

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Wydział Humanistyczny

Mateusz Napiórkowski
nr albumu: 502931

„Pyton ruszył na żer”.

Zwierzęta we współczesnych legendach miejskich

PRACA DOKTORSKA NAPISANA POD KIERUNKIEM
DR HAB. VIOLETTY WRÓBLEWSKIEJ, PROF. UMK

Toruń 2023

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1. Legenda miejska w kontekście innych form folkloru współczesnego	17
1.1. Legenda miejska – charakterystyka zjawiska	17
1.2. Plotki, pogłoski, fake newsy i legendy miejskie w obiegu ustnym oraz medialnym	30
1.3. Legendy miejskie – typologia według Jana Harolda Brunvanda.....	44
1.3.1. Legendy samochodowe (Legends about Automobiles)	46
1.3.2. Legendy zwierzęce (Legends about Animals)	55
1.3.3. Opowieści niesamowite (Horror Legends)	59
1.3.4. Legendy o wypadkach (Accident Legends).....	61
1.3.5. Legendy o seksie i legendy skandalizujące (Sex and Scandal Legends).....	63
1.3.6. Legendy o zbrodniach (Crime Legends)	66
1.3.7. Legendy środowiskowe i zawodowe (Business and Professional Legends) 68	
1.3.8. Legendy rządowe, wojskowe i społeczne (Legends about Government, Military and Society)	70
1.3.9. Legendy o sławnych osobach (Celebrity Rumors and Legends).....	74
1.3.10. Legendy akademickie (Academic Legends).....	75
1.3.11. Podsumowanie klasyfikacji zaproponowanej przez Brunvanda.....	76
Rozdział 2. Legendy miejskie o zwierzętach w perspektywie kulturowej	78
2.1. Najstarsze legendy miejskie z motywami zwierzęcymi.....	79
2.2. Perspektywa studiów nad zwierzętami	93
Rozdział 3. Zwierzęta udomowione w legendach miejskich – swoi czy obcy?	122
3.1. Pies w legendzie – przyjaciel czy wróg?.....	123
3.1.1. Pies ofiarą (na przykładzie wątków związanych z motywem „chińskiej restauracji”).....	126
3.1.2. Pies-przyjaciel komplikuje życie (legendy związane z błędną identyfikacją zwierzęcia).....	140
3.1.3. Inne wątki legendowe – pies w kryptozoologii	143

3.2. Kot w legendzie – między sacrum a profanum	146
3.2.1. Kot ofiarą.....	152
3.2.2. Kot komplikuje życie	158
3.2.3. Inne wątki z motywem kota	162
3.3. Jak kot z psem? Zwierzęta udomowione w przekazach folklorystycznych	163
Rozdział 4. Egzotyczne zwierzęta jako obcy (na przykładzie wątków „Puma w Polsce” oraz „Pająki w bananach”)	166
4.1. „Dzikie koty na wolności”	166
4.2. „Puma w Polsce” – analiza przypadku	179
4.3. Motyw pająka w polskim folklorze tradycyjnym oraz we współczesnym obiegu folklorystycznym	188
4.4. „Pająk w bananach jak szóstka w totolotka”, czyli jeden z najpopularniejszych w Polsce wątków legendowych	191
4.5. Pająki, węże i „robaki” w innych wątkach legendy miejskiej.....	197
Rozdział 5. Pyton nadwiślański – obcość w polskim wydaniu.....	208
5.1. Motyw węża w przekazach folklorystycznych.....	211
5.2. „Pyton ruszył na żer!” – doniesienia prasowe na temat pytona nadwiślańskiego	220
5.3. Reakcje internautów na doniesienia medialne.....	230
5.4. Pyton nadwiślański w polskiej popkulturze	235
Zakończenie	256
Bibliografia.....	263
Spis ilustracji.....	299

Podziękowania

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania mojej Pani Promotor, dr hab. Violetcie Wróblewskiej, prof. UMK, za nieocenioną pomoc merytoryczną, wieloletnią opiekę naukową, a także za wyrozumiałość i wsparcie, na które zawsze mogłem liczyć.

Chciałbym także podziękować Panu magistrowi Robertowi Piotrowskiemu za wiele ważnych wskazówek, które przyczyniły się do wzbogacenia niniejszej pracy.

Osobne podziękowania chciałbym złożyć mojej Rodzinie oraz Partnerce – za pomoc, cierpliwość i wsparcie, bez których ta praca nigdy by nie powstała.

Wstęp

Tamci to zwierzęta, zgoda. Ale czy wiesz na pewno, że dzięki temu my jesteśmy ludźmi?

Stephen King, *Wielki marsz*¹

Od niepamiętnych czasów zwierzęta stanowiły obiekt zainteresowania ludzkości – pierwsze przejawy tego zjawiska, które przetrwały do naszych czasów, to malowidła naskalne stworzone dziesiątki tysięcy lat temu². Co istotne, nie były one tylko i wyłącznie naturalistycznymi przedstawieniami zwierząt. Przykładowo w obrazach pochodzących z jaskini Chauveta we Francji zastosowano techniki, które podkreślały bądź wręcz wyolbrzymiały wybrane zwierzęce atrybuty, na przykład mamucie rogi³. Stworzenia stanowiące źródło pożywienia, a niekiedy wywołujące poczucie zagrożenia darzone były jednak szacunkiem ze względu na swoją obcość i tajemniczość. Wśród prehistorycznych wizerunków, z nielicznymi wyjątkami⁴, nie odnajdziemy natomiast zwierząt udomowionych współcześnie. Pomimo to psy czy koty nie były obce pracłowiekowi – domestykacja tych pierwszych nastąpiła bowiem co najmniej 15,000 lat temu (kotów – około 4,000 lat później), zaś niektóre przykłady zmumifikowanych szczątków świadczyłyby o jeszcze wcześniejszej ich familiaryzacji⁵. Niektóre stworzenia przynależące do *orbis exterior* szybko zaczęły więc trafiać do świata ludzi, jednak rzadko kiedy traciły one całkowicie element „obcości”. Dzięki ambiwalentności bycia jednocześnie „dzikimi” i „ucywilizowanymi” stały się one idealnym nośnikiem do przedstawiania treści symbolicznych, na przykład w bajkach zwierzęcych⁶. Pierwsze ślady antropomorfizacji zwierząt odnaleźć można już w tekstach starożytnych⁷, w których alegoryzm przedstawiania wszelkich stworzeń – udomowionych oraz dzikich – występował w znacznie skonwencjonalizowanej formie, na przykład pod postacią personifikacji typu „lew – król zwierząt”⁸ czy językowej symboliki psa jako ucieleśnienia

¹ S. King, *Wielki marsz*, tłum. P. Korombel, Warszawa 2011, s. 114.

² P. Pettitt, P. Bahn, *An alternative chronology for the art of Chauvet cave*, „Antiquity” 2015, vol. 89, no. 345, s. 550.

³ R. Jameson, *Chauvet Cave*, [hasło w:] *A Dictionary of Archaeology*, Oxford 1999, s. 150.

⁴ P. Pettitt, P. Bahn, dz. cyt., s. 544.

⁵ F. Galibert, i in., *Toward understanding dog evolutionary and domestication history*, „Comptes Rendus Biologies” 2011, no. 334, s. 191.

⁶ V. Wróblewska, *Bajka zwierzęca*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=224> [dostęp: 18.04.2023].

⁷ W. Przybyła, *Kulturowa semantyka motywu zwierząt*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3 (129), s. 249.

⁸ Tamże.

agresji i nieufności⁹, która na przestrzeni wieków uległa przekształceniu. Tego typu antropomorfizacja służyła przedstawianiu w pierwszej kolejności boskich, a następnie ludzkich zachowań i jako taka stanowiła istotny element w procesie dydaktyzującym treści. Oparte na myśli antropocentrycznej sposoby wykorzystania zwierząt w poszczególnych tekstach kultury przetrwały w wielu różnych miejscach na świecie do naszych czasów. Nie można również zapominać, że zwierzęta były, są i jeszcze długo będą wyzyskiwane w różnych praktykach kulturowych, obrzędach religijnych, zwyczajach życia codziennego itp.¹⁰. Wszystkim tym zjawiskom towarzyszą sensacyjne, a przez to wzbudzające zainteresowanie historie na temat relacji ludzko-zwierzęcych¹¹, krążące również w przestrzeni internetowej, i to właśnie one będą stanowiły główny przedmiot analiz w niniejszej rozprawie doktorskiej.

Na przykładzie współczesnych legend miejskich, znajdujących się w centrum moich rozważań, widać wyraźnie, że ludzi interesują wszelkie zwierzęta – przerażają nas opowieści o niebezpiecznych wężach, pająkach czy dużych dzikich kotach na wolności, ale uwagę przyciągają także zabawne, innym razem tragiczne historie dotyczące zwierząt domowych. W licznych narracjach dominują motywy oparte na silnych bodźcach emocjonalnych, które przeważnie nie dają dojść do głosu rozsądkowi i logicznemu myśleniu. Dzięki temu sensacyjne historie krążą w formie ustnej, a coraz częściej w obiegu internetowym. Sieć, która w pewnym stopniu stała się uzupełnieniem, obecnie nawet alternatywą dla obiegu ustnego, stanowi platformę pozwalającą na partycypację w lokalnym oraz globalnym przepływie treści¹². Ciągły ruch i dynamika wymiany informacji sprawiają, że pewne zjawiska raz zyskują popularność, innym razem tracą na znaczeniu. Związane jest to między innymi z cechami charakterystycznymi dla obiegu medialnego – przykładowo tzw. sezon ogórkowy, przypadający zazwyczaj na okres letni, sprzyja rozprzestrzenianiu się przekazów sensacyjnych. Tak było między innymi w 2018 roku, kiedy popularność zyskał pyton nadwiślański – w miejscowości Gassy pod Warszawą odnaleziono wtedy wylinkę egzotycznego węża. Zdarzenie to opisywane było przez serwisy informacyjne w całym kraju¹³. W ramach paktu faktograficznego, czyli

⁹ Przykładowo: Homerus, *Iliada Homera*, tłum. A. Szmurło, Warszawa 1887, s. 175, 450.

¹⁰ R. Alves, U. P. Albuquerque, *Introduction*, [w:] *Ethnozoology. Animals in Our Lives*, red. R. Alves, U. P. Albuquerque, London 2018, s. 44.

¹¹ Tamże, s. 47.

¹² V. Krawczyk-Wasilewska, *E-folklor w dobie kultury digitalnej. Szkice i studia z przedmową Andy'ego Rossa*, Łódź 2016, s. 33.

¹³ Przykładowo: T. Orszulak, *Pyton tygrysi nad Wisłą. Trwają poszukiwania, w miejscowości Gassy znaleziono nowe ślady węża*, 2018, [https://wawalove.wp.pl/pyton-tygrysi-nad-wisla-trwaja-](https://wawalove.wp.pl/pyton-tygrysi-nad-wisla-trwaja)

między innymi bezwarunkowego uznania autorytetu i prawdomówności mediów, niesprawdzone informacje powielane były bezrefleksyjnie i przyjmowane przez część społeczeństwa za prawdziwe. Wartą zweryfikowania hipotezą będzie więc w niniejszej pracy twierdzenie o zwiększaniu się świadomości opinii publicznej na temat fikcyjnych narracji za sprawą powszechnego dostępu do internetu. Jak można się będzie przekonać w końcowych rozdziałach pracy, istnieją czynniki, które sprzyjają sieciowemu szumowi informacyjnemu, między innymi wspomniany pakt faktograficzny. Podkreślenie znaczenia internetowego kanału komunikacji w popularyzacji treści folklorystycznych jest w tej pracy niezwykle istotne, ponieważ narracje legendowe istnieją obecnie głównie w przestrzeni wirtualnej. Zjawisko to przedstawione zostanie na przykładzie wybranych legend miejskich, ze szczególnym uwzględnieniem wątków związanych ze zwierzętami.

Celem badania przekazów folklorystycznych będzie również uwidocznienie uniwersalnego, ale nie zawsze oczywistego aspektu prezentacji zwierząt w folklorze. W opowieściach tych zaobserwować można bowiem zjawisko zmiennych w czasie granic pomiędzy przeciwstawnymi kategoriami, takimi jak dziki – udomowiony czy ludzki – zwierzęcy. Wiele z tych kategorii o charakterze wartościującym definiowanych jest właśnie poprzez przeciwieństwa. W szczególności dotyczy to pojęcia „człowieczeństwa” – zazwyczaj jest ono stawiane w opozycji do „bycia zwierzęciem”. Gdzie jednak przebiega granica i czy taka w ogóle istnieje? Na tego typu pytania próbują odpowiedzieć badacze animal studies, do których prac będę się odwoływał. Przekazy folklorystyczne, takie jak legendy miejskie, czego spróbuję dowieść, mogą być wartościowym przedmiotem badań, ponieważ analiza tych treści (tego, o czym wspominają i co jest w nich pomijane) stanowi istotne uzupełnienie wiedzy na temat współczesnego dyskursu o zwierzętach, szerzej – na temat współczesnej kultury.

Kolejnym celem tej rozprawy będzie także zwrócenie uwagi na zjawisko wszechobecności legendy miejskiej, jej motywów i schematów fabularnych związanych ze zwierzętami, w różnych dziedzinach życia społecznego oraz kulturowego. Historie niecodzienne, zaskakujące, niekiedy wręcz absurdalne funkcjonują nie tylko w typowej dla nich formie pochodzącej ze spontanicznego obiegu folklorystycznego, ale pojawiają się również w materiałach medialnych, wykorzystywane są w reklamach (na przykład w real-time marketingu), w twórczości artystycznej (przykładowo komiksy oraz graffiti w przestrzeni miejskiej) oraz w formach aktywności typowo rozrywkowych (w skeczach

kabaretowych i filmowych zestawieniach „najbardziej przerażających legend miejskich” publikowanych w internetowym serwisie YouTube). Są to bardzo zróżnicowane pod względem działania media – niekiedy ukrywają one charakterystykę źródła, z których czerpią owe treści (w szczególności zjawisko to dotyczy obiegu medialnego), inne zaś eksponują fałsz oraz nielogiczność danej opowieści w celu rozbawienia odbiorców. Zwykle nie sposób mówić w ich przypadku o pełnoprawnych narracjach, ale raczej o wykorzystaniu powszechnej znajomości występujących w nich motywów i wątków fabularnych. Można więc skonstatować, iż analizowane tutaj przekazy folklorystyczne są częścią codziennego doświadczenia i przynależą do szeroko pojętej kultury popularnej¹⁴, która zarówno czerpie z nich motywy, wzorce i tematy, jak też staje się dla nich inspiracją. W dalszych rozdziałach pracy powyższa kwestia zostanie omówiona na przykładzie tekstów kultury towarzyszących współczesnym legendom miejskim.

W niniejszej rozprawie istotne stanie się więc zwrócenie uwagi na kulturowy kontekst funkcjonowania narracji. Metodologia prowadzonych badań opierać się będzie na folklorystyce antropologicznej, innymi słowy tekst rozpatrywany będzie tutaj w kontekście kulturowym¹⁵. Legendy miejskie, plotki czy fake newsy stanowią egzemplifikacje szerokiego spektrum zjawisk kulturowych, z tego też powodu przy ich analizie kluczowa będzie wspomniana perspektywa antropologiczna. Co więcej, do analiz ukierunkowanych na tekst wykorzystana zostanie metoda komparatystyczna, w ramach której porównane będą nie tylko cechy charakterystyczne gatunków przynależących do folkloru tradycyjnego oraz współczesnego, ale również warianty tych samych wątków legendowych pochodzące z różnych krajów. Legendy miejskie są bowiem zjawiskiem o charakterze globalnym, a więc te same wątki niejednokrotnie znane są w wielu różnych krajach na całym świecie. Z tego powodu w pracy nie sposób będzie ograniczyć się tylko do realizacji legend pochodzących z polskiego folkloru¹⁶.

Wspomniana wcześniej wszechobecność legendy miejskiej sprawia, że może ona pełnić również istotną rolę w komunikacji międzspołecznej – zarówno w dialogu międzykulturowym, jak i w dyskusji międzypokoleniowej. Na ten pierwszy aspekt funkcjonowania współczesnych przekazów duży wpływ ma obieg internetowy, który

¹⁴ W. Kuligowski, *Ludowa – masowa – popularna. Antropologiczne rozróżnienie typów kultury*, [w:] *Między kulturą ludową a masową*, red. T. Smolińska, Kraków-Opole 2010, s. 153.

¹⁵ P. Kowalski, *Współczesny folklor i folklorystyka*, Wrocław 1990.

¹⁶ W przypadku analizy przekazów folklorystycznych o wyjście poza ograniczony do poziomu lokalnego kontekst kulturowy postulował między innymi Alan Dundes, zob. A. Dundes, *Folklore Matters*, Knoxville 1996, s. 63.

sprzyja globalnemu rozprzestrzenianiu się treści. Ponadto wykorzystanie języka angielskiego jako lingua franca w powszechnej sieciowej komunikacji powoduje, że pozostając we własnym kraju, możliwe jest zapoznanie się nie tylko z legendami obecnymi w folklorze internetowym (w ramach portali społecznościowych, forów tematycznych, komentarzy pod doniesieniami medialnymi), ale również w dyskursie naukowym. Dzięki temu prowadzenie badań komparatystycznych nad legendami pochodzącymi z różnych krajów jest znacząco ułatwione. Powszechna znajomość wybranych wątków legendowych, połączona z uniwersalnością występujących w nich motywów, ma również znaczenie w dialogu międzypokoleniowym. Dowodzi tego przykład pytona nadwiślańskiego omawiany przeze mnie w rozdziale piątym – temat ten został bowiem wykorzystany w treściach skierowanych także do najmłodszych odbiorców. Wspólna praca angażująca zarówno dorosłych, jak i dzieci jest tutaj jednym z ciekawszych przykładów zjawiska dyskredytacji narracji budzącej jeszcze do niedawna powszechny niepokój, a może raczej karnawalizacji, czyli oswojenia poprzez śmiech i parodię. Wszystkie wspomniane przeze mnie właściwości legendy odzwierciedlają zaś podstawową cechę obiegu folklorystycznego, jaką jest dynamika komunikacyjna – z tego powodu i ta kwestia nie może zostać w niniejszych rozważaniach pominięta.

Pomimo iż wspomniana dynamika folkloru sprawia, że krążące w obiegu treści (w szczególności będące przedmiotem niniejszych analiz motywy zwierząt) z czasem ewoluują, to istnieją pewne niezmiennie schematy i pojedyncze elementy, które odnajdziemy zarówno w dawnych przekazach folkloru tradycyjnego, jak i we współczesnych narracjach legendowych. Podobieństwa te ograniczają się jednak nie tylko do aspektu formalnego, ale również do funkcjonalnych właściwości tychże przekazów. W niniejszej pracy zjawisko to zostanie uwidocznione w ramach diachronicznej analizy legend o zwierzętach – jak zostało bowiem wspomniane, tematyka ta zajmuje uwagę ludzkości od niepamiętnych czasów i fakt ten dostrzec można na przykładzie najstarszych wątków legendowych. Istnieją jednak pewne zmienne elementy, które wskazują kierunek rozwoju tych narracji. Zmiany te są oczywiście zależne od różnych czynników kulturowych i społecznych. Jednym z tematów podjętych w pracy jest więc wskazanie ciągłości historii pewnych wątków oraz motywów pojawiających się na przestrzeni lat, od dawnych podań ludowych aż po współczesne legendy miejskie, jak chociażby realizacja wątku oznaczonego w klasyfikacji bajek ludowych Juliana

Krzyżanowskiego jako T 520 – „Canis”¹⁷ i jej odpowiednik w postaci legendy miejskiej „The Choking Doberman” o psie dławiącym się palcem złodzieja¹⁸. Tam, gdzie będzie to możliwe, omówione zostaną polskie warianty opowieści zestawione z przykładami charakterystycznymi dla innych krajów.

W przypadku analizy przekazów dawnych zanotowanych w Polsce na korpus tekstów składać się będą narracje pochodzące przede wszystkim z XIX- i XX-wiecznych drukowanych materiałów etnograficznych, między innymi ze „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”, „Dzieł Wszystkich” Oskara Kolberga, „Wisły”, natomiast teksty współczesnych legend zostaną zaczerpnięte zarówno z monografii polskich folklorystów, przykładowo *Polskich legend miejskich* Dionizjusza Czubali¹⁹, jak i z internetu, gdzie stanowią one część współczesnej kultury wernakularnej. W określonych sytuacjach omówione zostaną jeszcze wcześniejsze, średniowieczne źródła przekazów. We wszystkich przypadkach zachowuję oryginalną pisownię przekazów. Przy przykładach pochodzących z innych krajów uzupełnieniem treści wywodzących się z przestrzeni wirtualnej będą zaś anglojęzyczne prace badaczy zajmujących się współczesnymi zjawiskami folklorystycznymi. Na potrzeby niniejszej rozprawy cytowane fragmenty opracowań oraz przykładów legend w języku angielskim zostaną przeze mnie przetłumaczone.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Legenda miejska w kontekście innych form folkloru współczesnego” przedstawiona zostanie charakterystyka opowieści legendowych uwzględniająca obecny stan badań, zarówno w wymiarze polskim, jak i globalnym. Pomimo iż za sprawą powszechnej znajomości legend miejskich przekazy te wydają się być wdzięcznym przedmiotem do analizy, to jednocześnie bardzo często są one błędnie utożsamiane z innymi gatunkami folkloru, takimi jak plotki, pogłoski czy fake newsy. Można wręcz dojść do wniosku, że współcześnie obserwowane rozmycie się granic pomiędzy wspomnianymi przekazami, które zdaje się sugerować większość badaczy, powoduje, że w naukowych rozważaniach pomija się kwestie gatunkowości i skupia się na tym, co znane i łatwe do zdefiniowania. Dlatego też w ramach tego samego rozdziału omówione zostaną różnice i podobieństwa pomiędzy narracjami legendowymi a pokrewnymi, ale nie synonimicznymi gatunkami folkloru oraz omówiony będzie

¹⁷ Wątek T 520, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1, s. 169.

¹⁸ J. H. Brunvand, *The Choking Doberman and Other „New” Urban Legends*, New York 1984, s. 6-18.

¹⁹ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie. Studium i materiały*, Katowice 2014.

współczesny kontekst komunikacyjny, w ramach którego przekazy te funkcjonują (będzie to między innymi obieg ustny oraz internetowy). Co więcej, w celu zaprezentowania zróżnicowania tematycznego legend oraz uporządkowania tak zdywersyfikowanego materiału folklorystycznego, ukazane zostaną najpopularniejsze kategorie wątków: „Legendy samochodowe”, „Legendy zwierzęce”, „Opowieści niesamowite”, „Legendy o wypadkach”, „Legendy o seksie i legendy skandalizujące”, „Legendy o zbrodniach”, „Legendy środowiskowe i zawodowe”, „Legendy rządowe, wojskowe i społeczne”, „Legendy o sławnych” oraz „Legendy akademickie”. Kategorie te oparte zostały na systematyce zaproponowanej przez amerykańskiego folklorystę – Jana Harolda Brunvanda w drugim wydaniu *Encyclopedia of Urban Legends* z 2012 roku²⁰. W poszczególnych grupach przedstawię najbardziej reprezentatywne realizacje wątków występujące zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Drugi rozdział pracy pod tytułem „Legendy miejskie o zwierzętach w perspektywie kulturowej” poświęcony został tematyce zwierząt występujących w legendach miejskich. Jak zostało wspomniane, istnieje wiele wątków podejmujących tego typu zagadnienie sięgających swoimi korzeniami bardzo odległych czasów. Z tego powodu zaprezentowane zostaną najstarsze zarejestrowane legendy miejskie o zwierzętach, z motywami i schematami fabularnymi nawiązującymi nie tylko do XIX-wiecznych materiałów etnograficznych, ale również do źródeł średniowiecznych. Omówione zostaną powody, dla których pewne pomysły fabularne przetrwały do naszych czasów – jakie elementy narracji ewoluowały, które pozostały bez zmian, a które zniknęły bezpowrotnie. Analiza ta będzie stanowiła wstęp do rozważań na temat współczesnych interdyscyplinarnych badań nad zwierzętami – niejednokrotnie bowiem obszarem zainteresowań w ramach tego typu dyskursów jest obserwacja zmian kulturowych wpływających na sposób postrzegania i traktowania zwierząt. Co istotne, stosunkowo rzadko w ramach animal studies, do których również w swych badaniach nawiązuję, poruszany jest wątek ustnych przekazów folklorystycznych, a to właśnie na ich podstawie można niekiedy ustalić obecność pewnych standardów kulturowych obecnych w myśli uczestników współczesnego obiegu folklorystycznego.

Po teoretycznym wprowadzeniu w zagadnienie legendy miejskiej oraz w tematykę zwierzęcą w rozdziałach pierwszym i drugim dalsza część pracy poświęcona została omówieniu konkretnych przypadków legend o zwierzętach. Rozdział trzeci,

²⁰ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends, 2nd Edition [2 volumes]*, Santa Barbara 2012.

tj. „Zwierzęta udomowione w legendach miejskich – swoi czy obcy?”, dotyczy legend o stworzeniach współcześnie udomowionych. Duża część narracji przedstawia psy oraz koty będące ofiarami człowieka. Zwierzęta te, stanowiące stały element życia codziennego we współczesnej wsi i w dużych miastach, często są jedynie pretekstem do opisywania niepokojących, sensacyjnych zdarzeń związanych z różnicami kulturowymi, uprzedzeniami w stosunku do obcych itd. Fakt ten zaprezentowany zostanie na przykładzie konkretnych narracji funkcjonujących w obiegu internetowym. Jednocześnie w analizie uwzględniony zostanie aspekt mediów, które przyczyniają się do popularyzacji fikcyjnych przekazów jako informacji wiarygodnych.

Wiele niepokoję wzbudzają również legendy o zwierzętach egzotycznych zwykle nie występujących na danym obszarze (można to zjawisko przyrównać do funkcjonującego w języku angielskim terminu „out-of-place”)²¹. Do takich narracji należy między innymi legenda o dzikiej pumie żyjącej w polskich lasach. Za sprawą relacji medialnych cieszy się ona dużą popularnością opinii publicznej – co kilka lat, szczególnie w okresach letnich, ze względu na swoją sensacyjność powraca do obiegu. Narracje na temat pumy, nie tylko te występujące w folklorze polskim, zostały przedstawione w rozdziale trzecim. Zwierzęta niebezpieczne to jednak nie tylko duże koty, ale również stworzenia wywołujące najwięcej niepokoję, a więc pająki i wężę, o czym też będzie mowa, tyle że w rozdziale czwartym zatytułowanym „Egzotyczne zwierzęta jako obcy (na przykładzie wątków »Puma w Polsce« oraz »Pająki w bananach«)”.

Ostatni, piąty rozdział pracy noszący tytuł „Pyton nadwiślański – obcość w polskim wydaniu” poświęcono legendzie tytułowego zwierzęcia. Ustęp ten został oparty na moim artykule opublikowanym w 2020 roku w czasopiśmie “Lidé města” nr 2/2020 (22), pod tytułem *Year of the Snake. An Analysis of the Polish Urban Legend of the Vistula Python* (pol. *Rok węża. Analiza polskiej legendy miejskiej o pytonie nadwiślańskim*)²². Omówiłem w nim fenomen węża, bohatera mediów z 2018 roku, także komentarze internautów na jego temat oraz wszelkie teksty kultury, które były z nim związane – skecze, amatorskie teledyski, komiksy oraz przykłady real-time marketingu.

²¹ J. Wolch, *Anima urbis*, tłum. J. Włodarczyk, „Almanach Antropologiczny. Communicare” 2021, nr 8, s. 13.

²² M. Napiórkowski (1), *Year of the Snake. An Analysis of the Polish Urban Legend of the Vistula Python*, “Lidé města” 2020, nr 2 (22), s. 233-266; ze względu na fakt, iż dwie osoby cytowane w niniejszej rozprawie doktorskiej posługują się identycznymi inicjałami – czyli ja, Mateusz Napiórkowski oraz Marcin Napiórkowski – wprowadziłem rozróżnienie, w którym przy moim nazwisku widnieje cyfra (1), a przy drugim nazwisku (2).

Analizie podlegać będą wypowiedzi użytkowników sieci, na których możliwa stanie się obserwacja zmian w postrzeganiu tego tematu. W rozważaniach szczególnie istotny będzie również ten ostatni, popkulturowy aspekt funkcjonowania legendy, bowiem nawet treści luźno oparte na narracjach stanowiły wynik powszechnego przesycenia tematem i w konsekwencji same przyczyniały się do dalszej jego trywializacji.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć, że przedstawione w rozprawie opowieści posłużą nie tylko do zaprezentowania związków pomiędzy legendami miejskimi a tradycyjnymi narracjami i schematami fabularnymi, ale również do ukazania przekształceń kulturowych, które są w nich odzwierciedlane. Z jednej bowiem strony stosunek ludzi do zwierząt podlega procesowi familiaryzacji – zwierzęta występują niekiedy w bliskich relacjach rodzinnych, z drugiej natomiast istnieje zjawisko defamiliaryzacji²³ polegające na ukazywaniu ich z innej perspektywy podkreślającej takie cechy jak dzikość i przynależność do sfery natury. Tym samym rodzi się względem nich uczucie ambiwalencji, postawa między zachwytem a strachem, poczucie swojskości i obcości. Wyobcowaniu podlegają w takich przypadkach zwierzęta bliskie człowiekowi, czasami jednak „efekt obcości” (defamiliaryzacji) uzyskuje się za pomocą umieszczenia dzikich stworzeń w przestrzeniach swojskich. W takich sytuacjach „uniezwykleniu” podlegają miejsca – zmusza nas to do wyjścia poza rutynę i zastanowienia się nad tym, czy otoczenie, które dotychczas uznawaliśmy za poznane, jest dla nas nadal bezpieczne. Wiele legend miejskich mieści się więc we wspomianej przez Waldemara Kuligowskiego kategorii *exotics at home*²⁴ – badaniu podlegają przedmioty czy zjawiska dobrze nam znane, ale umieszczone w nowym kontekście. Jednocześnie przekaz takich narracji zawiera w sobie więcej informacji na temat stosunku opowiadającego do omawianych zjawisk niż o nich samych²⁵. Fakt ten zostanie zaprezentowany na przykładzie legend dotyczących obcych, do których zaliczają się również nieznanne stworzenia. Z tego powodu w tytule całej pracy nieprzypadkowo zacytowany został nagłówek jednego z artykułów na temat pytona nadwiślańskiego – wąż „ruszający na żer” doskonale podkreślający stan niebezpieczeństwa, jak też obcość zwierzęcia. Zauważmy, że do tej pory w dyskursie naukowym kategorie „swojskości” i „obcości” przeważnie odnosiły się do ludzi, jednak za sprawą wspomnianej familiaryzacji (oswajania)

²³ W. Kuligowski, *Defamiliaryzatorzy. Źródła i różnicowanie antropologii współczesności*, Poznań 2016, s. 8.

²⁴ Tamże.

²⁵ L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986, s. 14.

i defamiliaryzacji (wyobcowania) można je także zastosować do opisu świata zwierząt i właśnie z tego powodu będą kluczowe dla niniejszych rozważań. W ramach pracy odwoływać się będę przede wszystkim do etnograficznego ujęcia „obcości” zaproponowanego przez Zbigniewa Benedyktowicza w książce *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*²⁶. W szczególności opracowana przez warszawskiego badacza rekonstrukcja obrazu „obcego” na podstawie przekazów folklorystycznych będzie tutaj niezwykle istotna.

Włączenie w ramy dyskursu o zwierzętach kategorii „obcego” pociąga za sobą pewne konsekwencje – warto przykładowo przyjrzeć się procesowi deformacji wyobrażeń na temat obcego, od neutralnej kategorii „innego”, poprzez wszelkiego rodzaju sądy wartościujące, aż po klasyfikacje wręcz demoniczne²⁷. Co więcej, należy postawić pytanie, czy podobnie jak w przypadku ludzkiego „obcego” sądy dotyczące poszczególnych zwierząt rozciągane są na całą rodzinę, rodzaj czy gatunek stworzenia²⁸? Odpowiedź na to pytanie zostanie przedstawiona w ramach niniejszej rozprawy.

²⁶ Z. Benedyktowicz, *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Kraków 2000.

²⁷ L. Stomma, dz. cyt., s. 6-7.

²⁸ Tamże, s. 7.

Rozdział 1. Legenda miejska w kontekście innych form folkloru współczesnego

1.1. Legenda miejska – charakterystyka zjawiska

Analizując wybrane legendy miejskie dotyczące pytona nadwiślańskiego czy pumy grasującej po polskich lasach, nie sposób pominąć kontekstu badań nad kulturowymi aspektami relacji człowieka i zwierzęcia. Zanim jednak omówione zostaną związki między współczesnym folklorem a badaniami z zakresu animal studies, należy przybliżyć problematykę związaną z legendami. W rozdziale tym poruszone zostaną takie kwestie jak: złożoności w sposobie zdefiniowania gatunku oraz jej cechy formalne i funkcjonalne. Na podstawie systematyki legendy miejskiej zaproponowanej przez amerykańskiego badacza Jana Harolda Brunvanda zostaną również przedstawione najpopularniejsze motywy i wątki legendowe, które ze względu na globalny zasięg rozprzestrzeniania się znaleźć można też w polskim obiegu folklorystycznym. Realizacje poszczególnych narracji przywołane w tym rozdziale pochodzą z licznych materiałów zastanych w postaci opracowań i zbiorów legend, a także z przykładów znalezionych w internecie.

Na ogólnoswiatowe początki badań nad legendą miejską wskazuje się lata 60. XX wieku¹. Wszelkie działania w latach 30. i 40. mające na celu zbieranie przekazów o charakterze niecodziennym, Dionizjusz Czubala nazywa prabadaniami². Zauważa on jednak, że już w okresie II wojny światowej pojawiły się pierwsze analizy plotek i pogłosek prowadzone z perspektywy psychologicznej i socjologicznej³. Badania tego typu miały zaś niebagatelne znaczenie paręnaście lat później w kontekście funkcjonującej w obiegu legendy miejskiej⁴. Wśród badaczy, którzy wnieśli największy wkład w badania nad tym gatunkiem, znalazło się dwoje Brytyjczyków – Paul Smith i Gillian Bennett, Szwed – Bengt af Klintberg oraz dwóch Amerykanów – Bill Ellis oraz Jan Harold Brunvand. Ostatni z nich stworzył wiele prac poświęconych tematyce legendy, należy tutaj wspomnieć zwłaszcza o *Encyclopedia of Urban Legends*, która w 2012 roku doczekała się drugiego wydania⁵. Szersze spojrzenie na temat początków badań nad

¹ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Monografia*, Chorzów-Katowice 2013, s. 244.

² D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 38.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends, 2nd Edition [2 volumes]*, Santa Barbara 2012.

legendą miejską (w szczególności z perspektywy brytyjskiej i amerykańskiej) znaleźć można w piątym rozdziale *Polskiej legendy miejskiej* Czubali zatytułowanym: *Z badań nad legendą miejską*⁶.

Na gruncie polskim pionierami zajmującymi się tym tematem byli Dorota Simonides, Janina Hajduk-Nijakowska oraz wspomniany Dionizjusz Czubala. Opowiadania, które dzisiaj nazywamy legendami miejskimi, z początku sklasyfikowane zostały jako opowieści wspomnieniowe⁷. Okazało się jednak, że dużo bliżej im do formy fabulatu niż memoratu, który przekazywany jest przeważnie przez świadka lub bohatera opisywanego zdarzenia⁸. W późniejszym czasie do grona badaczy legendy dołączyli również inni polscy folklorysty – wśród nich warto wspomnieć o Agnieszce Przybyła-Dumin, która tak jak Czubala zbierała i opisywała legendy miejskie na Śląsku. Owocem jej pracy jest wydana w 2013 roku trzypięciotomowa publikacja zatytułowana *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku*, na którą składają się takie części jak: *Monografia* oraz dwa tomy *Materiałów*⁹. Rok później na rynku wydawniczym ukazała się pozycja autorstwa Czubali zatytułowana *Polskie legendy miejskie. Studium i materiały*¹⁰. W narracjach zebranych przez polskich folklorystów pojawiają się zarówno wątki znane na całym świecie, jak i realizacje charakterystyczne tylko dla naszego kraju. Obie publikacje śląskich badaczy stanowią wartościowe źródło wiedzy na temat legend współczesnych i będą podstawą do dalszych rozważań.

Mnogość motywów, tematów, inspiracji, które pojawiają się w ramach legendy miejskiej, sprawia, że trudno jest jednoznacznie zdefiniować to pojęcie. Ponadto samo posługiwanie się nazwą „legenda miejska” nadmiernie zawęży tematykę – w ramach badań możemy spotkać się również z narracjami dotyczącymi obszarów wiejskich, małych miasteczek itd. Słowo „legenda” może zaś kojarzyć się z narracjami wierzeniowymi oraz podaniami lokalnymi, które też, po wielokroć, powielane są w miastach¹¹. Wskutek podanych nieścisłości brakuje więc zrozumienia jej fenomenu, zaś dostrzeżenie różnic względem innych gatunków, na przykład plotki czy pogłoski, stanowi niełatwe zadanie. Istnieje nawet spór wśród badaczy współczesnego folkloru co do zasadności używania słowa „gatunek” na określenie tego rodzaju narracji.

⁶ Zob. D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 37-48.

⁷ Tamże, s. 49.

⁸ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Monografia...*, s. 242.

⁹ Zob. A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Monografia*, Chorzów-Katowice 2013.

¹⁰ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*

¹¹ Zob. B. Frąckowski, *Legendy toruńskie*, Toruń 1997.

Niebezpieczne są głosy wskazujące, że gatunek musi charakteryzować się wewnętrzną koherencją i przejrzystością, a w przypadku legend miejskich nie możemy mówić ani o jednym, ani o drugim. Jest to bowiem zbiór powszechnie znanych wątków narracyjnych niemających wspólnej tematyki, cechuje je natomiast ogólnie pojęta sensacyjność i niezwykłość (w ramach legendy miejskiej wyszczególnia się konkretne jej typy na przykład u Brunvanda pojawiają się legendy grozy czy legendy samochodowe¹², jednak sposobów na usystematyzowanie tego zróżnicowanego materiału jest tyle, co samych badaczy¹³). Przykładowo obok narracji o „Znikającym autostopowiczu”¹⁴ można umieścić zupełnie inny wątek o tajemniczych toruńskich tunelach łączących prawy i lewy brzeg Wisły¹⁵. Zarówno jeden jak i drugi przykład to legendy miejskie, zupełnie inny jest jednak ich przedmiot i zakres oddziaływania. Mając w świadomości również to, że legendy charakteryzują się dużą wariantywnością, można przywołać takie opowiadania, które trudno jednoznacznie określić co do ich genologicznej natury:

Praca taksówkarza niesie ze sobą pewne ryzyko, tak samo jak podwożenie przypadkowych autostopowiczów... Ta legenda opowiada o tajemniczym nieznanym, który w środku nocy zatrzymuje taksówkę. Zawsze zajmuje miejsce z tyłu, a kierowcy podaje nieznaną mu ulicę, zapewniając przy tym, że poda instrukcję jak tam dojechać. Następnie w trakcie drogi podaje dziwne wskazówki, które prowadzą taksówkarza w całkiem obcą okolicę. Kiedy kierowca jest już tak zagubiony i niepewny co do kierunku jazdy, odwraca się by dopytać o dokładniejsze instrukcje. Wówczas odkrywa, że na tylnym siedzeniu nikogo nie ma. Kiedy wystraszony próbuje odjechać, spada z klifu i umiera...¹⁶.

Pomimo iż wariant ten znalazł się w zestawieniu najpopularniejszych japońskich legend miejskich¹⁷, nic nie wskazuje na jakiegokolwiek umiejscowienie w przestrzeni – w treści

¹² A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych według Jana Harolda Brunvanda*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6, s. 56.

¹³ Inna systematyka legend miejskich została zaproponowana w 2007 roku przez Gillian Bennett i Paula Smitha w *Urban Legends: A Collection of International Tall Tales and Terrors* i obejmuje między innymi takie kategorie narracji jak „Życie w mieście” czy „Los i przypadek”, zob. G. Bennett, P. Smith, *Urban Legends: A Collection of International Tall Tales and Terrors*, Westport 2007.

¹⁴ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 687.

¹⁵ L. Adamczewski, *Legendarny tunel pod Wisłą. Fakty i mity*, 2013, <https://fakty.interia.pl/historia/news-legendarny-tunel-pod-wisla-fakty-i-mity,nId,947080> [dostęp: 28.11.2019].

¹⁶ W. Tarnowska, *Rozcięte usta, czerwony płaszcz... czyli japońskie legendy miejskie, cz. 2*, 2017, <https://whatnext.pl/rozciete-usta-czerwony-plaszcz-czyli-japonskie-legendy-miejskie-cz-2/> [dostęp: 28.11.2019].

¹⁷ Tamże.

brak jest między innymi regionalnych nazw własnych, które uznaje się za typowe dla współczesnych legendowych narracji. Jeśli zaś chodzi o toruńskie tunele, to poniżej zamieszczona została wypowiedź będąca wspomnieniem internauty:

W czasie studiów mieszkałem w Toruniu. Pamiętam że podczas remontu Szkoły Medycznej, która znajdowała się (znajduje się tam jeszcze?) koło kościoła św. Jana odkryto fragment tunelu, który kierował się łukiem w kierunku Wisły i dalej mniej więcej w kierunku Zamku Dybowskiego. Niestety od pewnego miejsca był zasypany gruzem... Pisały o tym „Nowości” (nie wiem czemu w tym artykule nie wspomnieli o tym) [wypowiedź internauty o pseudonimie jarek]¹⁸.

Podane przykłady to oczywiście tylko wybrane wersje z wielu istniejących – liczne warianty opisywanych wątków sprawiają, że nawet w ramach jednej historii możemy mieć do czynienia z bardzo dużym zróżnicowaniem szczegółów. Co więcej, istnieje wiele rozbieżności w formie ustnego czy też zapisanego przekazu obu legend – „Znikający autostopowicz” jest dobrze znany na całym świecie¹⁹, zaistniał między innymi na kartach komiksu²⁰. Wątek ten opowiadany jest nierzadko jako historia niemająca osadzenia w rzeczywistości – jej popularność oraz nadnaturalny charakter zdarzeń sprawiły, że współcześnie ogół społeczeństwa wykazuje się większym dystansem do zaprezentowanych w niej treści. Inaczej wygląda sprawa z kanałami pod Wisłą – w legendzie tej nie mamy do czynienia z elementami nadprzyrodzonymi, więc co jakiś czas powraca temat poszukiwania tych tajemniczych przejść²¹. Duży wpływ na zróżnicowanie formy tego typu przekazów miał internet – to w sieci legendy miejskie występują niekiedy pod postacią samodzielnych fotografii czy też rysunków²², którym towarzyszą krótkie opisy. Takie przykłady można mnożyć – pokazują one z jak niejednorodnym zbiorem treści mamy do czynienia. W przypadku legend miejskich trudno

¹⁸ Wątek *Tunel Pod Wisłą w Toruniu* na forum Wiedza i Życie: Inne Oblicza Historii, 2007, <http://forum.ioh.pl/viewtopic.php?p=89605> [dostęp: 28.11.2019].

¹⁹ Między innymi w Japonii, np. wpis na blogu „The Ghost in My Machine”, 2016, <https://theghostinmymachine.com/2016/02/08/are-taxi-drivers-in-japan-really-picking-up-the-ghosts-of-the-2011-tsunami-a-look-at-the-legend-of-the-vanishing-hitchhiker/> [dostęp: 28.11.2019].

²⁰ R. L. Fleming, R. F. Boyd, *The Big Book of Urban Legends: 200 True Stories, Too Good to be True!*, New York 1994, s. 12-13.

²¹ L. Adamczewski, *Czy istnieje w Toruniu tunel łączący Zamek Dybowski z bazyliką św. Jana?* 2006, <https://odkrywca.pl/czy-istnieje-w-toruniu-tunel-laczacy-zamek-dybowski-z-bazylika-sw-jana/> [dostęp: 28.11.2019].

²² AlexK2009, *Phantom Hitchhikers, BVM apparitions and UFO encounters*, 2016, <https://hubpages.com/religion-philosophy/The-Phantom-Hitchhiker-the-BVM-apparition-and-the-UFO-contact> [dostęp: 28.11.2019].

jest też mówić o określonym przez badaczy „kanonie” wątków – najbliższym tego określenia sytuowałyby się zapewne narracje pochodzące z folkloru Ameryki Północnej. Jednakże również w jego ramach znajdują się wątki mniej lub bardziej popularne, a wynika to niejednokrotnie z lokalnych uwarunkowań społecznych i kulturowych.

W zdefiniowaniu i usystematyzowaniu legend współczesnych nie pomagają takie sformułowania jak na przykład definicja Davida Buchana przytoczona przez Czubalę: „współczesne legendy to opowiadania traktowane jako wydarzenia prawdziwe, które krążą w tradycji ustnej nowoczesnych społeczności i wykazują się wariantowością”²³. Badacz słusznie zauważa, iż jest to definicja zbyt ogólna, za mało przystająca do wielu znanych nam wątków. Tekst Czubali pochodzi z roku 1994 i choć obecnie badacze ustalili już, że należy posługiwać się jednym terminem – „legenda miejska” – zamiast sensacji, nowiny czy opowieści nieprawdopodobnej²⁴, to nadal istnieją niezgodności w kwestii tego, jaki materiał to pojęcie miałyby obejmować. Pozostawiając jednak spory dotyczące „gatunkowości” omawianych narracji, należałoby skupić się na tym, co legendy miejskie ukazują w pierwszej kolejności oraz co niejako implicite skrywa się „pomiędzy ich wierszami”. Z pomocą przychodzą tutaj słowa Waldemara Kuligowskiego dotyczące lokalnych podań i legend, które można również przełożyć na grunt współczesnych legend miejskich:

[...] Dzieje społeczeństw nie były zapisywane wyłącznie w oficjalnych dokumentach, poświadczonych pieczęciami i podpisami, przechowywanymi w poważnych archiwach. Historia to przecież także prywatna pamięć i krnąbrna wyobraźnia, to banalne z pozoru opowieści, zawile sagi rodzinne, legendy uparcie przyrośnięte, niczym mech, do pewnych miejsc²⁵.

Z przekazów folklorystycznych płynie więc duża wiedza, przeważnie nie jest to jednak mądrość stricte encyklopedyczna²⁶. W dalszej części swojego tekstu Kuligowski odwołuje się do pojęcia faktu społecznego, czyli „usensowniania rzeczywistości”²⁷, niejako uzupełniania niedoborów informacji za pomocą wiedzy potocznej, u źródeł której niejednokrotnie odnaleźć można wierzenia ludowe. Częstokroć bywa również,

²³ D. Czubala, *Współczesne opowieści o obcych. Z badań w Mongolii*, „Lud” 1994, t. 77, s. 139.

²⁴ Tamże, s. 136.

²⁵ W. Kuligowski, *Folklor: pamięć codzienności*, [w:] H. Czarny, *Nowomiejskie legendy i podania*, Nowe Miasto nad Wartą 2000, s. 54.

²⁶ Tamże, s. 55.

²⁷ Tamże.

że legendy dużo więcej mówią o osobach przekazujących ich treści oraz o kontekście moralnym, społecznym czy kulturowym, niż o sobie samych – są one bowiem obrazem rzeczywistości symbolicznej, w której przyszło im funkcjonować²⁸. Ich analiza może więc przyczynić się do głębszego zrozumienia człowieka oraz kategorii, którym przypisuje się taką, a nie inną wartość.

Przedstawione powyżej rozważania prowadzą do konkluzji, że krótkie i ogólnikowe definicje nie przystają do tak złożonego zagadnienia, jakim jest legenda miejska – stąd potrzeba przedstawienia złożonego, rozbudowanego, ale też wieloaspektowego wyjaśnienia omawianego zjawiska. Z pomocą przychodzi szczegółowy opis zaproponowany przez Czubałą. W ciągu wielu lat międzynarodowych badań terenowych opartych na zapisywaniu i nagrywaniu na magnetofonowe taśmy materiału folklorystycznego, profesor z Uniwersytetu Śląskiego prześledził sposób funkcjonowania wątków w obiegu ustnym.

Legendy miejskie, jak wskazuje definicja tego badacza, to:

[...] komunikaty aktualne, spontaniczne, „gorące”, wyzwajające emocje i zmuszające do natychmiastowej reakcji; są krótkie i odnoszą się do zdarzeń wyjątkowych. Dotyczą przypadków niby prawdziwych i choć narrator powołuje się na autorytet przyjaciela lub innych znanych mu osób, to nie należą do faktów sprawdzonych i zweryfikowanych, są z reguły wymysłem. Funkcjonują na prawach utworów folklorystycznych. Zwykle odbiorca nie zna autorów tych opowieści, a więc należą do dzieł anonimowych; cieszą się znaczną popularnością i występują w wariantach [nieraz bardzo licznych]; są utworami kolektywnymi nastawionymi na przekaz ustny. Ze względu na atrakcyjność współczesne media sprzyjają ich upowszechnianiu; bywa, że współczesna legenda miejska obiega kontynent, a nawet cały tzw. cywilizowany świat²⁹.

Nie bez przyczyny w definicji tej pojawia się słowo „komunikaty” – choć wskazuje się, że w przypadku legend miejskich mamy do czynienia z opowieściami (a przynajmniej wykazują one skłonności do stawania się bardziej rozbudowanymi przekazami), to niejednokrotnie są to właśnie krótkie wiadomości, które możemy nazwać „komunikatami”. Z reguły dotyczą zdarzeń aktualnych i niecodziennych, dlatego też przekazywane są przez współczesne media. W tym miejscu warto podkreślić – „są

²⁸ D. Kadłubiec, *O modelowaniu historii w folklorze*, [w:] *Nowe konteksty badań folklorystycznych*, red. J. Hajduk-Nijakowska, T. Smolińska, Wrocław 2011, s. 103.

²⁹ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 7-8.

z reguły wymysłem”³⁰. Nie stanowi to jednak żadnej przeszkody w ich rozprzestrzenianiu, wszak na szali stawia się autorytet nieznanej, anonimowej osoby (dziennikarza, kolegi itd.). Co więcej, legendy miejskie nie tyle „nie należą do faktów zweryfikowanych”, co po prostu są nieweryfikowalne. W licznych przekazach dotyczących na przykład pumy czy pytona grasujących po Polsce mamy do czynienia z „nieuchwytnym celem” w postaci dzikiego zwierzęcia oraz anonimowym świadkiem zdarzenia:

Pyton tygrysi ruszył na Otwock! Nowe fakty w sprawie węża, który grasuje na Mazowszu. Pojawiły się doniesienia o tym, że monsturalny gad ukazał się przypadkowemu wędkarzowi u brzegu Wisły. Jak relacjonuje wstrząśnięty mężczyzna, pyton zaatakował bobra. A wszystko to miało miejsce tuż pod Otwockiem. Z tego niezbitnie wynika, że zwinny gad pływa żwawo i nie jest dla niego żadnym problemem nurt Wisły³¹.

Powyższy przykład pokazuje, że w mediach „niezbite” dowody mogą opierać się na relacjach „przypadkowych wędkarzy”, do których już w momencie publikacji nie sposób byłoby dotrzeć. Również sformułowanie „miejsce tuż przed Otwockiem” jest na tyle nieprecyzyjne, że rozpoczęcie poszukiwań na własną rękę stanowiłoby nie lada wyzwanie.

Wracając do definicji zaproponowanej przez Czubałę, legendy miejskie funkcjonują jako utwory folklorystyczne, należą do folkloru współczesnego, a badania współczesnej folklorystyki opierają się na „obserwacji aktualnej kulturowej rzeczywistości”³², zaś narracje, o których tu mowa, dynamicznie odzwierciedlają prądy myślowe funkcjonujące w społeczeństwie „tu i teraz”. W dobie internetu i powszechnej globalizacji tekstów kultury kwestia ta może być nieco zagmatwana – mimo wszystko jednak legendy najmocniej oddziałują, gdy przekształcają się w lokalne narracje (można polemizować, o jakim poziomie lokalności mówimy). Jedno jest pewne – legendy miejskie należą do folkloru interspołecznego, gdyż nie ograniczają się tylko i wyłącznie do funkcjonowania w obrębie jednej subkultury (mogą być natomiast skierowane do

³⁰ Tamże, s. 8.

³¹ Zw, *PYTON na Mazowszu. NOWE FAKTY! Wąż zaatakował BOBRA!*, 2018, https://www.se.pl/wiadomosci/polska/pyton-na-mazowszu-nowe-fakty-waz-zaatakowal-bobra-aa-vKcJ-Sefu-kNQV.html?source=post_page [dostęp: 28.11.2019].

³² P. Kowalski, *Współczesny folklor i folklorystyka*, Wrocław 1990, s. 8.

konkretnej grupy odbiorców w celu wywołania określonej reakcji, na przykład w stosunku do rodziców, którzy powinni pilnować swoje pociechy, jak w opowieściach o porwaniach dzieci w galeriach handlowych). Wiele legend spośród tych, które możemy znaleźć chociażby w *Encyclopedia of Urban Legends* Brunvanda, znanych jest w wielu miejscach na całym świecie. Przedstawiają one wydarzenia w różny sposób, pomimo to nietrudno wskazać, z jakim wątkiem mamy w nich do czynienia. Tak jak w trzech poniższych przykładach:

Przykład 1. Ja osobiście nie miałem do czynienia z taką sytuacją, lecz znajoma opowiedziała mi ciekawą historię. Jej ojciec jechał do domu z pracy na (już było ciemno) motorze, koło jakiegoś lasu w Limanowej. Z daleka zauważył jakąś postać, to była kobieta – bardzo ładna, o czarnych włosach, do najbliższych domów było dość daleko (kobieta młoda sama w lesie, po prostu się zmartwił i chciał jej pomóc), więc zapytał czy chce żeby ją podwiózł. Dziewczyna skinęła głową i wsiadła na motor i od tej chwili facetowi wryło się to wszystko w pamięć. Jak kobieta usiadła na motor to ojciec znajomej nie poczuł nawet małego ruchu – tak jakby nikt nie wsiadł, on był cały przerażony – podjechali do jakiegoś domu, nie wiem czy ta osoba powiedziała mu gdzie ma stanąć czy mu to jakoś inaczej przekazała. Gdy dziewczyna weszła do tego domu po jakiejś chwili usłyszał krzyki i płacz, pobiegł tam i zapytał gdzie jest ta dziewczyna. Rodzina która tam mieszkała popatrzyła na niego jak na wariata i powiedzieli mu, że żadna dziewczyny tu nie było i że przed chwilą zmarł im ojciec. Zastanawiałem się czy to nie była śmierć. Ciekawa historia, a osoba która i to opowiedziała moim zdaniem jest wiarygodna. Pozdrawiam [wypowiedź internauty o pseudonimie tengil13]³³.

Przykład 2. Co najmniej siedmiu taksówkarzy w Ishinomaki w północno-wschodniej Japonii doniosło, że doświadczyło zjawiska „zjawy na tylnym siedzeniu” w następstwie niszycielskiego tsunami w 2011 roku. W każdym z przypadków historia była podobna. Taksówkarz w północno-wschodniej Japonii odbiera pasażera na obszarze zniszczonym przez trzęsienie ziemi i tsunami. Uruchamia licznik i pyta o miejsce docelowe, na które klient dziwnie odpowiada. Albo w tym momencie, albo nieco później kierowca odwraca się, by zwrócić się do mężczyzny lub kobiety – ale pasażera już nie ma. Twierdzi się, że był to „pasażer-duch”, który w rzeczywistości zginął w katastrofie pięć lat wcześniej³⁴.

³³ Wątek *AUTOSTOPOWICZE WIDMA – OTO KOLEJNA RELACJA Z POLSKI!* na forum [nautilus.org.pl](https://www.nautilus.org.pl), 2016, https://www.nautilus.org.pl/artykuly,3068,autostopowicze-widma-8211-oto-kolejna-relacja-z-polski.html?cat_id=52 [dostęp: 28.11.2019].

³⁴ B. Radford, *Taxi Drivers Claim Ghost Passengers in Japan*, 2016, <https://www.seeker.com/taxi-drivers-claim-ghost-passengers-in-japan-1770855178.html> [dostęp: 28.11.2019].

Przykład 3. Kierowca starego, obskurnego autobusu szkolnego podejźdza do żydowskiego autostopowicza i wysadza go przy synagodze. Mężczyźni w synagodze cieszą się z jego przybycia, ponieważ brakuje im jednego do minyan [kworum – dziesięciu dorosłych mężczyzn potrzebnych do przeprowadzenia nabożeństwa modlitewnego]. Autostopowicz pyta o kierowcę autobusu. „Och, to stary Reb Zalman. Zginął w wypadku, gdy zjechał z drogi, aby uniknąć zderzenia z dziećmi. Od czasu do czasu przysyła nam dziesiątego, gdy potrzebujemy kogoś, aby przeprowadzić nabożeństwo”³⁵.

Wszystkie trzy narracje są oczywiście realizacjami wątku o „Znikającym autostopowiczu”, choć pochodzą z odmiennych kulturowo obszarów. Zaczerpnięte zostały z różnych źródeł, co w znacznym stopniu zdeterminowało ich formę. Przykład pierwszy występuje w postaci typowej dla przekazu ustnego – już na samym początku pojawia się formuła FOAF (friend of a friend)³⁶, czyli jedna z podstawowych cech wyróżniających legendę miejską spośród innych podobnych gatunków folklorystycznych – „Ja osobiście nie miałem do czynienia z taką sytuacją, lecz znajoma opowiedziała mi ciekawą historię. Jej ojciec jechał do domu...” [wypowiedź internauty o pseudonimie tengil13]³⁷. Do przekazu dołączone zostały wyjaśnienia narratora oraz jego próba interpretacji przedstawionego zjawiska. Tekst stanowi komentarz do artykułu dotyczącego autostopowiczów-widmo spotykanych w Polsce. Post pojawił się na stronie internetowej organizacji zajmującej się badaniem zjawisk niewyjaśnionych³⁸. Piotr Grochowski w artykule *Zmora w internecie. O statusie współczesnych wyobrażeń demonicznych*³⁹ zalicza portal „nautilus.org.pl” do grupy serwisów zajmujących się internetowym poradnictwem w sprawach nadprzyrodzonych. Wszelkie istoty i zdarzenia paranormalne traktuje się tam bardzo poważnie. Jest to więc podatny grunt dla funkcjonowania legendy takiej jak „Znikający autostopowicz”.

Drugi przykład pochodzi z portalu „seeker.com” i opisuje zdarzenia zaobserwowane w Japonii. Wiadomość znacznie różni się od przykładu pierwszego –

³⁵ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 689.

³⁶ R. Dale, *The Wordsworth Book of Urban Legend*, Ware 2005, s. 12.

³⁷ Wątek *AUTOSTOPOWICZE WIDMA...*, https://www.nautilus.org.pl/artykuly,3068,autostopowicze-widma-8211-oto-kolejna-relacja-z-polski.html?cat_id=52 [dostęp: 28.11.2019].

³⁸ „Fundacja Nautilus. Organizacja badająca zjawiska niewyjaśnione”, nautilus.org.pl [dostęp: 28.11.2019].

³⁹ P. Grochowski, *Zmora w internecie. O statusie współczesnych wyobrażeń demonicznych*, „Literatura Ludowa” 2016, nr 3, s. 49.

bliżej jej do typowej relacji z serwisu informacyjnego. Nie ma w niej zbyt wielu szczegółów – jest mowa o siedmiu taksówkarzach⁴⁰, ale są to postacie anonimowe. Określenie „północno-wschodnia Japonia” również jest nieprecyzyjne. Wiemy tylko tyle, że legenda związana jest z rzeczywistym kataklizmem, który wystąpił na archipelagu wysp japońskich w 2011 roku⁴¹. Przykład ten dobrze ukazuje mechanizm powracania narracji do obiegu wraz z wystąpieniem zdarzenia niecodziennego, w tym przypadku tsunami, które pochłonęło prawie szesnaście tysięcy ofiar.

W trzecim opowiadaniu nie mamy do czynienia ze znikającym autostopowiczem, a ze znikającym kierowcą. Role się odwróciły, lecz nadal możemy zaobserwować pewne stałe dla tego wątku elementy – przykładowo autostopowicz dowiadyuje się więcej na temat napotkanego widma od osób, do których dociera. Ponadto, tak jak w kilku innych realizacjach tego wątku, zjawia się manifestacją osoby, która zginęła w tragicznych okolicznościach⁴². Po trzecie – duch nie zagraża bezpośrednio nikomu z żyjących. Wariant ten pojawił się w *Encyclopedia of Urban Legends* Brunvanda i jest „izraelską wersją »Znikającego autostopowicza« zasłyszaną od studentów przez folklorystę Stevena Siporina, gdy w 2010 roku wykładał na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie”⁴³. Legenda należy więc do większego zbioru wątków i pojawia się tam jako oryginalna, bo wywodząca się z dalekiego kraju, egzemplifikacja „Znikającego autostopowicza”.

Pomimo iż powyższe przykłady pochodzą z trzech zupełnie różnych miejsc na świecie, to zauważyć należy, iż we wszystkich tych regionach podróz autostopem nie jest zjawiskiem niecodziennym. To właśnie tego typu uniwersalne elementy stają się podstawą uzupełnianą o szczegóły, w mniejszym bądź większym stopniu, lokalne: nazwy własne – „(...) koło jakiegoś lasu w Limanowej”⁴⁴, nietypowe zdarzenia – „(...) na obszarze zniszczonym przez trzęsienie ziemi i tsunami”⁴⁵ czy zwyczaje i tradycje – „(...) cieszą się z jego przybycia, ponieważ brakuje im jednego do minyan”⁴⁶. Dzięki swoistej adaptacji i lokalizacji wątki tego typu mogą zyskiwać na popularności na zróżnicowanych kulturowo oraz społecznie obszarach.

⁴⁰ B. Radford, dz. cyt., <https://www.seeker.com/taxi-drivers-claim-ghost-passengers-in-japan-1770855178.html> [dostęp: 28.11.2019].

⁴¹ Mtom mk, *Kataklizm zdewastował Japonię*, 2011, <https://www.tvn24.pl/raporty/kataklizm-zdewastowal-japonie,339> [dostęp: 28.11.2019].

⁴² Zob. M. Barber, *Legendy miejskie*, tłum. K. Berger-Kuźniar, P. Błoch, Warszawa 2007, s. 32.

⁴³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 689.

⁴⁴ Forum Nautilus, https://www.nautilus.org.pl/artykuly,3068,autostopowicze-widma-8211-oto-kolejna-relacja-z-polski.html?cat_id=52 [dostęp: 28.11.2019].

⁴⁵ B. Radford, dz. cyt., <https://www.seeker.com/taxi-drivers-claim-ghost-passengers-in-japan-1770855178.html> [dostęp: 28.11.2019].

⁴⁶ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 689.

Legenda miejska jest więc zjawiskiem globalnym. Zadaniem dużo trudniejszym, a nawet niemożliwym jest wskazanie początków powstawania tego typu narracji. Choć przyjmuje się, że są to opowiadania współczesne, to niewielu badaczy podejmuje się wyjaśnienia słowa „współczesność” i wskazania dla niego cezurę czasowej. Co więcej, należy zdawać sobie sprawę z istnienia wątków, które osadzone są głęboko w naszej przeszłości. Czubała nazywa takie narracje „tradycyjnymi”, „wiecznymi”:

Wśród kilkuset polskich wątków legend miejskich, jakie dotąd zarejestrowałem, na oddzielną uwagę zasługują te, które można nazwać „tradycyjne”, „wieczne”. Chodzi tu o opowieści z wielowiekową przeszłością. Występowały one kiedyś w postaci ballad, podań czy jeszcze innych form oralnych i cyrograficznych. Należy do nich na przykład wątek „Wąż w brzuchu” – przypadek rzekomo zdarzył się kobiecie śpiącej w ogrodzie; wąż wpęła przez jej otwarte usta; po okresie cierpień zjawia się starsza kobieta i stawia przed jej ustami lub odbytem miseczkę mleka z kobiecej piersi; wąż zwabiony mlekiem wychodzi z ciała ofiary. Wątek ten jest oparty na wierzeniu, że wąż może wpęznąć do ciała ofiary⁴⁷.

W grupie legend o długiej żywotności badacz wskazuje również wątek letargu, w którym chory uznany za zmarłego zostaje pogrzebany, aby następnie wstać z martwych i wywołać przerażenie wśród innych członków danej społeczności⁴⁸. Jednym ze starszych wątków może być też „Synobójstwo”⁴⁹, w układzie systematycznym wątków bajek ludowych widniejące pod nazwą „Niespodzianka”⁵⁰. Przekaz ten miałby funkcjonować w Polsce już od około 1618 roku⁵¹. Według Piotra Grochowskiego, wątek ten przynależący dawniej do gatunku pieśni nowiniarskich⁵², na przełomie XIX i XX wieku cieszył się bardzo duża popularnością i w wielu krajach europejskich opisywać miał zdarzenia aktualne i autentyczne⁵³. W polskim folklorze przybrał także formę

⁴⁷ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 32.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 33.

⁵⁰ Wątek T 939A, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa...*, t. 1, Wrocław 1962, s. 286.

⁵¹ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 33.

⁵² Cechy pieśni nowiniarskich zostały omówione w publikacji Piotra Grochowskiego pt. *Straszna zbrodnia rodzonej matki, która zabiła swego syna za dolary* (s. 116); według badacza gatunek ten charakteryzował się takimi samymi funkcjami, jak treści przedstawiane we współczesnych tabloidach, np. ludycznością (s. 347); zob. P. Grochowski, *Straszna zbrodnia rodzonej matki, która zabiła swego syna za dolary*, Toruń 2010, s. 116, 347.

⁵³ Tamże, s. 121.

bajki nowelistycznej⁵⁴. W przypadku ballad wątki dotyczące pieniędzy pojawiały się bardzo często: „Jednym z najczęstszych tematów nowin są niewątpliwie konflikty na tle majątkowym, przy czym ich źródłem nie są nigdy jakieś obiektywne trudności materialne, nieporozumienia czy choćby niesprawiedliwy podział spadku, ale zawsze niepohamowana żądza zdobycia określonych dóbr”⁵⁵.

Współczesne odpowiedniki tej narracji tuż po wojnie zostały zapisane przez Dorotę Simonides, zaś w latach 70. i 90. przez Dionizjusza Czubałę⁵⁶. Poniżej przykład pochodzący ze zbioru Czubała, zarejestrowany w 1994 roku:

Stare małżeństwo czekało na powrót syna. Całe gospodarstwo trzymali dla niego. Wojna się skończyła a syna nie było. Pewnego czasu przyszedł jakiś obdartus i prosił o nocleg. Zapłacił z góry. Zobaczyli wtedy, że ma mieszek pieniędzy. W nocy złapali go i włali mu do gardła wrzącą słoniny. Okradli go i zakopali w lesie. Za tydzień przyszedł do nich ksiądz, i pyta się gdzie mają syna. Oni nic nie wiedzą. Wtedy ksiądz im wytłumaczył, że ten oberwaniec to był ich syn, który po długim czasie w szpitalu był nie do poznania. Mówił księdzu, że przywiózł wszystkie swoje oszczędności dla rodziców [...]⁵⁷.

Zebrane przez badacza realizacje umożliwiły mu przyporządkowanie materiału do kategorii współczesnej legendy miejskiej. Trudno jednak wskazać jakiegokolwiek przykłady tego wątku, które dotyczyłyby zdarzeń aktualnych.

Pytania o genezę legendy miejskiej stawiał nie tylko Czubała. Na początku lat 90. francuska badaczka Veronique Champion-Vincent zwróciła uwagę na to, iż zaobserwowane w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 80. i 90. XX wieku narracje dotyczące porywania dzieci w celu pobrania narządów pojawiały się już w starożytnym Rzymie. Folklorystka nazwała to zjawisko *immemorial fable*, czyli tzn. *odwieczna baśń*⁵⁸. Rdzeniem wątku „The Baby-Parts Story” jest opowieść o dzieciach, które „traktowane były jako baza »części zamiennych« dla chorych bogaczy”⁵⁹. W narracjach tych pojawiały się elementy teorii spiskowych oraz kwestia bezkarności elit społecznych:

⁵⁴ Zob. V. Wróblewska, *Ludowa bajka nowelistycznej (źródła – wątki – konwencje)*, Toruń 2007, s. 26.

⁵⁵ P. Grochowski, *Straszna zbrodnia...*, s. 237.

⁵⁶ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 35.

⁵⁷ Tamże, s. 375.

⁵⁸ V. Champion-Vincent, *The Baby-Parts Story: A New Latin American Legend*, „Western Folklore” 1990, vol. 49, no. 1, s. 20.

⁵⁹ A. Milerska, *Angielsko-polski słownik legendy współczesnej, część 2: Słownik motywów legendy współczesnej*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6, s. 40.

Główne cechy tych „ciągle zmieniających się opowieści” [z ang. *ever-changing tale*] to:

- zostaje w nich ujawniony spisak [...],
- absolutne zło kontrastuje w nich z całkowitą niewinnością. Ofiary to najsłabsze jednostki z grupy, będące jednocześnie wcieleniem jej przyszłości, jej własnymi dziećmi,
- ofiary pozbawiane są krwi – symbolu i esencji życia,
- często dochodzi do kanibalizmu ze strony osób z zewnątrz [...] ⁶⁰.

W analizowanych narracjach istniejące od wieków i głęboko zakorzenione w różnych społeczeństwach wzorce myślenia niewiele się zmieniają. Antagonizmy typu my – obcy, sposób mówienia o elitach przez ogół społeczeństwa uwidaczniały się w przypisywaniu tej pierwszej grupie wszelkiego zła. Elementami zmiennymi było zaś wszystko to, co współcześnie w legendach miejskich pomaga odbiorcy w ułożeniu siebie względem treści opowiadania – zarówno w przestrzeni, jak i w czasie. Przykładu nie trzeba szukać daleko – wątek handlu dziecięcymi narządami został zarejestrowany między innymi przez Czubałę w trakcie jego badań w Mongolii. Okazało się, że wśród Mongołów panuje powszechne przekonanie o tym, iż bogaci Chińczycy porywają ich dzieci:

Małe dziecko zginęło na ulicy. Rozeszła się między ludźmi wieść, że to dziecko poszło na krew. Bogaci Chińczycy, starcy, w ten sposób się odmładzają. U nas wiele dzieci przepadło bez wieści. Mówiło się, że wzięli im nerki na wymianę dla tych Chińczyków. Tam jest bieda, ale są też u nich bardzo bogaci ludzie. I dla tych starców-bogaczy trzeba części zamiennych. I to biorą od naszych dzieci. Krew młodych podobno bardzo odmładza. Ja to słyszę od dwóch trzech lat. To nie jeden fakt, ale wiele razy o tym słyszałem [podał E.] ⁶¹.

Posługiwanie się określeniem *immemorial fable* jest więc uzasadnione w przypadku legend miejskich opartych na bardzo starych wątkach. Tak czy inaczej, analiza narracji dotyczących uprzedzeń w stosunku do innych grup narodowościowych powróci jeszcze w rozdziale trzecim.

⁶⁰ V. Champion-Vincent, *The Baby-Parts Story: A New Latin American Legend*, „Western Folklore” 1990, vol. 49, no. 1.

⁶¹ D. Czubała, *Współczesne opowieści o obcych...*, s. 145.

Pewne jest, iż legendy miejskie w formie, jaką znamy dzisiaj, pojawiały się już na przełomie XIX i XX wieku (część badaczy wskazuje na lata przed wybuchem II wojny światowej)⁶²:

Od końca XIX wieku do drugiej wojny światowej przeważały opowieści o śmierci i duchach; między nimi pojawiały się nowe, na przykład: w 1906 roku – „zdechły kot”, w 1927 – „niespodzianka na przyjęciu”, w 1930 – „kradzież babci”, w 1935 – „aligatory w kanalizacji”. Po wojnie znów można było zarejestrować nowe wątki: w latach pięćdziesiątych – „pająk we fryzurze” i „czerwone aksamitne ciastko”, w sześćdziesiątych – „śmierć przyjaciela”, „morderca na tylnym siedzeniu”, w siedemdziesiątych – „pieczony szczur”, „zacementowany samochód”, a także motyw trujących przedmiotów z zagranicy i przygód z urządzeniami technicznymi, jak upieczenie w kuchence mikrofalowej⁶³.

Przedstawione przez Czubałą przykłady to typowe i bardzo popularne wątki legendowe. Choć wskazane lata ukazują ich początki, to nowe warianty niektórych z tych narracji do dnia dzisiejszego co jakiś czas pojawiają się w przestrzeni wirtualnej.

Podsumowując kwestie związane z definiowaniem legendy miejskiej, należy pamiętać, że stanowiska folklorystów dotyczące tego dynamicznego zjawiska z czasem się zmieniały. Wynikające z tego różnice w sposobie mówienia o przekazach każą przypuszczać, że na przestrzeni kolejnych lat pojawią się zupełnie nowe sposoby definiowania tego zagadnienia. Już teraz internetowy obieg legendy bardzo wiele zmienił – wątki kojarzone z obiegiem ustnym zaczęły funkcjonować wraz z dodatkowymi środkami wizualnymi mającymi wzmacniać przekaz. Tego typu kwestie związane z nowymi mediami i ich wpływem na kształtowanie się narracji folklorystycznych wymagają jednak dalszych badań i pogłębionych analiz.

1.2. Plotki, pogłoski, fake newsy i legendy miejskie w obiegu ustnym oraz medialnym

Obok dociekań dotyczących początków pojawienia się legendy miejskiej badacze folkloru stawiają również pytania o jej związki z plotką. Narracje legendowe i plotki mają bowiem wiele wspólnego: krążą one w obiegu ustnym bądź elektronicznym i dotyczą współczesnych osób oraz wydarzeń. Jako przekazy oparte na aktualnych tematach

⁶² Tamże, s. 133.

⁶³ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 15.

związane są ściśle z kulturą popularną, a nawiązania do nich możemy znaleźć między innymi w artykułach prasowych oraz reklamach⁶⁴. Cechują się tym, że niełatwo jest je zdementować i dotrzeć do ich źródła. Jeśli już uda się wytłumaczyć wszelkie wywołane przez nie nieporozumienia, to „zawsze coś po nich pozostaje”. W rozprawie Klausa Thiele-Dohrmanna dotyczącej plotki zjawisko to zostało opisane słowami „zawsze coś się przylepi” – często określenie tego typu pojawia się także w dziełach klasyków literatury⁶⁵. Dobrze oddaje ono charakter plotki i legendy miejskiej – pozostawiają one bowiem trwałe ślady w świadomości opinii publicznej.

Istnieją jednak elementy różne dla obu tych gatunków. Pomimo iż legendy mogą występować w skróconej formie (na przykład w postaci komunikatu), to uważa się, że posiadają więcej szczegółów i są bardziej złożone formalnie niż plotki. Legenda jest historią charakteryzującą się ustalonym wzorem epickim⁶⁶, podczas gdy plotka może być pierwotną formą narracji legendowej bądź też czynnikiem, który „przyczynia się do wzrostu i rozprzestrzenienia legendy”⁶⁷. Plotki działają także dużo krócej: legendy miejskie na przemian – zyskują i tracą na popularności, jednak po jakimś czasie powracają. Plotki natomiast przeważnie działają natychmiastowo⁶⁸ i albo znikają na zawsze, albo przekształcają się w bardziej rozbudowane narracje. Wątpliwości oczywiście nadal pozostają – obie te formy są bowiem zbliżone do siebie pod względem funkcjonalnym. Zapoznając się z funkcjami plotki zaobserwowanymi przez badaczy⁶⁹, bardzo szybko można dojść do wniosku, że legendy miejskie pojawiają się w podobnych sytuacjach wykonawczych oraz służą podobnym celom. Są nimi między innymi: „oczernienie kogoś lub czegoś/nakłanianie do zmiany zdania”, „informowanie o kimś lub o czymś/zdobywanie informacji” lub są też „formą spędzania czasu”⁷⁰. W ramach badań nad literaturą ludową Jolanta Ługowska wskazała na znaczenie kategorii intencjonalności przekazów⁷¹. Wspominam o tym nie bez przyczyny, cytując słowa Magdaleny Bilińskiej:

⁶⁴ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 540.

⁶⁵ K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki*, tłum. A. Krzemiński, Warszawa 1980, s. 39.

⁶⁶ B. af Klintberg, *Legends and rumors about spiders and snakes*, „Fabula” 1985, nr 26, cyt. za: D. Czubala, *Współczesne opowieści o obcych...*, s. 138.

⁶⁷ J. H. Brunvand, *The Vanishing Hitchhiker: American Urban Legends and Their Meanings*, New York 1981, s. 194.

⁶⁸ D. E. Miller, *Rumor: An Examination of Some Stereotypes*, „Symbolic Interaction” 2006, nr 28, s. 505–519, cyt. za: J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 541.

⁶⁹ E. Boksa, J. Kołodziejczyk, *Plotka z perspektywy interakcji językowej*, „Studia Filologiczne UJK” 2019, nr 32, s. 297.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ J. Ługowska, *W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne*, Wrocław 1993, s. 37.

„według genologii, w gatunkach nadrzędną rolę pełni intencja nadawcy”⁷². Mówiąc o narracjach współczesnych, nadrzędną rolę pełni w nich oczywiście funkcja informacyjna⁷³, nietrudno jednak zauważyć, że w przypadku legend miejskich, czyli grupy tekstów znacznie zróżnicowanych pod względem formalnym i tematycznym, mamy do czynienia z wielointencjonalnością⁷⁴. Funkcja informacyjna występująca w przekazach legendowych nie wyklucza bowiem opowiadania ich w celu rozbawienia słuchacza, przedstawienia pewnych prawd moralnych czy wzbudzenia lęku⁷⁵. Pomijając tę ostatnią właściwość, niełatwo jest więc odróżnić plotkę od legendy, szczególnie gdy pojawiają się one w mediach elektronicznych. Prowadzi to do sytuacji, w których nawet badacze folkloru współczesnego starają się omijać temat jakichkolwiek rozgraniczeń. Wypowiedzi świadczące o świadomości różnic pomiędzy nimi zazwyczaj są więc lakoniczne⁷⁶ i ograniczają się do zwrócenia uwagi na zasięg rozprzestrzeniania się przekazu. Legendy miejskie nazywane są bowiem makroplotkami, gdyż ich zakres oddziaływania jest większy niż zwykłej plotki. Już w latach 80., mówiąc o sensacji (po latach termin ten został na stałe wyparty przez „legendę miejską”), Czubała zwracał uwagę: „tak rozumiane sensacje (krótkie, jednowątkowe utwory prozaiczne o dużej sile rozprzestrzeniania się i znacznym zasięgu – uwaga autora pracy) nie obejmują przekazywanych w bezpośrednim kontakcie plotek-tekstów o niewielkim zasięgu komunikacyjnym wyrosłych z konfliktów jednostek w określonej (sąsiedzkiej, rodzinnej, lokalnej (...)) grupie, a więc o znaczeniu społecznym mało istotnym”⁷⁷. Współcześnie w opozycji do tych słów pojawiają się głosy, iż za sprawą mediów masowych plotki docierają wszędzie i przestały być już tylko „czynnością intymną i sekretną”⁷⁸. Pomimo takich spostrzeżeń nie sądzę, aby kwestia ta sprawiła, że stały się one istotne dla opinii publicznej w takich sprawach jak ostrzeżenie o zagrożeniu czy wywoływanie

⁷² M. Bilińska, *Plotka jako gatunek mowy i tekstu*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze” 2009, nr 3, s. 93.

⁷³ J. Hajduk-Nijakowska, *Podania kultury masowej*, [w:] *Podanie – legenda w tradycji ludowej i literackiej*, red. M. Jakitowicz, V. Wróblewska, Toruń 2007, s. 113.

⁷⁴ O „wielointencjonalności” wynikającej z właściwości każdej językowej wypowiedzi wspomina w swoim tekście Violetta Wróblewska, zob. V. Wróblewska, *Bajka nowelowa i legenda jako ludowe historie budujące*, [w:] *Podanie – legenda w tradycji ludowej i literackiej*, red. M. Jakitowicz, V. Wróblewska, Toruń 2007, s. 46.

⁷⁵ J. Hajduk-Nijakowska, *Podania kultury masowej...*, s. 112.

⁷⁶ A. Jęczeń, *Narracyjny aspekt plotki w kulturze popularnej*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2010, nr 6, s. 155.

⁷⁷ D. Czubała, *Opowieści z życia: z badań nad folklorem współczesnym*, Katowice 1985, s. 83, cyt. za: A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Monografia...*, s. 243.

⁷⁸ E. Wronka, *Żywotność plotki w Internecie*, [w:] *Plotka i kłamstwo w języku i w kulturze*, red. M. Baran-Łaszkiwicz i in., Lublin 2010, s. 72.

określonych postaw społecznych. Nie znaczy to wcale, że plotka nie może przekształcić się w pełnoprawną narrację legendową. Musi ona jednak uzyskać znaczny rozgłos i wzbogacić się o dodatkowe warianty.

W obiegu folklorystycznym oprócz legend miejskich i plotek funkcjonują również pogłoski. Podobnie jak plotki charakteryzują się one skróconą formą, jednak w odróżnieniu od nich odwołują się do ważnych i niejednoznacznych dla danej grupy zdarzeń. Mogą przykładowo dotyczyć zwolnień lub podwyżek w danej firmie, kwestii związanych z funkcjonowaniem państwa – na poziomie lokalnym bądź krajowym itp.⁷⁹. Od plotek różnią się więc zasadniczo rolami, jakie odgrywają:

Funkcją pogłoski jest nadawanie sensu niejednoznacznej sytuacji czy też pomoc w dostosowaniu się do rozpoznanego bądź też potencjalnego niebezpieczeństwa [...]. Innymi słowy pogłoska służy jako hipoteza pomagająca w zrozumieniu niejasnej sytuacji, natomiast plotka jest elementem zabawy, wiąże i wpływa normatywnie na członków danej grupy⁸⁰.

Rozróżnienia nie ułatwia jednak fakt, że istnieją formy hybrydyczne łączące funkcjonalność obu wspomnianych gatunków. Taki przykład przedstawił Nicholas DiFonzo, analizując skandal obyczajowy byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona z końca lat 90. XX w. Z jednej bowiem strony przekazy, które wtedy funkcjonowały, dotyczyły spraw prywatnych osób zamieszanych w aferę, z drugiej natomiast miały one znaczący wpływ na funkcjonowanie państwa oraz na postrzeganie prezydenta przez opinię publiczną⁸¹. Tak czy inaczej, ta sama cecha, która różni pogłoskę od plotki, tj. funkcja ostrzegająca przed zagrożeniem, przeważnie wyklucza jednocześnie opowiadanie jej w celach rozrywkowych. Pod względem funkcjonalności pogłoska różni się więc znacząco od plotki i legendy miejskiej.

W opracowaniu omawianych tutaj zjawisk duży wkład mają takie nauki jak językoznawstwo, psychologia oraz socjologia⁸². Należy przy tym zaznaczyć, iż w dziedzinach tych plotki czy pogłoski często pojawiają się w kontekście badań dotyczących współczesnych mediów, a w szczególności internetu. Opracowania

⁷⁹ N. DiFonzo, P. Bordia, *Rumor Psychology. Social and Organizational Approaches*, Washington 2007, s. 13.

⁸⁰ Tamże, s. 22.

⁸¹ Tychże, *Rumor, Gossip and Urban Legends*, „Diogenes” 2007, vol. 54, iss. 1, s. 28.

⁸² D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 22.

wynikające z tych analiz stanowią wartościowe źródło informacji na temat różnych komunikatów medialnych przekazywanych za pośrednictwem sieci. Musimy przy tym pamiętać, że zarówno plotki, jak i współczesne narracje legendowe funkcjonują w obiegu ustnym oraz medialnym. W tym drugim przypadku możemy mówić o przekazie elektronicznym (w internecie) oraz prasowym, rzadziej radiowym. Obieg ustny, charakteryzujący się dużą dynamiką i oddziaływaniem performatywnym, do niedawna (mniej więcej do roku 2005) stanowił podstawową przestrzeń funkcjonowania przekazów legendowych. Wraz z rozwojem mediów elektronicznych do obiegu oralnego dołączył obieg internetowy – z jednej strony zaczęły powstawać w nim treści odwołujące się do samego internetu jako medium (netlor), z drugiej zaś wspomógł on przepływ przeróżnych tekstów krążących dotychczas w bezpośrednim obiegu⁸³. Kanały te stały się więc komplementarne i zaczęły się wzajemnie przenikać:

Dzięki internetowi legendy miejskie [urban legends] zyskały natychmiastowy globalny krąg odbiorców. Co prawda zdaniem Rocha Sulimy przeniosły się one już na dobre do Internetu [...], jednak – co udowodnił Dionizjusza Czubala [...], a ostatnio także Petr Janecek [...], nie oznacza to wcale, iż zmalą ich obecność w obiegu bezpośrednim. Komplementarność tych obiegu prowadzi do ich wzajemnego przenikania, przyspiesza funkcjonowanie opowieści, jedne wypierają drugie, jeszcze zanim tamte zdążą wejść na stałe do repertuaru. Przeanalizowanie tego procesu [folkloryzacji i fabularyzacji] wymaga stałego śledzenia relacji, jakie zachodzą między obiegiem bezpośrednim [folklorystycznym] a masowym, rejestrowania zarówno tekstów funkcjonujących w Internecie, jak i w obiegu potocznym⁸⁴.

„Globalny krąg odbiorców” to istotna zmiana względem sytuacji dotychczasowej – obieg bezpośredni ma, z oczywistych względów, znacznie ograniczony zasięg. W chwili, gdy duża część przekazów folklorystycznych przenosi się do sieci, stają się one dostępne wszędzie tam, gdzie sięga internet. Jak podkreśla Janina Hajduk-Nijakowska, bezpośredni kanał komunikacyjny nadal funkcjonuje obok obiegu internetowego⁸⁵. To wzajemne oddziaływanie nie pozostaje bez konsekwencji dla zmieniających się, stale ewoluujących przekazów folklorystycznych. Należy w tym miejscu pamiętać również

⁸³ J. Hajduk-Nijakowska, *Folklorystyczny nerw internetu. Wspólnotowa przestrzeń emocji i wyobraźni*, „Kultura Popularna” 2012, nr 3 (33), s. 10.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże.

o tym, że internet pełni bardzo ważną rolę w kształtowaniu świadomości społecznej – można się o tym przekonać, śledząc serwisy społecznościowe oraz fora internetowe, które, przynajmniej w założeniach, sprzyjają swobodnej wymianie zdań i pozyskiwaniu informacji. Wszędzie tam można jednak natknąć się na ślady legend miejskich, które, dla przypomnienia, „nie należą do faktów sprawdzonych i zweryfikowanych, są z reguły wymysłem”⁸⁶. Przeanalizowanie wpływu tych narracji na kształtowanie się myśli współczesnego człowieka w sieci jest więc jednym z najważniejszych zadań folklorysty.

Powracając do zagadnienia obiegu bezpośredniego, rolą folklorystów zbierających tego typu materiał jest zapisywanie jak najwierniej przekazu folklorystycznego w celu dalszej jego analizy i archiwizacji. Trudności w zdefiniowaniu początków legendy miejskiej biorą się z tego, iż dawniej były one rzadko dokumentowane (dla przypomnienia – postęp w badaniach nad tymi narracjami przypada na drugą połowę wieku XX)⁸⁷. Teoretycznie więc pojawienie się internetu zrewolucjonizowało podejście badaczy w kwestii porządkowania materiałów i ich zapisywania. Jedną z ważniejszych jego cech jako medium jest „pozornie” archiwizujący charakter. „Pozornie”, gdyż nie jest to miejsce wiecznie przechowujące treści – przekonał się o tym każdy, kto, próbując wrócić po dłuższym czasie do konkretnej strony internetowej, natrafił na nieaktywny link. Niekiedy pomocne w takich przypadkach stają się serwisy zajmujące się archiwizacją stron internetowych, np. „Wayback Machine”⁸⁸. Nie zawsze można jednak na nich polegać ze względu na selektywny wybór archiwizowanych przez nie treści. Nie zmienia to jednak faktu, że sieć jest przydatnym narzędziem, gdy korzystamy z komputera bądź też innego urządzenia pozwalającego zapisywać dane w jego pamięci.

Warto dodać, że popularność legendy miejskiej w internecie sprawiła, iż zaczęła ona ewoluować w różnych, niespotykanych w obiegu ustnym, kierunkach. Z tego powodu nie sposób nie nawiązać tutaj do kategorii wtórnej oralności, którą w latach 80. XX w. wprowadził do dyskursu naukowego Walter Jackson Ong⁸⁹. Ze współczesnej perspektywy truizmem wydaje się stwierdzenie, iż przestrzeń wirtualna łączy w sobie różne sposoby komunikowania treści. Warto jednak zauważyć, że zjawisko to występuje

⁸⁶ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 7-8.

⁸⁷ D. Czubala, *Współczesne opowieści o obcych...*, s. 133.

⁸⁸ Serwis zajmujący się archiwizacją stron internetowych „Wayback Machine”, <https://archive.org/web/> [dostęp: 18.04.2023].

⁸⁹ W. J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Warszawa 2011, s. 42.

w przeróżnych tekstach kultury, w tym również w przekazach folklorystycznych obecnych w internecie. Przykładowo dawne narracje, dotyczące narkomanów porzucających w miejscach publicznych strzykawki z wirusem HIV⁹⁰, znalazły swoje współczesne odzwierciedlenie między innymi w fotografiach przedstawiających pistolety z dystrybutorami paliwa z przytwierdzonymi do nich igłami. Poniżej dotyczący tego zjawiska komentarz pochodzący z serwisu wp.pl:

„Uwaga Ludzie! Grasuje banda narkomanów” – wpis o takiej treści podbija polski Facebook. Towarzyszy mu zdjęcie strzykawki umieszczonej w uchwycie pistoletu dystrybutora na stacji benzynowej. Na jednym z fanpaga udostępniono je prawie 60 tys. razy [...]. Wygląda na to, że panikę wywołał „fejk”. Zdjęcie jest powielane od co najmniej kilku dni i to nie tylko w polskojęzycznych serwisach. Polscy internauci wciąż jednak przekazują fotografię próbując ostrzec znajomych przed – realnym ich zdaniem – zagrożeniem. Okazuje się, że policja nie ma pojęcia o takim procederze [...]⁹¹.

„Fake newsów”, czyli „falszywych wiadomości, często o charakterze sensacyjnym, publikowanych w mediach z intencją wprowadzenia odbiorcy w błąd”⁹², można w internecie znaleźć wiele. W sposobie rozprzestrzeniania są one bardzo bliskie legendom miejskim – przekazywane na zasadzie „kopiuj-wklej” w serwisach społecznościowych, docierają do coraz większej liczby osób. W pewnym momencie, albo po zdecydowanym dementi ze strony ekspertów, albo po przedłużającym się okresie aktywności, odchodzą w niepamięć. W takim samym stopniu jak narracje legendowe mogą dotyczyć różnych sfer życia społecznego – kultury, polityki czy życia celebrytów, jednocześnie skupiają się na elementach niecodziennych i sensacyjnych – na czymś, co przyciąga uwagę społeczeństwa⁹³. Badacze zwracają szczególną uwagę na intencje, którymi kierują się osoby tworzące „fake newsy” – są to przede wszystkim cele polityczne, propagandowe oraz komercyjne. W przypadku legend miejskich rzadziej natrafia się na tego typu praktyki, choć i tam nie są one wykluczone – narracje dotyczące fikcyjnych wad produktów (można je nazwać merkantylnymi) wyraźnie zwrócone są

⁹⁰ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 212.

⁹¹ F. Skowronek, *Zdjęcie strzykawki w pistolecie dystrybutora na stacji paliw wywołało panikę. Wyjaśniamy, kto za tym stoi*, 2017, <https://wiadomosci.wp.pl/zdjecie-strzykawki-w-pistolecie-dystrybutora-na-stacji-paliw-wywolalo-panike-wyjasniamy-kto-za-tym-stoi-6129230253360769a> [dostęp: 28.11.2019].

⁹² M. Palczewski, *Fake news*, [hasło w:] *Mały leksykon postprawdy*, red. M. Wójcik i in., 2018, s. 28.

⁹³ Tamże.

przeciwko określonym firmom i sieciom sprzedaży. Stanowią niezwykle przydatne narzędzie manipulacji w walce z konkurencyjnymi przedsiębiorstwami ze względu na zerowe szanse dotarcia do ich źródła. Podobnie jest z fake newsami – przekazywane są wśród internautów jako treści prawdziwe. „Walka z fake newsami jest trudna, albowiem często odpowiadają one na psychologiczne czy polityczne oczekiwania odbiorców”⁹⁴. Przywołane tutaj słowa Marka Palczewskiego dobrze oddają charakter tego zjawiska. Nie mamy tutaj do czynienia tylko z prostym dementowaniem plotek, gdyż wchodzimy na obszar światopoglądowy różnych grup społecznych. Głęboka wiara w to, że określone fake newsy ukazują prawdziwą wersję wydarzeń sprawia, iż jakąkolwiek krytykę przyjmuje się bardzo osobiście. Na trudność w weryfikacji tych przekazów wpływa również zaangażowanie mediów odpowiedzialnych za rozpowszechnianie treści. Nie istnieją media posiadające monopol na prawdę, a wielu czytelników bezkrytycznie podchodzi do wiadomości publikowanych w internecie (oczywiście podobne zjawisko dotyczy także prasy i telewizji). Stąd też:

[...] fałszywe wiadomości zagrażają debacie publicznej, podkopując zaufanie do mediów. Sposoby walki z nimi mogą być różne, a sprowadzają się one m.in. do starannego sprawdzania źródeł i ich wiarygodności, weryfikacji faktów, analizy strukturalnej i kontekstowej newsów oraz porównywania wiadomości w wielu źródłach informacji. Być może jednak rację ma amerykański medioznawca Paul Levinson, że ich całkowite wyeliminowanie nie będzie możliwe, bo fake news jest wirusem, który stał się częścią naszego życia społecznego⁹⁵.

Sytuacja, w której internauci starannie sprawdzaliby wiarygodność źródła, wydaje się nierealna. Co więcej, przeniesienie ciężaru życia społecznego do sfery wirtualnej nie sprawiło, że opinia publiczna przestała kierować się emocjami. Z pomocą przychodzi w tej kwestii publikacja Piotra Pawlaka pod tytułem *Cyfrowa kultura masowa a kultura polityczna społeczeństwa informacyjnego w perspektywie teorii kultury*⁹⁶, w której autor przedstawia to zagadnienie w kontekście kultury politycznej. Zwiększona świadomość społeczna i polityczna dzięki dostępowi do internetu posiada bowiem drugie dno – okazuje się, iż społeczeństwo w swoich wyborach nadal jest w dużej mierze afektywne,

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ P. Pawlak, *Cyfrowa kultura masowa a kultura polityczna społeczeństwa informacyjnego w perspektywie teorii kultury*, Poznań 2018.

zaś wiele aspektów życia podporządkowanych jest funkcji ludycznej⁹⁷. „Dochodzi więc do zrównywania się kultury politycznej z kulturą masową i to właśnie w dostarczaniu rozrywki należałoby upatrywać popularności współczesnej aktywizacji obywateli w kwestiach politycznych i światopoglądowych”⁹⁸. Na weryfikację źródeł pozostaje więc w tej „rozrywce” bardzo mało miejsca, chociaż co bardziej świadomi internauci nadal potrafią w tym niezwykle zagmatwanym środowisku odnaleźć wiarygodne informacje. Co jakiś czas można natomiast spotkać się w sieci z informacjami, takimi jak ta: „Porwania dzieci w sierpniu: porywacze wciągają dzieci do busa i wycinają nerki. Informacje są wstrząsające. Policja zaprzecza”⁹⁹, ale uważni i świadomi obserwatorzy życia społecznego dostrzegą, iż zachodzi w tym przypadku zbyt wiele niejasności, przypuszczeń, a przede wszystkim skojarzeń z konkretnym wątkiem legendowym, aby przyjmować takie wiadomości bezkrytycznie. Legendy miejskie przyjmują więc w internecie różnorodne formy i podlegają natychmiastowemu, globalnemu zasięgowi, cechując się przy tym hipertekstualnością (która pozwala dotrzeć internautom do podobnych treści).

Istotną kwestią poruszaną w ramach dociekań nad przestrzenią wirtualną jest również sprawa dostępu do zasobów sieciowych. Potocznie mówi się, że „w internecie można znaleźć dosłownie wszystko”. Musimy jednak pamiętać, że owa interaktywność cechująca architekturę sieciową ograniczona jest pewnymi stworzonymi uprzednio barierami, w ramach których jest nam dane się poruszać¹⁰⁰. Współczesne serwisy społecznościowe dostarczają nam tylko ułamek informacji krążących w sieci, bowiem działamy w ramach tzw. „baniak filtrujących”, czyli spersonalizowanych treści opartych na naszych własnych wyborach¹⁰¹. Jest to nic innego jak selekcjonowanie informacji przez sieciowe algorytmy. Duża część użytkowników internetu ogranicza się na co dzień właśnie do tego wycinka rzeczywistości, który podsuwają serwisy pokroju Facebook czy

⁹⁷ Tamże, s. 73.

⁹⁸ M. Napiórkowski (1), *Rola mediów masowych w kształtowaniu kultury politycznej. Recenzja książki: P. Pawlak, Cyfrowa kultura masowa a kultura polityczna społeczeństwa informacyjnego w perspektywie teorii kultury*, Poznań 2018, ss. 192., „Kultura i Historia” 2019, nr 35, s. 174.

⁹⁹ Redakcja, *Porwania dzieci w sierpniu: Porywacze wciągają dzieci do busa i wycinają nerki. Informacje są wstrząsające. Policja zaprzecza*, 2018, <https://dziennikzachodni.pl/porwania-dzieci-w-sierpniu-porywacze-wciagaja-dzieci-do-busa-i-wycinaja-nerki-informacje-sa-wstrzasajace-policja-zaprzecza/ar/13404989> [dostęp: 28.11.2019].

¹⁰⁰ M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012, s. 61.

¹⁰¹ Analogicznym, ale nie synonimicznym określeniem jest tutaj „bańka informacyjna”, która funkcjonuje również poza technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, zob. M. Popiołek, K. Sroka, *Bańka filtrująca i świadomość mechanizmów jej funkcjonowania wśród młodzieży – wyniki badania przeprowadzonego wśród gimnazjalistów*, „Zarządzanie Mediami” 2019, t. 7 (3), s. 161.

Instagram. Dla wielu takich osób internet stanowi tylko iluzję swobodnego wyboru. Co więcej, prędzej czy później również bardziej świadomi internauci będą musieli ograniczyć się w swoich wyborach. W przestrzeni wirtualnej zachodzi bowiem zjawisko tzw. egocastingu, który jest swoistym mechanizmem adaptacyjnym sprawiającym, że przez nadmiar treści użytkownicy zaczynają koncentrować się wyłącznie na interesujących ich zasobach¹⁰². Jest to oczywiście naturalny sposób postępowania, niemniej należy o tego typu właściwościach obiegu internetowego pamiętać, szczególnie w przypadku analizowania fikcyjnych przekazów folklorystycznych.

Jak zostało wspomniane, legenda miejska w rozumieniu funkcjonalnym sytuuje się bardzo blisko plotki. Analizując więc kwestię przekazywania w sieci niepotwierdzonych informacji, warto zastanowić się nad cechami, które typowe są dla plotki w obiegu internetowym. W tekście Emilii Wronki dotyczącym żywotności tego gatunku w internecie czytamy:

[...] Plotka obiega portale. Fakt, że udało mi się odnaleźć ponad trzydzieści polskich portali plotkarskich, potwierdza masowy obieg tego rodzaju tekstów w sieci. Witryny, o których mowa, zawierają zdjęcia, filmiki, muzykę, rankingi, plebiscyty, gry i tzw. ringi. Internauci mają zwykle możliwość komentowania tekstów. Komentarze do poszczególnych plotek są bardzo liczne, szczególnie na tych najbardziej popularnych, najbardziej rozbudowanych i znanych z częstych aktualizacji portalach [Pudelek, Plotek, Kozaczek] [...]. Witryny tego rodzaju często kopiują od siebie informacje, co działa tak jak głuchy telefon, gdyż powielona informacja ulega zmianom – następuje modyfikacja semantyczna, zmienia się wydźwięk tekstu, jego sens jest często wypaczony [jeżeli wcześniej w ogóle miał swój sens]. Można powiedzieć, że zachodzi tu zjawisko parafrazowania¹⁰³.

Powyższy tekst dotyczy portali plotkarskich oraz plotek dotyczących przede wszystkim celebrytów, należy jednak mieć na uwadze, że to właśnie z takich źródeł pochodzą informacje, które stanowią podstawę wiedzy o świecie dla wielu internautów. Co istotne, nie omijają ich również legendy miejskie¹⁰⁴. Zapoznając się z nad wyraz bogatym materiałem w postaci narracji legendowych dostępnych w sieci,

¹⁰² M. Szpunar, dz. cyt., s. 165.

¹⁰³ E. Wronka, dz. cyt., s. 74.

¹⁰⁴ b.a., *Kwaśniewski wypiera się romansu z Górnikiem*, 2011, https://www.pudelek.pl/arttykul/30556/kwasniewski_wypiera_sie_romansu_z_gorniak/ [dostęp: 27.03.2020].

można zauważyć, że część z serwisów przedstawianych jako portale informacyjne pod względem profilu sytuuje się bardzo blisko plotkarskich stron internetowych typu Pudelek. Można tu wymienić serwisy takie jak: fakt.pl czy se.pl (Super Express) (nadmieńmy, że równoległe niektóre ukazują się pod postacią prasy drukowanej). Znajdziemy w nich bezpośrednio, rzucające się w oczy i niejednokrotnie szokujące nagłówki, przykładowo: „Psychoza w Pińczowie! Porywają dziewczyny w busach?”¹⁰⁵. Dopiero po zapoznaniu się z tym tekstem dowiadujemy się, że plotki zostały już zdementowane przez policję – tytuł artykułu staje się więc nieadekwatny do zaprezentowanej treści. W większości analizowanych przypadków (miedzy innymi tych związanych z pytonem nadwiślańskim) doniesienia oparte są całkowicie na przekazywanej interface-to-interface plotce. „Relatywność w przedstawianiu informacji”, „szokujące i przykuwające uwagę nagłówki” czy „wzmocnienie wizualne, czyli zdjęcia dołączone do tekstu” to tylko niektóre z wymienionych przez Wronkę cech, które towarzyszą plotce publikowanej na portalach plotkarskich. Większość tych elementów da się również dopasować do stron takich jak Super Express. Tymczasem fałszywe informacje nie omijają także „poważnych” serwisów informacyjnych¹⁰⁶ – kiedy pojawia się legenda miejska poruszająca społeczeństwo (zwykle z początku traktowana bardzo poważnie), żaden serwis informacyjny nie czeka na ruch ze strony konkurencji. Dzięki temu nakręca się przepływ dezinformacji i błędnych przekonań. Podobne przypadki występujące w kontekście tabloidytacji mediów będę omawiał w rozdziale czwartym.

Warto przy okazji zwrócić uwagę na kanały komunikacyjne, które w ostatnich latach zyskały na popularności. Największe serwisy informacyjne publikują swoje materiały na portalach społecznościowych, takich jak Facebook¹⁰⁷ czy Twitter¹⁰⁸. Ich użytkownicy po zasubskrybowaniu odpowiednich profili otrzymują codzienną dawkę wiadomości. Dzięki temu informacje zyskują jeszcze większy zasięg i poszerzają grono odbiorców. Towarzyszą im przy tym fotografie, infografiki, ilustracje albo rysunki. Zjawisko to charakterystyczne jest dla większości treści udostępnianych w internecie

¹⁰⁵ MMM, *Psychoza w Pińczowie! Porywają dziewczyny w busach?*, 2016, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/psychoza-w-pinczowie-porywaja-dziewczyny-w-busach/xxbn7b1> [dostęp: 27.03.2020].

¹⁰⁶ kw/b, *Na tropie groźnego węża. Ekspert: może być 100 kilometrów dalej*, 2018, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/na-tropie-groznego-weza-brekspert-moze-byc-100-kilometrow-dalej-264873> [dostęp: 27.03.2020].

¹⁰⁷ Np. profil Super Expressu w serwisie Facebook, <https://pl-pl.facebook.com/wwwsepl> [dostęp: 27.03.2020].

¹⁰⁸ Np. profil Faktu w serwisie Twitter, <https://twitter.com/fakt24pl> [dostęp: 27.03.2020].

i stanowi odzwierciedlenie ekspansji kultury wizualnej w mediach w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Cytując słowa Magdaleny Szpunar:

Współczesny człowiek ewoluował od homo sapiens do homo videns, istoty, która preferuje obraz, a to, co pokazane, ma dla niej większe znaczenie niż to, co wypowiedziane czy napisane. Wskazuje się, iż kultura zachodnia ostatnich dziesięcioleci została zdominowana przez media wizualne. Żyjemy więc w świecie, w którym prym wiodą obrazy wizualne o różnych celach i zamierzonych efektach, a społeczeństwo staje się nowoczesnym wtedy, gdy jednym z jego głównych działań jest produkcja i konsumpcja obrazów [...]. O kształtowaniu się kultury wizualnej może chociażby świadczyć dominacja mediów, które opierają się na obrazie i jego przewadze nad przekazem tekstowym, czego doskonałą egzemplifikacją jest telewizja czy w pewnych wymiarach Internet¹⁰⁹.

Wiadomości prezentowane przez internetowe serwisy informacyjne nadal w dużej mierze opierają się na przekazie werbalnym, niemniej coraz większą rolę pełnią w nich również elementy wizualne. Przykładowo, porównując ze sobą aktualną wersję portalu wp.pl (Wirtualna Polska)¹¹⁰, z tą samą stroną sprzed dziesięciu lat¹¹¹, można zauważyć, że nowa szata graficzna w dużo większym stopniu eksponuje fotografie i infografiki niż miało to miejsce dekadę temu. Ścianę tekstu z pojedynczymi ilustracjami zastąpiły „kafelki”. Zmiany tego rodzaju są powszechne, niemniej to właśnie w serwisach informacyjnych są najbardziej zauważalne. Widoczny w społecznych mediach zwrot ku sferze ikonicznej zbiegł się w czasie z szybkim rozwojem internetu. Jednym zaś ze sposobów komentowania wydarzeń przez opinię publiczną stały się memy internetowe.

Mem, to cytując słowa Magdaleny Kamińskiej: „[...] zbiór lub element idei kulturowych, symboli lub praktyk, które przenoszą się »z jednego umysłu do innego« przez język, gesty i rytuały, czyli właśnie przez semiozę rozumianą jako ewolucyjnie udoskonalona forma procedury naśladowania i zapamiętywania”¹¹². Ważnym zagadnieniem związanym z memem jest replikacja¹¹³ – treści są w nim bowiem

¹⁰⁹ M. Szpunar, *Kultura obrazu a ikonosfera Internetu*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 3 (34), s. 105.

¹¹⁰ Serwis informacyjny „Wirtualna Polska”, <https://www.wp.pl/> [dostęp: 27.03.2020].

¹¹¹ Dostęp do portalu „Wirtualna Polska” z 2010 roku za pomocą cyfrowego archiwum „Wayback Machine”, zob. Serwis informacyjny „Wirtualna Polska” w archiwum „Wayback Machine”, <https://web.archive.org/web/20100415133957/http://wp.pl/> [dostęp: 27.03.2020].

¹¹² M. Kamińska, *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Poznań 2011, s. 60.

¹¹³ Tamże.

powielane, ale jednocześnie w procesie tym może dochodzić do przekształceń. Jest to więc zjawisko niezwykle dynamiczne. Takimi właściwościami charakteryzują się również memy internetowe. Według Kamińskiej: „charakterystyczną funkcją internetu postrzeganego w optyce memetycznej okazuje się bowiem nie funkcja transmisji znaków i tekstów, ale przechowywania ich i tworzenia powiązań między nimi, a dzięki temu zwiększania zarówno ich podatności na przekształcenia, jak i – paradoksalnie – trwałości”¹¹⁴. Wynika z tego, że internet okazał się doskonałym środowiskiem do funkcjonowania przekazów memicznych.

Memy są więc w sieci zjawiskiem wszechobecnym – za ich pomocą komentowane i niejednokrotnie wyśmiewane są wszelkie aktualne zdarzenia, ze szczególnym uwzględnieniem tych opisywanych przez media informacyjne. Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku zastałych i zdemaskowanych już przez opinię publiczną legend miejskich, takich jak na przykład „Czarna Wołga” (również w formie popularnych w Polsce demotyatorów – zob. il. 1), ale także wiadomości poruszających najnowsze tematy (tak było w 2018 roku za sprawą doniesień o pytonie nadwiślańskim – szczegółowa analiza memów dotyczących tego wątku znajduje się w rozdziale piątym).

Można zaryzykować stwierdzenie, że w ostatnim czasie mem stał się wręcz stałym elementem w procesie ośmieszania głośnej, ale jednocześnie zdekonspirowanej i nieprzekonującej społeczności wiadomości medialnej. Przykładowo – artykuł opublikowany na portalu Eska Rock zatytułowany *Pyton tygrysi w Warszawie. Memy komentujące sprawę*¹¹⁵ pojawił się jeszcze w trakcie zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań węża.

Analizując wizualne kwestie związane z legendami miejskimi w internecie, warto również zwrócić uwagę na towarzyszące im niekiedy ilustracje. Posiadają one bowiem podobne cechy do memów internetowych – są powielane i przekazywane przez inne portale lub prywatnych użytkowników. Często te same fotografie wykorzystywane są do przedstawiania jednego zjawiska w wielu różnych miejscach, za przykład może tu posłużyć zdjęcie ręki, na której widoczne są kawałki kielbasy z gwoździami¹¹⁶. Zdjęcie

¹¹⁴ Tamże, s. 61-62.

¹¹⁵ D. Pajewski, *Pyton tygrysi w Warszawie. Memy komentujące sprawę*, 2018, http://www.eskarock.pl/er_eska_rock_news/pyton_tygrysi_w_warszawie_memy_komentujace_sprawe_foto/154364 [dostęp: 27.03.2020].

¹¹⁶ Zob. Z. Kubiak, *Gwoździe w kielbasie, trutka w karmie dla kotów. Dlaczego ktoś próbuje zabić zwierzęta swoich sąsiadów?*, 2016, <https://wiadomosci.wp.pl/gwozdzie-w-kielbasie-trutka-w-karmie-dla-kotow-dlaczego-ktos-probuje-zabic-zwierzeta-swoich-sasiadow-6027387538854529a> [dostęp: 02.04.2020]; ksz, *Bestialstwo! Śmiercionośna kielbasa w Łęczycy!*, 2016, <http://www.gazetalokalna.com.pl/?pd=wiadomosc&id=909> [dostęp: 02.04.2020]; katk, *Gwoździe w kielbasie! Ktoś znów chce zabijać zwierzęta*,

można znaleźć przy opisie zdarzenia umiejscowionego w Warszawie, Łęczycy i Lublinie. Pułapki tego typu mają czyhać na zwierzęta na trawnikach i w parkach w większości dużych polskich miast (innym przykładem mogą być wspomniane wcześniej fotografie strzykawkę na stacjach paliw). Repertuar środków wizualnych zastosowanych przez serwisy i internautów jest więc do pewnego stopnia ograniczony. Ilustracje umieszczane w szokujących artykułach z krzykliwymi nagłówkami mają za zadanie wzmacniać przekaz informacji. Dla dociekliwego internauty takie zabiegi mogą jednak wydawać się podejrzane i stawiać pod znakiem zapytania autentyczność oraz rzetelność autorów takich artykułów.



1. Demotywor nawiązujący do wątku „Czarnej Wołgi”, <https://demotywor.pl/5094299/Legendy-miejskie> [dostęp: 15.05.2023].

2016, <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/gwozdzie-w-kielbasie-ktos-znow-chce-zabijac-zwierzeta-aa-ZaKe-oz4M-sRmd.html> [dostęp: 02.04.2020].

1.3. Legendy miejskie – typologia według Jana Harolda Brunvanda

Legendy miejskie to, jak zostało wspomniane, zbiór wątków opisujących zdarzenia niecodzienne. Wątkiem zaś, według definicji zaproponowanej w *Folklore: An Encyclopedia of Beliefs, Customs, Tales, Music, and Art*, nazywamy „znarratywizowaną fabułę, do której przyporządkowana jest nazwa”¹¹⁷. Jest to więc pewne zdarzenie fabularne, wokół którego zbudowana jest dana narracja¹¹⁸. Wśród najpowszechniejszych wątków legendy miejskiej występujących w folklorze współczesnym wymienić można między innymi „Znikającego autostopowicza”, „Kradzież nerki” czy polską „Czarną Wołgę”. Historie te koncentrują się na konkretnym schemacie fabularnym, jednak w ich nazwach zawarte zostały określenia motywów, które w nich występują. Motywem według definicji jest natomiast „elementarna, dająca się analitycznie wyodrębnić jednostka konstrukcyjna świata przedstawionego w bajce ludowej i w każdym innym typie utworu, jego składnik pierwiastkowy: zdarzenie, przedmiot, sytuacja, przeżycie”¹¹⁹. Głównym motywem występującym w „Znikającym autostopowiczu” jest sam autostopowicz (który może pojawiać się również w innych wątkach), zaś w „Kradzieży nerki” i w „Czarnej Wołdze” może to być między innymi motyw uprowadzenia dziecka. Oba te pojęcia – „wątek” i „motyw”, są podstawowymi elementami, które pozwalają na uporządkowanie materiału folklorystycznego.

Jednym z najlepszych sposobów na przedstawienie zróżnicowania tematycznego współczesnych narracji legendowych jest stworzenie przeglądu najpopularniejszych z nich, z uwzględnieniem konkretnego podziału na kategorie. Warto wspomnieć, że istnieje wiele sposobów na usystematyzowanie wątków legendy miejskiej. Jedną z najobszerniejszych takich klasyfikacji zaproponował w 1993 roku Jan Harold Brunvand – pojawiła się ona w publikacji pod tytułem *The Baby Train and Other Lusty Urban Legends*, zaś wersja poprawiona i wzbogacona o nowe legendy, dołączona została do rozszerzonego wydania *Encyclopedia of Urban Legends* z 2012 roku. Swoją typologię Brunvand oparł na podziale podań ludowych z książki *The Types of the Folktale* (1910) Antti Aarnego – ta publikacja również doczekała się licznych korekt i wznowień. Klasyfikacja tam zawarta miała być na tyle uniwersalna, aby można ją było wykorzystać

¹¹⁷ S. Apo, *Tale Type*, [hasło w:] *Folklore: An Encyclopedia of Beliefs, Customs, Tales, Music, and Art*, red. T. A. Green, Santa Barbara 1997, s. 785.

¹¹⁸ M. Wójcicka, *Wątek*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=250> [dostęp: 28.03.2020].

¹¹⁹ M. Wójcicka, *Motyw*, [hasło w:] tamże, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=239> [dostęp: 28.03.2020].

przy opisie wątków pochodzących z różnych krajów. W zbiorze tym niewiele jednak było podań, które w późniejszym czasie funkcjonowały jako legendy miejskie. Wśród tych nielicznych wątków można wymienić: T 956B (ATU 956B) (obrabowana wcześniej dziewczyna rozpoznaje po bliźnię jednego ze złodziei) – historia ta może być pierwowzorem legendy „Ranny złodziej” (ang. „The Robber Who Was Hurt”) oraz T 1339G (ATU 1339G) „The Relative in the Urn” – wątek o rodzinie, która nieświadomie zjada prochy swojego krewnego, myśląc, że to egzotyczna potrawa z zagranicy. W zbiorze tym znajduje się również wspomniana wcześniej „Niespodzianka” T 939A (ATU 939A). Niektórzy badacze, a zwłaszcza Gillian Bennett i Paul Smith, nazywają ją „klasyczną legendą miejską” (byłby to więc jeden z przykładów *immemorial fable*)¹²⁰, choć według Brunvanda nie można tego jednoznacznie stwierdzić. Amerykański folklorysta sugeruje, iż może to być legenda w fazie uśpienia i że być może wróci ona kiedyś do obiegu¹²¹.

W swojej encyklopedii wspomina również o tym, że zaprezentowany przez niego sposób klasyfikacji wątków nie jest idealny – brakuje w nim chociażby wewnętrznej koherencji¹²². Dzieli on bowiem materiał ze względu na różne kryteria: zwraca uwagę na zawartości treściową (np. legendy samochodowe), na społeczną organizację (np. legendy dotyczące polityki), dewiacje społeczne (np. przestępstwa) czy „stany umysłu” (horror)¹²³. Jest to więc podział, w którym dużą rolę pełnią zawarte w narracjach motywy. Zjawiska tak heterogeniczne jak legenda miejska nie sposób podzielić w ramach ustandaryzowanych kategorii z dwóch prostych powodów: po pierwsze, w wielu wątkach pojawiają się te same motywy, a po drugie, wątki te wzajemnie się przeplatają, co utrudnia ich przyporządkowanie do konkretnej grupy. Zaproponowany przez Brunvanda podział warto jednak przeanalizować, gdyż została w nim uwzględniona duża liczba wątków znanych również poza Stanami Zjednoczonymi. W celu zaprezentowania najpopularniejszych legend miejskich posłużę się więc klasyfikacją Brunvanda, przedstawiając wybrane i najbardziej reprezentatywne narracje dla danej grupy, jednocześnie, tam gdzie to możliwe, uzupełniając je o przykłady legend krążących po Polsce.

¹²⁰ V. Champion-Vincent, *The Baby-Parts Story...*, s. 20.

¹²¹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 646.

¹²² Tamże, s. 126.

¹²³ Tamże.

1.3.1. Legendy samochodowe (Legends about Automobiles)

Jest to kategoria związana w mniejszym bądź większym stopniu z różnymi środkami transportu. Zbiór ten dzieli się kolejno na dziewięć mniejszych podgrup, mianowicie: „Historie nadprzyrodzone”¹²⁴, „Nieszczęścia w podróży”, „Opowiadania o wypadkach”, „Opowiadania niesamowite”, „Opowiadania o odciętych częściach ciała”, „Fantazje o tanich samochodach”, „Flirt i nagość związane z samochodami”, „Niekompetencja techniczna” oraz „Sabotaż i zbrodnia”¹²⁵. „Legendy samochodowe” zostały umieszczone na samym początku zbioru, gdyż w ramach folkloru Ameryki Północnej jest to jedna z najważniejszych kategorii współczesnej legendy miejskiej – nawiązuje ona do symbolu dobrobytu kojarzącego się przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi.

Podgrupę „Historie nadprzyrodzone” rozpoczyna wątek „Znikającego autostopowicza”, którego trzy warianty zostały już przeze mnie zaprezentowane w podrozdziale 1.1. Warto nadmienić, iż motyw postaci chcącej przedostać się w inne miejsce dzięki uprzejmości przypadkowo napotkanej osoby, jest w folklorze nadzwyczaj popularny. Podobne narracje udało się w Polsce zarejestrować między innymi Robertowi Piotrowskiemu – chociaż dotyczyły one obszarów wodnych i podróży łodzią, to analogicznie do „Znikającego autostopowicza” transport tajemniczej postaci niekiedy kończył się dla przewoźnika tragicznie¹²⁶. Co więcej, niepokojącymi istotami stojącymi na brzegu rzeki czy jeziora miały być utopce bądź też duchy osób, które w tym miejscu straciły życie. Pewne podobieństwa pomiędzy wspomnianymi narracjami więc istnieją, nie sposób jednak powiedzieć, czy występują między nimi jakiegokolwiek inne zależności. W przekazach zapisanych przez Piotrowskiego napotkane postacie niejednokrotnie interpretowane są jako emanacje sił demonicznych¹²⁷, natomiast we współczesnych legendach ich opis ogranicza się już tylko do przedstawienia samej aury tajemniczości.

W ramach tej samej podkategorii znaleźć można również legendę „The Ghost in Search of Help” (pol. „Duch poszukujący pomocy”) o dziewczynce wzywającej doktora do swojej chorej matki. Po dotarciu do kobiety doktor dowiaduje się, że jej córka zmarła

¹²⁴ W zbiorze *The Baby Train* występuje pod znaczącą nazwą „Ghost Stories” – specyficzna kategoria, gdyż w jej ramach znajdują się również wątki „niesamochodowe”, zob. J. H. Brunvand, *The Baby Train and Other Lusty Urban Legends*, New York 1993, s. 325.

¹²⁵ Wszystkie polskojęzyczne nazwy kategorii pochodzą z angielsko-polskiego słownika legendy współczesnej, zob. A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych według Jana Harolda Brunvanda*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6, s. 56-58.

¹²⁶ R. Piotrowski, „Jednemu się zmiele, drugiemu się skrupi”. *Młynarze i młyny w pamięci zbiorowej mieszkańców pogranicza mazowiecko-dobrzyńskiego*, Toruń 2021, s. 113-114.

¹²⁷ Tamże, s. 115.

parę lat wcześniej i że najprawdopodobniej widział ducha. Wątek ten niewiele ma wspólnego ze środkami transportu, jednak Brunvand dostrzegł w nim analogię do „Znikającego autostopowicza” – bohater odkrywa prawdziwą tożsamość zjawy dopiero po jej spotkaniu. Z tego powodu powyższa legenda została umieszczona obok narracji o duchu z tylnego siedzenia.

W dalszej części zbioru pojawia się podtyp „Nieszczęścia w podróży” – Brunvand zalicza do tej grupy między innymi wątek „The Runaway Grandmother”, czyli „Kradzież babci”. Jeden z wariantów tej legendy wygląda następująco:

Było sobie małżeństwo z pięcioletnią córką. Była zima i chcieli pojeździć na nartach. Nie chcieli rozstawać się z córką na długi czas, a jednocześnie córka była za mała, by z nimi szusować po górach. Dlatego na wyprawę na narty we włoskie Alpy zabrali babcię. Babcia była zdrowa jak rzepa i dziarska, jak mój pies, gdy w zatłoczonej knajpie rusza na żebry. W każdym razie babcia we Włoszech opiekowała się dzieckiem, gdy młode małżeństwo oddawało się slalomom po alpejskich trasach. Pewnego razu, rano okazało się, że... babcia nie żyje. Są za granicą. Co robić? Małżonkowie szybko sprawdzili, że procedury sprowadzania ciała z za granicy są skomplikowane, więc postanowili nie zgłaszać zgonu, ale korzystając z panujących w zimie mrozów zapakować babcię wraz z nartami do bagażnika na dachu. Babcia wielka nie była, więc spokojnie zmieściła się w bagażniku. Ponieważ było to już po naszym wejściu do strefy Schengen, więc w czasie powrotu do Polski, uszczuplona o babcię rodzina nie natrafiła na żadne kontrole. Gdy cała trójka stanęła na polskiej ziemi ucieszyli się tak, że poszli do McDonalda. Gdy posileni wyszli z lokalu okazało się, że auto zniknęło. Kradzież zgłosili natychmiast, ale słowem przed organami ścigania nie zająknęli się w sprawie zwłok babci, spoczywających spokojnie obok nart. Po kilku tygodniach auto się znalazło. Babcia nie. Małżeństwo przez pół roku pobierało za nią rentę. Wreszcie zgłosili na policję, że babcia nie wróciła z Włoch. Historię opowiedział mi kumpel, potem poznałam kobietę, która o tym też słyszała, ale miało to miejsce na Słowacji. W sieci wyczytałam, że to historia z granicy USA-Meksyk¹²⁸.

Powyższy przykład, szczegółowy i z licznymi komentarzami odautorskimi, pochodzi ze strony internetowej „francuskie.pl”, poświęconej francuskiej motoryzacji. Wariant ten jest szczególny, ponieważ różni się od najbardziej znanej wersji, w której babcia zawinięta jest w dywan. Legenda dostosowana jest więc do powszechnie

¹²⁸ K. Gregorczyk, *Trup na dachu*, 2010, <https://francuskie.pl/trup-na-dachu/> [dostęp: 28.11.2019].

panujących trendów – w tym przypadku do spopularyzowanych obecnie bagażników dachowych. Legenda w takiej formie to zjawisko powszechne – nie brakuje w niej typowej formuły FOAF, która wyrażona jest w słowach: „historię opowiedział mi kumpel, potem poznałam kobietę, która o tym też słyszała [...]”. Narrator oddała więc od siebie odpowiedzialność za wiarygodność przekazu – jest przekazicielem, a nie źródłem informacji. Takie przywoływanie legend miejskich w różnych kontekstach jest domeną nie tylko internetu, ale również obiegu ustnego. Istnieją bowiem elementy, które aktywują określone narracje w danym momencie, np. rozmowy o lekarzach i szpitalach mogą wywołać legendy miejskie o błędach lekarskich¹²⁹. Pod koniec lat 40. XX w. narracja o kradzieży babci cieszyła się na tyle dużą popularnością¹³⁰, że na jej podstawie oparta została fabuła filmu *L'armoire volante* (pol. *Latająca szafa*) w reżyserii Carlo Rima¹³¹. W tej francuskiej produkcji zamiast babci umiera ciotka głównego bohatera, który postanawia umieścić ją w szafie znajdującej się w jego furgonetce. Przekształcone motywy pochodzące z legendy stały się w tym przypadku elementem zawiązującym akcję.

Kolejna podgrupa to „Opowiadania o wypadkach”. Porównując zaprezentowane w niej wątki z polskimi zbiorami legend, można stwierdzić, iż w naszym folklorze są one rzadko spotykane. Legenda o słońcu, który przypadkowo usiadł na czerwonym Volkswagencie, bo myślał, że to cyrkowy stołek, czy piknikowicze wypoczywający na rampie ratunkowej dla ciężarówek z niesprawnymi hamulcami, to opowiadania znane przede wszystkim za granicą¹³². Jednym z wyjątków jest „Old versus Young”, czyli „Stary kontra młody”. Jest to historia, w której młody człowiek (zazwyczaj w małym samochodzie) wyprzedza starszego kierowcę limuzyny i staje na jego miejscu parkingowym. Mówi do niego: „to się dzieje, gdy jest się młodym i szybkim”, na co kierowca limuzyny odpowiada: „to się dzieje, gdy jest się starym i bogatym” i taranuje samochód młodzieńca¹³³. Podobna legenda znalazła się w zbiorze Czubali pod nazwą „Na stacji benzynowej”. Oto jej treść:

¹²⁹ A. Przybyła-Dumin, *Legenda współczesna. Z repertuaru jednego narratora*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6, s. 17.

¹³⁰ V. Champion-Vincent, *Exemplary stories*, „Studia Ethnologica Pragensia” 2018, nr 2, s. 17.

¹³¹ Opis filmu *L'armoire volante* [1948] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0040114/> [dostęp: 04.02.2023].

¹³² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 714-715.

¹³³ Tamże, s. 464-465.

Pracuję w firmie z kolegą, który mieszka w Szczecinie. Pojechał na weekend do domu, wrócił i opowiedział, co się ostatnio zdarzyło na stacji benzynowej w Szczecinie. Podjechał mercedesem jakiś biznesmen, taki starszawy, w czarnym garniturze, łysiejący. Wsiadł, wyjął z kieszeni telefon komórkowy i zaczął tankować – gada i gada. Zaczęła się robić kolejka, samochodów przybyło, a ten nic, rozmawia z kimś bez pośpiechu, udaje, że nie widzi. A za nim stała honda, w niej chłopak, taki młody, na luzie, w podkoszulce, długie włosy, skórzana przepaska. Wreszcie nie wytrzymał ten młody, ostro ruszył, przyhamował z piskiem, stanął przed mercedesem i rzucił temu starszemu: – Tak jeżdżą młodzi! I zaczął tankować paliwo. A ten biznesmen zakończył rozmowę, wsiadł i ruszył powoli i wpasował się przed hondę. Wrzucił wsteczny i jak nie przyładuje tyłem. Cały przód mu skasował. Wychylił się przez okno, zaśmiał i powiedział: – Zobacz gówniarzu, a tak jeżdżą bogaci! I zaraz odjechał. Wszystko stało się tak szybko, że nawet nikt nie zdążył spisać numerów. Ze stacji wybiegła obsługa, zaraz byli policjanci, ale gdzie go szukać? Udało mu się [Podał Zbigniew D., lat 40. Płock, nadesłał Tadeusz B., 2001]¹³⁴.

Polski badacz zarejestrował trzy warianty tego wątku i we wszystkich akcja umiejscowiona została na stacji benzynowej. Pomimo tej nieścisłości oraz jednego odmiennego wariantu (kierowca ciężarówki kontra gang motocyklowy – u Brunvanda nosi tytuł „Truckers and Bikers”) możemy uznać, że jest to ten sam wątek, co „Old versus Young” – pojawia się w nim bowiem opis konfrontacji młodego i starego kierowcy, czego konsekwencją jest zniszczenie obu pojazdów.

W grupie „Opowiadania niesamowite” (ang. „Automobile Horror Stories”) znalazły się między innymi narracje „Owłosiona autostopowiczka” (ang. „Hairy-Armed Hitchhiker”) oraz „Zabójca na tylnym siedzeniu” (ang. „The Killer in the Backseat”). Jeden z wariantów tej drugiej legendy zamieszczony został poniżej:

[...] Kobieta jechała samochodem przez odludzie. Jechała trasą przez lasy, kiedy we wstecznym lusterku zobaczyła, jak do jej samochodu z wolna zbliżał się TIR [...]. W pewnym momencie zauważyła, że na szosie leży konar drzewa. Zwolniła. Podjechała do przeszkody, wysiadła, a kiedy wracała do samochodu po usunięciu drzewca, zobaczyła, że kierowca TIRa miga na nią światłami i trąbi jak oszalały... [...]. Wystraszyła się więc [...]. Nie czekając aż TIR dojedzie, wsiadła do auta i szybko odjechała. Kierowca TIRa nie dał jednak za wygraną - mknąc szosą przez las, dalej dawał

¹³⁴ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 330.

znaki światłami drogowymi (długimi), dalej trąbił jak oszalały, jakby chciał, aby natychmiast się zatrzymała [...]. Jechała bardzo szybko, wystraszona i skupiona na znakach, które po kilku minutach oznajmiły jej, że zbliża się do stacji paliw [...]. Podjechała pod sam pawilon kasowy i wybiegła z auta [...]. Obsłudze stacji powiedziała roztrzęsionym głosem o goniącym ją kierowcy ciężarówki, na co dwóch panów z obsługi ruszyło w stronę TIRa. Kiedy ten się zatrzymał, podbiegł do samochodu kobiety i wykrzyczał, co widział... Okazało się, że kiedy kobieta wyszła z samochodu odrzucić gałąź, do jej auta wsiadł jakiś mężczyzna i schował się na tylnym siedzeniu [...]. Widział kobietę, jak biegnie do pawilonu kasowego, widział również mężczyznę, który najprawdopodobniej orientując się, co się dzieje, uciekł z auta w stronę pobliskiego lasu... Jakby na potwierdzenie wersji kierowcy TIRa, w samochodzie kobiety, obsługa stacji znalazła sznur i nóż. Gdyby nie kierowca ciężarówki, zapewne leżałaby gdzieś w lesie zgwałcona i zamordowana. Kiedy do kobiety dotarło, czego uniknęła, rozplakała się. Do dziś, jak twierdzi, boi się jeździć tą trasą, a na wszelki wypadek, wozi w samochodzie gaz pieprzowy i paralizator [wypowiedź internauty o pseudonimie WebLion]¹³⁵.

Przestroga przed pozostawianiem otwartego samochodu bez nadzoru jest w tej narracji istotnym elementem. Wskazuje się, że w Stanach Zjednoczonych początki tej legendy sięgają lat 60. XX w. Dla bohaterki historia kończy się szczęśliwie, jednak elementem potęgującym lęk są wizje, w których nie doszło do interwencji kierowcy ciężarówki. Horror całej sytuacji podkreślany jest przez narratora, który nie przemilcza tej kwestii. Powyższy wariant pojawił się w dziale offtop forum „Klubu Internautów” w 2008 roku. Użytkownik o pseudonimie WebLion zaznaczył, że usłyszał tę legendę zupełnie przypadkowo.

Piąta grupa narracji samochodowych nosi nazwę „Opowiadania o odciętych częściach ciała”. Nie ma w niej zbyt wielu wątków, aczkolwiek znajduje się w niej jedna z najpopularniejszych legend miejskich, mianowicie „Hak” (ang. „The Hook”):

Para zakochanych wybrała się na romantyczną wyprawę za miasto (w innej wersji – do Alei Miłości). W czasie jazdy radiowe wiadomości podają ostrzeżenie o ucieczce z więzienia/szpitala psychiatrycznego groźnego przestępcy posiadającego bardzo charakterystyczny znak rozpoznawczy, jakim jest hak w miejscu dłoni. Dziewczyna boi się i prosi chłopaka, by zrezygnowali z wycieczki i wrócili do domu, ten jednak

¹³⁵ Wątek *Historia pewnej Pani...* na forum klub-internautow.pl, 2008, <http://klub-internautow.pl/index.php?topic=957.0> [dostęp: 04.08.2011].

przekonuje, że nie musi się przy nim niczego bać. Na miejscu początkowo nic nie zakłóca spokoju pary, lecz po jakimś czasie słyszą niepokojące hałasy. Tym razem dziewczyna panikuje na tyle, że zirytowany kierowca odjeżdża z miejsca, w dodatku dodając gazu. Po dotarciu pod dom chłopak, choć dalej wściekły, pamięta o dobrych manierach i wysiada pierwszy, by otworzyć wybrane drzwi samochodu. Jednak gdy dostrzega zwisający z klamki zakrwawiony hak, mdleje. Zdaje sobie sprawę, że gdyby nie upór dziewczyny, sprawy mogłyby przybrać gorszy obrót¹³⁶.

Według Paula Smitha wątek ten był już dobrze znany w Europie i w Stanach Zjednoczonych w połowie lat 50.¹³⁷. Opowiadanie było przestrożą skierowaną do nastolatków i to właśnie w tej grupie wiekowej cieszyło się największą popularnością. Pomimo iż jest to jeden z najczęściej spotykanych wątków legendy miejskiej w Stanach Zjednoczonych, to w naszych rodzimych zbiorach legend nie zanotowano dotychczas jego polskiej realizacji. Przeróżający potencjał „Haka” został jednak wykorzystany w stworzeniu licznych wersji creepypasty krążącej w internecie¹³⁸. Współcześnie wielu narratorów przedstawia tę historię w pierwszej kolejności jako przerażającą opowieść, a nie wiarygodną relację ze zdarzenia. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż jest to cecha większości amerykańskich legend miejskich opartych na horrorze – z biegiem czasu utraciły one pierwiastek wierzeniowy na rzecz efektownego, niejednokrotnie makabrycznego i groteskowego przedstawienia treści.

Kolejną, oryginalną na tle innych podgrupą, są „Fantazje o tanich samochodach”. Jak sama nazwa wskazuje, przyporządkowane są do niej narracje związane ze sprzedażą i kupnem samochodów „za grosze”, w wielu przypadkach warty znacznie więcej. Jednym z takich opowiadań jest „Samochód napiętnowany śmiercią” (ang. „The Death Car”). Przedstawiony przez Filipa Gralińskiego wariant jest następujący:

[...] W połowie lat 90. kolega proponował mi w bardzo atrakcyjnej cenie zakup „prawie nowego” poloneza. Był naprawdę tani. Tylko że, dodał kolega, samochód znaleziono w lesie. Stał przez kilka tygodni, a w nim zmarły (zabity? zawał? nie wiem) kierowca. I tapicerka nasiąkała trupim zapachem nie do wywabienia. Opowiedziałem rodzicom —

¹³⁶ K. Amrozy, *Śląskie wampiry i niebezpieczne nieznanome – jak powstają legendy miejskie?*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, nr 53, s. 122.

¹³⁷ P. Smith, *The Book of Nasty Legends*, London 1983, s. 93.

¹³⁸ Electro24, *Hak – Miejska Legenda*, 2015, https://straszne-historie.pl/story/6481-hakmiejska_1 egenda [dostęp: 25.03.2020]; scaryguy, *Kapitan Hak*, 2013, https://straszne-historie.pl/story/80-kapitan_hak [dostęp: 25.03.2020].

zaczęli się śmiać mówiąc, że za ich czasów krążyła taka sama opowieść o warszawie czy syrenie¹³⁹.

Brunvand zwraca uwagę na fakt, iż samochód, którego dotyczy ta legenda, jest zazwyczaj pojazdem bardzo pożądanym przez nabywców¹⁴⁰. Historia opowiadana w Stanach Zjednoczonych w latach 40. dotyczyła Buicka sprzedawanego za 50 dolarów, zaś w latach 90. był to już Chevrolet Corvette albo jeden z modeli Porsche, a więc samochód sportowy¹⁴¹. W Polsce w tym samym czasie narracje dotyczyły Poloneza FSO – na podstawie tej legendy widać więc wyraźnie, co w danym miejscu i czasie uchodziło za dobrobyt. Należy zauważyć, że pojazdy występujące w tego typu legendach cechował bardzo bliski związek ze sferą śmierci, który w opinii Piotra Kowalskiego przejawiał się w „wampiryzmie” owych maszyn, tj. wysysaniu krwi czy też wchłanianiu sił vitalnych kierowców¹⁴². Powszechnie znane są przypadki samochodów, w których życie tracili kolejni ich właściciele, przykładem może być Porsche Jamesa Deana, uchodzące za niebezpieczne nawet jako egzemplarz wystawowy¹⁴³. W obiegowej opinii niektóre pojazdy obciążone bywają klątwą, co konotowałoby wręcz demoniczną proveniencję niektórych z nich¹⁴⁴. Współcześnie omawiana tutaj legenda bardzo rzadko pojawia się w obiegu – to że w danej chwili jest nieaktywna, nie oznacza jednak, że nie powróci w kolejnych latach¹⁴⁵.

W ramach omawianej grupy legend Brunvandowi udało się stworzyć również grupę „Flirt i nagość związane z samochodami”. Opowieści związanych ze sferą intymną jest wiele, chociaż tych z pojazdami badacz naliczył tylko cztery. Jedną z nich jest wątek „Mechanik albo hydraulik z rozpiętym rozporkiem” (ang. „The Unzipped Plumber or Mechanic”):

Pewna kobieta wsiadła do swojego samochodu, by udać się na cotygodniowe zakupy, ale samochód nie chciał zapalić. Mąż zaproponował, by wzięła jego auto, a on spróbuje naprawić jej. Gdy kobieta wróciła ze sklepu, zobaczyła, że mąż naprawia samochód. Spod

¹³⁹ F. Graliński, *Znikająca nerka. Mały leksykon współczesnych legend miejskich*, Poznań 2012, s. 157.

¹⁴⁰ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 167.

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² P. Kowalski, *Zwierzoczekoupiory, wampiry i inne bestie*, Kraków 2000, s. 178.

¹⁴³ Zob. B. Pokrzywiński, *Klątwa Porsche Jamesa Deana*, 2011, <https://autokult.pl/klatwa-porsche-jamesa-deana,6808012541372033a> [dostęp: 04.05.2023].

¹⁴⁴ P. Kowalski, *Zwierzoczekoupiory...*, s. 178.

¹⁴⁵ F. Graliński, dz. cyt., s. 157.

auta wystawały tylko jego nogi. Wpadła więc na pomysł, by nieco się z nim zabawić. Schyliła się, rozpięła mu rozporek wsunęła rękę do środka i lekko ścisnęła. Chichocząc, weszła do domu. Była skonsternowana, gdy zobaczyła męża siedzącego przy stole i czytającego gazetę. Kobieta wyjąkała: „Kto jest pod samochodem?”. Mąż wyjaśnił, że problem był skomplikowany, i wezwał miejscowego mechanika. Kiedy kobieta uspokoiła się, opowiedziała mężowi o małym figlu, który spłatała mechanikowi. Oboje wyszli na podjazd i znaleźli mechanika nieprzytomnego, leżącego pod samochodem w kałuży krwi. Mężczyzna uderzył głową o podwozie, gdy w szoku zareagował na rozpinanie rozporka [...]”¹⁴⁶.

Agnieszka Przybyła-Dumin zarejestrowała wariant, w którym występuje hydraulik – żona myśląc, że w mieszkaniu pracuje jej mąż, poklepuje obcego mężczyznę, a ten z zaskoczenia rozbija sobie głowę o zlew¹⁴⁷. W realizacji tej nie ma jednak motywu rozporka, który w anglojęzycznej wersji zasugerowany jest w nazwie wątku. Taką legendę trudno również zakwalifikować do grupy legend samochodowych – ponownie zwracam uwagę, jak subiektywną klasyfikacją posługuje się amerykański badacz. Przykładowo, polska folklorystka umieściła tę historię w grupie legend komicznych.

Jedną z najmniejszych podkategorii w tym zestawieniu jest „Niekompetencja techniczna” i choć żaden z przykładów przedstawionych przez Brunvanda nie jest dobrze znany w Polsce (przede wszystkim z uwagi na mniejszą popularność automatycznej skrzyni biegów oraz tempomatów), to można wskazać tutaj inne związane z tą tematyką wątki, których badacz nie uwzględnił. Jednym z nich jest legenda „Blondynki na holu”:

Mój kolega opowiadał mi, że jego znajomy jechał kiedyś samochodem, i jak to czasem bywa, napotkał stojące na poboczu auto, a przy nim wymachującą rękami kobietę. Zatrzymał się i zapytał uprzejmie, co się stało. Jak łatwo zgadnąć, dowiedział się, że jej pojazd z niewiadomych przyczyn odmówił posłuszeństwa, a ona zupełnie się na tym nie zna. Uczynny człowiek ten, wiedziony rycerskością usiłował przez jakiś czas uruchomić auto owej pani, lecz niestety! Awaria okazała się nie do pokonania w polowych warunkach. Wtedy ten znajomy mojego kolegi zaproponował, że podciągnie pechową panią do warsztatu czy też do najbliższego miasta. Przygotowali i zaczepili hol, po czym ów kolega polecił pani wsiąść do swojego pojazdu, zapewniając ją, że będzie jechał powoli i ostrożnie. Wsiadł w swój samochód, ruszył, i jada... jada... jada, aż tu nagle

¹⁴⁶ M. Barber, dz. cyt., s. 65.

¹⁴⁷ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały*, Chorzów-Katowice 2013, s. 263.

skrzyżowanie i znak „STOP”. Nasz pan, zgodnie z obietnicą, ostrożnie hamuje, staje, a tu nagle BABACH!!! holowany samochód uderza w jego tył! Gość wyskakuje, podchodzi do holowanego auta [wbitego w bagażnik], patrzy, a wystraszona kobieta siedzi na... TYLNYM SIEDZENIU [wypowiedź internauty o pseudonimie atrapowiec06]¹⁴⁸.

Szerzenie stereotypów i błędnych przekonań jest w takich narracjach zjawiskiem powszechnym. Z tego względu naliczyć można dziesiątki historii dotyczących kobiet nie umiejących jeździć samochodem albo wykazujących się brakiem logicznego myślenia. Przykładowo w jednej z takich narracji do mężczyzny, któremu na trasie zepsuł się samochód, podjeżdża kobieta i pyta, co się stało. Pechowiec prosi ją o podholowanie pojazdu do określonej prędkości (w legendzie powiedziane jest, że jego samochód z automatyczną skrzynią biegów powinien odpalić przy 35 milach na godzinę). Niestety kobieta zamiast wziąć go na linę albo wolno rozpędzić do określonej prędkości, pchając zderzak w zderzak, postanawia najpierw nabrać prędkości (35 mil na godzinę, czyli około 60 kilometrów na godzinę) i wjeżdża mu prosto w bagażnik. Nikomu nie dzieje się krzywda, choć straty w postaci zniszczonych samochodów są zwykle poważne¹⁴⁹.

Ostatnią podkategorią legend samochodowych jest „Sabotaż i zbrodnia”. Tutaj również znaleźć można dużą liczbę legend, które są typowe przede wszystkim dla amerykańskiego folkloru. Jedną z bardziej znanych historii jest tzw. „Nieuczciwa notatka” (ang. „Dishonest Note”) – w niej sprawca zarysowania na parkingu, będąc świadomym, że są świadkowie tego zdarzenia, zmuszony zostaje do zostawienia uszkodzonej notatki ze swoimi danymi¹⁵⁰. Po powrocie właściciela okazuje się, że dane podrzucone za wycieraczkę jego szyby są fałszywe bądź na kartce widnieje napis: „Ludzie, którzy mnie obserwują, myślą, że zostawiam swoje imię i adres. Ale tak nie jest”¹⁵¹. Warto zaznaczyć, że w takich przypadkach pozostawianie notatek z danymi jest działaniem stosownym i powszechnie praktykowanym. Niestety, tak ja w legendzie często zdarzają się również oszuści, którzy wykorzystują okazję, aby uniknąć odpowiedzialności¹⁵².

¹⁴⁸ Wątek *Kobieta za kółkiem* na stronie atrapa.net, 2011, <http://atrapa.net/node/2916> [dostęp: 28.11.2019].

¹⁴⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 512.

¹⁵⁰ P. Healey, R. Glanvill, *Stranger than Fiction: Urban Myths*, Harlow 2008, s. 22-23.

¹⁵¹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 186.

¹⁵² Art. Czytelniczka, *Czytelniczka: miałam stłuczkę, a sprawca mnie oszukał*, 2020, <https://moto.trojmiasto.pl/Czytelniczka-mialam-stluczke-a-sprawca-mnie-oszukał-n141480.html> [dostęp: 25.03.2020].

Podsumowując, kategoria „Legend samochodowych” stanowi obszerny zbiór wszelkiego rodzaju narracji związanych ze środkami transportu. Nie dziwi fakt, iż to od niej zaczyna swoją systematykę amerykański badacz – samochód jako symbol amerykańskiego „postępu i wolności” zajmuje bowiem istotne miejsce we współczesnym folklorze Stanów Zjednoczonych¹⁵³. Polskie legendy miejskie dotyczące samochodów stanowią zazwyczaj realizacje wątków powstałych pierwotnie w Ameryce, nie są więc w naszym kraju tak popularne jak na Zachodzie. Inaczej jest jednak w przypadku kolejnej z zaprezentowanych przez Brunvanda kategorii.

1.3.2. Legendy zwierzęce (Legends about Animals)

Do drugiej bardzo obszernej grupy należą narracje związane ze zwierzętami. To właśnie w jej ramach zaobserwować można zjawiska, które szerzej omówione zostaną w rozdziale trzecim, czwartym oraz piątym niniejszej rozprawy (będzie to między innymi „Pyton nadwiślański” oraz „Puma grasująca po Polsce”). U Brunvanda w podkategoriach zwierzęcych znalazły się: „Zwierzęce katastrofy”, „Zdechłe zwierzę podmienione”, „Legendy myśliwskie”, „Psie nieszczęścia”, „Skażone przez zwierzęta”, „Opowiadania o węzach morskich”, „Opowiadania restauracyjne”, „Żywność cudzoziemców”, „Inne psie opowiadania” oraz „Wierni psi strażnicy”¹⁵⁴.

W grupie „Zwierzęce katastrofy” pojawia się wątek „Kot/ulubieniec w mikrofalówce (ang. „The Microwaved Pet”), w którym mowa o właścicielu zwierzątka suszącego go w mikrofalówce – skutki tego działania są zazwyczaj dramatyczne¹⁵⁵. Historia ta ma zasięg globalny, znaleźć ją można między innymi w zbiorze Czubałi¹⁵⁶. Do tej kategorii można również zaliczyć „Kradzież zdechłego zwierzęcia”/”Ukradli kota” (ang. „The Dead Cat in the Package”). Jedną z realizacji tego opowiadania zamieszczoną w zbiorze *The 500 Best Urban Legends* prezentuje się następująco:

Starsza kobieta miała złamane serce, kiedy okazało się, że jej kot ma raka i musi zostać uśpiony. Kobieta powiedziała pielęgniarce, że chciałyby pochować kota w swoim ogrodzie, więc pielęgniarka zapakowała go w pudełko i kobieta zabrała go do domu. W drodze do domu mijala dom towarowy, więc postanowiła kupić kwiaty i tablicę na

¹⁵³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 36-38.

¹⁵⁴ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 57; kategoria „Inne psie opowiadania” („Other Dog Stories”) nie została ujęta w angielsko-polskim słowniku Anny Milerskiej.

¹⁵⁵ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 366.

¹⁵⁶ Tamże.

grób kota. W czasie rozmowy ze sprzedawczynią pudełko leżało obok, nagle jednak zauważyła, że zniknęło. Sprzedawczyni poinformowała pracowników ochrony i zaczęto przeszukiwania pudełka. Wkrótce ochroniarz zauważył je w budce telefonicznej. Pudełko było otwarte, a z wnętrza wystawał martwy kot. Na ziemi leżał zaś nieprzytomny młody chłopak. Okazało się, że był on znanym złodziejem sklepowym. Chłopak musiał wziąć zamknięte pudełko, gdyż myślał, że zawiera coś cennego i zemdlał kiedy zobaczył martwego kota¹⁵⁷.

Poszczególne wersje przywołanego wątku przeważnie różnią się wieloma szczegółami – natomiast kradzież zazwyczaj dokonywana jest w publicznym środku transportu. Powyższy przykład jest jednym z nielicznych wariantów umiejscowionych w domu handlowym.

W kolejnej podkategorii „Zdechłe zwierzę podmienione” znaleźć można najbardziej reprezentatywny dla tej grupy przykład, czyli komiczną legendę zatytułowaną „Zwierzątko ożyło” (ang. „The Hare Dryer”). Jeden z polskich wariantów brzmi następująco:

Impreza na działce pod Warszawą [...]. Imprezuje kilkoro młodych. Trzy małżeństwa, jedno z psem, para narzeczonych. Bawią się wesoło [...]. Późnym wieczorem między imprezantów wpada pies. W pysku ma utyłane w ziemi zwłoki królika. Wybuchają panika. Gospodarz wyznaje, że nic nie powiedział rodzicom o imprezie. Są z wizytą u krewnych pod Rzeszowem. On miał tylko nakarmić króliki. Ojciec go zabija, kiedy się dowie, że królika udusił pies podczas imprezy. Narada. W jej wyniku postanawiają umyć królika i włożyć z powrotem do klatki. Żeby ojciec pomyślał, że królik zmarł śmiercią naturalną. Jak postanowili, tak zrobili. I wrócili do zabawy, która trwała do białego rana [...]. Nazajutrz rodzice przyjeżdżają na działkę. Po imprezie ani śladu. Wszystko pięknie wysprzątane. Matka krzyczy w kuchni, ojciec poszedł nakarmić króliki. Nagle wpada do kuchni błady jak ściana. – Czy ty coś robiłaś z królikami? – pyta. – Nie – opowiada matka. – A co się stało? – Ten królik, który zdechł i którego zakopałem pod płotem tydzień temu, jest w klatce¹⁵⁸.

Ta znana w wielu różnych krajach narracja posiada wiele wariantów – zwierzę może bowiem zostać znalezione nie tylko przez osoby bawiące się na przyjęciu, ale również

¹⁵⁷ Y. Brown, M. Flynn, *The 500 Best Urban Legends*, New York 2003, s. 84.

¹⁵⁸ L. Stafiej, *Królik*, 2008, <http://www.stafiej.pl/brief/krolik-brief-05-2008.html> [dostęp: 09.09.2009].

przez przebywającą w domu opiekunkę do dziecka¹⁵⁹. Filip Graliński, analizując ten wątek, stworzył nawet listę elementów, które podlegają zmianom w różnych jego realizacjach. Pozwoliła mu na to duża liczba polskich przykładów, które można znaleźć w internecie¹⁶⁰.

Najczęściej przywoływana w „Legendach myśliwskich” narracja dotyczy myśliwego, który potrąca samochodem jelenia. Myśląc, że zwierzę jest martwe, umieszcza je na tylnym siedzeniu. W pewnym momencie nieprzytomne zwierzę ożywa i zaczyna się szamotać. Myśliwy, chcąc ogłuszyć dzikiego zwierza, próbuje uderzyć go łyżką do opon, niestety przypadkowo trafia w swojego psa myśliwskiego. Rozsierdzony pies zmusza mężczyznę do ucieczki. Pechowiec zabarykadowuje się więc w pobliskiej budce telefonicznej i dzwoni po pomoc¹⁶¹. Legendy, takie jak ta o myśliwym, nie mają zazwyczaj swoich polskich odpowiedników. Podobnie jest z narracjami z podkategorii „Psie nieszczęścia” – przykładowo pojawia się w niej opowiadanie o psie, który wyskakuje z wieżowca za nieopatrznie rzuconą piłką¹⁶², oraz wątek, w którym pewien zaproszony gość przypadkowo siada na małym zwierzątku i w konsekwencji musi chować jego ciało przed właścicielem¹⁶³. Są to legendy w Polsce rzadko obecne.

Inaczej jest z grupą narracji „Skażone przez zwierzęta”. Odnajdziemy w niej historie o „robakach” znajdujących we włosach, w owocach oraz w roślinach kupowanych w sklepach (tymi robakami są zazwyczaj bezkręgowce, takie jak pająki, chociaż zdarzają się również węże). Są to wątki powszechne także w naszym kraju¹⁶⁴, bowiem obieg takich przekazów wzmocniony jest przez publiczne serwisy informacyjne¹⁶⁵. Do tej samej podkategorii Brunvand zakwalifikował również „Big Cats Running Wild”, czyli „Duże koty na wolności”. Znajdziemy w niej narracje dotyczące pumy z Surrey (jest to na tyle charakterystyczny wariant, że bardzo często funkcjonuje jako samodzielny wątek)¹⁶⁶. Wśród polskich realizacji wymienić możemy między innymi przekazy związane z pumą na wolności biegającą po Polsce (narracja ta jest wiecznie żywa, wielokrotnie bowiem powracała do obiegu). W folklorystycznej nomenklaturze nie

¹⁵⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 291.

¹⁶⁰ F. Graliński, dz. cyt., s. 246-249.

¹⁶¹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 310.

¹⁶² „The Dog in the High-Rise”, [w:] tamże, s. 188.

¹⁶³ „The Crushed Dog”, [w:] tamże, s. 155.

¹⁶⁴ Wątek *Ptaszniki w bananach dostarczanych do Biedronki* na forum Nasza Biedronka.pl, 2013, <http://nasza-biedronka.pl/viewtopic.php?t=2078> [dostęp: 26.03.2020].

¹⁶⁵ A. Gorzka, *UWAGA! Pająk w bananach w sklepie na Mokotowie [ZDJĘCIA]*, 2019, <https://www.se.pl/warszawa/uwaga-pajak-w-bananach-w-sklepie-na-mokotowie-zdjecia-aa-xjcn-Faci-qBoT.html> [dostęp: 24.03.2020].

¹⁶⁶ M. Barber, dz. cyt., s. 100.

istnieje jeden zbiorczy wątek, który oddzielałby inne dzikie zwierzęta przebywające na wolności od kotowatych – w tym kontekście można więc wspomnieć o pytonie nadwiślańskim, ponieważ opowieści na jego temat posiadają analogiczne cechy do tych zaobserwowanych w wątku o pumie z Surrey. Kwestii tej zostanie poświęcony piąty rozdział niniejszej rozprawy.

Kategoria „Opowiadania o węzach morskich” jest w Polsce mało popularna, jednak nie da się wykluczyć, że w bardzo ograniczonym, lokalnym zakresie takie narracje krążą również po naszym kraju (Czubali udało się jedynie zarejestrować wątek o żmii żyjącej na lądzie)¹⁶⁷. Legendy z tej grupy dotyczą osób, które wpadły do gniazd jadowitych węży, bądź wędkarzy, dla których małe gady stanowią dobrą przynętę na ryby. Wyraźnie widać więc, że jest to raczej ograniczona grupa wątków i nie sprawdziłaby się przy tworzeniu polskiej systematyki legendy miejskiej.

„Opowiadania restauracyjne” to z kolei wszelkie narracje, w których zwierzęta pojawiają się w kontekście ludzkiego pożywienia. Dużą popularnością cieszy się w tej kategorii narracja o „Szczurze w KFC” (ang. „The Kentucky-Fried Rat”), która choć nie ma zbyt wielu wariantów, to znana jest na całym świecie od wielu lat¹⁶⁸. Zacytuję w tym miejscu jeden ze współczesnych artykułów na jej temat:

Devorise Dixon stał się popularną postacią w internecie po tym, jak na swoim koncie na Facebooku zamieścił szokujące zdjęcie przedstawiające kawałek panierowanego mięsa z KFC, które wygląda dokładnie jak jakiś gryzoń z długim ogonem. Kalifornijczyk twierdzi, że kiedy wyciągnął go z pudełka w pierwszej chwili pomyślał, że to po prostu kawałek kurczaka o dziwnym kształcie. Po zbadaniu go stwierdził jednak, że to „najzwyklejszy” szczur¹⁶⁹.

Legendy tego typu z oczywistych względów bulwersują opinię publiczną, zaś sam przekaz wzmacniają krążące w internecie zdjęcia przedstawiające panierowanego szczura¹⁷⁰.

¹⁶⁷ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 240-241.

¹⁶⁸ D. Mikkelson, *Kentucky Fried Rat*, 2001, <https://www.snopes.com/fact-check/critter-fritter/> [dostęp: 26.03.2020].

¹⁶⁹ J. Mierzwa, *Uwaga! Zdarza Ci się jeść fast foody?*, 2015, <http://polemi.co.uk/lajt/kultura-i-rozrywka/wilmington-szok-jadasz-w-fast-foodach-to-zdjecie-sprawi-e-odechce-ci-si-na-zawsze-14184> [dostęp: 26.03.2020].

¹⁷⁰ Tamże.

W kolejnej podkategorii noszącej nazwę „Żywność cudzoziemców” znajdziemy legendy na temat obcokrajowców (najczęściej Azjatów) mieszkających na Zachodzie i mających się żywić psami i kotami (często wprowadzonymi właśnie w tym celu)¹⁷¹. W „Innych psich opowiadaniach” znalazła się natomiast narracja o bezpiecznym psie, który idzie za pewnym przypadkowo spotkanym człowiekiem. Osoba ta została wcześniej zaproszona na przyjęcie – nie zdaje sobie jednak sprawy, że przez całą drogę do celu towarzyszy jej czworonożny przyjaciel. Na miejscu gospodarz myśli, że pies należy do gościa, natomiast gość przekonany jest, że jest to pies gospodarza¹⁷². Grupę legend zwierzęcych zamyka kategoria „Wierni psi strażnicy”, w której pojawia się opowiadanie o dobermanie dławiącym się palcem złodzieja¹⁷³ oraz „Nie tylko psy potrafią lizać” (ang. „The Licked Hand”), w którym morderca liżący w ciemności rękę młodej dziewczyny zostaje przez nią wzięty za psa¹⁷⁴.

Analizując przykłady narracji zwierzęcych przedstawione przez Brunvanda, można wskazać wśród nich na co najmniej trzy kategorie: „legendy komiczne”, „zwierzęta agresywne” oraz „zwierzęta w kontekście pożywienia”. Taki sposób uporządkowania materiału folklorystycznego zaprezentował Czubała w swoim zbiorze *Polskie legendy miejskie: studium i materiały*¹⁷⁵. Ponownie widzimy więc, jak wiele w kwestii systematyki legend miejskich zależy od samego badacza.

1.3.3. Opowieści niesamowite (Horror Legends)

Analizując poszczególne wątki z grupy noszącej nazwę „Horror Legends”, można dojść do wniosku, że zarówno nazwa angielska, jak i jej polski odpowiednik, nie przystają do zaprezentowanych w niej narracji. Odnajdziemy w niej bowiem bardzo zróżnicowane tematycznie opowiadania – od okrutnych przestępstw, poprzez błędy w sztuce lekarskiej, aż na ozdrowieńcych cudach skończywszy. W ramach tej kategorii Brunvand wydzielił takie grupy jak: „Opowiadania o opiekunkach”, „Horror medyczny” oraz „Inne opowieści niesamowite”¹⁷⁶.

Na pierwszą z nich składają się narracje o nianiach, przez swoją skrajną nieodpowiedzialność doprowadzających, lub też niemal doprowadzających, do krzywdy

¹⁷¹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 200.

¹⁷² Tamże, s. 454.

¹⁷³ Tamże, s. 116-120.

¹⁷⁴ Tamże, s. 275.

¹⁷⁵ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 6.

¹⁷⁶ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 57.

dziecka (dzieje się tak w wątku „The Baby Roast” – pol. „Ugotowane dziecko”, w którym noworodek kończy swój żywot w piekarniku bądź w mikrofalówce)¹⁷⁷. Zdarza się również, że to opiekunki znajdują się w niebezpieczeństwie, jak w legendzie „Opiekunka i mężczyzna na piętrze” (ang. „Baby-sitter and the Man Upstairs”):

[...] opiekunka otrzymuje powtarzające się telefony od mężczyzny, który sugeruje jej, by sprawdziła co dzieje się u dzieci na piętrze. W niektórych wariantach mówi jej, że już zabił dzieci i wkrótce ona też zginie z jego rąk. Opiekunka zbyt przerażona, by się ruszyć, wzywa policję. Zostaje poproszona przez policjantów, by w momencie, kiedy mężczyzna ponownie zadzwoni, trzymała go na linii tak długo, by dało się namierzyć połączenie. Po kolejnym groźnym telefonie policja nakazuje jej natychmiast wyjść z domu. Policjant czekający na zewnątrz wyjaśnia, że połączenia zostały wykonane z telefonu na piętrze¹⁷⁸.

W większości realizacji tego wątku policjanci odnajdują na piętrze ciała martwych dzieci, zaś po przestępcy nie ma już śladu. W polskich zbiorach legend wątek ten nie został ujęty, choć sam motyw opiekunki pojawia w nielicznych narracjach. Przykładowo znaleźć go można w historii o niani, która ułatwia sobie pracę, podając noworodkowi środki nasenne – w konsekwencji dziecko umiera¹⁷⁹.

W „Horrorze medycznym” Brunvand umieścił narracje dotyczące błędów lekarskich (np. przeszczep złego organu albo wyrwanie zdrowego zęba – „Malpractice Stories”, czyli „Błędy w sztuce”). W tej samej podkategorii znalazły się również legendy dotyczące cudownych uzdrowień („Miracle at Lourdes” – pol. „Cuda z Lourdes”), a nawet przykłady przypadkowego kanibalizmu (tzw. „The Accidental Cannibals” – u Czubali wątek do znalezienia pod nazwą „Prochy babci”, to współczesna wersja wspomnianej wcześniej ludowej narracji „The Relative in the Urn”)¹⁸⁰. Typowa realizacja tego wątku wygląda następująco: „[...] No i kolejna jaką słyszałam to taka, gdzie rodzina (dajmy na to X) dostała przesyłkę od rodziny z Ameryki. No i w puszcze był jakiś proszek więc rodzina pomyślała, że przyprawa. Używała jej podobno do wszystkiego. Gdy kilka dni później przyszedł list z kondolencjami, że ich ciotka z Ameryki zmarła i że były to jej prochy” (wypowiedź internautki o pseudonimie kaha2)¹⁸¹.

¹⁷⁷ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 44.

¹⁷⁸ Tamże, s. 46.

¹⁷⁹ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 268.

¹⁸⁰ Tamże, s. 234.

¹⁸¹ Wątek *Urban Legends (historie zasłyszane:D)* na forum wizaz.pl, 2013, <https://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=105231&page=10> [dostęp: 26.03.2020].

Wątek ten znany jest globalnie i występuje między innymi w takich krajach jak: Rumunia, Australia czy Republika Południowej Afryki¹⁸².

Ostatnią podkategorią opowieści niesamowitych są tzw. „Inne opowieści niesamowite”, wśród których odnajdziemy narracje o rosyjskich geologach na Syberii (bądź na Alasce) dowiercających się do piekła (wątek „The Well to Hell”, czyli „Studnia do piekła” – temat ten często podchwytywany jest przez internetowe serwisy plotkarskie)¹⁸³. Ponadto w grupie tej znalazła się występująca również w Polsce historia o zatrutej trupim jadem sukni ślubnej („The Poison Dress” – pol. „Trupi jad w ślubnej sukni”)¹⁸⁴, a także „Razor Blade Sabotage”, czyli „Sabotaż żyłtekami” – bardzo obszerny zbiór narracji dotyczący żyłtek umieszczanych w miejscach publicznych. Najpopularniejsze z nich dotyczą ostrzy znajdujących w cukierkach na Halloween oraz przyczepianych do basenowych zjeżdżalni (w tym kontekście warto wspomnieć o zakażonych strzykawkach pozostawianych w przestrzeni publicznej, Brunvand umieścił ten wątek w odrębnej kategorii – w „Legendach o zbrodniach”). Tak czy inaczej, duża część z przytoczonych tutaj narracji mogłaby zostać ujęta również w kolejnej kategorii, czyli w „Legendach o wypadkach”.

1.3.4. Legendy o wypadkach (Accident Legends)

W legendach miejskich fabuła często opiera się na przypadkowości zdarzeń. Dziwić może więc fakt, że w encyklopedii Brunvanda kategoria ta obejmuje tylko dwie podgrupy: „Ponure wypadki” oraz „Łańcuszki nieszczęść”¹⁸⁵. W „Ponurych wypadkach” pojawia się legenda o kobiecie, która utknęła w solarium i poniosła śmierć w wyniku spalania. W tym miejscu przywołam jeden z przykładów: „Czytałam kiedyś, że zabrakło prądu, gdy kobieta się opalała w solarium i nie mogli otworzyć wieka, spaliła się na żywca. – No też o tym czytałam, zanim przywrócili prąd, była jak kurczak z różną...” (wypowiedzi internautek o pseudonimach Gość oraz gościu1)¹⁸⁶. Przytoczone komentarze pojawiły się w temacie zapoczątkowanym przez kobietę, która szukała w internecie porady, jak przygotować się do pierwszej wizyty w solarium.

¹⁸² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 4-6.

¹⁸³ O. Konarzycka, *Na dnie słychać było krzyki milionów ludzi...*, 2018, www.antyradio.pl/News/Na-dnie-slychac-bylo-krzyki-milionow-ludzi-Czy-rosyjscy-naukowcy-odkryli-na-Polwyspie-Kolskim-brame-do-piekla-25354 [dostęp: 26.03.2020].

¹⁸⁴ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 192.

¹⁸⁵ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 57.

¹⁸⁶ Wątek *Pierwszy raz na solarium* na forum kafeteria.pl, 2019, <https://f.kafeteria.pl/temat-7635808-pierwszy-raz-na-solarium/> [dostęp: 26.03.2020].

W tej samej grupie legend odnajdziemy również wątek „Zakleszczonego Świętego Mikołaja” – ang. „The Stuck Santa”, w którym ojciec przebrany za Gwiazdora utoyka w kominie. Nikt z domowników o tym nie wie, zostaje więc rozpalony ogień w kominku¹⁸⁷. Inaczej prezentuje się narracja „Płetwonurek na drzewie” (ang. „The Scuba Diver in the Tree”). Jest to opowieść o nurku, który zostaje rzekomo pochwycony przez strażacki samolot lub helikopter w chwili zgarniania wody z jeziora i zrzucony na płonący las. Jest to przekaz typowy dla cieplejszych rejonów Stanów Zjednoczonych, gdzie przypadki wielkich pożarów lasów zdarzają się najczęściej¹⁸⁸.

W kolejnej podgrupie legend o wypadkach odnaleźć można wątek „Wybuchającego sedesu” (ang. „The Exploding Toilet”), którego polskie realizacje zgromadziła Agnieszka Przybyła-Dumin. Przywołam w tym miejscu jedną z nich:

[...] To przyszedł ze szpitala facet, przyszedł chłop ze szpitala, no wiadomo, ze szpitala, chory i coś, a żona wylała rozpuszczalnik do muszli wcześniej nie, no. Nie, nie, nie mówiła mu tego, bo nie musiała uznawać tego, że akurat musi mu to powiedzieć, nie. A facet palił papierosy, wiadomo, zachciało mu się kupkę, facet to zawsze bierze papieros, gazetkę i idzie, prawda? Siada na kiblu, zdjął majtochy, siedzi, papieros, pali. No i w pewnym momencie wrzuca w dziurkę między nogami. Tak strasznie sypło, cały poparzony, wszystko: przyrodzenie, pupa i wszystko. Był tak poparzony, że jak przyjechało pogotowie, co to było Piotruś? – Tak się zaczęli śmiać. Tak się, tak się zaczęli śmiać, bo go znosili akurat, bo on całe te poparzone, nie, tak się zaczęli śmiać z tego wszystkiego, że chłopca zrzucili z tych noszy, to na dodatek go jeszcze połamali. Tak, że był poparzony i połamany dodatkowo [...] ¹⁸⁹.

Warto zwrócić uwagę na występujących tutaj sanitariuszy, którzy ze śmiechu upuszczają nosze. Jest to motyw wędrowny ze względu na swoją uniwersalność oraz humorystyczny charakter pojawiający się na zakończenie wielu różnych wątków legendowych¹⁹⁰, a nawet jako puenta wybranych odcinków seriali komediowych¹⁹¹. Choć w swojej klasyfikacji Brunvand wskazuje, że jest to element wieńczący opowiadania, to umieszcza go na równi z innymi wątkami, nazywając „The Laughing Paramedics” (pol.

¹⁸⁷ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 623.

¹⁸⁸ Tamże, s. 562.

¹⁸⁹ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, s. 263-264.

¹⁹⁰ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 135.

¹⁹¹ Przykładowo: serial *The Dick Van Dyke Show*. Sezon 4, odcinek 1: *My Mother Can Beat Up My Father* z roku 1964, <https://youtu.be/LNi5nL1W9Ww?t=1456> [dostęp: 14.03.2023].

„Śmiejący się sanitariusze”)¹⁹². Niejednokrotnie wspólnym mianownikiem dla wątków z tym motywem jest występowanie w nich zwierząt domowych – psów lub kotów, których nagłe pojawienie się sprawia, że bohater z zaskoczenia uderza się w głowę lub spada z drabiny. Fakt ten jest dla pielęgniarzy wyjątkowo komiczny¹⁹³. Więcej informacji na ten temat zostanie przedstawionych w rozdziale trzecim poświęconym legendom miejskim o psach i kotach.

1.3.5. Legendy o seksie i legendy skandalizujące (Sex and Scandal Legends)

W grupie tej znalazły się takie podkategorie jak: „Opowiadania o afrodyzjakach”, „Opowiadania o antykoncepcji”, „Intymne skandale”, „Na gorącym uczynku” oraz „Inne opowiadania o seksie”¹⁹⁴. Legendy dotyczące seksualności cieszą się popularnością nie tylko na Zachodzie – na polskim gruncie folklorystycznym również stworzono dla nich oddzielną kategorię (zarówno u Czubali, jak i u Przybyły-Dumin nosi ona nazwę „Ekscesy seksualne”)¹⁹⁵.

W „Opowiadaniach o afrodyzjakach” znalazły się tylko dwa wątki: w pierwszym z nich zielonym pastylkom – cukierkom M&M’s, przypisuje się właściwości zwiększające popęd seksualny¹⁹⁶. Temat ten został szerzej opisany przez Marcina Napiórkowskiego w artykule *Dlaczego zielone m&m’s zwiększają ochotę na seks. Naukowe wyjaśnienie*¹⁹⁷. Genezy tej legendy Napiórkowski upatruje w zjawisku rozerwanych opakowań po pastylkach znajdujących w sklepach. Miały z nich zniknąć tylko zielone cukierki, co oczywiście sprawiło, że zaczęły rodzić się pytania. Co ciekawe, nie tylko zielone M&M’s podlegają mityzacji – przykład opisujący każdy z dostępnych kolorów można znaleźć chociażby w formie komiksu¹⁹⁸.

Na „Opowiadania o antykoncepcji” składa się tylko jeden wątek – w nim dorastająca córka zabiera matce tabletki antykoncepcyjne i podmienia je na zwykłe środki przeciwbólowe. Wkrótce matka odkrywa, że jest w ciąży¹⁹⁹. Z polskich przykładów

¹⁹² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 364.

¹⁹³ D. Holt, B. Mooney, *Spiders in the Hairdo. Modern Urban Legends*, Little Rock 1999, s. 25.

¹⁹⁴ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 57.

¹⁹⁵ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*; A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*

¹⁹⁶ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 275.

¹⁹⁷ M. Napiórkowski (2), *Dlaczego zielone m&m’s zwiększają ochotę na seks. Naukowe wyjaśnienie*, 2015, <http://mitologiawspolczesna.pl/dlaczego-zielone-mms-zwiekszaja-ochote-na-seks-naukowe-wyjasnienie/> [dostęp: 26.03.2020].

¹⁹⁸ R. L. Fleming, R. F. Boyd, dz. cyt., s. 173.

¹⁹⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 42.

można w tym miejscu przywołać jeszcze narrację „Uszkodzone prezerwatywy”²⁰⁰. Jeden z wariantów zarejestrowany przez Czubałą przedstawia się następująco:

W Nowym Sączu przy ulicy Jagiellońskiej był kiosk ruchu. Sprzedawała w nim staruszka, miała osiemdziesiąt lat, ale jeszcze pracowała. Była przeciwniczką aborcji i prezerwatyw. Dlatego wszystkie prezerwatywy w tym kiosku przebijała szpilką i dopiero takie sprzedawała. Każda była przebita. Udowodniono to, bo do każdej nalano wody. Wykryto to, ale nie została ukarana. Jedynie od tego czasu nie dostawała prezerwatyw²⁰¹.

Temat ten powrócił kilka lat temu, gdy na jaw wyszło, że dziurawe prezerwatywy można było nabyć również w sklepach jednej z dużych sieci supermarketów²⁰². Wśród wpisów pod artykułem *Ktoś dziurawi prezerwatywy w sklepach? Internautka publikuje zdjęcia i apeluje do kobiet* można było znaleźć chociażby takie wypowiedzi:

W latach 90 XX wieku było to samo, tyle że z braku supermarketów przekłuwały prezerwatywy kioskarki, jedne z powodów religijnych, inne z głupoty, nudów i złośliwości. Gdy weszły na rynek supermarkety odnosiłam wrażenie, że kupowanie w nich prezerwatyw jest bezpieczne, a tu się okazuje, że nie. Teraz mam też wątpliwości co do prezerwatyw sprzedawanych w aptekach [...] [wypowiedź internautki o pseudonimie wika]²⁰³.

W kolejnej, nieco bardziej rozbudowanej podkategorii noszącej tytuł „Intymne skandale” znalazł się wątek „Nagiego kawalera” (ang. „The Nude Bachelor”) – w legendzie tej mężczyzna wychodzi spod prysznic, aby zabrać poranną gazetę ze swojej wycieraczki. Niestety, drzwi zatrzasują się tuż za nim i nagi, bez dostępu do kluczy, zostaje uwięziony na zewnątrz. W grupie tej odnajdziemy także historię „Przyjęcia niespodzianki” (ang. „The Dormitory Surprise”), w której mowa o zorganizowaniu przyjęcia dla osoby, która pojawia się na nim nago, gdyż myśli, że jest to wieczór sam na sam z wybranką serca. Popularne weselne wątki „The Grumbling Groom” (pol. „Zemsta Pana Młodego”) oraz „The Bothered Bride” (pol. „Zemsta Panny Młodej”) również

²⁰⁰ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 364.

²⁰¹ Tamże.

²⁰² M. Drozdek, *Ktoś dziurawi prezerwatywy w sklepach? Internautka publikuje zdjęcia i apeluje do kobiet*, 2017, <https://kobieta.wp.pl/kto-dziurawi-prezerwatywy-w-sklepach-internautka-publikuje-zdjecia-i-apeluje-do-kobiet-6130287896106625a> [dostęp: 26.03.2020].

²⁰³ Tamże.

znalazły tutaj swoje miejsce. Obie narracje dotyczą tego samego zdarzenia, ale ukazują je z innych perspektyw – w pierwszym przypadku przed zaślubinami Pan Młody dowiaduje się, że jego wybranka spała z jego świadkiem i oznajmia to wszystkim gościom na weselu, zaś w drugim przypadku to Panna Młoda dokonuje zemsty na niedoszłym mężu. Temat ten co jakiś czas powraca w internecie²⁰⁴, cieszy się znaczną popularnością, bowiem takie sytuacje się zdarzają, o czym świadczą krążące w sieci nagrania wideo²⁰⁵.

W grupie legend „Na gorącym uczynku” znaleźć można wątek „The Peanut Butter Surprise” (pol. „Niespodzianka z masłem orzechowym”), w którym powtarza się motyw przyjęcia niespodzianki z jednej z wcześniejszych narracji, jednak dziewczyna, na której część zorganizowana jest owa impreza, przyłapana zostaje przez znajomych w momencie, kiedy pies zlizuje z jej ciała masło orzechowe. W niektórych przypadkach jest to Nutella, dlatego też Filip Graliński zatytułował ten wątek „Fafik! Nutella!”²⁰⁶. Z polskich legend można do tej grupy dopisać również wszelkie narracje, w których pojawia się motyw aktów seksualnych ze zwierzętami – w polskim folklorze współczesnym jest ich zaskakująco dużo²⁰⁷.

Do ostatniej kategorii ekscesów seksualnych trafiły wątki, które według Brunvanda nie pasowały do poprzednich podgrup. W „Innych opowiadaniach o seksie” mamy więc historię „Blackout Babies” (pol. „Dzieci z zaciemnienia”), w której większą liczbę narodzin tłumaczy się przerwą w dostawie energii elektrycznej (w momencie pisania tego tekstu, w okresie kwarantanny wywołanej epidemią koronawirusa, już mówi się o „dzieciach z korony”), wątek „Masturbating into Food”, w którym do jedzenia w znanej sieci restauracji dodawana jest sperma (w Polsce temat bardzo popularny)²⁰⁸, a także wszelkie przekazy dotyczące zarażania wirusem HIV, które w Polsce popularnością cieszyły się w latach 90. XX w. (np. „AIDS Mary” – w narracji tej po upojonej nocy z obcą kobietą mężczyzna dowiaduje się, że został zarażony)²⁰⁹. Choć wiele

²⁰⁴ KP, *Panna młoda zdradziła męża z kuzynem. Wszystko wydało się na weselu!*, 2010, <https://wspolczesna.pl/panna-mloda-zdradzila-meza-z-kuzynem-wszystko-wydalo-sie-na-weselu/ar/5737544> [dostęp: 26.03.2020].

²⁰⁵ V. Tkach, *W Chinach „rogaty” pan młody pokazał gościom weselnym materiał o zdradzie panny młodej*, 2020, <https://zycie.news/swiat/14041-w-chinach-rogaty-pan-mlody-pokazal-gosciom-weselnym-material-o-zdradzie-panny-mlodej> [dostęp: 26.03.2020].

²⁰⁶ F. Graliński, dz. cyt., s. 48-51.

²⁰⁷ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 181-184.

²⁰⁸ MIEŚ, *Sperma w sosie! Uważaj w restauracjach!*, 2010, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/sperma-w-sosie-uwazaj-w-restauracjach/dl279ds> [dostęp: 26.03.2020].

²⁰⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 11.

z tych wątków dotyczy nadużyć, to dopiero kolejna zaproponowana przez Brunvanda kategoria opisuje przestępstwa i naruszenia przepisów.

1.3.6. Legendy o zbrodniach (Crime Legends)

Wśród „Legend o zbrodniach” znalazły się takie podkategorie jak: „Opowiadania o kradzieżach”, „Kradzieże niezamierzone”, „Kradzieże żywności”, „Okrucieństwa i porwania” oraz „Przestępstwa narkotykowe”²¹⁰. Tylko niewielka część narracji z tej kategorii znana jest szerzej na całym świecie.

Takim wątkiem jest „Indecent Exposure” (pol. „Nieprzyzwoite obnażanie się”) z grupy „Opowiadania o kradzieżach”. W narracji tej młoda para przebywa na wakacjach w egzotycznym kraju. Ich pokój zostaje w pewnym momencie splądrowany przez złodziei, którzy kradną wszystko z wyjątkiem szczoteczek do zębów i aparatu fotograficznego. Para postanawia mimo wszystko zostać i cieszyć się resztą urlopu. Po powrocie do domu odkrywają, że z ich aparatu korzystał ktoś inny. Po wywołaniu zdjęć okazuje się, że w trakcie kradzieży złodzieje wkładali sobie ich szczoteczki w odbyty i uwieczniali to na fotografiach²¹¹. W Polsce opisany tutaj wątek stał się popularny za sprawą filmu *Poranek kojota* (2001) w reżyserii Olafa Lubaszenki²¹². Jeden z bohaterów wspomina w nim, że historia ta przydarzyła się jego niewiernej żonie i kochankowi. W domyśle widza pozostaje kwestia, kto zlecił złodziejom dokonanie kradzieży.

W „Kradzieżach niezamierzonych” znaleźć można tylko dwa, bardzo podobne do siebie wątki: w jednym z nich („The Accidental Stickup” – pol. „Przypadkowy rabunek”) bohater na zakupach odkrywa, że nie ma ze sobą pieniędzy. O kradzież gotówki oskarża przypadkowego przechodnia – ten, przerażony całą sytuacją, zgadza się oddać mu całą kwotę. Po powrocie do domu bohater odkrywa, że nikt nie ukradł mu pieniędzy, bo nigdy nie wziął ich ze sobą²¹³. W drugim zaś wątku – „The Stolen Wallet” (pol. „Skradziony portfel”) bohaterem jest biznesmen, który przed pracą uprawia jogging. Wpada na przypadkową osobę i po jakimś czasie zdaje sobie sprawę, że nie ma portfela. Dalej sytuacja jest analogiczna jak we wcześniejszej narracji – bohater wymusza na przechodniu, aby ten oddał mu swój portfel. Po dotarciu do pracy dzwoni do niego żona

²¹⁰ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 57.

²¹¹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 322.

²¹² Opis filmu *Poranek kojota* [2001] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0293901/> [dostęp: 08.02.2022].

²¹³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 7.

z zapytaniem, czy udało mu się pożyczyć od kogoś pieniądze na lunch, bo swoich zapomniał zabrać.

W legendach związanych z kradzieżą żywności pojawia się wątek oszustwa pewnej starszej Pani, która będąc przy sklepowej kasie oznajmia kasjerce, że mężczyzna za nią to jej syn i że to on ureguluje za nią rachunek. Oczywiście, klient okazuje się zupełnie obcą osobą („The Grocery Scam” – pol. „Zakupy chytrego klienta”)²¹⁴. Legenda ta znana jest głównie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii²¹⁵.

W Polsce od lat popularnością cieszą się narracje o uprowadzeniach dzieci z supermarketów oraz kradzieże ludzkich narządów. U Brunvanda legendy te pojawiają się w podkategorii zatytułowanej „Okrucieństwa i porwania”. Co jakiś czas media informują o próbach uprowadzenia dzieci z centrów handlowych („The Attempted Abduction”) – w różnych wariantach dzieci przebierane są w inne ubrania i znajdowane w publicznych toaletach. W jednym z artykułów na ten temat możemy przeczytać:

W Łodzi w centrum handlowym, którego nazwa powracała w tym kontekście najczęściej, była Manufaktura. Do pracowników docierały przeróżne wersje tej samej historii, wszystkie mrozące krew w żyłach – że dzieci po prostu uprowadzono i ślad po nich zaginął, że porwanie było przygotowane, ale nie doszło do skutku, a dzieci z ogolonymi główkami, znaleziono w pokoju dla matki z dzieckiem, albo że nie ogolone, tylko rozebrane, jakby porywacz nie zdążył przebrać ich w przygotowane wcześniej ubranka. Tyle, że żadnych porwań nie było. Prób uprowadzenia też nie. Za to do policjantów dzwonili zaniepokojeni łodzianie: – Czemu pozwalacie, żeby takie rzeczy działy się w Łodzi?²¹⁶.

W tym kontekście pojawia się również wątek „Kradzieży nerki” (ang. „The Kidney Heist”) – w niektórych realizacjach tej legendy porywane są dzieci, co zbliża tego typu narracje do wspomnianego już wątku „The Baby-Parts Story” będącego jednym z przykładów *immemorial fable*. Niepotwierdzone informacje na ten temat krążą po

²¹⁴ Tamże, s. 278.

²¹⁵ Tamże, s. 279.

²¹⁶ A. Urazińska, „Porywane dzieci” w centrach handlowych – na narządy, 2016, <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/56,35136,20521372,porywane-dzieci-w-centrach-handlowych-na-narzady,,2.html> [dostęp: 26.03.2020].

serwisach informacyjnych²¹⁷, zaś zaniepokojeni rodzice wyrażają swoje obawy na licznych forach internetowych²¹⁸.

W tej samej grupie narracji znajdziemy także opowiadania o zainfekowanych igłach pozostawianych w miejscach publicznych („Needle-Attack Legends”). W latach 90. wątek ten cieszył się dużą popularnością ze względu na dominujący na całym świecie strach przed AIDS. Lęk przed zarażeniem był tak duży, że Czubali udało się w tamtym czasie zgromadzić pokaźny zbiór materiałów na ten temat²¹⁹. Kwestia zainfekowanych igieł powróciła w ostatnich latach za sprawą fotografii zamieszczanych w sieci, na których widoczne były pistolety dystrybutorów paliwa z doczepionymi do nich igłami nieznanego pochodzenia²²⁰.

W ostatniej podkategorii przedstawiającej okrucieństwa znalazł się wątek „The Stuffed Baby” (pol. „Wypruli dziecko”)²²¹. W ramach badań nad współczesnymi polskimi narracjami folklorystycznymi spisała ją Dorota Simonides i jej studenci²²². W latach 90. Czubala również zetknął się z tym opowiadaniem²²³. Wątek ten łączy w sobie zarówno motyw uprowadzenia, jak i dużą dozę okrucieństwa. Legenda dotyczy bowiem dzieci, które uprowadzane są przez przestępców w celu przewożenia w ich wypatroszonych ciałach narkotyków lub innych towarów szmuglowanych na czarnym rynku²²⁴.

1.3.7. Legendy środowiskowe i zawodowe (Business and Professional Legends)

W kolejnej kategorii Brunvand umieścił narracje powiązane z szeroko pojętym rynkiem dóbr i usług. Znajdziemy tu więc legendy dotyczące konkretnych organizacji i firm, poruszona zostaje również kwestia mediów i technologii wykorzystywanych we współczesnym biznesie.

²¹⁷A. Maciaszczyk, *112katowice.info – serwis wymyślił sobie porwanie dziecka. Potem blokada użytkownika i usuwanie komentarzy*, 2017, <https://www.infokatowice.pl/2017/05/05/112katowice-info-serwis-wymyślił-sobie-porwanie-dziecka-potem-blokada-uzytkownika-i-usuwanie-komentarzy/> [dostęp: 26.03.2020].

²¹⁸ Przykładowo: wątek *Próba porwania dziecka w IKEA!!!* na forum *trójmiasto.pl*, 2011, <https://forum.trójmiasto.pl/Próba-porwania-dziecka-w-IKEA-t181663,1,16.html> [dostęp: 26.03.2020].

²¹⁹ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 78-98.

²²⁰ O. Breymeyer-Darski, *Igły z HIV na stacjach paliw? Uwaga na... fejka*, 2019, <https://konkret24.tvn24.pl/mity,114/igly-z-hiv-na-stacjach-paliw-uwaga-na-fejka,915161.html> [dostęp: 26.03.2020].

²²¹ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 236.

²²² D. Simonides, *Contemporary Urban Legends in Poland*, [w:] *Storytelling in Contemporary Societies*, red. L. Rörich, S. Wienker-Piepho, Tübingen 1990, s. 47.

²²³ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 308.

²²⁴ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 624.

Wśród podkategorii „Legend środowiskowych i zawodowych” należy wymienić: „Firmy i świat biznesu”, „Znaki towarowe firm” (w tłumaczeniu Anny Milerskiej „znaki ochronne”), „Telefony”, „Inne technologie”, „Folklor komputerowy” oraz „Zawody i rzemiosło”²²⁵. Na wstępie warto zwrócić uwagę na to, iż legendy z podanych tutaj kategorii przeważnie nie mają globalnego zasięgu. Odwołują się bowiem do nazw amerykańskich firm i powiązanych z nimi zjawisk – część z nich krąży w światowym obiegu, nadal jednak dotyczą one sytuacji zaobserwowanych na gruncie amerykańskim.

Przykładowo wątek „Red Velvet Cake” (pol. „Czerwone aksamitne ciasto”) dotyczy konkretnego miejsca – hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku. To w nim gość, który otrzymał tajemny przepis na specjalne ciasto serwowane w restauracji, został w konsekwencji obciążony bardzo wysokim rachunkiem za obsługę. W akcie zemsty przepis ten upublicznił²²⁶.

W grupie „Znaki towarowe firm” znalazły się między innymi narracje dotyczące sieci restauracji McDonald’s („McDonald’s Rumors”). Są to zróżnicowane przekazy wymierzone przeciwko znanej marce: informacje na temat prezesa firmy, który w latach 70. XX w. miał należeć do Kościoła Szatana, a także legendy na temat obrzydliwości, które wykorzystywane są przy produkcji hamburgerów (między innymi jaja pajaków). Do tego typu legend merkantylnych można również zaliczyć przekazy dotyczące nasienia znajdującego w jedzeniu (u Brunvanda znalazły się w kategorii legend o seksie i skandalach).

W grupie narracji o telefonach wspomnieć można o wątku, w którym osoba mająca zadzwonić na numer ratunkowy 911 nie może znaleźć liczby 11 na telefonie („Dial 911 for Help”; pol. „Zadzwoń pod 911, aby uzyskać pomoc”). W podkategorii „Inne technologie” przewijają się zaś przekazy dotyczące błędnie zaprojektowanych, bądź też w złym miejscu postawionych budowli, które się zawalają²²⁷. Trudno doszukiwać się w nich podobieństw do tradycyjnych wątków o zapadłych karczmach lub zatopionych dzwonach²²⁸, niewykluczone są jednak pojedyncze przypadki, w których pojawia się element nadprzyrodzony.

²²⁵ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 57.

²²⁶ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 523.

²²⁷ Tamże, s. 572.

²²⁸ V. Wróblewska, *Zapadłe karczmy/zatopione dzwony*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=200> [dostęp: 26.03.2020].

W podgrupie „Folklor komputerowy” Brunvand umieścił legendy dotyczące komputerów i internetu, takie jak: przekazy o wirusach, które niszczą sprzęt („Good Times”), a także plotki o opodatkowaniu modemów oraz e-maili²²⁹.

W ostatniej podgrupie znalazły się narracje związane z konkretnymi profesjami (np. z zawodem nauczyciela lub pielęgniarki – przykładowo „The Good Old Days”, czyli wątek „Stare dobre czasy”, dotyczy krążących współcześnie list przepisów i zasad, które obowiązywały przedstawicieli konkretnych zawodów w przeszłości, a które w większości okazują się być fałszywe). W tej samej kategorii znajdziemy wątek „The Will” (pol. „Ostatnia wola”), w dużej mierze oparty na przypadkowości prezentowanych zdarzeń. Bohaterem tej legendy jest biznesmen, który w trakcie podróży zatrzymuje się przy pewnym kościele na krótką modlitwę. Okazuje się, że w budynku wystawiona jest trumna. Biznesmen wpisuje się na listę osób modlących się za zmarłego. Po jakimś czasie dostaje informację, że został milionerem – osobą zmarłą był bowiem bogaty sprzedawca nieruchomości niemający bliskich. W swoim testamencie polecił, aby wszystkie jego pieniądze trafiły do osoby modlącej się za jego duszę. Biznesmen był jedynym, który tamtego dnia wpisał się od księgi kondolencyjnej. Legenda ta znana jest w wielu krajach²³⁰, nie doczekała się jednak wariantu polskiego.

1.3.8. Legendy rządowe, wojskowe i społeczne (Legends about Government, Military and Society)

W grupie legend rządowych odnajdziemy takie podkategorie jak: „Nieskuteczność”, „Konspiracja (spiski)”, „Legendy wojenne, wojskowe i militarne” oraz „Inne rządowe i społeczne legendy”²³¹. Również i ta kategoria jest w dużym stopniu zdwywersyfikowana, pojawiają się w niej bowiem zróżnicowane tematycznie narracje.

W pierwszej podkategorii pod tytułem „Nieskuteczność” (być może trafniejsze byłoby tutaj tłumaczenie „Niewydajność”) znalazła się tylko jedna legenda miejska. W „The Wordy Government Memo” (pol. „Rozwlekła notatka rządu”) poruszony został temat dekretu rządowego, który miałby uregulować cenę konkretnego produktu bądź usługi (w najbardziej popularnym wariantcie – kapusty). Według legendy dokument ten

²²⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 423.

²³⁰ Tamże, s. 709.

²³¹ W drugim wydaniu *Encyklopedii* Brunvanda kategoria „Miscellaneous Government” („Legendy różne”) została zastąpiona przez „Other Government and Society Legends” („Inne rządowe i społeczne legendy”); A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 57; J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 761.

jest jednak rozpisany na tysiące słów – porównywany więc z tekstami, które są krótsze, a niosą ze sobą większą wartość kulturową i społeczną – w tym kontekście najczęściej pojawiają się: amerykańska Deklaracja Niepodległości oraz tekst Modlitwy Pańskiej. Bardzo często w przekazach tych zaniżana jest liczba słów – w przypadku Deklaracji Niepodległości mówi się o 300 słowach, chociaż rzeczywisty dokument jest zdecydowanie dłuższy.

Kategoria dotycząca konspiracji i spisków jest u Brunvanda bardzo krótka – znaleźć w niej można między innymi narrację „The Missing Day in Time” (pol. „Brakujący dzień w czasie”), w której mowa o naukowcach z NASA przeliczających pozycje ciał niebieskich sprzed kilku wieków za pomocą superkomputera, a nie mogących doliczyć się jednego dnia. Z pomocą przychodzi jeden z wierzących pracowników ośrodka, który przypomina sobie dwa fragmenty z Biblii: o „Słońcu stojącym nieruchomo” oraz „poruszającym się do tyłu”. Po wpisaniu danych do superkomputera wszystko się zgadza, zaś cała narracja spuentowana jest następująco – religia przewycięża współczesne zdobycze techniki. Legenda ta znana jest przede wszystkim na obszarze Stanów Zjednoczonych²³².

Kolejna podkategoria dotyczy przekazów wojennych – zarówno tych z przeszłości (np. II wojna światowa), jak i współczesnego terroryzmu. „Fabryki kielbas z człowieka” to wątek, który w czasie wojny krążył po całej Europie, aby następnie przenieść się do Stanów Zjednoczonych²³³. Duży głód z lat 40. związany z działaniami zbrojnymi doprowadził do pojawienia się przekazów o fabrykach mięsa, w których tajemniczo znikali ludzie, mający być przerabiani na kielbasę. Wątki kanibalizmu były szczególnie popularne w czasie wojny oraz tuż po niej – jeszcze w latach 90. XX w. na Ukrainie Czubali udało się zarejestrować opowiadanie o ludożerstwie z czasów okupacji²³⁴:

Po wojnie w 1947 roku odkryli beczki mięsa ludzkiego. Zerwali deski ze strychu i odkryli te beczki. Tam miał miejsce kanibalizm. Ludzi tam zabijali, w beczkach solili i w tym domu – no, była wojna, głód, ludzie chcą jeść – tam był rodzaj restauracji i tam podawali

²³² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 419.

²³³ Tamże, s. 309.

²³⁴ D. Czubała, *Nowa torba kursorska z sensacjami ukraińskimi*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 1996, nr 2, s. 55.

jedzenie. Jak to wszystko odkryli, że tam było ludzkie mięso, to tego domu nikt nie tyka i stoi po dziś dzień. O takim domu wiem i taki dom jest w Odessie²³⁵.

Mrozący krew w żyłach motyw sprzedaży ludzkiego mięsa powraca w kontekście pożywienia nieznanego pochodzenia sprzedawanego na lokalnych targach i stoiskach z żywnością²³⁶. Jak zauważa Piotr Kowalski, zaobserwowana w przekazach dawnych magiczna właściwość „kanibalizmu” polegająca na przemianie w „dziką bestię” osoby podejmującej się tego czynu, została współcześnie wyparta przez względy czysto moralne oraz estetyczne²³⁷. Co więcej, ze względu na nieustannie postępujący w kulturach zachodnich proces antropomorfizacji zwierząt domowych, obecnie kanibalizm zrównany został ze spożywaniem psów i kotów. Oba te zjawiska przynależą do doświadczeń granicznych, można więc powiedzieć, że brak zgody na ich występowanie opiera się na lęku przed transgresją, a więc przed przekroczeniem powszechnie przyjętych norm społecznych²³⁸. W folklorze tradycyjnym istniał motyw pożywienia nie-ludzkiego (można się domyślać, że chodziło o mięso żaby lub człowieka), którym diabeł – postać demoniczna – częstowała bohatera narracji²³⁹. Zauważmy, że na podobnym schemacie oparte są współczesne narracje o potrawach z psów i kotów serwowanych w „chińskich” restauracjach²⁴⁰. Tam również to właśnie „obcy” zmusza do przełamania tabu kulinarnego – cudzoziemiec nie ma co prawda konotacji demonicznych, jednak nadal przynależy do innego porządku (kwestia ta, wraz ze wszystkimi towarzyszącymi jej konsekwencjami, zostanie szerzej omówiona w rozdziale trzecim).

W tej samej kategorii znaleźć można również wątki dotyczące ataku terrorystycznego na World Trade Center. Temat terroryzmu sprawił, że narracje, takie jak „The Grateful Terrorist” (pol. „Wdzięczny terrorysta”), stały się popularne także w Polsce. Zacytuję w tym miejscu polską realizację tego opowiadania:

Legandy miejskie znane są także Łodzianom. Rok temu opowiadali sobie o dziewczynie, która zobaczyła jak idącemu ulicą Arabowi wypada portfel. Właściciel nie odszedł daleko i gdy go kobieta dogoniła go usłyszała podziękowanie. Mężczyzna zawahał się jeszcze

²³⁵ Tamże.

²³⁶ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, s. 280.

²³⁷ P. Kowalski, *Zwierozczłəkoupiory...*, s. 168-169.

²³⁸ Tamże, s. 168.

²³⁹ R. Piotrowski, *Pożywienie w opowieściach ludowych*, „Literatura Ludowa” 2007, nr 2, s. 53.

²⁴⁰ Przykładowo: J. Kosmatka, *Chińszczyzna w Łodzi. Co się stało z psami w barze na Retkini*, 2016, <https://dzienniklodzki.pl/chinszczyzna-w-lodzi-co-sie-stalo-z-psami-w-barze-na-retkini/ar/9260816> [dostęp: 27.03.2020].

i dał jej radę, by w sobotę unikać przystanku koło Centralu. Ma tam bowiem dojść do zamachu terrorystycznego, ale ujęty dobrocią nieznanego muzułmanin zdecydował się ją ostrzec²⁴¹.

Wdzięczni terroryści pojawiali się już w takich miastach jak: Łódź, Kraków czy Warszawa²⁴².

W ostatniej podkategorii znalazły się legendy o tematyce społecznej i kulturowej – wątek, a raczej grupa wątków „Culture Clash Legends” (pol. „Legendy na temat zderzeń kultur”). Są to historie nieporozumień wynikające z różnic kulturowych – jednym z częściej pojawiających się w tym kontekście przykładów jest motyw woreczka z herbatą. Nieświadomy obcokrajowiec może spróbować otworzyć torebkę, aby dostać się do suszonych liści herbaty, a następnie posłodzić swoją herbatę cukrem zawiniętym w nierozpuszczalne opakowanie²⁴³. Do tej samej grupy legend można również zaliczyć wszystkie wątki dotyczące imigrantów i obcokrajowców mieszkających w naszym kraju. W Polsce szczególną popularnością cieszą się wątki odnoszące się do Rosjan²⁴⁴ – stereotypy pojawiające się w tych narracjach prowadzą do uprzedzeń w stosunku do „obcych”, a ten sposób widzenia świata pochodzi jeszcze z czasów dominacji myślenia tradycyjnego²⁴⁵. Należy przy tym pamiętać, że stereotyp (niekiedy przywołujący negatywne konotacje)²⁴⁶ stanowi istotną rolę w próbach zdefiniowania przedmiotu badań również w folklorze współczesnym²⁴⁷. Jako element upraszający światopogląd prowadzi on do zdystansowania się podmiotu do różnych zjawisk kulturowych i społecznych, z którymi jednostka styka się na co dzień. Jako taki stanowi także jeden z fundamentalnych elementów legendy miejskiej.

²⁴¹ M. Witkowska, *Arab chciał mu wywieźć żonę, czyli nowe legendy miejskie*, 2017, <https://plus.dzienniklodzki.pl/arab-chcial-mu-wywiezc-zone-czyli-nowe-legendy-miejskie/ar/12270383> [dostęp: 27.03.2020].

²⁴² F. Graliński, wątek *Wdzięczny terrorysta* na stronie atrapa.net, 2012, <http://atrapa.net/legendy/wdzieczny-terrorysta.htm> [dostęp: 27.03.2020].

²⁴³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 158.

²⁴⁴ Zob. D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 254-255.

²⁴⁵ T. Kalniuk, *Obcy*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=278> [dostęp: 27.03.2020].

²⁴⁶ W. Welskop, *Edukacja międzykulturowa – relacje między stereotypem, uprzedzeniem społecznym i stygmatyzacją*, [w:] *Procesy globalizacyjne w gospodarce światowej*, red. B. Skulska, Wrocław 2009, s. 199-200.

²⁴⁷ P. Kowalski, *Współczesny folklor...*, s. 116.

1.3.9. Legendy o sławnych osobach (Celebrity Rumors and Legends)

W swojej systematyce amerykański folklorysta podzielił narracje o sławnych i bogatych na dwie zasadnicze podgrupy: „Znane osoby” (celebrytów) oraz „Muzyków”²⁴⁸. Co oczywiste są to osobistości znane przeważnie w Stanach Zjednoczonych. Na rozwój narracji z tej kategorii wpływ miały tabloidy oraz wszelkie inne media nastawione na przekazywanie niepotwierdzonych informacji. W grupie celebrytów znajdziemy więc narrację o znanym baseballiście Reggie Jacksonie. Wątek „The Elevator Incident” (pol. „Zdarzenie w windzie”) opowiada o pewnym postawnym ciemnoskórym mężczyźnie, który wybrał się z psem na spacer. W pewnym momencie wchodzi on do windy, w której znajdują się dwie kobiety w średnim wieku. Mężczyzna wydaje psu polecenie „siedzieć!”, na co kobiety przerażone, że zaraz zostaną przez niego okradzione, posłusznie siadają na podłodze. W puencie do tej legendy okazuje się, że tym mężczyzną jest właśnie wspomniany wcześniej sportowiec²⁴⁹. W narracji tej na plan pierwszy przebija się żart na temat uprzedzeń w stosunku do ciemnoskórych mężczyzn – w innych wariantach pojawia się Lionel Richie, Mike Tyson lub Eddie Murphy²⁵⁰.

Polska również posiada legendy o swoich celebrytach. W ostatnich latach popularnością cieszyły się narracje o Maybachu ojca Rydzyka²⁵¹ czy bliskiej znajomości Edyty Górniak i prezydenta Kwaśniewskiego²⁵². Dawniej natomiast mówiło się o uprowadzonym przez szejka samolocie Anny Jantar²⁵³ oraz romansie Hanny Banaszak z premierem Mieczysławem Rakowskim²⁵⁴.

W grupie narracji dotyczących muzyków umieszczony został wątek „Paul is Dead” (pol. „Paul nie żyje”), oparty na przekazach o przedwczesnej śmierci Paula McCartneya (według Brunvanda plotek na tego typu było tak dużo, iż możliwe było wydzielenie osobnego wątku)²⁵⁵. Wśród nieujętych w systematyce amerykańskiego badacza narracji wspomnieć należy o legendach związanych z życiem i twórczością niektórych z nich – taką narracją jest z pewnością legenda dotycząca utworu „In the Air

²⁴⁸ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 58.

²⁴⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 206.

²⁵⁰ Tamże.

²⁵¹ M. Zaremba, *O czym się plotkuje w mieście Kopernika? Toruńskie legendy miejskie*, [w:] *Toruń tam i z powrotem. Szkice z antropologii miasta*, red. A. Trapszyc, V. Wróblewska, Toruń 2011, s. 148.

²⁵² E. Sjoblom, *Legendarne plotki na temat celebrytów*, 2011, https://wiadomosci.onet.pl/natropie/legendarne-plotki-na-temat-celebrytow/svdsd?utm_source=wiadomosci.onet.pl_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&src=ucs&utm_v=2 [dostęp: 27.03.2020].

²⁵³ M. Barber, dz. cyt., s. 317-319.

²⁵⁴ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 380.

²⁵⁵ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 476-477.

Tonight” brytyjskiego perkusisty Phila Collinsa. Według niej piosenka ta miała opowiadać o przypadku utonięcia, którego świadkiem był sam muzyk²⁵⁶.

W internecie krąży wiele fikcyjnych opowieści na temat znanych sportowców i celebrytów²⁵⁷, w większości jednak trudno mówić o nich w kontekście legend miejskich – nie charakteryzują się one bowiem wariantowością typową dla przekazów legendowych.

1.3.10. Legendy akademickie (Academic Legends)

Ostatnia kategoria w systematyce Brunvanda związana jest ze szkołami i uczelniami wyższymi. Wśród podkategorii legend akademickich znalazły się takie zagadnienia jak: „Badania i umiejętności”, „Studenci” oraz „Testy i inne legendy egzaminacyjne”²⁵⁸. W Polsce istnieje termin „anegdota studencka”, który wykorzystywany jest przy opisie narracji przekazywanych w środowisku akademickim. Część badaczy oddziela ją od legend miejskich, tłumacząc, iż anegdoty opowiadane są przede wszystkim w ramach szeroko pojętej subkultury uniwersyteckiej, natomiast legendy miejskie krążą swobodnie i powielane są przez wszystkich²⁵⁹. Zapoznając się więc ze zgromadzonymi przez Brunvanda narracjami, należy mieć te rozróżnienia na uwadze.

W „Badaniach i umiejętnościach” znajdziemy wątek „The Acrobatic Professor” (pol. „Profesor akrobata”), w którym nauczyciel obiecuje uczniom, że nie przeprowadzi u nich kartkówki do czasu, aż nie przejdzie przez okienko nad drzwiami. Następnego dnia nauczyciel bez większego trudu przeciska się przez otwór, niosąc ze sobą plik tekstów. Okazuje się, że kiedyś pracował w cyrku jako akrobata²⁶⁰.

W grupie narracji o studentach można wspomnieć o wątku „The Roommate’s Death” (pol. „Śmierć współlokatorki”). Opowiada on o dwóch koleżankach z college’u, które podczas wakacji pozostają same w akademiku. Jedna z nich wychodzi z pokoju, aby skorzystać z toalety, podczas gdy druga zostaje w pomieszczeniu. Po dłuższym czasie dziewczyna z pokoju słyszy łomotanie w korytarzu i drapanie po drzwiach.

²⁵⁶ M. Hanks, *Conspiracy Sounds: Odd Urban Legends That Formed Around Popular Music*, 2018, <https://mysteriousuniverse.org/2018/07/conspiracy-sounds-odd-urban-legends-that-formed-around-popular-music/> [dostęp: 27.03.2020].

²⁵⁷ Tamże.

²⁵⁸ A. Milerska, *Klasyfikacja legend współczesnych...*, s. 58.

²⁵⁹ P. Łuczeczko, *Z Trobriandów do Torunia, czyli funkcjonalna analiza studenckiej anegdoty. Z badań nad folklorem współczesnym studentów UMK w Toruniu*, [w:] *Z trzeciego brzegu Wisły. Szkice z antropologii Torunia*, red. H Czachowski, O. Kwiatkowska, A. Mianecki, A. Trapszyc, Toruń 2007, s. 97.

²⁶⁰ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 8-9.

Przerażona zamyka drzwi na klucz i pozostaje w zamknięciu do rana. Gdy zbliża się ranek, zaczyna wołać o pomoc. W końcu pojawia się listonosz albo kurier. Jej współlokatorka zostaje odnaleziona martwa pod drzwiami – ginie w wyniku zadźgania, choć w niektórych wariantach mowa jest o toporze wbitym w jej głowę. Na zewnętrznej stronie drzwi widoczne są natomiast zadrapania od jej paznokci²⁶¹. Wątek ten często powiązywany jest ze wspomnianą już legendą „Nie tylko psy potrafią lizać”²⁶², w którym ofiarą nie jest współlokatorka, a zwierzę.

W ostatniej podkategorii znalazły się przekazy związane z próbami podchodzenia do zaliczeń i egzaminów. Przykładowo Brunvand wspomina w niej o „Define Courage” (pol. „Czym jest odwaga?”) – jest to narracja popularna również w Polsce. Na maturalnym teście na pytanie „czym jest odwaga?” pewien student zostawił pustą przestrzeń, zaś na ostatniej stronie napisał „to jest właśnie odwaga”. Dzięki temu zaliczył egzamin²⁶³. Wśród podobnych, a nie przedstawionych przez Brunvanda przykładów można wymienić także wątki: „Brzydkie studentki do szafy”, „Zagubiony indeks”, „Impreza na nartach” czy „Misja na marsa”²⁶⁴. Trzeba mieć jednak na uwadze, iż nie są to legendy miejskie w ścisłym tego słowa znaczeniu.

1.3.11. Podsumowanie klasyfikacji zaproponowanej przez Brunvanda

W tym krótkim przeglądzie legend opartym na klasyfikacji amerykańskiego badacza znalazły się najbardziej rozpoznawalne wątki, o których od czasu do czasu można przeczytać (i usłyszeć) również w Polsce. Tam gdzie było to możliwe, przywołałem polskie realizacje, choć należy zauważyć, że w wielu kategoriach brak egzemplifikacji, co wynika z różnic kulturowych w Ameryce i Polsce, zaś grupy wyróżnione przez Brunvanda zostały ustalone tak, aby jak najlepiej usystematyzować wątki charakterystyczne przede wszystkim dla folkloru amerykańskiego. Polska w badaniach nad legendą miejską dokłada jednak swoje wcale niemałe osiągnięcia, co zostało dostrzeżone przez amerykańskiego badacza²⁶⁵. U nas też pojawiają się charakterystyczne wątki – są one najczęściej powiązane ze znanymi postaciami, zdarzeniami lub miejscami. Pomimo iż wariantów i konfiguracji tych przekazów jest

²⁶¹ Tamże, s. 538.

²⁶² F. Graliński, wątek *Śmierć współlokatorki* na stronie atrapa.net, 2008, <http://atrapa.net/legendy/wspollokatorka.htm> [dostęp:26.03.2020].

²⁶³ F. Graliński, *Znikająca nerka. Mały leksykon współczesnych legend miejskich*, Poznań 2012, s. 37.

²⁶⁴ F. Graliński, <http://atrapa.net/taxonomy/term/1486> [dostęp: 26.03.2020].

²⁶⁵ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 498-501.

wiele, to nie można wykluczyć, że na Zachodzie można odnaleźć podobne narracje. Poparcie tego twierdzenia konkretnymi danymi wymaga jednak dalszych badań porównawczych w tym zakresie.

Amerykański folklorysta uporządkował zgromadzony przez siebie materiał, zaczynając od legend samochodowych, zaraz za nimi pojawiła się jednak kategoria narracji zwierzęcych. W encyklopedii z 2012 roku jest to najliczniejsza grupa wątków – takich legend jest bowiem 71²⁶⁶. To duża liczba – szczególnie, że amerykański badacz szeroko potraktował między innymi kategorię związaną ze środkami transportu. W kontekście zjawisk obserwowanych globalnie zestawienie takie nie dziwi – w ostatnich latach to właśnie przekazy dotyczące zwierząt są jednymi z najpopularniejszych treści krążących w obiegu, co powiązać można ze wspomnianymi procesami familiaryzacji i defamiliaryzacji stworzeń. Widać to wyraźnie w naszym kraju – w dalszych rozdziałach tej pracy analizie podlegać będą wątki zwierzęce, które na przestrzeni ostatnich kilku lat doczekały się licznych realizacji. W szczególności będą to przekazy związane z pumą grasującą po polskich wsiach oraz narracje dotyczące „Pytona nadwiślańskiego”.

²⁶⁶ Tamże, s 746-750.

Rozdział 2. Legendy miejskie o zwierzętach w perspektywie kulturowej

Zróznicowanie gatunkowe zwierząt występujących we współczesnych przekazach legendowych może wydawać się imponujące – w narracjach tych często występują bezkręgowce (owady, pajęczaki), małe kręgowce (np. gryzonie), zwierzęta udomowione, zwierzęta dzikie, a zdarzają się nawet nieliczne przypadki dotyczące dużych organizmów zamieszkujących morza i oceany¹. Przekrój ten zobrazowany zostanie w kolejnych rozdziałach pracy – rozdział trzeci będzie bowiem dotyczył psów i kotów, następnie pojawią się wątki o bezkręgowcach w bananach oraz o dzikiej pumie na wolności, zaś ostatni rozdział poświęcony zostanie pytonowi nadwiślańskiemu. Jak się jednak okaże w ramach analizy poszczególnych wątków, w wielu narracjach legendowych motywy zwierzęce wykorzystywane są wymiennie (np. pies zastępowany jest kotem i na odwrót)², a czasem jakiegokolwiek dyferencjacje zostają zupełnie zbagatelizowane (przykładowo zamiast opisywać konkretne gatunki bezkręgowców, często mówi się po prostu o „robakach” wzbudzających odrazę – zob. rozdział czwarty). Dlatego też duże zróznicowanie zwierząt we współczesnych przekazach folklorystycznych bywa pozorne i z perspektywy biologicznej ogranicza się do wyższych kategorii systematycznych, np. rodzaju czy rodziny. Co więcej, we wszystkich tych przykładach zwierzęta definiowane są we wzajemnym stosunku do ludzi i otaczającej ich rzeczywistości – zarówno kulturowej, jak i przyrodniczej. Zasadne byłoby więc nakreślenie w tym rozdziale kontekstu badań nad zwierzętami, które analizują zmienną w czasie granicę pomiędzy światem natury a kultury³. Niektóre teorie zaproponowane w ramach animal studies mogą być z powodzeniem wykorzystywane przy funkcjonalnym opisie legend miejskich, ponieważ płynna linia demarkacyjna pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem niekiedy bywa w nich uwidoczniiona – z tego względu wspomniana tematyka zdaje się być idealnym obszarem do poszerzenia refleksji współczesnej folklorystyki⁴. Nadal jednak użyteczna będzie kategoria „obcego”, wywodząca się w pewnej mierze z mającego długą historię antropocentrycznego sposobu myślenia

¹ Przykładowo: wątek „To brzmi jak wrogie wieloryby”, zob. M. Barber, dz. cyt., s. 219-221.

² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 116.

³ M. Bakke, *Postantropocentryczne ciała: protezy, symbionty i liminalne życia*, „Kultura Współczesna” 2009, nr 1, s. 136.

⁴ Folklorystyki która, jak zauważa Violetta Krawczyk-Wasilewska, z definicji dotyczy zjawisk „płynnych” i zmiennych w czasie, zob. V. Krawczyk-Wasilewska, *E-folklor w dobie kultury digitalnej. Szkice i studia z przedmową Andy'ego Rossa*, Łódź 2016, s. 49.

(wpływ takiego rozumowania na kulturowe konstruowanie rzeczywistości stanowi jeden z przedmiotów analizy w studiach nad zwierzętami). Zdarzenia opisywane w ramach poszczególnych legend przedstawiane są bowiem z perspektywy sytuującej niektóre zwierzęta po przeciwnej, wrogiej wręcz człowiekowi stronie. Warto więc postawić pytanie, dlaczego tak się dzieje, jakie czynniki na to wpływają i w jakich sytuacjach wspomniane granice się zacierają. Zanim jednak przejdę do przedstawienia założeń w tym zakresie, zaprezentuję najstarsze wątki legendowe o tematyce zwierzęcej, które będą stanowiły punkt wyjścia do zobrazowania zmian o podłożu kulturowym i społecznym w postrzeganiu tzw. nie-ludzkich zwierząt⁵.

2.1. Najstarsze legendy miejskie z motywami zwierzęcymi

Jak zostało wspomniane w rozdziale pierwszym, nie sposób wskazać na dokładny początek pojawienia się legend miejskich w obiegu folklorystycznym⁶. Jednym z czynników, które utrudniają precyzyjne ustalenie takiego momentu, jest fakt funkcjonowania w ramach współczesnych legend, motywów i wątków „wiecznie żywych”⁷. Brunvand zaobserwował cztery narracje legendowe o proveniencji średniowiecznej, chociaż jak sam zauważa, może ich być znacznie więcej⁸. Przykładem znanym od wielu wieków jest legenda funkcjonująca jako „Wąż w brzuchu” z mnogością wariantów pochodzących właśnie z wieków średnich⁹, przy której wspomina się nawet o jeszcze wcześniejszych początkach¹⁰. Przy opisach pewnych legend mówi się więc o kontynuacjach motywów obecnych już w starożytności (np. w przekazach ustnych opartych na niechęci do mniejszości narodowych)¹¹. Tak czy inaczej, wśród wątków dawnych odnajdziemy dużą liczbę narracji z motywami zwierzęcymi, takimi przykładami mogą być „Pająki we włosach” czy właśnie „Wąż w brzuchu”¹². Obie legendy dotyczą obcego organizmu żyjącego „wewnątrz” człowieka – czy to w ciele, czy na włosach, odwołują się więc do tych samych niepokojów. Tutaj przykład tej pierwszej narracji:

⁵ M. Bakke, *Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem?*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 203.

⁶ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 15.

⁷ Tamże, s. 32.

⁸ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 396.

⁹ Tamże, s. 29.

¹⁰ G. Bennett, *Bodies: sex, violence, disease, and death in contemporary legend*, Jackson 2005, s. 10.

¹¹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 66.

¹² Tamże, s. 396.

Kiedy byłem w liceum, dziewczyny tapirowały swoje włosy [by nadać im objętości – przypis autora]. Choć u wielu dzieciaków wyglądało to ładnie, to niektóre dziewczyny popadały w skrajność. Miały bowiem ogromne, bujne fryzury i przysyły je sprayem na tak sztywno, na ile tylko się dało [...]. Pewnego dnia usłyszeliśmy o jednej takiej z liceum w Evansville, która zmarła właśnie z powodu tapirowania włosów. Myślę, że niektórzy nauczyciele próbowali nas przestraszyć, abyśmy sami tego nie robili. W każdym razie dziewczyna ta była jedną z tych osób, które nosiły gęste fryzury i używały dużo sprayu. Krążyła pogłoska, że nie myła ona włosów przez trzy miesiące. Pewnego dnia, gdy siedziała w klasie, po prostu przewróciła się, a kiedy nauczyciel podszedł sprawdzić co się stało, zobaczył krew spływającą jej po twarzy. Kiedy przewieźli ją do szpitala, znaleziono w jej włosach gniazdo czarnych wdów, które w końcu wgryzły się w jej głowę¹³.

W legendzie krążącej w latach 50. XX w. w Stanach Zjednoczonych ofiarą była zazwyczaj uczennica szkoły średniej tapirująca włosy¹⁴. Nieliczne warianty z mężczyzną w roli głównej pojawiały się dużo później, przykładowo na przełomie lat 60. i 70. mówiono o hipisie, zaś w późnych latach 90. narracja dotyczyła osoby noszącej dredy¹⁵. W wielu realizacjach tej opowieści zwraca się uwagę na niedostateczną higienę osobistą ofiary, która jest konsekwencją noszenia nietypowej, „nienadającej” się do mycia fryzury¹⁶. W niektórych przypadkach do takiego stanu może również doprowadzić sytuacja materialna stanowiąca wyjaśnienie rzadkich wizyt u fryzjera¹⁷. Pomimo iż najpopularniejszy wariant dotyczy pajaków, to istnieją również narracje z mrówkami, karaluchami¹⁸ i innymi bliżej niesprecyzowanymi „robakami”¹⁹. Warto dodać, że słowo „robak” funkcjonowało także w tradycji ludowej²⁰, a i dzisiaj stanowi swoisty zamiennik słowa „owady”, nie wymaga bowiem posługiwania się precyzyjnymi określeniami gatunkowymi, które dla większości ludzi nie są znane. Dopóki więc dominuje w legendzie kategoria „obrzydliwości”, doprecyzowanie gatunkowe jest irrelewantne. W celu podkreślenia makabryczności opisywanego zdarzenia ofiara przeważnie nie

¹³ Tenże, *Too Good to Be True. The Colossal Book of Urban Legends*, New York 1999, s. 191.

¹⁴ G. De Vos, *Tales, Rumors, and Gossip: Exploring Contemporary Folk Literature in Grades 7-12*, Englewood 1996, s. 188.

¹⁵ D. Mikkelson, *Spider in Hairdo*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/tressed-to-kill/> [dostęp: 04.02.2023].

¹⁶ G. De Vos, dz. cyt., s. 188.

¹⁷ D. Holt, B. Mooney, dz. cyt., s. 70.

¹⁸ G. De Vos, dz. cyt., s. 190.

¹⁹ J. H. Brunvand, *Too Good to Be True...*, s. 192.

²⁰ V. Wróblewska, *Owad*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=132> [dostęp: 04.02.2023].

przeżywa ataku bezkręgowców, jeśli natomiast lekarzom udaje się ją uratować, to często trafia ona do zakładu dla obłąkanych²¹ i jest to kolejny, po „Śmiejących się sanitariuszach”, motyw wędrowny charakteryzujący legendy miejskie. W obu przypadkach tragizm historii zostaje utrzymany.

Jak wspomina w swojej pracy mediewistka Shirley Marchalonis, istnieje co najmniej kilka exemplów średniowiecznych, które opisują podobne zdarzenia²². Jedno z nich przedstawione zostało w książce G. R. Owsta *Preaching in Medieval England: An Introduction To Sermon Manuscripts of The Period c.1350-1450* (pol. *Głoszenie kazań w średniowiecznej Anglii. Wprowadzenie do rękopisów z lat ok. 1350-1450*). Przywołana została tam historia pewnej próżnej kobiety, notorycznie spóźniającej się do kościoła na Mszę Świętą, ponieważ zbyt dużo czasu poświęcała na pielęgnację włosów – z tego powodu diabeł pod postacią pająka wszedł na jej głowę i przyczepił się do włosów. Ze strachu kobieta prawie umiera, jednak postawienie przed nią najświętszego sakramentu sprawia, że pajęczak znika²³. Z exemplum płynęła jednoznaczna nauka moralna – osobę, która przedkłada swój wygląd nad sprawy duchowe, czeka kara. Przedstawiona narracja odwoływała się oczywiście do trzeciego przykazania: „dzień święty święcić”. Nawiązania exemplów ludowych do treści Dekalogu zaobserwowała między innymi Violetta Wróblewska, wskazując przy tym, że przedstawione historie z reguły opierały się na niecodzienności i sensacyjności treści²⁴. Nic więc dziwnego, że powyższa historia opowiadana była w trakcie wielu nabożeństw²⁵. W innych przedstawionych przez Marchalonis wariantach bohaterka ostatecznie umierała i po śmierci objawiała się mężowi bądź też jego słudze, ostrzegając ich przed życiem w próżności i dumie. Karą, którą otrzymywała za to w piekle, były ropuchy i skorpiony siedzące na jej głowie oraz pochłaniający ją ogień piekielny²⁶.

Na przykładzie wątku „Pająki we włosach” widać więc wyraźnie adaptacyjną właściwość folkloru, w której narracje dostosowywane są do zmieniających się realiów historycznych i kulturowych²⁷. Brak pobożności podkreślany w starych wariantach,

²¹ D. Holt, B. Mooney, dz. cyt., s. 72.

²² S. Marchalonis, *Three Medieval Tales and Their Modern American Analogues*, „Journal of the Folklore Institute” 1976, vol. 13, no. 2, s. 174.

²³ G. R. Owst, *Preaching in Medieval England. An Introduction to Sermon Manuscripts of the Period c.1350-1450*, Cambridge 1926, s. 170.

²⁴ V. Wróblewska, *Ludowe exempla*, „Literatura Ludowa” 2007, nr 2, s. 15.

²⁵ Tamże.

²⁶ S. Marchalonis, dz. cyt., s. 174.

²⁷ Tamże, s. 181.

w legendzie uwspółcześnionej został zastąpiony brakiem higieny osobistej²⁸, co można uznać także za zjawisko sekularyzacji. Innymi słowy nadal występuje tu motyw „nieczystości”, chociaż w zupełnie innej formie, natomiast aspekt dydaktyczny przekazu zostaje podtrzymany²⁹. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że na temat dawnych realizacji tego wątku zachowało się niewiele informacji – do dnia dzisiejszego przetrwały one w formie spisanych exemplów, które w pierwotnej, oralnej formie, krążyły wśród słuchaczy średniowiecznych homilii. Jak jednak zauważa Teresa Szostek, „obszar tej recepcji pozostawać musi, niestety, wyłącznie w sferze domysłu”³⁰. Niewiele wiemy więc na temat sposobów funkcjonowania tychże opowieści – można się jedynie domyślać, że ich homiletyczny charakter³¹, przejawiający się w przedstawianiu ahistorycznej postaci „everymana”, w procesie ewolucji wywołanej przekazywaniem treści z ust do ust, mógł z czasem stać się historią osoby mieszkającej w określonym i znanym dla opowiadających miejscu.

Omawiany tutaj wątek nie zaistniał w polskim folklorze tradycyjnym, jednocześnie nie powstał żaden rodzimy przykład współczesnej legendy miejskiej. W bajkach ludowych z włosami zwykle kojarzona była wesz, jednak sama jej obecność nie niosła ze sobą żadnego niebezpieczeństwa, chyba że powiązywana była z działaniem sił demonicznych³². Niemycie głowy bywało natomiast łączone z motywem diabła (czasami też inkluzja), który mógł wymagać tego od swojego sługi, tak jak we fragmencie przytoczonym poniżej:

A pan: Nie będziesz nic robił, ino będziesz pod kotłem palił, ale musis u mnie służyć trzy lata, a jak trzy lata przesłuzys tu ci zasługę dam; ale musis się nie meć [myć], ani pacierza nie mówić, ani paznotów u palców nie obcinać, ani się golić, ani głowy nie ostrzydz; będziesz miał dobrze jeść i dobrze pić dostaniesz. I ten chopacek powiedział: Panie, to się ugodzę [...]. I on siad i pojechał ś nim. A ten pan, co chłopacka namówił, to był diabeł i te konie były diabły, i po tego samego pana lecieli, co ten chopak u niego był³³.

²⁸ Tamże, s. 174-175.

²⁹ Tamże, s. 173.

³⁰ T. Szostek, *Średniowieczne exemplum homiletyczne jako element kultury literackiej*, „Pamiętnik Literacki” 1993, nr 84, z. 3-4, s. 102.

³¹ Tamże, s. 100.

³² R. Sitniewska, *Wesz*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=183> [dostęp: 04.02.2023].

³³ S. Udziela, *O chłopaku, co służył w piekle. Materiały etnograficzne zebrane przez Oskara Kolberga z papierów pośmiertnych*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1906, t. 8, s. 189.

Pomimo iż pająk w przekazach tradycyjnych często powiązany bywał ze sferą śmierci³⁴, to nie zdarzało się, aby pod jego postacią ukazywał się diabeł. Dlatego też w polskim folklorze nie istnieje motyw pająka-szatana, a jedynymi „robakami” manifestującymi jego działania były osy, sporadycznie muchy³⁵. Być może działo się tak z tego powodu, iż w tradycji ludowej pajęczakom przypisywano nierzadko rolę pozytywną. Łączono je bowiem z postacią Matki Boskiej, którą uchroniła przed pościgiem upleciona w szybkim tempie pajęczyna skrywająca wejście do jaskini, ponadto nici pajęczcze wykorzystywano również w praktykach leczniczych³⁶.

Nieobecność w polskim folklorze wątku „Pająków we włosach” nie oznacza jednak, że pajęczaki nie mogły zagrażać człowiekowi w inny sposób. W tradycji chłopskiej wierzono, że niektóre są nosicielami śmiertelnej trucizny³⁷. Według niektórych wierzeń dostawały się one pod skórę – takie przypadki opisywane były w realizacjach wątku „Wrzód z pająkami”³⁸. Obecność obcego organizmu w ciele to jeden z pierwotnych lęków człowieka, dlatego też warto w tym miejscu wspomnieć także o legendzie „Wąż w brzuchu”, której najstarsze ślady odnaleźć można w tekstach XII-wiecznych³⁹. Oba wątki zostaną szerzej omówione w rozdziałach czwartym oraz piątym. W rozdziale czwartym pojawią się również rozważania na temat narracji „Big Cats Running Wild”, które przedstawię w kontekście przekazów o polskiej pumie. One także charakteryzują się wielowiekową historią – może o tym świadczyć fakt, iż w wielu różnych krajach o panterach-widmo mówiło się już w XIX wieku⁴⁰.

Dotarcie do takich niedzisiejszych już tekstów nie jest łatwe – przede wszystkim przez długi czas sensacje bliskie współczesnym legendom nie znajdowały się w kręgu zainteresowania historyków czy folklorystów. Poszukiwania należałoby więc rozpocząć od prasy, w której takie narracje często publikowane były jako kuriozalne historie „z życia wzięte”. Tak było między innymi w przypadku narracji zatytułowanej *Couldn't Lose Dead Cat* (pol. *Nie mógł pozbyć się martwego kota*) opublikowanej na łamach „New York Timesa” w 1904 roku. Pomimo iż w znacznym stopniu różniła się ona od

³⁴ P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 413.

³⁵ V. Wróblewska, *Owad*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=132> [dostęp: 04.02.2023].

³⁶ V. Wróblewska, *Pająk*, [hasło w:] tamże, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=300>

³⁷ V. Wróblewska, *Pająk...*

³⁸ D. Czubala, *Polskie legendy...*, s. 246.

³⁹ Tamże, s. 32.

⁴⁰ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 60.

współczesnej legendy, to można w niej było odnaleźć motywy znane z wątku „Kradzież zdechłego zwierzęcia”. Jej treść jest następująca:

Nowojorski biznesmen mieszkający w East Orange [...], niedawno stracił kilka swoich najlepszych ptaków w wyniku grabieży miejscowych kotów-włóczęgów. Straty okazały się na tyle duże, że postanowił uzbroić się w pistolet i pewnego popołudnia, wracając z miasta, zastawił pułapkę. Po chwili zobaczył wychudzonego kota wychodzącego z klatki z jednym z jego najlepszych gołębi w pysku. Wystrzelił i kot padł martwy. W pierwszych chwilach radości [...] zapomniał, że ma jeszcze jedno zadanie do wykonania, ale wkrótce zdał sobie sprawę, że przecież ciało kota musi zostać jakoś usunięte. Najpierw pomyślał o wykopaniu dziury w ogródku i wrzuceniu tam kota, ale potem zadrżał na samą myśl o tym, co sobie o tym pomyślą sąsiedzi. W końcu wpadł mu do głowy genialny pomysł. „Owinę kota w papiery i gdy rano będę płynął promem wyrzucę go za burtę” – obiecał sobie. Tak więc, ze starannie opakowanym zawiniątkiem, następnego ranka wsiadł do pociągu. Następnie przesiadł się do promu, gdzie spotkał grupę przyjaciół [...]. Pomyślał, że gdy wyrzuci tobolek za burtę może być zmuszony do składania kłopotliwych wyjaśnień, odłożył więc realizację planu do czasu, aż łódź zadokuje. Postanowił, że w drodze do biura z łatwością wyrzuci pakunek do beczki z popiołem. Minał po drodze kilka takich beczek, jednak za każdym razem ktoś zdawał się patrzeć w jego stronę, a raz czy dwa zobaczył nawet policjanta [...]. Poszedł więc do biura i starannie zamknął paczkę w szafie, myśląc, że w drodze do domu mógłby ponowić próbę wyrzucenia jej za burtę. Wracając promem znowu jednak spotkał kilku towarzyskich znajomych, w wyniku czego kot wsiadł z nim do pociągu. Położył paczkę obok siebie na siedzeniu i próbował zająć się czytaniem gazety, jednak „niezbywalny” kot cały czas go prześladował [...]. Gdy dotarł w końcu do domu, wręczył zawiniątko kucharce i możliwie jak najbardziej obojętnie nakazał jej zakopać kota na podwórku. – Oczywiście, proszę pana – odpowiedziała kobieta [...] Jednakże po chwili powróciła mówiąc: „Chyba zaszła jakaś pomyłka, proszę pana. To nie jest ciało kota. To udziec barani”. Najwyraźniej wychodząc z pociągu mężczyzna zabrał ze sobą nie ten pakunek co trzeba. Miał tylko nadzieję, że ta druga osoba, która dotarła do domu z martwym kotem, nie pozna nigdy jego tożsamości⁴¹.

We współczesnych realizacjach tego wątku również zdarza się przypadkowa wymiana paczek, z tego względu kradzież, sformułowana w samej nazwie legendy, wcale nie musi zaistnieć⁴². Inaczej jednak potraktowany jest tutaj motyw kota, zwierzaka, który

⁴¹ NY Times, *Couldn't Lose Dead Cat*, „New York Times” 1904, Feb. 7, s. 2.

⁴² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 166.

nie jest już ukochanym pupilem, ale ciężarem, którego bohater próbuje się pozbyć. Pomimo iż nie wszyscy darzą sympatią czworonogi⁴³, to w obecnych czasach taki wariant legendy zapewne zostałby skrytykowany. Przedstawiona w „New York Timesie” narracja nie została jednak w żaden sposób skomentowana, więc była to typowa anegdota z zaskakującym zakończeniem, których w takich wydawnictwach można znaleźć wiele. Dzięki temu, że „New York Times” udostępnia na swojej stronie internetowej archiwum wszystkich numerów od roku 1851⁴⁴, możliwe było dotarcie do tego interesującego tekstu wskazującego na potencjalne źródło wątku. Niestety w przypadku wielu czasopism, w których pojawiały się tego rodzaju historie, nie jest to możliwe. Przekonałem się o tym w 2015 roku, poszukując informacji na temat pożaru toruńskiego akademika nr 4, który podobno odnotowano w prasie w latach 60. XX w. Sensacyjne legendy dotyczące tego zdarzenia, przede wszystkim – groteskowo wysokiej liczby ofiar, które pochłonął żywioł – krążyły wśród studentów i pracowników uczelni od wielu lat, niewielu natomiast zastanawiało się nad źródłem tych historii. Pobieżne internetowe poszukiwania informacji nie przynosiły bowiem rezultatów. Postanowiłem więc stworzyć ankietę poświęconą temu zagadnieniu, którą rozesłałem następnie do wszystkich osób posiadających adres e-mailowy w domenie UMK. Kolejnym etapem pracy była kwerenda biblioteczna mająca doprowadzić do odnalezienia wiadomości na temat pożaru. Do współczesności zachowało się jednak niewiele czasopism opisujących tamto wydarzenie, ponadto większość z nich dostępna jest tylko i wyłącznie w oryginalnej formie w czytelni czasopism biblioteki UMK. Dlatego też w takich przypadkach dobrze jest mieć dokładnie sprecyzowany cel poszukiwań – w tym konkretnym przypadku – datę zdarzenia sprzed sześćdziesięciu lat. Rezultatem moich badań była praca licencjacka pt. *Stanął w ogniu nasz wielki dom... – pożar DS4. Toruńskie legendy miejskie i folklor studencki*, którą obroniłem w roku 2015⁴⁵.

Chcąc odnaleźć pewne stale powracające do obiegu schematy fabularne i motywy folklorystyczne, można również prześledzić systematykę wątków ludowych, bowiem niektóre tropy zdają się prowadzić także w stronę kultury chłopskiej. Przykładowo podobieństwa do legendy „Pies niedźwiedziem” odnaleźć można w wątku T 1635H „Kot

⁴³ Zob. wątek *Uwaga kot!* na forum dobrylot.pl, 2012, http://www.dobrylot.pl/?act=forumx_archiwum&dzial=8&temat=210739&page=6&odpowiedzi=on&query= [dostęp: 04.02.2023].

⁴⁴ Archiwum „New York Times” 1851-obecnie, <https://archive.nytimes.com/www.nytimes.com/ref/membercenter/nytarchive.html> [dostęp: 04.02.2023].

⁴⁵ M. Napiórkowski (1), *Stanął w ogniu nasz wielki dom... – pożar DS4. Toruńskie legendy miejskie i folklor studencki*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr. Adriana Mianckiego, UMK, Toruń 2015.

sprzedany zamiast lisa”. W obu przypadkach nieuczciwy sprzedawca oferuje klientowi zwierzę, które po sfinalizowaniu transakcji okazuje się być innym stworzeniem. Zwykle w takich narracjach podkreślany bywa motyw oszustwa, a zdarzają się ponadto realizacje, w których ofiara należy do mniejszości narodowej. W tekście „Jak Mazury Żyda oszukali”⁴⁶ kradziony baran, mający stanowić przedmiot umowy, okazał się być czarnym psem, a nierozpoznanie zwierzęcia wynikało z faktu, iż sprzedaż odbywała się po zmroku. Dydaktyzm całej historii opierał się na tym, że Żyd był świadomy, iż kupowane przez niego zwierzę nie należało do sprzedającego, z tego powodu cała narracja kończy się stwierdzeniem o wydźwięku moralizatorskim: „to sprawiedliwie było (...)”⁴⁷. Zauważmy jednak, że w tym konkretnym przykładzie w negatywnym świetle ukazane zostają obie strony konfliktu. Trzeba bowiem pamiętać, że na temat Mazurów krążyło niegdyś wiele negatywnych przekonań. Według Bystronia w średniowieczu Mazowsze Pruskie (czy też szerzej – Mazowsze, z którego pochodzili Mazurzy, pierwsi osadnicy Prus Wschodnich), traktowane było jako kraina daleka, obca i niegościnna⁴⁸. Na temat mieszkańców tych terenów zwykle się mówiło, że charakteryzuje ich między innymi zawadiactwo oraz chytrność⁴⁹. Nic więc dziwnego, że Mazurzy pojawili się w kontekście narracji opartej na motywie oszustwa. W innej jeszcze, niemieckiej realizacji wątku opisującego podmianę zwierzęcia, kot zostaje przyodziany w skórę zająca. Dokonuje tego Sowiźrzał – bohater znany z licznych humorystycznych przekazów ludowych⁵⁰:

Barzo pędko Sowiźrzał umiał złość, komu chciał, wyrządzić, jakoż to okazał w Lipsku przeciw kuszniierzom [...]. Gdy na rząd się składać mieli, zachciało się im zwierzyny. Wtenczas Sowiź[rzał] [...] pomyślił sobie: „Ten kuszniierz w Berlinie nie dał mi nic za robotę, ci kuszniierze muszą mi tę szkodę nagrodzić”. I przyszedł do swojej gospody. Tam była piękna kotka, wziął ją pod suknią [...]. Dał mu kucharz z skórkę zajączą, a on w nią kotkę zaszył, ubrał si<ę> po chłopsku i szedł na rynek. [...] Stanął u ratusza, trzymając onego zająca pod suknią, ażby mu się kuszniierz niejaki natrafił. Przystąpił jeden do niego. Sowiźr[zał] go pytał, jeśliby dobrego zająca kupić chciał [...]. Stargowali się oń, że mu zań dał cztery grosze srebrne, a z osobna za stary wór sześć pieniędzy, w którym zając był. Niósł go potym do gospody, gdzie wszyscy byli, powiedając, iżeby barzo pięknego

⁴⁶ M. Federowski, *Tradycje historyczno-miejscowe*, „Lud białoruski na Rusi Litewskiej” 1903, t. 3, s. 232-233.

⁴⁷ Tamże, s. 233.

⁴⁸ J. S. Bystron, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995, s. 133.

⁴⁹ Tamże, s. 150-151.

⁵⁰ I. Rzepnikowska, *Sowiźrzał [Sowiźrzał]*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=164> [dostęp: 04.02.2023].

zająca był kupił [...]. Potym go nieśli do ogroda, nabrawszy z sobą psów, aby go oglądali, przy tym niejakię krotofile użyli: puścili go z woru a psi za nim. Nie mogąc im uciec, na drzewo wskoczył, począł wrzeszczeć: – Mia, mia! Bacząc to, kuszniarze rozgniewali się na onego towarzysza, który je zbłąźnił. Chcieli go zabić. Zatem Sowiźrzał inne szaty na się wziął i uciekł⁵¹.

W przypadku powyższej anegdoty przedmiot transakcji stanowił przysłowiowy „kot w worku”, czyli inaczej obiekt kupowany „w ciemno”, bez wcześniejszego obejrzenia⁵². Również i tutaj oszustwo przeprowadzone było na naciągaczach, a więc narracja wpisywała się w typowy dydaktyzujący przekaz o „sprawiedliwości, której stało się zadość”. Sam motyw ucieczki „zająca” na drzewo, w rzeczywistości kota, można natomiast kojarzyć z filmem *Miś* w reżyserii Stanisława Barei z 1981 roku⁵³. Pomimo iż pojawił się tam w zupełnie innym kontekście, to w obu przypadkach wzmacniał humorystyczny aspekt opowieści.

We współczesnych realizacjach omawianego wątku zmienia się punkt widzenia narratora – opowieść nie jest już przedstawiana z perspektywy sprytnego sprzedawcy, który oszukał jeszcze gorszego naciągacza, tylko ze strony osoby poszkodowanej, której sprzedano trefny „towar”⁵⁴. Z tego względu, jeżeli w narracji występuje przedstawiciel innej, nielubianej przez narratora narodowości, z kupującego staje się on sprzedawcą. Co więcej, zwierzę będące przedmiotem transakcji nie jest już „przebierane” za przedstawiciela innego gatunku, nie zostaje sprzedawane w worku, zaś sprzedaży nie towarzyszą niesprzyjające ku temu okoliczności (jak w przykładzie „Jak Mazury Żyda oszukali”) – takie elementy nie występują, ponieważ nie istnieje taka potrzeba. Przekazywane zwierzę jest bowiem na tyle małe, że kupujący nie potrafi prawidłowo określić jego przynależności gatunkowej. Nieuczciwość sprzedającego polega więc na wykorzystaniu niewiedzy osoby kupującej na temat różnic pomiędzy wyglądem i zachowaniem młodego egzotycznego zwierzęcia a cechami psa czy kota (ta sama niewiedza manifestuje się w wątku „Meksykańskiego zwierzątka”). Pomimo wspomnianych tutaj zmian, w omawianych przekazach zachowany zostaje komiczny

⁵¹ R. Grześkowiak, E. Kizik, *Sowiźrzał krotochwilny i śmieszny: krytyczna edycja staropolskiego przekładu „Ulenspiegla”*, Gdańsk 2005, s. 174.

⁵² J. Krzyżanowski, *Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowi oznawstwa*, Kraków 1980, s. 196.

⁵³ Opis filmu *Miś* [1981] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0082755/> [dostęp: 04.02.2023].

⁵⁴ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, s. 288-289.

charakter narracji, który wzmacniany jest przez elementy groteski, takie jak zając wskakujący na drzewo czy owczarek kaukaski wyrastający z czasem na niedźwiedzia brunatnego⁵⁵.

Innymi legendami o długiej historii są „Myszy w Coli”⁵⁶ oraz charakterystyczny dla Nowego Jorku wątek „Aligatorów w kanałach”⁵⁷. Obie narracje pojawiły się w obiegu w latach 30. XX wieku, co czyni z pierwszej historii jeden z najstarszych przykładów dotyczących zanieczyszczenia pożywienia, znanego współcześnie przede wszystkim z wątku „Szczur z KFC”. Należy mieć jednak na uwadze, że do tej samej kategorii, pomimo tematycznego podobieństwa, nie zaliczymy przekazów o jedzeniu robionym ze zwierząt domowych, krążących w obiegu od setek lat. Funkcjonują one bowiem w specyficznym kontekście społecznym – przeważnie dotyczą czasów kryzysowych i braków zaopatrzeniowych (np. w sytuacji wojny) bądź też niechęci do obcokrajowców, którzy rzekomo serwują w swoich restauracjach egzotyczne potrawy (temat ten zostanie szerzej omówiony w rozdziale trzecim).

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o jednym przykładzie wątku legendowego, w którym według niektórych badaczy powielane są krążące od wielu lat motywy folklorystyczne. Jest to narracja „The Choking Doberman” (pol. „Dławiący się doberman”), w której Brunvand doszukuje się podobieństw z XIX-wiecznymi przekazami pochodzącymi z Walii⁵⁸. W legendzie tej stróżujący pod nieobecność domowników pies (niekoniecznie rasy doberman)⁵⁹ broni dobytku przed napastnikami. O tym zdarzeniu dowiadują się jego właściciele, gdy po ich powrocie pies zaczyna dławić się palcami złodzieja. Według amerykańskiego badacza przywołana legenda ma być powiązana z wątkiem ATU 178 „The Faithful Animal Rashly Killed” (pol. „Wierne zwierzę lekkomyślnie zabite”) i jego podtypem oznaczonym literą A, tj. „Innocent Dog” (pol. „Niewinny pies”). Treść tej narracji w systematyce wątków Hansa-Jörga Uthera została przedstawiona następująco: „Pies (kot, mysz) ratuje dziecko swojego pana przed wężem. Kiedy właściciel widzi zakrwawiony pysk psa myśli, że to właśnie on zjadł dziecko i zabija go. Później znajduje martwego węża i zdaje sobie sprawę ze swojego

⁵⁵ Tamże, s. 289.

⁵⁶ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 429.

⁵⁷ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 15.

⁵⁸ G. De Vos, dz. cyt., s. 210-211.

⁵⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 117.

błądu”⁶⁰. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wątek ten pojawił się w obiegu na długo przed XIX wiekiem. Przykładowo popularność średniowiecznej wersji tej narracji doprowadziła do wykształcenia się bardzo osobliwego zjawiska – otóż w XIII wieku we francuskiej miejscowości Villars-les-Dombes istniał kult św. Guineforta, patrona chorych i słabych dzieci⁶¹. Zapewne nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Guinefort był psem, pochodzącym, zdawałoby się, wprost ze wspomnianego wyżej wątku⁶². Miał on bowiem zostać zabity przez swojego właściciela na zamku, który znajdował się w okolicy. Wierność i cnotliwość „męczeńskiego” zwierzęcia ratującego dziecko, wychwalane w lokalnych realizacjach wątku, przyczyniły się do wykształcenia wśród miejscowej społeczności specyficznej formy jego adoracji⁶³. Z oczywistych względów Guinefort nigdy nie został oficjalnie uznany za świętego, natomiast sama historia zwróciła uwagę francuskiej inkwizycji⁶⁴. Pomimo starań ze strony Kościoła katolickiego, aby wyeliminować to zyskujące na popularności zjawisko, psi kult praktykowany był jeszcze w pierwszej połowie XX wieku⁶⁵. Co istotne, XIII-wieczny wariant „Niewinnego psa” nie był najstarszą wersją tej historii. Francuski badacz Jean-Claude Schmitt odkrył, że podobny schemat fabularny pojawił się już w indyjskim traktacie o wychowaniu książąt *Panchatantra* pochodzącym z VI wieku p.n.e.⁶⁶. Na przestrzeni wieków wątek ten pojawiał się jeszcze wielokrotnie⁶⁷. Odnajdziemy go również w polskiej systematyce bajki ludowej pod nazwą T 520 „Canis”⁶⁸. Warto w tym miejscu przytoczyć treść jednej z realizacji tej historii:

Pewien rycerz miał syna [...]. Prócz syna miał jeszcze dwie rzeczy, nade wszystko sobie miłe, tj. sokoła i psa [...]. Ale ten pan lubił zabawy rycerskie. Pewnego razu miały się w jego zamku wielkie odprawić turnieje [...]. I nasz bohater się uzbroił od stóp do głów

⁶⁰ H. J. Uther, *The Types of International Folktales. A Classification and Bibliography. Part I: Animal Tales, Tales of Magic, Religious Tales, and Realistic Tales, with an Introduction*, Helsinki 2004, s. 122.

⁶¹ M. M. van Ruymbeke Stey, *Saint Guinefort Addressing Thomas Aquinas's Shadow*, „Journal of Jungian Scholarly Studies” 2007, vol. 3, s. 1-2.

⁶² Tamże.

⁶³ M. G. Kendrick, *The Heroic Ideal: Western Archetypes from the Greeks to the Present*, Jefferson 2010, s. 95-96.

⁶⁴ E. de Bourbon, *On the Worship of the Dog Guinefort*, tłum. P. Hyams, [w:] *Anecdotes historiques, légendes et apologues tirés du recueil inédit d'Etienne de Bourbon*, red. A. Lecoy de Marche, Paryż 1877, <https://sourcebooks.fordham.edu/source/guinefort.asp> [dostęp: 15.04.2023].

⁶⁵ [b.a.], *La légende de Saint Guignefort*, <https://www.association-saint-guignefort.fr/la-%C3%A9gende-de-saint-guignefort/> [dostęp: 15.04.2023].

⁶⁶ M. M. van Ruymbeke Stey, dz. cyt., s. 2.

⁶⁷ J. H. Brunvand, *The Choking Doberman...*, s. 31-34.

⁶⁸ Wątek T 520, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa...* t. 1, s. 169.

[...]. Żona jego wyszła przypatrzeć się igrzyskom, wyszła i czeladź [...]. Nikt więc w zamku nie pozostał, tylko dziecko, pies i sokół siedzący na drążku. Lecz w tym zamku, o czym nikt nie wiedział, był w lochu ukryty wąż ogromnej wielkości. Gdy więc wszyscy wyszli, wąż [...] czołga się ku kołysce, chcąc zadusić opuszczone dziecko. Sokół spostrzegłszy, że się wąż ku kolebce czołga, zaczął bić skrzydłami aby obudzić psa, który był zasnął [...]. Wąż był potężny i zdradliwy [...], ale pies wierny postanowił umrzeć raczej w obronie dziecięcia. W tej zaciętej walce wąż ukąsił kilka razy męznego psa, i nie tylko posadzka, ale i kolebka krwią były zbroczone [...], Na koniec pokonał pies wężą i zabił go, a potem położył się na ziemi i lizał swe rany [...]. Gdy się turnieje skończyły [...], niańki [...] widząc kolebkę wywróconą, ziemię zbroczoną, i psa pokrwawionego, rzekły do siebie: „biada nam! Pies zagryzł dziecko!” [...]. Przybywa rycerz i pyta się: „czego płacze i narzeka?”. Żona opowiedziała mu, co od sług usłyszała. Rycerz największym przejęty smutkiem, ale oraz pałając zemstą, idzie spiesznym krokiem do pokoju, w którym dziecko leżało. Pies wierny, skoro tylko pana swego postrzegł, lubo ranami osłabiony, wstał zaraz, witając go zwyczajnem przymilaniem się. Ale rycerz dobył miecza i uciął mu głowę; poczem poszedł do kolebki, podniósł ją i ujrzał, że dziecko było zdrowe i nienaruszone; a koło kolebki leżał wąż nieżywy, straszliwie pogryziony i poszarpany [...]. Natenczas boleścią największą przejęty zawołał: „o biada mi, biada! Uwierzyłem słowom niewiasty, zabiłem psa najwierniejszego [...], muszę teraz sam za to pokutować”. I natychmiast złamał swój oręż, udał się do Ziemi świętej a służąc Bogu [...] został świętym⁶⁹.

Podobnie jak w przypadku narracji z Villars-les-Dombes, w zaprezentowanym wariantcie występuje motyw świętego, chociaż jest on tutaj potraktowany w bardziej konwencjonalny sposób. W opinii Brunvanda we współczesnych realizacjach tego wątku, wąż (w innych wariantach wilk albo pies) został zastąpiony przez złodziei, zamiast zabójstwa dziecka pojawia się kradzież dobytku, natomiast zabicie niewinnego zwierzęcia podmienione zostaje na podróż z psem do weterynarza w celu usunięcia mu z gardła palców przestępcy⁷⁰. Teoretycznie więc uwspółcześnione motywy pochodzące z wyżej wymienionej narracji zaobserwować można między innymi na poniższym przykładzie:

⁶⁹ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 14, cz. 6, *W. Ks. Poznańskie*, Wrocław-Poznań 1962 [1881], s. 316-318.

⁷⁰ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 119.

[...] Gdy kobieta wróciła z pracy, znalazła swojego dobermana leżącego na podłodze, z trudem łapiącego powietrze. W trosce o jego dobro natychmiast załadowała go do samochodu i zawiozła do weterynarza. Weterynarz zbadał psa, nie znalazł jednak przyczyny jego trudności z oddychaniem. Zapowiedział jej, że będzie musiał wykonać tracheotomię [...]. Wyjaśnił, że nie jest to coś, co chciałaby oglądać, i namówił ją, aby wróciła do domu, pozostawiając u niego psa na noc. Kiedy jednak wróciła do domu, zadzwonił telefon. Odebrała go i ze zdziwieniem odkryła, że to weterynarz. Jeszcze bardziej zaskakująca była jego wiadomość – „Niech Pani natychmiast wyjdzie z domu! Idzie do sąsiada i wezwie policję!”. Okazało się, że weterynarz [...] znalazł makabryczną przyczynę problemów z oddychaniem u psa – trzy ludzkie palce tkwiące w jego gardle. Obawiając się, że osoba, do której należały znalezione palce, może nadal przebywać w domu kobiety, zadzwonił, aby ją ostrzec. Gdy tylko policja przybyła do jej domu, znalazła nieprzytomnego intruza – bez palców, leżącego w szafie⁷¹.

Przedstawiona tutaj historia „Dławiącego się dobermana” miałyby być według Brunvanda kontaminacją wspomnianego wcześniej wątku „Niewinny pies” z kilkoma innymi narracjami oraz pojedynczymi motywami⁷². Taka interpretacja w zakresie znacznych zmian w treści przekazu wydaje się jednak dyskusyjna z uwagi na to, że nie sposób prześledzić zmian w funkcjonowaniu wspomnianych narracji – ich połączenie w znaczący sposób zmieniałoby również wymowę wywodzącej się od nich legendy o dobermanie. Sam Brunvand uważał takie kontaminacje wątków za „prawdopodobne”⁷³, jednocześnie pozostawiając jeszcze więcej pytań bez odpowiedzi⁷⁴. Należy zauważyć, że we współczesnej legendzie nie występuje już motyw zabójstwa nieszkodliwego zwierzęcia. Element taki w odwróconej, szczątkowej formie (psa w tej narracji nie uświadczymy) odnajdziemy natomiast w wątku ATU 285A „The Man and the Wounded Snake” (pol. „Człowiek i ranny wąż”)⁷⁵ i w licznych jego realizacjach. W jednej z nich występuje wąż przynoszący szczęście pewnej rodzinie mieszkającej we młynie⁷⁶. Pewnego razu niewinną zabawę węża z dzieckiem młynarza zauważa obcy mężczyzna, który pod nieobecność właściciela przyszedł do jego domu. Nie namyślając się długo,

⁷¹ B. Mikkelson, *The Choking Doberman*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/the-choking-doberman/> [dostęp: 14.04.2023].

⁷² J. H. Brunvand, *The Choking Doberman...*, s. 31-41.

⁷³ Tamże, s. 47.

⁷⁴ Tamże, s. 48-49.

⁷⁵ H. J. Uther, *The Types of International Folktales...part 1*, s. 165-166.

⁷⁶ D. Simonides, *Kumotry diabła. Opowieści ludowe Śląska Opolskiego*, Warszawa 1977, s. 17-

przybysz zabija gada kijem. Konsekwencją śmierci zwierzęcia jest zadłużenie się młynarza, śmierć jego dzieci oraz wszelkie plagi, które doprowadzają ostatecznie do jego bankructwa⁷⁷. Podobnie jak we wcześniej przywołanych narracjach, zwierzę ginie przez złą ocenę sytuacji, choć w tym przypadku nie ze strony właściciela zwierzęcia, a zupełnie obcej osoby. Ponadto szczęście, którym wąż obdarza mieszkańców młyna, nie jest bezinteresowne – może on bowiem bez przeszkód wysysać mleko z wymion krowy należącej do młynarza, mamy więc tutaj do czynienia z formą wymiany korzyści o proveniencji demonicznej⁷⁸ pomiędzy człowiekiem a istotą przypominającą magicznego chowańca (więcej informacji na temat powiązań węża z mlekiem pojawi się jeszcze w rozdziale piątym). Warto dodać, że podobne wątki odnotowano w polskiej tradycji ludowej, co niekiedy wiąże się z istniejącym niegdyś kultem węży⁷⁹. Przywołany tutaj przykład świadczy o tym, że śmierć „niewinnego” stworzenia jest w folklorze motywem bardzo popularnym, a jednak w „Dławiącym się dobermanie” właściwie nie występuje.

Omawiana przez Brunvanda legenda popularna była w latach 80. XX w., jednak w okresach późniejszych pojawiała się stosunkowo rzadko – obecnie jest ona zaliczana do klasycznych legend miejskich. Z dzisiejszej perspektywy stwierdzić można, że nie przetrwała ona próby czasu, tak jak przykładowo „Znikający autostopowicz” opisywany przeze mnie w rozdziale pierwszym. Pewne jest natomiast to, że narracja, z której miałyby się wywodzić (ATU 178A), w wielu różnych wariantach odradzała się na przestrzeni lat, co świadczyłoby o długiej żywotności występujących w niej motywów⁸⁰. Zasadne byłoby więc pytanie o to, co sprawia, że niektóre motywy zwierzęce zyskują większą popularność od innych i pomimo upływu lat nadal występują w przekazach folklorystycznych? Odpowiedzi na tego typu pytania należy poszukiwać we wspólnej historii zwierząt i ludzi analizowanej między innymi w ramach antropologii kulturowej, historycznej oraz powiązywanych z nią studiów nad zwierzętami. Niektóre teorie i wnioski pojawiające się w ramach tych badań byłyby pomocne przy nakreśleniu kontekstu funkcjonowania poszczególnych wątków oraz przy analizie motywów w nich występujących.

⁷⁷ Tamże, s. 18.

⁷⁸ R. Sitniewska, *Zaprzeczenie*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=198> [dostęp: 08.03.2023].

⁷⁹ V. Wróblewska, *Wąż*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=198> [dostęp: 08.03.2023].

⁸⁰ J. H. Brunvand, *Too Good to Be True...*, s. 49.

2.2. Perspektywa studiów nad zwierzętami

Tematyka zwierzęca od wielu już lat stanowi jeden z najczęściej analizowanych obszarów w ramach badań folklorystycznych, jednak dopiero w latach 90. XX w. w rozwijających się naukach interdyscyplinarnych zaczęto podejmować inne aspekty relacji pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem⁸¹. Zwrócono uwagę na płynne granice oddzielające to, co ludzkie, od tego, co zwierzęce, jednocześnie obnażając etyczne konsekwencje takiego zjawiska⁸². Zwrot w kierunku tego rodzaju badań nastąpił nieco wcześniej, bowiem już w latach 80. XX w. powstawały publikacje o charakterze antropologiczno-historycznym poruszające analogiczne tematy. Jako przykład można przywołać wydaną na Zachodzie w 1984 roku książkę *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*⁸³ autorstwa Roberta Darntona przedstawiającą niechlubną kartę z historii XVIII-wiecznej Francji, w której opisano między innymi tytułowy mord na czworonogach. Pomimo takich publikacji, dopiero lata 90. przyniosły rozważania o charakterze autorefleksyjnym, które obecne są w studiach nad zwierzętami do dnia dzisiejszego⁸⁴.

Potrzeba badania zwierząt w innych niż dotąd kontekstach wynikała z pogłębiającej się wrażliwości na krzywdę przedstawicieli fauny oraz zainteresowania wpływem człowieka na otaczający go ekosystem⁸⁵. Towarzyszył temu wzrost popularności progresywnych ruchów społecznych, takich jak ruch na rzecz ochrony środowiska naturalnego czy ruch praw zwierząt⁸⁶. Tego typu grupy związane z działalnością na rzecz praw obywatelskich do dnia dzisiejszego powiązane są głównie z nurtem krytycznych studiów nad zwierzętami (ang. critical animal studies, w skrócie CAS), które w odróżnieniu od studiów nad relacjami ludzko-zwierzęcymi (ang. human-animal studies, w skrócie HAS), nie są dyscypliną stricte akademicką⁸⁷. CAS w dużo większym stopniu niż HAS akcentuje problem złego traktowania zwierząt oraz aktywnie

⁸¹ C. Wolfe, „*Animal studies*”, *dyscyplinarność, post(humanizm)*, tłum. K. Krasuska, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2, s. 125.

⁸² S. Magliocco, *Folklore and the Animal Turn*, „Journal of Folklore Research” 2018, vol. 55, no. 2, s. 2.

⁸³ R. Darnton, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, tłum. D. Guzowska, Warszawa 2012.

⁸⁴ Przykładowo: *Theorizing Animals*, red. N. Taylor, T. Signal, „Human-Animal Studies” 2011, vol. 11; *Seeing Animals after Derrida. Ecocritical Theory and Practice*, red. S. Bezan i in., Lanham 2017; S. Magliocco, dz. cyt.

⁸⁵ S. Magliocco, dz. cyt., s. 3.

⁸⁶ K. J. Shapiro, *An Introduction to Human-Animal Studies*, [w:] *Social Creatures. A Human and Animal Studies Reader*, red. C. P. Flynn, New York 2008, s. 4.

⁸⁷ M. DeMello, *Animals and Society. An Introduction to Human-Animal Studies. Second Edition*, New York 2021, s. 7.

uczestniczy w przeciwdziałaniu takiemu zjawisku⁸⁸. Mnogość terminologiczna, którą tutaj przedstawiam, może się wydawać problematyczna – chociaż studia nad relacjami ludzko-zwierzęcymi bywają traktowane synonimicznie do studiów nad zwierzętami, to Margo DeMello zauważa, że w naukach humanistycznych preferowane jest korzystanie z tego pierwszego terminu⁸⁹. Rozróżnienie to wynika z faktu, iż pojęciem „animal studies” miałyby posługiwać się także nauki przyrodnicze⁹⁰. Pomimo to w nomenklaturze wykorzystywanej w polskiej humanistyce zwykło się mówić raczej o studiach nad zwierzętami⁹¹, stosunkowo rzadko stosując jakiegokolwiek rozgraniczenia⁹². Co więcej, sformułowanie „human-animal studies” doczekało się głosów sceptycznych, które wskazywały na jego antropocentryczny charakter i pogłębianie pozornego podziału pomiędzy ludźmi a zwierzętami⁹³. Z powyższych względów również i ja w ramach tej pracy będę posługiwał się określeniem „studia nad zwierzętami”, mając na myśli złożoność składających się na nie relacji.

Jak zostało wspomniane, w omawianej tutaj interdyscyplinarnej dziedzinie uwaga skierowana jest na płynne i zmienne w czasie zależności pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. Jako przykład może posłużyć kategoria zwierzęcia domowego – jest ona bowiem uwarunkowana okresem historycznym, w ramach którego jest rozpatrywana i powiązana z występującymi w danej kulturze normami społecznymi oraz kulturowymi⁹⁴. Psy i koty, które początkowo musiały zostać przez człowieka zdomestykowane, z czasem zaczęły pełnić konkretne użytkowe role w gospodarstwach (ochrona obejścia, łapanie myszy itp.). Współcześnie natomiast w wielu różnych kulturach stały się one równoprawnymi członkami rodzin, zyskały miłość i szacunek człowieka, ulegając swoistej familiaryzacji. Istotny jest przy tym fakt, iż do wspomnianych tutaj „milusińskich” dołączają obecnie inne zwierzęta, które nie tak dawno temu można było zaobserwować tylko w zoo. Popularność zyskuje więc hodowla zwierząt egzotycznych, takich jak węże czy pająki, które bywają wypuszczane bądź też

⁸⁸ N. Taylor, R. Twine, *Introduction. Locating the „Critical” in Critical Animal Studies*, [w:] *The Rise of Critical Animal Studies. From the Margins to the Centre*, red. N. Taylor, R. Twine, New York 2014, s. 2.

⁸⁹ M. DeMello, dz. cyt., s. 5.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ D. Wężowicz-Ziółkowska, J. Tymieniecka-Suchanek, *Wprowadzenie*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2016, nr 2, s. 9.

⁹² A. Filipowicz, M. Żółkoś, *Zwierzęta rzucają wyzwanie*, „Jednak książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne” 2014, nr 2, s. 8.

⁹³ P. Waldau, *Animal Studies. An Introduction*, Oxford 2013, s. 13-14.

⁹⁴ S. Hurn, *Humans and Other Animals. Cross-Cultural Perspectives on Human-Animal Interactions*, London 2012, s. 155.

same uciekają na wolność. Pokłosiem tego zjawiska są doniesienia o dzikich i niebezpiecznych zwierzętach widywanych na wolności, nierzadko w pobliżu siedzib ludzkich. Za przykłady może tutaj posłużyć puma oraz pyton nadwiślański, o których będzie mowa w rozdziałach czwartym i piątym. Część z historii funkcjonujących w obiegu wskazuje na nieodpowiedzialność hodowców, którzy nie radzą sobie z utrzymaniem zwierząt. Takie komentarze dotyczą przeważnie węży⁹⁵, jednak i w przypadku pumy mowa jest czasami o ucieczce stworzenia z prywatnej hodowli⁹⁶. Współcześnie kategoria „zwierząt domowych” rozszerzana jest również na zwierzęta takie jak np. lisy. Bywają one trzymane w domach jako oryginalne, świadczące o ekstrawagancji właściciela substytutu kotów czy psów⁹⁷, jednocześnie są zwalczane na wsiach, gdzie kradną i zagryzają kury. Innym przykładem subiektywizacji kategorii „zwierzęcia” mogą być gatunki wykorzystywane w eksperymentach medycznych⁹⁸ – naukowcy zwykle izolują się emocjonalnie od testowanych okazów, traktując myszy czy szczury w kategoriach obiektów doświadczalnych⁹⁹. Inaczej natomiast obchodzą się z czekającymi na nich w domach ukochanymi psami czy kotami¹⁰⁰. Podobnym podejściem charakteryzują się między innymi hodowcy królików przeznaczonych do konsumpcji. Nie dopuszczają oni możliwości, aby trzymane przez nich w klatkach zwierzęta po śmierci miały kiedykolwiek przejść przez tzw. „tęczowy most” do miejsca wiecznego spoczynku. Według nich króliki, w odróżnieniu od „zwierząt domowych”, nie posiadają bowiem duszy¹⁰¹. Na podanych przykładach widać więc wyraźnie, że kategorie, o których tutaj mowa, są arbitralne, zależne od punktu widzenia jednostki czy też normy przyjętej w danej grupie społecznej lub zawodowej. Niektórzy badacze

⁹⁵ B. Chyż, K. Korzeniowska, *Pyton tygrysi i koledzy. Skąd egzotyczny gad wziął się nad Wisłą?*, 2018, <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,23657735,pyton.html> [dostęp: 04.02.2023].

⁹⁶ Mag/gp, „*Prosimy o zachowanie ostrożności. Na terenie gminy widziano zwierzę przypominające pumę*”, 2019, <https://tvn24.pl/katowice/pszczyzna-urzednicy-i-radni-ostrzegaja-przed-puma-na-wolnosci-ra973465-2293281> [dostęp: 04.02.2023].

⁹⁷ W. Bielaszyn, *W Warszawie można kupić żywego lisa. Czy te hodowle są legalne?*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23972006,kup-sobie-lisa-ale-nie-dla-kaprysu-czy-szpanu.html> [dostęp: 04.02.2023].

⁹⁸ Kwestie etyczne oraz prawne wykorzystywania takich zwierząt poruszane są często w pracach humanistycznych, przykładowo: K. Durka i in., *Postrzeganie oraz przestrzeganie dobrostanu zwierząt laboratoryjnych, hodowlanych oraz przetrzymywanych w ogrodach zoologicznych w kontekście obowiązującego prawa*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” 2015, t. 11.

⁹⁹ Niejednokrotnie są to stworzenia odpowiednio spreparowane do badań, np. myszy zmodyfikowane genetycznie, u których rozwijają się nowotwory, zob. H. Szymańska, *Genetycznie zmodyfikowane myszy jako modele do badań w onkologii*, „*Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej*” 2007, t. 61.

¹⁰⁰ K. T. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Warszawa 2005, s. 15.

¹⁰¹ M. DeMello, dz. cyt., s. 57.

nazywają takie zjawisko „selektywną życzliwością” – pomimo iż jest ono zmienne w czasie, to antropocentryczność, z której wynika, nie pozwala na pełną ewolucję struktury emocjonalnej¹⁰².

Istotny staje się przy tym wielokrotnie wspomniany już aspekt społecznego konstruowania zwierząt, który jest:

[...] Procesem definiowania przez zbiorowości. Innymi słowy, ludzie wytwarzają, zachowują i zmieniają znaczenia rzeczy – w tym przedmiotów, zdarzeń, relacji, a nawet zwierząt i innych ludzi – poprzez interakcję i interpretację. Z tego punktu widzenia znaczenia nie są [...] zawarte w rzeczach i niejako nam „przekazane” [...]. Zamiast tego znaczenie jest ustalane i zmieniane względem tego jak ludzie postrzegają i używają różnych rzeczy¹⁰³.

W ten sposób tworzone są takie kategorie jak np. zwierzę domowe, zwierzę przeznaczone do konsumpcji itd. Jako przykład takiego konstruowania pojęć Margo DeMello przywołuje psy wykorzystywane do wyścigów – ich codzienność zbliżona jest bardziej do życia konia wyścigowego niż psa domowego¹⁰⁴. Regułą porządkującą byt takich zwierząt jest więc sposób ich wykorzystania przez człowieka.

Za sprawą krytyki postantropocentrycznej współczesna myśl humanistyczna zaczyna jednak coraz częściej interesować się nie tylko zwierzętami występującymi w kontekście człowieka¹⁰⁵, ale próbując zerwać z dominującym od lat kierunkiem myślowym, dostrzega również znaczenie języka, który narzuca konkretną, nakierowaną na człowieka perspektywę¹⁰⁶. Próby zerwania z takimi sposobami myślenia są oczywiście podejmowane, ale zwykle nie przynoszą one satysfakcjonujących rezultatów. Przykładem tego zjawiska może być tendencja do akcentowania w zwierzętach tego, co ludzkie – jak jednak przekonują niektórzy badacze¹⁰⁷, jest to tylko wynik szukania antropomorficznych paralel wskazujących na utajony antropocentryzm, ponieważ nadal

¹⁰² B. Fagan, *Zażyłą więź. Jak zwierzęta kształtowały historię ludzkości*, tłum. P. Gołębiowski, Katowice 2018, s. 354.

¹⁰³ M. DeMello, dz. cyt., s. 70.

¹⁰⁴ Tamże, s. 63.

¹⁰⁵ A. Barcz, *Zwierzęta mają głos*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2, s. 107.

¹⁰⁶ K. Weil, *Zwrot ku zwierzętom. Sprawozdanie*, tłum. P. Sadzik, [w:] *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, Lublin 2014, s. 23.

¹⁰⁷ P. Kowalski, *Zwierzoczekoupiory...*, s. 180.

punktem odniesienia pozostaje człowiek¹⁰⁸. Nie sposób również postawić się na miejscu zwierząt, niepotrafiących artykułować swoich myśli w taki sam sposób jak ludzie¹⁰⁹. Wszelkie próby pisania historii zwierząt z ich własnej perspektywy wydają się więc daremne¹¹⁰, nie sposób powiedzieć jednak, w jaki sposób nasze rozumienie tego problemu zmieni się w przyszłości pod wpływem nauki i rozwoju technologii. Całkowite zerwanie z myślą antropocentryczną nie jest więc do końca możliwe, można natomiast poddać krytycznemu osądowi antropocentryczny pierwiastek wszelkich zjawisk związanych ze zwierzętami¹¹¹. Nawet jeśli w rozumieniu zwierząt ograniczają nas nasze własne zmysły, to tendencje widoczne w refleksjach nad fauną zwiększają naszą świadomość na temat różnic i podobieństw wszelkich żyjących na Ziemi gatunków¹¹².

Z powyższych rozważań można wyciągnąć wniosek, że paradoksalnie w ramach animal studies badane są nie zachowania zwierząt, a raczej wytwory umysłu człowieka¹¹³ – tego, w jaki sposób zwierzęta są przez niego społecznie konstruowane¹¹⁴. Analizy te odbywają się natomiast na różnych polach badawczych:

Naukowcy badają kulturowe, filozoficzne, ekonomiczne i społeczne środki, za pomocą których ludzie i zwierzęta wchodzi z sobą w interakcje. Wraz z praktykami materialnymi, takimi jak rolnictwo, łowiectwo, nauka, opieka nad zwierzętami domowymi itp., znaczące sposoby tej interakcji występują również na poziomie sztuki, refleksji i kultury popularnej. To dlatego, że sama idea człowieka – sposób, w jaki rozumiemy i doświadczamy samych siebie jako ludzie – jest ściśle związana z ideą zwierząt. Wiele z koncepcji, skłonności i wrażliwości, które składają się na „naturę ludzką”, opiera się na postrzeganiu różnic i podobieństw pomiędzy nami a innymi zwierzętami: rozbieżności między naturą a kulturą, rozumem a instynktem, umysłem a ciałem. Analizowane są również cechy, do których powszechnie się odwołujemy, takie jak człowieczeństwo, nieludzkość, bestialstwo, współczucie, uczuciowość¹¹⁵.

¹⁰⁸ M. Bucholc, *Wprowadzenie. O trwałości antropocentryzmu i paradoksach postantropocentrycznych w naukach społecznych*, [w:] Pongo. Tom VI. Ludzie i zwierzęta, red. R. Chymkowski, A. Jaroszuk, Warszawa 2014, s. 25.

¹⁰⁹ Tamże, s. 27.

¹¹⁰ Przykładowo: A. Jaroszuk, *Podobieństwa i różnice. Badania historyczne nad zwierzętami a animal studies*, „Przegląd Humanistyczny” 2014, nr 1 [442], s. 30.

¹¹¹ M. Bucholc, dz. cyt., s. 26.

¹¹² L. Birke, J. Hockenhull, *Crossing Borders: Some Concluding Comments*, [w:] *Crossing Boundaries. Investigating Human-Animal Relationships*, red. L. Birke, J. Hockenhull, Leiden 2012, s. 255.

¹¹³ M. DeMello, dz. cyt., s. 10.

¹¹⁴ Tamże, s. 11.

¹¹⁵ P. Armstrong, L. Simmons, *Bestiary: An Introduction*, [w:] *Knowing Animals*, red. L. Simmons, P. Armstrong, Leiden 2007, s. 1-2.

Dyskurs naukowy, o którym mowa w przywołanym cytacie, charakteryzuje się specyficzną siatką pojęć. Wychodząc od teorii ewolucyjnej zaproponowanej przez Karola Darwina w XIX wieku, w badaniach tych traktuje się człowieka tak samo jak każde inne stworzenie. Do opisu zwierząt niebędących ludźmi zaproponowano więc takie wyrażenia jak: nie-ludzkie zwierzęta (ang. non-human animals)¹¹⁶, inne-niż-ludzkie zwierzęta (ang. other than human animals)¹¹⁷ czy anymal (nieprzetłumaczalne na język polski wyrażenie, które w odróżnieniu od „animal” wyklucza z tej grupy człowieka)¹¹⁸. Sformułowania te funkcjonują jednak na zasadzie: „bo lepszych jeszcze nie wymyślono” – zwrócono bowiem uwagę na fakt, że pomimo prób zrównywania człowieka ze zwierzęciem na poziomie językowym, punktem odniesienia jest w nich nadal człowieczeństwo – „cementują one ideę istnienia dwóch kategorii – istot ludzkich i wszystkiego innego”¹¹⁹. Oprócz wspomnianych powyżej pojęć, istotne stały się również takie określenia jak: gatunkowizm (inaczej dyskryminacja gatunkowa)¹²⁰, gatunki stowarzyszone (termin zaproponowany przez Donnę Haraway służący zdefiniowaniu wszelkich biologicznych i niebiologicznych bytów towarzyszących człowiekowi)¹²¹, disneyfikacja (nadawanie zwierzętom przerysowanych cech ludzkich)¹²² czy dobrostan zwierząt (ang. animal welfare – termin dotyczący biologicznej i emocjonalnej egzystencji zwierząt wykorzystywany przez organizacje praw zwierząt)¹²³. Część z tych określeń funkcjonuje też w szerszym kontekście, np. disneyfikacja związana jest z naukami socjologicznymi¹²⁴ – tak czy inaczej, wszystkie one bywają pomocne przy opisie stosunku człowieka do innych żywych stworzeń.

Interdyscyplinarność studiów nad zwierzętami opiera się więc na analizie relacji ludzko-zwierzęcych pod kątem teorii wypracowanych w różnych dyscyplinach humanistycznych, społecznych oraz w dziedzinach, które – zdawałoby się – nie przystają

¹¹⁶ Antonimem tego wyrażenia są tzw. „ludzkie zwierzęta”; zob. M. Bakke, *Studia nad zwierzętami...*, s. 203.

¹¹⁷ L. Kemmerer, *In Search of Consistency: Ethics and Animals*, Leiden 2006, s. 11.

¹¹⁸ Tamże, s. 10-11.

¹¹⁹ Tamże, s. 11.

¹²⁰ K. Weil, dz. cyt., s. 15.

¹²¹ D. Haraway, *Manifest gatunków stowarzyszonych*, tłum. J. Bednarek, [w:] *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań 2012, s. 251.

¹²² S. Milekic, *Disneyfication*, [hasło w:] *Encyclopedia of Animal Rights and Animal Welfare*, red. M. Bekoff, Santa Barbara 2010, s. 173.

¹²³ Przykładowo: *Animal Law and Welfare – International Perspectives*, red. D. Cao, S. White, Heidelberg 2016.

¹²⁴ Przykładowo: A. Bryman, *The Disneyization of Society*, Thousand Oaks 2004.

do refleksji humanistycznej, takich jak nauki medyczne czy ścisłe i przyrodnicze¹²⁵. Najliczniej reprezentowane nurty badań w ramach studiów nad zwierzętami to socjologia i teorie, takie jak interakcjonizm symboliczny, funkcjonalizm lub teoria konfliktu¹²⁶ oraz antropologia historyczna z dociekaniem na temat kondycji zwierząt w różnych okresach historycznych¹²⁷. Zainteresowanie tematyką zwierzęcą przejawiają również geografowie (w ramach tzw. „geografii zwierzęcej” badają oni przestrzenie dzikie i zurbanizowane)¹²⁸, psychologowie (ze szczególnym wskazaniem na psychologię ewolucyjną)¹²⁹, filozofowie (interesują się między innymi różnicami dzielącymi ludzi i zwierzęta)¹³⁰ i kulturoznawcy (kulturowe oraz społeczne konstruowanie kategorii)¹³¹. Istotne znaczenie mają także badania postkolonialne¹³², performatywne¹³³ oraz gender studies¹³⁴. Wyłania się więc bardzo niejednorodna grupa, której jednak przyswieca ten sam (albo bardzo podobny) cel – dowiedzieć się więcej na temat stosunków ludzko-zwierzęcych oraz mechanizmów, które sprawiają, że granice między naturą a kulturą stale się przesuwają. Ponadto dąży się również do wskazania sposobów na poprawienie dobrostanu towarzyszących nam na Ziemi stworzeń.

Z powyższych względów lista tematów poruszanych w ramach animal studies jest bardzo długa i stale się powiększa. Za sprawą popularnych obecnie dociekań na temat wpływu człowieka na środowisko oraz krzywdy wyrządzanej zwierzętom, jednym z podstawowych zagadnień staje się kwestia spożywania mięsa. O popularności tej

¹²⁵ K. Kleczkowska, *Znaczenie perspektywizmu dla animal studies*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 2018, nr 1 [35], s. 105-106.

¹²⁶ M. DeMello, dz. cyt., s. 22.

¹²⁷ Przykładowo: P. J. Corfield, „*For I Will Consider My Cat Jeoffry*”: *Cats and Creativity in Eighteenth-Century Britain*, [w:] *Human-Animal Interactions in the Eighteenth Century From Pests and Predators to Pets, Poems and Philosophy*, Leiden 2022, s. 165-188; J. M. Babcock, *Ancient Egyptian Animal Fables. Tree Climbing Hippos and Ennobled Mice*, Leiden 2022.

¹²⁸ T. Holmberg, *Urban Animals. Crowding in Zoocities*, Abingdon-on-Thames 2015, s. 1-2.

¹²⁹ B. Boyd, *Tails Within Tales*, [w:] *Knowing Animals*, red. L. Simmons, P. Armstrong, Leiden 2007, s. 221.

¹³⁰ P. Mościcki, *Zwierzę, które umieram. Heidegger, Derrida, Agamben*, „Konteksty” 2009, nr 4, s. 63.

¹³¹ M. DeMello, dz. cyt., s. 26-27.

¹³² Tamże, s. 82.

¹³³ Przykładowo: M. Kluszczyńska, *Ogród zoologiczny jako miejsce konstruowania Zwierzęcia*, [w:] *Pongo. Tom VI. Ludzie i zwierzęta*, red. R. Chymkowski, A. Jaroszek, Warszawa 2014, s. 57-72.

¹³⁴ Przykładowo: K. Soper, *Odrzucanie i odzyskiwanie „natury” na przykładzie gender i animal studies [przewartościowania]*, tłum. A. Barcz, [w:] *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, Lublin 2014, s. 37-46.

tematyki może świadczyć duża liczba konferencji¹³⁵, monografii oraz czasopism¹³⁶ poświęconych zagadnieniu. Pojawiają się tam między innymi takie rozważania:

[...] Nie zjadamy własnych zwierząt towarzyszących [ani nie jesteśmy przez nie zjadani]; mamy też trudności z pozbyciem się kolonialnego, etnocentrycznego, ahistorycznego podejścia do tych, którzy je zjadają [lub dają się zjadać]¹³⁷. Tabu jedzenia, obowiązujące obie strony w relacji człowiek – zwierzę nie-ludzkie, obejmuje jedynie wybrane gatunki zwierząt, pokazując, jak płynna i nietrwała jest linia, za którą zakaz „nie zabijaj” nie obowiązuje; co więcej – za którą ten zakaz nie jest etycznie obciążony. Tabu jedzenia tworzy więc irracjonalną hierarchię gatunkową, zmienną w zależności od kontekstu historycznego i kulturowego [...]¹³⁸.

Przemiany w postrzeganiu konsumpcji zwierzęcego mięsa widoczne są chociażby w ramach różnych koncepcji filozoficznych pojawiających się w przeciągu wieków. Przykładowo w epoce nowożytnej do kwestii uprzedmiotowienia zwierząt przyczyniła się między innymi popularna w owym czasie kartezjuszowska kategoria zwierzęcia-maszyny¹³⁹. W opinii francuskiego uczonego problem nadmiernego okrucieństwa wobec zwierząt i wynikające z tego implikacje moralne właściwie nie istniały – w myśl jego teorii stworzenia będące automatami nie czują bólu, zatem ich uśmiercanie nie stanowi tematu do dyskusji o charakterze etycznym¹⁴⁰. Opisywana przez Kartezjusza kategoria nie wzięła się jednak znikąd – była ona bowiem odpowiedzią na pitagorejski przesąd o zbłąkanych duszach ludzkich zamieszkujących zwierzęce ciała (według Pitagorasa zjedzenie takiego zwierzęcia wiązało się z ogromnym ryzykiem)¹⁴¹. Z powodu tego wierzenia spożywanie mięsa nie było czynnością etycznie obojętną. Potraktowanie więc przez XVII-wiecznego filozofa wszelkich innych niż człowiek stworzeń jako

¹³⁵ Przykładowo: Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa *Mięso!*, 23 – 24 czerwca 2014 roku, Warszawa, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej; Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Sprawiedliwość dla zwierząt*, 9-10 maja 2015 roku, Warszawa, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

¹³⁶ Przykładowo: czasopismo „Kultura Popularna” 2014, nr 4 (42); czasopismo poświęcone tematowi *Meat Culture*, red. A. Potts, Leiden 2016.

¹³⁷ D. Haraway, dz. cyt., s. 251, cyt. za: M. Kotyczka, *Słowo wstępne*, [w:] *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, red. M. Kotyczka, Katowice 2014, s. 8.

¹³⁸ M. Kotyczka, *Słowo wstępne...*, s. 8.

¹³⁹ B. Grabowska, *Zmiany relacji człowiek-zwierzę, czyli cena postępu*, „Kultura i Wartości” 2014, nr 2 (10), s. 107.

¹⁴⁰ J. Lejman, *Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. Aksjologiczny status zwierząt i ludzi*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2013, t. 26, nr 2 (102), s. 87.

¹⁴¹ B. Grabowska, *Czy wszyscy powinniśmy zostać wegetarianami?*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. 11, s. 332.

bezzrozumnych i nieczułych bytów, zdejmowało ciężar odpowiedzialności z osób jadających zwierzęta¹⁴². Co więcej, jak zauważa Barbara Grabowska, pozwalało to również na swobodne dysponowanie stworzeniami w ramach zyskujących na popularności eksperymentów fizjologicznych¹⁴³. W tym miejscu należy poczynić istotną uwagę – pomimo tego typu bezwzględnych zwyczajów panujących na przestrzeni lat, już od czasów starożytnych zadawanie cierpienia zwierzętom bywało piętnowane, jednak zjawisko to wynikało z powszechnego poglądu jakoby jakakolwiek forma okrucieństwa deprawowała sprawcę¹⁴⁴ i mogła przyczynić się do brutalności względem innych ludzi¹⁴⁵. Litość wobec zwierząt wynikała więc z pobudek czysto antropocentrycznych. Inny sposób myślenia prezentował natomiast brytyjski filozof, prawnik i ekonomista Jeremy Bentham żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku. Zabiegał on o traktowanie żywych istot nie pod kątem ich możliwości intelektualnych, ale „zdolności do odczuwania bólu i przyjemności”¹⁴⁶. Była to więc zasadnicza zmiana w stosunku do wcześniej pojawiających się koncepcji.

Obecnie wielu badaczy zauważa, że współcześnie jesteśmy świadkami ukrywania śmierci zwierząt przed konsumentami. Do miast docierają bowiem produkty gotowe, pakowane próżniowo szynki, schaby i karkówki¹⁴⁷. Problem jest jednak dużo bardziej złożony i nie wynika wyłącznie ze stosunku do zwierząt, ale również do tego wszystkiego, co obrzydliwe, odpychające, niechciane. Podobną uciążliwość stanowi dla nas temat śmierci – obecnie czuwanie przy zmarłym ograniczane bywa do minimum, natomiast przygotowaniem zmarłego, jak i samym pochówkiem zajmują się opłaceni do tego celu specjaliści. W ten sposób kontakt ze śmiercią zostaje znacznie zredukowany¹⁴⁸. Podobny mechanizm stosowany jest przy produkcji oraz dystrybucji mięsa – również i w tym przypadku robi to za nas wykwalifikowany personel. Jak istotny jest w takich przypadkach kontekst miejsca, niech świadczy fakt, że na wsiach zwierzęta przeznaczone

¹⁴² B. Grabowska, *Zmiany relacji człowiek-zwierzę...*, s. 108.

¹⁴³ Tamże, s. 108-109.

¹⁴⁴ Takiego zdania był niemiecki filozof oświeceniowy Immanuel Kant, zob. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Kęty 2001, s. 183, cyt. za: N. Zacharek, *Zwierzę domowe...*, s. 98.

¹⁴⁵ B. Grabowska, *Zmiany relacji człowiek-zwierzę...*, s. 106-107.

¹⁴⁶ J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, tłum. B. Nawroczyński, Warszawa 1958, s. 420, cyt. za: J. Lejman, *Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt...*, s. 88.

¹⁴⁷ K. Łeńska-Bąk, *O zabijaniu zwierząt, przelewanej krwi i czerninie*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007, s. 206.

¹⁴⁸ M. Szemiela, *Znaczenie pogrzebu dla przeżywania żałoby*, [w:] *Pogrzeb w prawie kanonicznym i prawie świeckim*, red. E. Kruk, Kraków 2019, s. 178.

do spożycia nadal trzeba samodzielnie hodować i zabijać – wielu młodych ludzi wychowanych w miastach nie zdaje sobie z tego sprawy, zaś programy telewizyjne typu „Ucieczka na wieś” o tym fakcie nie wspominają. Kategorie funkcjonujące w ramach tematyki zjadania zwierząt są więc zależne kulturowo¹⁴⁹, wynikają z kontekstu miejsca i czasu. Właściwość ta obserwowalna jest również na przykładach legend miejskich – w rozdziale trzecim omówię wybrane wątki oparte na stereotypach dotyczących Azjatów mieszkających w krajach zachodnich, którzy rzekomo mieliby spożywać psy i koty. Okazuje się, że tego typu sposoby myślenia są trwałe i obecne w wielu różnych państwach na całym świecie, pomimo na ogół pozytywnych cech, z którymi kojarzeni są obywatele pochodzący z Dalekiego Wschodu¹⁵⁰. Z kolei aspekt temporalny zyskuje znaczenie przy przekazach dotyczących wspomnianych już w tym rozdziale czasów wojen i głodu, kiedy kategoria jadalności zostaje rozszerzona o gatunki zwierząt dotąd niekonsumowane (zob. il. 2).

Wraz z tematem konsumpcji zwierzęcego mięsa pojawia się również problemem niehumanitarnej hodowli i okrucieństwa wobec zwierząt gospodarczych i domowych¹⁵¹. Tzw. przemoc dewiacyjna, która opisywana jest w kontekście „zabijania zwierząt towarzyszących, a nawet hodowlanych w przypadku, gdy zostały one zabite metodą nieusankcjonowaną przez społeczeństwo lub prawo”¹⁵², dotyczyć może nie tylko osób dorosłych, ale również dzieci. Jest to bardzo złożony problem, niemniej jego analiza w rozdziale trzecim posłuży wyjaśnieniu zjawiska pojawiania się przekazów legendowych o podobnej tematyce. W związku z wymogami prawnymi, które miałyby chronić zwierzęta, dużo miejsca poświęćcane zostaje na analizę przepisów – z jednej strony w rozważaniach podejmowane są wątki współczesnych norm legislacyjnych i sposobów ich wdrażania¹⁵³, z drugiej natomiast przywołuje się konkretne przykłady z historii dawnej. Niewiele osób zdaje sobie bowiem sprawę:

[...] że w średniowieczu zwierzęta podlegały temu samemu systemowi prawnemu co ludzie. W razie jakichkolwiek wykroczeń, szczególnie wobec człowieka, czekał je

¹⁴⁹ P. Benavides, *Animal Symbolism in Folk Narratives and Human Attitudes towards Predators: An Analysis of their Mutual Influences*, „Folklore” 2013, vol. 124, no. 1, s. 66-67.

¹⁵⁰ R. Bera, M. Korczyński, *Dystans społeczny emigrantów polskich wobec „obcych” i „innych”*, Lublin 2012, s. 47.

¹⁵¹ M. DeMello, dz. cyt., s. 287.

¹⁵² Tamże, s. 286-287.

¹⁵³ Przykładowo: *Animal Law and Welfare – International Perspectives*, red. D. Cao, S. White, Cham 2016.

proces, sąd i kara. Zwierzęta mogły trafić do więzienia, mogły zostać spalone na stosie albo być torturowane i powieszane. Co najciekawsze – zwierzętom przysługiwał obrońca! Dzięki temu mogły zostać ułaskawione¹⁵⁴.

Przykłady wspomnianego zjawiska odnaleźć można także w siódmym tomie „Dzieł wszystkich” Oskara Kolberga – jest tam mowa między innymi o pędrakach, które skazano na banicję; o świni, która pogryzła dziecko; o szczurach, mających wywołać klęskę głodu (ostatecznie nie pojawiły się na rozprawie), oraz o psie, który ukradł dziecku mięso, ugryzł je w nogę i tak przestraszył, że „w kilka dni później umarło”¹⁵⁵. Jak twierdzono, wyroki wykonywano „na przestrożę zwierząt i ludzi”, ale w rzeczywistości miały one oczywisty wymiar symboliczny, skazywano bowiem nie tyle samo zwierzę, co personifikację złego uczynku, z którym było ono powiązane¹⁵⁶. Wielu badaczy zauważa jednak, że nigdy wcześniej granica pomiędzy ludźmi a zwierzętami nie była tak wąska jak w trakcie średniowiecznych procesów, gdy wszystkie żywe stworzenia były zrównywane wobec prawa¹⁵⁷.



2. Mem przedstawiający zwierzęta „konsumowalne” w interpretacji internautów, <https://wykop.pl/link/5356663/tego-sie-nie-je> [dostęp: 15.05.2023].

¹⁵⁴ M. Iwaszkiewicz, *Świnia na sądzie ostatecznym. Jak postrzegano zwierzęta w średniowieczu*, Poznań 2021, s. 192.

¹⁵⁵ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 7, cz. 3, *Krakowskie*, Wrocław-Poznań 1962 [1874], s. 242.

¹⁵⁶ M. Iwaszkiewicz, dz. cyt., s. 204.

¹⁵⁷ Tamże, s. 208.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż zwrot w kierunku tematyki zwierzęcej¹⁵⁸ sprawił, że przedmiotem analiz stały się zwierzęta pomijane dotąd w refleksjach humanistycznych, będące obiektami „przezroczystymi” z punktu widzenia codziennej egzystencji człowieka. Zaczęto więc przyglądać się takim stworzeniom jak gołębie¹⁵⁹, zwracając uwagę między innymi na ambiwalentny obraz tego ptaka w kulturze. Z jednej bowiem strony biały biblijny gołębek stanowi symbol pokoju i czystości, z drugiej zaś – powszechnie występujący w miastach szary gołąb (nazywany niekiedy „latającym szczurem”)¹⁶⁰ kojarzy się już z brudem i chorobą¹⁶¹. W opinii niektórych badaczy, ze względu na wielość znaczeń przypisywanych ptakom oraz pomijalności tych zwierząt w ramach najprzeróżniejszych dyskursów, przydatne do ich opisu mogą okazać się takie postmodernistyczne podejścia filozoficzne, jak np. dekonstrukcjonizm Jacquesa Derridy¹⁶². Poprzez podważenie dotychczas panujących przeświadczeń o stworzeniach, prowadzą one do „dostrzeżenia niezauważalnego”¹⁶³ i poszerzenia refleksji o nowe ścieżki interpretacyjne. Co więcej, podobną do gołębi ambiwalentnością charakteryzują się również koguty czy szczury opisywane we współczesnych rozprawach naukowych¹⁶⁴. Teksty tego typu są wartościowe pod tym względem, że mówiąc o zwierzętach powszechnie traktowanych jako „niegodne uwagi”, eksponują przyczyny, dla których powstają konstruowane społecznie binarność, takie jak „jadalny – niejadalny” czy też „użyteczny (np. w ramach gospodarstwa) – trzymany w domu”. Podane pary opozycji mogą być oczywiście skorelowane. Wydaje się, że współcześnie, podobnie jak w mitach południowoamerykańskich Indian analizowanych w latach 60. przez Claude’a Lévi-Straussa, opozycją do ludzi spożywających produkty przetworzone będą zwierzęta jedzące surowe mięso¹⁶⁵. Jednocześnie jednak „gotowanie” będzie pełniło istotną rolę w procesie ich familiaryzacji: psy czy kotyzymane w domach będą otrzymywać podobne do ludzkiego pożywienie, co stanowić będzie symboliczne –

¹⁵⁸ M. Bakke, *Studia nad zwierzętami...*, s. 194.

¹⁵⁹ M. Kotyczka, *Cierpienie gatunku*, [w:] *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanatologie*, red. M. Kotyczka, Katowice 2014, s. 39-54.

¹⁶⁰ T. Mateusiak, *Nowy Targ. Radna chce uwolnić miasto od gołębi. „To latające szczury”*, 2016, <https://dziennikpolski24.pl/nowy-targ-radna-chce-uwolnic-miasto-od-golebi-to-latajace-szczury/ar/10762446> [dostęp: 04.02.2023].

¹⁶¹ M. Kotyczka, *Cierpienie gatunku...*, s. 42.

¹⁶² Tamże, s. 39-54.

¹⁶³ Tamże, s. 42.

¹⁶⁴ Przykładowo: J. Kowzan, *Kogut, czyli przyczynek do pewnej zwierzęcej ambiwalencji w kulturze*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007, s. 121- 132; J. Burt, *Szczur*, tłum. A. Leśniak, Kraków 2006.

¹⁶⁵ C. Lévi-Strauss, *Surowe i gotowane*, tłum. M. Falski, Warszawa 2010, s. 281.

częściowe, ale jednak – przesunięcie tych stworzeń od sfery natury do szeroko pojętej kultury. Okaze się więc, że kuchnia wyznaczać będzie kolejny, semantyczny poziom granicy pomiędzy zwierzętami dzikimi a „ucywilizowanymi”.

Szczególnym zainteresowaniem w ramach studiów krytycznych cieszy się również temat opozycji między zwierzętami domowymi a tzw. żywym inwentarzem. „Zwierzęta udomowione” stanowią bowiem kategorię bardzo obszerną, zawierającą w sobie zarówno gatunki użyteczne gospodarczo (ponieważ udomowienie to nie tylko oswojenie, ale także możliwość dysponowania zwierzęciem)¹⁶⁶, jak i „zwierzątka domowe”. Będą to więc zwierzęta dające pożywienie w postaci mleka czy mięsa, stworzenia pociągowe, juczne i wierzchowe, ale też takie, które trzymane są w domach dla przyjemności. Niektórzy badacze sugerują, że określenie „użyteczne” można również rozszerzyć na zwierzęta domowe i byłaby to tzw. użyteczność afektywna, „[...] angażująca nasze uczucia – przywiązanie, waloryzację estetyczną, aspiracje duchowe – nie zaś materialne polepszanie ludzkiego życia”¹⁶⁷. Tak czy inaczej, na wspomnianej materialnej użyteczności zwierząt oparte są, funkcjonujące do dziś, w potocznym języku, hierarchizacje gatunków¹⁶⁸. Refleksje w ramach studiów nad zwierzętami odwołują się jednak ulotną użyteczność takich modeli, wskazując na ich zmienność w czasie – wspomniane już wykorzystanie kota do łapania myszy przez wielu traktowane jest już jako anachroniczne¹⁶⁹. Pewne struktury myślowe z czasów dawnych przetrwały – okazuje się, że na wsiach do pewnego stopnia nadal obecne jest zjawisko wyznaczania użyteczności zwierząt na podstawie ich wieku. W artykule *Wiek zwierząt jako czynnik determinujący sposób ich konceptualizacji*¹⁷⁰ Beata Ziajka wskazuje, że „o ile słownictwo nazywające istoty młode jest nacechowane pozytywnie, o tyle leksyka animalistyczna komunikująca treści semantyczne związane ze starością zwierząt w większości ma charakter deprecjonujący”¹⁷¹. Badania prowadzone przez Ziajkę w latach 2014-2015 oparte były na wypowiedziach mieszkańców kilku małopolskich wsi z pokolenia najstarszego i średniego, z tego względu pozostawiają one miejsce do poszerzenia

¹⁶⁶ J. Lejman, *Ewolucja ludzkiej samowiedzy gatunkowej. Dzieje prób zdefiniowania relacji człowiek-zwierzę*, Lublin 2008, s. 33.

¹⁶⁷ R. W. Bulliet, *Hunters, Herders and Hamburgers. The Past and Future of Human-Animal Relationships*, New York 2005, s. 101.

¹⁶⁸ J. Biniewicz, *Zwierzęta w dyskursie naukowym*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007, s. 11.

¹⁶⁹ A. Szybowska, *Zwierzęta podczas okupacji hitlerowskiej w opowieściach wspomnieniowych mieszkańców Czeladzi*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2016, nr 2, s. 65.

¹⁷⁰ B. Ziajka, *Wiek zwierząt jako czynnik determinujący sposób ich konceptualizacji*, „Prace Językoznawcze” 2019, nr 4, s. 235-251.

¹⁷¹ Tamże, s. 235.

przyszłych obserwacji również na ludzi młodych. Wzrost świadomości na temat zwierząt z jednoczesnymi próbami podniesienia ich dobrostanu zwłaszcza przez najmłodsze pokolenie każe przypuszczać, że ostateczne wnioski wyniesione z badań mogłyby okazać się znacząco odmienne.

W przedstawionym w tym rozdziale zakresie tematycznym widać wyraźnie, że analizie podlegają najprzeróżniejsze teksty kultury. Zainteresowanie bardzo często krąży wokół relacji człowiek-zwierzę prezentowanych w literaturze¹⁷² oraz w innych treściach zakorzenionych w popkulturze¹⁷³, które za pomocą alegorycznego potraktowania zwierząt stają się obrazem prawdziwych ludzi i ich relacji z przedstawicielami fauny¹⁷⁴. Dużo uwagi poświęca się również przestrzeni wirtualnej, w której opowiada się o zwierzętach nie tylko za pomocą słów, ale wykorzystując także wszelkiego rodzaju formy graficzne, np. memy¹⁷⁵. Analizie poddawane są też zwierzęce odpowiedniki wirtualnych komentarzy, na których można złożyć kondolencje i napisać parę słów o niezującym stworzeniu¹⁷⁶. Żałoba po śmierci zwierząt oraz sposób jej przeżywania są kolejnymi analizowanymi aspektami relacji ludzko-zwierzęcych¹⁷⁷. Różne formy opisywania tego, co dzieje się ze zwierzęciem w chwili śmierci, z wymienionych wcześniej względów dotyczą przede wszystkim stworzeń trzymanyh w domach. W warstwie językowej jest to widoczne w wierszu, od którego wziął swoją nazwę wspomniany wcześniej „tęczowy most”. Poniżej przywołuję fragment tekstu w języku polskim:

Ta część nieba nazywana jest Tęczowym Mostem. Kiedy odchodzi zwierzę, które było szczególnie bliskie komuś, kto pozostał po tej stronie, udaje się na Tęczowy Most. Są tam łąki i wzgórza, na których wszyscy nasi mali przyjaciele mogą bawić się i biegać razem. Mają tam dostatek jedzenia, wody i słońca; jest im ciepło i przytulnie [...]. Zwierzęta są szczęśliwe i zadowolone, z jednym małym wyjątkiem: każde z nich tęskni do tej jedynej,

¹⁷² Przykładowo: R. Rudner, *Ask Now the Beast. Our Kindship with Animals Wild and Domestic*, New York 2006.

¹⁷³ Przykładowo: S. Manty, *Animal Representation In the Harry Potter Series*, [w:] *The Semiotics of Animal Representations*, Amsterdam 2014, s. 239; *Animals and Their People. Connecting East and West in Cultural Animal Studies*, red. A. Barcz, D. Łagodzka, Leiden 2018, s. 191.

¹⁷⁴ Przykładowo: J. Sandlin, N. Snaza, „It’s Called a Hustle, Sweetheart”: *Black Lives Matter, the Police State, and the Politics of Colonizing Anger in „Zootopia”*, „The Journal of Popular Culture” 2018, vol. 51, no. 5.

¹⁷⁵ M. DeMello, dz. cyt., s. 405

¹⁷⁶ M. Kamińska, „[`] [`] [`] :(((: *... ” : *Praktyki żałobne w cyberprzestrzeni*, „Kultura Popularna” 2012, nr 3 [33], s. 113.

¹⁷⁷ G. H. Gosse, M. J. Barnes, *Human Grief Resulting from the Death of a Pet*, [w:] *Social Creatures. A Human and Animal Studies Reader*, red. C. P. Flynn, New York 2008, s. 292.

wyjatkowej osoby, która pozostała po tamtej stronie [...]. A kiedy ty i twój najlepszy przyjaciel wreszcie się spotykacie, obejmujecie się w radosnym połączeniu, by nigdy już się nie rozłączyć [...]. A potem przekraczacie Tęczowy Most – już razem... [wypowiedź internautki o pseudonimie PATI]¹⁷⁸.

Istnieje wiele wariantów tego utworu¹⁷⁹, zaś większość z nich łączy jedno – mowa jest w nich zawsze o zwierzętach domowych (ang. pet)¹⁸⁰. Sama idea zwierzęcego rajy i tzw. selektywnej żałoby¹⁸¹ wydaje się więc mocno zakorzeniona w gatunkowizmie, o którym już w latach 70. pisał Peter Singer¹⁸². Tak czy inaczej, w porównaniu do żałoby po śmierci człowieka, smutek po śmierci kota czy psa, niezależnie od stopnia ich podmiotowości, okazuje się łatwiejszy do opanowania – wyniki badań wskazują, że w powszechnym mniemaniu zwierzęta są nadal „wymienialne”¹⁸³. Pomimo tego faktu współczesna branża pogrzebowa poświęcona zwierzętom rozwinęła się znacznie i wiąże się nie tylko ze specjalnymi miejscami pochówku zwierząt¹⁸⁴, ale również z takimi zjawiskami, jak np. wysyłanie kartek z kondolencjami – stanowią one przedmiot badań w wybranych pracach naukowych¹⁸⁵.

Współcześnie, w dobie kryzysu uchodźczego z 2015 roku oraz wojny w Ukrainie od 2022 roku, na znaczeniu zyskują też rozważania dotyczące ruchów migracyjnych. Okazuje się, że przymusowe przesiedlenia dotyczą nie tylko ludzi, ale także towarzyszących im zwierząt. W przestrzeni internetu zaobserwować można wiele przykładów tego zjawiska – jednym z najbardziej rozpoznawalnych jest kot Stepan, który po wybuchu wojny wraz z właścicielką musiał uciekać z bombardowanego Charkowa. Drogą prowadzącą przez Polskę udało im się w końcu dotrzeć do Francji. W międzyczasie na instagramowym profilu Stepana, oprócz zdjęć z podróży, publikowane były również fotografie przedstawiające zniszczenia, których dokonała

¹⁷⁸ Wątek *Wiersze za tęczowym mostem* na forum [schroniskomyszkow.fora.pl](http://www.schroniskomyszkow.fora.pl), 2010, <http://www.schroniskomyszkow.fora.pl/za-teczowym-mostem,15/wiersze-za-teczowym-mostem,9.html> [dostęp: 04.02.2023].

¹⁷⁹ Przykładowo: strona internetowa „Pet Memorial Photographers”, <https://www.petmemorialphotographers.com/rainbow-bridge-poem> [dostęp: 04.02.2023].

¹⁸⁰ M. DeMello, *Introduction*, [w:] *Mourning Animals. Rituals and Practices Surrounding Animal Death*, red. M. DeMello, East Lansing 2016, s. XXII.

¹⁸¹ Tamże, s. XXIII.

¹⁸² Zob. P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004.

¹⁸³ D. Redmalm, *So Sorry for the Loss of Your Little Friend. Pets' Grievability in Condolence Cards for Humans Mourning Animals*, [w:] tamże, s. 105.

¹⁸⁴ L. W. Margulies, *Hartsdale Pet Cemetery*, [w:] tamże, s. 39.

¹⁸⁵ Przykładowo: D. Redmalm, dz. cyt., s. 101.

rosyjska armia. Losy kota, będącego celebrytą jeszcze przed wybuchem wojny¹⁸⁶, śledziły tysiące internautów na całym świecie. Ostatecznie w grudniu 2022 roku powrócił on do rodzinnego miasta. Popularność kota nie uszła jednak uwadze Ministerstwa Kultury Ukrainy, które mianowało Stepana honorowym ambasadorem akcji „Ocalić ukraińską kulturę”¹⁸⁷. Jest to oczywiście tylko jeden z przykładów, w których wojna odciska swoje piętno również na zwierzętach, jak też – o czym była mowa – na wyobrażeniach na ich temat. Konto instagramowe kota prowadziła przecież właścicielka czworonoga, pokazująca zwierzę z określonej perspektywy i w określonym celu. Innym przykładem mogą być liczne doniesienia na temat ucieczek dzikich zwierząt z ukraińskich zoo¹⁸⁸. Tego typu wiadomości budzą wiele obaw, co do losów nietypowych uciekinierów, jak też możliwości spotkania się z nimi w niesprzyjających okolicznościach. Co więcej, sam niedawno usłyszałem bardzo osobliwy przekaz na podobny temat – otóż na jednym ze spotkań w ramach prowadzonego przeze mnie w roku akademickim 2021/2022 fakultetu „Legendy miejskie w internecie” jeden ze studentów przedstawił grupie krótką historię o tym, że w Ukrainie grasuje oswojony lew, który wraz ze swoimi treserami atakuje nocami rosyjskich żołnierzy (co oczywiście miałyby siał postrach w szeregach ichniego wojska). Niestety student nie potrafił wskazać źródła tej informacji, zaś moje własne internetowe poszukiwania nie przyniosły satysfakcjonujących rezultatów. Z tego powodu trudno jest traktować ten przekaz jako historię krążącą w żywym obiegu folklorystycznym. Przypomina ona również treści propagandowe wpływające na morale walczących, które pojawiają się w przypadku większości konfliktów zbrojnych¹⁸⁹. Tak czy inaczej, podobne informacje o dzikich zwierzętach, które nie są jednak związane z wojną, powracają często do obiegu i przybierają postać przekazów legendowych. W rozdziale czwartym pojawiają się przypadki dotyczące pумы grasującej po Polsce, która uciekła z czeskiej hodowli¹⁹⁰.

¹⁸⁶ A. Kornienko, *Chill Ukrainian cat Stepan goes viral, does ad for Valentino*, 2021, <https://kyiv-independent.com/culture/chill-ukrainian-cat-stepan-goes-viral-does-ad-for-valentino> [dostęp: 04.02.2023].

¹⁸⁷ Ukrinform, *Cat Stepan becomes ambassador of „Save Ukrainian Culture” project*, 2022, <http://www.ukrinform.net/rubric-society/3609721-cat-stepan-becomes-ambassador-of-save-ukrainian-culture-project.html> [dostęp: 04.02.2023].

¹⁸⁸ Onet, *Tygrys uciekł z zoo w Ukrainie. Grasuje na granicy ze Słowacją*, 2022, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/tygrys-uciekł-z-zoo-w-ukrainie-grasuje-na-granicy-ze-slowacja/4maggffp> [dostęp: 04.02.2023]; Tvp, *Rosjanie zbombardowali zoo. Setki zwierząt zginęły lub uciekły do lasów*, 2022, <https://www.tvp.info/61489599/ukraina-rosjanie-bombardowali-zoo-w-jasnohorodce-setki-zwierzat-zginely-lub-uciekly-do-lasow> [dostęp: 04.02.2023].

¹⁸⁹ Przykładowo: D. Miller, *Who is the „Ghost of Kyiv”? Tale of Ukrainian fighter pilot trends on social media*, 2022, <https://www.fox2detroit.com/news/ghost-of-kyiv-tale-of-ukrainian-fighter-pilot-trends-social-media> [dostęp: 08.02.2023].

¹⁹⁰ A. Król, *Wyjaśniła się zagadka pумы, grasującej na Śląsku*, 2009, <https://dziennikzachodni.pl/wyjasnila-sie-zagadka-pумы-grasujacej-na-slasku/ar/148502> [dostęp: 04.02.2023].

Dzikię zwierzę, samo w sobie traktowane w kategorii „obcego”, jest w tym przypadku zagrożeniem najbardziej niepokojącym, ponieważ pochodzącym „z zewnątrz”.

W ramach animal studies oraz wspomnianej geografii zwierzęcej¹⁹¹ bardzo często podejmowane są rozważania na temat kategorii obcości i swojskości, znanych z takich rozpraw antropologicznych, jak prace Jana Stanisława Bystronia¹⁹², Ludwika Stomma¹⁹³ czy Zbigniewa Benedyktowicza¹⁹⁴. Będą one istotne przy analizie zwierzęcych wątków legendowych, w których niejednokrotnie podstawową zasadą porządkującą narrację jest zestawienie motywów swojskich ze zwierzęcą obcością. Co więcej, pewne wypracowane w ramach tych badań kategorie dotyczące człowieka trafnie oddają zjawiska związane ze zwierzętami. Przykładowo wspomnieć można o podziale na obcego zewnętrznego i wewnętrznego – ta pierwsza kategoria związana jest z jednostkami w początkowej fazie dołączenia do grupy, czyli po prostu z osobami z „zewnątrz”¹⁹⁵. Do takiej kategorii należałyby zwierzęta dzikie i niebezpieczne, które jednocześnie budzą naszą fascynację i obawy. Traktujemy je jako coś wyjątkowego, z czym spotykamy się po raz pierwszy. Druga zaś kategoria odnosi się do osób już funkcjonujących wewnątrz grupy, ale z jakiegoś powodu do niej nieprzynależących¹⁹⁶. W tym przypadku moglibyśmy mówić o zwierzętach udomowionych, które, jak było wcześniej wspomniane, nie mogą wyzbyć się swojej „obcości”. Na zasadność posługiwania się określeniami „obcy zewnętrzny” i „obcy wewnętrzny” wskazuje również fakt, że obcy typu pierwszego może ewoluować w obcego drugiego rzędu¹⁹⁷. Na przykładzie stworzeń można to zobrazować w następujący sposób – współcześnie wszelkie zwierzęta egzotyczne, które zaczynają być hodowane przez prywatnych właścicieli, trafiają w konsekwencji do drugiej kategorii. Nie zapominajmy również, że zwierzęta takie jak psy i koty, traktowane obecnie jako domowe, musiały przejść kiedyś podobną ścieżkę od szeroko pojętej dzikości do włączenia ich w poczet własnej grupy. Z wyżej wymienionych powodów warto w tym miejscu przedstawić więcej założeń teoretycznych, które mogą być pomocne w dalszej analizie legend o zwierzętach.

¹⁹¹ J. Urbanik, *Placing Animals. An Introduction to the Geography of Human-Animal Relations*, Lanham 2012, s. 3.

¹⁹² J. S. Bystron, dz. cyt.

¹⁹³ L. Stomma, dz. cyt.

¹⁹⁴ Z. Benedyktowicz, dz. cyt.

¹⁹⁵ Ł. Łotocki, *Obcość etniczna w perspektywie socjologiczno-politologicznej*, Warszawa 2009, s. 158.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ Tamże, s. 162.

Jak wielu jest badaczy zajmujących się tym zagadnieniem, tak wiele powstało definicji opisujących pojęcie „obcego”¹⁹⁸. Benedyktowicz słusznie zauważa, że słowo „»obcy« jest homonimem, który w zależności od sytuacji i kontekstu może ujawniać różne swe znaczenia”¹⁹⁹. Może być bowiem wykorzystywane wartościująco jako określenie kogoś wrogiego, ale w powszechnym języku funkcjonuje również synonimicznie do słowa „inny”, będącego potwierdzeniem pewnego stanu rzeczy²⁰⁰. Wielu badaczy jest jednak zdania, że obie te kategorie są zbieżne tylko do pewnego stopnia. „Inność” zawiera się bowiem w próbie obiektywnego opisu rzeczywistości, natomiast „obcości” towarzyszą jeszcze wszelkiego rodzaju emocje, przeważnie negatywne²⁰¹. W analizie zjawisk kulturowych towarzyszących obiegowi legend miejskich przydatne będzie to drugie pojęcie, które wraz z przeciwstawną mu „swojskością” pomaga w porządkowaniu świata społecznego²⁰². Poszukiwanie własnej tożsamości odbywa się właśnie na granicy „swojego” i „obcego” – bez tego drugiego pierwiastka trudno jest niekiedy określić to, co bliskie i własne. Prawdy o nas samych poszukujemy więc poza granicami naszej własnej grupy. Mechanizm ten daje się również przełożyć na relacje ludzko-zwierzęce, ponieważ to poprzez zwierzęcą obcość niejednokrotnie określamy nasze człowieczeństwo²⁰³. W sytuacji, w której „innym” jest zwierzę, proces jego akceptacji, składający się z kolejnych etapów udamawiania, tresury, ostatecznie przyjęcia pod wspólny dach, podobnie jak w przypadku przyjęcia do grupy „innych” ludzi, nie kończy się pełną przynależnością do grupy, zawsze bowiem pozostaje pierwiastek obcości²⁰⁴:

Idea, iż zwierzęta są traktowane jako członkowie rodziny nie jest w socjologii nowa. Nas interesuje tutaj społeczny proces, który do tego prowadzi. Twierdzimy, że by stać się „członkami rodzin” zwierzęta poddawane są procesowi socjalizacji. Członkostwo to jest niepełne, bowiem zdajemy sobie sprawę z różnic międzygatunkowych, i to co mówimy o roli zwierząt w rodzinie ma charakter często metaforyczny, choć działania i wypowiedzi

¹⁹⁸ Zob. tamże, s. 5-6.

¹⁹⁹ Z. Benedyktowicz, dz. cyt., s. 52.

²⁰⁰ K. Chrobak, *Dwa pojęcia obcego w myśli socjologicznej*, „Studia Socjologiczne” 2021, nr 2 [241], s. 46.

²⁰¹ R. Bera, M. Korczyński, dz. cyt., s. 33.

²⁰² Tamże.

²⁰³ L. Lejman, *Ewolucja ludzkiej samowiedzy gatunkowej...*, s. 14.

²⁰⁴ R. Bera, M. Korczyński, dz. cyt., s. 34.

właścicieli wskazują na porównywalny, a często identyczny, charakter członkostwa rodzinnego zarówno zwierząt i ludzi²⁰⁵.

W opinii Krzysztofa Koneckiego, aby zwierzę zostało zaakceptowane, powinno zostać „uczłowieczone”²⁰⁶, czyli musi dojść do sytuacji przypisania mu charakteru ludzkiego i upodmiotowienia²⁰⁷. Takiej antropomorfizacji podlegają przede wszystkim psy oraz koty, którym nadaje się imiona i tym samym zaświadcza się niejako o ich indywidualności²⁰⁸ – z tego względu ich zjedzenie porównywane jest w naszej kulturze do aktu kanibalizmu i stanowi element tabu.

Co więcej, należy również w tym miejscu wspomnieć, że „obiektom, którym nadaje się ludzki status, przypisuje się także logikę i intencjonalność działań (...)”²⁰⁹, a więc pod względem podejmowania samodzielnych decyzji takie stworzenia sytuują się bardzo blisko człowieka i z tego względu, przynajmniej do pewnego stopnia, obarcza się je odpowiedzialnością za swoje własne czyny²¹⁰. Badacze zajmujący się na co dzień antropomorfizacją wskazują też, że zjawisko to pełni istotną psychologiczną funkcję, zwłaszcza wśród ludzi samotnych, u których istnieje zapotrzebowanie na bliskość innej istoty²¹¹. Badania dowiodły, iż takie osoby mają zwiększoną skłonność do antropomorfizacji stworzeń – co za tym idzie, posiadanie kota czy psa może stanowić dla nich substytut relacji z innym człowiekiem²¹². Z pewnością istotną przyczyną takiego zjawiska są bezinteresowność zwierząt oraz ich zależność od człowieka sprawiające, że taka więź niejednokrotnie okazuje się być prostsza niż kontakt z innym człowiekiem²¹³. Wskazuje na to również korelacja pomiędzy obserwowanym współcześnie kryzysem relacji międzyludzkich a potrzebą bliskiej przyjaźni ze zwierzętami²¹⁴. Zmianie w podejściu do psów czy kotów towarzyszy między innymi ewolucja w rozumieniu samego pojęcia „rodziny” – coraz częściej uwidacznia się bowiem zjawisko ograniczania kontaktów z krewnymi na rzecz relacji opartych na „bliskości emocjonalnej”

²⁰⁵ K. T. Konecki, dz. cyt., s. 40-41.

²⁰⁶ Tamże, s. 41.

²⁰⁷ A. La Torre, K. Mudyń, *Uwarunkowania i psychologiczne konsekwencje antropomorfizacji*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Psychologica” 2014, nr 7, s. 57.

²⁰⁸ K. T. Konecki, dz. cyt., s. 14.

²⁰⁹ A. La Torre, K. Mudyń, *Uwarunkowania i psychologiczne konsekwencje...*, s. 63.

²¹⁰ Tamże, s. 64.

²¹¹ Tamże, s. 62.

²¹² Tamże.

²¹³ T. Szulc, *Zwierzęta w tradycji i kulturze*, „Przegląd Hodowlany” 2012, nr 7-9, s. 22.

²¹⁴ D. Dzwonkowska, *Kulturowe i etyczne uwarunkowania relacji człowiek-zwierzę*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. 11, s. 278.

z tzw. „przyszywanymi” ciotkami i wujkami²¹⁵. W ten trend wpisują się także zwierzęta, które stają się „przyszywanymi” członkami rodzin²¹⁶, podlegają familiaryzacji do tego stopnia, że z czasem zyskują status „dzieci” bądź też „bliskich partnerów”²¹⁷. Jak zauważa Natalia Zacharek, zmianom kulturowym tego typu towarzyszy również ewolucja warstwy językowej – niegdysiejsze „posiadanie” zwierzęcia zostało zastąpione przez „opiekę” bądź „adopcję”, natomiast „tresurę” wyparł „trening”²¹⁸. Oczywiście wszystkie te elementy składają się na nie w pełni uświadomione przez właścicieli uczłowieczanie stworzeń.

Opisywanej tutaj antropomorfizacji podlegają tylko niektóre gatunki, więc, jak wspomina Konecki, siłą rzeczy nie dotyczy ona zwierząt wykorzystywanych w laboratoriach²¹⁹. Z tego względu mówi się współcześnie o tzw. etyce antropomorfizującej – polega ona na wykazywaniu troski tylko o zwierzęta, które odznaczają się jakimiś cechami ludzkimi (mogą to być wspomniane wcześniej psy czy koty)²²⁰. Jest to więc etyka o charakterze wybiórczym – zjawisko antropomorfizacji zwierząt jest jednak na tyle powszechne, że odejście od takiego sposobu myślenia jest trudne, jeśli nie niemożliwe. Dlatego też według niektórych badaczy jedynym wyjściem z tej kłopotliwej sytuacji byłby tzw. antropocentryzm oświecony, czyli podejście do problemu z pełną świadomością ludzkich wad i znaczenia stosunku człowieka do zwierząt²²¹.

Antropomorfizacji podlegają przede wszystkim zwierzęta domowe, inaczej natomiast wygląda sprawa ze zwierzętami dzikimi, w których proces „udamawiania” ogranicza się do przetrzymywania ich w ogrodach botanicznych i w zoo²²². Tego typu miejsca, będące wydzielonymi strefami dzikości w ramach oswojonej przestrzeni ucywilizowanej, umożliwiają spotkanie z „ujarzmionym obcym”²²³. Menażerie, w których prezentowane są takie zwierzęta, mają długą historię i na ich przykładach wyraźna staje się – wielokrotnie wcześniej wspomniana – subiektywność i płynność

²¹⁵ H. Mamzer, *Posthumanizm we współczesnych modelach rodziny: zwierzęta jako członkowie rodziny?*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, red. I. Taranowicz, S. Grotowska, Wrocław 2015, s. 151, cyt. za: N. Zacharek, *Zwierzę domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku*, „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 2 (19), s. 104.

²¹⁶ N. Zacharek, *Zwierzę domowe...*, s. 104.

²¹⁷ Tamże, s. 106.

²¹⁸ Tamże, s. 104.

²¹⁹ K. T. Konecki, dz. cyt., s. 14.

²²⁰ D. Dzwonkowska, „Inność zwierzęcia”. *O kłopotliwej relacji Homo sapiens z resztą królestwa Animalia*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2017, nr 1 (117), s. 197.

²²¹ Tamże, s. 202.

²²² M. Kluszczyńska, dz. cyt., s. 69.

²²³ Tamże, s. 72.

zwierzęcych kategorii. Przykładowo w XIX wieku istniały w Wielkiej Brytanii obwoźne kolekcje, w ramach których można było oglądać duże dzikie koty. Co więcej, niektórzy mogli wejść tam zupełnie za darmo – wystarczyło tylko przyjść ze swoim czworonogiem i nakarmić nim dużego zwierza²²⁴. Z dzisiejszego punktu widzenia działanie takie wydaje się wręcz barbarzyńskie, jednak w tamtym czasie dopuszczano się różnych wątpliwych moralnie czynów²²⁵. Zjawisku wzmożonej antropomorfizacji zwierząt w XIX wieku przyglądała się również Zacharek, która analizowała teksty publikowane w polskich czasopiśmie dla miłośników zwierząt z tamtego okresu²²⁶. Okazało się, że można w nich było przeczytać opisy zwierzęcych zachowań ludzako przypominających ludzkie. Jak jednak wskazuje badaczka, był to raczej dowód na myślenie życzeniowe autorów artykułów, bowiem powszechny stosunek do żywych stworzeń znacznie odbiegał wtedy od pozytywnego²²⁷. Do podobnych wniosków doszli badacze analizujący teksty publikowane w ukazującym się od 1922 roku amerykańskim czasopiśmie „Reader’s Digest”²²⁸. Przedstawiane tam dzikie stworzenia cechowały ludzkie odruchy, jednocześnie sugerowano, że zależy im na przyjaźni z człowiekiem²²⁹. Artykuły tego typu idealnie wpasowywały się w koncepcję miesięcznika, odzwierciedlając przy tym upodobania jego czytelników.

Kategoria zwierzęcej obcości wielokrotnie była już analizowana pod kątem jej przydatności do opisu zjawisk związanych z człowiekiem. Przykładowo badania Claudine Fabre-Vassas z drugiej połowy XX wieku, o których wspomina w swojej pracy Waldemar Kuligowski²³⁰, dotyczyły kulturowego obrazu świni i jego powiązań z mniejszością żydowską: „W niemal wszystkich europejskich opowieściach o stworzeniu ludzi i świń pojawiają się Żydzi i pytanie: »Dlaczego oni nie jedzą świń?«. Odpowiedź jasno wskazuje na mit: jest tak dlatego, że ich dzieci zostały zamienione w świnię; nie mogą zjadać samych siebie”²³¹. Wieloaspektowe studia francuskiej etnologiki dotyczyły krążących w Europie przesądów związanych z tabu krwi oraz ekonomicznych mechanizmów wpływających na status świni, które skutkowały objawieniem się

²²⁴ B. Fagan, dz. cyt., s. 339.

²²⁵ Tamże, s. 295.

²²⁶ N. Zacharek, *Zwierzę domowe...*, s. 101.

²²⁷ Tamże, s. 102.

²²⁸ D. Peterson del Mar, *Our Animals Friends. Description of Animals in Reader’s Digest in 1950s*, „Environmental History” 1998, nr 1/3, s. 25-44, cyt. za: D. Dzwonkowska, *Kulturowe i etyczne uwarunkowania...*, s. 274.

²²⁹ D. Dzwonkowska, *Kulturowe i etyczne uwarunkowania...*, s. 276.

²³⁰ W. Kuligowski, *Defamiliaryzatorzy...*, s. 139-141.

²³¹ C. Fabre-Vassas, *The Singular Beast. Jews, Christians, and the Pig*, tłum. C. Volk, New York 1997, s. 5, cyt. za: tamże, s. 140.

„zaskakującego obrazu demonizowania Żydów przez ludność chłopską”²³². Przykład tego typu myślenia obecny jest chociażby w poniższym fragmencie:

Żydzi, nie wierząc w moc boską Pana Jezusa, zagadnęli go raz tymi słowy: Kiedy ty, Jezu, wszystko wiesz, powiedz nam, co jest pod tym korytem? Przed tem zaś schowali pod korytem młodą Żydówkę. Jezus odpowiedział: Świnia z prosiakami. Żydzi zaśmiali się, wiedzieli bowiem, że tam leżała Żydówka; ale jakież było ich zdziwienie, kiedy rzeczywiście znaleźli świnię z prosiętami. Ta jest przyczyna, dla której Żydzi nie jedzą świniny²³³.

Z kolei w książce *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu* Benedyktowicz przywołuje przeciwstawienie „ludzie – zwierzęta” w celu ukazania, jak pewne grupy społeczne przyrównywane były na przestrzeni dziejów do zwierząt symbolizujących dzikość²³⁴. W tym kontekście istotny wydaje się termin „radikalny obcy”, czyli taki, „(...) w którym nie można się już przejrzeć, z którym nie można już nawiązać jakiegokolwiek relacji, gdyż jego kondycja jest nieporównywalna pod żadnym względem z naszą własną (...)”²³⁵. Takim obcym są w Europie uchodźcy pochodzących między innymi z Bliskiego Wschodu – w ich przypadku często dochodzi bowiem do językowej dehumanizacji²³⁶. Nazywanie ich „zwierzętami”²³⁷ świadczy jednak nie tylko o etnocentrycznym postrzeganiu rzeczywistości, ale odsłania również antropocentryczność kategorii, którymi posługujemy się na co dzień. Przekładając przedstawianą tutaj terminologię na grunt nauk o zwierzętach, wydaje się, że „radikalnym obcym” byłyby wszystkie zwierzęta, które nie poddają się procesowi udamawiania i powracają niejako do roli „obcego zewnętrznego” – będą to więc wszelkie pумы i pytony grasujące na wolności, które traktujemy jako bezpośrednie zagrożenie dla naszej egzystencji²³⁸. Co więcej, ich ucieczce na wolność niejednokrotnie towarzyszy

²³² W. Kuligowski, *Defamiliaryzatorzy...*, s. 140.

²³³ A. Petrow, *Lud ziemi dobrzyńskiej*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1878, t. 2, s. 131, cyt. za: P. Grochowski, *Żyd*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=213> [dostęp: 08.04.2023].

²³⁴ Z. Benedyktowicz, dz. cyt., s. 125-128.

²³⁵ K. Chrobak, dz. cyt., s. 63.

²³⁶ Tamże, s. 64.

²³⁷ Przykładowo: wypowiedzi internautów o pseudonimach vc, ssman, mp oraz wmb, zob. O. Górzyński, *Dantejskie sceny w Calais. Francja bezradna wobec chaosu*, 2016, <https://wiadomosci.wp.pl/dantejskie-sceny-w-calais-francja-bezradna-wobec-chaosu-6035177852187777a> [dostęp: 08.04.2023].

²³⁸ Tamże, s. 63.

zerwanie z iluzją poczucia bezpieczeństwa u człowieka – na zjawisku defamiliaryzacji przestrzeni opiera się między innymi popularność przekazów medialnych orzeczywistych domowych konfrontacjach z dzikimi stworzeniami²³⁹ bądź doniesień o krokodylach i piraniach, które uciekły z zoo w trakcie powodzi tysiąclecia w 1997 roku²⁴⁰. Tego typu zdarzenia potwierdzają tylko, że możemy zamknąć je w ogrodach zoologicznych bądź do pewnego stopnia spopularyzować ich prywatną hodowlę, jednak nie zmieni to faktu, że nadal będą one rozpatrywane w kategorii „obcego”. Obcość zaś potęguje niepokój, który przyspiesza obieg treści folklorystycznych powiązanych ze zwierzętami – z tego powodu największą popularnością cieszą się przekazy o stworzeniach dzikich.

Jednakże legendy miejskie opowiadają nie tylko o węzach i pumach, ale też o całej grupie zwierząt udomowionych, z którymi ludzie potrafią się zżyć – dzieje się to między innymi pod wpływem wspólnie doświadczanych tragedii, nierzadko stanowiących przedmiot analiz folklorystycznych²⁴¹. Pomimo to nawet gatunki traktowane przez nas obecnie za domowe potrafią być jednocześnie uznawane za swojskie i obce. W tekście Antoniny Szybowskiej *Zwierzęta podczas okupacji hitlerowskiej w opowieściach wspomnieniowych mieszkańców Czeladzi* autorka przywołuje wypowiedzi starszych rozmówców, w których pojawia się rozróżnienie na zwykłe, swojskie psy oraz na obce, groźne psy niemieckie, wykorzystywane w czasie wojny przez hitlerowców²⁴². Podobny motyw pojawia się wśród legend miejskich zarejestrowanych przez Przybyłą-Dumin – w jednej z historii osoba ubrana w piżamę zostaje pogryziona przez psa pilnującego niegdyś więźniów w niemieckim obozie²⁴³. Zwierzę okazuje się być agresywne w stosunku do wszystkich osób, które noszą pasiaste ubrania, bowiem w taki sposób zostało wyszkolone. Jest to kolejny przykład na płynność kategorii zwierzęcych i tego, w jaki sposób może być definiowana obcość. W przywołanych wypowiedziach uwidacznia się, być może nie do końca uświadomiona myśl, że zwierzę może stać po jednej ze stron ludzkiego konfliktu²⁴⁴. Takie przekazy ukazują mechanizmy funkcjonowania samych stereotypów – w analizowanym przypadku

²³⁹ Przykładowo: M. Spętany, *Wąż w łóżku! Gad potajemnie dostał się do jego mieszkania*, 2023, <https://www.alert24.info/arttykul/1031,waz-w-lozku-gad-potajemnie-dostal-sie-do-jego-mieszkania> [dostęp: 20.05.2023].

²⁴⁰ J. Hajduk-Nijakowska, *Los zwierząt w opowieściach wspomnieniowych związanych z powodzią*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007, s. 402.

²⁴¹ Tamże, s. 406.

²⁴² A. Szybowska, dz. cyt., s. 66.

²⁴³ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, s. 289-290.

²⁴⁴ A. Szybowska, dz. cyt., s. 66.

agresywne zwierzę, skądkolwiek by ono nie pochodziło, będzie powiązywane z wrogością charakteryzującą hitlerowców. Pomimo iż samo może być ofiarą przemocy, zostanie zaklasyfikowane jako istota wroga.

Na marginesie niniejszych rozważań warto jeszcze wspomnieć o innym aspekcie stereotypu – gdy dana jednostka zostanie uznana za „obcą”, zostaną jej nadane również cechy grupy, z której się wywodzi²⁴⁵. Takie uogólnianie zostanie oparte przeważnie na określeniach negatywnych, niewykluczona jest jednak również pozytywna identyfikacja – świadczą o tym liczne badania związane z postrzeganiem obcokrajowców przez Polaków²⁴⁶. Świadomość tego zjawiska będzie istotna między innymi w rozdziale trzecim przy opisie legend miejskich na temat chińskich restauracji. Upředzenia w stosunku do obcych, poprzedzające jakąkolwiek obserwację²⁴⁷, będą tam oparte na reakcji afektywnej, niewspółmiernej do jej przyczyny²⁴⁸.

Stereotypy i upředzenia wynikające z antropocentrycznej wizji świata uwidaczniają się szczególnie w warstwie językowej wszelkich tekstów kultury. Opisując bowiem, np. zwierzęce uczucia, wykorzystujemy w tym celu terminologię ludzką i znane nam dobrze emocje²⁴⁹. Biorąc nawet pod uwagę współczesne postępy w dziedzinie etologii (nauki biologicznej zajmującej się zachowaniem zwierząt)²⁵⁰, trudno jest nam niekiedy scharakteryzować czy nazwać wszystkie zwierzęce afekty. Język przechowuje również wszelkie inne opisy zwierząt – przykładowo w Polsce dominują przede wszystkim negatywne powiedzenia i przysłowia dotyczące psa²⁵¹, takie jak: „wieszać na kimś psy”²⁵², „na psa urok”²⁵³ czy „nie dla psa kiełbasa”²⁵⁴, natomiast nieliczne pozytywne związane są zwykle z psami pracującymi, np. pasterskimi czy stróżującymi²⁵⁵, np. „gdy pies czuwa, pasterz zasnąć może”²⁵⁶ lub też „wierny jak pies”²⁵⁷. Tego typu

²⁴⁵ R. Bera, M. Korczyński, dz. cyt., s. 40.

²⁴⁶ Tamże, s. 47.

²⁴⁷ E. Nowicka, *Inny, obcy, wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, red. E. Nowicka, J. Nowicki, Warszawa 1996, s. 24.

²⁴⁸ Tamże, s. 39.

²⁴⁹ A. Wierzbicka, *Semantyka zdań o zwierzętach*, „Pamiętnik Literacki” 1970, nr 61, z. 1, s. 202.

²⁵⁰ M. DeMello, dz. cyt., s. 417.

²⁵¹ K. T. Konecki, dz. cyt., s. 33-34.

²⁵² J. Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 2, Warszawa 1975, s. 279-283.

²⁵³ Tamże, s. 266-267.

²⁵⁴ Tegoż, *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 1, Warszawa 1975, s. 118.

²⁵⁵ W zbiorze *Rok płaci, rok traci: kalendarz przysłów i prognostyków rolniczych z 1990 roku* pojawia się osobna kategoria zatytułowana „Czworonożni stróże zagrody”, w której przedstawione zostały przysłowia dotyczące psa i kota, zob. S. Świrko, *Rok płaci, rok traci: kalendarz przysłów i prognostyków rolniczych*, Poznań 1990, s. 102-103.

²⁵⁶ K. T. Konecki, dz. cyt., s. 34-35.

²⁵⁷ S. Udziela, *Pies w przysłowiaach polskich i zwrotach mowy*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1887, nr 5 i 6, s. 68.

zestawienia często analizowane są przez badaczy zajmujących się studiami nad zwierzętami, którzy dostrzegają niezwyklej potencjał metaforyczny zwierząt. Koty i psy często bowiem wykazują się zachowaniami podobnymi do człowieka – z tego powodu niejednokrotnie wykorzystywane są w przedstawieniach ludzkich cech, na przykład kot może stać się symbolem lenistwa²⁵⁸. Stosunek do zwierząt może ponadto świadczyć o samym człowieku – przykładowo motyw zabicia albo okaleczenia psa, który często występuje we współczesnych przekazach folklorystycznych, stanowi niekiedy jedyny wyznacznik odróżniający człowieka złego od dobrego²⁵⁹. Takie zachowania bywały piętnowane już w XVIII-wiecznej Anglii. W dziele żyjącego w tamtych czasach malarza, Williama Hogartha, dzieci znęcające się nad zwierzętami reprezentowały tzw. pierwszy etap okrucieństwa (zob. il. 3), po którym następował drugi, już w wieku dorosłym – tj. okaleczenie konia, zaś ostatnim z nich była kradzież i morderstwo ciężarnej kochanki²⁶⁰. Celem dzieła Hogartha była krytyka takiego postępowania oraz nauka moralna – ostatnia część dzieła przedstawia bowiem ciało przestępcy zdjęte z szubienicy i pocięte na kawałki przez chirurgów, zaś jego serce zostaje rzucone na pożarcie psom²⁶¹.

W niektórych kulturach zabicie określonych zwierząt było więc szczególnie potępiane²⁶² – przykładowo na początku XX wieku na Huculszczyźnie kot był stworzeniem błogosławionym i zabicie go porównywano do zgładzenia ojca lub matki²⁶³. Śmierć kota miała bowiem „sprowadzać na dom nieszczęście”²⁶⁴, a wiązało się to oczywiście z przeświadczeniem podtrzymywanym przez lud, jakoby koty miały być związane ze sferą demoniczną.

Na zakończenie należałoby wspomnieć o innych nawiązaniach do folkloru, które pojawiają się w ramach studiów nad zwierzętami. Wśród badaczy widoczne jest znaczne zainteresowanie tematyką religii i wpływu wierzeniowości na rozumienie kategorii zwierzęcia²⁶⁵. Przykładowo w *Encyklopedii praw i dobrostanu zwierząt* Marca Bekoffa znaleźć można kilkanaście haseł dotyczących religii – światopogląd religijny w znacznym stopniu związany jest z etyką, dlatego też autorzy artykułów powiązanych z tą

²⁵⁸ M. DeMello, dz. cyt., s. 345.

²⁵⁹ P. Benavides, dz. cyt., s. 69.

²⁶⁰ L. Alegsa, *Cztery etapy okrucieństwa*, 2020, <https://pl.alegsaonline.com/art/98008> [dostęp: 04.02.2023].

²⁶¹ Tamże.

²⁶² N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych w polskich wierzeniach ludowych (XIX – pocz. XX w.). Przykład kota i psa*, [w:] *Kot/pies/człowiek. O relacjach międzygatunkowych i kulturowych tego konsekwencjach*, red. T. Buliński, K. Linda-Grycza, Gdańsk 2019, s. 83.

²⁶³ W. Szuchewicz, *Huculszczyzna*, t. 4, Lwów 1908, s. 339.

²⁶⁴ N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych...*, s. 83.

²⁶⁵ L. Kemmerer, dz. cyt., s. 55.

FIRST STAGE OF CRUELTY.



*While various Scenes of sportive Woe
The Infant Race employ,
And torture Victims bleeding sbew
The Tyrant in the Boy's*

Designed by W. Hogarth

*Behold! a Youth of gentler Heart,
To spare the Creature's pain,
O take, he cries—take all my Part,
But Tears and Hurt are vain.*

Engraved according to Act of Parliament 1704, 1731.

*Learn from this fair Example—You
Whom savage Sports delight,
How Cruelty disgusts the view,
While Pity charms the sight.*

3. Pierwszy etap okrucieństwa według Williama Hogartha z 1751 roku, <https://tiny.pl/cm3m8> [dostęp: 15.05.2023].

dyscypliną pręcej czy później podejmują także temat wierzeniowości i wykorzystywania zwierząt, np. w obrzędowości²⁶⁶. Tekstów związanych z folklorystycznym aspektem kultury wernakularnej jest również niemało – za przykład może posłużyć wydawane w Polsce od 2015 roku czasopismo „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, w którym niejednokrotnie prezentowane są prace dotyczące folkloru tradycyjnego i współczesnego²⁶⁷. W ramach animal studies okazjonalnie bywają badane określone zjawiska związane z folklorem regionalnym czy zawodowym²⁶⁸. Rzadko natomiast wspomina się krążące w obiegu przykłady folkloru słownego. Na potwierdzenie tego faktu warto przywołać jeden z numerów czasopisma „Human-Animal Studies”, zatytułowany *Paper Tiger* (pol. *Papierowy tygrys*), który stanowi studium na temat wymarłego już tygrysa tasmańskiego²⁶⁹. Została tam przedstawiona historia tego stworzenia, przykłady dawnych wierzeń na jego temat, a nawet nieliczne zdjęcia prezentujące ostatnie osobniki. Zabrakło natomiast miejsca na analizę współczesnych narracji dotyczących zwierzęcia oraz nawet niewielkiej wzmianki na temat zdjęć mających rzekomo przedstawiać sylwetkę tygrysa. Takich treści krąży w obiegu wiele²⁷⁰, jednak nadal wydają się one znajdować poza obszarem zainteresowań badaczy animal studies. Wydaje się to pewnym niedopatrzaniem – legendy miejskie mogą bowiem bardzo wiele powiedzieć na temat sposobów rozumienia kategorii analizowanych w ramach studiów poświęconych zwierzętom. Przykładowo istnieją badania ankietowe oraz wywiady wykorzystujące legendy miejskie w celu odnalezienia czynników sprzyjających ich transmisji, np. reakcji emocjonalnych w stosunku do opisywanych w nich stworzeń²⁷¹. Pomimo iż istnienie w danej kulturze legend miejskich o tematyce zwierzęcej może mieć bardzo duże znaczenie, we współczesnych badaniach z zakresu animal studies tego typu rozważania przeważnie są pomijane. Zdarzają się jednak wyjątki od tej reguły – w jednym z numerów wspomnianego już wcześniej czasopisma „Human-Animal Studies” pojawia się tekst Veronique Champion-Vincent dotyczący przywrócenia populacji wilków na

²⁶⁶ R. Alves, U. P. Albuquerque, dz. cyt., s. 44.

²⁶⁷ Przykładowo: czasopismo „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2016, nr 2.

²⁶⁸ Przykładowo: C. E. Ware, *Veterinary Medicine and the Spiritual Imagination: A Body-Centered Approach*, „Journal of Folklore Research” 2018, vol. 55, no. 2, s. 9-38.

²⁶⁹ C. Freeman, *Paper Tiger. A Visual History of the Thylacine*, Leiden 2010.

²⁷⁰ E. Hunt, „Sightings” of extinct Tasmanian tiger prompt search in Queensland, 2017, <https://www.theguardian.com/environment/2017/mar/28/tasmanian-tiger-sighting-search-thylacine-queensland-australia> [dostęp: 04.02.2023].

²⁷¹ J. M. Stubbersfield i in., *Chicken Tumours and a Fishy Revenge: Evidence for Emotional Content Bias in the Cumulative Recall of Urban Legends*, „Journal of Cognition and Culture” 2017, nr 17, s. 12-26.

terenach Francji²⁷². Autorka przywołuje w swojej pracy krążące wokół tego tematu wątki legendowe, które eksponują sposoby myślenia zbiorowości wpływające na obieg treści. Wspominane bywają również i inne teksty francuskiej folklorystyki dotyczące programów kontroli gatunków²⁷³, jednak tego typu przykłady są stosunkowo nieliczne. Wykorzystanie analizy treści folklorystycznych byłoby w wielu przypadkach użyteczne – w ramach animal studies często bada się bowiem wpływ człowieka na ekosystem, ale też oddziaływanie zwierzęcych „najeźdźców” na tereny zurbanizowane²⁷⁴. W takie rozważania bardzo dobrze wpisałyby się analizy legend o pumie czy pytonie nadwiślańskim. We wspólnym obszarze zainteresowań współczesnej folklorystyki antropologicznej oraz animal studies mogłyby znaleźć się również niebezpieczne bądź też potencjalnie niebezpieczne gatunki zwierząt²⁷⁵, a także kradzież pupili domowych²⁷⁶, która jako motyw często pojawia się w ramach legend miejskich²⁷⁷. Wśród badaczy zajmujących się tematyką zwierzęcą brakuje też głębszej świadomości na temat związków pomiędzy współcześnie funkcjonującymi stereotypami a sposobami myślenia wywodzącymi się jeszcze z wierzeniowości tradycyjnej²⁷⁸. Z tego powodu dobrym kierunkiem byłoby włączenie do zakresu animal studies rozważań dotyczących podań wierzeniowych i innych treści folklorystycznych. Musimy bowiem pamiętać, że na historię ludzkości i jej relacje z innymi żywymi istotami składają się nie tylko oficjalne dokumenty, ale także teksty nieformalne odzwierciedlające sposoby myślenia ludzi żyjących w różnych epokach historycznych²⁷⁹. Do takich materiałów należą również przekazy folklorystyczne, w tym analizowane w tej pracy legendy miejskie.

Folklorystyka antropologiczna, która leży u teoretycznych podstaw niniejszej rozprawy, wyklucza całkowite porzucenie myśli antropocentrycznej. Z pewnością jednak istotna stanie się świadomość jej istnienia, widoczna wśród krążących w obiegu narracji. Niektóre z teorii i wniosków wypracowanych na obszarze studiów nad zwierzętami staną

²⁷² V. Champion-Vincent, *The Restoration of Wolves in France: Story, Conflicts and Uses of Rumor*, [w:] *Mad about Wildlife. Looking at Social Conflict Over Wildlife*, red. A. Herda-Rapp, T. L. Goedeke, Leiden 2005, s. 99.

²⁷³ M. DeMello, dz. cyt., s. 90.

²⁷⁴ P. Benavides, dz. cyt., s. 68.

²⁷⁵ Przykładowo: C. Molloy, *Dangerous Dogs and the Construction of Risk*, [w:] *Theorizing Animals. Re-thinking Humanimal Relations*, Leiden 2011, s. 107-128.

²⁷⁶ Przykładowo: P. Howell, *Flush and the banditti. Dog-stealing in Victorian London*, [w:] *Animal Spaces, Beastly Places. New Geographies of Human-Animal Relations*, London 2005, s. 37-57.

²⁷⁷ V. Fallon, *Mysterious markings and painted pooches: dog thieves or urban legend?*, 2019, <https://www.stuff.co.nz/national/115912685/mysterious-markings-and-painted-pooches-dog-thieves-or-urban-legend> [dostęp: 04.02.2023].

²⁷⁸ Przykładowo: M. DeMello, dz. cyt., s. 345.

²⁷⁹ W. Kuligowski, *Folklor...*, s. 54.

się pomocne w dalszej części pracy, między innymi w rozdziale trzecim, który został poświęcony zwierzętom domowym. Okaże się w nim, że istnieje bardzo wiele legend miejskich przedstawiających te stworzenia. Skąd jednak bierze się ich popularność? Próbę odpowiedzi na to pytanie podejmuje Margo DeMello:

Chociaż nie potrzebujemy już do przeżycia mięsa, futra ani skóry, większość ludzi nie chce lub nie jest w stanie zerwać z uzależnieniem od produktów pochodzenia zwierzęcego. Jeszcze trudniejsze do zawieszenia może być połączenie z naszymi zwierzętami towarzyszącymi [...]. Wydaje się, że ludzie potrzebują i chcą pozostać w kontakcie z innymi żywymi istotami. Od czasu, gdy nie jesteśmy już blisko dzikich stworzeń, a nawet tzw. zwierząt hodowlanych, od których nadal jesteśmy zależni, niektórzy uczeni postrzegają obecność i znaczenie zwierząt domowych jako świadectwo trwałego i niezbędnego związku między człowiekiem a przyrodą [...]²⁸⁰.

²⁸⁰ Tamże, s. 502-504.

Rozdział 3. Zwierzęta udomowione w legendach miejskich – swoi czy obcy?

Zwierzętom mieszkającym wśród ludzi dużo miejsca poświęciłem w pracy magisterskiej pt. *Legendy miejskie w Internecie (na przykładzie opowieści o zwierzętach)* obronionej w 2017 roku¹. Zostały tam omówione nie tylko polskie i zagraniczne wątki legendowe występujące w sieci, ale również te krążące w obiegu ustnym. Od tego czasu pojawiło się jednak wiele nowych wariantów znanych wcześniej legend. Co więcej, w przypadku wersji już istniejących należałoby wspomnieć o alternatywnych ścieżkach interpretacyjnych, które wzbogacają dyskusję o nowe sposoby widzenia relacji pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem, dające się sprowadzić także do opozycji „swoj” – „obcy”. Dyskusja powinna też dotyczyć szerszego zakresu czasowego, bowiem legendy z motywami zwierzęcymi stanowią jedno z dłużej funkcjonujących w obiegu folklorystycznym tekstów kultury. Z wymienionych powyżej powodów rozdział ten będzie więc nie tylko rozprawą prezentującą zróżnicowanie wątków dotyczących relacji człowiek – zwierzę, ale również rozwinięciem analiz zaproponowanych we wspomnianej wcześniej pracy magisterskiej. Jednym z takich zagadnień będzie wymiennosc motywów zwierzęcych w legendach, zwłaszcza psa i kota. W rezultacie niniejszej rozprawy okaże się bowiem, że narracje związane tylko z jednym ze wskazanych gatunków są stosunkowo nieliczne. Warto więc postawić pytanie, co sprawia, że we współczesnych legendach miejskich pies może stać się substytutem kota i vice versa.

Duża liczba przykładów w tym rozdziale pochodzić będzie z zagranicznego, anglojęzycznego obiegu treści – jednocześnie tam, gdzie będzie to możliwe, pojawią się też polskie warianty. W ramach kontekstu międzynarodowego, oprócz realizacji wątków występujących w obiegu internetowym, znajdą się tutaj również narracje zaprezentowane na łamach newslettera „FOAFTale News” oraz czasopisma „Contemporary Legend” wydawanych przez Międzynarodowe Towarzystwo Badań nad Legendą Współczesną (ang. International Society for Contemporary Legend Research)².

¹ M. Napiórkowski (1), *Legendy miejskie w Internecie (na przykładzie opowieści o zwierzętach)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Violety Wróblewskiej, UMK, Toruń 2017.

² Strona internetowa „Międzynarodowego Towarzystwa Badań nad Legendą Współczesną”, <https://contemporarylegend.org/> [dostęp: 23.01.2023].

3.1. Pies w legendzie – przyjaciel czy wróg?

Już w czasach antycznych, kiedy pies towarzyszył człowiekowi w jego codziennej egzystencji, stosunek do tego zwierzęcia był ambiwalentny. Z dotychczasowych badań wiadomo, że w starożytnej Grecji i Rzymie pies bywał traktowany przedmiotowo. Paulina Zwolińska w publikacji *Pies. Antyczny przyjaciel* wspomina, że składano z niego ofiary w ramach obrzędów rytualnych³, części jego ciała wykorzystywano do celów apotropaicznych⁴ oraz leczniczych⁵, zaś mięso mogło stanowić element codziennej diety⁶. Fakt ten istotnie przekładał się na język, którym posługiwali się starożytni – określanie człowieka mianem „psa” wywoływało zdecydowanie negatywne konotacje i manifestowało się między innymi w sztuce słowa, przykładowo obecne było już w *Iliadzie* Homera i oznaczało osobę niegodną zaufania⁷. Tego typu lingwistyczne skojarzenia przetrwały w różnych kulturach do naszych czasów⁸. Niejednokrotnie w okresach dużo późniejszych (między innymi w XIX i XX wieku) czarny pies powiązany był z widzeniem duchów⁹ oraz z działaniami sił nieczystych¹⁰ – pod jego postacią mógł np. ukazywać się diabeł¹¹. Wszystkie wymienione tutaj konotacje przekładały się na znaczną nieufność w stosunku do tego stworzenia.

W antyku pojawił się jednak i drugi sposób jego postrzegania. Już wtedy bywał on traktowany jako wierny towarzysz, tworzono na jego część nagrobki z pochwalnymi epitafiami¹², a w ramach zalotów mógł stać się wyszukany prezentem¹³ (obecnie istnieje podobne zjawisko)¹⁴. Wraz z zacieśnianiem się stosunków pomiędzy nim a człowiekiem zmieniał się również sposób jego postrzegania – według Zwolińskiej zdomestykowany pies stracił ze swojej dzikości i „ze zwierzęcia gospodarskiego stał się domownikiem”¹⁵. Pomimo tej swoistej ewolucji badaczka określa powszechny stosunek starożytnych do psów jako „dwojaki”¹⁶. Pewna forma tej „dwojakości”, wraz

³ P. Zwolińska, *Pies. Antyczny przyjaciel*, Kraków 2014, s. 94.

⁴ Tamże, s. 99.

⁵ Tamże, s. 100.

⁶ Tamże, s. 127.

⁷ Tamże, s. 77-79.

⁸ Z. Benedyktowicz, dz. cyt., s. 127.

⁹ N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych...*, s. 80.

¹⁰ Tamże, s. 87.

¹¹ J. Bartmiński i in., *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2015, s. 204.

¹² P. Zwolińska, dz. cyt., s. 129.

¹³ Tamże, s. 67.

¹⁴ Przykładowo: film *My Boyfriend Got me my DREAM Dog!*, <https://www.youtube.com/watch?v=BH8wyNR3giQ> [dostęp: 23.01.2023]..

¹⁵ P. Zwolińska, dz. cyt., s. 143.

¹⁶ Tamże.

z przenoszeniem ciężaru w relacjach człowiek – zwierzę na jedną bądź też drugą stronę w różnych okresach historycznych, przetrwała w naszym języku do naszych czasów:

[...] Stereotyp psa uwzględnia jedynie te fragmenty związanej z nim rzeczywistości, które w danym społeczeństwie łączą się ze zbiorowym doświadczeniem i z powszechnie przyjętym systemem wartości. Stereotyp psa w języku polskim jest dychotomiczny i niespójny, a nawet wewnętrznie sprzeczny. Składa się z dwóch przeciwnych biegunów – jednego – nacechowanego pozytywnie i drugiego – nacechowanego negatywnie, niekiedy skrajnie¹⁷.

Wskazana sprzeczność widoczna jest między innymi we współczesnych przekazach folklorystycznych, dlatego też ze względu na sposób traktowania psów legendy miejskie można podzielić na trzy osobne kategorie. W pierwszej z nich pies staje się ofiarą celowego bądź zupełnie nieświadomego działania człowieka. Jedną z najpopularniejszych obecnie narracji tego typu opiera się na doniesieniach medialnych opisujących znajdowane na trawnikach kielbasy z gwoździami, które stanowią zagrożenie dla czworonogów¹⁸. Pomimo iż duża część z nich na etapie weryfikacji okazuje się fałszywa¹⁹, to niektóre związane są z prawdziwymi zdarzeniami²⁰ i między innymi w tym fakcie można upatrywać ich dużej popularności. Legendy te znane są w wielu różnych krajach na całym świecie i można przypuszczać, że krążą w obiegu od dłuższego czasu (zarejestrowane w internecie przypadki sięgają roku 2003)²¹. W tej samej kategorii znajdują się również legendy, w których to pies atakuje człowieka i one także wpisują się w schemat „psa jako ofiary”, ponieważ przeważnie działanie zwierzęcia jest tu reakcją na złe traktowanie. Narracje tego typu stanowią ostrzeżenie skierowane do właścicieli czworonogów oraz do osób, które potencjalnie mogłyby wyrządzić im krzywdę. Opisywana tutaj kategoria zdominowana została jednak przez narracje o daniach z psa serwowanych w „chińskich” restauracjach. Zbiór tych legend

¹⁷ B. Raszevska-Żurek, *Jak wieszamy psy na ... psie – obraz psa w językach zachodniosłowiańskich i ich dialektach*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 2011, nr 4, s. 208.

¹⁸ M. Napiórkowski (1), *Legends miejskie w internecie...*, s. 118.

¹⁹ D. Mikkelson, *Hazardous Treats Found at Dog Parks*, 2011, <https://www.snopes.com/fact-check/slay-cheese/> [dostęp: 23.01.2023].

²⁰ TVN24, *Maniek otarł się o śmierć. Zjadł kielbasę z powbijanymi gwoździami*, 2018, <https://tvn24.pl/wroclaw/maniek-otarl-sie-o-smierc-zjidl-kielbase-z-powbijanymi-gwozdziami-ra862911-2377153> [dostęp: 23.01.2023].

²¹ D. Mikkelson, *Hazardous Treats...*, <https://www.snopes.com/fact-check/slay-cheese/> [dostęp: 23.01.2023].

wielokrotnie powracał już w polskim obiegu folklorystycznym, stając się obiektem zainteresowania badaczy współczesnej kultury²².

Druga grupa wątków o psach składa się z przekazów o charakterze czysto rozrywkowym. W legendach tych zwierzę komplikuje ludziom życie, zaś zaprezentowany ciąg zdarzeń prowadzi przeważnie do humorystycznego zakończenia. Jedną z najbardziej popularnych narracji tego rodzaju jest „Martwe zwierzę podmienione” (ang. „The Dead Pet Replaced”) – w legendzie tej duży pies przynosi swojemu właścicielowi martwe, zabrudzone truchło, które okazuje się zwierzęciem sąsiadów. Przerażony, że winowajcą śmierci stworzenia jest jego własny czworonóg, gospodarz myje martwe zwierzę i podrzuca go z powrotem do sąsiedniego ogródka (do budy lub do klatki). Na drugi dzień zaskoczony sąsiad odkrywa swojego zdechłego pupila, którego zdążył wcześniej zakopać w ogródku. W przypadku tej legendy w roli denata występują małe zwierzęta domowe, takie jak psy czy zające („The Hare Dryer”)²³. Pokrewnym wariantem tej narracji jest „Zwierzątko ożyło (na chwilę)”²⁴, w którym martwe zwierzę zostaje podmienione na żywe. Całość kończy się w tym przypadku zabawną puentą, ponieważ właściciel w komiczny sposób reaguje na widok swojego zmartwychwstałego pupila. Do tej samej grupy zaliczyć należy również legendy o błędnej identyfikacji zwierzęcia, np. psa, który po podrośnięciu okazuje się być wilkiem albo niedźwiedziem. Przykładowy nagłówek artykułu w internecie na ten temat: „Kupiła słodkiego szczeniaczka. »Okazało się, że to wilk«”²⁵. Tego typu wątki często z zainteresowaniem komentowane są przez internautów²⁶, przeważnie jednak są to wypowiedzi podejrzliwe, wytykające dziennikarskie błędy i nieścisłości²⁷.

W ostatniej kategorii znalazły się natomiast narracje, których nie sposób zaklasyfikować do dwóch pierwszych grup – motyw psa pojawia się przykładowo w wątku „Pies widmo” zarejestrowanym przez Dionizjusza Czubałę²⁸. W pewnym

²² Przykładowo: M. Napiórkowski (2), *Porywacze psów i kebabowe podziemie. Współczesne mity kulinarne o obcych*, „Kultura Popularna” 2012, nr 4, s. 188-197.

²³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 290-292.

²⁴ Nazwa wątku nadana przez Filipa Gralińskiego, zob. F. Graliński, dz. cyt., s. 246-249.

²⁵ Z. Dąbrowska, *Kupiła słodkiego szczeniaczka. »Okazało się, że to wilk«*, 2023, <https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/kupila-slodkiego-szczeniaczka-okazalo-sie-ze-to-wilk-aa-9ijM-6mxs-ryFA.html> [dostęp: 19.06.2023].

²⁶ Przykładowo: forum Miau, <https://forum.miau.pl/viewtopic.php?p=12591930> [dostęp: 23.01.2023].

²⁷ Zob. P. Żmudzińska, *Kupiła „pomeraniana” za 200 zł. Pokazała, co z niego wyrosło*, 2023, <https://kobieta.wp.pl/kupila-pomeraniana-za-200-zl-pokazala-co-z-niego-wyroslo-6908295212890752a> [dostęp: 19.06.2023].

²⁸ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 345.

stopniu przywołuje on na myśl psie kryptidy, którym dużo miejsca poświęcają badania pseudonaukowe. Podobnie jak ich kocie odpowiedniki stanowią one jednak istotną część folkloru i jako takie warte są uwagi.

3.1.1. Pies ofiarą (na przykładzie wątków związanych z motywem „chińskiej restauracji”)

Z punktu widzenia osób uczestniczących w obiegu folklorystycznym, ciekawymi motywami występującymi w narracjach są wyraźne rozbieżności kulturowe w różnych rejonach świata. Wykorzystując krążące w obiegu stereotypy legendy miejskie ukazują obcą, odmienną kulturę jako osobliwą, a zarazem podrzędną względem rodzimej. Istnieją wątki opisujące zderzenia kultur, które pojawiają się między innymi przy okazji wyjazdów służbowych do egzotycznych zakątków świata²⁹, jednak zdecydowanie najwięcej legend dotyczy mniejszości narodowych we własnym kraju. Wyolbrzymiany zostaje w nich problem braku akulturacji ze strony obcych, który miałby zagrażać szeroko pojętemu porządkowi społecznemu. Z tego względu tego rodzaju narracje stanowią ostrzeżenie przed obcymi na przykładzie konkretnych zdarzeń „z życia”. Taka sytuacja wystąpiła między innymi w przypadku legend miejskich oraz opowieści wspomnieniowych opartych na uprzedzeniach do polskich Żydów w pierwszej połowie XX wieku. W opinii Dionizjusza Czubali do pogromu kieleckiego z 1946 roku przyczyniły się krążące w obiegu fałszywe doniesienia na temat porwania przez Żydów polskich dzieci w celu pozyskania od nich krwi³⁰. Treści tego typu pojawiały się już wcześniej – liczne ich ślady odnajdziemy przykładowo w XIX-wiecznych materiałach etnograficznych³¹. Owocem badań Czubali była wydana w 2019 roku, a przygotowana przez Piotra Grochowskiego, publikacja *O tym nie wolno mówić... Zagłada Żydów w opowieściach wspomnieniowych ze zbiorów Dionizjusza Czubali*³². Pomimo iż na korpus analizowanego materiału składały się głównie opowieści wspomnieniowe, to nie można zapominać o legendach miejskich oraz licznych teoriach spiskowych, które

²⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 158.

³⁰ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 99.

³¹ Przykładowo: O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 48, *Tarnowskie-Rzeszowskie*, Wrocław-Poznań 1967, s. 17-18; P. Grochowski, *Żyd*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=213> [dostęp: 24.03.2023].

³² D. Czubala, *O tym nie wolno mówić... Zagłada Żydów w opowieściach wspomnieniowych ze zbiorów Dionizjusza Czubali*, red. P. Grochowski, Toruń 2019.

kształtowały opinie Polaków, np. o złocie ukrywanym przez Żydów³³. Do współczesności przetrwało także wiele narracji, dotyczących Cyganów³⁴ oraz Rosjan – do dnia dzisiejszego ci drudzy przedstawiani są przeważnie jako alkoholicy i oszuści³⁵. Legendy oparte na uprzedzeniach do mniejszości pochodzących z sąsiednich krajów popularne są w wielu różnych krajach – w Stanach Zjednoczonych bohaterami legend miejskich bardzo często bywają obywatele narodowości meksykańskiej³⁶, natomiast w Anglii – Irlandczycy³⁷. Przeważnie są oni ukazywani w negatywnym świetle – jako ludzie prości, przeznaczeni do pracy fizycznej.

Co istotne w niniejszej rozprawie, stereotypy w legendach z motywami zwierzęcymi występują powszechnie. W kolejnym rozdziale pojawią się między innymi narracje dotyczące produktów pochodzących z zagranicy, w których odnajdowane są niebezpieczne węże i pająki. W tym miejscu warto natomiast wspomnieć o motywie psa w kontekście legend o egzotycznych (przeważnie chińskich) restauracjach³⁸:

Pomimo iż etniczne restauracje pojawiają się w wielu legendach o zanieczyszczeniu żywności, to właśnie chińskie restauracje w krajach zachodnich w szczególności wydają się przyciągać plotki i wszelkie zmyślane historie [...]. Wydaje się, że do pewnego stopnia przymiotnik „chińskie” jest w takich opowieściach jedynie wygodnym skrótem myślowym, ponieważ podobne historie krążą na temat restauracji greckich, jugosłowiańskich, wschodnioindyjskich, wietnamskich itp. [...]. Zarzuty dotyczące chińskich restauracji dotyczą przeważnie znalezienia palca, kości szczura lub innego obcego przedmiotu w jedzeniu [...]. Inna jeszcze grupa opowieści chińsko-restauracyjnych skupia się na oficjalnych kontrolach przeprowadzanych przez służby sanitarne albo na przypadkowych odkryciach osób oczyszczających restauracyjne pojemniki na śmieci. W śmieciach odnajdowane są skórki i głowy kotów oraz psów. Wyobrażenie o Azjatach, dla których koty i psy miałyby stanowić stały element diety, prowadzi do powstawania narracji o pupilach łapanych w celu zaspokojenia perwersyjnych apetytów obcokrajowców³⁹.

³³ K. Najmrocka, *Legenda o złocie po Żydach. Wspomnienia o dawnych sąsiadach z prowincji*, [w:] *Nowe czytanie tradycji. Z inspiracji Rokiem Kolbergowskim*, red. E. Nowina-Sroczyńska, S. Latocha, Łódź 2016, s. 170-181.

³⁴ Zob. D. Simonides, *Kumotry diobla...*, s. 103.

³⁵ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 254.

³⁶ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 320.

³⁷ Ch. Smith, *The Great Chester Cat Hoax: Creating an Urban Legend in the Anglosphere Press, 1815–1955*, „History” 2022, vol. 107, no. 374, s. 85.

³⁸ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 115-116.

³⁹ Tamże, s. 115-116.

Nie bez przyczyny w encyklopedii Brunvanda pojawiło się hasło dotyczące restauracji etnicznych, ponieważ motyw ten występuje w wielu różnych wątkach na świecie. Do takich legend można zaliczyć między innymi „Psi obiad” (ang. „The Dog’s Dinner”). Narracja ta dotyczy pary, która wraz ze swoim psem postanowiła wybrać się na obiad do chińskiej restauracji. Na miejscu nie potrafią porozumieć się z kelnerem, więc gestykulując i wymownie wskazując na psa, próbują zamówić dla niego jedzenie. W pewnym momencie kelner zabiera zwierzę – bohaterowie sądzą, że w miejsce, w którym czworonóg dostanie posiłek. Po jakimś czasie dostają oni swojego psa z powrotem w formie dania – zostaje on bowiem ugotowany w przyprawach⁴⁰. Groteskowość tej legendy przejawia się w tym, że pomimo dużego nieprawdopodobieństwa prezentowanych zdarzeń, fabuła stanowi ostrzeżenie przed stołowaniem się w azjatyckich jadalniach. Co więcej, szok kulturowy, którego doświadczają bohaterowie, ma być również szokiem dla odbiorców tego opowiadania. Zauważmy, że restauracja umieszczona jest przeważnie w przestrzeni swojskiej dla osób przekazujących legendę. Chwył udziwnienia, z którym taki zabieg możemy kojarzyć, oparty jest tak naprawdę na dwóch elementach – z jednej strony defamiliaryzacji podlega tutaj znane otoczenie, z drugiej natomiast do zjedzenia podawane jest stworzenie nieprzynależące już do porządku świata rzeczywistego. Często bywamy świadkami śmierci bliskich nam stworzeń, rzadko natomiast wyobrażamy je sobie w kontekście kulinarnym. Wszystko to sprawia, że zaprezentowane zdarzenie ukazywane jest z nieoczekiwanej perspektywy – być może legendy tego typu skłaniają niektórych odbiorców do refleksji nad tym, co jadają na co dzień i jakie zwierzęta traktowane są w naszej kulturze za „jadalne”. Pomimo takiego przypuszczenia historie oparte na sensacji zwykle jednak opowiadane są dla rozrywki bądź ostrzeżenia, nie zaś w celu skłonienia odbiorców do dociekań nad kategoriami zwierzęcymi. Zapewne wynika to z wysoko rozwiniętej w społeczeństwie zdolności do szybkiej adaptacji takich treści i włączania ich w poczet innych, podobnie „niecodziennych” informacji⁴¹. Przedstawiona narracja prawdopodobnie wyewoluowała z innej, która pierwotnie mogła być oparta na doniesieniach medialnych. W opinii Brunvanda krąży ona w obiegu ustnym

⁴⁰ Tamże, s. 190.

⁴¹ J. Kajfosz, *Faktoid i mistyfikacja w nowych mediach, czyli o strategiach czarowania umysłu*, [w:] *Netlor. Wiedza cyfrowych tubylców*, red. P. Grochowski, Toruń 2013, s. 89.

już od lat 30. XX wieku i dawniej często pojawiała się w gazetach⁴², obecnie zaś trudno jest stwierdzić, czy częściej publikowana była jako żart czy historia oparta na faktach. W Polsce natomiast już w latach 20. XX wieku pojawiały się informacje na temat potraw z psów serwowanych w warszawskich restauracjach⁴³. W ich kontekście nie występowała jednak wzmianka o tym, do kogo te restauracje należały, można więc podejrzewać, że były to jadłodajnie prowadzone przez Polaków. Z tego powodu dawne narracje o zjadaniu zwierząt domowych nie musiały być związane z obywatelami mniejszości narodowych, zaś do opisywanych sytuacji często dochodziło przez przypadek. W polskim folklorze odnajdziemy bowiem ślady narracji opisujących pijaka⁴⁴ oraz głupca⁴⁵, którzy nieświadomie zjadają kocięta. Przykładowo:

[O gupim Franku]. U nas ta był jeden taki, co się kciał ożenić, a nimiał matki, ino ciotke. – Ta go ucyła: »jak zajdziemy na namowiny, – bo ty lubis dużo jeść, – to potela bedzies jad, pokiela cie nogom nie ruse; a jak cie nogom ruse, to połóz łyzecysko, nie jidz więcy; bo jakbyś dużo jad, toby cie dziwka nie kciała«. Jiżci zaśli tam, dawali okropnie dobrego dużo jeść. Jiżci on jad. Przysed pies do izby i hodził popod stół i rusył go w noge ogónem, a on myślał ze go ciotka rusa i położył łyzkę zaraz. A tu dawali jesce więcy jeść dobrego, a onemu okropnie zal beło; - posed na pole i płakał. Przysed s pola do drugie izbe, tam się nie świeciło i sukał cegoś zjeść, bo tam nie widno beło. Namacał w miarecce małe koty i myślał ze to kiski i wzian i jad te koty, – a one mu mrajcały [miauczały] w zębak. A on myślał ze to kiski niedopiecone i tak zgrzypiom. I niktby beł nie wiedział, ale ty ciotce powiedział: »oj bardzo tyz mi się kciał jeść«. – »A cemużes nie jad?« – ciotka powiedziała. – »Na cożeście mie rusali, zebych nie jad?« – »Ja cie nie rusaa, to hyba pies«. – »Alek ja się skrzepił, bom nalazł w pikarni kiski i zjadek; trobe niedopiecone były, bo mi tak zgrzypały w zębak«. – A ciotka wiedziała, ze to nie były kiski, ino koty, ale nie pedziała nic nikomu [...]⁴⁶.

Powracając do czasów współczesnych, należy wspomnieć, że doniesienia medialne na temat konsumpcji zwierząt domowych są powszechne – pisali o nich między

⁴² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 190.

⁴³ *W jakim celu transportuje się zabite psy*, „Dziennik Płocki” 8 października 1923, nr 228, s. 4, cyt. za: R. Hołda, „Kot po kantońsku”. *O medialnych sensacjach i współczesnych formach folkloru*, „Lud” 2006, t. 90, s. 113.

⁴⁴ D. Czubala. *Polskie legendy miejskie...*, s. 233.

⁴⁵ Wątek T 1685A, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa...* t. 2, s. 125-126.

⁴⁶ I. Kopernicki, *Gadki ludowe górali beskidowych z okolic Rabki*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1891, t. 15, s. 36.

innymi David Main i Sandy Hobbs w tekście pod znaczącym tytułem *Legenda chińskiej restauracji wciąż żywa jako pogłoska* (ang. *Chinese Restaurant Legend Still Alive as a Rumour*) opublikowanym na łamach newslettera „FOAFTale News”⁴⁷. W swojej pracy autorzy wskazują, że legendy miejskie, o których już w latach 80. XX wieku pisał Paul Smith, funkcjonują współcześnie pod postacią pogłosek, czyli przekazów mających istotne znaczenie dla danej grupy społecznej⁴⁸. W artykule z 2005 roku parokrotnie wspomina się o tym, że doniesienia o zjadaniu psów i kotów wpływają na finanse restauracji etnicznych – właściciele barów z różnych krajów sugerują, że są one częścią marketingu negatywnego stosowanego przez konkurencję⁴⁹.

W latach 2008-2014 na tematy związane z jedzeniem zwierząt domowych pisały też polskie serwisy informacyjne – co istotne, nie dotyczyły one tylko i wyłącznie restauracji serwujących „specyficzne” dania. Szczególnie głośna była sprawa górala z Podhala, który produkował i sprzedawał psie sadło⁵⁰. Do niedawna panowało tam bowiem przekonanie sięgające czasów myślenia tradycyjnego o leczniczych właściwościach psiego tłuszczu. Z tego też powodu jeszcze w XXI wieku istniały na Podhalu miejsca, w których bez problemu można było go zakupić⁵¹. Powszechnym tłumaczeniem dla procedury wytapiania takiego sadła miała być skrajna bieda⁵². Na przestrzeni lat podobnych spraw, nie tylko w rejonach górskich, było w Polsce kilka⁵³. Jeszcze większą popularnością wśród opinii publicznej cieszyły się informacje o mięsie serwowanym w restauracjach należących do obcokrajowców. W 2010 roku donoszono o odkryciu w podziemiach warszawskiego Dworca Centralnego nielegalnej hurtowni mięsa⁵⁴, która odnaleziona została przy okazji przebudowy stacji. Miała ona należeć do tureckiego przedsiębiorcy prowadzącego lokalne bary. Bardzo szybko zaczęto łączyć ten fakt ze sprzedażą kebabów – cytując jedną z wypowiedzi z tamtego okresu: „Osoba

⁴⁷ D. Main, S. Hobbs, *Chinese Restaurant Legend Still Alive as a Rumour*, „FOAFTale News” 2005, no. 62, s. 1.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 2.

⁵⁰ J. Słowik, *Przerabiał psy na smalec na Podhalu*, 2008, <https://gazetakrakowska.pl/przerabial-psy-na-smalec-na-podhalu/ar/47543> [dostęp: 23.01.2023].

⁵¹ 24tp.pl, *Psi smalec sprzedam*, 2007, <https://24tp.pl/?mod=news&id=333> [dostęp: 23.01.2023].

⁵² TVN24, *Zabijali psy na smalec. Tłumaczyli się biedą*, 2014, <https://tvn24.pl/krakow/zabijali-psy-na-smalec-tlumaczyli-sie-bieda-ra427793-3360014> [dostęp: 23.01.2023].

⁵³ Dziennik.pl, *Zaskakujący wyrok w głośnym procesie o psi smalec*, 2011, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/339684,uniewinnienie-w-sprawie-wyrabiania-smalcu-z-psow.html> [dostęp: 23.01.2023].

⁵⁴ K. Glińska, *Warszawa. Nielegalna hurtownia mięsa na Dworcu Centralnym*, 2010, <https://naszemiasto.pl/warszawa-nielegalna-hurtownia-miesza-na-dworcu-centralnym/ar/c3-4451834> [dostęp: 23.01.2023].

jedząca kebab, to tak jakby jadła psa albo kota”⁵⁵. Co więcej, na przestrzeni paru lat pojawiały się również informacje o psim mięsie sprzedawanym przez Wietnamczyków⁵⁶ oraz Chińczyków⁵⁷. W ciągu ostatniej dekady polskim stereotypom związanym z tą drugą narodowością poświęcone zostało kilka artykułów, w tym między innymi *Polish-Chinese neighborhood in gossip and urban legend* (pol. *Polsko-chińskie sąsiedztwo w plotce i legendzie miejskiej*)⁵⁸ Georginy Matusiak oraz „*Chińczyki trzymają się mocno*”. *Dynamika obrazu Chińczyka w Polsce (1988-2018)*⁵⁹ autorstwa Ewy Nowickiej oraz Ayura Zhanaeva. W przywołanych pracach badacze wskazują na utrzymujące się wśród Polaków stereotypy wynikające z niezmiennej od lat niewielkiej świadomości na temat codziennego życia Chińczyków, w tym również ich zwyczajów żywieniowych⁶⁰. Nawet jeśli wspomniane rozprawy nie są poświęcone stricte przekazom folklorystycznym, bardzo często pojawia się w nich temat zjadania zwierząt domowych⁶¹. Powszechnie występujące informacje o takich procederach przyczyniają się do powstawania przekazów legendowych o posiłkach z psiego czy kociego mięsa serwowanych przez azjatyckie punkty gastronomiczne, przykładowo:

U mnie w okolicy krąży urban legend, że w barze z hinduskim, czy też z chińskim żarciem ktoś wyciągnął z obiadu psiego mikrochipa ;) – ikarina [pseudonim internautki – przypis autora], przed erą knajpek chińskich w centrum Łodzi jakoś więcej bezdomnych psów, kotów i gołębi było, a teraz pustki. Coś w tym musi być :D [wypowiedz internautek o pseudonimach ikarina oraz Notarialna]⁶².

⁵⁵ D. Leonowicz, R. Smykowski, „*Osoba jedząca kebab, to tak jakby jadła psa albo kota*” – *reportaż*, 2010, <https://wiadomosci.wp.pl/osoba-jedzaca-kebab-to-tak-jakby-jadla-psa-albo-kota-6037569921032833a> [dostęp: 23.01.2023].

⁵⁶ WiadomościWP.pl, *Makabryczne odkrycie koło Warszawy. Wietnamczycy sprzedawali mięso z psów?*, 2014, <https://wiadomosci.wp.pl/makabryczne-odkrycie-kolo-warszawy-wietnamczycy-sprzedawali-mieso-z-psow-6027698216751745a> [dostęp: 23.01.2023].

⁵⁷ Newsbook.pl, *W barze pod Warszawą podawano mięso z psów. Wstrząsające zdjęcia*, 2018, <https://newsbook.pl/2018/03/27/w-barze-pod-warszawa-podawano-mieso-z-psow-wstrzasajace-zdjecia/> [dostęp: 23.01.2023].

⁵⁸ G. Matusiak, *Polish-Chinese neighborhood in gossip and urban legend*, „Prace Etnograficzne” 2013, t. 41, z. 3, s. 245–252.

⁵⁹ E. Nowicka, A. Zhanaev, „*Chińczyki trzymają się mocno*”. *Dynamika obrazu Chińczyka w Polsce (1988-2018)*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 3, s. 21-45.

⁶⁰ Tamże, s. 42.

⁶¹ G. Matusiak, dz. cyt., s. 249-250.

⁶² Wątek *STOP Skaryszew* na forum ogłoszenia.re-volta.pl, 2013, <https://ogloszenia.re-volta.pl/forum/topic/65714/79/#post1710675> [dostęp: 23.01.2023].

Wykorzystanie uśmiechniętych emotikonów oraz ogólny ton wypowiedzi internautek sugeruje zachowanie dystansu do przywołanego tematu⁶³, niekoniecznie zaś przekonanie o wiarygodności źródeł. Być może rację miał Marcin Napiórkowski, który pisał:

Fakt, że „mity kebabowe” mają raczej podkreślać normalność „naszości” niż odmienność „obcości”, potwierdzałyby ich znikoma skuteczność praktyczna. Mity te opowiada się, powtarza, przetwarza i komentuje, lecz nie przenosi ich logiki na codzienne postępowanie. Opowiadamy i słuchamy z przejściem o „podziemnej hurtowni”, co nie przeszkadza nam wcale jeść w kebabach. A może nawet pomaga, dodając smaku najpopularniejszej ostatnio potrawie „na mieście”⁶⁴.

Legendom dotyczącym zjadania zwierząt domowych często towarzyszą makabryczne szczegóły. Co więcej, w przekazywaniu tego typu treści dominują młodsze grupy wiekowe – tak było między innymi w latach 80. XX wieku w Stanach Zjednoczonych, kiedy to popularnością cieszyły się narracje wymierzone w społeczność wietnamskich imigrantów⁶⁵. Wśród zróżnicowanych tematycznie przekazów można było odnaleźć doniesienia o odnalezionych w wietnamskich śmieciach głowach psów i kotów zapakowanych w plastikowe worki⁶⁶ oraz o pewnym starszym Wietnamczyku, który oskórowywał i gotował miejscowe koty⁶⁷. Wszystkie te narracje chętnie opowiadane były przez uczniów miejscowych szkół w Stockton w stanie Kalifornia. Z punktu widzenia nastolatków najatrakcyjniejsze były narracje szczególnie krwawe i wstrząsające. Florance E. Baer, na bieżąco śledząca pojawiające się doniesienia, doszła do dość przewidywalnego wniosku, że szokowanie było dla młodych ludzi bardziej istotne niż wiarygodność informacyjna⁶⁸. Wszystko to sprawiało, że w obiegu pojawiało się coraz więcej nowych wariantów, w które wierzyła również dorosła część miejscowej społeczności. Różne badania ankietowe oraz wywiadowe potwierdzają, że narracje budzące odrazę są przekazywane chętniej niż wiadomości wiarygodne⁶⁹ i, co może być

⁶³ Inny przykład: wypowiedzi internautów na forum 4lomza.pl, zob. wątek *Zaginął pies lajka zachodniosyberyjska* na forum 4lomza.pl, 2016, <https://www.4lomza.pl/forum/read.php?f=2&i=754199&t=754177> [dostęp: 23.01.2023].

⁶⁴ M. Napiórkowski (2), *Porywacze psów...*, s. 196.

⁶⁵ F. E. Baer, „Give Me... Your Huddled Masses”: *Anti-Vietnamese Refugee Lore and the „Image of Limited Good”*, „Western Folklore” 1982, vol. 41, no. 4, s. 275-291.

⁶⁶ Tamże, s. 277.

⁶⁷ Tamże, s. 279.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ J. M. Stubbersfield i in., dz. cyt., s. 13.

zaskakujące, z większą dokładnością⁷⁰. Taka emocjonalna selekcja materiału⁷¹ wskazuje na to, że decyzje odnośnie do jego przekazu oparte są na różnych czynnikach emocjonalnych odwołujących się do silnych i dominujących w danej kulturze obaw, np. w stosunku do zanieczyszczenia żywności⁷².

W przypadku powszechnej niechęci do mniejszości czy też po prostu do innych grup etnicznych, zazwyczaj pojawiają się całe zespoły narracji ukazujące obcych w negatywnym świetle. Jan Stanisław Bystron w swojej książce *Megalomania narodowa* przywołał przykłady ukazujące stereotypy na temat mieszkańców Pomorza krążące zarówno w polskim, jak i niemieckim obiegu folklorystycznym⁷³. Zaprezentował on tam pewne kategorie narracji, za pomocą których obcy ukazywani byli w negatywnym świetle. Jedną z takich grup została zatytułowana „Nieznane zwierzę kot”:

Canowianie pomorscy [współcześnie mieszkańcy Sianowa – przypis autora] nie widzieli nigdy kota; gdy więc trafiła się okazja, kupili go od przechodnia za tysiąc talarów. Na zapytanie, czym kota karmić należy, odpowiedział sprzedający, że najlepiej „dawać mięso świeże, podudzie”, i poszedł. Burmistrz, przestraszony, że nieznany zwierz zjada „domowe zwierze i ludzie”, mobilizuje całe miasto; obława dosięga kota na wieży kościelnej i w triumfie odbiera mu życie [...]. [Druga narracja] Chojanie kupili kota od Niemca, który na zapytanie, co kot jeść będzie, mówi: „Was”; Chojanie zrozumieli, że kot ich jeść będzie, postanowili go zabić, podpalając chałupy; wieś zgorzała, a kot uciekł [...]⁷⁴.

Prześladowania zwierząt są tutaj oczywiście skutkiem nieporozumienia. Zauważmy, że bardzo często pierwszą oznaką obcego jest jego niezrozumiała, bełkotliwa mowa⁷⁵ stanowiąca zasadniczą barierę komunikacyjną. Problem tego typu pojawia się w wielu legendach miejskich związanych z obcymi – jako przykład można tu przywołać wątek „Psi obiad”, o którym wspominałem wcześniej. W przypadku konkretnej sytuacji, do której w treści odwołuje się taka legenda, nieporozumienie jest tylko „początkiem”, a po

⁷⁰ Tamże, s. 21.

⁷¹ C. Heath i in., *Emotional Selection in Memes: The Case of Urban Legends*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2001, vol. 81, nr 6, s. 1029.

⁷² K. Eriksson, J. C. Coultas, *Corpses, Maggots, Poodles and Rats: Emotional Selection Operating in Three Phases of Cultural Transmission of Urban Legends*, „Journal of Cognition and Culture” 2014, nr 14, s. 5.

⁷³ J. S. Bystron, dz. cyt., s. 111.

⁷⁴ Tamże, s. 118.

⁷⁵ Z. Benedyktowicz, dz. cyt., s. 134-135.

nim pojawiają się dalsze wątki (słowo „początek” umieściłem w cudzysłowie, ponieważ prawdziwego źródła zamieszania można niekiedy upatrywać w pierwotnych względem narracji lękach przed obcością). W opisywanym wcześniej przykładzie Wietnamczyków zamieszkałych w Kalifornii obieg informacyjny zaczął się od – zdawałoby się – banalnego zaginięcia psa: „Jan deNapoli twierdziła, że huskey syberyjski warty 400 dolarów został skradziony z jej podwórka. Wspomniała, że jeden z chłopców powiedział jej później, że widział psa zjadanego przez obcokrajowców, ale bał się złożyć publiczne oświadczenie”⁷⁶. Za sprawą wspomnianego dziecka, które miało być świadkiem zdarzenia, sprawa zyskała powszechny rozgłos. W tym samym czasie w pobliżu znaleziono również resztki po psie⁷⁷. Stopniowo zaczęły pojawiać się nowe, szokujące przekazy, chociażby o wspomnianym staruszku wyprawiającym skóry. Oliwy do ognia dołączyła miejscowa organizacja charytatywna rozprawdzająca ulotki w różnych językach (między innymi w angielskim i wietnamskim), za pośrednictwem których apelowała o „niejedzenie kotów i psów”⁷⁸. Na dodatek lokalne gazety publikowały na ten temat niejednoznaczne artykuły, dodatkowo potęgujące zamieszanie⁷⁹. Wkrótce do licznych narracji legendowych dołączyły inne formy folkloru – zaczęły bowiem powstawać żarty o imigrantach, a nawet mało wybredne wlepki na samochodach o podobnej tematyce. Gdy jednak Baer opowiadała miejscowym o legendzie dotyczącej chińskiej restauracji, ci odpowiadali, że podobne funkcjonowały u nich w formie żartu, natomiast narracje z ich miejscowości są prawdziwe, ponieważ opisują rzeczywiste zdarzenia⁸⁰.

Tym, co zapewne najbardziej oddziałuje w takich przypadkach na wyobraźnię opinii publicznej, jest fakt, że akcja narracji umiejscowiona jest zawsze „u nas” (w Polsce, w Europie, w Stanach Zjednoczonych itp.), a więc zjadane są „nasze” psy. Co więcej, jak zauważa Napiórkowski, w wielu przekazach to niekoniecznie obcokrajowcy spożywają nasze zwierzęta⁸¹. W chińskich restauracjach psy oraz koty w formie dań konsumuje przecież miejscowa ludność. Z uwagi na to, że wspomniane zwierzęta mają w naszej kulturze status najbliższych przyjaciół, obcokrajowcy niejako zmuszają nas do łamania tabu i niemal „kanibalizmu”⁸² (w wielu kulturach motyw ludożerstwa kojarzony jest

⁷⁶ „Stockton Record”, 3 września 1980, s. 13, cyt. za: F. E. Baer, dz. cyt., s. 278.

⁷⁷ F. E. Baer, dz. cyt., s. 275-276.

⁷⁸ Tamże, s. 280.

⁷⁹ Tamże, s. 278.

⁸⁰ Tamże, s. 290.

⁸¹ M. Napiórkowski (2), *Porywacze psów...*, s. 190.

⁸² Tamże.

właśnie z obcymi)⁸³. W 2003 roku, kiedy w Polsce przekazy tego typu cieszyły się dużą popularnością, w wywiadach wielu cudzoziemców (w szczególności Wietnamczyków) dystansowało się od takich praktyk, twierdząc, że „takie mięso nie mogło być oferowane europejskim klientom”⁸⁴. Jednocześnie wskazywali oni, że w niektórych grupach mniejszościowych w Polsce proceder zjadania psiego i kocięgo mięsa nie był wykluczony⁸⁵. Wszystko to sprawia, że doniesienia na ten temat zyskują narodowy, a przy tym jednocześnie bardziej osobisty charakter. W momencie, gdy pojawia się ogłoszenie o otwarciu nowej chińskiej restauracji bądź też anons dotyczący zaginięcia psa, przeważnie w formie „pół żartem, pół serio” pojawiają się wypowiedzi takie jak na przykład: „Na os „B” [osiedlu – przypis autora] nie widać bezpańskich psów i zniknęły też koty, których wcześniej trochę biegało. Co się z nimi stało? Mam nadzieję, że powodem ich zniknięcia nie są chińska i wietnamska restauracja z tegoż osiedla :(” (wypowiedź internautki o pseudonimie koocia)⁸⁶ albo „Na pewno Chińczycy złapali psa i przerobili na jedzenie to jest pewne i już raczej pies został zjedzony. Stołujesz się w chińskich barach?” (wypowiedź anonimowego internauty)⁸⁷. W kontekście powyższych rozważań nie bez znaczenia wydają się również opisy przyrządzania potraw na Dalekim Wschodzie – krążące w polskim obiegu przeświadczenie o tym, że według Chińczyków mięso smakuje lepiej, gdy zwierzę umiera w męczarniach⁸⁸, jest dla Polaków wyjątkowo nieprzyjemne. Z tego też powodu dużo kontrowersji wywołują współczesne przykłady przyrządzania potraw ze zwierząt gotowanych żywcem⁸⁹, które jako żywo przypominają przepisy krążące po Polsce w XVII i XVIII wieku⁹⁰ (pomijając traktowanie tych tekstów jako formy przestrogi, obecnie nikt już raczej nie chce pamiętać o tym polskim epizodzie kulinarnym). Wszystko to sprawia, że w takich przypadkach naruszane jest nie tylko tabu zjadania „braci mniejszych”, ale szerzej – niehumanitarne przetrzymywanie i uśmiercanie istot żywych. W internecie można spotkać się

⁸³ J. S. Bystron, dz. cyt., s. 56.

⁸⁴ R. Hołda, dz. cyt., s. 105.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Wątek *Gdzie podziały się koty?* :(na forum gazeta.pl, 2007, https://forum.gazeta.pl/forum/w,322,73025720,73025720,Gdzie_podziały_sie_koty_.html [dostęp: 23.01.2023].

⁸⁷ Wątek *Zaginął pies i jak znaleźć zaginionego psa?* na forum kafeteria.pl, 2017, <https://f.kafeteria.pl/temat-6708551-zaginal-pies-i-jak-znalezc-zaginionego-psa/> [dostęp: 23.01.2023].

⁸⁸ L. Ślęzyk, *Mięso gotowanych żywcem kotów w kantońskich restauracjach*, 2010, <https://chiny24.com/news/mieso-gotowanych-zywcem-kotow-w-kantonskich-restauracjach> [dostęp: 23.01.2023].

⁸⁹ Film *Żywe ryby „gotowane” na targu przy - 30 °C*, 2021, <https://polish.cri.cn/wideo/3868/20210113/605455.html> [dostęp: 23.01.2023].

⁹⁰ Przykładowo: S. Czerniecki, *Compendium ferculorum, albo zebranie potraw*, Kraków 1753, s. 101-102, cyt. za: K. Łeńska-Bąk, dz. cyt., s. 202.

z wypowiedziami, według których prawdziwym problemem współczesnego świata jest niewłaściwe traktowanie zwierząt przeznaczonych na ubój (często mówią to też osoby jedzące mięso). Wydaje się, że w ostatnich latach świadomość społeczna w tym zakresie znacznie wzrosła. Zapewne z tego właśnie powodu duża liczba wiadomości na ten temat podkreśla niehumanitarne warunki, w których zwierzęta są przetrzymywane i uśmiercane⁹¹.

Warto tutaj podkreślić, że ofiarami w takich przypadkach nie zawsze są tylko psy. Legendy dotyczące zjadania zwierząt domowych wyrażą bowiem obrazując wymiennosc motywów „psa” i „kota”. Zjedzenie przedstawiciela jednego czy drugiego gatunku stanowi w powszechnej opinii taką samą obrzydliwość i naruszenie kulinarnego tabu. W doniesieniach związanych z „chińskimi restauracjami” (jak również wietnamskimi, koreańskimi, pakistańskimi itd.) nie ma znaczenia, które z tych zwierząt trafi w formie dania na talerz. Do pewnego stopnia zmienia się to w najbardziej rozpoznawalnych wątkach legendowych, przykładowo we wspomianej wcześniej narracji pod tytułem „Psi obiad”. Pupilem, którego zabiera się do restauracji, jest zwykle pies, a nie kot – z tego też powodu w nazwie wątku pojawia się taki, a nie inny przymiotnik dzierżawczy. Nadal jednak pojawiają się wyjątki od takiej reguły – istnieje bowiem co najmniej jeden wariant tej legendy, który wystąpił w filmie stworzonym przez Alfreda Hitchcocka i przedstawia on danie przygotowane z kota⁹² (zob. il. 4). Możliwość zaistnienia tego rodzaju wariacji wynika z faktu, że żadna z cech morfologicznych i behawioralnych odróżniających dany gatunek zwierzęcia od innego, nie jest istotna dla przebiegu fabuły. O ile więc stworzenie zostanie „dostarczone” do restauracji, może być zarówno psem, jak i kotem (opisywany tutaj wątek pojawia się również we włoskiej komedii *Fantozzi* z 1975 roku)⁹³.

Trzeba więc mieć na uwadze, że według współczesnych narracji folklorystycznych oraz licznych doniesień medialnych⁹⁴ mięso z kota może być tak samo podstawą popularnego posiłku jak z opisywanego psa i ma to swoje odzwierciedlenie w licznych tekstach kultury. Przykładem na to mogą być pojawiające się co jakiś czas

⁹¹ M. Ratajczak, *Znęcanie się nad karpim to przestępstwo. Może je popełnić i sprzedawcy ryb, i kupujący je*, 2017, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/ryby-ustawa-o-ochronie-zwierzat-sprzedaz,90,0,2394714.html> [dostęp: 23.01.2023].

⁹² G. Bennett, P. Smith, *Contemporary Legend: The First Five Years*, Sheffield 1990, s. 144-145.

⁹³ Opis filmu *Fantozzi* [1975] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0071486/> [dostęp: 23.01.2023].

⁹⁴ Zob. R. Hołda, dz. cyt., s. 104.

kawały i żartobliwe powiedzenia o „kocich pazurkach drapiących w gardle”⁹⁵ czy „lubieniu kotów... zwłaszcza w pięciu smakach”⁹⁶.



4. Kadr z filmu *Bogaci i dziwni* w reżyserii Alfreda Hitchcocka z 1931 roku.

Rezultatem popularności takich treści są także wszelkiego rodzaju „dzieła artystyczne”. *Cat in the Kettle*, czyli *Kot w kociołku*, to nazwa popularnej w internecie pod koniec lat 90. „humorystycznej” piosenki na temat dania z kota serwowanego w chińskiej restauracji⁹⁷ (zob. il. 5). Tekst tego utworu jest następujący:

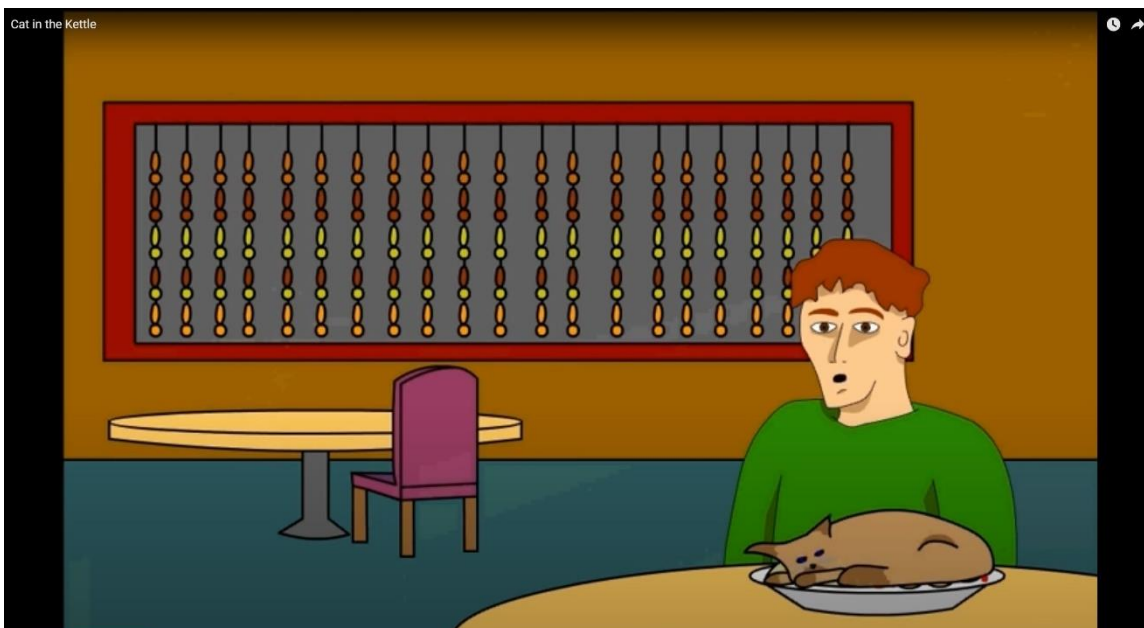
Czy kiedykolwiek pomyślałeś, że kiedy jesz chińszczyznę
To nie wieprzowina czy kurczak, ale gruby syjamski?
Jednak jedzenie smakuje wspaniale, więc nie narzekasz.
Ale to nie kurczak w twoim kurczaku chow mein.
Wydaje mi się, że zamówiłem słodko-kwaśną wieprzowinę
Ale to Garfield jest na moim widelcu.
Mruczy tutaj na moim widelcu...⁹⁸.

⁹⁵ Tamże, s. 111.

⁹⁶ Tamże, s. 112.

⁹⁷ Film *Cat in the Kettle*, <https://www.youtube.com/watch?v=Z8zEfYbsrr0> [dostęp: 23.01.2023].

⁹⁸ Tamże.



5. Kadr z teledysku do piosenki *Cat in the Kettle*, <https://www.youtube.com/watch?v=Z8zEfYbsrr0> [dostęp: 15.05.2023].

Zwracam w tym miejscu uwagę na fakt, iż w okresach największego głodu i kryzysów zaopatrzeniowych odnotowano zjadanie zwierząt domowych także na naszych obszarach kulturowych⁹⁹ (w licznych legendach i opowieściach wspomnieniowych z czasów wojny pojawiają się nawet wątki kanibalistyczne)¹⁰⁰. Narracje na temat mięsa nieznanego pochodzenia niekoniecznie muszą więc dotyczyć restauracji etnicznych¹⁰¹. Jak wspomniałem, wszystko zależy od kontekstu miejsca i czasu ich funkcjonowania – przykładowo w powieści pt. *Klub Pickwicka* Charlesa Dickensa z lat 1836-1837 (powieść wydawana w odcinkach) pojawia się postać paszтетnika robiącego przetwory „z tych szlachetnych zwierząt”, jak sam mówi o kotach¹⁰². Pomimo iż opis stworzony przez Dickensa przedstawiał rzeźnika przede wszystkim jako pomysłowego oszusta (w zależności od wykorzystywanych przypraw sprzedawał on kocinę jak mięso wołowe albo cielęce), to trudno nie odnieść wrażenia, że całość miała być szokująca zarówno dla czytelnika, jak i głównego bohatera powieści. Pojawienie się tego motywu u Dickensa wskazuje, że już wtedy podobne przekazy musiały krążyć w obiegu. Zapewne wywoływały one sensację, ponieważ w tamtych

⁹⁹ E. Kalmre, *The Human Sausage Factory. A Study of Post-War Rumour in Tartu*, tłum. K. Tamm, A. Hardings, New York 2013, s. 90.

¹⁰⁰ D. Czubala, *Nowa torba kursorska...*, s. 55.

¹⁰¹ Tenże, *Polskie legendy...*, s. 232-233.

¹⁰² Ch. Dickens, *Klub Pickwicka*, t. 1, tłum. anonimowy, Gdańsk 2000, s. 163.

czasach w Wielkiej Brytanii kot był zwierzęciem przeważnie szanowanym i rzadko kocie mięso trafiało na talerz¹⁰³.

W ramach podsumowania należałoby odnotować, iż w tej samej grupie legend o okrucieństwie wobec psów można również umieścić współczesne realizacje omawianego w drugim rozdziale wątku ATU 178A „Niewinny pies” (w polskiej systematyce – T 520 „Canis”). Zapoznając się z bogatym materiałem folklorystycznym pochodzącym z dawnych – XIX-wiecznych i wcześniejszych – prac etnograficznych, możemy odnaleźć jeszcze więcej analogicznych opowieści. Przykładowo w bajkach ludowych pies bywał zabijany ze względu na podejrzenia o wściekliznę¹⁰⁴ bądź też z powodu innej tragicznej pomyłki¹⁰⁵. Wątek T 1635F „Sowiźrzał i pies Chmiel” opowiada historię parobka, który dostaje nakaz dodania chmielu do kotła z warzącym się piwem, jednak zamiast rośliny wrzuca tam psa wabiącego się Chmiel¹⁰⁶. Przeważnie narracja ta pojawia się w wariacie z Sowiźrzałem, ale możemy odnaleźć również inne jej wersje:

Buł jeden taki chłop, co nigdzie nie mógł dostać się do służby. I tak chodził i szukał służby. Raz przyszed do jednego pana i prosił o służbę, a ten pan spytał się go czy umie krowy gnać do lasa i koło browaru robić. Ten powiedział, że umie. I ten pan przyjął go [...]. Na trzeci dzień ten pan mówi mu: – „Jak się woda zagotuje mocno, to wrzucisz chmiel i będziesz mieszał; a jak się tak mocno zagotuje, to mi powiesz, że się już gotuje”. Tak wtedy ten pan poszed, a ten został gotować. Jak się już woda gotowała, wtedy wziął psa Chmiela i wrzucił go do kotła. Jak wtedy zaczął mieszać i jak już się woda mocno gotowała, poszed do pana i mówił, że wrzucił chmiel. Pan przyszed i patrzy się, a tu wszystek chmiel stoi we worach. I pan się go pyta: – „Czemuś chmielu nie wsypał?”. A on mówi, że już przecież psa Chmiela wsypał. Potem musieli czyścić kocioł, bo na drugi dzień miała przyjść komisya. Wtedy nalali wody i na nowo podpalili. I ten pan mu powiedział: – „Teraz podłóż naobkoło, żeby się mocno gotowało”. Ten wziął, narąbał sobie dużo drzewa, obłóżł naobkoło dworu i podpałuł i poszed do pana mówi: – „Proszę

¹⁰³ W XIX wieku na Wyspach Brytyjskich istniał zawód sprzedawcy mięsa dla kotów [ang. Cat's Meat Man] – koty otrzymywały wtedy nadmiar mięsa końskiego, które w innym wypadku gniłoby w magazynach lub byłoby sprzedawane przez nieuczciwych sprzedawców jako świeże, zob. S. Hartwell, *The Cats' Meat Man*, <http://messybeast.com/cats-meat-man.htm> [dostęp: 23.01.2023].

¹⁰⁴ Wątek T 1205, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2, Wrocław 1962, s. 27.

¹⁰⁵ Wątek T 1719, [w:] tamże, s. 134.

¹⁰⁶ Wątek T 1635F, [w:] tamże, s. 107.

pana, już się mocno pali”. Pan wychodzi i patrzy, a tu się cały dwór pali. Wtedy dał go do haresztu [...]”¹⁰⁷.

Śmierć psa jako konsekwencja głupoty parobka występuje także w wielu innych wariantach tej opowieści¹⁰⁸ – tak czy inaczej, motyw ten może być kojarzony z legendami miejskimi, w których bezmyślni właściciele suszą swoje zwierzęta w kuchenkach mikrofalowych¹⁰⁹. Pod tym względem współczesne narracje nie są więc dużo bardziej makabryczne niż przekazy krążące w XIX-wiecznej Polsce. Co więcej, w historii o parobku zabójstwo psa nie jest przedstawione jako czyn najbardziej haniebnny – zauważmy, iż pomocnik zostaje ukarany dopiero po spaleniu domostwa. Można się jedynie domyślać, że gdyby istniała współczesna wersja przywołanej tutaj narracji, śmierć psa znalazłaby się zapewne na ostatnim stopniu tej gradacji. W legendzie z mikrofalówką bohater nie zostaje natomiast ukarany, ponieważ karą samą w sobie ma być dla niego śmierć ukochanego zwierzątka.

3.1.2. Pies-przyjaciel komplikuje życie (legendy związane z błędną identyfikacją zwierzęcia)

Zwierzę utrudniające człowiekowi codzienne funkcjonowanie nie jest nowym zagadnieniem – wzmianka na ten temat pojawiła się już w encyklopedii Brunvanda w 2002 roku¹¹⁰. Co istotne, wiele wątków kwalifikujących się do takiej kategorii dotyczy przede wszystkim psów. Można tutaj wspomnieć o opowieści o pupilu połykającym sztuczną szczękę swojego właściciela¹¹¹ oraz o przedstawionej wcześniej legendzie, w której martwe zwierzątko sąsiada zostaje oczyszczone¹¹² bądź też podmienione na żywe. Ze względu na to, iż w historii tej pies przeważnie przynosi właścicielowi zająca, który w języku angielskim oznaczony jest słowem „hare” (w wymowie podobnym do słowa „hair” określającego włosy), to w anglojęzycznej nazwie tego wątku występuje gra słów, tj. „The Hare Dryer” (dryer – pol. suszarka). Zwrot ten można przetłumaczyć jako „suszarkę do zająćów” – truchło zwierzęcia jest bowiem myte i suszone właśnie suszarką

¹⁰⁷ A. Saloni, *Lud łańcucki. Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1903, t. 6, s. 327-328.

¹⁰⁸ Jedyne realizacje z Sowiżrałem w roli głównej podkreślają jego figlarność i intencjonalność zamiarów wobec psa, zob. R. Grześkowiak, E. Kizik, *Sowiżrał krotochwilny i śmieszny...*, s. 149-152.

¹⁰⁹ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 366.

¹¹⁰ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends*, New York 2002, s. 13.

¹¹¹ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 142.

¹¹² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 290-292.

do włosów. Istnieją również inne, bardzo zbliżone do tego wątku historie – przykładowo w analogicznej legendzie pies przewożony w luku bagażowym samolotu nie przeżywa transportu. Przerażona obsługa naziemna postanawia wysłać jednego ze swoich pracowników do sklepu zoologicznego po identycznego psa. W narracji tej właściciel zwierzęcia przeżywa podobny wstrząs jak bohater „The Hare Dryer”, gdy dowiaduje się, że jego nieżyjący przed odlotem pies ożył w trakcie podróży¹¹³. Narracja powstała zapewne poprzez kontaminację istniejącej już wcześniej legendy o podmianie martwego zwierzęcia z prawdziwymi doniesieniami na temat śmierci zwierząt w transportach lotniczych¹¹⁴. Motyw zwierzęcego zmartwychwstania nieobcy jest również w ramach folkloru zawodowego lekarzy. W opinii Carolyn E. Ware historie przypominające legendy miejskie opowiadane są jako przestroga szkolącym się w fachu młodym lekarzom – w obiegu krąży między innymi makabryczne opowiadanie o stażyście, który prowadził ćwiczenia chirurgiczne na żywym psie (więcej szczegółów na temat rodzajów przeprowadzonych przez niego zabiegów można znaleźć w tekście Ware)¹¹⁵. W końcu pies zostaje uspijony i umieszczony w lodówce, jednak niedoświadczony lekarz daje psu zbyt małą dawkę środków usypiających i zwierzę wydostaje się z prosektorium¹¹⁶. Według narratorów tej opowieści uniwersytecki szpital weterynaryjny, w którym miało dojść do opisywanej sytuacji, nieomal stracił akredytację. Byłaby to więc przestroga nie tylko dla młodych lekarzy, ale również dla ich zwierzchników¹¹⁷.

Jak wspomina w swojej encyklopedii Brunvand, motyw wyciągania pochopnych wniosków na temat stanu zwierząt pojawia się w różnych wątkach legendowych: „(...) W szczególności błędne identyfikacje występują w kilku historiach opisujących powroty nie tych zwierząt domowych co trzeba. Identyczny pies czy kot zostaje zwrócony właścicielowi przez zaufanego przyjaciela lub sąsiada – okazuje się jednak, że nie jest to to samo zwierzę. Zwykle pozostawiane jest ono przywiązane lub zamknięte na podwórku z notatką wyjaśniającą zdarzenie”¹¹⁸.

¹¹³ D. Mikkelson, *Deceased Pet Replaced*, 1999, <https://www.snopes.com/fact-check/dead-air/> [dostęp: 23.01.2023].

¹¹⁴ K. Olejarz, *To straszne! Po 10-godzinnym locie znaleziono martwego psa w luku bagażowym*, 2019, <https://www.tanie-loty.com.pl/czytelnia/ciekawostki/to-straszne-po-10-godzinnym-locie-znaleziono-martwego-psa-w-luku-bagazowym/> [dostęp: 23.01.2023].

¹¹⁵ C. E. Ware, *Rabid Cows and Undead Dogs: Veterinary Occupational Legends* – abstrakt, „FOAFTale News” 2009, no. 72, s. 11.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 625-626.

Często występującym motywem w legendach współczesnych jest również błędna identyfikacja różnych gatunków zwierząt jako psów (nie występują w nich stricte psy, należy więc umieścić tę grupę wątków na marginesie rozważań). Oczywiście błędy tego typu nie są winą samego zwierzęcia, lecz następstwem nieuczciwość sprzedawcy (tak jak we wspomnianym już wątku „Jak Mazury Żyda oszukali”) bądź/oraz niewiedzy przyszłych właścicieli czworonoga. W Polsce popularne są wątki, w których sprzedawcy na targu (przeważnie Rosjanie) sprzedają niezorientowanym klientom małe psy, po jakimś czasie okazujące się być niedźwiedziami¹¹⁹. Na całym świecie znane są przykłady narracji o turystach, którzy ze swoich zagranicznych wypraw przywożą do domu równie niepoprawnie zidentyfikowane zwierzęta, przykładowo:

Ulubieniec okazał się rzadkim lisem. Pewien Chińczyk doznał szoku, gdy odkrył, że pies, którego wychowywał od szczenięcia, był w rzeczywistości rzadko występującym lisem polarnym. Rok temu, w ramach podróży służbowej Zhang z Tunkou kupił za 60 funtów lisa, którego uważał za białego szpica miniaturowego¹²⁰.

Podany przypadek, zaprezentowany na łamach „FOAFTale News”, jest jednym z wielu krążących w obiegu wariantów tej legendy. Brunvand, opisując najbardziej znany wątek tego typu, tj. „Meksykańskie zwierzątko” (ang. „The Mexican Pet”), wskazuje, że podobna historia pojawiła się w Anglii już w 1852 roku¹²¹. Opisywała ona dwie panie, które kupiły od pewnego nieznanego zarośniętego sierścią psa. Po powrocie do domu zaczął on zachowywać się niespokojnie i gdyby nie pan domu, który scyzorykiem przystrzygł zwierzęciu futro, nie dowiedzieliby się, że pies jest w rzeczywistości wyrosniętym szcurem¹²². Co równie istotne, w narracji tej, przedstawionej przez Brytyjkę Sarę B. Lee, pojawia się formuła FOAF: „Dwie damy, przyjaciółki mojego bliskiego krewnego, który zdał mi relację z zaistniałej sytuacji, spacerowały po Regent Street, gdy zaczepił je mężczyzna, prosząc, aby odkupiły od niego pięknego, małego pieska, pokrytego długą, białą sierścią”¹²³. Prawdopodobnie jest to jeden z pierwszych zapisanych przykładów tego mechanizmu zastosowany w kontekście legendy miejskiej. Tak czy inaczej, powyższe warianty dowodzą, że wątki błędnego rozpoznania zwierzęcia

¹¹⁹ F. Graliński, *Znikająca nerka...*, s. 126-128.

¹²⁰ B. Chapman, *Global Links*, „FOAFTale News” 2009, no. 71, s. 7.

¹²¹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 406.

¹²² S. Bowdich Lee, *Anecdotes of the Habits and Instinct of Animals*, London 1891, s. 216-217.

¹²³ Tamże, s. 216.

pojawiają się w różnych kulturach na przestrzeni dziejów i dotyczą najrozmaitszych gatunków. W ramach podsumowania warto przywołać jeden z najbardziej aktualnych, ponieważ związany z toczącą się wojną w Ukrainie, przykładów tej narracji krążący w internecie:

Moja przyjaciółka z Kijowa, Lyudmyła Dyachenko, którego za nic na świecie nie chce opuścić, napisała w krótkich słowach trochę o ukraińskich kobietach: schronisko dla psów gdzieś w przedmieściu miasta Sumy. Podjeżdża samochód, wychodzi z niego pani i mówi: niedaleko od miasta biegała haski, chyba ją porzucili właściciele. Trochę smutna i trochę agresywna była. Szkoda ją było, biegałam po polu, aby złapać. Weźcie ją proszę do siebie. Weterynarz otwiera drzwi i ochujewaje. Z tyłu na siedzeniu siedzi wilk!! Prawdziwy. Duży. Szary wilk. I ma takie same ochujewsze jak u weterynarza oczy!!! Kobieta gołymi rękami złapała wilka bo on się wydawał trochę smutny! Kacapy, wy do kogo z wojna przyszliście!!!! I kto z nimi wygra? [wypowiedź internauty o pseudonimie Nas troje]¹²⁴.

3.1.3. Inne wątki legendowe – pies w kryptozoologii

Dużym zainteresowaniem przejawiającym się w powstawaniu licznych tekstów kultury cieszą się w folklorze zwierzęta rzadko spotykane, wymarłe, niejednokrotnie hybrydy charakteryzujące się nietypowymi sposobami bytowania. Paradoksalnie generowaniu legend na ich temat sprzyja brak dowodów naukowych świadczących o ich istnieniu oraz niewiarygodne relacje świadków¹²⁵. Takimi przypadkami zajmują się kryptozoology¹²⁶. Co istotne, niektóre ze zwierząt będące przedmiotem ich zainteresowania występują również w popularnych legendach miejskich. Przykładem może być puma z Surrey będąca tzw. „Dużym obcym kotem” (ang. „Alien Big Cat”)¹²⁷. Oprócz przywołanego tutaj przykładu, w kryptozoologii istnieje także mniej popularna kategoria, którą analogicznie do kociej można przetłumaczyć jako „Duży obcy pies” (ang. „Alien Big Dog”)¹²⁸. Zwierzęta z tej grupy charakteryzują się podobnymi sposobami zachowania do swoich kocich odpowiedników – często atakują żywy inwentarz, zdarza im się uśmiercać zwierzęta leśne, dużo rzadziej ludzi (z tego powodu

¹²⁴ Wątek *Koty u zbieraczki...* - *No patrz jaki ludzie mają dar* na forum miau.pl, 2022, <https://forum.miau.pl/viewtopic.php?p=12591930> [dostęp: 23.01.2023].

¹²⁵ W. F. Williams, *Cryptozoology*, [hasło w:] *Encyclopedia of Pseudoscience: From Alien Abductions to Zone Therapy*, New York 2013, s. 70.

¹²⁶ G. M. Eberhart, *Mysterious Creatures: a Guide to Cryptozoology*, Santa Barbara 2002, s. XXIV.

¹²⁷ Tamże, s. 9-10.

¹²⁸ Tamże, s. 10.

brakuje na ich temat konkretnych informacji). Wyróżnia je wampirze zachowanie – nierzadko dochodzi bowiem do tego, że po zabiciu swojej ofiary nie jedzą jej, tylko wypijają samą krew. Tym, co odróżnia je natomiast od innych dzikich zwierząt, jest w opinii świadków bardziej „psowaty” wygląd¹²⁹. Wskazuje się, że agresywnym zachowaniem mogą charakteryzować się krzyżówki gatunkowe, przykładowo psa z wilkiem¹³⁰ – rozstawione w przekazach folklorystycznych zwierzęta otrzymują przydomki i nazwy dookreślające miejsce ich występowania, np. Bestia z Gévaudan, Potwór z wyspy Wight czy Widmowy Wilk (Phantom Wolf)¹³¹. Niejednokrotnie nie sposób przyporządkować danego zwierzęcia do konkretnego gatunku i tak przykładowo Bestia z Exmoor to w leksykonie kryptyd:

[...] duży, czarny kot lub pies. Długość: trzy do czterech stóp i sześć cali. Wysokość w kłębie – dwie stopy i sześć cali. Białe ubarwienie na głowie i szyi. Przysadzista głowa. Krótka szyja. Potężne, muskularne ciało. Krótkie nogi [...]. Ślady: duże, psie odciski, cztery cale średnicy. Mniejsze ślady mogą należeć do samic¹³².

Chociaż w haśle przedstawiono głównie cechy zwierzęcia należącego do rodziny psowatych, to większość doniesień na temat Bestii z Exmoor wspomina o dużym kocie¹³³. Należy jednak pamiętać, że takie opisy często opierają się na sprzecznych względem siebie relacjach świadków. Te same mechanizmy można było zaobserwować w Polsce w przypadku pumy (w niektórych wariantach – licznych pum) oraz w 2018 roku przy okazji pytona nadwiślańskiego (więcej na ten temat w rozdziale czwartym i piątym). Warto jeszcze wspomnieć o kategorii tzw. „Czarnego psa” (ang. Black Dog), któremu dużo miejsca poświęcono w słowniku kryptyd pt. *Mysterious Creatures: a Guide to Cryptozoology*¹³⁴. Tym, co odróżnia „Czarnego psa” od „Dużego obcego psa”, miałyby być paranormalne właściwości tego pierwszego¹³⁵. Według przekazów ludowych pies ten był stróżem i przewodnikiem dla podróżujących, jednocześnie mógł pojawiać się i znikać na oczach zaskoczonych ludzi. Co istotne, opis z leksykonu oparty na tekstach

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, s. 11.

¹³¹ Tamże, s. 10.

¹³² Tamże s. 39.

¹³³ N. Price, *Beast of Exmoor caught on video in one of the most convincing big cat sightings ever*, 2021, <https://www.somersetlive.co.uk/news/uk-world-news/beast-exmoor-caught-video-one-5399825> [dostęp: 23.01.2023].

¹³⁴ G. M. Eberhart, dz. cyt., s. 59-62.

¹³⁵ Tamże, s. 59.

pochodzących głównie z Wysp Brytyjskich ukazuje liczne podobieństwa do cech psów występujących w polskich bajkach ludowych. W obu miejscach zwierzę to powiązywane jest ze sferą demoniczną – pod postacią czarnego psa ukazywał się sam diabeł, przykładowo w wątkach T 3015 „Diabeł i karciarze”¹³⁶ czy T 8251 „Niemowlę obroną przed diabłem”¹³⁷. W opisie demonicznego stworzenia pojawiały się takie wyrażenia, jak „pies ziejący ogniem”¹³⁸, „wielgi, corny pies [...] sypał ogień z pyska”¹³⁹, „wielgi jak jałówka”¹⁴⁰ czy „diabeł [...] w postaci brzydkiego psa”. Przykładowo:

W okolicach Wągrowca był człowiek, do którego się raz diabeł przyczepił i w postaci brzydkiego psa krok w krok za nim chodził. Nie pomagało ani bicie, ani wyrzucenie go za drzwi; dopiero, gdy za poradą „mądrej” podano człowiekowi owemu dziecię świeżo ochrzczone, pies uciekł, wyjąć przeraźliwie, i nie pokazało się więcej [...]¹⁴¹.

Badania Roberta Piotrowskiego z roku 2018 dotyczące „młynarzy i młynów w pamięci zbiorowej mieszkańców pogranicza mazowiecko-dobrzyńskiego”¹⁴² dowiodły, że motyw czarnego psa będącego inkarnacją sił nieczystych, przetrwał do naszych czasów w wypowiedziach osób starszych mieszkających na tamtejszych terenach¹⁴³. Niejednokrotnie czworonóg bywał też strażnikiem „skarbu”, np. w realizacjach podaniowego wątku T 8011 „Skarb strzeżony przez zaklęte psy”¹⁴⁴. Jak wspomina Piotr Kowalski, pies jako wcielenie szatana występował w wielu różnych kulturach na całym świecie¹⁴⁵. Ciągłość wymiaru symbolicznego charakteryzująca „psa” w pewnym ograniczonym stopniu widoczna jest więc pomiędzy dawnymi przekazami ludowymi a współczesnymi legendami i przekazami lokalnymi. Ogranicza się ona jednak przede wszystkim do poszczególnych motywów, nie zaś do rozbudowanych schematów fabularnych.

Zwierzęciem widmo z polskich legend miejskich, które nigdy nie trafiło do grupy kryptyd, pomimo iż pod względem charakterystyki najbliższej miałyby do kategorii

¹³⁶ Wątek T 3015, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa...* t. 2, Wrocław 1962, s. 192.

¹³⁷ Wątek T 8251, [w:] tamże, s. 230.

¹³⁸ O. Knoop, *Podania i opowiadania z W. Ks. Poznańskiego*, „Wisła” 1894, t. 8, z. 4, s. 770.

¹³⁹ S. Udziela, *Świat nadmysłowy ludu krakowskiego, mieszkającego po prawym brzegu Wisły*, „Wisła” 1899, t. 13, s. 28.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ O. Knoop, dz. cyt., s. 772.

¹⁴² R. Piotrowski, dz. cyt., s. 13.

¹⁴³ Tamże, s. 115-117.

¹⁴⁴ Wątek T 8011, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa...* t. 2, s. 219.

¹⁴⁵ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 447.

„Czarnego psa”, jest pies ratujący życie swoim właścicielom. W tej mało popularnej narracji czworonóg zabrany ze schroniska (bądź też ocalony z wypadku)¹⁴⁶ odwdzięcza się swojej nowej rodzinie w nietypowy sposób – ratuje ją bowiem przed karambolem, pojawiając się niespodziewanie na poboczu drogi, po czym w niewyjaśnionych okolicznościach znika¹⁴⁷. Przykład ten może przywoływać dalekie skojarzenia z rzadkim, ale zaobserwowanym jeszcze w latach 60. przez Dorotę Simonides motywem psów stróżujących, które posiadały moc wskrzeszania zmarłych¹⁴⁸. Wracając do współczesnej narracji, zwierzę pełni tam rolę anioła stróża i wynagradza dobro, którym został wcześniej obdarowany. Specyfika tej opowieści sprawiła, iż możliwe stało się umieszczenie jej w kategorii „innych legend” powiązanych z psami, które częściej prezentowane są jednak w kategoriach pozytywnych niż negatywnych. Podobna grupa opowieści pojawi się również w przypadku kotów, którym poświęcony został kolejny podrozdział.

3.2. Kot w legendzie – między sacrum a profanum

Opisywane w opracowaniach historycznych wspólne dzieje kota i człowieka sięgają czasów starożytnego Egiptu. Koty cieszyły się wtedy dużym szacunkiem – zwłaszcza te związane z kultem Bastet, czyli z boginią płodności, często prezentowaną pod postacią kota czy też kobiety z kocią głową¹⁴⁹. W północno-wschodniej Afryce zabronione było więc zabijanie tych zwierząt łączonych ze sferą sacrum – kto się tego dopuścił, musiał liczyć się z przykrymi konsekwencjami¹⁵⁰. W starożytnym Egipcie koty pośmiertnie chowane były na specjalnych cmentarzach¹⁵¹ – podobne zjawisko zyskało na popularności dopiero pod koniec XIX wieku¹⁵² i w wielu miejscach utrzymało się do czasów obecnych¹⁵³. Tym, co zapewne najlepiej poświadczałoby o świętym statusie tychże zwierząt, było to, że nawet „cierpiąc głód Egipcjanie woleli swoje ciała jeść niż ciała kotów”¹⁵⁴. Stosunek do posilania się mięsem z kota zmieniał się oczywiście na

¹⁴⁶ K. A. Boldys, *Legendy miejskie z naszego archiwum badawczego*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6, s. 75.

¹⁴⁷ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 345.

¹⁴⁸ D. Simonides, *Kumotry diobla...*, s. 38-39.

¹⁴⁹ M. Swan, *Historia kotów*, tłum. M. Wojtyna, M. Aleksandrowicz-Wojtyna, Kraków 2021, s. 35.

¹⁵⁰ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 241.

¹⁵¹ J. Anusiewicz, *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 1990, nr 3, s. 101.

¹⁵² Ch. Smith, dz. cyt., s. 80.

¹⁵³ K. Kulik-Libuda, *Tak wygląda cmentarz dla zwierząt koło Poznania. Organizuje pochówki i kremacje psów, kotów i świnek morskich [ZDJĘCIA]*, 2020, <https://poznan.naszemiasto.pl/tak-wyglada-cmentarz-dla-zwierzat-koło-poznania-organizuje/ar/c1-7408950> [dostęp: 23.01.2023].

¹⁵⁴ J. Anusiewicz, dz. cyt., s. 100.

przeźreni wieków, podobnie jak działo się z mięsem psim. W chrześcijańskim średniowieczu zjadanie kotów było piętnowane z uwagi na to, że zwierzęta te traktowano jako „demoniczne naczynia”¹⁵⁵, posilano się więc nimi tylko w okresach największych klęsk głodu¹⁵⁶. Ponadto według Hildegardy z Bingen kot był trujący, ponieważ żywił się ropuchami i węzami¹⁵⁷. Z tego powodu zdarzały się przypadki, w których strawę przyrządzoną z tego zwierzęcia podawano swoim wrogom¹⁵⁸. Jednakże już na początku nowożytności, z uwagi na powszechnie panującą biedę oraz liczną populację kotów kojarzonych coraz częściej ze sferą profanum, europejscy lekarze zaczęli przekonywać o korzystnych właściwościach kociego mięsa (zapewne było to działanie odpowiadające dzisiejszemu powiedzeniu „lepszy rydz niż nic”)¹⁵⁹. Mięso z kota, nazywanego „królikiem dachowym”, szybko trafiło więc do menu i stało się popularnym daniem wśród mniej zamożnych mieszkańców Francji¹⁶⁰.

Pomimo iż kocie mięso nie cieszyło się w średniowieczu zbyt dużą popularnością (spożywanie go w czasach pokoju było niewątpliwym tabu, a w okresach wojny niejednokrotnie przykrym obowiązkiem)¹⁶¹, to już inne jego elementy wykorzystywane były bardzo często. Takim surowcem było chociażby kocie futro, które chętnie wykorzystywano w warsztatach kuśnierskich¹⁶². Na zachodzie Europy sławą cieszyły się jednak skóry zwierząt egzotycznych sprowadzanych z zagranicy, nie zaś tych, które biegają swobodnie po ulicach¹⁶³. Futra z miejscowych kotów nie cieszyły się dobrą reputacją i należały raczej do domeny nieoficjalnego, nielegalnego handlu¹⁶⁴. W swojej pracy pt. *Kot. Historia i legendy* Laurence Bobis wspomina nawet, że być może od tego zjawiska wzięło się popularne do dnia dzisiejszego powiedzenie „kupić kota w worku”¹⁶⁵, które oznacza kupowanie w ciemno, przeważnie towarów gorszej jakości. Kot jako przedmiot transakcji pojawił się również w bajkach komicznych analizowanych przez Iwonę Rzepnikowską – z reguły występujące tam zwierzę komplikowało nowemu

¹⁵⁵ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 243.

¹⁵⁶ L. Bobis, *Kot. Historia i legendy*, tłum. A. Ślubowska, J. M. Zych, Kraków 2008, s. 95.

¹⁵⁷ Tamże, s. 113.

¹⁵⁸ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 243.

¹⁵⁹ L. Bobis, dz. cyt., s. 97-98.

¹⁶⁰ Tamże, s. 100.

¹⁶¹ Tamże, s. 95.

¹⁶² Tamże, s. 93.

¹⁶³ Tamże, s. 92.

¹⁶⁴ Tamże, s. 85.

¹⁶⁵ Tamże.

właścicielowi życie¹⁶⁶, z tego względu narracje te trafnie obrazowały znane powiedzenie. Tak czy inaczej, wykorzystywanie skórek z kotów przetrwało bardzo długo – na polskich wsiach jeszcze w drugiej połowie XX wieku były one widokiem nierzadkim¹⁶⁷.

Podobnie jak pies, kot od wieków szeroko wykorzystywany był w zabiegach medycyny ludowej. Można było przenieść na niego różne choroby wyniszczające organizm (niejednokrotnie za pomocą magii sympatycznej)¹⁶⁸, co więcej, do leczenia używane były nawet kocie odchody¹⁶⁹. Działania polegające na dysponowaniu kocimi częściami ciała często wiązały się z uśmiercaniem lub okaleczaniem zwierząt. Przykładowo: „Do bardzo powszechnych cierpień u ludu naszego policzyć możemy różę [...]. Posmarowana świeżą krwią z uciętego ogona kociego zaraz zginie”¹⁷⁰. Wierzenia związane ze specjalnymi właściwościami kota były na tyle silnie zakorzenione w ludzkiej świadomości, że odradzano takich czynności jak kopanie kota, ponieważ mogło to spowodować reumatyzm u kopiącego¹⁷¹. Na dodatek, zakopując truchło takiego zwierzęcia pod czymś progiem domostwa, można było sprowadzić nieszczęście na wybraną osobę¹⁷². W pracy *Zwierzozłəkoupiory, wampiry i inne bestie* Kowalski przedstawia wierzenie, według którego chodzenie kota po ciele nieżywej osoby może sprawić, że powstanie ona z martwych jako wampir¹⁷³. Zapewne miało to związek z panującym od średniowiecza przeświadczeniem, iż pojawienie się tego zwierzęcia o czarnym umaszczeniu na trumnie zmarłego było oznaką diabelskiej interwencji¹⁷⁴ (w odróżnieniu od psa, którego obecność przy grobie wiele wieków później tłumaczono jako akt przyjaźni i oddania nieboszczykowi)¹⁷⁵.

Szeroko pojęta „czarodziejskość” związana z kocimi atrybutami znalazła swój wyraz również w bajkach ludowych. W jednym z wariantów narracji o tematyce nadprzyrodzonej, tj. w T 708 „Syn potwór”¹⁷⁶, pojawia się motyw kawy ze sproszkowaną

¹⁶⁶ I. Rzepnikowska, *Kot*, [hasło w:] *Słownika polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=83> [dostęp: 23.01.2023].

¹⁶⁷ Jedna z opowieści wspomnieniowych na ten temat pojawiła się w publikacji *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych* z 2015 roku; zob. J. Bartmiński i in., *Dlaczego wąż...*, s. 209.

¹⁶⁸ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 245.

¹⁶⁹ L. Bobis, dz. cyt., s. 106.

¹⁷⁰ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 7..., s. 163.

¹⁷¹ N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych...*, s. 83.

¹⁷² H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929, s. 11.

¹⁷³ P. Kowalski, *Zwierzozłəkoupiory...*, s. 51.

¹⁷⁴ J. H. Arnold, *Historia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tłum. J. Jaworska, Warszawa 2001, s. 108.

¹⁷⁵ S. Udziela, *Pies w przysłowiaach polskich...*, s. 66.

¹⁷⁶ I. Rzepnikowska, *Kot...*, <https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=83> [dostęp: 23.01.2023].

kością kota, po wypiciu której kobieta rodzi istotę będącą krzyżówką genetyczną człowieka i czworonoga. Dziecko odziedzicza po zwierzęciu spryt oraz magiczną cechę – wydała dukaty, które co prawda nie leczą, ale pozwalają utrzymać się jego rodzinie¹⁷⁷. Chociaż jest to przykład narracji fantastycznej z końca XIX wieku, to rzeczywista wiara w specjalne właściwości proszku z kota udokumentowana została w niektórych traktatach już w późnym średniowieczu¹⁷⁸.

Kot w kulturach tradycyjnych powiązany jest więc z bogactwem wierzeń i przesądów. Na podstawie zachowania zwierzęcia odczytywano między innymi pogodę i przyszłe zdarzenia¹⁷⁹ – przykładowo, w czasie wieczoru andrzejkowego to kot wybierał pierogi panny, która w najbliższym czasie miała wyjść za mąż¹⁸⁰ (podobnymi zdolnościami profetycznymi miały także charakteryzować się psy)¹⁸¹. Wiara tego typu przetrwała do naszych czasów, np. zwierzęta na podstawie podsuwanego im jedzenia wybierają zwycięzcę najbliższych zmagania sportowych¹⁸². Co więcej, w wielu różnych kulturach koty mogły kończyć swoje żywoty jako ofiary zakładzinowe – czarne zwierzęta zamuroвывano bowiem w ścianach bądź zakopywano pod progiem nowego domu, „aby się wiodło”¹⁸³. Z kolei stworzenia te chowane wraz ze szczątkami gryzoni miały chronić domostwo przed myszami i szczurami¹⁸⁴. Opisy takich zjawisk pojawiały się zarówno w polskich XIX- i XX-wiecznych źródłach etnograficznych¹⁸⁵, ale i w tekstach pochodzących z Wysp Brytyjskich¹⁸⁶. Interesujący wydaje się przy tym fakt, iż podobny motyw bywa wspominany w ramach współczesnych rozpraw na temat legend miejskich i anegdot studenckich dotyczących duchów – wszakże ofiary zakładzinowe miałyby odstraszać wszelkie zło, w tym także niematerialne zjawy (w takim celu koty wykorzystywane były między innymi w Australii)¹⁸⁷. Tym sposobem dawne zwyczaje mogą pojawiać się też we współczesnych rozważaniach folklorystycznych.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ L. Bobis, dz. cyt., s. 272.

¹⁷⁹ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 244.

¹⁸⁰ N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych...*, s. 81.

¹⁸¹ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 448.

¹⁸² A. Wróślińska, *Jamnik typuje zwycięzcę meczu Polska-Szwajcaria. Wynik... zaskakujący*, 2016, <https://noizz.pl/sport/jamnik-typuje-zwyciezce-meczu-polska-szwajcaria-wynik-zaskakujacy/2f4f89y> [dostęp: 23.01.2023].

¹⁸³ L. Bobis, dz. cyt., s. 331-332.

¹⁸⁴ K. Matóg, *De musione – koty w polskich materiałach archeozoologicznych i ikonograficznych w kontekście europejskim*, [w:] *Nasi mniejsi bracia czy środek przetrwania? Znaczenie zwierząt w dziejach ludzkości*, red. J. Jędrzyk, Kraków 2014, s. 98.

¹⁸⁵ N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych...*, s. 79.

¹⁸⁶ L. Bobis, dz. cyt., s. 331-332.

¹⁸⁷ E. Tucker, *Marbles on the ceiling: Emerging campus legends*, „Contemporary Legend” 2004, vol. 7, s. 106.

Już od średniowiecza kot powiązywany był ze sferą sacrum, ze śmiercią i z demonami. Co znamienne, teksty z tego okresu przeważnie dotyczyły kota o czarnym umaszczeniu stanowiącego atrybut czarownicy¹⁸⁸, co przekładało się również na nawiązania do kobiecej seksualności¹⁸⁹: „Sprenger w księdze *Młot czarownic*, powiada: iż trzy panny w postaci kotów pożreć chciały chłopa iednego, który ich iako ranił, tak ranione znalezione były”¹⁹⁰. Tak jak wspominałem przy okazji psa, tak samo i kot mógł być ucieleśnieniem diabła. Przykład takiego wierzenia z końca XIX wieku odnajdziemy między innymi w trzynastym tomie „Wisły”:

Kiedym był jesce parobkiem przy ojcu, pojechałem roz po miesiącku orać, zwyczajnie jak młody, chtóremu się wszyćko równo widzi. Ledwo cieluchy wlażyły na stajanie, zacęny fuceć. Odwalułem piersą skibę, nic – odwolomy drugą, a tu jak z pod skiby nie wyskocy kot corny prosto do łbów cieluchom, tak się cieluchy zerwały i poleciały pędem do chałupy ze wszyskiem. Ja tez nie cekołem, bom wiedzioł, co się święci, ino pędzę za niemi, a taki zgrzany, zeby móg ukrećić ze mnie wody. Tak mie to wtedy corny nastrasuł [Opow. 1897 r. Jędrzej Jasek]¹⁹¹.

Z powodu tego typu podejrzeń już od czasów średniowiecznych istniały różne sposoby wypędzania ze zwierząt sił nieczystych¹⁹². Chociaż czarny kot spotkany na ulicy do dnia dzisiejszego powszechnie kojarzony jest z nieszczęściem¹⁹³, z mrocznym sacrum, to istnieje także przekonanie o pomyślności posiadania takiego zwierzęcia w domu¹⁹⁴. Co więcej, według niektórych badaczy, w średniowieczu istnieć miały apokryficzne anegdoty o charakterze ajtiologicznym wiążące kota z postacią Matki Boskiej. Według jednej z takich narracji Maryja miała naznaczyć czoło zwierzęcia prążkami w kształcie litery „M”, „w podzięce za to, że jego mruczenie uśpiło płaczącego małego Jezusa”¹⁹⁵. Wyraźnie widać więc, że już w średniowieczu pod względem symboliki kot był stworzeniem niejednoznacznym.

¹⁸⁸ L. Bobis, dz. cyt., s. 304-305.

¹⁸⁹ Tamże, s. 318-319.

¹⁹⁰ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 7..., s. 271.

¹⁹¹ S. Udziela, *Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego...*, s. 29.

¹⁹² P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 243.

¹⁹³ J. Bartmiński i in., *Dlaczego wąż...*, s. 39.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ K. Matóg, *Kot: myszolak, towarzysz, symbol*, 2013, <https://histmag.org/Kot-myszolak-towarzysz-symbol-7833> [dostęp: 23.04.2023].

Sięgając po opracowania historyczne na temat kota (niejednokrotnie opisujące zwyczaje i przesady ludu), można zauważyć, że pomijany jest w nich aspekt współczesnego folkloru – niewielu bowiem historyków zwraca uwagę na legendy miejskie dotyczące tego czworonoga. Jest to pewne uchybienie, ponieważ można się z nich wiele dowiedzieć na temat ciągłości występowania pewnych motywów krążących w obiegu folklorystycznym. Przykładowo powiązanie czarnego kota ze sferą śmierci (podobnie jak w wiekach średnich) powszechne było w latach 90. XX wieku, kiedy to popularnością cieszyły się narracje o satanistach składających ofiary ze zwierząt. O tego typu legendach pisał Dionizjusz Czubała¹⁹⁶ oraz Jan Harold Brunvand¹⁹⁷. Przeglądając liczne numery czasopisma „Contemporary Legend” z lat 90., daje się zauważyć, że kot pojawia się tam przeważnie w kontekście kultu diabła¹⁹⁸. Wydaje się więc, że dobrą praktyką byłoby włączanie do dyskursu również analiz współczesnych narracji, które, jak wielokrotnie w tej pracy podkreślałem, nierzadko mają swoje źródła w przekazach dawnych.

Tak czy inaczej, przez cały okres trwania średniowiecza oraz przez dużą część nowożytności kot kojarzony był przede wszystkim z jego cechami negatywnymi¹⁹⁹ – z tajemniczością, z nadnaturalną zwinnością i diabelskością. Zjawisko to widoczne było w licznych powiedzeniach, związkach frazeologicznych i derywatach powiązanych z kotem, np. „lata jak kot z pęcherzem”, „kocia muzyka”, „drzeć z kimś koty”²⁰⁰. Jednak wraz z nastaniem epoki romantyzmu kocie przymioty zaczęto traktować inaczej – widzenie w ciemnościach przestało być kojarzone z demoniczną proveniencją, zaś koci indywidualizm oraz nieposłuszeństwo (w nowej optyce – nonkonformizm) stały się cechami pożądanymi. Laurence Bobis ujęła to zjawisko takimi słowami: „W oczach podziwiających go ludzi [kot – przypis autora] jest ucieleśnieniem odwagi wyrażania siebie. Tak więc ani wizerunek kota, ani jego symbolika obowiązujące w średniowieczu nie zniknęły – zostały jedynie przewartościowane”²⁰¹. Wydaje się, że tego typu sposób postrzegania kota jest już w obecnych czasach powszechny²⁰². Nadal jednak,

¹⁹⁶ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 307.

¹⁹⁷ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 549.

¹⁹⁸ Przykładowo: B. Ellis, *Cattle mutilation: contemporary legends and contemporary mythologies*, „Contemporary Legend” 1991, vol. 1, s. 71; oraz L. Degh, *Satanic child abuse in a blue house*, „Contemporary Legend” 1994, vol. 4, s. 119.

¹⁹⁹ L. Bobis, dz. cyt., s. 315.

²⁰⁰ J. Anusiewicz, dz. cyt., s. 111-113.

²⁰¹ L. Bobis, dz. cyt., s. 357.

²⁰² N. Gierymska, *Mruczący indywidualiści*, <https://cztery-lapy.pl/mruczacy-indywidualisci> [dostęp: 23.01.2023].

w zależności od przyjętej perspektywy, zwierzę łączy w sobie wiele sprzecznych ze sobą cech – może być bowiem uznawane za gatunek inteligentny (mający dostęp do wiedzy niedostępnej człowiekowi)²⁰³, jednocześnie bywa też synonimem beztroskiej zabawy i głupoty²⁰⁴. Być może to właśnie ta złożoność kocich charakterów sprawia, że podobnie jak psy, koty często stają się bohaterami narracji legendowych.

Wymienność motywów wspomnianych tutaj gatunków zwierząt, która widoczna będzie w zaprezentowanych narracjach, sprawia, że możliwe staje się przyporządkowanie „kocich” legend do kategorii analogicznych z poprzednim podrozdziałem. Będą to więc takie grupy jak: kot ofiarą, kot utrudnia życie oraz inne legendy z kotem. W pracy magisterskiej z 2017 roku usystematyzowałem dużą liczbę podobnych wątków, z tego względu nie będę przywoływał tutaj wszystkich narracji legendowych na ten sam temat, ale przede wszystkim te, które są najbardziej reprezentatywne dla poszczególnych kategorii.

3.2.1. Kot ofiarą

Temat okrucieństwa wobec zwierząt poruszony został już przeze mnie w artykule *„Obcięte rączki”. O makabrze i okrucieństwie wobec dzieci i zwierząt w bajce ludowej i legendzie miejskiej* opublikowanym w 2021 roku w pracy zbiorowej *Bajka ludowa i nie-ludowa w badaniach interdyscyplinarnych*²⁰⁵. W wyniku przeprowadzonych przeze mnie analiz postawiłem tezę, iż nawet najbardziej makabryczne przekazy dotyczące dzieci i zwierząt, będące przedmiotem zainteresowania w ramach kultury współczesnej, pełnić mogą zarówno funkcję ludyczną, jak i ostrzegającą przed szeroko pojętym zagrożeniem²⁰⁶. Tym silniej wpływają one na odbiorcę, im bardziej widoczne jest w wypowiedziach prawo kontrastów przeciwstawiające niewinności przerysowaną przemoc i makabrę. Egzemplifikację tego zjawiska odnajdziemy między innymi w krążących po Polsce w 2003 roku przekazach o Wietnamczykach spożywających potrawy ze szczeniaków²⁰⁷ (więcej na temat prawa kontrastów w rozdziale czwartym). Innym przykładem może być wątek „Cats Out of Their Skins” (jest to gra słów oznaczająca „koty wychodzące z siebie”, tj. ze swojej skóry). Narracja ta, jak zauważa

²⁰³ N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych...*, s. 88.

²⁰⁴ J. Anusiewicz, dz. cyt., s. 137.

²⁰⁵ M. Napiórkowski (1), *„Obcięte rączki”. O makabrze i okrucieństwie wobec dzieci i zwierząt w bajce ludowej i legendzie miejskiej*, [w:] *Bajka ludowa i nie-ludowa w badaniach interdyscyplinarnych*, red. E. Wilczyńska, V. Wróblewska, Toruń 2021, s. 135-153.

²⁰⁶ Tamże, s. 153.

²⁰⁷ R. Hołda, dz. cyt., s. 105.

Brunvand²⁰⁸, bliska jest bajkowemu wątkowi zapisanemu w międzynarodowej systematyce jako ATU 1896 „Mężczyzna przybija ogon wilka do drzewa”²⁰⁹. W obu przypadkach pojawia się bowiem motyw znęcania nad zwierzęciem, które w konsekwencji dosłownie zostaje odarte ze skóry. W narracji popularnej w Estonii na przełomie XX i XXI wieku zwierzę zwykle katowane było przez grupę nastolatków²¹⁰. Ukazanie dzieci dopuszczających się najgorszego okrucieństwa na zwierzętach wydaje się dobrze odzwierciedlać zasadę kontrastów – taki przekaz szokuje i skłania do refleksji na temat przemocy wśród młodzieży²¹¹. Oczywiście badania nad zjawiskiem agresji najmłodszych wobec zwierząt prowadzone są przez psychologów – w ich opinii patologie tego typu wynikają z potrzeby rozładowywania frustracji bądź też stanowią potwierdzenie drzemiącej w dzieciach „destrukcyjnej energii”, która ogniskuje się właśnie na zwierzętach²¹². W teorii takie zjawiska mają charakter przejściowy (mijają wraz z wiekiem), chociaż jednocześnie wskazuje się, że wiele z nich opiera się na działaniu „stadnym”²¹³. Zauważmy, że w przekazach legendowych opisywane są bandy chuliganów, w których jednostki zachowują się tak a nie inaczej przez wzgląd na chęć przynależności do „stada” – posiadają one specyficzne sposoby zachowania oraz swoiste rytuały przejścia, które pozwalają na przyłączenie do danej grupy rówieśniczej²¹⁴. Wszystko to sprawia, że ich działania są impulsywne oraz pozbawione wszelkiej litości²¹⁵.

Istnieją jednak i takie opowieści, w których zwierzę mści się za poniesioną krzywdę. Ani odbiorcy tych legend, ani tym bardziej występujący w nich bohaterowie, takiego zachowania stworzeń zwykle się nie spodziewają. Nagła „obcość” w zachowaniu psa czy kota (zadziwiająco „swojska”, gdyby oceniać ją przez pryzmat człowieka) jest jednym z bardziej intrygujących przykładów defamiliaryzacji zwierząt domowych. Działania stworzeń w niebezpieczny sposób zaczynają bowiem przypominać postępowanie ludzi – oparte są one na emocjach, ale też niejednokrotnie świadczą o wyższym poziomie inteligencji. Takie przykłady zarejestrowali w polskim obiegu

²⁰⁸ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 101.

²⁰⁹ A. Aarne, *The Types of The Folk-tale. A Classification and Bibliography*, tłum. S. Thompson, New York 1971, s. 207.

²¹⁰ E. Kalmre, *Cat Out Of Its Skin! – The Return of an Old Munchausen Tale in Estonia*, „FOAFTale News” 2006, vol. 64, s. 1.

²¹¹ Inne przykłady przemocy wśród nietleńców wobec zwierząt występujące w legendach miejskich zanotował Dionizjusza Czubała, zob. D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 288.

²¹² K. T. Konecki, dz. cyt., s. 75.

²¹³ Tamże, s. 76.

²¹⁴ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 288.

²¹⁵ Przykładowo: J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 607.

kulturowym między innymi Agnieszka Przybyła-Dumin²¹⁶ oraz Dionizjusz Czubala²¹⁷. Przykładowo: „Miała kocica kotki. No, starzy ludzie nie będą trzymać dziesięć kotów. Ten dziadek wziął, napalił w piecu i te niepotrzebne kotki wrzucił do ognia. Kiedy spał, kocica mu przegryzła grdykę i umarł [...]”²¹⁸. Z kolei w przypadku narracji zaprezentowanej poniżej dochodzi do odwrócenia sytuacji przedstawionej w wątku „Cats Out of Their Skins”. Zemsta kota wymierzona jest jednak w dziecko na tyle małe, że zapewne nawet nie do końca świadome swojego czynu:

[...] No, ja słyszałem, że tak było, że kotka miała małe kocię... kotki i była w mieszkaniu. Z tymi kotami. I dziecko było takie, które już chodziło i tego... Palił się w piecu ogień na chleb, matka dzieś odeszła. A to dziecko wzięło rzuciło kotka w piec. I się spalił. Ji później w nocy kotka się schowała, została w domu i zagryzła to dziecko w kołysce. Tak. Tak jakby... pamiętała to krzywdę swojo. Tak, to, to pamiętam, opowiadali ludzie. Żeby nie niszczyć małych kotów, jak kotka widzi. Bo to źle wychodzi na tym. TN 918B Zalesie 1994NN²¹⁹.

W przywołanej narracji mamy do czynienia z przestrogą wypowiedzianą bezpośrednio: „nie niszczyć małych kotów, jak kotka widzi”²²⁰. Co znamienne, drugi człon tego zdania sugerowałby, że w innych okolicznościach takie działanie byłoby dopuszczalne. Warto również przyjrzeć się zachowaniu samego kota, który nie atakuje dziecka natychmiast, tylko czeka aż zaśnie. Wykonuje swój ruch w momencie, gdy jego ofiara jest najbardziej bezbronna. Działanie kota jest celowe, przemyślane i z tego powodu zapewne najbardziej w tej narracji niepokojące²²¹.

Bywa, że w legendach miejskich „trup ściele się gęsto”, a koty stają się zupełnie przypadkowymi ofiarami. W znanej od lat 90. XX wieku²²² tragikomicznej legendzie zatytułowanej „Podwójny cios” (ang. „Double Whammy”) kierowca samochodu niecelowo potrąca kota. Zatrzymuje się i znajduje go leżącego na skraju drogi. Kot wydaje się być nieprzytomny, więc kierowca w celu skrócenia mąk dobija go.

²¹⁶ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, 284-285.

²¹⁷ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 239-240.

²¹⁸ Tamże, s. 239.

²¹⁹ J. Bartmiński i in., *Dlaczego wąż...*, s. 211.

²²⁰ Tamże.

²²¹ W publikacji *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych* narracja ta została umieszczona w grupie opowieści wierzeniowych, zob. tamże, s.

²²² B. Mikkelson, *Run Over Cat*, 2011, <https://www.snopes.com/fact-check/flatline-feline/> [dostęp: 23.01.2023].

W momencie gdy odjeżdża, zauważa w lusterku, że spod jego samochodu wyłonił się inny martwy kot – ten, którego potracił²²³. Kot na poboczu był więc drugim zwierzęciem, które znalazło się w złym miejscu i o złym czasie (w niektórych wariantach za zabicie zdrowego zwierzaka kierowcę zatrzymuje policja)²²⁴.

Motyw potracenia kota przez jadący samochód pojawia się również w co najmniej dwóch innych wątkach legendowych – w pierwszym z nich kot zostaje rozjechany przez ratowników, którzy jeszcze chwilę wcześniej ściągali go z drzewa²²⁵:

Podczas strajku strażaków w 1978 roku akcje gaśnicze musiała przejąć armia brytyjska. I tak 14 stycznia została ona wezwana przez pewną starszą panią z południowego Londynu, aby uratowali jej kota, który utknął na drzewie. Ratownicy przybyli z imponującym pośpiechem i wkrótce wypełnili swój obowiązek. Pani była tak wdzięczna, że zaprosiła wszystkich na herbatę. Jednakże odjeżdżając nieco później, po wylewnym pożegnaniu, potraćili oni tego kota zabijając go na miejscu²²⁶.

Druga ze wspomnianych narracji jest bardziej skomplikowana fabularnie – przedstawia ona historię kobiety przygotowującej przyjęcie dla gości. Na krótką chwilę zostawia na blacie kuchennym mus z łososia, do którego szybko dobiera się jej kot. Kobieta przepędza zwierzę, jednak jest już za późno, aby przygotować inne danie, dlatego też podaje gościom potrawę nadjedzoną przez czworonoga. Wieczorem, wynosząc śmieci, spostrzega, że pupil leży martwy na podjeździe. Przerażona gospodyni, przekonana, że ryba, z której przyrządziła danie, była zatruta, dzwoni do znajomych, aby jak najszybciej wybrali się do szpitala i przeprowadzili płukania żołądków. Po pewnym czasie do zatroskanej pani domu odzywa się sąsiad z przeprosinami, bowiem to on przejechał jej kota, jednak nie miał czasu, aby ją wcześniej o tym powiadomić²²⁷.

W przytaczanych przekazach folklorystycznych losy zwierząt i ludzi są ze sobą nierozzerwalnie związane. Szczególnie jest to widoczne w przypadkach, gdy zwierzęta ponoszą tragiczne konsekwencje działań człowieka. Jednym z najstarszych przykładów takiego zjawiska jest tzw. „The Chester Cat Hoax” (w tłumaczeniu na język polski: „Mistyfikacja z kotem z Chester”), któremu poświęcony został artykuł Christophera

²²³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 194.

²²⁴ B. Mikkelson, *Run...*, <https://www.snopes.com/fact-check/flatline-feline/> [dostęp: 23.01.2023].

²²⁵ J. H. Brunvand, *Curses! Broiled Again! The Hottest Urban Legends*, New York 2003, s. 163.

²²⁶ B. Mikkelson, *Bungled Cat Rescue*, 1999, <https://www.snopes.com/fact-check/bungled-rescue/> [dostęp: 23.01.2023].

²²⁷ D. Holt, B. Mooney, dz. cyt., s. 26.

Smitha z 2022 roku²²⁸. Opisywane zdarzenia miały wydarzyć się w 1815 roku w miejscowości Chester w północno-zachodniej Anglii²²⁹:

Zbiegło się to w czasie z decyzją o wysłaniu Napoleona na wyspę św. Heleny. Pewnego ranka w okolicach miejscowości Chester zaczęto rozdawać ulotki z informacją, że ze względu na plagę szczurów na wyspie Świętej Heleny rząd wydał dekret o zapotrzebowaniu na koty, które miałyby zostać tam wysłane. Zaoferowano szesnaście szylingów za »każdego wysportowanego, dorosłego kocura, dziesięć szylingów za każdą dorosłą kotkę i pół korony za dorastającego kociaka, który potrafi chleptać mleko, biegać za kłębkami nici bądź zatopić swoje kły w umierającej myszy«. Podano adres, pod który koty miały zostać dostarczone; okazało się jednak, że dom stoi opuszczony. W rezultacie setki osób zostały oszukane. Mężczyźni, kobiety i dzieci napływali bowiem do miasta ze wszystkich stron obławowani kotami wszelkiego rodzaju [...]. W następstwie oszustwa duża liczba kotów została wypuszczona na wolność; następnego ranka w rzece Dee naliczono nie mniej niż pięćset martwych kotów²³⁰.

Przedstawiony opis autorstwa Brama Stokera pojawił się w książce *Famous Impostors* (pol. *Słynni oszuści*), która została wydana prawie sto lat po wydarzeniach z Chester²³¹. Okazuje się jednak, że nigdy do takiego zdarzenia w tej miejscowości nie doszło²³² – jest to bardzo specyficzny przypadek, w którym legenda miejska opisuje pogłoskę będącą tak naprawdę mistyfikacją (słowo „hoax” użyte w tytule wskazuje na celowość powstania tej narracji). Wątek narodził się więc w drodze oszustwa, a w opinii Christophera Smitha do rozpoznawalności wątku przyczyniła się wydawana w tamtym czasie prasa²³³. Jednym z pierwszych źródeł na ten temat był artykuł w „Chester Chronicle”, w którym pojawia się informacja, że fikcyjna historia została opowiedziana jako prawdziwa w niepodanym z nazwy lokalnym brukowcu²³⁴. Jednocześnie autor tekstu wyśmiewał łatwowierność czytelników tego drugiego czasopisma²³⁵. Z czasem, gdy informacje prasowe na temat oszustwa z Chester zaczęły być traktowane wybiórczo (jak w grze w „głuchy telefon”)²³⁶, prawda została zagubiona i narracja zaczęła być

²²⁸ Ch. Smith, dz. cyt., s. 74-96.

²²⁹ Tamże, s. 74.

²³⁰ B. Stoker, *Famous Impostors*, New York 1910, s. 255.

²³¹ Tamże.

²³² Ch. Smith, dz. cyt., s. 75.

²³³ Tamże, s. 77.

²³⁴ Tamże.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ Tamże, s. 76.

przedstawiana jako fakt z przeszłości²³⁷ (dalsze czasopisma powielają ją już w niezmienionej formie²³⁸). Dlatego też sto lat później Bram Stoker przedstawiał tę historię jako kuriozum, które jednak wydarzyło się naprawdę²³⁹. Zagubienie pierwotnego sensu, czyli prawdy na temat danego zdarzenia, to powszechne zjawisko obserwowane również współcześnie – to ono niejednokrotnie przyczynia się do rozpowszechniania fikcyjnych przekazów²⁴⁰.

Na popularność przywołanej narracji duży wpływ miało makabryczne ukazanie kociego tematu. Pomimo iż pierwotnie mówiło się o śmierci 500 zwierząt, to już pod koniec XIX wieku liczba ta wzrosła do 4000²⁴¹. Na przykładzie tej jednej legendy przywoływanej w mediach na przestrzeni wielu lat widoczna była zmiana w postrzeganiu kotów przez brytyjską opinię publiczną²⁴². Z biegiem czasu zaczęły bowiem pojawiać się wypowiedzi w obronie czworonogów²⁴³, a przypadki naśladowców z lat późniejszych (zadziałał znany z wielu zjawisk folkloru mechanizm ostensji)²⁴⁴ ukazały wyraźnie, że przemoc w stosunku do zwierząt nie jest już zjawiskiem powszechnie akceptowalnym²⁴⁵. Co ciekawe, tematem poruszonym w dyskusjach nie były tylko koty, ponieważ nawet tak charakterystyczne wydarzenie jak to ukazane w „The Chester Cat Hoax” zostało powielone przez naśladowców w wariacie z psami – w latach 20. XX wieku w Jersey City w Stanach Zjednoczonych pojawiło się bowiem ogłoszenie o hurtowym skupie psów i kotów. Pod adresem podanym w anonsie mieszkała jednak przypadkowa rodzina, która z całą sprawą nie miała nic wspólnego²⁴⁶.

Warto w tym miejscu podkreślić znaczenie społecznego kontekstu, w którym legenda ta zaczęła funkcjonować. Na początku XIX wieku w poszukiwaniu pracy i godnego życia do Wielkiej Brytanii zjeżdżało wielu Irlandczyków. Podejmowali się oni najprostszych prac fizycznych nie wymagających sprawności intelektualnej, między innymi dlatego wśród rdzennych mieszkańców przyjęło się traktować ich jako ludzi

²³⁷ Tamże.

²³⁸ Była to w tamtym czasie powszechna praktyka i wynikała z powstawania dużej liczby nowych wydawnictw prasowych nastawionych na jak najszybszą publikację materiałów, a tym samym na zysk; zob. tamże, s. 83.

²³⁹ Tamże, s. 82.

²⁴⁰ Przykładowo: M. Zaremba, dz. cyt., s. 148.

²⁴¹ Ch. Smith, dz. cyt., s. 92.

²⁴² Tamże, s. 94-95.

²⁴³ Tamże, s. 88.

²⁴⁴ M. Kinsella, *Legend-Tripping Online: Supernatural Folklore and the Search for Ong's Hat*, Jackson 2011, s. 13.

²⁴⁵ Ch. Smith, dz. cyt., s. 88.

²⁴⁶ Tamże, s. 93.

prymitywnych, dających się łatwo zmanipulować²⁴⁷. Zanim zagubiła została pierwotna wiedza na temat fałszywości zdarzenia z Chester, to właśnie Irlandczycy jako czytelnicy prasy brukowej mieli być głównymi adresatami oszustwa²⁴⁸. Podobnie jak w przypadku legend o „chińskich restauracjach”²⁴⁹, mniejszości były tutaj ukazane negatywnie – narracje stanowiły więc sposobność do wyrażenia uprzedzeń wobec obcych, niejednokrotnie stając się też rodzajem narzędzia w rękach polityków²⁵⁰. Oprócz Irlandczyków stereotypowo potraktowane zostały również kobiety, bowiem osobami, które zwykle dostarczały koty, były samotne starsze panie zajmujące się zwierzętami²⁵¹. Na marginesie warto dodać, że kilkadziesiąt lat później prasa w Szkocji pisała na temat podobnego przypadku w Stanach Zjednoczonych, tym razem ofiarą oszustwa mieli paść Afroamerykanie. Przywołany wariant stwarzał idealne warunki do swobodnego wypisywania rasistowskich obelg pod adresem „naiwnej”, czarnoskórej społeczności²⁵². Zwierzęta występujące w tej narracji jeszcze bardziej straciły na znaczeniu, stając się pretekstem do ośmieszania przedstawicieli innych grup etnicznych.

3.2.2. Kot komplikuje życie

W przypadku psa w analogicznej kategorii znalazła się pewna grupa wątków dotycząca błędnej identyfikacji zwierząt. Kot w przekazach folklorystycznych nie jest tak często mylony z innymi czworonogami, chociaż takie przypadki też bywają rejestrowane. Odbywa się to jednak w przeciwną stronę – przeważnie to dzikie zwierzę okazuje się być zwykłym kotem domowym. Szczególnie często dochodziło do takich pomyłek przy okazji ogólnopolskich poszukiwań pumy²⁵³ (więcej na temat polskiego wątku w rozdziale czwartym). Jest to oczywiście zjawisko powszechne w wielu różnych krajach, tutaj natomiast warto przywołać charakterystyczny dla omawianej grupy przykład pochodzący z Holandii:

[...] W połowie kwietnia 1998 roku pumę zauważono ponownie w lasach niedaleko Valkenburga (południowa Limburgia) [...]. Pan Ber Dackers z Borgharen uwiecznił pumę (tym razem jasnobeżową) na wideo. Najpierw pomyślał, że to był duży kot, potem

²⁴⁷ Tamże, s. 84.

²⁴⁸ Tamże.

²⁴⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 115-116.

²⁵⁰ Ch. Smith, dz. cyt., s. 96.

²⁵¹ Tamże, s. 90.

²⁵² Tamże, s. 91.

²⁵³ Zob. Gazeta.pl, *Nie puma, ale duży kot grasował na Śląsku*, 2009, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114873,6758950,nie-puma-ale-duzy-kot-grasowal-na-slasku.html> [dostęp: 23.01.2023].

że ryś, a na końcu że puma. Eksperci oglądając materiał wideo uznali jednak, że był to tylko duży i całkiem figlarny kot domowy²⁵⁴.

Sytuacje odwrotne, w których przygarnięty zostaje dziki kot, w mediach internetowych pojawiają się rzadko²⁵⁵ i zwykle towarzyszą im dowody w postaci wypowiedzi zoologów-specjalistów oraz załączonych zdjęć tychże zwierząt²⁵⁶.

Pomimo istnienia przekazów folklorystycznych, w których dziki kot hodowany jest nieświadomie, typowe zwierzęta domowe stosunkowo rzadko zagrażają życiu człowieka – wyjątkiem jest popularny wątek o atakowaniu grdyki śpiącego człowieka²⁵⁷ oraz wspomniana w poprzedniej kategorii kocia zemsta²⁵⁸. Można natomiast spotkać się z legendami, w których co prawda czworonóg „atakuje” człowieka, jednak efekt końcowy ma zdecydowanie komiczny charakter:

Nieprzytomny 30-latek, którego karetka zabrała na SOR. Jego dziewczyna znalazła go leżącego nago w łazience i zadzwoniła pod numer 911. Na ostrym dyżurze stwierdzono u niego dużego guza na głowie i, co dziwne, kilka zadrapań na mosznie. Lekarze stwierdzili, że guz mógł powstać w wyniku upadku lub uderzenia w głowę. Jednak zadrapania pozostawały tajemnicą. W końcu młody człowiek się obudził i wyjaśnił wszystko lekarzom: tego dnia klęczał on bowiem nago w swojej łazience czyszcząc wannę. Jego kot, najwyraźniej oczarowany rytmicznym kołysaniem się moszny, rzucił się do przodu i zatopił w niej swoje pazury. W konsekwencji mężczyzna wystrzelił w górę, uderzając się głową w górną ramę drzwi prysznicowych [wypowiedź internauty o pseudonimie Saoirse]²⁵⁹.

Licznym realizacjom wątku „Kot (albo pies) i nagi mężczyzna” (ang. „The Cat »or Dog« and the Nude Man”)²⁶⁰ często towarzyszy wędrowny motyw „śmiejących się

²⁵⁴ T. Meder, *The hunt for Winnie the Puma: Wild animals in a civilized Dutch environment*, „Contemporary legend” 2007, vol. 10, s. 96.

²⁵⁵ M. Partyła, *Myślała, że przygarnęła kotka. Okazał się... pumą*, 2019, https://www.rm24.pl/fakty/swiat/news-myslala-ze-przygarnela-kotka-okazal-sie-puma,nId,3347138#crp_state=1 [dostęp: 23.01.2023].

²⁵⁶ Przykładowo: serwis społecznościowy Facebook, <https://www.facebook.com/rescateanimalfa/posts/1361011254023054> [dostęp: 23.01.2023].

²⁵⁷ M. Napiórkowski (1), *Legendy miejskie w internecie...*, s. 70-71.

²⁵⁸ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 239.

²⁵⁹ Wątek *True medical experiences* na forum professionalsoldiers.com, 2010, <https://www.professionalsoldiers.com/forums/showthread.php?t=30201> [dostęp: 23.01.2023].

²⁶⁰ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 100-101.

sanitariuszy”²⁶¹, który omówiony został już w rozdziale pierwszym przy okazji legend o wypadkach. Narracja ta pojawia się przeważnie w kontekście doświadczeń związanych z praktykami lekarskimi²⁶². W takich przypadkach nie brakuje również wariantów z psem w roli głównej – jego atak jest co prawda mniej „inwazyjny” niż kota (nagi mężczyzna pierzcha przed zimnym nosem czworonoga)²⁶³, jednak efektem tego działania jest zwykle utrata przytomności przez bohatera. Chociaż narracje tego rodzaju zdobyły popularność na długo przed spopularyzowaniem internetu jako środka komunikacji²⁶⁴, to trafiły one w końcu do sieci²⁶⁵, często przybierając formę historii opartych na faktach²⁶⁶. Co więcej, w serwisie YouTube pojawił się film, na którym odtworzona została wariacja na temat fabuły zaprezentowanej w legendzie. W nim nagi mężczyzna stojący przy otwartym oknie i palący papierosy zostaje zaskoczony przez psa, w konsekwencji czego przechyla się do przodu i wypada na zewnątrz²⁶⁷. W komentarzu pod filmem pojawia się zaś zdanie: „uznajmy to za kolejny powód do rzucenia palenia”²⁶⁸. Opublikowane nagranie nie jest już najnowsze (krąży w internecie od co najmniej 2009 roku), więc obecnie nie sposób rozstrzygnąć, czy jest to udokumentowany na filmie niepozorowany wypadek, czy specyficzna forma „hołdu” dla znanej powszechnie legendy miejskiej.

Innym wątkiem, w którym dochodzi do niebezpiecznego ciągu zdarzeń, jest wywodząca się ze Szkocji legenda „Indycza szyjka” (ang. „The Turkey Neck”)²⁶⁹ dokładnie opracowana przez Gordona McCullocha w 1982 roku²⁷⁰. Opisuje ona historię pewnej pary, która wraca do domu po zakrapianej imprezie. Kobieta idzie prosto do łóżka, natomiast mężczyzna, nie mogąc do niego trafić, zasypia gdzieś po drodze:

²⁶¹ D. Barnes, P. Smith, *The contemporary legend in literature towards an annotated checklist, part 2*, „Contemporary legend” 1992, vol. 2, s. 169-170.

²⁶² Przykładowo: forum professionalsoldiers.com, <https://www.professionalsoldiers.com/forums/showthread.php?t=30201> [dostęp: 23.01.2023].

²⁶³ B. Mikkelson, D. Mikkelson, *Nude Man Startled by Nosey Pet*, 2001, <https://www.snopes.com/fact-check/the-hind-lick-maneuver/> [dostęp: 23.01.2023].

²⁶⁴ Tamże.

²⁶⁵ Iizcat, *Naked man bends over to fix sink, and playful kitten decides to ruin his life*, 2016, <https://www.iizcat.com/post/3795/Naked-man-bends-over-to-fix-sink-and-playful-kitten-decides-to-ruin-his-life> [dostęp: 23.01.2023].

²⁶⁶ Iceland Review, *Naked Man Attacked by Cat*, 2014, <https://www.icelandreview.com/news/naked-man-attacked-cat/> [dostęp: 23.01.2023].

²⁶⁷ Film *FAIL! Webcam Window Fall*, <https://www.youtube.com/watch?v=Pvfi43ChZC4> [dostęp: 23.01.2023].

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 669-670.

²⁷⁰ G. McCulloch, „The Tale of the Turkey Neck”: A legend case-study, „Perspectives on Contemporary Legend” 1984, vol. 1, s. 147-166.

[...] Chwilę później przychodzą jego nastoletni synowie i postanawiają zrobić tacie psikus. Wyciągają z lodówki szyjkę indyka, zostawiają ją zwisającą z jego rozporoka i idą na górę spać. O świcie mama schodzi na dół i zastaje rodzinnego kota, który głośno pałaszuje indyka wystającego z rozporoka jej męża. Mdleje²⁷¹.

W innym wariantcie niejednoznaczna sytuację prokurują również znajomi z imprezy. Co więcej, czworonóg w momencie zauważenia matki może też uciec w popłochu, trzymając w zębach wspomnianą wcześniej indyczą szyjkę. Kobieta myśląc, że „był” to członek jej męża, traci przytomność i niefortunnie upadając, łamie sobie nadgarstek²⁷².

Ta popularna swego czasu legenda doczekała się licznych wariantów²⁷³ – istnieją wersje, w których żart wymyśla sama żona, która jednak nie spodziewa się, że indycza szyja zainteresuje domowego kota. Płochliwe zachowanie zwierzęcia sprawia, że kobieta traci grunt pod nogami i doznaje kontuzji²⁷⁴. Przeważnie czworonogiem jest tutaj kot, chociaż pojawiają się również warianty z psem²⁷⁵, które jednak niczym szczególnym się nie wyróżniają. Winnym spowodowania wypadku jest zawsze pomysłodawca kawału, więc motyw zwierzęcy okazuje się tylko pretekstem prowadzącym do nieszczęśliwego finału. Ponadto wizerunek zwierzęcia (w tym przypadku zazwyczaj kota) nie odstaje od opisów pochodzących z innych przekazów folklorystycznych – motyw kociej żarłoczności pojawiał się już w wątkach takich jak ATU 2027 „Gruby kot”²⁷⁶ czy w nieujętych w oficjalnej klasyfikacji „Pies otrzymuje ciosy”²⁷⁷. W tej drugiej historii występuje psiak niesłusznie ukarany przez gospodynię za zjedzenie przygotowanych przez nią wypieków. Prawdziwym sprawcą tego czynu jest zaś kot mieszkający pod tym samym dachem. Współcześnie nadal dobrze znane jest powiedzenie wywodzące się od nazwy wątku T 1534A „Ślusarz zawinił, kowala powiesili”. W opinii Krzyżanowskiego: „koncept ten wywodzi się z przysłowia greckiego o świni ukaranej za winę psa”²⁷⁸ i być może to ono właśnie stanowi wspólne źródło dla wszystkich przedstawionych tu wariantów.

²⁷¹ B. Mikkelson, *Turkey Neck*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/the-gobbler/> [dostęp: 04.05.2023].

²⁷² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 670.

²⁷³ G. McCulloch, dz. cyt., s. 157-165.

²⁷⁴ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 670.

²⁷⁵ G. McCulloch, dz. cyt., s. 163.

²⁷⁶ A. Aarne, dz. cyt., s. 211.

²⁷⁷ Tamże, s. 217.

²⁷⁸ Wątek T 1534A, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa...* t. 2, s. 80.

3.2.3. Inne wątki z motywem kota

W przekazach legendowych wypadkom zwykle ulegają zwierzęta małe – pieski mogą więc zostać porwane przez drapieżne ptaki²⁷⁹, a ze względu na to, że mieszczą się w mikrofalówkach, bywają w nich osuszane przez właścicieli²⁸⁰. Co więcej, ze względu na swoje niewielkie rozmiary często są niezauważane i z tego względu dzieje im się krzywda²⁸¹, na przykład ktoś nieopatrznie na nich siada. Takimi zwierzętami niejednokrotnie są psy rasy Chihuahua, w legendach miejskich zazwyczaj kończące swój żywot na talerzach w „chińskich restauracjach”²⁸². Istnieją również legendy, w których stają się one posiłkiem dla dużych kotów. Przykład takiej narracji pojawił się w wypowiedzi jednego z internautów na anglojęzycznym forum Straight Dope Message Board:

[...] Kupili chiwawe (takiego małego psa). Pewnej nocy, gdy wychodzili z domu, zamknęli go w salonie, zaś swojego kota w kuchni – dzięki temu pies nie przeszkadzał kotu, który mógł swobodnie wychodzić przez klapę w drzwiach. Kiedy jednak wrócili, kot siedział w salonie i wyglądał na bardzo zadowolonego z siebie, po psie nie było natomiast śladu. Po dalszych oględzinach zajrzeli za krzesło i znaleźli tam cztery łapy i parę uszu. Okazało się, że chiwawę zjadł kot! [wypowiedź internauty o pseudonimie Bromley]²⁸³.

Powyzsza narracja stanowi wariant legendy dobrze znanej folklorystom i wspominanej między innymi przez Paula Smitha²⁸⁴. Na forum StraightDope.com użytkownicy zastanawiali się, czy taka sytuacja jest w ogóle możliwa. Elementem potęgującym sensacyjność tej wiadomości jest oczywiście odwrócenie ról – tym razem z konfrontacji pies – kot to to drugie zwierzę wychodzi zwycięsko. Jednocześnie kot nie poprzestaje na ataku na biednej Chihuahua, ale zjada ją niemal w całości. Być może narracje tego typu narodziły się z legend o tzw. meksykańskim zwierzątku²⁸⁵, czyli o wspomnianym już psie rasy Chihuahua, który po jakimś czasie okazuje się być

²⁷⁹ B. Mikkelson, *Eagle Takes Poodle*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/dog-gone-2/> [dostęp: 23.01.2023].

²⁸⁰ J. H. Brunvand, *Too Good to Be True...*, s. 290-291.

²⁸¹ B. Mikkelson, *Bump Under Rug*, 1999, <https://www.snopes.com/fact-check/underlaid-to-rest/> [dostęp: 23.01.2023].

²⁸² J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 190.

²⁸³ Wątek *Chiwawa: Death by cat* na forum straightdope.com, 2004, <https://boards.straightdope.com/t/chiwawa-death-by-cat/267482> [dostęp: 23.01.2023].

²⁸⁴ P. Smith, *The Book of Nasty...*, s. 25.

²⁸⁵ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 403-406.

szczurem – może na to wskazywać fakt, że bardzo często nowy „piesek” staje się celem ataków mieszkającego w domu kota. W formie satyrycznej, nie zaś twierdzenia opartego na faktach, pojawiają się też liczne pytania o to, czy aby Chihuahua nie jest w rzeczywistości gryzoniem²⁸⁶. Tak czy inaczej, zdarzenia, w których koty atakują psy, w rzeczywistości występują nierzadko²⁸⁷, nieprawdopodobna jest natomiast sytuacja, w której kot zjada psa, jakby był stałym elementem w jego codziennej diecie. Inaczej dzieje się w przypadku, gdy drapieżnikiem okazuje się być dziki kot – w 2022 roku w Kalifornii na oczach właściciela puma uśmierciła właśnie Chihuahua²⁸⁸. Drapieżny kot jest jednak elementem stałym w tamtejszym ekosystemie, stąd takie zdarzenia nie wzbudzają większej sensacji.

Podsumowując, dzikie koty występujące naturalnie na danym terenie, nie stają się od razu poszukiwanymi kryptydami. Inaczej jest natomiast w sytuacji, gdy ich obecność zaczyna zagrażać lokalnej faunie oraz gdzie pomimo upływu lat ich występowanie cały czas potwierdzone jest przez świadków. Kocie kryptydy będą tematem kolejnego rozdziału, który dotyczyć będzie pumy grasującej po polskich lasach.

3.3. Jak kot z psem? Zwierzęta udomowione w przekazach folklorystycznych

Na przestrzeni wieków w różnych kulturach i na wielu płaszczyznach motyw „kota” przejawiał podobne właściwości do motywu „psa”. Od profetyzmu²⁸⁹, poprzez widzenie duchów²⁹⁰, aż na zwierzęcych wcieleniach wszelkich demonów i półdemonów skończywszy²⁹¹. Przez wiele lat kot nie był wcale antagonistą psa – rolę naturalnego przeciwnika tego zwierzęcia pełniła mysz²⁹². Wynikało to przede wszystkim z pragmatycznego aspektu posiadania tego stworzenia w gospodarstwie. Dopiero w momencie, gdy kot zaczął być traktowany jako zwierzę domowe przez osoby wysoko urodzone (zdarzały się takie przypadki w średniowieczu²⁹³, jednak większość źródeł

²⁸⁶ D. Mikkelson, *Are Chihuahuas Actually a Type of Rodent?*, 2004, <https://www.snopes.com/fact-check/chihuahuas-rodents/> [dostęp: 23.01.2023].

²⁸⁷ Fakt.pl, *Szok. Kot pogryzł ...psa!*, 2010, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/szok-kot-pogryzl-psa/sfdxhfk> [dostęp: 23.01.2023].

²⁸⁸ N. Solis, *„Stealth predator”: L.A.'s famous mountain lion, P-22, killed Hollywood Hills Chihuahua*, 2022, <https://www.latimes.com/california/story/2022-11-21/big-cat-kills-chihuahua-in-hollywood-hills> [dostęp: 23.01.2023].

²⁸⁹ J. Bartmiński i in., *Dlaczego wąż...*, s. 40.

²⁹⁰ N. Zacharek, *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych...*, s. 80.

²⁹¹ Tamże, s. 87.

²⁹² L. Bobis, dz. cyt., s. 173.

²⁹³ K. Walker-Meikle, *Medieval Pets*, Woodbridge 2021, s. 10.

wskazuje, że zjawisko to spopularyzowane zostało na początku renesansu)²⁹⁴, stanął on w konkurencji z psem o miano ulubionego pupila człowieka²⁹⁵. Wszystkie te cechy sprawiają, że pomimo oczywistych różnic anatomicznych i sposobów codziennego bytowania tych zwierząt, psy i koty we współczesnych przekazach folklorystycznych są sobie bardzo bliskie. W każdej z wymienionych w tym rozdziale kategorii występują warianty legend, w których pies może być zastąpiony przez kota i vice versa. Dzieje się tak między innymi dlatego, iż cechy różniące te zwierzęta względem siebie nie są tak naprawdę istotne z punktu widzenia poprowadzonej narracji. Nawet w legendzie zatytułowanej „Kot (albo pies) i nagi mężczyzna”, w której różnice w sposobie potraktowania człowieka przez zwierzę są najbardziej zaakcentowane, poszczególne warianty i tak kończą się w bardzo podobny sposób.

Istnieją pojedyncze wyjątki od tej reguły – zwierzęciem atakującym grdykę śpiącego człowieka jest zawsze kot, a wynika to z jego drapieżnej natury, która nakazuje mu rzucać się na wszystko, co się rusza. Nadal jednak w wątkach zwierzęcej zemsty psia czy kocia matka zachowują się bardzo podobnie²⁹⁶. W legendzie „Hare Dryer” małe zwierzątko przeważnie kończy w pysku psa, natomiast ofiarą może być kot, pies, zając itd. W przypadku, w którym zwierzę zaakcentowane jest już w samej nazwie wątku, jak na przykład w „Choking Doberman”²⁹⁷, zawsze występuje przedstawiciel tego samego gatunku, ale już w „The Dog’s Dinner” pojawia się wariacja z motywem kota. Również wątki niewymienione w tym rozdziale, a opracowane w ramach mojej pracy magisterskiej ukazały²⁹⁸, że obok siebie mogą istnieć warianty z różnymi gatunkami zwierząt.

Jednocześnie badania językoznawcze jednoznacznie dowodzą, „iż wyraz »pies« w porównaniu z wyrazem »kot« wywołuje dużo więcej negatywnych skojarzeń”²⁹⁹. Jak to ujęła w swojej pracy Katarzyna Mosiołek-Kłosińska:

Analiza związków frazeologicznych zawierających wyrazy kot i pies, przeprowadzona pod kątem opisu ich motywacji, dowodzi, że język utrwała tylko niektóre aspekty rzeczywistości. Spora grupa frazeologizmów z wyrazem »pies« nawiązuje do życia psów podwórzowych lub bezpańskich [...]. Kot jest natomiast postrzegany przez

²⁹⁴ L. Bobis, dz. cyt., s. 334-335.

²⁹⁵ Tamże, s. 177.

²⁹⁶ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 239.

²⁹⁷ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 116-120.

²⁹⁸ M. Napiórkowski (1), *Legendy miejskie w internecie...*, s. 54.

²⁹⁹ A. Piasecka, *Językowe portrety zwierząt hodowlanych w przestrzeni semantyczno-kulturowej polszczyzny i ruszczyzny (na materiale frazeologii)*, Łódź 2018, s. 23.

użytkowników języka jako zwierzę udomowione, które samo zdobywa sobie pożywienie [jest to zawarte w związkach dotyczących polowań kota na myszy]. Nie jest utrwalona w polszczyźnie użyteczność kota w gospodarstwie domowym, słabo odzwierciedlone jest też jego łakomstwo³⁰⁰.

Zakorzeniony w tradycji języka polskiego obraz psa – zwykle bardziej negatywny³⁰¹ niż wizerunek kota³⁰² – w niewielkim tylko stopniu przekłada się na sposób widzenia tego zwierzęcia we współczesnych przekazach folklorystycznych. Chociaż pies, podobnie jak kot, w ramach folkloru dawnego ukazywany był ambiwalentnie³⁰³, to już w legendach miejskich jest on przedstawiany przeważnie w korzystnym świetle. Na zasadzie analogii bywa on często ofiarą okrucieństwa, a jeśli dzieli z kotem podobne cechy charakteru, na przykład łakomstwo, to służy to zwykle funkcji humorystycznej przekazu. Współcześnie para pies – kot bywa nawet rzadziej antagonizowana niż w dawnych bajkach ludowych³⁰⁴. Należy jednak pamiętać, że w przypadku narracji o tematyce zwierzęcej istnieje tylko niewielka łączność pomiędzy przekazami dawnymi a współczesnymi. Ogranicza się ona głównie do kojarzenia poszczególnych motywów zwierzęcych w ramach tych samych kompleksów znaczeniowych, np. czarny kot, który w bajkach magicznych powiązany był z motywem diabła³⁰⁵, w legendach miejskich składany jest w ofierze przez satanistów³⁰⁶.

³⁰⁰ K. Mosiołek-Kłosińska, *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy pies i kot*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 1995, nr 7, s. 30.

³⁰¹ U. Kolberova, *Wyzwiska z komponentem „pies” w języku polskim*, „Opera Slavica” 2014, vol. 24, no. 2, s. 31.

³⁰² J. Anusiewicz, dz. cyt., s. 132.

³⁰³ M. Wójcicka, *Pies*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=138> [dostęp: 23.01.2023].

³⁰⁴ I. Rzepnikowska, *Kot...*, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=83> [dostęp: 23.01.2023].

³⁰⁵ Tamże.

³⁰⁶ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 307.

Rozdział 4. Egzotyczne zwierzęta jako obcy (na przykładzie wątków „Puma w Polsce” oraz „Pająki w bananach”)¹

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech legendy miejskiej jest powracanie, po okresie uśpiania i braku zainteresowania ze strony opinii publicznej, znanych już wcześniej wątków². Duża liczba wariantów, znaczne ich zróżnicowanie oraz czynniki kulturowe i społeczne sprawiają, że trudno jest jednak mówić o tym, że jest to cecha dystynktywna omawianego gatunku. Dzieje się tak dlatego, iż niektóre legendy tracą z czasem wiarygodność i część z nich przekształca się w przekazy humorystyczne służące rozrywce. W przypadku, gdy temat z takiej skompromitowanej legendy powraca, zdarza się, że nie jest ona w stanie przebić się do obiegu jak za pierwszym razem. Istnieją również i takie wątki, które, zwykle z uwagi na ponadczasowość fabularną oraz występujące w nich sceny niebezpieczeństwa, powracają wielokrotnie i za każdym razem traktowane są poważnie. Zwykle ich wiarygodność potwierdzają media – telewizje regionalne, lokalne gazety oraz prasa brukowa. Takim właśnie narracjom poświęcony zostanie ten rozdział. Co więcej, w niniejszych rozważaniach pojawi się także temat dotyczący zwierząt dzikich i egzotycznych. Dzięki temu możliwe będzie prześledzenie motywów powiązanych nie tylko z legendami o zwierzętach domowych, ale również z tymi, które powszechnie traktowane są jako niebezpieczne. Co istotne, postawienie wyraźnej granicy pomiędzy „dzikim” a „udomowionym” wcale nie będzie takie proste.

4.1. „Dzikie koty na wolności”

„Big Cats Running Wild” jest grupą wątków poświęconych dzikim kotom zaobserwowanym na obszarach, na których nie powinny występować. Wśród kryptozoologów funkcjonuje angielski termin „Alien Big Cat” (w skrócie ABC, pol. „Duży obcy kot”) określający omawiany tutaj motyw³. Najpopularniejszy wątek tego rodzaju wywodzi się z Wielkiej Brytanii i dotyczy tzw. pumy z Surrey⁴. Legenda ta,

¹ W rozdziale wykorzystane zostały fragmenty mojego tekstu pt. *Year of the Snake. An Analysis of the Polish Urban Legend of the Vistula Python* opublikowanego w 2020 roku w czasopiśmie „Lidé města”, nr 2/2020 (22).

² D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 9.

³ Istnieje również termin „Alien Big Dog” opisujący dzikie psy, ale nie jest on tak popularny jak ABC, zob. G. M. Eberhart, *Alien Big Dog*, [hasło w:] *Mysterious creatures: A guide to cryptozoology*, Santa Barbara 2002, s. 10-12.

⁴ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 211.

rozpowszechniona w latach 60. XX wieku, do dnia dzisiejszego cieszy się na Wyspach niesłabnącą popularnością⁵. Poniżej przykład relacji naocznego świadka z 2014 roku:

Chcę zgłosić obserwację z Coulsdon w hrabstwie Surrey [...]. W zeszłym tygodniu [...] około zmierzchu, usłyszałam okropne warczenie w ogrodzie. Brzmiało jak walka kotów, ale było naprawdę głośne. Wyrzałam, jednak niczego nie zauważyłam [...]. Potem w sobotni wieczór o zmierzchu, gdy było już ciemno [...], usłyszałam straszny, dziwny krzyk. Pomyślałam, że brzmi to jak nastoletnia dziewczyna, ale jakoś tak bardziej wyjąco. Wyszłam do ogrodu i spojrzałam z boku domu, ponieważ pomyślałam, że może sąsiadom odbiło (to jest starsza para – bez nastoletnich dzieci). Kiedy wracałam do kuchni, zauważyłam dwa białe okręgi świecące gdzieś pośrodku ogrodu. Przez chwilę myślałam, że to błysk mebli ogrodowych czy coś, ale potem zdałam sobie sprawę, że to dwoje oczu, które się we mnie wpatrują!! Sądząc po ich wielkości i szerokości [...] był to duży kot – na pewno nie domowy. Nie mogłam dojrzeć reszty ciała, ponieważ było ciemno, więc doszłam do wniosku, że zwierzę musi być czarne. Zawołałam męża, żeby przyniósł coś do świecenia, ale zanim to zrobił, zwierzę już odeszło [...]. Później, około godziny 22:30/23:00, oboje poszliśmy do kuchni, żeby posprzątać i zobaczyliśmy jak w domku letniskowym (sto stóp dalej w ogrodzie) włączają się światła na czujnik ruchu, a potem to samo na patio w rogu kuchni. Na ułamek sekundy wyrzałam przez okno i zobaczyłam dużego czarnego kota przebiegającego na drugą stronę ogrodu. Oszacowałabym go z grubsza na 4-5 stóp długości [120-150 cm – przypis autora] [...] [wypowiedź anonimowego świadka]⁶.

Podany fragment jest typowym przykładem sprawozdania „ze spotkania” z dzikim zwierzęciem. Niektóre źródła wskazują, że o podobnych przypadkach mówiono dużo wcześniej⁷ – przykładowo już na początku XIX wieku znany brytyjski polityk i publicysta William Cobbett wspominał, że za młodu „widział kota »wielkości średniego psa rasy spaniel«”⁸, co miałyby sugerować, że zaobserwowane przez niego stworzenie było niestandardowych rozmiarów. Działo się to w czasie, gdy jako dziecko mieszkał w Farnham w hrabstwie Surrey. To z tamtej właśnie miejscowości, prawie dwieście lat

⁵ M. Barber, dz. cyt., s. 101.

⁶ A. Neil, *Fresh sighting of large cat in Surrey*, 2014, <http://surreypuma.blogspot.com/2014/04/fresh-sighting-of-large-cat-in-surrey.html> [dostęp: 09.12.2022].

⁷ E. Greenfield, *Illustrated Tales of Surrey*, Chalford 2022, s. 92.

⁸ P. Sieveking, *Alien Big Cats in Britain*, 2003, www.forteantimes.com/articles/167_bigcats2002.shtml [dostęp: 10.12.2005].

po Cobbett'cie, pochodziły pierwsze doniesienia o pumie⁹. Powiązanie dużego dzikiego kota z hrabstwem Surrey pojawia się jeszcze w opowiadaniu autorstwa C. Stephensona z 1903 roku¹⁰ (zob. il. 6). Tekst tego autora został opublikowany w „Wide World Magazine”, brytyjskim miesięczniku ilustrowanym, który rzekomo prezentował treści „z życia wzięte”. Motto z okładki brzmiało: „Prawda jest dziwniejsza niż fikcja”¹¹. Zapoznając się jednak z treścią magazynu, szybko można dojść do wniosku, że opublikowane w nim historie przygodowe niewiele mają wspólnego z rzeczywistością. Nie inaczej jest z ciekawym, ale bogato ubarwionym opowiadaniem Stephensona. Autor opisuje w nim przygodę, która spotkała go, gdy gościł w miejscowości West Horsley w hrabstwie Surrey. Goszczący go gospodarze trzymali w zagrodzie pumę sprowadzoną z Ameryki Południowej. Jak można się domyślić, puma uciekła pewnej nocy i mieszkańcy domu zmuszeni byli przeprowadzić poszukiwania. Kota udało się w końcu odnaleźć, jednak sąsiedzi jeszcze długo po tym fakcie opowiadali o poczynionych przez zwierzę szkodach. Przy okazji pojawiły się pogłoski, że kotowaty nadal grasuje po okolicznych lasach. Ostatecznie właściciele postanowili sprzedać niesformną pumę do pobliskiego zoo i tak skończyła się cała historia. Obecnie trudno jest jednoznacznie powiedzieć, w jakim stopniu opowiadanie Stephensona wpłynęło na dalszą popularyzację pumy z Surrey, dowodzi ono jednak faktu, że już w tamtym czasie tego typu doniesienia istniały i krążyły w obiegu, pobudzając masową wyobraźnię. Należy mieć na uwadze, że puma pojawiała się nie tylko na Wyspach Brytyjskich. Takie narracje znane są bowiem na całym świecie i część z nich można przyrównać do tzw. legend wędrownych¹². Z czasem nabywają one lokalnego kolorytu (np. pojawiają się w nich nazwy własne oraz specyficzne dla danego obszaru kulturowego elementy), ale nie zmienia to faktu, że można je spotkać w wielu różnych krajach na całym świecie¹³.

⁹ E. Greenfield, dz. cyt., s. 91.

¹⁰ Nierozszyfrowalny inicjał autora „C. Stephenson” sugeruje, że jest to najprawdopodobniej pseudonim pisarza, zob. C. Stephenson, *A Puma Hunt in Surrey*, „The Wide World Magazine” 1903, t. XI, s. 511-515.

¹¹ Strona internetowa „The Wide World Magazine”, <http://www.collectingbooksandmagazines.com/wide.html> [dostęp: 17.11.2022].

¹² Legenda wędrowna – „legenda, która pojawia się wielokrotnie w różnych miejscach, za każdym razem mając tę samą fabułę, ale z nazwami miejsc i/lub szczegółami topograficznymi dostosowanymi do indywidualnej lokalizacji [...]”; zob. J. Simpson, S. Roud, *A Dictionary of English Folklore*, Oxford 2000, s. 239.

¹³ Podobnych narracji, niekoniecznie dotyczących kotów, jest znacznie więcej – można w tym miejscu przywołać chociażby przykład aligatorów żyjących w kanałach pod Nowym Jorkiem („Alligators in the Sewers”), zob. J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 15.



6. Ilustracja załączona do opowiadania z 1903 roku, zob. C. Stephenson, *A Puma Hunt in Surrey*, „The Wide World Magazine” 1903, t. XI, s. 511.

W narracjach o dużych kotach pojawiają się przede wszystkim wyjaśnienia dotyczące tego, skąd dane zwierzę pochodzi. Zwykle wskazuje się, że kot uciekł z cyrku, z zoo (publicznego lub prywatnego) bądź wypuścił je prywatny właściciel. Świadcowie mówią najczęściej o dużych zwierzętach przypominających koty, które wydzielają specyficzny zapach podobny do amoniaku, jednocześnie wydając odgłosy przypominające kocie syczenie¹⁴. Odnajdowane są specyficzne ślady zwierzęcia w postaci odcisków łap, resztek sierści oraz odchodów, które mają sugerować, że nie jest to mały kot, a coś znacznie większego. Atakuje ono zwierzęta domowe, żywy inwentarz gospodarski oraz inne dzikie zwierzęta mieszkające w lasach¹⁵. Temat powraca więc niejednokrotnie, gdy w okolicy odkrywane zostają szczątki dużych zwierząt, takich jak jelenie, łosie czy sarny¹⁶. Współcześnie do opisów kotów dołączane zostają niewyraźne fotografie mające dowodzić prawdziwości opowiadanych historii – niekiedy pojawiają się również nagrania publikowane w serwisie YouTube¹⁷ (zob. il. 7).

¹⁴ P. Sieveking, dz. cyt., www.forteantimes.com/articles/167_bigcats2002.shtml [dostęp: 10.12.2005].

¹⁵ Istnieją również nieliczne przypadki ataków na człowieka, które zwykle kończą się drobnymi okaleczeniami. Przeważnie następują one w nocy, dlatego też niedoszłe ofiary nie są w stanie powiedzieć co dokładnie je zaatakowało, zob. tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ NTO.pl, *Puma opolska sfilmowana ponownie! Zobacz zdjęcia w portalu www.nto.pl*, 2009, <https://www.youtube.com/watch?v=m4X75DV0AoI> [dostęp: 17.11.2022].



7. Kadr z filmu przedstawiającego „opolską pumę”, <https://www.youtube.com/watch?v=m4X75DV0AoI> [dostęp: 15.05.2023].

W przeważającej większości doniesienia o pojawieniu się dzikiego zwierza dotyczą terenów wiejskich, ale istnieją również i takie, które obserwowane są w przestrzeni miejskiej. W opinii niektórych badaczy widoczna jest znacząca różnica w postrzeganiu zwierząt na tych obszarach¹⁸ – w miastach dzikie koty stanowią element niechciany, inwazyjny, natomiast na wsiach są one intrygujące, czasem wręcz pożądane¹⁹. Może to wynikać po części ze współczesnej fascynacji potęgą natury, ale także z nostalgicznego myślenia o czasach, w których człowiek mieszkał bliżej dzikich stworzeń, a każda wyprawa do lasu mogła skończyć się niespodziewaną konfrontacją²⁰. U podstaw tego typu myślenia znajdowałyby się potrzeba mówienia i obcowania z czymś tajemniczym, nieznanym jeszcze człowiekowi. Wydaje się jednak, że pomimo takich obserwacji poczynionych przez naukowców, nadal większość relacji o dużych kotach wynika ze strachu dotyczącego nieprzewidywalnych zachowań zwierząt, nawet tych najbardziej udomowionych. Niekiedy w doniesieniach medialnych uwidacznia się sposób myślenia o dzikim zwierzęciu jako o istocie krwiożerczej, agresywnej i nieobliczalnej:

¹⁸ Wyniki w ramach internetowych badań ankietowych przeprowadzonych w 2012 roku, zob. M. Reed i in., *Feral Big Cats In Rural Gloucestershire – Reflecting On The Possible Presence Of Exotic Animals In The English Landscape*, 2014.

¹⁹ Tamże, s. 22.

²⁰ Tamże.

„Panika przed pumą z Surrey: obawy przed dużym kotem na wolności po odnalezieniu jelenia »rozebranego do kości«” [...]. John Moorwood, 47-letni mieszkaniec Woking natknął się na makabryczny widok podczas niedzielnego spaceru ze swoim 12-letnim synem Fredem w Hurtwood w pobliżu Peaslake [...]. Zdjęcia zrobione na miejscu zdarzenia pokazują niewiele więcej niż klatkę piersiową i kilka nóg, które zostały wyrwane z tuszy. Pan Moorwood powiedział: „Usłyszeliśmy niewiarygodnie intensywne brzęczenie much i zobaczyliśmy coś jaskrawoczerwonego na środku ścieżki. Martwe zwierzę nie jest niczym niezwykłym na spacerze na łonie natury, ale kiedy się zbliżyłem, zdałem sobie sprawę, że były to wielkie zwłoki jelenia. Byłem zaskoczony jego świeżością i sposobem, w jaki został rozebrany do kości. Nie było zapachu zgnilizny, co również wskazywało, że zwłoki były świeże” [...]”²¹.

Z pewnością na tajemniczy i krwawy wizerunek zwierzęcia w dużym stopniu wpływa popkultura, ponieważ jest to wyobrażenie sugestywne, niezwykle atrakcyjne z punktu widzenia współczesnego odbiorcy. Niektórzy badacze wskazują, że nie jest to zjawisko nowe – przykładowo popularność powieści detektywistycznej z początku XX wieku, tj. „Pies Baskerville’ów” Arthura Conana Doyle’a w dużym stopniu wpłynęła na postrzeganie brytyjskiej wsi jako miejsca tajemniczego, zamieszkałego przez niebezpieczne zwierzęta²². W tym kontekście dzikie koty z narracji legendowych mają w sobie coś z tytułowego psa hodowanego na groźną bestię – ich opisy są przerażające, a prowadzone przez nie nocny tryb życia potęguje tego typu interpretacje. W tym miejscu należy podkreślić, że takie wizerunki nie przystają do rzeczywistości, ponieważ gatunki dzikich kotów z brytyjskich wsi zwykle charakteryzują się płochliwym zachowaniem i zwykle stronią od kontaktów z człowiekiem²³. Zresztą cecha ta często wskazywana jest przez zwolenników narracji legendowych na potwierdzenie tego, że takie zwierzęta naprawdę istnieją, tylko jeszcze nikomu nie udało się ich złapać. Równie licznie pojawiają się jednak komentarze sceptyków, którzy uważają, że w większości przypadków występowania dużych kotów nie można jednoznacznie potwierdzić:

Może zastanawiać fakt, że liczne polowania na ABC z zastosowaniem najnowocześniejszych zdobyczy techniki zawsze [z nielicznymi wyjątkami] zawodziły,

²¹ C. McGrath, *Surrey Puma panic: Fears for big cat on loose after deer found „stripped to bone”*, 2020, <https://www.express.co.uk/news/uk/1301413/surrey-puma-big-cat-deer-carcass-phantom-cats-alien-big-cats-beast-of-bodmin> [dostęp: 10.12.2022].

²² M. Reed i in., dz. cyt., s. 5.

²³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 60.

podczas gdy większość dużych kotów, o których wiadomo, że uciekły z ogrodów zoologicznych, zostaje złapanych lub zabitych [...]. Tak w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku przyrodnik Maurice Burton napisał do Boba Rickarda nt. pumy z Surrey: „Wszystkie relacje naocznych świadków, które udało mi się zbadać, wskazywały, że mieli oni do czynienia z wydrą, borsukiem, lisem, jeleniem lub innymi dzikimi kotami i psami”²⁴.

W niniejszych rozważaniach istotniejsze od samego faktu istnienia takich zwierząt wydaje się być to, że temat, bardzo dynamicznie dyskutowany w mediach oraz na forum publicznym, doprowadził do zamieszania na wyższych szczeblach władzy. Należy w tym miejscu nadmienić, że na Wyspach Brytyjskich różne sprawy życia codziennego z reguły uregulowane są szeregiem przepisów – nie inaczej jest również z obszarami wiejskimi, które – jak się okazuje:

(...) są ekosystemami ściśle zarządzanymi (...). Przykładowo polowanie na lisy było tematem poważnej dyskusji publicznej oraz naukowej i nadal pozostaje wysoce kontrowersyjne (...). Jednocześnie gatunki egzotyczne dla ekosystemu, takie jak norka, sterniczka jamajska czy mundżak spotkały się z programami eksterminacji bądź polowaniami, na które z aprobatą zareagowali ekolodzy²⁵.

Nic więc dziwnego, że pojawienie się w środowisku dużego, dzikiego kota, który może zostać drapieżnikiem najwyższego rzędu, doprowadza do chaosu. Musimy pamiętać, że w Wielkiej Brytanii już w latach 60. i 70. dużą popularnością cieszyło się posiadanie egzotycznych zwierząt. Dlatego też w 1976 roku uchwalona została ustawa „The Dangerous Wild Animals Act” (pol. „Ustawa o niebezpiecznych dzikich zwierzętach”), której celem było upewnienie się, że niebezpieczne zwierzęta trzymane są przez prywatnych właścicieli w warunkach zapewniających im dobrostan oraz bezpieczeństwo innych obywateli²⁶. Pomimo iż wątek „Pumy z Surrey” pojawił się ponad piętnaście lat wcześniej, to wielu publicystów uważa, że to właśnie ten dekret przyczynił się do zwiększenia popularności dzikich kotów. W ich opinii bardziej rygorystyczne przepisy związane z przetrzymywaniem egzotycznych zwierząt (na przykład

²⁴ P. Sieveking, dz. cyt., www.forteantimes.com/articles/167_bigcats2002.shtml [dostęp: 10.12.2005].

²⁵ M. Reed i in., dz. cyt., s. 6.

²⁶ Opis ustawy *Dangerous wild animals*, <https://www.eaststaffsbc.gov.uk/licence-and-permits/dangerous-wild-animals> [dostęp: 17.11.2022].

wprowadzenie obowiązku posiadania licencji) sprawiły, że wielu właścicieli wypuściło swoje zwierzęta na wolność, utrzymując swoją decyzję w tajemnicy²⁷. Obecnie trudno jest powiedzieć, w jakim stopniu to właśnie ta konkretna ustawa przyczyniła się do spopularyzowania narracji. Istnieją co prawda wypowiedzi osób, które w tamtym czasie miały pozbyć się swoich zwierząt, jednak nie wiadomo, co działo się z nimi zaraz po wypuszczeniu. Pozostały natomiast domysły w postaci doniesień medialnych oraz narracji folklorystycznych.

Tego typu materiały, niekoniecznie związane z pumą z Surrey, były już wielokrotnie analizowane przez badaczy. „Opowieściom o fantomowych kotach i innych bestiach” poświęciła swój artykuł francuska badaczka Veronique Champion-Vincent²⁸. Zauważyła ona, że we Francji w latach 50. i 60. XX wieku, oprócz narracji dotyczących dzikich kotów, dużą popularnością cieszyły się również opowiadania o wilkach, którym niejednokrotnie przypisywano agresywne zachowanie oraz zabijanie dużej liczby owiec (stąd słowo „bestia” występujące w jej artykule)²⁹. Opowieści o lwicach, pumach czy panterach pojawiały się co prawda sporadycznie, jednak od 1982 ukazywało się ich około pięciu na rok. W analizie przekazów medialnych Champion-Vincent dowodziła, że popularność narracji mogła wynikać z kontrowersji związanych z reintrodukcją zagrożonych na danym terenie drapieżników³⁰. Do innej publikacji, ale zbieżnej z tą zacytowaną powyżej, francuska badaczka dołączyła mapę, na której zaznaczone zostały miejsca spotkań ludzi z dzikimi zwierzętami³¹.

Nie inaczej było w przypadku zbiorowej pracy badaczy z Wielkiej Brytanii – w 2014 roku opublikowali oni artykuł pt. *Duże, dzikie koty w wiejskim Gloucestershire – refleksja na temat możliwej obecności egzotycznych zwierząt w angielskim krajobrazie*³², który również zawierał podobne mapy. Ich tekst dotyczył narracji o dzikim kocie z hrabstwa Gloucestershire. Naukowcy z uniwersytetów w Gloucester oraz Cirencester na końcu swojej pracy umieścili mapy z ukształtowaniem rzeźby terenu oraz z nazwami lokalizacji wspominanymi w relacjach świadków³³. W ramach metodologii

²⁷ P. Siveking, dz. cyt., www.forteantimes.com/articles/167_bigcats2002.shtml [dostęp: 10.12.2005].

²⁸ V. Champion-Vincent, *Contemporary Legends about Animal-releases in Rural France*, „Fabula” 1990, t. 31, nr 3-4, s. 244.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 247.

³¹ V. Champion-Vincent, *Viper-Release Stories: A Contemporary French Legend*, [w:] *A Nest of Vipers. Perspectives on Contemporary Legend V*, red. G. Bennett, P. Smith, Sheffield 1990, s. 11-40.

³² M. Reed i in., dz. cyt., s. 6.

³³ Tamże, s. 25-26.

przeprowadzanych badań zastosowali oni ogólnodostępną internetową ankietę, w której pytali internautów o ich własne doświadczenia związane z poruszonym tematem oraz opinię na temat zjawiska³⁴. Okazało się, że prawie jedna trzecia osób wierzących w obecność dzikich kotów na danym terenie opowiadała o spotkaniu ze zwierzęciem z perspektywy pierwszoosobowej³⁵. Dopiero w dalszej kolejności pojawiały się odpowiedzi, że źródłami informacji są media i osoby trzecie. Ponadto przeanalizowano także artykuły pochodzące z regionalnych dzienników – w prezentowanych w nich relacjach dominowały opisy nacechowane dramatycznie, podkreślające niebezpieczeństwo ze strony zwierząt³⁶, co odpowiada innym analogicznym przypadkom prezentowanym w mediach³⁷. Przykładowo: „W listopadzie 2006 roku uczniowie Joe Tingle i Chay Maidment uciekli w popłochu po tym, jak przez zarośla w pobliżu Ruspidge zbliżyło się do nich duże »zielonookie« zwierzę [...]”³⁸. W wielu doniesieniach sensacyjny był nie sam fakt istnienia kota, ale pojawienie się go na terenach zamieszkałych. Zwierzę próbowało bowiem przechodzić przez klapkę w drzwiach dla kota oraz biegło swobodnie po ogródkach³⁹. Pojawiały się również opinie wprost przeciwne – część świadków uważała, że dzikie koty stały się dla nich fauną „adoptowaną” i fakt, że znalazły one wśród ludzi własną niszę ekologiczną, nie stanowi żadnego problemu⁴⁰. Konkludując swoje badania, naukowcy zasugerowali, że nawet jeśli obecność kotów w narracjach nie zostaje potwierdzona, to samo zagadnienie zachęca do dyskusji na temat innych dzikich zwierząt mieszkających w sąsiedztwie człowieka:

Podczas gdy gatunki, które nie stanowią takiego samego zagrożenia, są traktowane jako szkodniki bądź pozostają pod ochroną, przykładowo mundżak, rak północnoamerykański czy dzik euroazjatycki, programy reintrodukcji rodzimych gatunków [...], takie jak drop zwyczajny na równinie Salisbury, wilk w Szkocji czy bóbr w Hampshire wydają się być mniej inwazyjne w kontekście nieuchwytnych egzotycznych kotów⁴¹.

³⁴ Tamże, s. 10.

³⁵ Tamże, s. 12.

³⁶ Tamże, s. 16.

³⁷ Przykładowo: *Police big „cat” warning*, 2000, http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/wales/895643.stm [dostęp: 08.10.2022].

³⁸ J. Woodward, „*Reliable*” *big cat sightings revealed*, 2009, <https://www.independent.co.uk/climate-change/news/reliable-big-cat-sightings-revealed-1229204.html> [dostęp: 08.10.2022].

³⁹ M. Reed i in., dz. cyt., s. 17.

⁴⁰ Tamże, s. 18.

⁴¹ Tamże, s. 20.

Legendy same w sobie przeważnie nie odpowiadają na nurtujące opinię publiczną pytania na temat obecności dzikich kotów w danym ekosystemie, pozwalają natomiast na wzbogacenie dyskusji o nowe perspektywy społeczne i kulturowe.

Odpowiedzi na pytania o istnienie dzikich kotów poszukują natomiast entuzjaści przyrody działający w ramach strony internetowej *Big Cats In Britain Wildlife Trigger Camera Blog*⁴² oraz stowarzyszenia BBCS (British Big Cats Society)⁴³. Celem wspomnianych tutaj grup jest identyfikacja i zbieranie wszelkich informacji na temat dużych kocich czworonogów. Zajmują się oni nie tylko sprawdzaniem raportów pochodzących od naocznych świadków, ale także instalacją kamer w odosobnionych miejscach, wskazywanych często jako terytoria pojawiania się dzikich stworzeń. Osobami zaangażowanymi w te inicjatywy przeważnie są entuzjaści i zbieracze informacji, rzadziej specjaliści z zakresu zoologii dzikich zwierząt. Często korzystają oni jednak z profesjonalnych narzędzi, co widać chociażby na przykładzie strony internetowej zatytułowanej *surreypantherwatch.co.uk*⁴⁴. Witryna wygląda niezwykle okazale i prezentuje wiele informacji na temat poszukiwanych gatunków – poprzez formularz kontaktowy można zgłosić własne spotkanie z egzotycznym zwierzęciem oraz poznać osobiste historie osób zaangażowanych w projekt. Istnienie tego typu stron internetowych stanowi dowód na występowanie wyższego jeszcze poziomu zaangażowania w temat dużych dzikich kotów, wykraczającego nawet poza sferę czystego zainteresowania i będącego swoistym sposobem na życie.

Hobbystyczne podejście do tematu możemy natomiast zaobserwować w ramach licznych serwisów⁴⁵ i for internetowych poświęconych niecodziennym zjawiskom⁴⁶. Przykładowo na anglojęzycznym forum *abovetopsecret.com*⁴⁷ temat egzotycznych kotów powraca za każdym razem, gdy są one opisywane w mediach. Internauci przedstawiają tam wypowiedzi świadków, zdjęcia i wszelkie dowody na istnienie takich zwierząt.

⁴² Strona internetowa „Big Cats in Britain”, <http://bigcatsinbritaintriggercamerablog.blogspot.com/p/contact-us.html> [dostęp: 18.11.2022].

⁴³ Strona internetowa “British Big Cats Society”, <https://www.britishbigcats.org/> [dostęp: 18.11.2022].

⁴⁴ Strona internetowa „Surrey Panther Watch”, <http://surreypantherwatch.co.uk/index.html> [dostęp: 18.11.2022].

⁴⁵ Na temat Alien Big Cats pisano również na łamach „Fortean Times”, czasopisma publikowanego online oraz w formie papierowej, poświęconego wszelkim zjawiskom nadprzyrodzonym, zob. P. Sieveking, dz. cyt., www.forteanimes.com/articles/167_bigcats2002.shtml [dostęp: 10.12.2005].

⁴⁶ Te same strony internetowe są także miejscem powstawania licznych teorii spiskowych oraz szerzenia stereotypów i błędnych przekonań. Przy opracowywaniu materiału z tego typu stron należy o tym pamiętać.

⁴⁷ Forum AboveTopSecret.com, <https://www.abovetopsecret.com/index.php> [dostęp: 22.10.2022].

Na porządku dziennym wybuchają kłótnie, bowiem zdjęcia prezentowane na forum są przeważnie tak niewyraźne, że można na nich zobaczyć dosłownie wszystko⁴⁸. Ścierają się więc opinie osób przychylnych oraz sceptycznych wobec przedstawionych dowodów. Tematem potyczek słownych jest zaś nie tylko treść, ale również technika rejestrowania fotografii – korzystając z różnych ogniskowych, można w dużym stopniu wpłynąć na perspektywę oraz sposób przedstawienia obiektu. Sceptycyzm przy tego typu materiałach nie wydaje się więc niczym zaskakującym (zob. il. 8).



8. Ilustracja rzekomo przedstawiająca dużego, agresywnego kota. Z czasem okazało się, że zwierzę na zdjęciu to duża, pluszowa zabawka, <https://www.britishbigcats.org/evidence.php> [dostęp: 15.05.2023].

Na opisywanym forum nie brakuje także teorii spektakularnych – jedna z nich mówi o tym, że niektóre z omawianych tam dzikich kotów są większe od znanych nauce gatunków i być może są to hybrydy międzygatunkowe:

Słyszałem o obserwacjach tych nieuchwytnych wielkich czarnych kotów [...]. Niektórzy twierdzą, że koty te są jeszcze większe niż zwykła czarna puma. Niektórzy podejrzewają nawet, że mogły one spółkować z jakimiś innymi dzikimi lwami górskimi lub czymś

⁴⁸ Wątek *Mysterious Black Cats* z forum AboveTopSecret.com, 2005, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread164457/pg1> [dostęp: 22.10.2022].

podobnym, przez co gatunek zmienił się w coś większego i agresywniejszego [...] [wypowiedź internauty o pseudonimie MysticDragon]⁴⁹.

Najwięcej wypowiedzi w tym temacie pochodzi z 2005 roku, chociaż powracał on wielokrotnie również w 2012⁵⁰ i 2021⁵¹. W 2012 roku w hrabstwie Essex w Wielkiej Brytanii pojawiły się doniesienia na temat dużego kota podobnego do lwa. Tutaj również na potwierdzenie pojawiały się niewyraźnie zdjęcia kota (zob. il. 9).



9. „Lew” widziany w hrabstwie Essex w 2012 roku, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread876096/pg1> [dostęp: 15.05.2023].

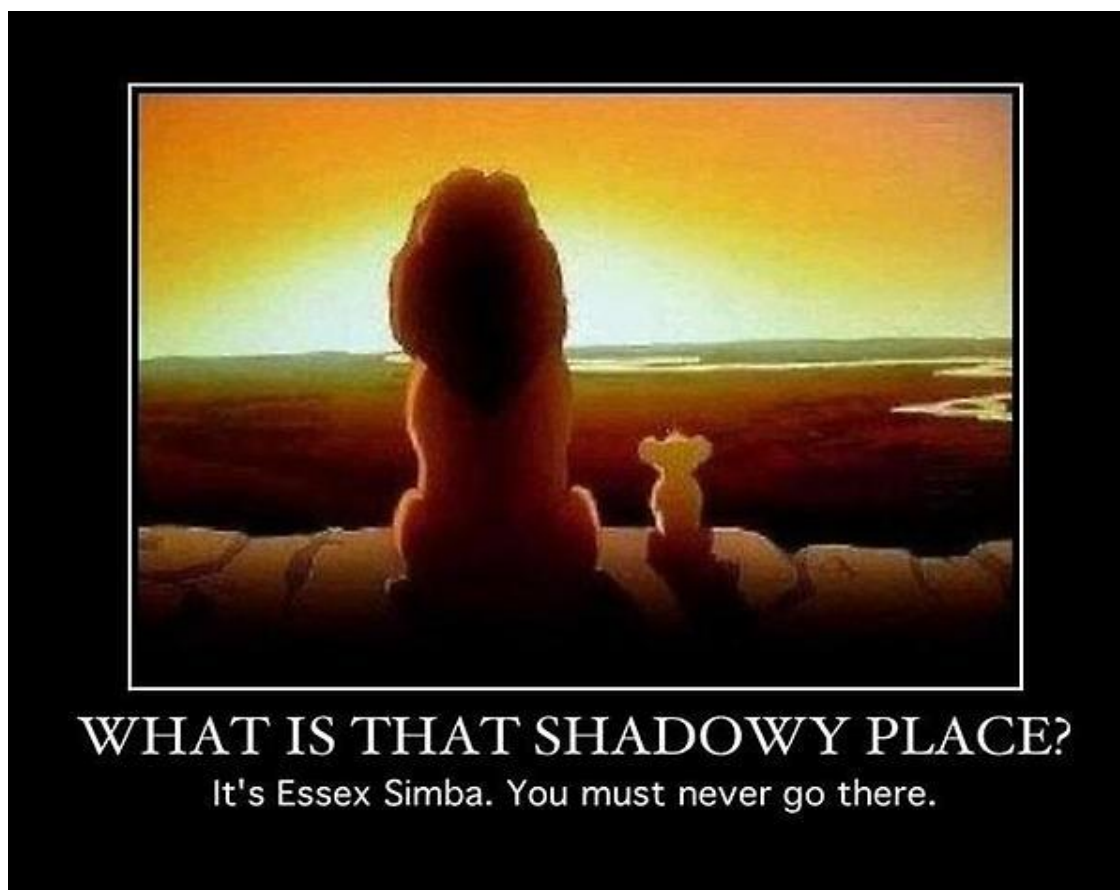
Z oczywistych względów lew z Essex wzbudzał kontrowersje. Wśród internautów pojawiały się głosy, że puma grasująca po brytyjskiej wsi jest jednak bardziej wiarygodna. W trakcie poszukiwań publikowane były artykuły z brytyjskich mediów – przykładowo pewna Pani uważała, że całe zamieszanie spowodował jej kot rasy Maine

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Wątek *Spotter adamant „Big cat still out there”!!!* na forum AboveTopSecret.com, 2012, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread876096/pg1> [dostęp: 22.10.2022].

⁵¹ Wątek *UK Developers Requested To Ensure No Big Cat In Proposed Drive Thru Site* z forum AboveTopSecret.com, 2021, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread1285849/pg1> [dostęp: 22.10.2021].

Coon, który polował w tamtym czasie na okolicznych łąkach⁵². Mimo że na ten temat wypowiadały się obie strony sporu, to ostatecznie został on skompromitowany i wyśmiany⁵³ (zob. il. 10).



10. Żartobliwy komentarz w formie demotywatora dotyczący „Lwa z Essex” (tłum. „Co to za mroczne miejsce? To Essex Simba. Nie możesz tam iść”), <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread875475/pg5> [dostęp: 15.05.2023].

Humorystyczne komentarze na temat dużych dzikich kotów pojawiały się również wcześniej. Przykładowo w latach 70. XX wieku, kiedy liczba narracji na temat pumy z Surrey zmalała, jedna z lokalnych gazet otrzymała list o takiej treści: „Szanowni Państwo, czuję się okropnie zaniedbana. Czy ktoś nie mógłby mnie wkrótce znowu zobaczyć? Pozdrawiam itd. Puma z Surrey”⁵⁴. Komentarz ten jest w istocie wynikiem wnikliwej obserwacji bowiem zwraca uwagę na fakt, że w rozpowszechnianiu fałszywych narracji zasadniczą rolę odgrywają lokalne media.

⁵² BBC, *Essex „lion” is my cat, says Maine Coon owner*, 2012, <https://www.bbc.com/news/av/uk-england-esssex-19399827> [dostęp: 22.10.2022].

⁵³ Wątek *Reports of a lion loose in Essex UK* na forum AboveTopSecret.com, 2012, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread875475/pg5> [dostęp: 22.10.2022].

⁵⁴ H. Driscoll-Woodford, *The Surrey Puma: Fact or Fiction?*, 2010, http://news.bbc.co.uk/local/surrey/hi/people_and_places/nature/newsid_8520000/8520071.stm [dostęp: 22.10.2022].

W przypadku „Big Cats Running Wild” przyjęło się mówić, że jest to grupa różnorodnych fabuł, ponieważ poszczególne lokalne warianty zaczęły funkcjonować jako osobne wątki. Z tego też powodu wyróżnić można pumę z Surrey, bestię z Exmoor, lwa z Nottingham czy bestię z Blagdon⁵⁵. Tego typu opowieści nie ograniczają się jednak tylko i wyłącznie do Wysp Brytyjskich, ale istnieją również w Stanach Zjednoczonych, w Australii, w licznych krajach europejskich, w tym także w Polsce.

4.2. „Puma w Polsce” – analiza przypadku

Charakter większości źródeł, które były wcześniej wspomniane, wskazywałby, że istnienie dużych dzikich kotów należałoby do sfery zdarzeń fikcyjnych, ze względu na niemożność udowodnienia ich prawdziwości, wręcz niesamowitych. Puma biegająca swobodnie po Europie to zjawisko z pewnością niecodzienne, ale nie można wykluczyć, że część doniesień oparta jest na faktach. Trudność w dotarciu do źródła informacji nie musi bowiem świadczyć o fikcyjności danego przekazu. Jednakże w sytuacji zaobserwowanej w skali makro, czyli w momencie, gdy zwierzę widziane jest w wielu różnych miejscach kraju w tym samym czasie, można mieć uzasadnione podejrzenie, że większość doniesień stanowią niepotwierdzone informacje⁵⁶. W tym kontekście niezwykle ważną rolę odgrywają media, które nagłaśniają tego typu zdarzenia. W momencie konfrontacji opinii publicznej z sensacyjnymi wiadomościami właściwym działaniem wydaje się poszukiwanie wiarygodnych źródeł i autorytetów. Znalezienie ich jest jednak trudne – szczególnie w internecie. Poprzez przekazywanie niezweryfikowanych wiadomości serwisy informacyjne zamiast łagodzić szum komunikacyjny, bardzo często tylko go potęgują. Notorycznym zjawiskiem jest powoływanie się na opinie anonimowych specjalistów⁵⁷ i relacje tajemniczych świadków⁵⁸. Nie zapominajmy również o wspomnianych wcześniej dowodach na istnienie dzikich zwierząt w postaci nagranych filmów oraz wykonanych pojedynczych

⁵⁵ Wśród krążących legend pojawiają się takie kurioza jak na przykład wątek potwora z M25 (M25 to oznaczenie obwodnicy Londynu, przy której zaobserwowano dzikiego kota); zob. P. Sieveking, dz. cyt., www.forteanimes.com/articles/167_bigcats2002.shtml [dostęp: 10.12.2005].

⁵⁶ Filip Graliński, w oparciu o informacje zebrane w roku 2009, prześledził miejsca występowania pumy w Polsce i oznaczył je na mapie; zob. F. Graliński, strona internetowa *atrapa.net*, <http://atrapa.net/legedy/puma.htm> [dostęp: 12.04.2020].

⁵⁷ M.C., *Pyton tygrysi w Warszawie – węża nie znaleziono, ale...*, 2018, <https://www.eska.pl/new-s/pyton-tygrysi-w-warszawie-weza-nie-znaleziono-ale-aa-89eq-aF7Q-xCAK.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁵⁸ K. Rakosza, *Rzucił się na bobra. Wędkarz spod Warszawy opowiada o spotkaniu z pytonem tygrysim*, 2018, <https://natemat.pl/243397,poszukiwanie-pyttona-tygrysiwego-waz-byl-widziany-w-okolicach-otwocka> [dostęp: 12.04.2020].

zdjęć dokumentujących spotkania z bestią⁵⁹. Zjawisko to przywołuje na myśl relacje z zaobserwowanych na niebie niezidentyfikowanych obiektów latających⁶⁰. Przekazy o pumie lub pytonie są jednak wiarygodniejsze, ponieważ hodowla egzotycznych zwierząt z roku na rok zyskuje na popularności również w Polsce⁶¹. Zdarzają się sytuacje, w których początkujący hodowcy nie radzą sobie z utrzymaniem wymagającego zwierzęcia i porzucają go na pastwę losu⁶² – przy próbach weryfikacji legendy należy o tym pamiętać.

W rozprzestrzenianiu się wszelkich fikcyjnych treści, o których mowa była w poprzednim akapicie, istotną rolę odgrywają tzw. media tabloidowe. Przypomnijmy, że wyznacznikami „prasy bulwarowej” są prosty język oraz nastawienie na treści rozrywkowe, niejednokrotnie sensacyjne⁶³. Cytując jeden z tabloidowych nagłówków: „STRASZLIWA BESTIA wróciła na Śląsk. Wydano ostrzeżenie!”⁶⁴. Podany przykład dotyczy oczywiście pumy, która miała być widziana na wolności w 2019 roku. Na udratycznienie komunikatu wpływają tutaj duże litery, wykorzystanie słów „bestia” i „ostrzeżenie” oraz zakończenie całości wykrzyknikiem. Zauważmy, że w tego typu treściach zacieranie się granic pomiędzy funkcją informacyjną a rozrywkową sprawia, że w omawianych mediach zagadnienie faktu paktograficznego właściwie nie istnieje⁶⁵. Z samego założenia prezentowane są bowiem niesprawdzone informacje, spekulacje, komentarze i interpretacje zdarzeń⁶⁶. Na znaczeniu zyskują prywatne opinie, które jednak nie są sygnowane jakimkolwiek nazwiskiem – można więc podejrzewać, że są to „dzieła” copywriterów piszących teksty na zamówienie. Przy tego typu wiadomościach mniej istotne staje się natomiast medium, poprzez które są one rozprowadzane – obok siebie mogą przecież współistnieć prasa drukowana oraz serwisy internetowe prezentujące te

⁵⁹ Film zarejestrowany na Opolszczyźnie w 2009 roku, na którym widoczny jest zarys kota, zob. film *Drapieżny kot sfilmowany na Opolszczyźnie przez Piotra Borelowskiego*, https://www.youtube.com/watch?time_continue=27&v=psgil6b_Xd4 [dostęp: 12.04.2020].

⁶⁰ M. Olsza, *UFO nad Sanokiem. Video pokazuje dziwne zjawisko na niebie*, 2020, <https://www.planeta.pl/Ciekawostki/UFO-nad-Sanokiem.-Video-pokazuje-dziwne-zjawisko-na-niebie> [dostęp: 18.11.2022].

⁶¹ A. Cieśla, *Rośnie moda na egzotyczne zwierzęta. Dlatego, że podnoszą prestiż właściciela?*, 2013, <https://gazetawroclawska.pl/rosnie-moda-na-egzotyczne-zwierzeta-dlatego-ze-podnosza-prestiz-wlasciciela/ar/752813> [dostęp: 12.04.2020].

⁶² Portal 24jgora.pl, *Ktoś wyrzucił z domu pytona królewskiego*, 2017, <https://24jgora.pl/artukul/k-tos-wyrzucil-z-domu/534830> [dostęp: 12.04.2020].

⁶³ M. Wojdyła, *Tabloidy w badaniach medjoznawczych*, „Oblicza Komunikacji” 2011, nr 4, s. 13.

⁶⁴ BM, *STRASZLIWA BESTIA wróciła na Śląsk. Wydano ostrzeżenie!*, 2019, <https://www.se.pl/slask/straszliwa-bestia-wrocila-na-slask-wydano-ostrezenie-aa-WZmF-ZVIs-dLh3.html> [dostęp: 12.05.2023].

⁶⁵ M. Wojdyła, dz. cyt., s. 21.

⁶⁶ Tamże.

same treści. Należy podkreślić, że z dzisiejszego punktu widzenia zagadnienie tabloidowości prasy staje się jeszcze bardziej problematyczne, ponieważ środki i techniki znane dotychczas z wyżej wymienionych mediów, zaczynają być wykorzystywane przez cenione za swoją wiarygodność serwisy oraz wydawnictwa prestiżowe⁶⁷. Co więcej, istnieje wiele serwisów internetowych o charakterze lokalnym (z tego powodu traktowanych jako istotne źródła wiedzy przez mieszkańców danego regionu), które zbliżają się swoim profilem do prasy brukowej – jako przykłady można podać takie witryny jak: nto.pl („Nowa Trybuna Opolska”)⁶⁸, warszawawpigulce.pl⁶⁹ oraz gazetawroclawska.pl⁷⁰. Poszukując informacji na temat pumy czy pytona, prędzej czy później trafimy właśnie na tego typu serwisy. Można powiedzieć, że kwalifikują się one pod kategorię tzw. churnalizmu. Jan Kajfosz opisuje ten termin jako „wynik kontaminacji słowa *journalism* z angielskim *churn*, oznaczającym »bicie piany, mieszanie, wicherzenie«”⁷¹. Wyrażenie to charakteryzuje media, które wykorzystują, ale też tworzą nowe treści o charakterze sensacyjnym⁷². Przykłady na to, że szanowane serwisy informacyjne ewidentnie dramatyzują i naginają prezentowane treści do swoich potrzeb, są powszechne i będą jeszcze w tej pracy wielokrotnie cytowane.

Tymczasem warto podkreślić, że komunikaty dotyczące pumy swobodnie grasującej po Polsce są bardzo popularne i często powracają – szczególnym zainteresowaniem cieszą się one w internecie i to właśnie z tego źródła będą pochodzić przykłady opisywane w tym podrozdziale. Warto wspomnieć o doniesieniach publikowanych w prasie tabloidowej w 2011⁷³, 2015⁷⁴ oraz 2019 roku⁷⁵. Najwięcej było ich jednak kilka lat wcześniej, bowiem już w 2009 roku puma widywana była na obszarze całego kraju:

Czarna puma jest poszukiwana w Wielkopolsce, a na tropie rudopłowej jest policja w Świętokrzyskiem. Obie rzekome pumy świadkowie widzieli w czwartek. Mężczyzna

⁶⁷ Tamże, s. 10.

⁶⁸ Serwis informacyjny „Nowa Trybuna Opolska”, <https://nto.pl/> [dostęp: 04.04.2023].

⁶⁹ Serwis informacyjny „Warszawa w Pigulce”, <https://warszawawpigulce.pl/> [dostęp: 04.04.2023].

⁷⁰ Serwis informacyjny „Gazeta Wrocławska”, <https://gazetawroclawska.pl/> [dostęp: 04.04.2023].

⁷¹ J. Kajfosz, dz. cyt., s. 76-77.

⁷² Tamże, s. 77.

⁷³ K. Strauchmann, *Sensacja! Puma grasuje na południowych Morawach*, 2011, <https://nto.pl/sensacja-puma-grasuje-na-poludniowych-morawach/ar/4453467> [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁴ mab/mk, *Uwaga! W polskich lasach grasuje puma*, 2015, <https://tvnmeteo.tvn24.pl/informacje-pogoda/polska,28/uwaga-w-polskich-lasach-grasuje-puma,173785,1,0.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁵ Bartek Z, *W Polsce grasuje puma? Władze wydają ostrzeżenie!*, 2019, <https://aju.pl/wiadomosci/w-polsce-grasuje-puma-wladze-wydaja-ostrezenie/> [dostęp: 11.11.2022].

ze Stęszewa widział duże czarne zwierzę z grubym ogonem i z pyskiem kota, a w Mroczkowie zauważono pumę płową [...]. Mieszkaniec wsi Mroczków, emerytowany myśliwy, wybrał się z wnuczkiem na spacer. Na końcu wsi, blisko brzegu lasu obaj zobaczyli duże płowobure zwierzę przypominające kota – pisze „Echo dnia”. Drapieżnik ścigał uciekającego zająca [...]. Z kolei mężczyzna ze Stęszewa w Wielkopolsce znalazł ślad dużej łapy i szczątki zagryzionego ptaka. Do poszukiwania śladów rzekomej pumy zaangażowano policję, straż pożarną i myśliwych⁷⁶.

Według niektórych przekazów z tego samego roku pum było pięć – miały one uciec z nielegalnej hodowli w Czechach (według innych wariantów – z czeskiego zoo). Dwie z nich miały przywędrować do Polski. O tym zdarzeniu donosiły również czeskie media⁷⁷. Według najczęściej pojawiających się wiadomości pumy odstrzelono w tajemnicy, tak, aby nie siać powszechnej paniki⁷⁸. Część internautów słusznie zwracała wtedy uwagę na fakt, że nie przedstawiono żadnych zdjęć potwierdzających tego typu doniesienia:

Ministerstwo Ochrony Środowiska nie wydało zezwolenia na odstrzelenie żadnych pum. Łykacie wszystko jak pelikany. Gdzie są zdjęcie tych niby pum. To one zabijały na masową skalę zwierzęta w Polsce wypijając im krew??? W internecie znajdziecie więcej info na ten temat [wypowiedź internauty o pseudonimie leśniczy]⁷⁹.

Co więcej, w mediach pojawiały się wiadomości całkowicie ze sobą sprzeczne – część z nich wprost mówiła o polowaniu na dzikiego kota, inne zaś przedstawiały przygotowania do ujęcia pumy żywcem⁸⁰. W tym samym czasie powstały filmy na Śląsku i na Opolszczyźnie, na których widać było plamy przypominające dzikie koty – zwierzęta miały pojawić się dokładnie w tym samym momencie, w co najmniej dwóch różnych miejscach. Pumę widziano także na przeciwległym krańcu Polski, chociażby

⁷⁶ TVN24.pl, *Czarna i ruda – pumy krążą po Polsce*, 2009, <https://tvn24.pl/polska/czarna-i-ruda-pumy-kraza-po-polsce-ra95734-3730073> [dostęp: 11.11.2022].

⁷⁷ M. Štůsek, *Puma už je na Bruntálsku, zabila koloucha*, 2009, <https://magazin.aktualne.cz/puma-uz-je-na-bruntalsku-zabila-koloucha/r~i:article:640344/> [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁸ Sformułowanie o „niesianiu paniki”, z którym można było spotkać się w mediach, było niefortunne i nielogiczne – w tym czasie o pumie/pumach wiedziela już bowiem cała Polska, zob. Redakcja, *Pum na Opolszczyźnie było pięć. Nasi myśliwi je zalać wili*, 2009, <https://pomorska.pl/pum-na-opolszczyznie-bylo-piec-nasi-mysliwi-je-zalatwili/ar/7064365> [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁹ A. Król, dz. cyt., <https://dziennikzachodni.pl/wyjasnila-sie-zagadka-pumy-grasujacej-na-slasku/ar/148502> [dostęp: 12.04.2020].

⁸⁰ K. Świdorski, *Pułapka na opolską pumę jest już gotowa*, 2009, <https://nto.pl/pulapka-na-opolska-pume-jest-juz-gotowa/ar/4118215> [dostęp: 12.04.2020].

w Szczecinku, w województwie zachodniopomorskim – warto zaznaczyć, że dla zwierzęcia pochodzącego z Czech jest to naprawdę odległą lokalizacją⁸¹.

Temat pumy komentowany był w internecie w dwojaki sposób – z jednej bowiem strony pojawiały się doniesienia potwierdzające obecność drapieżnika w naszym kraju⁸², takie jak poniższe (warto zwrócić uwagę na zastosowany w tym wpisie mechanizm FOAF):

Znajomy pod Głogówkiem przed świętami widział pumę lecz ciemnej-czarnej sierści, biegnącą po polu. Dojechała tam policja i wszyscy patrzyli się zachwyceni zamiast jej dorwać. Tak się z nią tutaj grają, w ten sposób jej nigdy nie złapią. Tak samo w Rogowie, gdyby Ci co ją zauważyli zaraz wezwali wsparcie na pewno udałoby się ją złapać, skoro się długi czas bawiła w polu. To nie zoo, że można stać i obserwować sobie to zwierzę całymi godzinami. Jesteście beznadziejni, brakuje nam słów do takich idiotycznych akcji. Drugi miesiąc się z nią gracie, aż się doigracie jak zaatakujecie kogoś. Ciepło jest, ludzie chcą pospacerować sobie spokojnie, więc róbcie coś z tym!!!!!! [wypowiedź internauty o pseudonimie mieszkancy]⁸³.

Jednemu z internautów podobno udało się nawet sfotografować ślady, które mogły należeć do pumy:

Dziś zrobiłem zdjęcia śladów łap jakiegoś zwierzęcia. Prawdopodobnie są to ślady PUMY, ale dokładnie nie wiem, bo się na tym nie znam. Na pewno nie są to ślady psa. Jeśli ktoś się na tym zna to mogę je przesłać emailiem (...). Ślady zostały zrobione na Opolszczyźnie, w okolicach Namysłowa [wypowiedź anonimowego internauty]⁸⁴.

Z drugiej strony w komentarzach nie brakowało również wpisów ironicznych krytykujących społeczeństwo: „Gdy tylko władza wyznaczy nagrodę np. pięć tysięcy dla tego, kto złapie te futrzaki, to zdziwicie się ile tych pum chodziło wokół nas. Nawet kuśnierstwo się odrodzi” (wypowiedź anonimowego internauty)⁸⁵. Pojawiały się także

⁸¹ Redakcja, *Puma w lasach pod Szczecinkiem. Co widział internauta*, 2009, <https://gs24.pl/puma-w-lasach-pod-szczecinkiem-co-widzial-internauta/ar/5342092> [dostęp: 12.04.2020].

⁸² Podane w tym miejscu wpisy pochodzą z komentarzy znajdujących się pod artykułem *Czy na Opolszczyźnie mogą być dwie pumy?* opublikowanego w serwisie „Nowa Trybuna Opolska” w 2009 roku, zob. K. Strauchmann, *Czy na Opolszczyźnie mogą być dwie pumy?*, 2009, <https://nto.pl/czy-na-opolszczyźnie-moga-byc-dwie-pumy/ar/4115085> [dostęp: 12.04.2020].

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże.

liczne teorie spiskowe wyjaśniające nagłe pojawienie się drapieżnika w naszym kraju – według jednej z nich puma została podrzucona do Polski metodą „na szczura”. Dzikie kot miałyby rzekomo odwracać uwagę od tego, że kraj jest okradany. Kto jednak miałyby okradać i z czego, tego internauta nie napisał (zob. wypowiedź internauty o pseudonimie gf)⁸⁶. Doszukiwanie się związków między różnymi ważnymi wydarzeniami jest oczywiście domeną entuzjastów wszelkich teorii spiskowych⁸⁷. W myśl hipotez konspiracyjnych „nic bowiem nie dzieje się przez przypadek”⁸⁸ – nie da się ukryć, że informacje na temat pumy pojawiają się w konkretnym celu, jednak nie jest to temat zastępczy, jak sugeruje wspomniany wyżej internauta. Temat dzikiego zwierzęcia w okresie letnim zyskuje na popularności, ponieważ nie ma wtedy żadnych innych wartych odnotowania przypadków. Być może teorie spiskowe związane z pumą czy pytonem nie są szkodliwe w takim stopniu jak twierdzenia, że „papierosy nie zabijają”⁸⁹, lecz nie można zapominać o występującym w nich przeświadczeniu o tym, że to „obcy” odpowiadają za całą intrygę. Według definicji zaproponowanych przez badaczy tego zagadnienia, teorie spiskowe oparte są zawsze na machinacjach wpływowych i nietykalnych ludzi⁹⁰, którzy manipulują szarymi obywatelami. W podanym powyżej przykładzie niebezpieczeństwo pochodzi spoza Polski, niemniej niejednokrotnie spiskowcami są również osoby pełniące ważne stanowiska państwowe oraz naukowcy wspierani potężnymi dotacjami. Przykłady tego typu myślenia zawarłem w podrozdziale 5.1., w którym omawiam zagadnienie reintrodukcji zagrożonych gatunków zwierząt kontrolowane przez nieznaną naukowców. Brak transparentności działań sytuuje takie postacie poza grupą „niekonspiracyjnych” oraz poza porządkiem, z którym taka grupa się utożsamia. Badając przekazy legendowe musimy więc pamiętać o kategorii „obcego”, która sprawia, że do pewnego stopnia problematyczny obraz rzeczywistości staje się bardziej uproszczony i zrozumiały⁹¹.

Powracając jednak do tematu pumy, pojawiła się ona ponownie w 2011 roku – media rozpisywały się wtedy o zwierzęciu, które miało przebyć odwrotną podróż, czyli

⁸⁶ K. Świdorski, dz. cyt., <https://nto.pl/pulapka-na-opolska-pume-jest-juz-gotowa/ar/4118215> [dostęp: 12.04.2020].

⁸⁷ J. Guzowski, *Psychologiczne źródła teorii spiskowych*, „Internetowy Magazyn Filozoficzny Hybris” 2016, nr 33, s. 92.

⁸⁸ M. Barkun, *A Culture of Conspiracy*, London 2003, cyt. za: tamże, s. 90.

⁸⁹ J. Guzowski, dz. cyt., s. 87.

⁹⁰ Przykładowo: M. L. Madisson, A. Ventsel, *Covid-19-related Conspiracy Theories in the Baltic States*, [w:] *Covid Conspiracy Theories in Global Perspective*, red. M. Butter, P. Knight, New York 2023, s. 188.

⁹¹ Ł. Łotocki, dz. cyt., s. 58.

z Polski do Czech. W nagłówkach artykułów z tego okresu można było przeczytać: „Sensacja! Puma grasuje na południowych Morawach. Słowackie i czeskie media już trzy razy informowały o amerykańskiej pumie, widzianej na południowych Morawach. Zdaniem dyrektora opolskiego ZOO – to może być nasza, opolska puma!”⁹². Tego typu wypowiedzi są oczywiście groteskowe – sugerują, że Polska posiadała swoją własną, wyjątkową pumę. Warto jednak pamiętać, że newsy o podobnej tematyce pojawiają się zazwyczaj w okresie wakacyjnym, a więc wtedy, kiedy dziennikarzom trudno znaleźć atrakcyjny temat na artykuł. Medialne doniesienia bardzo rzadko doczekują się sprostowań – nieliczne przypadki podobne do tego z województwa śląskiego, kiedy to media wspomniały, że puma okazała się zwyczajnym kotem⁹³, potwierdzają tylko niechlubną regułę towarzyszącą takim przekazom w sieci.

Trzeba też wspomnieć, że motyw dzikiego zwierzęcia może stać się elementem dialogu międzykulturowego, ponieważ choć wątek pytona nadwiślańskiego, którego dotyczyć będzie kolejny rozdział, ma charakter ogólnokrajowy, to już puma przekraczająca granice państwa jest tematem podejmowanym zarówno przez Polaków, Czechów, jak i Słowaków. W 2019 roku, kiedy to do naszego kraju dotarły informacje o tym, że w Czechach grasuje niebezpieczny zwierz, w jednym z numerów tabloidu „Fakt” pojawił się polsko-czeski słowniczek zatytułowany „Jak przepędzić czeską pumę?”⁹⁴ (zob. il. 11). Można w nim było znaleźć zwroty „pomocne”⁹⁵ w przypadku kontaktu ze zwierzęciem, choć samo tłumaczenie zostało wykonane nieudolnie. Autor artykułu najprawdopodobniej korzystał z ogólnodostępnego polsko-czeskiego translatora online, dlatego tekst zawiera liczne błędy i uproszczenia. Co ciekawe, żartobliwy słowniczek został dostrzeżony i odnotowany przez czeskie media⁹⁶.

⁹² K. Strauchmann, *Sensacja! Puma grasuje na południowych Morawach*, 2011, <https://nto.pl/sensacja-puma-grasuje-na-poludniowych-morawach/ar/4453467> [dostęp: 12.04.2020].

⁹³ TVN24.pl, *Puma okazała się wyrosniętym kotem*, 2009, <https://tvn24.pl/polska/puma-okazala-sie-wyrosnietym-kotem-ra100435-3597932> [dostęp: 12.04.2020].

⁹⁴ Słowniczek można znaleźć między innymi w tym miejscu: słownik „Czeska puma”, <https://kwejk.pl/obrazek/3405685/jak-przepedzic-czeska-pume.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁹⁵ Przekład został zrobiony nierzetelnie – autor najprawdopodobniej skorzystał z ogólnodostępnego translatora polsko-czeskiego, dlatego w jego tekście pojawiają się błędy.

⁹⁶ B. Pisingerová, *Jít pryč puma! Česká šelma míří do Polska, Poláci bavi speciálním slovníčkem*, 2019, <https://www.frekvence1.cz/clanky/jit-pryc-puma-ceska-selma-miri-do-polska-polaci-bavi-specialnim-slovnickem.shtml> [dostęp: 12.04.2020].

Jeżeli widziales ten odcisk, dzwoń pod 112

SŁOWNIK

Jak przepędzić czeską pumę

PL: Puma
CZK: Puma

PL: Odejdź, pumo!
CZK: Jít pryč puma!

PL: Zostaw mnie w spokoju
CZK: Nech mě na pokoji

PL: Mity kotek
CZK: Pěkná kočička

PL: Zostaw moją nogę
CZK: Opustit nohu

PL: Dobry kot
CZK: Dobrá kočka

PL: Nie jedz mnie
CZK: Nejez mě

PL: Pумы nie lubią ludzi
CZK: Puma nemají rádi lidi

PL: Pумы nie jedzą ludzi
CZK: Puma nejezdí lidi

PL: Ratunku
CZK: Pomoci

PL: Wracaj do Czech
CZK: Vrat' se do České Republiky

W SOSNOWCU

woje dzieci

skich pchnęła dzieci, sama jednak nie zdażyła uskoczyć przed maszyną. (25 l.) z Mysłowic. Był trzeźwy, sę w tym, że w ogóle nie powinien prowadzić nie tylko motocykla, ale jakiegokolwiek pojazdu. Okazało się bowiem, że nigdy nie miał prawa jazdy. 25-latek został przesłuchany w szpitalu i usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

4, Motocyklem kierował Sebastian P. (25 l.) z Mysłowic. Był trzeźwy, sę w tym, że w ogóle nie powinien prowadzić nie tylko motocykla, ale jakiegokolwiek pojazdu. Okazało się bowiem, że nigdy nie miał prawa jazdy. 25-latek został przesłuchany w szpitalu i usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

PG

Członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej są coraz bardziej otwarci. Przykładem może być ostatnia wizyta księcia Williama (37 l.), który odwiedził londyńską fundację zajmującą się pomaganiem młodym osobom LGBT. Na miejscu książę musiał się zmierzyć z trudnymi pytaniami. Jeden z pracowników zapytał go, co zrobiłby, gdyby ktoreś z trojga jego dzieci przyznało w przyszłości, że jest homoseksualne. Wnuk królowej nie wahał się ani chwili z odpowiedzią. – Dla mnie jest to absolutnie w porządku. Martwi mnie nie fakt tego, że byłby gejem, ale to, jak inni na to zareagują i jaka byłaby na nim presja – odpowiedział.

REKLAMA

ALIOR BANK

WYŻSZA KULTURA. BANK NOWOŚCI

Zapraszamy

Rzeczywista R
17 900 zł, cała
odsetki: 4364
kredytowania
Ostateczne w
Taryfa opłat

kwejk.pl

11. Słownik „Jak przepędzić czeską pumę” opublikowany w dzienniku „Fakt”, <https://kwejk.pl/obrazek/3405685/jak-przepedzc-czeska-pume.html> [dostęp: 15.05.2023].

Wątek pumy przekraczającej granice państwowe wymaga co prawda dalszych badań, niemniej podane w tym miejscu przykłady mogą stanowić punkt wyjścia przy analizie porównawczej wątku realizowanego w różnych krajach. Tak czy inaczej, w tym samym roku informacje o pumie pojawiały się również po polskiej stronie, jednak liczba krytycznych komentarzy z tego okresu każe przypuszczać, że w oczach opinii publicznej temat ten został już skompromitowany⁹⁷. Świadczyłyby o tym także artykuły, w których pisano wprost, że czeska puma była wymysłem osoby, która ją zgłosiła⁹⁸. Na nic więc zdało się zaangażowanie w sprawę polskiego celebryty, detektywa Rutkowskiego (więcej o nim oraz o jego poszukiwaniach w rozdziale piątym).

Puma z 2019 roku nie doczekała się może tak dużego zainteresowania społecznego jak pyton z poprzedzającego ją sezonu, niemniej powstał na jej temat facebookowy fanpage, na którym przedstawiano najnowsze doniesienia o zwierzęciu⁹⁹. Profil działał bardzo krótko, bowiem niecały miesiąc. Przez jakiś czas funkcjonowała też strona internetowa www.pumawpolsce.pl, na której pojawiały się podobne informacje na temat tymczasowej lokalizacji kota¹⁰⁰. Obecnie strona jest nieaktywna, najwyraźniej nie cieszyła się dużą popularnością.

Tym samym wątek pumy w Polsce wpisuje się w szerszy kontekst bliskich spotkań z dzikimi kotami. W tym przypadku zaobserwować możemy podobne mechanizmy społeczne, które pobudzane są przez wątki ABC pochodzące z zagranicy (dla przypomnienia: ABC – ang. „Alien Big Cat”). Większość doniesień medialnych na temat omawianych zwierząt pojawia się latem i bardzo często wraz z końcem sezonu odchodzi w niepamięć. Z reguły pierwsze wiadomości wzbudzają obawy internautów, natomiast im jest ich więcej, tym emocje słabną, aby w konsekwencji doprowadzić do powstawania licznych nieprzychylnych komentarzy na temat nierzetelności przekazów i nieprawdziwości opisywanych zdarzeń. Zauważalny jest również fakt, że z roku na rok doniesienia medialne o pumie stają się dla internautów coraz bardziej bezzasadne i irytujące. Większość użytkowników zwraca uwagę na to, że puma jest tematem zastępczym zwiastującym okres posuchy informacyjnej. Jeśli zaś chodzi o strukturę przekazów, które pojawiają się wraz z kolejnymi doniesieniami, to zwykle nie

⁹⁷ Interia.pl, *Na Śląsku grasuje puma? Zagadkowe nagranie*, 2019, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-na-slasku-grasuje-puma-zagadkowe-nagranie,nId,3299033> [dostęp: 12.04.2020].

⁹⁸ Polsatnews.pl, *Media ostrzegaly przed nią ludzi, tropić miał ją Rutkowski. "Czeska puma" została... wymyślona*, 2019, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-07-28/media-ostrzegaly-przed-nia-ludzi-tropic-mial-ja-rutkowski-czeska-puma-zostala-wymyslona/> [dostęp: 12.04.2020].

⁹⁹ Fanpage Puma w Polsce, <https://www.facebook.com/pumawpolsce/> [dostęp: 15.05.2022].

¹⁰⁰ Strona internetowa „Puma w Polsce”, <http://www.pumawpolsce.pl/> [dostęp: 04.10.2019].

zauważymy w nich formuły FOAF charakterystycznej dla wątków legendowych. Prawdopodobnie jest to spowodowane tym, że informacje na temat pumy są bardziej wiarygodne niż typowe przekazy legendowe, przez co opowiadający nie czują potrzeby dystansowania się do tematu. Nadal jednak obok obiegu internetowego zauważalne jest również istnienie ustnego przepływu informacji, dla którego ten pierwszy staje się komplementarny. Wszystko to sprawia, że lokalne sensacje stają się przedmiotem dyskusji o zasięgu ogólnopolskim. Z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w przypadku narracji związanych z pajakami.

4.3. Motyw pajaka w polskim folklorze tradycyjnym oraz we współczesnym obiegu folklorystycznym

Zarówno w tekstach tradycyjnych, jak i w świadomości ludzi żyjących współcześnie przyjęło się zaliczać pająki do gromady owadów (czy też potocznie, „robaków”)¹⁰¹. Należy zauważyć, że nie jest to poprawna klasyfikacja – pomimo iż podobnie jak owady pająki są bezkręgowcami, to przynależą do gromady pajęczaków. Oprócz różnic anatomicznych odznaczają się innymi sposobami bytowania – w odróżnieniu od owadów zdecydowana większość pajaków wydziela jad, chociaż tylko niewielki ich procent stanowi zagrożenie dla człowieka. Nie zmienia to jednak faktu, że to właśnie jad jest podstawowym mechanizmem umożliwiającym pająkom zdobywanie pokarmu. Ofiarami pajaków są zaś przeważnie owady, z którymi są one tak często utożsamiane.

Pająki, w różnych kulturach na całym świecie, nacechowane są niejednoznacznie. Jak zauważa Violetta Wróblewska, na gruncie polskim (i szerzej – w folklorze słowiańskim) cecha ta widoczna jest w bajkach ludowych – negatywne wizerunki pajaków zwykle ukazywane są w podaniach lokalnych oraz w bajkach ajtiologicznych, zaś pozytywne występują w bajkach nowelistycznych¹⁰². Pająkom przypisywane są właściwości kreacyjne (tworzenie sieci), co w wielu mitologiach miałoby nawiązywać do postaci Boga-Demiurga stwarzającego świat (tkanie byłoby więc stwarzaniem nowego świata, nowego porządku)¹⁰³. Według Piotra Kowalskiego pająki niejednokrotnie przedstawiane są również jako tricksterzy – zwierzęta te posiadają bowiem zdolność poruszania się w wielu różnych kierunkach i z tego powodu mogą pełnić rolę posłańców

¹⁰¹ V. Wróblewska, *Pajak*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=300> [dostęp: 18.11.2022].

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 412.

pomiędzy światem rzeczywistym a światem duchowym¹⁰⁴. W związku z tym są one postaciami liminalnymi, buforowymi, znajdującymi się na przecięciu obu światów. Pajęczaki, ze względu na ich właściwość tworzenia sieci, stanowiły niegdyś symbol szczęścia i początek nowego życia¹⁰⁵. W tekście Agnieszki Gołębiowskiej-Suchorskiej poświęconym pajęczakom możemy przeczytać:

Popularną słowiańską ozdobą bożonarodzeniową były słomiane pająki podwieszane pod sufitem jako symbol Demiurga-Tkacza. Ozdoby te nazywano m.in. „światem”, co wskazywać mogło na kojarzenie pajęczyny ze strukturą kosmicznej tkaniny, a koncentrycznego układu pajęczych nici z centryczną budową Kosmosu. Szczęście zapewniać miały też pająki zawieszane pod sufitem w czasie wesela, pojmowanego w kulturze tradycyjnej jako początek nowego życia. Wykonywano je z nici ozdobionych kolorowymi słomkami i papierkami, przytwierdzano w centralnym punkcie sufitu, a w kierunku kątów przeciągano nici. W ten sposób tworzono symboliczny nieboskłon nad nowo powstającym mikrokosmosem – rodziną¹⁰⁶.

Powyższy tekst dotyczy przede wszystkim folkloru rosyjskiego, chociaż do dnia dzisiejszego również i w Polsce w wielu gospodarstwach panuje przekonanie, że „dom, w którym są pająki, to dom szczęśliwy”. Przeświadczenie to koresponduje z wizerunkiem pająka występującym w niektórych polskich bajkach ajtiologicznych, zaś jego sieć ma wyróżniać się szczególnymi właściwościami ochronnymi¹⁰⁷. Aspekt ochronny pajęczej sieci ma także wymiar bardziej namacalny – była ona niegdyś wykorzystywana przy produkcji okładów pomagających w gojeniu się ran¹⁰⁸.

Nie można zapominać też o tym, że pająki, polując na muchy i komary, traktowane są jako organizmy pożyteczne – jest to szczególnie istotne, gdyż wspomniane owady przeważnie kojarzone są z roznoszeniem chorób, rozkładem i brudem. Dawniej miało to swoje odzwierciedlenie w przekazach folkloru tradycyjnego¹⁰⁹, obecnie zaś

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ A. Gołębiowska-Suchorska, *Pająk w folklorze rosyjskim*, „Acta Polono-Ruthenica” 2007, nr XII, s. 32.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Przykładowo wątek T 2442, tj. „Ucieczka Św. Rodziny do Egiptu” przedstawia pająka jako wybawiciela Św. Rodziny. Pajęczak za pomocą sieci zasnuwa otwór jaskini, w której przed ludźmi Heroda ukrywają się Maryja z Józefem i Dzieciątkiem; zob. V. Wróblewska, *Pająk*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=300> [dostęp: 18.11.2022].

¹⁰⁸ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 414.

¹⁰⁹ A. Gołębiowska-Suchorska, dz. cyt., s. 34.

trudno jest odnaleźć takie nawiązania. Opisywana tutaj właściwość pajaków sprawia jednak, że poza walorami pozytywnymi, poprzez swoją drapieżność i specyficzny tryb życia kojarzone są one ze sferą śmierci. Pomimo iż tylko część pajaków funkcjonuje w ciemności, to powszechnie przyjmuje się, że są to zwierzęta nocne – Piotr Kowalski określa je mianem istot lunarnych, którym przypisywane są zdolności wróżebne oraz wielka mądrość¹¹⁰. Istotnie wiele gatunków pajaków żyje w cieniu, w piwnicach oraz na strychach domostw. Chociaż żyją wśród ludzi, to nadal są tajemnicze i niepokojące. Ponadto istnieją przekonania, według których pająki mogą rzucać na ludzi klątwy, doprowadzając do chorób oraz śmierci¹¹¹. Potencjał grozy, jaki niesie ze sobą pająk, sprawił, że motyw ze względu na negatywne konotacje zaczął pełnić istotną rolę w wielu tekstach popkultury (przykładowo w horrorach).

Fakt, iż powszechnie uważa się, że pająki są owadami, uwidacznia się również we współczesnych przekazach legendowych. W legendach miejskich pajęczaki bywają zastępowane przez inne „robaki” i przeważnie nie wywołuje to żadnych konsekwencji fabularnych czy semantycznych. W niektórych przypadkach owady jako istoty w mniejszym stopniu powiązane z grozą śmierci pojawiają się na dalszych etapach funkcjonowania wątków i zastępują pająki, stanowiąc mniej „wyraziste”, a zarazem bardziej wiarygodne motywy¹¹². Nie zmienia to jednak innych elementów narracji, ponieważ po zamianie owad nadal odznacza się takimi samymi właściwościami jak pająk. Zamiana organizmów występujących w przekazach legendowych może następować również na innym poziomie – miejsce pajaków mogą bowiem zastąpić węże. Kolejny podrozdział poświęcony zostanie wątkowi „Pająki w bananach”, należy jednak zauważyć, że duża część wariantów tej narracji opisuje bliskie spotkania właśnie z węzami. Nazwa wątku jest więc w tym przypadku arbitralna i w dużej mierze zależy od tego, jaki element danej opowieści poddawany jest analizie. Z reguły badacze legend miejskich powołują się na jedną, wybraną nazwę („The Snake in the Banana” lub też „Banana Spider”), ale przywołują przykłady opisujące różne rodzaje zwierząt występujące w analogicznej roli. Co więcej, Brunvand w swojej encyklopedii zamieścił hasło „The Snake (or Spider, etc.) in the Bananas (or Greens, etc.)”, co miałoby sugerować, że nadal poruszamy się w ramach tego samego wątku, ale zróżnicowanie poszczególnych wariantów jest na tyle znaczące, że nie sposób ograniczyć się w nazwie

¹¹⁰ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 412.

¹¹¹ Tamże, s. 414.

¹¹² B. af Klintberg, *Legends and Rumours about Spiders and Snakes*, „Fabula” 2009, nr 26, s. 278.

tylko do jednego typu zwierzęcia¹¹³. W Polsce najpopularniejszym wariantem jest narracja o pająkach w bananach, z tego też powodu taką właśnie nazwą będę posługiwał się na potrzeby tej pracy.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt, a mianowicie na to, iż niejednoznaczny wizerunek pająka z przekazów folkloru tradycyjnego nie przetrwał do naszych czasów. Istnieje on co prawda w świadomości ludzkiej (szczególnie w dobie roztaczania opieki nawet nad najmniejszymi żyjącymi organizmami), ale we współczesnym folklorze dominuje pająk jako synonim zagrożenia i śmierci. Na strachu przed nieznanym i niewidocznym zagrożeniem oparty jest kolejny analizowany wątek.

4.4. „Pająk w bananach jak szóstka w totolotka”, czyli jeden z najpopularniejszych w Polsce wątków legendowych

Przekazy o niebezpiecznych zwierzętach znajdujących w produktach importowanych z zagranicy, w Stanach Zjednoczonych szczególnym zainteresowaniem cieszyły się już w latach 60. i 70. XX wieku. Powstawały wtedy na ich temat liczne artykuły naukowe prezentujące różne warianty opowieści¹¹⁴. We wspomnianych narracjach ostrzegano przed robieniem zakupów w lokalnych sklepach, w których, wraz z produktami pochodzącymi z egzotycznych krajów, nieświadomie importowano jadowite węże, pająki oraz różnego typu niebezpieczne owady. Co istotne, wątki tego rodzaju obecne są również we współczesnym polskim obiegu folklorystycznym, chociaż przeważnie dotyczą one dużych supermarketów. Ich popularność wynika z faktu, iż niektóre z nich, podobnie jak doniesienia o pumie, mogą być oparte na prawdziwych zdarzeniach. Jak jednak wskazują badania folklorystów, większość z zaprezentowanych na ten temat wiadomości medialnych okazuje się fałszywa¹¹⁵ – tak czy inaczej, w przestrzeni internetowej takim informacjom zwykle towarzyszy wzmożona reakcja internautów¹¹⁶. Tytuł niniejszego podrozdziału pochodzi z nagłówka artykułu dostępnego w internetowym serwisie finanse.wp.pl. We wspomnianym tekście wypowiadający się eksperci zauważają, że możliwość znalezienia w owocach niebezpiecznego pajęczaka jest niewielka:

¹¹³ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 583-584.

¹¹⁴ Przykładowo: P. B. Mullen, *Department Store Snakes*, „Indiana Folklore” 1970, vol. 3, iss. 2, 214-228.

¹¹⁵ B. af Klintberg, dz. cyt., s. 278.

¹¹⁶ Zob. wypowiedzi internautów pod postem na profilu „Pyszności Babci” w serwisie Facebook, https://m.facebook.com/photo.php?fbid=252495970811686&id=100081538541805&set=a.179696904758260&source=57&refid=52&__tn__=EH-R#_=_ [dostęp: 19.06.2023].

Do tej pory mieliśmy tylko jeden udokumentowany przypadek znalezienia w owocach wałęsaka brazylijskiego – opowiada Wioletta Westwalewicz z warszawskiego ZOO. – Zdecydowana większość okazuje się naszymi polskimi pajakami. Np. 14 stycznia przywieziono do nas pajaka, który okazał się zupełnie niegroźnym kołosem szczelinowym występującym w Polsce. Dobrym przykładem jest też zyzuś tłusciuch, często mylony z czarną wdową [...]. Egzotyczne pajaki, zawieruszone w transporcie z egzotycznymi owocami to nie nowość i, jak mówią importerzy, uniknąć się ich nie da. – Banany są drugim po ryżu towarem w obrocie spożywczym. To są ogromne transporty, setki ton. Przy tej skali ryzyko spotkania pajaka jest jak szansa na trafienie szóstki w totolotka – mówi Jacek Bury, importer bananów¹¹⁷.

Według szwedzkiego folklorysty, Bengt af Klintberga, jeśli w transporcie zdarzają się niebezpieczne węże i pajaki, to przeważnie są one odnajdowane jeszcze przed trafieniem produktów na półki sklepowe¹¹⁸. Strach opinii publicznej potęgują jednak doniesienia medialne o kolejnych tego typu przypadkach. Często dzieje się również tak, że niebezpieczne pajaki, prędzej czy później, okazują się być tylko dużymi osobnikami z gatunków europejskich niestanowiących zagrożenia dla człowieka¹¹⁹. Nieznajomość rodzimych bezkręgowców sprawia, że wypowiedzi podszyte strachem pojawiają się wielokrotnie, wzbudzając panikę wśród czytelników przekazów medialnych: „Wy się tak nie chachajcie. Kilka lat temu widziałam foto z takim właśnie »włochatym znaleźnikiem« z Tesco. Od tamtej pory jak otwieram karton z bananami to tylko w rękawiczkach!!! I staram się nie pchać rąk w głąb bananów. To wcale nie jest śmieszne :D” (wypowiedź internauty o pseudonimie ochyda)¹²⁰. Jest to komentarz pochodzący z wątku *Ptaszniki w bananach dostarczanych do Biedronki* z forum dla pracowników i klientów marketu. Warto zwrócić uwagę na ostrzegający charakter powyższej wypowiedzi, zresztą nie jedyny w omawianym wątku. „Włochate znaleźnik” przywołane w wypowiedzi internautki może sugerować zarówno pajaka egzotycznego, jak i osobnika popularnego

¹¹⁷ W. Ziomek, *Pajak w bananach jak szóstka w totolotka*. „Czasem się trafi”, 2019, <https://finans.wp.pl/pajak-w-bananach-jak-szostka-w-totolotka-czasem-sie-trafi-6343418307352193a> [dostęp: 11.11.2022].

¹¹⁸ B. af Klintberg, dz. cyt., s. 278.

¹¹⁹ Dzienniklodzki.pl, *Pajak w owocach w Lidlu. Sklep przeprosza klientkę*, 2018, <https://www.portalspozywczy.pl/handel/wiadomosci/pajak-w-owocach-w-lidlu-sklep-przeprosza-klientke,166350.html> [dostęp: 11.11.2022].

¹²⁰ Wątek *Ptaszniki w bananach...*, <http://nasza-biedronka.pl/viewtopic.php?t=2078> [dostęp: 26.03.2020].

w Polsce, np. kątnika domowego (ze względu na rozmiar pajak ten bardzo często wymieniany jest w analogicznych doniesieniach)¹²¹. Wśród wartych odnotowania wypowiedzi warto przywołać również komentarz internauty o pseudonimie DarkSide, który zachęcał do zapoznania się z poradnikiem „Co robić w razie ukąszenia przez ptasznika”¹²².

Z reguły w wątkach podejmujących takie tematy pojawiają się wypowiedzi osób, które rzekomo doświadczyły podobnych sytuacji, przykładowo: „Kiedyś znalazłem ogórka... Pod folią (jakiś czas ogórki przyjeżdżały zafoliowane pojedynczo) był sprasowany pajak, z takimi dziwnymi nogami w kształcie kosi :D Nie wiem jak go opisać, ale tak na oko jakieś 7 cm miał skubany” (wypowiedź internauty o pseudonimie Kamillo)¹²³. W takich komentarzach strach często ustępuje miejsca ekscytacji i poczuciu solidarności w ramach podobnego doświadczenia. Z ilości podobnych wypowiedzi można zaś wywnioskować, że zdarzenia znalezienia owadów w owocach egzotycznych występują regularnie i tylko część z nich zostaje potem zgłaszana. Wśród komentarzy odnajdziemy również wypowiedzi sugerujące, że fakt przetrwania dzikich zwierząt w owocach bardzo dobrze o nich świadczy, ponieważ nie są one opryskiwane chemikaliami: „Akurat pająki są świadectwem, że banany nie były mocno pryskane, bo pająki przeżyły. Teraz to dopiero dodadzą tyle chemii, że nie dość, że pająka zabije, to od razu rozłoży, że nawet ślad po nim nie pozostanie” (wypowiedź internauty o pseudonimie Ja46)¹²⁴. Znaczenie chemii w konserwacji produktów pochodzących z zagranicy podkreśla cytowany przez af Klintberga kurator Muzeum Historii Naturalnej w Goteborgu, który wskazuje, że i owszem, kiedyś w transportach pojawiały się jadowite węże i pająki, jednak od kiedy standardem stało się wykorzystywanie środków konserwujących, takie sytuacje już nie występują¹²⁵.

Komentarze publikowane na licznych forach internetowych są oczywiście odpowiedzią na doniesienia medialne i na wypowiedzi innych osób zainteresowanych tematem. W ich ramach pojawiają się natomiast dwa najpopularniejsze

¹²¹ JM, *Ewakuacja sklepu Lidl w Ustroniu. Pajak znaleziony. To był kątnik domowy OŚWIADCZENIE*, 2015, <https://dziennikzachodni.pl/ewakuacja-sklepu-lidl-w-ustroniu-pajak-znaleziony-to-byl-katnik-domowy-oswiadczenie/ar/c3-8179301> [dostęp: 26.03.2020].

¹²² Zob. strona internetowa „Arachnea.org”, <https://arachnea.org/serwis/artykuly/36827-ukaszenie-schemat-dzialania-ratujacy-zdrowie-i-zycie.html> [dostęp: 04.09.2013].

¹²³ Wątek *Ptaszniki w bananach...*, <http://nasza-biedronka.pl/viewtopic.php?t=2078> [dostęp: 26.03.2020].

¹²⁴ E. Wieczorska, *Pająki w bananach z Lidla? Sprawą zajmie się sanepid*, 2016, <https://finanse.wp.pl/pajaki-w-bananach-z-lidla-sprawa-zajmie-sie-sanepid-6111662988433537a> [dostęp: 11.11.2022].

¹²⁵ B. af Klintberg, dz. cyt., s. 276.

schematy fabularne. W pierwszym z nich niebezpieczne zwierzęta podróżują w kontenerach obok owoców pochodzących z zagranicy, zaś w drugim „robaki” znajdują się w samych bananach, a dokładnie w ich końcówkach:

Jedna kobieta kupiła w delikatesach banany i miała je dać dzieciom. Akurat była u nich znajoma, która miała kuzynkę w Niemczech, i jak zobaczyła te banany, tak kazała jej odciąć końce, bo ta kuzynka jej powiedziała, że w bananach są jadowite robaki i dzieci mogą umrzeć. Jak odcięła te czubki, to zobaczyła tam pełno robaków [podała Barbara D., krawcowa, Katowice. Zapis 1986]¹²⁶.

Powyższy przykład został zarejestrowany w latach 80. XX wieku, niemniej podobne przekonania przetrwały do czasów bardziej nam współczesnych¹²⁷. Wewnątrz bananów najczęściej można było natknąć się na małe owady, pasożyty oraz pająki – rzadziej na węże¹²⁸. Podobnie jak w przypadku innych wątków legendowych pojawiają się warianty odbiegające od tych najbardziej spopularyzowanych. Jeden z takich przykładów pojawił się w tekście Katarzyny Anny Boldys pt. *Legends miejskie z naszego archiwum badawczego*: „Koleżanka widziała, jak w Geancie w Katowicach rozpakowywali kartony z bananami i wyleciał z nich taki ogromny pająk, chyba tarantula. Biegał między ludźmi, a oni nie umieli go złapać (zapisła: Małgorzata Haber, zapis ręczny, informator anonimowy)”¹²⁹. Z reguły w narracjach zwraca się uwagę na jadowitość importowanego zwierzęcia, chociaż zdarzały się również sytuacje, w których „robak” utykał w gardle nieszczęśnika i doprowadzał do zadławienia¹³⁰. Według af Klintberga w Szwecji wariant z „robakami” cieszył się popularnością w schyłkowym etapie funkcjonowania legendy.

W monografii Dionizjusza Czubali *Polskie legendy miejskie. Studium i materiały* omawiany przeze mnie wątek został zatytułowany „Robaki w bananie” i co ciekawe, pojawił się tam inny wariant, tym razem ze skorpionem: „W radio słyszałam, że matka kupiła dzieciom banany. Położyła je w łazience i miała je płukać. Wyszła na chwilę, wraca a w nocniczku dla dziecka łązi skorpion. Wpadł z tego banana prosto do nocnika, jak by nie zauważyła to by jej zabił dziecko (podała Jola K, studentka, Chorzów. Zapis

¹²⁶ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 245.

¹²⁷ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, s. 287-288.

¹²⁸ Choć istniały i takie warianty, przykładowo: B. af Klintberg, dz. cyt., s. 275.

¹²⁹ K. A. Boldys, dz. cyt., s. 67.

¹³⁰ B. af Klintberg, dz. cyt., s. 277.

1992)''¹³¹. W wariantach pochodzących ze Stanów Zjednoczonych niebezpieczeństwo grozi przeważnie osobom robiącym zakupy w sklepach, jednak w przypadku legend zarejestrowanych przez Czubałę oraz Przybyłę-Dumin ofiarami (zwykle niedoszłymi) stają się dzieci, zaś osobami wystawiającymi je na zagrożenie – ich matki. Warto wspomnieć, że podobne przypadki pojawiały się również w Szwecji w latach 70. XX wieku¹³². Legendy oprócz odstraszenia i funkcji informacyjnej zyskują więc element dydaktyzujący, skierowany przede wszystkim do rodziców – próżno natomiast szukać go w materiałach prasowych, nawet tych straszących pajakami.

W interpretacji omawianego wątku pomocny staje się mechanizm wspomniany przez af Klintberga, nazywany prawem kontrastów (ang. the law of contrasts). Jest to tendencja występująca w tekstach folkloru do zestawiania ze sobą skrajnych opozycji, która silnie oddziałuje na wyobraźnię człowieka¹³³. Przykładowo będzie to więc banan – owoc kojarzący się pozytywnie, łagodny w smaku, lekki i słodki, zestawiony z jadowitym pajakiem – niebezpiecznym, dzikim, odpychającym dla większości ludzi (af Klintberg przywołuje w tym miejscu węża – symbol grzechu od czasów Edenu)¹³⁴. Na podobnej zasadzie więc działa powiązanie dziecka z motywem jadowitego zwierzęcia – tak skonstruowana legenda będzie wywoływać jeszcze większe emocje niż gdyby niebezpieczeństwo dotyczyło osoby dorosłej. Powyższy mechanizm można zaobserwować również w innych legendach miejskich z dziećmi w rolach głównych, np. w opowieściach o porwaniach kilkulatków z supermarketów czy wycinaniu nerki.

Niezależnie od wariantu, ofiarami niebezpiecznych zwierząt zawsze padają klienci sklepów lub członkowie ich rodzin. W wersjach legendy pochodzących z południowych Stanów Zjednoczonych występuje motyw odszkodowania, którego klient domaga się od właściciela sklepu. Często bowiem pojawia się wyjaśnienie, że podobne przypadki pojawienia się jadowitych zwierząt już wcześniej się zdarzały, ale fakt ten ukrywany był przed opinią publiczną¹³⁵. Gdyby było o tym głośno, zapewne do tragicznych zdarzeń by nie dochodziło – w ramach tego typu interpretacji pojawiają się więc liczne elementy znane z teorii spiskowych. Sklep winny jest zaniedbania, dlatego klientowi (lub jego rodzinie) należy się rekompensata za poniesione szkody¹³⁶:

¹³¹ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 246.

¹³² B. af Klintberg, dz. cyt., s. 275-276.

¹³³ Tamże, s. 279.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 583.

¹³⁶ Motyw odszkodowania bardzo często występuje w różnych legendach miejskich pochodzących ze Stanów Zjednoczonych. Znane są przypadki nieprawidłowego wykorzystania zakupionych produktów,

W worku z bananami kupionymi w Lidlu matka odnalazła „potencjalnie śmiertelne” małe pająki. Caroline Bagshaw twierdziła, że „prerażający”, martwy już dorosły osobnik i około dziesięciu innych małych pajęczków wypadło z owoców w jej kuchni. Geoff Grewcock z rezerwatu dzikiej przyrody Nuneaton i Warwickshire uważa, że były to wałęsaki brazylijskie, których „ugryzienie może zabić”. W rozmowie z BBC Lidl potwierdził, że prowadzi dochodzenie i zrekompensuje pani Bagshaw wszelkie koszty odkażania jej domu¹³⁷.

Niebezpieczne może być jednak pytanie, „kto jest tak naprawdę najbardziej poszkodowany w omawianych tutaj narracjach?”. Przyjmując założenie poparte wnioskami wyniesionymi z licznych prac folklorystów, że takie sytuacje występują niezwykle rzadko, można się zastanawiać, kto traci w tym przypadku najwięcej. Odpowiedź nasuwa się sama – są to właściciele sklepów oferujących importowane towary. Jak zostało wspomniane, warianty pochodzące z zagranicy dotyczą przeważnie małych lokalnych sklepów i domów handlowych, natomiast w Polsce są to konkretne, podane z nazwy oraz miejscowości, supermarkety. Klient po zapoznaniu się z legendą wie już, jakich sklepów powinien unikać, aby nie narazić się na potencjalne niebezpieczeństwo. Co istotne, są to markety prowadzone przeważnie przez obcokrajowców bądź oparte na kapitale zagranicznym. Uzasadnione są więc przypuszczenia, że tego typu narracje wyrażają krążące wśród społeczności uprzedzenia w stosunku do obcych oraz do oferowanych przez nich towarów pochodzących z zagranicy. Zagadnienie to powróci jeszcze w kolejnym podrozdziale.

W ramach podsumowania tego wątku warto jeszcze wspomnieć, że w 2015 roku w serwisie YouTube pojawił się krótki film przedstawiający pająka wychodzącego z banana¹³⁸ (zob. il. 12). Film wywołał niemałe poruszenie, jednak po jakimś czasie okazało się, że jest to tylko umiejętnie stworzona animacja. Tak czy inaczej, produkcja spotkała się z silną reakcją ze strony internautów, dlatego też na portalu snopes.com zamieszczony został jej opis wraz z przedstawieniem sylwetki autora CGI, Kaleba

które prowadzą do strat materialnych, okaleczeń, a nawet do śmierci klientów – winą za to zwykle obarczani zostają producenci sprzętu. Z tego też powodu są oni zmuszeni bardzo skrupulatnie opisywać sposoby korzystania z danego produktu, zob. F. Graliński, *Znikające nerka...*, s. 83.

¹³⁷ „Deadly” spider babies found in Lidl Nuneaton bananas, 2016, <https://www.bbc.com/news/uk-england-coventry-warwickshire-37231830> [dostęp: 11.11.2022].

¹³⁸ K. Lebowski, film *Spider bursts out of a Banana*, 2015, <https://www.youtube.com/watch?v=54PyNN1EdU> [dostęp: 11.11.2022].

Lechowskiego. Próba weryfikacji filmu ze strony snopes.com była jak najbardziej uzasadniona, szczególnie, że pod filmem do dnia dzisiejszego pojawiają się wypowiedzi zaniepokojonych internautów.



12. Kadr z animacji *Spider bursts out of a Banana* autorstwa Kaleba Lechowskiego, <https://www.youtube.com/watch?v=d54PyNN1EdU> [dostęp: 15.05.2023].

4.5. Pająki, węże i „robaki” w innych wątkach legendy miejskiej

Oprócz wspomnianego wcześniej wątku w obiegu folklorystycznym krążą również inne narracje o pająkach i wężach zbliżone pod względem fabularnym. W nich także daje się zaobserwować wymiennosc motywów zwierzęcych. Jednym z takich wątków jest legenda „Department Store Snakes”, która szczególną popularnością cieszyła się w latach 60. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Występował w niej schemat fabularny analogiczny do narracji przedstawionej w poprzednim podrozdziale. W opowieściach była mowa o wężach (niejednokrotnie także pająkach), które wraz z dywanami, kocami oraz innymi ręcznikami pochodzącymi z odległych krajów trafiały do lokalnych sklepów. Kobiety, będące klientkami tychże marketów, dotykały towarów i zdarzało się, że mieszkające wewnątrz jadowite węże kąsały je po rękach, doprowadzając do trwałego uszczerbku na zdrowiu, a w skrajnych przypadkach nawet do śmierci. W jednym z artykułów z czasopisma naukowego „Western Folklore” pojawił się opis poszukiwań źródła jednej z takich narracji. Pewien reporter ze stanu Teksas (niewymieniony z nazwiska) dowiedział się o sklepie, w którym pewna pani

przebierająca w futrach miała zostać dotkliwie pogryziona przez węża i w zależności od wariantu – albo kończyło się na amputowaniu ręki, albo na zgonie kobiety¹³⁹:

[...] Wygląda na to, że słyszał on o kobiecie, która wybrała się do lokalnego dyskontu, żeby obejrzyć futra importowane z Meksyku. Kiedy jednak włożyła ona rękę do jednej z kieszeni leżącego przed nią płaszcza, poczuła nagły, ostry ból. Kilka minut później jej ramię podobno zaczęło robić się czarnoniebieskie. [...] »Przewieźli ją w pośpiechu do szpitala. Wyglądało na to, że ból został wywołany przez węża znajdującego się w kieszeni macanego płaszcza. Ramię kobiety trzeba było amputować« [...] ¹⁴⁰.

Po żmudnym dziennikarskim śledztwie okazało się jednak, że domniemana ofiara ukąszenia cieszyła się znakomitym zdrowiem (informatorka twierdziła, że słyszała podobne doniesienia, ale miały one dotyczyć kogoś innego), zaś sklep, w którym miało dojść do tragedii, nigdy nawet nie sprzedawał futer. Dla dopełnienia groteskowości tej sensacji, dziennikarzowi udało się jeszcze skontaktować z lekarzem, który miał przeprowadzić operację amputacji – był on jednak pediatrą i nigdy nie wykonywał tego typu zabiegów¹⁴¹.

Towary, o których wspomina się w takich legendach, pochodzą zazwyczaj z krajów egzotycznych dla kultur zachodnich, przykładowo: z Chin, z Wietnamu czy z Pakistanu (w Stanach Zjednoczonych często pojawia się również Meksyk)¹⁴², co ma wzmacniać poczucie wiarygodności historii. Omawiane tutaj narracje, podobnie jak „Pająki w bananach”, mają więc wyraźnie etnocentryczny charakter. Co równie istotne, w przekazach występują różne toponimy służące dookreśleniu przestrzeni – jest to mechanizm znany z wielu legend miejskich. Sprawia on, że tekst jest istotny i zarazem bardziej wiarygodny dla miejscowych:

Latem, było to pod koniec czerwca, moja dziewczyna przyszła do mnie do domu i opowiedziała mi o kobiecie, która zmarła w domu handlowym nieopodal jej domu. Kobieta przeglądała perskie dywany, gdy nagle zrobiła się czerwona na twarzy i zemdląła. Kiedy przyjechała karetka, kobieta już nie żyła [...]. Potem znaleziono robaka,

¹³⁹ M. Schwartz, G. Hendricks, *There Was This Snake, See...*, „Western Folklore” 1971, t. 30, nr 2, s. 141.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Tamże, s. 142.

¹⁴² Tamże, s. 141.

albo muchę, albo pająka, który zagnieździł się w dywanie [...]. Dom towarowy należał do Korvettes, znajdował się on dalej na wyspie¹⁴³.

W ten sposób dokonuje się adaptacja wątków zaczerpniętych z globalnego obiegu – wszędzie, gdzie popularnością cieszą się domy handlowe i supermarkety, takie legendy mogą zostać zaadaptowane. Co więcej, przywołane tutaj narracje krążą przede wszystkim wśród osób najbardziej zainteresowanych tematem, czyli w gronie klientów. Mogą one jednak być przekazywane również w ramach innych grup społecznych i zawodowych, których jednostki mogą oczywiście przynależeć do szerszej grupy konsumenckiej. Xenia E. Cord, badająca pod koniec lat 60. doniesienia na temat węża kryjącego się w ubraniach amerykańskiej sieci sklepów K-Mart, dowiedziała się, że narracja bardzo chętnie opowiadana była przez miejscowych policjantów, jednak przekazywali ją sobie raczej w celach rozrywkowych niż ostrzegających. Żadne zgłoszenie na ten temat nigdy bowiem nie pojawiło się na tamtejszym komisariacie¹⁴⁴.

Patrick Mullen, folklorysta ze Stanowego Uniwersytetu w Ohio, w ramach swoich badań zaobserwował również istnienie narracji, w których dochodziło do kontaminacji dwóch wątków – w jednym ze sklepów węże odnaleziono podobno w importowanych dywanach, szybko jednak okazało się, że były one transportowane wraz z owocami: „Jeden z informatorów z Buffalo wyjaśniał obecność węży w dywanach twierdząc, że były one transportowane wraz z bananami”¹⁴⁵. Trudno jednoznacznie stwierdzić, który wątek pojawił się najpierw, chociaż przywołane przykłady sugerują, że „Department Store Snakes” istniało wcześniej niż „Spider in the Bananas”. Mogłoby o tym świadczyć również istnienie wątków niezwiązanych ze zwierzętami, ale bliższych omawianej tutaj narracji. Linda Degh już w latach 30. XX wieku, przebywając w Budapeszcie, słyszała historię o właścicielu pewnego sklepu sprowadzającego towary z zagranicy, który nabawił się trądu z wełny dostarczanej z krajów Orientu¹⁴⁶. Istnienie tego dawnego wariantu mogłoby sugerować, że motyw niebezpiecznego zwierzęcia byłby wtórny i uzupełniałby on tylko schemat fabularny oparty na uprzedzeniach przed kupowaniem towarów z zagranicy.

Wśród właścicieli firm poszkodowanych przez takie doniesienia co jakiś czas pojawiają się głosy, że narracje te inicjowane są przez konkurencyjne sieci sprzedażowe

¹⁴³ P. B. Mullen, *Department Store Snakes...*, s. 215.

¹⁴⁴ X. E. Cord, *Department Stores Snakes*, „Indiana Folklore” 1969, vol. 2, iss. 1, s. 112-113.

¹⁴⁵ P. B. Mullen, *Department Store Snakes...*, s. 226.

¹⁴⁶ Tamże, s. 227.

w celu osłabienia popytu i renomy danej marki – innymi słowy miałyby to być forma marketingu negatywnego¹⁴⁷. Należy w tym miejscu podkreślić, że raz utracone dobre imię, niełatwo jest odzyskać. Przekładając to na czasy współczesne, tego typu treści trafiają obecnie na podatny grunt przestrzeni internetowej. Wiadomości w formie legend mogą być przekazywane przez anonimową wspólnotę cyfrową, którą Magdalena Kamińska nazywa „cyberstadem”¹⁴⁸. W opinii Piotra Grochowskiego owa grupa jest nieprzewidywalna i nie ma bliżej sprecyzowanego celu, intencji czy nawet określonych liderów. Co za tym idzie, nie sposób jej kontrolować ani jej się przeciwstawić¹⁴⁹. Jak zaznacza badacz z Torunia: „folklor internetowy w gruncie rzeczy niczym nie różni się od folkloru tradycyjnego, status zawartych w nich »mądrości ludowych« zawsze bowiem był i nadal jest nader złożony i problematyczny”¹⁵⁰. Chociaż przykłady analizowane przez Grochowskiego dotyczyły niszczenia dobrego imienia osób prywatnych za pomocą różnych internetowych form przekazu (na przykład za pomocą memów)¹⁵¹, to podobne mechanizmy zaobserwować można również w przypadku innych rodzajów zjawisk folklorystycznych.

Najpopularniejszym przykładem działania wymierzonego przeciwko konkretnej firmie może być rozpowszechnienie opowieści realizujących wątek „Szczur z KFC”, który zyskał na popularności już w latach 70. XX w., a obecnie można go odnaleźć także w przestrzeni internetowej¹⁵². Dotyczy on pewnej starszej kobiety, która w jednej z restauracji otrzymała panierowanego szczura. Oczywiście klientka – zgodnie z poetyką omawianych w niniejszej pracy przykładów – przeraziła się, gdy zorientowała się, co spożywa, dostała zawału i umarła. W tamtym czasie wszyscy o tej sprawie słyszeli, zaś przywrócenie dobrego imienia firmy wcale nie było takie proste. Podobna sytuacja zaistniała w przypadku fast foodów marki Burger King, w których miało dojść do zakażenia serwowanego jedzenia. Szczególną popularnością temat ten cieszył się pod koniec lat 80. i w latach 90., kiedy to opinia publiczna przejęta była doniesieniami na temat zakażeń wirusem HIV:

¹⁴⁷ X. E. Cord, dz. cyt., s. 112.

¹⁴⁸ M. Kamińska, *Niećne memy...*, s. 234.

¹⁴⁹ P. Grochowski, *Mroczna strona folkloru internetowego*, [w:] *Netlor. Wiedza cyfrowych tubylców*, red. P. Grochowski, Toruń 2013, s. 109.

¹⁵⁰ Tamże, s. 109.

¹⁵¹ Tamże, s. 94.

¹⁵² Przykładowo: K. Shah, *Man Claims KFC Served Him a Deep-Fried Rat*, 2015, <https://www.ater.com/2015/6/17/8796769/man-kfc-deep-fried-rat-hoax> [dostęp: 04.05.2023].

Jednym z bardziej zajmujących [opracowań na temat AIDS] był artykuł Janet Langlois: „»Hold the Mayo« purity and danger in an AIDS legend” zamieszczony w pierwszym numerze rocznika „Contemporary Legend”. Chodzi w nim nie tylko o jeden wybrany wątek aktywny w określonym terenie, ale o legendę, która „przykleiła” się do konkretnej sieci barów. W tym przypadku była to korporacja Burger King [...]. Chłopiec, pracujący w wytwórni kanapek albo w podmiejskim barze sieci Burger King, dowiaduje się, że jest chory na AIDS. Nie chce umrzeć sam, dodaje więc do majonezu swoje nasienie. Kanapka z takim majonezem trafia do klienta, który nie jest z niej zadowolony. Szef chłopca próbuje majonezu i zaniepokojony jego smakiem oddaje całą puszkę do analizy. W laboratorium specjaliści odkrywają w niej wirusa HIV. Wiadomość rozchodzi się szeroko i bary Burger King świecą pustkami. Legenda pojawiła się w 1987 roku na Florydzie [gdzie mieści się centrala Burger Kinga] i była tam aktywna jeszcze w 1988 [...]. Autorka zadaje sobie pytanie, co sprawia, że ta plotko-legenda jest tak fascynująca dla młodzieży? Tajemnica – wedle niej – kryje się w tym, iż łączy ona dwa cykle czy dwa tematy. Z jednej strony jest przykładem tego, co Paul Smith nazywa „narracją zemsty seksualnej” z drugiej reprezentuje temat „obce treści w jedzeniu”, czyli „legendy merkantylne” /mercantile legends/ o zatruciu pożywienia¹⁵³.

Nadal poruszamy się tutaj w obrębie legend, w których zagrożone jest zdrowie i życie klientów. Można się jednak zastanawiać, jaki wpływ na wybory konsumentów mają tego typu doniesienia. Z jednej bowiem strony klienci mają wybór – mogą oczywiście wybrać sklep konkurencyjny, którego narracje nie dotyczą. Prawda jest jednak taka, że w przypadku polskich „Pająków w bananach” tego typu zdarzenia notowane były już we wszystkich większych sieciach handlowych, zaś popyt na owoce sprowadzane z zagranicy nie zmalał. Widać więc wyraźnie, że choć takie legendy opowiadane są chętnie, to jednak nie zmieniają one trendów w takim stopniu, aby było to widoczne w ramach rynkowych tendencji.

Jadowite pająki występowały też w popularnym w naszym kraju w latach 90. XX wieku wątku „Pająk w juce”¹⁵⁴. Bohaterką narracji jest przeważnie młoda klientka, która kupuje egzotyczną roślinę – jukę, paproć¹⁵⁵, dracnę¹⁵⁶ albo kaktus¹⁵⁷. Po jakimś czasie

¹⁵³ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 91-92.

¹⁵⁴ Tamże, s. 242.

¹⁵⁵ Tamże, s. 243.

¹⁵⁶ P. Toselli, *An Italian Center for Collecting Contemporary Rumors and Legends*, „FOAFtale News” 1991, nr 21, s. 6.

¹⁵⁷ B. af Klintberg, dz. cyt., s. 284.

od powrotu do domu z rośliną dzieją się dziwne rzeczy – czasami pod rośliną zaczyna poruszać się ziemia¹⁵⁸, innym zaś razem z doniczki dobiegają dziwne odgłosy:

[...] Kobiątka dostała jukę, jak były modne takie, był okres, kiedy były modne juki na tych palikach i to koleżanka mojej siostry z pracy coś, czy rano jej to zaczęło trzeszczeć coś w tym, takie stukanie jakby, takie odgłosy jakby skrobanie i zadzwoniła do znajomego [...], nie wiem, czy on był od owadów, czy jakiś podróżnik, w każdym bądź razie znający jakiś i kazał jej od raz wyjść z domu z dziećmi, ewakuować wszystko, co żyje. Się okazało, on przyszedł i złapał, podobno tam są pająki w tym i po prostu się wylągl, jakaś tarantula, czy inny ptasznik. I one są jadowite i gryzą, no i dziecku mogą zrobić krzywdę, czy jakimś zwierzakowi mniejszemu [...]¹⁵⁹.

Na podanym przykładzie widać więc wyraźnie, że jest to wątek analogiczny do przywołanych wcześniej. Szwedzi folklorysta af Klintberg wskazuje, że istnieją dwa najbardziej rozpowszechnione warianty tej legendy: pierwszy z nich to ten wspomniany powyżej, natomiast w drugim – kobieta wzywa specjalistów już po wyjściu pająka (bądź pajaków) na powierzchnię¹⁶⁰. Wnioski af Klintberga potwierdzają warianty zarejestrowane przez Dionizjusza Czubałę:

Ja pamiętam, że to było związane z paprocią. Tak, mąż mi to opowiadał. Kupili jedni państwo paproć i hodowali w domu. I często się ta doniczka tak trzęsła. Ci państwo uważali, że to jest spowodowane wstrząsami, ale pewnego razu zaczęła się strasznie, strasznie trząść i wyszedł z niej taki straszny pająk. Nie pamiętam jak się nazywa, ale podobno bardzo groźny. Jest taka nazwa tego pająka”. – Czarna wdowa? [pytanie Dionizjusza Czubali]. – O właśnie, czarna wdowa. Na szczęście, ta właścicielka była sama w domu i udało jej się wyjść z tego domu. Później miał być nawet sprowadzony ktoś z sanepidu i to musiał sprawdzać. Gdzieś to w Katowicach miało być. Mąż mi to opowiadał jakieś cztery lata temu [Podała Ewa Ł., studentka, Katowice. Zapis 1990 na taśmie magnetofonowej]¹⁶¹.

Analizując poszczególne warianty, można zauważyć analogiczną ewolucję motywów, które występowały we wcześniej przywołanych wątkach – w tym jednak

¹⁵⁸ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 242.

¹⁵⁹ A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, s. 286-287.

¹⁶⁰ B. af Klintberg, dz. cyt., s. 283.

¹⁶¹ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 243.

przypadku zmianom podlega przede wszystkim motyw egzotycznej rośliny. Według af Klintberga narracja pochodząca ze Szwecji początkowo dotyczyła kaktusów, w pewnym momencie stały się one jednak na tyle pospolite, że przestały spełniać swoje zadanie. W latach 70. XX wieku na popularności zaczęły natomiast zyskiwać juki. Rośliny te były wtedy czymś nowym, egzotycznym, nic więc dziwnego, że pojawiały się również w przekazach folklorystycznych. Podobny mechanizm zapewne można by było zaobserwować na gruncie polskim, jednak u nas moda na juki nastąpiła później, dopiero pod koniec lat 80., a wtedy dużą popularnością cieszyły się już liczne gatunki paproci. W przypadku motywu zwierzęcego najpopularniejsze warianty dotyczyły czarnej wdowy, choć występowały też ptaszniki i tarantule¹⁶². Legendy te nie miały wiele wspólnego z rzeczywistością, bowiem opisywane w narracjach sposoby bytowania pajęczaków odbiegały od tych, które przypisywane były im przez nauki biologiczne, przykładowo czarna wdowa nie żyje pod ziemią, więc informacje zawarte w narracjach należy uznać za błędne.

Legendy o pająkach w juce nie przetrwały w obiegu folklorystycznym do naszych czasów. Jej ślady odnaleźć można w internecie, jednak przeważnie przybierają one formę opowieści z przeszłości: „Mojej mamy koleżanka kupiła w Hiszpanii jukę, przyleciała do domu i tarantula wyszła właśnie ze środka kwiatu na jej ścianę. Ona prawie zawału dostała. Oczywiście kwiatka się szybko pozbyła ;P” (wypowiedź internauty o pseudonimie mycha18)¹⁶³. Zauważmy, że we wszystkich legendach wspomnianych w tym rozdziale niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku. Czynność tak prosta i beztraska jak codzienne zakupy w osiedlowym sklepie może skończyć się tragicznie. Nie można także czuć się całkowicie bezpiecznie we własnym domu. Defamiliaryzacja przestrzeni, która dokonuje się poprzez sprowadzenie w znajome okolice niebezpiecznych, obcych organizmów, jest zjawiskiem o charakterze uniwersalnym – może bowiem dotyczyć nie tylko stworzeń w roślinach doniczkowych, ale również w owocach i innych przedmiotach importowanych z zagranicy. Opisana tutaj właściwość legend oraz pojawianie się na ich temat zupełnie nowych komentarzy podszytych

¹⁶² A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały...*, s. 286-287.

¹⁶³ Wątek *Była kiedyś afera, że jakieś tropikalne pająki składały jaja w kwiatkach* na forum kafeteria.pl, 2008, <https://f.kafeteria.pl/temat-3817722-byla-kiedys-afera-ze-jakies-tropikalne-pajaki-skladaly-jaja-w-kwiatkach/> [dostęp: 12.11.2022].

strachem¹⁶⁴ pozwalają przypuszczać, że przedstawiony powyżej wątek o pająku w juce może jeszcze powrócić z motywami poddanymi kolejnym ewolucjom.

Na zakończenie tego rozdziału warto jeszcze przywołać wątek „Wrzodu z pajakami” (ang. Spider boil)¹⁶⁵, ponieważ o ile pod względem schematu fabularnego odbiega on od przedstawionych w tym rozdziale narracji, to doskonale koresponduje z legendą o „Wężu w brzuchu”, o której będzie mowa w kolejnym ustępie pracy. Ponownie jest to narracja znana w wielu różnych krajach na całym świecie, w tym również w Polsce¹⁶⁶. Legenda opowiada o młodej kobiecie, która wybrała się na wakacje do ciepłych krajów. Na miejscu zostaje ugryziona przez bliżej niezidentyfikowanego pająka. W efekcie pojawia się zaczerwienienie, z czasem przeradzające się w bolesny wrzód. Spanikowana kobieta wybiera się więc do lekarza, a ten przekłują bąbel, z którego wyskakują setki małych pajęczków¹⁶⁷. W innych wariantach turystka wraca bezpośrednio do domu, tam dotyka ręką policzek i spod jej skóry zaczynają wychodzić pająki¹⁶⁸. Przykładowo:

Pod koniec wakacji w Hiszpanii, pewna dziewczyna została ukąszona w szyję. Planowała zapytać lekarza, czy to coś poważnego, ale po powrocie do domu rana zaczęła się całkiem ładnie goić. Po tygodniu lub później, gdy opalała się w swoim ogrodzie, strup po ugryzieniu zaczął swędzieć. Z roztargnieniem podrapała się, strup odpadł, a spod niego zaczęła zbiegać po jej szyi cała rodzina małych, dopiero co wyklutych pajęczków¹⁶⁹.

Ta nieprzyjemna legenda przywołuje skojarzenia z opisywanym w rozdziale drugim wątkiem „Pająki we włosach” (ang. „Spiders in the Hairdo”). Jest to kolejna już legenda ostrzegająca przed niebezpieczeństwem pochodzącym z odległych krajów. Ofiara, którą zwykle jest młoda kobieta, powraca „z Meksyku”, „z Karaibów”, „z tropików”, „gdzieś z południa”¹⁷⁰. Warto również zauważyć, że podobnie jak w przypadku „Węża w brzuchu” w omawianej legendzie zwierzę może dostać się do ciała człowieka i się rozmnożyć – przekaz odwołuje się więc do archaicznego strachu przed

¹⁶⁴ Wątek *Juka...* z forum pytania.rodzice.pl, 2021, <https://pytania.rodzice.pl/temat/juka/> [dostęp: 12.11.2022].

¹⁶⁵ W encyklopedii legend miejskich Brunvanda wątek widnieje pod nazwą „The Spider Bite”, zob. J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 602-603.

¹⁶⁶ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 246.

¹⁶⁷ H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 602.

¹⁶⁸ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 246.

¹⁶⁹ R. Dale, *It's True, it Happened to a Friend: A Collection of Urban Legends*, London 1984, s. 68.

¹⁷⁰ Tamże, s. 246.

obcym ciałem wewnątrz ludzkiego organizmu. Jedno z ostatnich doniesień na ten temat pochodzi z roku 2014, kiedy to media rozpisywały się o mężczyźnie z Australii, w którego ciało, poprzez bliznę po wycięciu wyrostka, miał dostać się pająk¹⁷¹. Pomimo licznych wiadomości o takich zdarzeniach, nie znajdziemy jakichkolwiek dowodów na to, że jest to możliwe. Żaden bowiem pająk nie przetrwałby w ciele człowieka, nie miałby nawet jak się tam dostać. Istnieją co prawda inne gatunki pajęczaków, np. roztocza, które mogą znaleźć się w ludzkim organizmie, jednak nie są one atrakcyjne z punktu widzenia osób przekazujących legendy miejskie.

Jak zostało wspomniane, niepokój związany z obcym organizmem w ciele człowieka nie jest niczym nowym. Niektórzy badacze sugerują, że legenda o wrzodzie z pająkami może być powiązana z literackim tekstem z 1842 roku autorstwa Jeremiasa Gotthelfa pt. *Die schwarze Spinne* (pol. Czarny pająk):

Akcja tej noweli osadzona jest w średniowiecznej społeczności feudalnej. W historii tej wieśniacy zawierają pakt z diabłem – na znak zawartego paktu wybrana kobieta otrzymuje pocałunek od diabła. Kiedy wieśniacy próbują oszukać diabła, kobieta przeraża się, ponieważ widzi, że na policzku zaczyna jej rosnąć czarny wrzód. W końcu wrzód pęka i wylaniają się z niego czarne, jadowite pająki. Zaczynają one atakować i zabijać mieszkańców wsi. Według Ebby Lind, pająk jest karą spadająca na kobiety również we współczesnych wersjach tej narracji. Ich pakt z diabłem miałby polega na tym, że w ramach wakacji udają się one do ciepłych krajów w celu oddania się tamtejszym „południowym” mężczyznom. Z tego powodu stają się one współczesnymi czarownicami, ponieważ lekceważą one kodeks moralny patriarchalnego społeczeństwa. W konsekwencji otrzymują na policzkach „diabelski pocałunek” pod postacią wrzodu z pająkami¹⁷².

Podobnie jak w przypadku poszukiwań archaicznych źródeł innych tekstów legendowych nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy mamy tutaj do czynienia z kontynuacją tych samych motywów lub wątków. Na pewno są one do siebie zbliżone, nie wiemy jednak, czy istnieje między nimi jakakolwiek ciągłość. Wymagałoby to zapewne pogłębionej analizy porównawczej wszystkich tekstów będących realizacjami

¹⁷¹ K. O'Neill, *Tropical spider burrowed under man's skin through appendix scar and lived there for THREE DAYS*, 2014, <https://www.mirror.co.uk/news/weird-news/tropical-spider-burrowed-under-mans-4446595> [dostęp: 14.11.2022].

¹⁷² B. af Klintberg, dz. cyt., s. 281.

omawianego schematu fabularnego. Warto podkreślić, że w noweli Gotthelfa występują bohaterowie pochodzący ze środowisk chrześcijańskich, w tym kontekście ciekawe jest więc zastosowanie pająka jako symbolu kary. Pajęczak stanowi znak kontaktu człowieka ze sferą duchową i jako taki jest zwiastunem samej śmierci¹⁷³. Zgonem bardzo często kończy się historia z legend o pająkach we włosach, jednak w przypadku współczesnej realizacji „Wrzodu z pająkami” opowieść kończy się zaraz po wyjściu pajaków spod skóry. W nielicznych wariantach traumatyczne przeżycie sprawia, że kobieta trafia do szpitala psychiatrycznego¹⁷⁴.

Podsumowując zaprezentowane w tym rozdziale przykłady, zauważyć można, że występujące w nich motywy zwierzęce mogą być stosowane naprzemiennie w różnych fabułach i z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy nie ma to większego znaczenia. Dzieje się tak między innymi dlatego, że ogólna wiedza na temat poszczególnych gatunków zwierząt jest często powierzchowna. W podanych wątkach uwidaczniały się również uprzedzenia kulturowe względem wszystkiego, co pochodzi z odległych stron świata. Uprzedzenia dotyczyły więc produktów importowanych z egzotycznych krajów, ale także podróży do dalekich krain, z których można było wrócić nie tylko z bagażem doświadczeń, ale też np. z wrzodem pajaków. Repertuar wątków nie ograniczał się jednak tylko i wyłącznie do historii z elementami egzotyki, ale również, choćby w przypadku narracji ze Stanów Zjednoczonych, niechęci względem sąsiadów z zagranicy – dzięki temu legendy wpisywały się w tradycyjną opozycję „swój – obcy”. W przypadku narracji pochodzących z Ameryki pojawiały się produkty pochodzące z Meksyku, natomiast polskie pумы bardzo często uciekały z Czech. Nie sposób mówić tutaj o bezpośredniej niechęci do wszystkiego co obce, a raczej o zakorzenionych głęboko w strukturach myślowych resentymencie oraz negacji tego, co uchodzi za inne, a przez to odbierane jako gorsze i niebezpieczne.

Co więcej, uwidaczniały się też szczególnie obecne w legendach merkantylnych, elementy onomastyczne, takie jak: nazwy miast czy konkretnych lokalizacji, nazwy własne firm itd. Toponimy są w takich legendach elementami zmiennymi, dlatego też analogiczne narracje mogły występować w różnych miejscach na całym świecie. Zazwyczaj niezmienny pozostaje w nich ogólny schemat fabularny. Legendy miejskie jako formy folkloru współczesnego zwykle przekazywane są spontanicznie i trudno doszukiwać się w nich ukrytych jednoznacznych celów czy motywacji – jest to cecha

¹⁷³ P. Kowalski, *Kultura magiczna...*, s. 413.

¹⁷⁴ B. af Klintberg, dz. cyt., s. 279.

odróżniające je od fake newsów¹⁷⁵. W przypadku przekazów merkantylnych kwestia ta nie jest jednak taka oczywista. Narracje legendowe mogą bowiem wyrastać z różnych innych gatunków folklorystycznych, takich jak fake newsy czy plotki¹⁷⁶. Pojawia się więc wiele głosów sugerujących, że niektóre legendy tworzone są z intencją wprowadzania w błąd. Należy jednak podkreślić, że jeśli rzeczywiście narracje te miałyby ewoluować z fake newsów, to byłyby to miecz obosieczny – przekazy tego typu mają przecież tendencję do przenoszenia się z miejsca na miejsce, przez co tak naprawdę żaden sklep oferujący dane towary nie mógłby czuć się bezpiecznie. Kwestia ta nie jest więc oczywista, choć nie można wykluczyć, że takie strategie marketingowe są podejmowane, zwłaszcza że obecnie wiele firm wykazuje się dużą świadomością tego, jak wielką rolę odgrywa w życiu ludzi folklor współczesny i wykorzystuje to chociażby w real-time marketingu.

Z pewnością narracje opisywane w tym rozdziale nie znikną z obiegu folklorystycznego. Jeśli zajdzie taka konieczność, to wyewoluują i dopasują się do czasów, w których przyjdzie im funkcjonować. Należy pamiętać, że wspomniane narracje opierają się na strachu przed niebezpiecznymi zwierzętami, a ten, pomimo wielu lat oswojania ich przez człowieka, nigdy nie zniknął. Pomimo iż na przestrzeni ostatnich lat do pewnego stopnia zmienił się stosunek człowieka do egzotycznych stworzeń (obecnie wielu ludzi je hoduje), to nadal należą one do sfery natury, która nie została jeszcze przez człowieka dogłębnie zbadana i oswojona.

Kwestia ta odnosi się również do wątku, któremu poświęcony został kolejny rozdział. Znajduje się w nim analiza przekazów medialnych oraz wszelkich innych tekstów kultury, które dotyczyły legendy o pytonie nadwiślańskim – w 2018 roku narracja ta cieszyła się w Polsce dużą popularnością. W świadomości Polaków wątek ten znany jest pod nazwą „Pytona nadwiślańskiego” albo „Pytona warszawskiego” (w celu ujednolicenia pojęć będę posługiwał się tym pierwszym określeniem). Ze względu na to, że jest to nowy przypadek, nie figuruje on w żadnym opracowaniu dotyczącym legend miejskich, chociaż bliski jest powszechnie znanemu wątkowi „Big Cats Running Wild”, do którego się odwołuję¹⁷⁷.

¹⁷⁵ M. Palczewski, *Fake news...*, s. 28.

¹⁷⁶ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 23.

¹⁷⁷ H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 60.

Rozdział 5. Pyton nadwiślański – obcość w polskim wydaniu¹

Latem 2018 roku polskie media obiegała wiadomość o odnalezieniu w podwarszawskiej miejscowości wylinki egzotycznego zwierzęcia – pytona tygrysięgo². W szybkim tempie pogłoska obiegała cały kraj i stała się ogólnopolską sensacją. Dziennikarze prześcigali się w podawaniu coraz to nowych i bardziej nieprawdopodobnych wieści na temat węża³. Opinia publiczna błyskawicznie podchwyciła tę kwestię – ponieważ informacje na jego temat dostępne były na każdym kroku – w serwisach społecznościowych, w prasie oraz w telewizji, każdy o pytonie słyszał albo czytał. Dla baczego obserwatora życia społecznego stało się jasne, że większość z zaobserwowanych przypadków to wiadomości niesprawdzone i nieweryfikowalne. Ponadto podobieństw można było doszukiwać się w przekazach dotyczących pumy swobodnie grasującej po Polsce (temat ten został omówiony w poprzednim rozdziale). Wątek „Big Cats Running Wild” znany jest niemal na całym świecie, a informacje o nim można znaleźć w większości zbiorów poświęconych legendom miejskim⁴. W przypadku pytona nadwiślańskiego skojarzenia z pumą nie są bezpodstawne⁵. Ponieważ wątek pytona jest jednak relatywnie nowy, nie został on poruszony w żadnym opracowaniu dotyczącym narracji legendowych. Tym natomiast, co wyróżnia przekazy dotyczące węża od innych podobnych zjawisk, jest to, iż w dużo większym stopniu stały się one inspiracją do powstania licznych tekstów kultury, takich jak: komiksy, memy czy skecze kabaretowe. To właśnie tego typu przejawom folkloru współczesnego poświęcony zostanie niniejszy rozdział.

Prześledzę tutaj również źródła, z których społeczeństwo czerpie wątpliwej wiarygodności informacje. Ze względu na popularność internetowych mediów informacyjnych nie sposób pominąć problemu fake newsów, które przyczyniają się do

¹ Rozdział oparty na moim tekście pt. *Year of the Snake. An Analysis of the Polish Urban Legend of the Vistula Python* opublikowanym w 2020 roku w czasopiśmie „Lidé města”, nr 2/2020 (22).

² K. Dachnij, *Pyton tygrysi na wolności. Czy jest groźny dla człowieka?*, 2018, <https://natemat.pl/243199,dlaczego-pyton-tygrysi-jest-grozny-co-moze-zrobic> [dostęp: 12.04.2020].

³ Z. Bukłacha, *Nowy trop w sprawie pytona? Jego właściciel mógł umrzeć, a wąż zostać wypuszczony na wolność*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23869223,nowy-trop-w-sprawie-pytona-jego-wlasciciel-mogl-umrzec-a.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁴ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends, 2nd Edition [2 volumes]*, Santa Barbara 2012, s. 60-61.

⁵ W swojej encyklopedii Brunvand wymienia również zbiór wątków pt. „Viper-release Legends”. Narracje te różnią się jednak od wątku pytona nadwiślańskiego – mówią bowiem o wypuszczaniu na wolność dużej liczby węży w celu kontroli populacji zwierząt zajmujących niższą pozycję w łańcuchu pokarmowym; zob. tamże, s. 695-697.

dezinformacji, przekazywania błędnych oraz szkodliwych informacji⁶. W szczególności analizie poddane zostaną wiadomości z tabloidów – tego typu media, nastawione na sensacyjny przekaz, zapewniają przestrzeń, w której plotki mogą krążyć swobodnie i docierać do szerokiego grona odbiorców. Choć powszechnie uważa się, że tabloidy stanowią źródło niskiej jakości informacji, są one istotne dla badaczy zajmujących się sposobami rozpowszechniania fikcyjnych treści (więcej na temat tabloidów pisałem już w rozdziale czwartym). Co więcej, studium przypadku pytona nadwiślańskiego jest dobrą okazją na zapoznanie się z różnymi typami reakcji internautów na oficjalne, medialne raporty. Innym celem badania jest ponadto wykazanie, iż chaos informacyjny wokół tego tematu doprowadził do trywializacji problemu, prowokując wspomniane wcześniej różnorodne reakcje artystyczne. Projekty, o których tutaj mowa, były doskonałą okazją do współpracy osób w różnym wieku, temat pytona absorbował bowiem uwagę zarówno dorosłych, jak i dzieci. Współczesne legendy miejskie jako treści folkloru interspołecznego⁷ można także traktować jako ważny obszar badań nad integracją społeczną i kulturowym zaangażowaniem obywateli w bieżące sprawy państwa. Choć media informacyjne, a w szczególności lokalne serwisy internetowe, podchodziły do sprawy pytona na poważnie, zalecając ludziom pozostawanie w domach⁸, to już komentarze do tych artykułów były ambiwalentne – część z nich była poważna, zdarzały się jednak wpisy szydercze i niepozbawione humoru⁹. Lekceważący stosunek społeczeństwa do tematu pytona nadwiślańskiego można było dostrzec między innymi w licznych przekazach popkulturowych, o czym będzie jeszcze mowa w niniejszym rozdziale.

Obserwacja nieuczestnicząca online, w którą byłem zaangażowany od 2018 roku, potwierdziła, że użytkownicy sieci nie tylko obserwowali, ale również współtworzyli i rozpowszechniali plotki oraz memy dotyczące pytona¹⁰. Choć temat węża zyskał

⁶ A. E. Marwick, *Why Do People Share Fake News? A Sociotechnical Model of Media Effects*, "Georgetown Law Technology Review" 2018, nr 2/2, s. 479.

⁷ P. Łuczeczko, *Z Trobriandów do Torunia, czyli funkcjonalna analiza studenckiej anegdoty. Z badań nad folklorem współczesnym studentów UMK w Toruniu*, [w:] *Z trzeciego brzegu Wisły. Szkice z antropologii Torunia*, red. H. Czachowski, O. Kwiatkowska, A. Mianecki, A. Trapszyc, Toruń 2007, s. 97.

⁸ Wyborcza.pl, *Pyton nad Wisłą? Pod Warszawą trwają poszukiwania ogromnego gada, który mógł uciec z hodowli*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23652091,pyton-nad-wisla-pod-warszawa-trwaja-poszukiwania-ogromnego.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁹ Zob. sekcja komentarzy: T. Orszulak, *Pyton nad Wisłą, policja ostrzega mieszkańców. W tym miejscu trzeba bardzo uważać*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/pyton-nad-wisla-policja-ostrzega-mieszkanow-w-tym-miejscu-trzeba-bardzo-uwazac-6271854540556417a> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁰ R. V. Kozinets, *Netnografia. Badania etnograficzne online*, tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa 2012, s. 14.

ogromną popularność w internecie, istniał on również poza tym środowiskiem. Kwestią wartą podkreślenia jest to, iż wnioski wyniesione z badań nad społecznością internetową mogą być przydatne do opisu społeczeństwa w szerszym, nie tylko internetowym kontekście¹¹. Jest to szczególnie istotne we współczesnym świecie, gdy nasze potrzeby konsumenckie w dużej mierze zaspokajają internet. Pomimo iż wielu internautów tworzy nowe treści, to jednak nadal większość jest przede wszystkim konsumentami – za sprawą osobistych wyszukiwań na komputerach i smartfonach pojawiają się reklamy spersonalizowane specjalnie według ich preferencji. Ponieważ pyton nadwiślański stał się bardzo popularny, nie dziwi fakt, że trafił on również do reklam komercyjnych. Kwestia ta będzie dobrze widoczna w przykładach real-time marketingu wspomnianych w tym ustępie.

Wybór obserwacji nieuczestniczącej online podyktowany był następującymi względami – głównym obiektem badań jest w tym przypadku społeczność internetowa, w której poszczególni członkowie mają tendencję do nieufności w momencie, gdy ujawnia im się przedmiot analizy. Ponadto w rozdziale omawiane są również wiadomości z oficjalnych portali informacyjnych. Wybór społeczności internetowej wynikał z faktu, iż to właśnie w internecie w krótkim czasie możliwe jest skuteczne pozyskanie dużej ilości danych na temat pytona nadwiślańskiego. W celu odnalezienia konkretnych materiałów korzystałem z wyszukiwarki Google, narzędzia przydatnego, choć czasami niewystarczającego. Z tego powodu, przeszukując teksty na portalach społecznościowych, takich jak Facebook czy Instagram, korzystałem z wewnętrznych wyszukiwarek, które umożliwiały mi dotarcie do materiałów trudno dostępnych z poziomu technologii zaproponowanej przez Google. W swoich badaniach opierałem się również na statystykach tworzonych przez polskie serwisy zajmujące się monitoringiem mediów oraz na artykułach ze stron, które gromadziły w jednym miejscu wszelkie informacje o pytonie¹². Obserwacja mediów online prowadzona była przeze mnie od momentu pojawienia się pytona nadwiślańskiego w sieci, czyli od lipca 2018 roku, aż do lutego 2020 roku. Po tym czasie oficjalne doniesienia o pytonie nadwiślańskim pojawiały się już okazjonalnie.

¹¹ Tamże, s. 49.

¹² Np. w formie memów internetowych: Tob, *Krzysztof Rutkowski szuka pytona w Toruniu nad Wisłą. Internauci bezlitośni [NAJŚMIESZNIJSZE MEMY]*, 2018, <https://nowosci.com.pl/krzysztof-rutkowski-szuka-pytona-w-toruniu-nad-wisla-internauci-bezlitosni-najsmieszniejsze-memy/ar/13348101> [dostęp: 12.04.2020].

5.1. Motyw węża w przekazach folklorystycznych

Wątek pytona znad Wisły wpisuje się w szerszy kontekst występowania narracji z pierwszoplanową rolą węża, z tego też powodu wspomniane zostaną tutaj również inne przekazy o podobnej tematyce. Przeważnie nie występują one na terenach Polski – wątki „Viper-release Legends” oraz „Vaginal Serpent” znane są w Stanach Zjednoczonych i w krajach Zachodniej Europy¹³, ale u nas są rzadko spotykane. Jednym z wyjątków jest narracja o wielowiekowej historii – „Bosom Serpent” to legenda o osobie cierpiącej z powodu węża, który załagał się w jej brzuchu¹⁴. Przedstawienie przykładów pochodzących z Zachodu jest tu o tyle istotne, że wątek pytona nadwiślańskiego charakteryzuje się podobnymi właściwościami do narracji krążących w obiegu globalnym. Nie sposób więc ograniczać się tylko i wyłącznie do folkloru polskiego – należy mówić tu raczej o ponadnarodowym obiegu wątków i motywów.

Pomimo iż rozmaite gatunki węży różnią się sposobem bytowania (niektóre istotnie mogą stanowić zagrożenie dla człowieka, inne zaś są zupełnie niegroźne), to z racji niewielkiej lub zerowej wiedzy społeczeństwa na ich temat¹⁵, w legendach naprzemiennie i bez większych konotacji wspomniane są różne ich rodzaje. Co więcej, w tych samych narracjach niebezpieczne gady bywają zastępowane przez pająki¹⁶. Dzieje się tak między innymi we wspomnianych w poprzednim rozdziale wątkach „Department Store Snakes” oraz „Snake in the Banana” (pomimo oczywistego dookreślenia nazwy). Fakt ten nie dziwi – węże oraz pająki wywołują podobne, negatywne skojarzenia. Niewielka wiedza na temat gadów czy pajęczaków widoczna jest zaś we wnikliwie opracowanej przez francuską badaczkę Veronique Champion-Vincent grupie narracji zatytułowanej „Viper-release Legends”¹⁷. W legendach tych duża liczba węży (przeważnie żmij) zrzucana jest z dużej wysokości z samolotów/helikopterów przez pracowników ministerstwa/ekologów w celu reintrodukcji zagrożonego na danym terenie gatunku:

¹³ V. Champion-Vincent, *Contemporary Legends about Animal-releases in Rural France*, “Fabula” 1990, t.31, nr 3-4, s.242.

¹⁴ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 251.

¹⁵ J. N. Kapferer, *Rumors: Uses, Interpretations, and Images*, tłum. B. Fink, New Brunswick 2013, s.71.

¹⁶ P. B. Mullen, dz. cyt., s. 215.

¹⁷ Wyniki badań oraz statystyki popularności narracji dołączone zostały do artykułu: V. Champion-Vincent, *Viper-Release Stories: A Contemporary French Legend*, [w:] *A Nest of Vipers. Perspectives on Contemporary Legend V*, red. G. Bennett, P. Smith, Sheffield 1990.

Od kilku tygodni krążą pogłoski, że Wydział do Spraw Ryb i Dzikiej Przyrody w Kentucky wypuścił w naszej okolicy dużą liczbę grzechotników. Według jednej z krążących wersji powodem było trzymanie w ryzach populacji dzikich indyków. Podobno wypuszczono pół przyczepy gadów. Inna wersja tej historii wspominała, że węże zostały zrzucone z helikoptera¹⁸.

W przypadku Francji opowieści te zyskały największą popularność w latach 80. i wielokrotnie powracały do obiegu. Podobnie jak w przypadku innych podobnych zdarzeń, w sprawę zaangażowane były lokalne media. Pomimo starań miejscowych władz, informacje, często ze sobą sprzeczne i nielogiczne, podtrzymywały zainteresowanie opinii publicznej. Słowa Jean-Noëla Kapferera, jakkolwiek podszyte nutą sarkazmu, wydają się całkiem trafnie prezentować sposób myślenia osób przekazujących tę narrację:

Większość ludzi, mając jedynie abstrakcyjną wiedzę na temat fizjologii jadowitych węży, nie wyobraża sobie, że jak każde zwierzę zrzucone z dużej wysokości, węże giną przy uderzeniu o ziemię. Prawdopodobnie myślą, że się odbijają. W końcu, czy ich ciała nie są elastyczne i sprężyste z natury? Chyba, że będąc bardzo lekkimi (kto kiedykolwiek ważył węża?), spadają bardzo powoli¹⁹!

Powyższy fragment pochodzi z książki zatytułowanej *Rumors: Uses, Interpretations, and Images*, w której badacz zastanawia się nad tym, co można uznać za wiarygodne, a co znajduje się już poza tą kategorią. Według niego za sprawą mediów oraz wykorzystania w legendach toponimów dookreślających przestrzeń, granice stale się przesuwają. Społeczeństwo gotowe jest uwierzyć, że dochodzi do zasiedlania terenów węzami, nawet jeśli wykorzystanie do tego celu pojazdów latających przeczy logice²⁰.

Omawiany tutaj wątek, w odróżnieniu od historii pytona nadwiślańskiego, skupia się głównie na celu, który przyświecał osobom wypuszczającym żmije. W licznych wariantach wspominane jest nie tylko przywrócenie równowagi w ekosystemie i zwiększenie populacji węży – działania te mają również sprawić, że gady przyczynią się do zmniejszenia liczby gryzoni niszczących szkółki leśne i zagrażających miejscowemu ptactwu. Ponadto mają one stanowić surowy materiał, który posłuży do

¹⁸ J. H. Brunvand, *Encyclopedia of Urban Legends...*, s. 696.

¹⁹ J. N. Kapferer, *Rumors...*, s.71.

²⁰ Tamże.

opracowania antidotum na ich jad²¹. Interpretacje tego typu uwiarygadniają przekazy, ponieważ ukazują prawdopodobne i co najważniejsze, słuszne z punktu widzenia ekologii, motywacje osób zaangażowanych w reintrodukcję²².

Informacje na temat zrzucania węży krążą przeważnie wśród lokalnych mediów, w odróżnieniu od polskiego wążka pytona rzadko trafiając do prasy ogólnokrajowej²³. Podobieństw można natomiast doszukiwać się w strukturze przekazów, które pod względem narracyjnym są w dużym stopniu zubożałe²⁴. Wiadomości są krótkie, rzadko występują w nich elementy charakterystyczne dla gatunku anegdoty (brak rozwinięcia, zakończenia czy puenty), najważniejszą ich funkcją jest informowanie o zaistniałej sytuacji²⁵ – podobnie było w przypadku pytona z 2018 roku.

Bardziej rozbudowaną formą charakteryzują się legendy należące do wążka „Vaginal Serpent” (pol. „Wąż w pochwie”). Opierają się one na twierdzeniu, że zwierzę może wpełznąć przez narządy płciowe kobiety²⁶. Zwykle narracje dotyczą węży, chociaż występują także inne gady, płazy, a nawet pająki oraz karaluchy²⁷. Warianty są zróżnicowane: przeważnie zwierzę zainteresowane jest kobietą menstruującą, choć zaatakować może również brzemienną – gdy zwierzęciem jest wąż, to zdarza się, że dusi dziecko w łonie matki albo zaraz po jego narodzinach²⁸:

Jest taki rodzaj węża. Ma wiele różnych nazw, ludzie w zachodnim Teksasie nazywają go chirrioneras. To jest całkiem zabawny wąż — jest naprawdę długi i lubi kobiety. Ma to do siebie że gwizdże, wiesz, jak zwykli mężczyźni – gwizdże na kobiety [...]. Jest taka historia o kobiecie, która była w ciąży. Była sobie grupa paru rodzin, które mieszkały na wsi. Te rodziny sobie tam mieszkały, a mężczyźni pracowali na polach. Kobiety zostawały w domu i opiekowały się dziećmi, a o określonej godzinie szły zanieść mężom obiad. Wszystkie kobiety szły razem, a kiedy przechodziły obok pewnego drzewa w lesie, był tam jeden z tych węży [...]. I gwizdał na nie. Kobietom się to nie podobało, więc opowiadały o tym swoim mężom. Ci mówili: „Cóż, trzymajcie się w grupie, a nie będzie

²¹ V. Champion-Vincent, *Contemporary Legends...*, s.243.

²² Za wiarygodnością tego typu działań może świadczyć również fakt, że co jakiś czas organizowane są oficjalne, potwierdzone przez władze reintrodukcje zagrożonych gatunków; przykładowo w 1982 roku w Alzacji podjęto się przywracania populacji rysy; tamże, s. 247.

²³ Tamże, s. 245.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ C. M. DeCleene, *Vaginal Serpent Theme*, [hasło w:] *American Myths, Legends, and Tall Tales: An Encyclopedia of American Folklore*, red. C. R. Fee, J. B. Webb, Santa Barbara 2016, s. 987.

²⁷ E. R. Henken, M. H. Whatley, *Did you hear about the girl who...? Contemporary legends, folklore, and human sexuality*, New York 2000, s. 120.

²⁸ C. M. DeCleene, dz. cyt., s. 987.

Was niepokoić”. Kobieta w ciąży robiła się coraz grubsza i nie mogła chodzić tak szybko, jak pozostałe, więc każdego dnia pozostawała coraz bardziej w tyle. Pewnego dnia, zanim urodziła dziecko, reszta kobiet pozostawiła ją samą, ponieważ szła za wolno. Po ich powrocie do domu mąż ciężarnej zapytał: „Gdzie jest moja żona?” One odpowiedziały: „No cóż, szła za wolno, więc po prostu ją zostawiłyśmy, bo już byliśmy spóźnione” [...]. Ponownie zapytał: „Gdzie ją zostawiłyście?” – „Kiedy szliśmy przez las, ona została z tyłu, więc po prostu wróciliśmy bez niej”. Mężczyzna poszedł więc do lasu szukać swojej żony i odkrył, że leżała ona pod feralnym drzewem. Kiedy tam dotarł... dziecko już się urodziło, ale wąż zdążył je zadusić, owijając się wokół niego. Kobieta była zaś martwa²⁹.

Przywołana opowieść nie posiada cech charakterystycznych dla legendy miejskiej, takich jak formuła FOAF czy występowanie toponimów, stanowi raczej przykład bajki ludowej, która nawiązuje do tradycji z pogranicza Meksyku i Stanów Zjednoczonych. Pochodzi ona z pracy Rosan A. Jordan zatytułowanej *The Vaginal Serpent and Other Themes from Mexican-American Women's Lore*³⁰. Zaprezentowane w tekście Jordan przykłady ukazują opresyjność latynowskiej oraz latynoamerykańskiej kultury patriarchalnej w stosunku do kobiet pochodzących z wymienionych rejonów świata. Za pomocą przekazów folklorystycznych, w których zaprezentowana zostaje pożądana struktura rzeczywistości oraz zestaw nakazów i zakazów, wywierany jest swoisty nacisk na kobiecą część społeczności. Legendy odzwierciedlają lęki związane z seksualnością, rodzeniem dzieci oraz seksualnymi nadużyciami³¹. Tak jak w podanym wyżej przykładzie, z reguły niewiasty ukazywane są jako osoby bezbronne, nieporadne, wymagające opieki mężczyzn.

Motyw węża w pochwie wykorzystywany jest również we współczesnych legendach miejskich. W pewnej mierze pozbawiony zostaje w nich wspomnianych powyżej znaczeń, chociaż nadal zaobserwować można uaktywnienie się jego seksualnej symboliki:

Moja matka była kiedyś asystentką ginekologa [...]. Pracowała z pielęgniarką, która opowiedziała jej tę historię: pewnej nocy byłam na izbie przyjęć, kiedy weszła ta para. Kobieta była roztrzęsiona. Kiedy obozowali pod namiotem, w nocy wąż wpełzł do jej śpiwora. Przez to, że spała bez bielizny, wąż w nią wpełzł. Czowała, że coś się dzieje, ale

²⁹ R. A. Jordan, *The Vaginal Serpent and Other Themes from Mexican-American Women's Lore*, [w:] *Women's Folklore, Women's Culture*, red. R. A. Jordan, S. J. Kalcik, Philadelphia 1985, s. 28-29.

³⁰ Tamże, s. 26-44.

³¹ C. M. DeCleene, dz. cyt., s. 987.

nie mogła się tego pozbyć. Mąż zabrał ją więc na ostry dyżur w celu usunięcia węża. Nie wiem, jak go wyciągnęli. Może wywabili go za pomocą myszy³².

Historia zostaje tutaj wpisana w formę legendy z pogranicza medycyny oraz zoologii – podobne narracje w ramach swoich badań rejestrował Dionizjusz Czubała³³. W zbiorze polskiego badacza nie znajdziemy jednak wątku „Wąż w pochwie”. Najbardziej zbliżonym do niego przykładem, znanym zarówno w Polsce, jak i w wielu różnych krajach na całym świecie, jest natomiast „Wąż w brzuchu” (ang. „Bosom Serpent”). Bohaterem w realizacjach tego schematu fabularnego jest kobieta, mężczyzna albo dziecko, któremu rośnie w brzuchu stworzenie nieznanego pochodzenia. Przeważnie mówi się o wszelkiego rodzaju gadach, choć zdarzają się również i płazy³⁴. Po zamieszkaniu w ciele swojego żywiciela zwierzę może się w nim przemieszczać i niczym pasożyt podbierać pokarm. Pojawiają się bóle, czasami doprowadzając do śmierci „gospodarza”, przeważnie jednak dzięki pomocy znachora bądź też innego miejscowego „specjalisty” udaje się usunąć niechciany organizm³⁵. Przykład takiej narracji zarejestrował między innymi Seweryn Udziela:

Roku 1724 przydało się w Farze Milowskiej we wsi Usolach iż Mattheus Kiełbasa przeszłego Roku we Święto Świętego Krzyża Znalezenie na wiosnę w karty przez noc grał, aż na Świtaniu na Ziemię się na Dworze położywszy w Chałupie twardo zasnął. Któremu wąż śpiącemu do Gęby włożył y tak iego w Żołądku miał, nie mogąc go nikt wypędzić. Aż Woyciech Czebulski Raytar Pański y Mieszczanin Żywieczki, który był zwykły węże zaklinać y one w rękę iawnie brać, a przy sobie nosić, odważył się tego węża wypendzić. Uczyniwszy mu Womit w Gorzałce, że go nim z niego wyrzucił [...]. A to było z rozkazania Pańskiego, aby tego Poddanego uwolnił od tego Węża za nagrodę temu Pańską³⁶.

Jak wspomina w swojej pracy Gillian Bennett, anglojęzyczna nazwa wątku („Bosom Serpent”) po raz pierwszy pojawiła się w 1843 roku, w krótkim opowiadaniu amerykańskiego pisarza Nathaniela Hawthorna pt. *Egotism; or, The Bosom-Serpent*³⁷.

³² E. R. Henken, M. H. Whatley, dz. cyt., s. 120.

³³ D. Czubała, *Polskie legendy miejskie...*, s. 248-252.

³⁴ G. Bennett, *Bodies...*, s. 4.

³⁵ Tamże, s. 25.

³⁶ S. Udziela, *Z kronik kościelnych. I. Kronika w Milówce*, „Lud” 1922, t. 21, s. 158-159.

³⁷ G. Bennett, *Bodies...*, s. 3.

Była to historia człowieka, który twierdził, że ma w brzuchu węża. Naoczni świadkowie słyszeli syk wydobywający się z jego piersi, zaś skóra mężczyzny zaczęła robić się zielona. Do pewnego stopnia był on z siebie dumny – uważał się za jedyną osobę z tego typu schorzeniem. Cała sytuacja doprowadzała go jednak do szaleństwa – zauważyli to jego krewni i postanowili umieścić go w przytułku dla obłąkanych. Wybawieniem dla mężczyzny okazała się żona, z którą rozstał się parę lat wcześniej – pod wpływem jej czułego dotyku, szybko wyzdrowiał. Wąż stanowił alegorię pychy i zarozumiałości, chociaż bóle, których bohater doświadczał, były jak najbardziej rzeczywiste. Na zakończenie opowieści pojawiła się puenta – mężczyzna poprzez egotyzm i samouwielbienie sam ściągnął na siebie chorobę³⁸.

Schorzenie, w którym ciepiący skarży się na bóle brzucha i podejrzewa o niegnieżdżące się w ciele węża, nie zostało wymyślone przez Hawthorna – motyw ten ma bowiem wielowiekową tradycję. Najstarszy znaleziony przez Bennett przykład datowany jest na XII wiek³⁹. W pochodzącym z Irlandii opowiadaniu obcy organizm (tym razem pasożyt) również jest alegorią, ale obżarstwa, którą charakteryzuje się król Munsteru, żyjący w IX wieku n.e., Cathal mac Fionghuine⁴⁰. Ostatecznie dzięki pomocy podróżnika i naukowca MacConglinne’a udaje się rozwiązać problem.

Motyw węża w brzuchu odnajdziemy również w polskim średniowiecznym tekście apokryficznym zatytułowanym „Rozmyślenia przemyskie”⁴¹. Tekst z pierwszej połowy XVI wieku opisuje cud uzdrowienia, którego dokonał Jezus Chrystus:

O jednym człowiecie, w ktorego

był wąż wszedł, a Jesus go uzdrowił

Wąż był wbieżał w jednego człowie-
ka, jen śpiąc na puszczy, otworzył swo-
je usta. A jako wnątrz miał wielką
mękę, przygodziło sie, iże Jesus, idąc,

³⁸ N. Hawthorne, *Egotism; or, The Bosom-Serpent*, “The United States Magazine and Democratic Review” 1843, nr 12, s. 261.

³⁹ Badaczka wspomina również przykład opisywany przez Hipokratesa, w którym to młodemu mężczyźnie śpiącemu na łące wślizguje się przez gardło wąż. W konsekwencji atak padaczki doprowadza do śmierci chłopaka – jest to jeden z dowodów na to, że rozważania na temat chorób wywołanych przez zwierzęta, sięgają czasów starożytnych; G. Bennett, *Bodies...*, s. 10.

⁴⁰ Tamże, s. 29-30.

⁴¹ *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu*, projekt NCN pt. *Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych*, kier. proj. D. Rojszczak-Robińska, <https://apocrypha.amu.edu.pl/elabo?id=1#rp> [dostęp: 15.05.2022].

uźry ji. Zlutowawszy sie nad nim, natchmiaszt ji uzdrowił a zbawił od [nie] węża, a on wszytek jad wyrzygnął i był zdrow⁴².

Powyższy przykład, pomijając kwestię uzdrowienia, opisuje jeden z najpopularniejszych sposobów, w jaki wąż dostaje się do ciała człowieka. Również i tutaj należałoby przypuszczać, że wąż stanowi symbol grzechu – trawi on człowieka od środka i tylko życie w cnocie albo cud może wybawić od cierpienia. W narracji tej Jezus przebywa „na puszczy”, spędzając samotnie czas na długich modlitwach i rozmyśleniach. Wpisuje się on więc w archetyp pustelnika-znachora, który jako jedyny jest w stanie pomóc osobie mającej w swoim wnętrzu obcy organizm. Już w średniowieczu ciało człowieka traktowane było jako „forteca”, którą należy pilnować, ponieważ może w nią wejść nie tylko choroba, ale i grzech⁴³. Tego typu interpretacja zgadzałaby się z judeochrześcijańską tradycją traktowania węża jako metafory grzechu⁴⁴. Co więcej, wejściem do owej fortecy były usta, a więc symboliczna brama graniczna pomiędzy wnętrzem a zewnątrz⁴⁵. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że nie tylko węże trafiały do ludzkich żołądków. W narracji z XVII wieku syn pewnego pastora z Niemiec zaczął wymiotować licznymi drobnymi zwierzętami⁴⁶. Wśród nich były jaszczurki, żaby, a nawet bezkręgowce. Szybko uznano, że chłopiec jest opętany i potrzebuje pomocy księdza, a nie lekarza. Wśród wydalonych przez chłopca zwierząt odnaleziono między innymi lekko nadtrawioną żabę, co świadczyłoby o tym, że była ona żywa poza organizmem chłopca na krótko przed jej zwróceniem⁴⁷. Warto dodać, że motyw wypływania żab pojawia się również w słowiańskich bajkach ludowych. Element ten wpisuje się w szerszy kontekst symboliczny, w którym wszelkie płazy i gady stanowią manifestację sił boskich lub diabelskich⁴⁸. Przykładowo w niektórych wariantach wątku ATU 480, przedstawiającego losy macochy i pasierbicy, zła i leniwa córka zostaje

⁴² Tamże, <https://apocrypha.amu.edu.pl/texts/item?code=RP&startCardNumber=160&startVerseNo=1&endCardNumber=164&endVerseNo=1&mode=transcription&grammar> [dostęp: 15.05.2022].

⁴³ G. Bennett, *Bodies...*, s. 11-12.

⁴⁴ A. Jones, *Snake*, [hasło w:] *Larousse Dictionary of World Folklore*, red. A. Jones, Edinburgh 1995, s. 397-398.

⁴⁵ P. Kowalski, *Zwierzozłəkoupiory...*, s. 77.

⁴⁶ G. Bennett, *Bodies...*, s. 16-17.

⁴⁷ Tamże, s. 17.

⁴⁸ I. Rzepnikowska, *Rosyjska i polska bajka magiczna (AT 480) w kontekście kultury ludowej*, Toruń 2005, s. 147.

ukarana za swoje przewinienia właśnie poprzez wydalanie płazów⁴⁹. W jednej z realizacji tej historii dobra pasierbica służy przez rok u pewnej starszej kobiety (w niektórych wariantach u czarownicy) i po powrocie do domu w nagrodę z jej ust zaczynają wysypywać się talary (wariantywnie perły, róże). Pazerna siostra, licząc na podobną gratyfikację, również postanawia zatrudnić się u kobiety. Swojej pracy nie wykonuje ona jednak starannie. Dalej następuje fragment opisujący jej powrotu do domu:

[...] Jak ten rok był do końca, ta kobieta do niej mówi: Teraz biegnij do dum, tam te dostaniesz swoją zapłatę. Jak ona przyszła do dum, ona powiedziała swojej matce wszystko, ale jak ona mówiła słowa, to jej żaba skoczyła z gąby. To była ta zapłata, co ona dostała od tej starej kobiety [...]⁵⁰.

Przedstawione przykłady potwierdzają liminalną symbolikę ust, przez które mogło przedostawać się zło, zarówno urzeczywistnione pod postacią zwierząt („plugawe robactwo”), jak i w formie werbalnej (jako źródło kłamstw, bluźnierstw itp.)⁵¹.

Motyw zwierzęcia w brzuchu powracał do obiegu w wielu różnych krajach przez cały okres nowożytny – XVI, XVII i XVIII wiek⁵². Największą popularnością cieszył się jednak w XIX wieku, kiedy do lekarzy zaczęto zgłaszać się z podobnymi problemami. Ludzie próbowali leczyć się na własną rękę, czerpiąc wiedzę z przekazów folklorystycznych, niejednokrotnie doprowadzając swój organizm do bardzo złego stanu. Przypadki tego typu często trafiały potem do literatury medycznej, w której naukowcy starali się je analizować⁵³. W przekazach folklorystycznych wykwalifikowani lekarze przedstawiani byli jako osoby niekompetentne i jedynym wybawieniem od cierpienia była medycyna ludowa, którą oferowali znachorzy oraz szamani. Przykładowo najbardziej spopularyzowanym sposobem na wyciągnięcie węża z organizmu miało być wykorzystanie mleka – zwierzę wychodziło z ciała człowieka, gdy podtykało się pod niego miskę z nabiałem⁵⁴. Tego typu powiązanie odnajdziemy nie tylko w bajkach ludowych⁵⁵, ale również we współczesnych legendach miejskich⁵⁶.

⁴⁹ Tamże, s. 241.

⁵⁰ F. Lorentz, *Teksty pomorskie czyli słowiańsko-kaszubskie*, z. 2, Kraków 1914, s. 328.

⁵¹ P. Kowalski, *Zwierzoczekoupiory...*, s. 79.

⁵² G. Bennett, *Bodies...*, s. 9-10.

⁵³ Tamże, s. 21.

⁵⁴ Tamże, s. 27.

⁵⁵ V. Wróblewska, *Wąż*, [hasło w:] *Słownika polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=320> [dostęp: 12.04.2022].

⁵⁶ J. H. Brunvand, *Curses! Broiled Again! The Hottest Urban Legends*, New York 2003, s. 82.

Tak czy inaczej, motyw węża w brzuchu stał się „językiem”, który pozwalał bez wiedzy medycznej i z punktu widzenia pacjenta wyjaśniać różne dolegliwości. W opinii Gillian Bennett u podstawy wielu z zarejestrowanych przypadków mogły znajdować się rzeczywiste schorzenia, nierozpoznane jeszcze przez medycynę tamtych czasów⁵⁷. W takich właśnie sytuacjach wkraczał folklor, który stanowił wentyl lęków i interpretację nieznośnej rzeczywistości. Warto w tym miejscu nadmienić, że do dnia dzisiejszego istnieją grupy ludzi bardziej ufające internetowym szamanom niż wykształconym specjalistom. Popularność tego typu motywów nie powinna więc dziwić.

Większości wspomnianych tutaj przypadków to memoraty oraz fabulaty pojawiające się na przestrzeni wieków. Motyw węża w brzuchu nie odszedł jednak współcześnie w zapomnienie – odnajdziemy go bowiem w legendach miejskich. Z reguły figura znachora zastępowana jest przez lekarza – legenda kładzie większy nacisk na diagnozę, sposób leczenia, dzięki czemu stwarza pozory sprawdzonej i rzetelnej informacji⁵⁸. Często przyjmuje ona jednak dużo bardziej okrojony formę. Przykład tego wątku pojawia się między innymi w zbiorze Dionizjusza Czubali:

Rodzice poszli kiedyś z dzieckiem czteromiesięcznym do lasu na grzyby. Zostawili go pod drzewem w cieniu i zbierali dookoła te grzyby. Jak przyszli do niego to całe było zimne i sine. Zawieźli go do lekarza, a on powiedział, że przez buzie wszedł w to dziecko wąż, i go od środka pogryzł. To było ich jedyne dziecko i do dziś nie mają drugiego. To mi ciotka opowiadała [Podała Małgorzata K., studentka, Radom. Zapis 1993]⁵⁹.

Ofiarą węża jest w tym przypadku dziecko – w legendzie zasugerowane jest, że to przez zaniedbanie rodziców dochodzi do tragedii. Pojawia się więc ważny element moralizatorski. Jednocześnie lekarz, który powinien być świadomy, że wpełnięcie węża do organizmu dziecka nie jest możliwe, stawia diagnozę przypominającą działania znachora z licznych wcześniejszych narracji.

Na koniec tego podrozdziału warto wspomnieć, że motyw węża występuje w wielu innych legendach miejskich – wśród nich odnajdziemy opowieść o wężu, który przygotowuje się do pożarcia swojego właściciela⁶⁰; boa, który pilnując domu, zabija

⁵⁷ G. Bennett, *Bodies...*, s. 38.

⁵⁸ Tamże, s. 22.

⁵⁹ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 251.

⁶⁰ F. Graliński, *Znikająca nerka...*, s. 188.

złodzieja⁶¹; czy wąż trzymany jako zwierzę domowe pod nieobecność mieszkańców połyka ich dziecko⁶². Przeważająca część narracji opiera się więc na lęku przed egzotycznym zwierzęciem – zagrożone są nie tylko przypadkowe osoby, ale również ich właściciele. Tym samym legendy dopasowują się do zmieniających się trendów i obyczajów – w szczególności współczesnej mody na trzymanie dzikich zwierząt w domu, dzięki której stworzenia kwalifikują się pod kategorię „obcego wewnętrznego”. Ciekawą statystykę związaną z tym zjawiskiem, prezentuje w swojej pracy Veronique Champion-Vincent – już pod koniec lat 80. do jednego z paryskich zoo trafiały co roku średnio trzy krokodyle, dwanaście egzotycznych węży, dwanaście małp, dwadzieścia cztery jaszczurki, dwa małe ssaki oraz ponad sto żółwi⁶³. Oprócz oczywistej refleksji na temat braku odpowiedzialności ze strony hodowców, można się również zastanowić nad tym, w jaki sposób wpłynęło to na przekazy folklorystyczne o grasujących wśród ludzi dzikich zwierzętach. W końcu to właśnie z podobnym przypadkiem mieliśmy do czynienia w roku 2018.

5.2. „Pyton ruszył na żer!” – doniesienia prasowe na temat pytona nadwiślańskiego

Pierwsze wiadomości dotyczące pytona nadwiślańskiego pojawiły się na początku lipca 2018 roku. W podwarszawskiej miejscowości Gassy⁶⁴ nad brzegiem Wisły znaleziono mierzącą ponad pięć metrów wylinkę pytona tygrysięgo. Co istotne, w artykułach z tego okresu pojawiają się fotografie pracowników fundacji zajmującej się ratowaniem zwierząt, którzy trzymają w rękach pozostawioną przez węża skórę⁶⁵. Odkryto także ślady bytowania gada, z tego też powodu na miejsce zjechały liczne służby i zastępy policyjne. Dalszymi poszukiwaniami zajęły się również patrole rzeczne. W informacjach prasowych ostrzegano, aby zachować szczególną ostrożność i nie odwiedzać zamkniętej strefy do czasu wyjaśnienia sprawy⁶⁶. Temat pytona bardzo szybko trafił do powszechnego obiegu i stał się kwestią o zasięgu ogólnopolskim. W serwisach informacyjnych publikowano mapy oraz infografiki przedstawiające teren

⁶¹ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 241.

⁶² J. H. Brunvand, *Curses...*, s. 84.

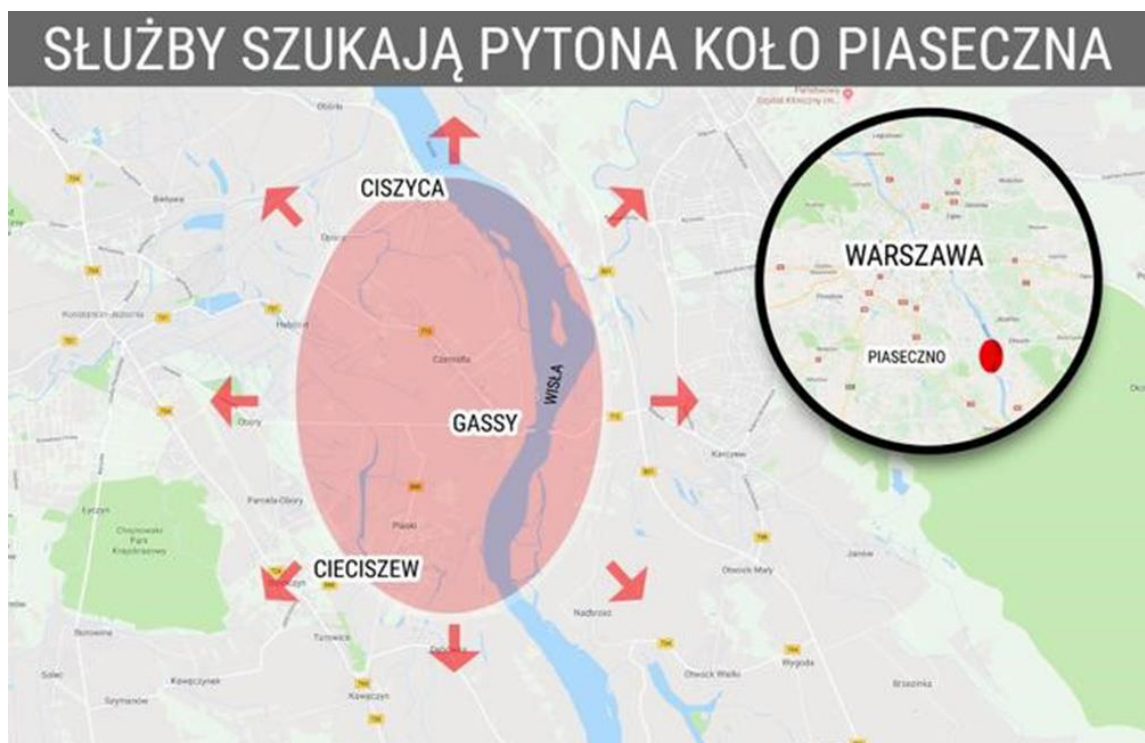
⁶³ V. Champion-Vincent, *Viper-Release Stories...*, s. 24-25.

⁶⁴ Na marginesie warto dodać, że pyton nadwiślański doczekał się wzmianki we wpisie na temat miejscowości Gassy w polskiej wersji Wikipedii, zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Gassy> [dostęp: 12.04.2020].

⁶⁵ M. Konieczek, *Niebezpieczny pyton wciąż poszukiwany. Nowe ślady nad Wisłą. Policja apeluje: nie spacerujcie nad rzeką*, 2018, <https://warszawa.naszemiasto.pl/niebezpieczny-pyton-wciaz-poszukiwany-nowe-slady-nad-wisla/ar/c1-4719993> [dostęp: 12.04.2020].

⁶⁶ Tamże.

działania pytona – w ten sposób próbowano zorientować się, gdzie wąż może znajdować się w danej chwili (zob. il. 13). Większość doniesień oparta była jednak na spekulacjach, zaś na wielu portalach powtarzały się te same wiadomości. Był to powszechny wówczas mechanizm rozpowszechniania fałszywych informacji – pod presją czasu wiele stron internetowych publikowało niezweryfikowane dane oparte na wątpliwych dowodach.



13. Infografika przedstawiająca obszar poszukiwań węży z 2018 roku, <https://wawalove.wp.pl/pyton-nad-wisla-policja-ostrzega-mieszkanow-w-tym-miejsku-trzeba-bardzo-uwazac-6271854540556417a> [dostęp: 15.05.2023].

W ich rozprzestrzenianiu dominowały polskie serwisy kojarzone z prasą tabloidową, takie jak „Super Express”⁶⁷ oraz „Fakt”⁶⁸. To właśnie w nich można było odnaleźć artykuły mające największy potencjał do przeistoczenia się w formy bliskie narracjom legendowym⁶⁹. Treści przedstawione w formie sensacyjnych wiadomości wpływały na kształtowanie się opinii publicznej i powstawanie licznych plotek oraz insynuacji. Wkrótce doniesienia prasowe zostały zdominowane przez

⁶⁷ Serwis informacyjny „Super Express”, www.se.pl [dostęp: 12.04.2020].

⁶⁸ Serwis informacyjny „Fakt”, www.fakt.pl [dostęp: 12.04.2020].

⁶⁹ Poświęcenie większej ilości miejsca serwisom tabloidowym wynika z ich charakteru – stanowią one przestrzeń, w której plotki i wszelkie niepotwierdzone informacje krążą swobodnie i trafiają do znacznej części internautów. Choć w powszechnym przeświadczeniu stanowią mało wartościowe źródło informacji, to dla folklorysty i kulturoznawcy są nieocenionym obszarem do badań nad fikcyjnymi przekazami.

wypowiedzi laików. Do poszukiwań węża angażowano bowiem polskich celebrytów znanych z szeroko pojętego showbiznesu. Wśród nich odnajdziemy między innymi popularnego jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego. W artykule zatytułowanym *Krzysztof Jackowski wskazał, gdzie znajduje się poszukiwany pyton tygrysi [MAPA]*, zamieszczonym w serwisie „rmf.fm”, można było przeczytać:

Krzysztof Jackowski miał wizję dotyczącą sześciometrowego pytona, który od kilku dni wzbudza paniczny strach w mieszkańcach nadwiślańskich miejscowości na Mazowszu. Gdzie zdaniem jasnowidza ukrywa się gad? [...]. Zdaniem jasnowidza [...] poszukiwany na Mazowszu pyton nie odpełził daleko. Jasnowidz jako siedzibę terroryzującego okoliczne miejscowości gada wskazał okolice niewielkiej plaży nad Wisłą znajdującej się pod wsią Dębina, oddaloną o 18 kilometrów od Warszawy. Jackowski w swojej wizji zobaczył także, jak pyton tygrysi w ogóle znalazł się pod Konstancinem. – Przyjechali samochodem, przywieźli pytona w czymś w rodzaju plastikowej beczki i wypuścili go. Najprawdopodobniej chcieli się węża po prostu pozbyć – przekonuje w *Super Expressie*⁷⁰.

Inny polski celebryta – detektyw Krzysztof Rutkowski⁷¹ aktywnie uczestniczył w poszukiwaniach gada, o czym mogliśmy dowiedzieć się z tabloidów: „Detektyw Rutkowski na tropie pytona: – Jak będzie trzeba, to użyjemy śmigłowca”⁷². Portale plotkarskie typu „pudelek.pl” również wspominały o wężu, przeważnie jednak był to tylko pretekst do obmawiania znanych osobistości. „Pyton nadwiślański” stał się tematem, o którym wypadało się wypowiedzieć. Dzięki temu mogliśmy dowiedzieć się o tym, że piosenkarka Maryla Rodowicz bardziej martwi się o swoje koty niż o własne życie: „Maryla Rodowicz nie boi się pytona: – Prędeż ja go zjem niż on mnie”⁷³. Inna celebrytka, aktorka Małgorzata Kożuchowska wykazała się postawą wprost przeciwną: „Pyton paraliżuje Kożuchowską. – Dzwoniła z planu do domu i zakazała zbliżyć się do

⁷⁰ M. Staroń, *Krzysztof Jackowski wskazał, gdzie znajduje się poszukiwany pyton tygrysi*, 2018, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,17610,krzysztof-jackowski-wskazal-gdzie-znajduje-sie-poszukiwany-pyton-tygrysi-mapa.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁷¹ Krzysztof Rutkowski – detektyw-celebryta znany z występów w polskiej telewizji.

⁷² K. Solecka, *Detektyw Rutkowski na tropie pytona: Jak będzie trzeba, to użyjemy śmigłowca*, 2018, <https://www.rmf.fm/magazyn/news,17635,detektyw-rutkowski-na-tropie-pytona-jak-bedzie-trzeba-to-uzyjemy-smiglowca.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁷³ Pudelek, *Maryla Rodowicz nie boi się pytona: Prędeż ja go zjem niż on mnie*, 2018, https://www.pudelek.pl/artukul/132523/maryla_rodowicz_nie_boi_sie_pytona_przedzej_ja_go_zjem_niz_on_mnie/ [dostęp: 12.04.2020].

tych miejsc”⁷⁴. Celem wyjaśnienia – artykuł dotyczył obaw aktorki o bliskie jej osoby mieszkające w okolicach Warszawy. Tego typu wypowiedzi celebrytów były bardzo często prezentowane w mediach. Niektóre z tych artykułów przedstawiały śmiałe postawy wobec zagrożenia, inne zaś nakreślały poczucie strachu i niepewności. Tym, co łączyło wszystkie te informacje, był pierwiastek sensacyjności, niecodzienności opisywanego zdarzenia. Doniesienia te nie pozostawiały czytelnika obojętnym wobec ich treści – jak wynika z analizy odpowiedzi internautów zamieszczonej w dalszej części tego rozdziału, większość komentarzy pod artykułami była krytyczna.

Po niedługim czasie w mediach zaczęły pojawiać się twierdzenia, że wąż może znajdować się już bardzo daleko od pierwotnego miejsca znalezienia wylinki. Po niecałych dwóch tygodniach od zdarzenia w lokalnym toruńskim serwisie informacyjnym – „ototorun.pl” (odległość z Warszawy do Torunia – w przybliżeniu 190 kilometrów w linii prostej) znalazła się relacja przerażonej mieszkanki tego miasta. Oto jej treść:

Wracałam toruńskim mostem i widziałam w rzece węża!!!! TO NIE JEST ŻART!!!! Dzwoniłam pod 112, podali mi nr do kryzysowego centrum w Toruniu. Zadzwoiłam, kazali zadzwonić na policję, znowu dodzwoniłam się pod 112, podali mi bezpośredni nr do komendy w Toruniu, gdzie nikt nie odbiera! Po kolejnej rozmowie z 112 kazali mi dzwonić do skutku, wciąż nie odbierają. Proszę udostępnić! Wąż był ogromny... Niech ktoś weźmie to na poważnie i się tym zajmie jak należy!⁷⁵.

W czasie, kiedy wszyscy zastanawiali się, gdzie znajduje się pyton spod Warszawy, w kolejnym polskim mieście – w Bydgoszczy, poszukiwano innego węża, który uciekł z hodowli (fakt ten został potwierdzony). Tym razem był to dwumetrowy boa dusiciel, który został szybko odnaleziony⁷⁶. Siła plotki oraz skojarzenia obu zdarzeń były jednak tak silne, że dotarła do mnie wiadomość od znajomego mieszkającego w Bydgoszczy, że wąż spod Warszawy został odnaleziony w jego rodzinnym mieście. Prawdopodobieństwo spotkania na polskich ulicach egzotycznego węża jest bardzo

⁷⁴ Pudelek, *Pyton paraliżuje Koźuchowską. Dzwoniła z planu do domu i ZAKAZAŁA ZBLIŻAĆ SIĘ DO TYCH MIEJSC*, 2018, https://www.pudelek.pl/artykul/133016/pyton_paralizuje_kozuchowska_dzwonila_z_planu_do_domu_i_zakazala_zblizac_sie_do_tych_miejsc/ [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁵ TUB, *Czytelniczka: widziałam ogromnego węża! Czy to poszukiwany pyton tygrysi? [FOTO]*, 2018, <https://ototorun.pl/artykul/czytelniczka-widzialam/483058> [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁶ HW, *Zaginiony wąż boa dusiciel z osiedla Czyżkówko w Bydgoszczy odnalazł się!*, 2018, <https://bydgoszcz.naszemiasto.pl/zaginiony-waz-boa-dusiciel-z-osiedla-czyzkowko-w-bydgoszczy/ar/c8-4722433> [dostęp: 12.04.2020].

niskie, przypuszczalnie doszło więc do połączenia tych dwóch faktów. Kontaminacja zdarzeń wskazuje na mechanizmy typowe dla powstawania kolejnych wariantów legendy miejskiej – w podobny sposób, oparty na skojarzeniach i przypadkowości, pojawiały się liczne realizacje opowiadań o polskiej pumie⁷⁷.

Frustracja wywołana nieudanymi i przeciągającymi się w nieskończoność poszukiwaniami pytona doprowadziła do tego, że zaczęto podążać nawet skrajnie wątpliwymi tropami. W ten sposób odnaleziono inną wylinkę, tym razem w stołecznej dzielnicy Wawer⁷⁸. Jak się później okazało, była to tylko wylinka zaskrońca⁷⁹. Serwisy informacyjne donosiły też o agresywnym zachowaniu pytona nadwiślańskiego – według portalu „warszawapigulce.pl” jeden z wędkarzy spod Otwocka widział, jak coś przypominającego węża rzuciło się na bobra⁸⁰, ponadto zwierzę miało również zaatakować psa. Nagłówek artykułu opisujący to zdarzenie brzmi następująco: „Pyton nad Wisłą pożarł psa! Wciąż jest na wolności. Odławiacze na miejscu”⁸¹. Z licznych, często sprzecznych ze sobą informacji wyłania się obraz typowej, sezonowej sensacji, która usilnie podtrzymywana jest przez serwisy informacyjne. Może o tym świadczyć również fakt, że do napisania niektórych artykułów na temat węża wystarczyło wspomnieć o innych publikacjach prasowych ukazujących się za granicą. Dzięki temu problem pytona został podniesiony do rangi międzynarodowej:

Cały świat szuka nadwiślańskiego pytona. Piszą o nim nawet w Chinach! [...]Już miesiąc trwają poszukiwania pytona nad Wisłą. Najpierw próbowano go wytropić na odcinku rzeki w powiecie piaseczyńskim, ale ostatnie doniesienia świadków mają wskazywać, że gad dopłynął w okolice Bulwarów Wiślanych. Tymczasem, losem niebezpiecznego

⁷⁷ F. Graliński, wątek *Puma w Polsce* na stronie atrapa.net, 2009, <http://atrapa.net/legendy/puma.htm> [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁸ N. Frątczak, *Znaleziono kolejną wylinkę węża nad Wisłą. Tym razem w Wawrze*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23770575,znaleziono-kolejna-wylinke-weza-nad-wisla-tym-razem-w-wawrze.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁷⁹ M. Patyk, *Czy w Warszawie znaleziono pytona? Są nowe informacje*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/czy-w-warszawie-znaleziono-pytona-sa-nowe-informacje-6282431934953089a> [dostęp: 12.04.2020].

⁸⁰ Warszawapigulce, *Pyton ruszył na żer! Tuż przed Otwockiem gad zaatakował bobra!*, 2018, <https://warszawapigulce.pl/pyton-ruszyl-na-zer-tuz-przed-otwockiem-gad-zaatakowal-bobra/> [dostęp: 12.04.2020].

⁸¹ Warszawapigulce, *Pyton nad Wisłą pożarł psa! Wciąż jest na wolności. Odławiacze na miejscu*, 2018, <https://warszawapigulce.pl/pyton-nad-wisla-pozarl-psa-wciaz-jest-na-wolnosciodlawiacze-na-miejscu/> [dostęp: 12.04.2020].

zwierzęcia w największej polskiej rzece interesuje się cały świat. Informacje o pytonie w Wiśle podały media m.in. z Wielkiej Brytanii, Niemiec czy nawet Chin⁸².

Rzeczywiście na temat polskiego węża pisały takie zagraniczne media, jak brytyjski *The Telegraph*⁸³ czy amerykański *The Wall Street Journal*⁸⁴. W tym drugim przypadku powielano spekulacje, które już wcześniej pojawiały się w polskich mediach, dodając przy tym, że poszukiwacze nadali pytonowi imię Berta (trudno powiedzieć, skąd wzięła się ta informacja – w artykule brakowało źródeł).

Pyton stał się również pretekstem do tworzenia polskojęzycznych artykułów o mniej lub bardziej podobnych zdarzeniach występujących za granicą. W polskich mediach wspomniano o przypadku z Wielkiej Brytanii, gdzie do mieszkania pewnego starszego, niewidomego mężczyzny wpełzł dwu i półmetrowy pyton niewiadomego pochodzenia⁸⁵. Z początku mieszkaniec Exeter uznał węża za rurę izolacyjną, jednak ta wydała mu się zbyt ciężka, postanowił więc zadzwonić do pracownika opieki społecznej. Wnioskując po zdjęciach zamieszczonych pod artykułem, całe zdarzenie raczej rozbawiło mężczyznę⁸⁶. O sprawie pisano pod koniec lipca 2018 roku, nawiązując przy tym do pytona nadwiślańskiego. Uwadze polskich mediów nie uszły również poszukiwania krokodyla grasującego w okolicach Rzymu: „Co tam pyton. Włosi szukają... krokodyla. W rejonie Rzymu trwają poszukiwania krokodyla, choć nie ma pewności czy istnieje. Ci, którzy twierdzą, że go widzieli w jednym z kanałów, mówią, że gad jest ogromny (...)”⁸⁷. We wspomnianych artykułach podkreślano fakt, że nie tylko Polacy poszukują egzotycznych zwierząt. Pomimo iż nie pisano o tym wprost, to potwierdzała się teza, że sezon ogórkowy w mediach jest zjawiskiem uniwersalnym, obecnym w różnych krajach.

⁸² Tekst dotyczy nie tylko mediów polonijnych, ale również dużych zagranicznych dzienników, takich jak „Der Spiegel” czy „The Daily Telegraph”; AP, *Cały świat szuka nadwiślańskiego pytona. Piszą o nim nawet w Chinach!*, 2018, <https://www.se.pl/warszawa/nadwislanskiego-pytona-szuka-caly-swiat-aa-oHdJ-SfNZ-ihRr.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁸³ M. Day, *Drones brought in to help hunt six-meter python on the loose near Warsaw*, 2018, <https://www.telegraph.co.uk/news/2018/07/16/drones-brought-help-hunt-six-meter-python-loose-near-warsaw/> [dostęp: 12.04.2020].

⁸⁴ D. Hinshaw, *Nothing Unites a Divided Country Like an Escaped 18-Foot Snake in the Suburbs*, 2018, <https://www.wsj.com/articles/nothing-unites-a-divided-country-like-an-escaped-18-foot-python-in-the-suburbs-1535476381> [dostęp: 12.04.2020].

⁸⁵ W materiale zabrakło informacji na temat tego, skąd wąż wziął się u mężczyzny oraz jaki był to dokładnie gatunek pytona.

⁸⁶ Fakt, *Pyton mieszkał w domu niewidomego. Gdy mężczyzna go dotknął, pomyślał że to...*, 2018, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/wielka-brytania-niewidomy-mezczyzna-mieszkal-z-pytonem/989f75v> [dostęp: 12.04.2020].

⁸⁷ Redakcja, *W Polsce pyton, w Rzymie krokodyl. Służby szukają ogromnego gada*, 2018, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/Wlochy.-W-rejonie-Rzymu-trwaja-poszukiwania-krokodyla> [dostęp: 12.04.2020].

Uwagze dziennikarzy nie uszła również kwestia pochodzenia pytona nadwiślańskiego. Zastanawiano się, skąd w podwarszawskiej wsi znalazł się duży i niebezpieczny wąż. Spekulowano, że pyton mógł uciec z fotograficznej sesji erotycznej kręconej pod Warszawą⁸⁸. Fotograf biorący udział w wydarzeniu zaprzeczał jednak, że chodzi o tego samego węża⁸⁹. Paralotniarz, który latał w tym samym czasie nad Wisłą, widział mężczyzn wrzucających węża do rzeki – jak się później okazało, byli to ci sami ludzie, którzy pracowali na planie wspomnianej sesji⁹⁰. W tym kontekście pojawiła się również inna teoria – według niej hodowca poszukiwanego pytona miał umrzeć parę miesięcy przed odnalezieniem wylinki, zaś problem węża miał spocząć na jego spadkobiercach. W internecie opublikowano ogłoszenie, w którym próbowano pozbyć się bardzo podobnego zwierzęcia. Nikt jednak na anons nie zareagował, więc węża wypuszczono na wolność⁹¹. Przypuszczenia te nie zostały jednak oficjalnie potwierdzone.

Początkowo mało kto podważał zasadność poszukiwań pytona. Z czasem jednak, gdy te nie przynosiły rezultatów, zaczęto zastanawiać się nad tym, czy pyton istnieje naprawdę. Do grupy tej należeli przede wszystkim specjaliści zajmujący się dzikimi zwierzętami. W serwisie YouTube można było odnaleźć filmy, na których weryfikowano plotki pojawiające się w doniesieniach prasowych. Jednym z przykładów może być film stworzony przez weterynarzy, którzy wybrali się na miejsce odnalezienia wylinki⁹². W odróżnieniu od wiadomości publikowanych w serwisach informacyjnych, filmy te przeważnie robione były rzetelnie i podważały zasadność straszenia opinii publicznej wężem. Można było dowiedzieć się z nich między innymi o tym, że pyton tygrysi żywi się przeważnie małymi ssakami i nie powinien atakować człowieka. Wąż nie mógł również przebyć drogi z Warszawy do Torunia i to jemu w całej tej sytuacji zagrażało największe niebezpieczeństwo. Co więcej, w jednym z takich filmów w nadwiślańskie

⁸⁸ J. Chełmiński, *Pyton pozował w erotycznej sesji na plaży nad Wisłą. Czy to jego szuka policja?*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23661375,pyton-pozowal-w-rozbieranej-sesji-na-plazy-nad-wisla.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁸⁹ M. Patyk, *Pyton z Warszawy brał udział w rozbieranej sesji? Fotograf zgłosił się na policję*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/pyton-z-warszawy-bral-udzial-w-rozbieranej-sesji-fotograf-zglosil-sie-na-policje-6272550117890177a> [dostęp: 12.04.2020].

⁹⁰ BF, *Sprawdzają właścicieli pytonów w całym kraju. Jest dochodzenie policji*, 2018, <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,23672778,sprawdzaja-wlascieli-pytonow-w-calym-kraju-jest-dochodzenie.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁹¹ Kn, *Zagadka pytona znad Wisły wyjaśniona? Fundacja twierdzi, że wpadła na trop właściciela*, 2018, <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,23863813,zagadka-pytona-znad-wisly-wyjasniona-fundacja-twierdzi-ze.html> [dostęp: 12.04.2020].

⁹² Film nr 1 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=zDFtpfMf4P8> [dostęp: 12.04.2020].

szuwały wypuszczono nawet prawdziwego pytona tygrysię, którego przez jakiś czas śledziła kamera⁹³. W ten sposób na konkretnym przykładzie zdementowano większość mitów prezentowanych w przekazach medialnych. Osoby na co dzień zajmujące się węzami udzielały wywiadów zarówno w telewizji⁹⁴, jak i w radio⁹⁵. Rozmowy z nimi dotyczyły spraw najbardziej istotnych z punktu widzenia opinii publicznej (przykładowo: czy wąż jest niebezpieczny, gdzie może się znajdować) oraz tych mniej znaczących, takich jak np. problemy natury taksonomicznej – czy omawiany wąż należy do gatunku pytona tygrysię czy czarnoskórego⁹⁶. Wśród tych wypowiedzi pojawiały się także głosy, że wylinka mogła zostać podrzuczona na brzeg Wisły w ramach żartu ze strony właściciela węża⁹⁷. Należy jednak zauważyć, że w powszechnym obiegu sensacja przeważała nad głosami rozsądku, stąd też materiały tego typu nie trafiały do szerszego grona odbiorców⁹⁸.

Przeważnie wypowiedzi specjalistów były merytoryczne i wartościowe ze względu na istotne informacje. Od tej reguły zdarzył się jednak co najmniej jeden zarejestrowany wyjątek. Pracowniczka poznańskiego „Starego Zoo” w wywiadzie dla TVN24 opowiadała o pytonie tygrysim, trzymając na rękach boa dusiciela⁹⁹. Niekompetencję koleżanki z pracy próbował wyjaśnić jej kolega¹⁰⁰, tłumacząc, że została ona zmanipulowana przez reporterów w celu uatrakcyjnienia materiału – zestresowana i nieobyta z kamerą kobieta przystała na to oszustwo. Trudno powiedzieć z całą pewnością, czy komentarz ten nie był tylko próbą ratowania dobrego imienia zoo. Niemniej manipulacja ze strony dziennikarzy wydaje się tutaj bardzo prawdopodobna.

⁹³ Film nr 2 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=28FL56bzLpg&t=104s> [dostęp: 12.04.2020].

⁹⁴ Wywiad z Witoldem Plucikiem, „specjalistą od węży” dla telewizji Telpol INFO; <https://www.youtube.com/watch?v=kgmDucPk730> [dostęp: 04.08.2021].

⁹⁵ Rozmowa z weterynarzem Łukaszem Skomoruchem na antenie radia Kampus; pełny wywiad w komentarzu autorstwa „Naturalnie w Warszawie, czyli nie samą weterynarią żyje człowiek” pod postem na Facebooku, <https://www.facebook.com/NaturalniewWarszawie/posts/983559501810547/> [dostęp: 04.08.2021].

⁹⁶ Zob. sekcja komentarzy, <https://www.facebook.com/NaturalniewWarszawie/posts/983559501810547/> [dostęp: 04.08.2021].

⁹⁷ TVN Warszawa, *Wylinka pięciometrowego węża nad Wisłą. Służby proszą o ostrożność*, 2018, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/wylinka-pieciometrowego-weza-nad-wisla-sluzby-prosza-o-ostrozosc-263976> [dostęp: 04.08.2021].

⁹⁸ Taka interpretacja faktów zbliżałaby wątek pytona nadwiślańskiego do narracji z grupy „Viper-release Legends”, w których działania osób wypuszczających węże były zaprezentowane jako intencjonalne i nieprzypadkowe.

⁹⁹ Jeden z filmów pod linkiem zatytułowany: *Pytony tygrysie mogą być niebezpieczne dla ludzi*, 2018, <https://tvn24.pl/tvnmeteo/najnowsze/reaguje-na-ruch-i-na-cieplo-co-robic-gdy-spotkamy-pytona-4952770> [dostęp: 12.07.2022].

¹⁰⁰ Zob. sekcja komentarzy, <https://www.facebook.com/NaturalniewWarszawie/posts/983559501810547/> [dostęp: 04.08.2021].

Przykład ten stanowiłby kolejne ostrzeżenie dla wszystkich, którzy bezkrytycznie ufają we wszystkie informacje prezentowane w mediach. Niebezzasadne są więc pytania o to, jak często media manipulują faktami i jak łatwo dać się oszukać, skoro nawet nie wszystkim specjalistom możemy zaufać? Tym, co wydaje się być najbardziej kontrowersyjne w całej tej sprawie, jest to, że po czterech latach od wytknięcia nieprawdy prezentowanej w wywiadzie wideo nadal dostępny jest do obejrzenia na stronie TVN24.

Na osobną uwagę zasługują również internetowe artykuły obrońców praw zwierząt. Z reguły nie bagatelizowano w nich poszukiwań węża – autorów dużo bardziej interesował stosunek ludzi do tego tematu. Przykładowo w artykule o znaczącym tytule *Pilne. Śmiertelnie niebezpieczni ludzie zagrożeniem dla pytona* Karolina Kuszlewicz porusza kwestię niehumanitarnego traktowania zwierząt egzotycznych oraz wspomina o modzie na trzymanie ich w nieprzystosowanych do tego warunkach¹⁰¹. Tego typu głosy również pozostawały w opozycji do nagłośnionych przypadków, oprócz warstwy informacyjnej wprowadzając jeszcze do dyskursu wymiar empatyczny.

Felieton wspomnianej publicystki jest interesujący także z tego względu, że można go usytuować pomiędzy oficjalnymi doniesieniami z serwisów informacyjnych a komentarzami ze strony internautów (przy czym ze względu na subiektywny charakter bliżej mu do tej drugiej kategorii). W okresie wakacyjnym powstawało wiele esejów luźno nawiązujących do pytona. Znani dziennikarze zamieszczali swoje teksty zarówno na prywatnych blogach, jak i na oficjalnych serwisach internetowych. Za przykład może posłużyć felieton dziennikarza sportowego Macieja Petruczenko, który pisząc o wężu, wspominał między innymi o nieustraszonej Maryli Rodowicz czy o plotkach na temat ucieczki gada z sesji erotycznej¹⁰². Wszystko to zostało opisane w sposób satyryczny, charakterystyczny dla gatunku. Podobnych wypowiedzi można było znaleźć znacznie więcej¹⁰³. Z reguły powielały one informacje publikowane przez serwisy plotkarskie, dodając jedynie własne komentarze (zresztą, co znamienne, bardzo do siebie podobne). Z tego też powodu dużo bardziej interesującym przedmiotem do badania są zróżnicowane

¹⁰¹ K. Kuszlewicz, *Pilne. Śmiertelnie niebezpieczni ludzie zagrożeniem dla pytona*, 2018, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/pyton-warszawa-prawa-dzikich-zwierzat/> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁰² M. Petruczenko, *A mnie tam wisi pyton tygrysi...*, 2018, <https://www.passa.waw.pl/artykul/a-mnie-tam-wisi-pyton-tygrysi,2834?ref=4> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁰³ Inne przykłady felietonów nawiązujących do pytona nadwiślańskiego: R. Kurkiewicz, *Ilu Polaków pożre pyton tygrysi?*, 2018, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/ilu-polakow-pozre-pyton-tygrysi/> [dostęp: 12.04.2020]; D. Passent, *Pytoniada*, 2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1756616,1,pytoniada.read> [dostęp: 12.04.2020].

względem siebie wypowiedzi internautów umieszczane pod artykułami medialnymi – zagadnieniu temu poświęcony zostanie kolejny podrozdział.

Ostatnie oficjalne wiadomości na temat pytona pojawiały się pod koniec września tego samego roku. Z reguły informowano w nich o tym, że wąż najprawdopodobniej nie żyje, bo nie przetrwałby w Polsce niskich temperatur¹⁰⁴. Pod niektórym artykułami z tego okresu pojawiały się jeszcze sondy internetowe, w których pytano internautów między innymi „Czy wierzysz, że poszukiwania nadwiślańskiego pytona zakończą się sukcesem?”¹⁰⁵ – w przeważającej większości odpowiedzi były jednak przeczące¹⁰⁶.

Węża ani jego właściciela nigdy nie odnaleziono – porzucony przez media temat bardzo szybko został zapomniany. W następnym sezonie letnim pyton już nie powrócił, należy jednak pamiętać o tym, że doniesienia o pumie również nie stają się ogólnopolską sensacją co roku. W przypadku węża w kolejnym sezonie pojawił się co prawda artykuł, który podsumował wcześniejsze doniesienia medialne, nie wniósł on jednak do sprawy niczego nowego¹⁰⁷. Temat pytona w niewielkim stopniu odżył w 2021 roku, kiedy to mieszkanka jednego z krakowskich osiedli zaalarmowała lokalne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, że na drzewie za jej oknem siedzi „lagun”. Kobieta miała na myśli legwana, jednak po przyjeździe służb okazało się, że na drzewie leży rogalik¹⁰⁸. Podobnie jak w przypadku pytona powstało na ten temat wiele memów, zaś część internautów zaczęła łączyć „laguna” z przypadkiem pytona nadwiślańskiego¹⁰⁹. Ten jednak nadal pozostawał rewelacją roku 2018. Obecnie trudno jest orzekać, czy temat węża był tylko

¹⁰⁴ M. Dolak, *Pyton nadwiślański nie żyje. Zakończono akcję poszukiwawczą*, 2018, <https://www.se.pl/warszawa/poszukiwany-pyton-nie-zyje-akcja-poszukiwawcza-zakonczone-aa-LKSp-JTUs-4ewu.html> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁰⁵ PMar, *Pyton królewski na warszawskim Ursynowie. Złapała go straż miejska*, 2018, <https://www.se.pl/warszawa/pyton-krolewski-na-warszawskim-ursynowie-zlapala-go-straz-miejska-aa-JfWz-wYCd-GjEx.html> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁰⁶ W niektórych sondach internetowych bardzo swobodnie nawiązywano do pytona nadwiślańskiego, pytając przykładowo: „[Czy] Chciałeś w dzieciństwie mieć węża?”; M.C., dz. cyt., <https://www.eska.pl/news/pyton-tygrysi-w-warszawie-weza-nie-znaleziono-ale-aa-89eq-aF7Q-xCAK.html> [dostęp: 12.12.2021].

¹⁰⁷ M. Niedźwiecki, *Wąż, którego nie było? Minął rok od poszukiwań pytona nad Wisłą*, 2018, <https://www.rdc.pl/informacje/waz-ktorego-nie-bylo-minal-rok-od-poszukiwan-pytona-tygrysiego-nad-wisla/> [dostęp: 12.04.2022].

¹⁰⁸ TM, *Nietypowa interwencja obrońców zwierząt. Zostali wezwani do tajemniczego „laguna”*, 2018, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/lagun-z-krakowa-kobieta-wystraszyła-sie-laguna-wiszacego-na-drzewie/1rx550e> [dostęp: 12.04.2022].

¹⁰⁹ Wypowiedzi internautów pod postem w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/donaldkropkapl/posts/4869937076455569> [dostęp: 04.05.2022]; oraz żartobliwy film „specjalisty od węży” Witolda Plucika w serwisie YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=n4d00ZsutRY> [dostęp: 04.05.2022].

jednosezonową sensacją – aby to potwierdzić, trzeba będzie prowadzić dalsze obserwacje.

Tak czy inaczej, w 2018 roku liczba artykułów oraz tematów na forach internetowych poświęconych pytonowi była zdumiewająca. Taka jest właśnie specyfika „sezonu ogórkowego”, okresu letniego, w którym środki masowego przekazu z powodu z braku innych, ważniejszych wiadomości, skupiają się na sprawach błahych.

Warto też zauważyć, że w komentarzach na temat węża wielu internautów przypominało podobne zdarzenie z lat 80., kiedy to z ust polskich urlopowiczów nie schodziła tzw. Paskuda, kryptyda podobna do Nessie, mieszkająca nad Jeziorem Zegrzyńskim pod Warszawą. Raporty o stworze z jeziora powtarzały się przez kilka lat. Według naocznych świadków Paskuda żywiła się skażoną wodą, więc wkrótce po wybudowaniu w pobliżu jeziora oczyszczalni ścieków temat został porzucony. W końcu prawda wyszła na jaw – Paskuda wspomniana przede wszystkim w audycji „Lata z Radiem” (w szczególności w 1982 r.) została wymyślona przez dziennikarzy Programu Pierwszego Polskiego Radia¹¹⁰. Co więcej, została stworzona przede wszystkim ze względów marketingowych. Celem było zachęcenie słuchaczy do częstszego słuchania Polskiego Radia. Za powstaniem Paskudy nie istniały żadne inne ukryte intencje. Mistyfikacja ta ukazuje jednak, że media mają niebagatelny wpływ na zachowanie i sposób myślenia odbiorców. Interesujący jest fakt, że to właśnie do potwora stworzonego przez Polskie Radio niektórzy internauci porównywali wątek pytona nadwiślańskiego – takie wypowiedzi sugerowałyby krytyczną postawę wobec doniesień o wężu oraz mogłyby stanowić odpowiedź na pytanie, skąd wziął się powszechny sceptycyzm w stosunku do mediów informacyjnych.

5.3. Reakcje internautów na doniesienia medialne

Wypowiedzi internautów można było znaleźć pod artykułami publikowanymi przez polskie serwisy informacyjne oraz na portalach społecznościowych. W tym drugim przypadku pojawiały się one w formie prywatnych komentarzy skierowanych do znajomych i do oficjalnych doniesień medialnych. Trudno byłoby przywołać w tym miejscu wszystkie wpisy, dlatego swoją uwagę skupię na wybranych przykładach¹¹¹.

¹¹⁰ J. Mielnik, *Gwiazdy sezonu ogórkowego*, 2018, <https://www.wprost.pl/tygodnik/10143876/gwiazdy-sezonu-ogorkowego.html> [dostęp: 12.04.2020].

¹¹¹ Jako ciekawostkę warto odnotować, że powstały co najmniej dwa wątki na temat pytona nadwiślańskiego na anglojęzycznym forum internetowym Reddit. Ze względu na małą liczbę komentarzy oraz powielanie spekulacji medialnych, nie stanowią one przedmiotu niniejszej analizy; zob. wątek *Tiger*

Materiał ten można pogrupować w czterech kategoriach, które zdominowały opinie komentatorów. W pierwszej kategorii internautów najbardziej interesowała kwestia tego, gdzie pyton znajduje się w danej chwili. W tej grupie pojawiło się najwięcej wypowiedzi poprzedzonych formułą FOAF. Przykładowo: „Kolega twierdził, że widział coś wielkiego w kanałku na Kępie Potockiej już kilka tygodni temu. Ale co on tam mógł widzieć po ciemku, biegając? Jeśli tam wlaźł (pyton – dopisek autora), to ma do jedzenia tyle kaczek, że się spasię” (wypowiedź internauty o pseudonimie Żoliborz-Bielany)¹¹². Inny przykład: „Rybaczący szwagier widział coś podobnego, jak spłynęło Wisłą i wypęzło na Pradze w okolicy ZOO” (wypowiedź internauty o pseudonimie romuald47)¹¹³. W komentarzach nawiązywano również do pytona widzianego w Toruniu: „Wczoraj w nocy na bulwarze w Toruniu kilka osób widziało węża. Nie był to zwykły gatunek występujący tutaj, był wielki i płynął pod prąd” (wypowiedź internautki o pseudonimie Ola)¹¹⁴. Niejednokrotnie wypowiedzi tego typu pojawiały się jako uzupełnienie informacji zawartych w treści artykułów.

Druga kategoria komentarzy dotyczyła niebezpieczeństwa, jakie stanowi „groźny” pyton znajdujący się na wolności. W tym przypadku mieliśmy do czynienia z wpisami o dużym ładunku emocjonalnym: „Ten pyton zamordował komuś psa!!! A później rzucił się na jakieś inne zwierzę które było w lesie!!! Ten psychol, który miał tego węża, odpowie za to” (wypowiedź anonimowego internauty)¹¹⁵. W tekstach tego typu wyróżniała się również frustracja wywołana opieszałością służb, które nie radziły sobie z odnalezieniem zwierzęcia:

Tak szczerze mówiąc to kur. . niech zwołają większe ekipy i niech szukają tego pytona. Jeżeli jest już niby w Toruniu, to powinni zwiększyć obszar poszukiwań. Ludzie boją się wyjść z domu, ledwo usłyszą szmer już się oglądają. Mam małe dziecko, boje się w ogóle

python on the run near Warsaw na forum Reddit.com, 2018, https://www.reddit.com/r/europe/comments/8yuckj/tiger_python_on_the_run_near_warsaw/ [dostęp: 04.08.2021]; wątek *A Giant Python On The Loose Has Rattled Poland* na forum Reddit.com, 2018, https://www.reddit.com/r/europe/comments/9bgchq/a_giant_python_on_the_loose_has_rattled_poland/ [dostęp: 04.08.2021].

¹¹² M. Patyk, *Sensacyjny wątek w sprawie pytona spod Warszawy. Policja bada nowy trop*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/sensacyjny-watek-w-sprawie-pytona-spod-warszawy-policja-bada-nowy-trop-6292418154518145a> [dostęp: 12.04.2020].

¹¹³ J. Chelmiński, *Pyton nad Wisłą to nie sezon ogórkowy. On tam naprawdę jest!*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23656077,pyton-nad-wisla-to-nie-sezon-ogorkowy-on-tam-naprawde-jest.html> [dostęp: 12.04.2020].

¹¹⁴ Tob, dz. cyt., <https://nowosci.com.pl/krzysztof-rutkowski-szuka-pytona-w-toruniu-nad-wisla-internauci-bezlitosni-najsmieszniejsze-memy/ar/13348101> [dostęp: 12.04.2020].

¹¹⁵ Pudelek, *Maryla Rodowicz nie boi się pytona...*, https://www.pudelek.pl/artykul/132523/maryla_rodowicz_nie_boi_sie_pytona_predzej_ja_go_zjem_niz_on_mnie/ [dostęp: 12.04.2020].

wypuszczać syna na dwór. Bo już nawet jak się okazuje na własnym podwórku nie można być bezpiecznym. Co to za ekipa skoro mają ślady węża, a nie mogą znaleźć takiego bydłaka. Więcej psów i ekip, większy obszar. Musi się znaleźć w końcu, to niemałe zwierzątko, tylko ogromny pyton [wypowiedź internautki o pseudonimie Paulina]¹¹⁶.

Wśród odnotowanych wypowiedzi nie brakowało również drastycznych opisów oraz skojarzeń wiążących pytona z tajemniczymi zaginięciami. Przykładowo: „Potem będzie zaginięcie jakiegoś dziecka, albo osoby dorosłej bez śladu, a po kilku miesiącach odnajdą przetrawione ciało w brzuchu schwytanego węża. Okaze się, że to nie było porwanie albo zaginięcie. To zjedzenie przez węża w krzakach. Makabra” (wypowiedź internauty o pseudonimie Makabryczny)¹¹⁷. Strach budziła również świadomość, że wąż mógłby się w Polsce na stałe zadomowić:

Osoba która go sprowadziła i wypuściła powinna być publicznie wychłostana i ponieść potężną karę. To nie jest śmieszne, ludzie nie są przystosowani tak jak w innych krajach. Ludzie pracują krócej z tego powodu, żeby więcej czasu mieli na czujność czy jadowity skorpion czy pająk nie jest pod łóżkiem itd. Macie przykład z kleszczami jaki jest problem, czy chcecie mieć w Polsce taki problem, żeby za każdym krokiem rozglądać się, czy wąż, czy pająk jadowity jest obok itd. Wystarczy kilka sztuk żeby rozmnożyły się na całą Polskę [wypowiedź internauty o pseudonimie Przyroda]¹¹⁸.

Zaprezentowane przykłady pokazują, iż część internautów tworzyła komentarze w celu wyrażenia swoich obaw i strachu przed wężem. Jedną z głównych intencji takich wypowiedzi pełniących funkcję ekspresywną byłoby więc rozładowanie lęku. Nie należy przy tym zapominać, że internet jako medium dopuszcza istnienie wszelkiego rodzaju komentarzy, część z nich może być zakamuflowaną formą trollingu i jako takie wchodziłyby w skład ostatniej kategorii.

W trzeciej grupie znalazły się wypowiedzi, które cechowała szeroko pojęta wrażliwość w kwestii praw zwierząt, przede wszystkim niepokój o stan i dobrobyt

¹¹⁶ Red RMF, *W Warszawie odnaleziono wylinkę blisko 6-metrowego pytona tygrysiego. UWAGA, wąż może być niebezpieczny dla ludzi! [zdjęcia]*, 2018, <https://expressbydgoski.pl/w-warszawie-odnaleziono-wylinkę-blisko-6metrowego-pytona-tygrysiego-uwaga-waz-moze-byc-niebezpieczny-dla-ludzi-zdjecia/ar/c1-13324054> [dostęp: 12.04.2020].

¹¹⁷ T. Orszulak, *Pyton tygrysi nad Wisłą. Trwają poszukiwania, w miejscowości Gassy znaleziono nowe ślady węża*, 2018, <https://www.o2.pl/artykul/pyton-tygrysi-nad-wisla-trwaja-poszukiwania-w-miejscowosci-gassy-znaleziono-nowe-slady-weza-6271822254995585a> [dostęp: 12.04.2020].

¹¹⁸ Tamże.

pytona. Niektórzy internauci podobnie jak specjaliści zwracali uwagę na to, iż pyton tygrysi nie przetrwa zbyt długo w polskim klimacie, nie stwarza żadnego zagrożenia i to raczej ze strony człowieka może czyhać na niego niebezpieczeństwo: „Z tego co słyszałam w wiadomościach zamierzacie go zadźgać – co za potwory z was!!! Przecież on nie jest winny, że go ktoś porzucił. Możecie go uśpić i oddać do zoo. Bądźcie ludźmi, a nie potworami!!!!” (wypowiedź anonimowego internauty)¹¹⁹. W wielu komentarzach wspomniano również o kwestii odpowiedzialności za pytona, która ciąży na wszystkich ludziach. Jeden z wpisów utrzymanych w takim tonie jest następujący: „Ej, ale czego wy się boicie? Toż to zwierzę, w dodatku niegroźne. Biedne wystraszone zwierzę, któremu trzeba pomóc, a wy panikę robicie (...)” (wypowiedź internauty o pseudonimie fanśmierci9)¹²⁰. Pseudonim osoby, która dokonała tego wpisu, może jednak świadczyć o ironii całej wiadomości, dlatego też do takich komentarzy należy podchodzić z odpowiednim dystansem. Przykład ten może wskazywać, że oprócz funkcji informacyjnej, takie teksty mogą być tworzone również w celach rozrywkowych.

W czwartej i ostatniej kategorii pojawiły się komentarze sarkastyczne – zarówno złośliwe, jak i subtelniejsze, obracające doniesienia o pytonie w żart: „To zapewne Rosja po odpadnięciu z mundialu rozpoczęła wojnę hybrydową. Pierwsze ruszyły oddziały pytonów tygrysi. Przesuwają się nocą w kierunku centrów decyzyjnych kraju. Taki pyton może być zagrożeniem nie tylko dla rybaka, dla załogi czołgu też, bydle potrafi wniknąć do wnętrza pojazdu lufą armaty [...]” (wypowiedź internauty o pseudonimie Pan Murzyński – Filipiński)¹²¹.

Częstym zjawiskiem w internecie jest podszywanie się pod osobę, o której mowa w artykule. Okazało się, że pyton nadwiślański nie jest tu wyjątkiem. Jeden z takich wpisów wygląda następująco:

Cześć ludzie. Słuchajcie, to ja – Pyton. Nazywam się Jacek i chcę przeprosić
zacnych mieszkańców tego pięknego kraju i jego miast za to, że ich straszylem.
Postanowiłem uciec z domu, zrobić zapasy w Toruniu i teraz płynę do mojej

¹¹⁹ T. Orszulak, *Pyton nad Wisłą, policja ostrzega mieszkańców...*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/pyton-nad-wisla-policja-ostrzega-mieszkanow-w-tym-miejscu-trzeba-bardzo-uwazac-6271854540556417a> [dostęp: 12.04.2020].

¹²⁰ Dziennik.pl, *Gdzie się ukrywa pyton tygrysi? Eksperti analizują teraz zdjęcia z obszaru poszukiwań*, 2018, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/577692.pyton-tygrysi-gdzie-jest-pyton-waz-wisla-poszukiwania-jak-sie-zachowac.html,komentarze-najnowsze,1> [dostęp: 12.04.2020].

¹²¹ Do Rzeczy, *Pyton gigant pod Warszawą. Może pożreć nawet rybaka*, 2018, <https://dorzeczy.pl/kraj/69993/Pyton-gigant-pod-Warszawa-Moze-pozrec-nawet-rybaka.html> [dostęp: 12.04.2020].

ukochanej. Na imię jej Nessay, mieszka w Szkocji. Bywajcie Polacy w zdrowiu i dostatku [wypowiedź internauty o pseudonimie Pyton Jacek z Wisły]¹²².

Nie obyło się również bez kontekstu politycznego i krytyki władzy – w języku polskim „żmija” kojarzona jest przeważnie pejoratywnie i stanowi określenie osób złych oraz podstępnych: „A ja natknąłem się na kłębowisko żmij w samym centrum Warszawy – a miało to miejsce na ulicy Wiejskiej” (wypowiedź internauty o pseudonimie Mniał)¹²³. Wyjaśniając – na ulicy Wiejskiej w Warszawie znajduje się budynek Sejmu, w którym obradują polscy posłowie.

Podsumowując, komentarze internautów na temat pytona były zróżnicowane. Większość z nich miała charakter informacyjny, chociaż zdarzały się takie, które były przekazywane w celach rozrywkowych bądź też pozwalały na wyładowanie napięcia emocjonalnego. Choć wiele z nich odnosiło się do polityki, nie sposób traktować ich jako odrębnej kategorii. Pomimo że komentarze na temat pytona nadwiślańskiego można uznać za demokratyczną dyskusję w sferze publicznej, odniesienia do polityki, z kilkoma wyjątkami, były zbyt powierzchowne i ogólne, i zazwyczaj okazywały negatywny stosunek do wszelkiego rodzaju władz. Co więcej, należy podkreślić, że pierwsze oficjalne wiadomości o pytonie, cechujące się emocjonalnością i sensacyjnością, mogły wystraszyć internautów. Temat jednak szybko trafił do tabloidów – poza sensacją i wzbudzaniem strachu w tekstach zaczęły pojawiać się też informacje o życiu celebrytów i to swoiste przemieszanie sprawiło, że przekazy z funkcji informacyjnej przesunęły się w stronę groteskowości i absurdu. Dlatego też z czasem w komentarzach internautów zaczęły pojawiać się wątpliwości, niejednokrotnie wręcz empatyczne wypowiedzi w stosunku do zwierzęcia – w szczególności mowa tu o tych, w których podkreślano bezbronność pytona. Ostatecznie temat został zredukowany do żartu, a tym samym problem węża został zbagatelizowany.

Komentarze internautów rzadko odnosiły się w sposób bezpośredni do artykułów, pod którymi się znalazły. Częściej wyrażały one ogólną opinię na temat pytona nadwiślańskiego. Przeważnie były one zwięzłe, choć zaprezentowane w tym podrozdziale komentarze wskazują, że zdarzały się wyjątki. Tylko nieliczne z nich

¹²² Dziennik.pl, *Gdzie się ukrywa...*, 2018, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/577692,pyton-tygrysi-gdzie-jest-pyton-waz-wisla-poszukiwania-jak-sie-zachowac.html,komentarze-najnowsze,1> [dostęp: 12.04.2020].

¹²³ M. Patyk, *Sensacyjny wątek w sprawie...*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/sensacyjny-watek-w-sprawie-pytona-spod-warszawy-policja-bada-nowy-trop-6292418154518145a> [dostęp: 12.04.2020].

charakteryzowały się stylem podobnym do legend miejskich (przykładowo poprzez zastosowanie mechanizmu FOAF). Należy przy tym pamiętać, że legenda miejska jako gatunek wciąż ewoluuje i dostosowuje się do reguł środowiska online¹²⁴. Przykład pytona nadwiślańskiego wskazuje, że w internecie tego typu motywy zyskują nowy, performatywny wymiar i środki wyrazu, których na próżno szukać w tradycji ustnej – mowa tutaj o wymianie informacji pomiędzy internautami z różnych, oddalonych od siebie geograficznie miejsc, a także o niejednoczesnym tworzeniu i odbieraniu treści. W jaki sposób zagadnienia tego typu wpływają na funkcjonowanie danej narracji w dłuższym odstępie czasu – warto, aby dalsze badania koncentrowały się na tego typu rozważaniach. Pewne jest to, że tak zróżnicowane komentarze internautów na temat pytona nie byłyby możliwe, gdyby nie liczne artykuły medialne, pod którymi nie toczyłaby się swobodna wymiana myśli i informacji. „Nie ważne jest co piszesz, ale to że w ogóle piszesz” – ta powszechna zasada mediów społecznościowych pasuje również do przypadku pytona nadwiślańskiego. Liczne, często sprzeczne doniesienia na temat aktualnej lokalizacji gada, a także groteskowe informacje o zmaganiach polskich celebrytów z niebezpiecznym zwierzęciem ostatecznie doprowadziły do ośmieszenia całego tematu oraz wykrystalizowania się kategorii komentarzy sarkastycznych i humorystycznych. Tendencja, w której możliwe było powstawanie treści rozrywkowych, widoczna była też w innych tekstach kultury, o czym będzie mowa w kolejnym podrozdziale.

5.4. Pyton nadwiślański w polskiej popkulturze

Przypadek, który analizuję w niniejszej pracy, jest szczególny nie tylko ze względu na towarzyszące mu bogactwo materiałów prasowych. Pyton bardzo szybko stał się bowiem przedmiotem twórczości w środowisku internetowym – treści żartobliwych i niejednokrotnie krytycznych w stosunku do różnych zjawisk życia społecznego. Taka sytuacja nie byłaby jednak możliwa, gdyby nie obieg internetowy, który przyspieszył i poszerzył zasięg ich rozprzestrzeniania. Na infografice opracowanej przez serwis zajmujący się monitoringiem mediów – Press-Service¹²⁵, zaprezentowana została łączna liczba wszystkich publikacji internetowych dotyczących pytona nadwiślańskiego¹²⁶,

¹²⁴ D. Czubala, *Polskie legendy miejskie...*, s. 7.

¹²⁵ Profil *Press-Service Monitoring Mediów* w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/PSMMonitoring> [dostęp: 12.04.2020].

¹²⁶ W statystyce tej uwzględniono również wszelkie wpisy i komentarze zawierające słowa kluczowe.

które pojawiły się w okresie od 7 do 16 lipca 2018 roku (zob. il. 14). W ciągu dziesięciu pierwszych dni zanotowano w sumie ponad 22 tys. rezultatów. Niestety, porównanie tych danych do innych podobnych przypadków¹²⁷ jest niemożliwe, ponieważ podobne badania z takiego samego przedziału czasowego rzadko są prowadzone. Pomijając jednak porównania, nadal można zgodzić się z tym, że jest to duża liczba. Największy udział w tej statystyce mają serwisy społecznościowe na czele z Facebookiem, który zanotował prawie 16 tys. publikacji. Na drugim miejscu znalazł się Twitter – z 2128 wynikami, a następnie: YouTube (348), Instagram (343), Wykop¹²⁸ (101) oraz blogi i fora (47). Na infografice ujęto również inne przypadki zaobserwowane w internecie (1829), teksty pochodzące z radia i telewizji (1209) oraz doniesienia prasowe (149). Temat skomentował także inny serwis zajmujący się monitoringiem – Newspoint. Pracownicy tej firmy wykorzystali humorystyczny potencjał zdarzenia i stworzyli wykres „z przymrużeniem oka”, na którym krzywa przedstawiająca liczbę wzmianek o pytonie przypomina wijącego się węża¹²⁹.

Bez wątplenia jedną z najliczniej prezentowanych form komentowania ogólnopolskiej hysterii związanej z pytonem były memy internetowe. W sposób żartobliwy ukazywano w nich próby odnalezienia węża, niejednokrotnie koncentrując się na nieudolności służb poszukiwawczych oraz psach wykorzystywanych do tropienia (zob. il. 15). Pyton wystąpił również w memach politycznych – w 2018 roku popularnością w Polsce cieszył się zwrot: „jak mam coś zrobić (i tutaj podawana była czynność osoby, która przedstawiona była na memie), kiedy w Polsce łamana jest konstytucja?”. Tekst ten nawiązywał do opozycyjnych haseł o łamaniu konstytucji przez polski rząd, zaś całość związana była między innymi z kryzysem dotyczącym Trybunału Konstytucyjnego. Podczas gdy większość tego typu memów przedstawiała znane osobistości, aktorów, sportowców i polityków, niektóre przedstawiały pytona nadwiślańskiego, który nie mógł „pełzać” spokojnie z powodu łamania polskiej konstytucji (zob. il. 16). W ten sposób problem polityczny, od dawna krążący w mediach, został zbanalizowany i sprowadzony do motywu występującego w humorystycznych memach.

¹²⁷ Np. przekazów internetowych dotyczących pumy z roku 2015.

¹²⁸ Wykop.pl – polski serwis publikujący artykuły z różnych stron internetowych i udostępniający je użytkownikom. Kopia amerykańskiego portalu digg.com; zob. serwis „Wykop.pl”, www.wykop.pl [dostęp: 12.04.2020].

¹²⁹ Profil *Newspoint* w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/Newspoint/> [dostęp: 12.04.2020].



14. Infografika prezentująca liczbę wszystkich publikacji na temat węża stworzona przez Press-Service Monitoring Mediów, <https://tiny.pl/cm3gw> [dostęp: 15.05.2023].

"Pies tropiący potwierdził obecność pytona". Są nowe ślady



Poszukiwania pytona tygrysięgo, którego wylinkę znaleziono w okolicach Piaseczna pod Warszawą, nadal trwają. [czytaj dalej >](#)



15. Przykład humorystycznego mema internetowego, <https://dziwneobrazki.pl/img/12067/potwierdzam/> [dostęp: 15.05.2023].



16. Pyton w memie politycznym, <https://tiny.pl/cm3gp> [dostęp: 15.05.2023].

Inna kategoria memów związana była z podtekstami seksualnymi, wąż był w niej bowiem porównywany do męskiego organu płciowego. W tym kontekście pojawiały się zdjęcia tzw. „Janusza Nosacza”, mały z gatunku nosacz sundajski (łac. *Nalis larvatus*), która za sprawą memów stała się nośnikiem wad polskiego społeczeństwa. Przykładowo, w jednym z memów nosacz – symboliczny wizerunek Polaka¹³⁰, porównuje swój fallus do pytona. Jest to przykład, w którym za pośrednictwem swawolnego żartu przypadek pytona zostaje strywializowany (zob. il. 17).

Na osobną uwagę zasługują memy związane ze wspomnianym już wcześniej Krzysztofem Rutkowskim. Doniesienia medialne, w których pojawiały się fotografie przedstawiające detektywa poszukującego węża, szybko zostały zaadaptowane przez internautów. Na efekty nie trzeba było długo czekać – po jakimś czasie na instagramowym profilu Rutkowskiego opublikowane zostało zdjęcie, na którym pyton zwiesza się z jego szyi (zob. il. 18). Był to oczywisty fotomontaż, niemniej na tyle zabawny dla samego celebryty, że postanowił pokazać go swoim fanom. Ta sama fotografia posłużyła później do stworzenia innego mema, na którym aparycja Rutkowskiego została porównana do Fidela Castro, rzekomo wskrzeszonego w celu

¹³⁰ K. Kurdyła, *Nosacz sundajski jako stereotypowy Polak + najlepsze aplikacje do memów*, 2020, <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-do-memow/> [dostęp: 12.04.2021].

odnalezienia gada¹³¹. Podobnych przypadków łączących węża z detektywem było więcej – w jednym z serwisów informacyjnych powstał artykuł, w którym przedstawiono najciekawsze z nich¹³².



17. Mem z wężem i „Januszem Nosaczem”, <https://besty.pl/3946579> [dostęp: 15.05.2023].

¹³¹ Mem *Żarty się skończyły*, 2018, <https://memy.jeja.pl/421767,zarty-sie-skonczyly.html> [dostęp: 12.04.2021].

¹³² Tob, dz. cyt., 2018, <https://nowosci.com.pl/krzysztof-rutkowski-szuka-pytone-w-toruniu-nad-wisla-internauci-bezlitosci-najsmieszniejsze-memy/ar/13348101> [dostęp: 12.04.2020].



18. Fotomontaż przedstawiający detektywa Rutkowskiego z pytonem, <https://tiny.pl/cm3g6> [dostęp: 15.05.2023].

Popularność pytona nadwiślańskiego sprawiła, że coraz częściej pojawiał się on w materiałach reklamowych. Real-time marketing nie jest zjawiskiem nowym – w swoich strategiach promocyjnych wykorzystuje go wiele znanych firm¹³³. Nic więc dziwnego, że w pewnym momencie temat został wykorzystany do tworzenia memów

¹³³ C. Maddala, *What is Real-Time Marketing? 5 Best Examples of Real-Time Marketing*, 2017, <https://digitalready.co/blog/what-is-real-time-marketing-and-5-best-examples-of-real-time-marketing> [dostęp: 12.04.2020].

o charakterze merkantylnym. Motyw pytona pojawił się w reklamach rur z tworzyw sztucznych, które w humorystycznym memie miały służyć jako „etui” na węża (zob. il. 19); ogórków konserwowych, które kształtem przypominają gada (zob. il. 20); maskotek znanej sieci meblowej¹³⁴ oraz kamery samochodowej¹³⁵. W tym ostatnim przypadku reklama była specyficzna – był to krótki, niskobudżetowy film, w którym treść została przedstawiona w sposób wulgarny¹³⁶, dlatego też nie trafiła ona do powszechnego obiegu. W swojej reklamie do pytona nawiązała również celebrytka i blogerka modowa Honorata Skarbek, prezentując na Instagramie biżuterię i strój przywołujący na myśl skórę węża¹³⁷.



19. „Etui na pytona” – przykład real-time marketingu, <https://mistrzowie.org/721160/IMET> [dostęp: 15.05.2023].

¹³⁴ Reklama IKEI na Instagramie, https://www.instagram.com/p/BITiERGHQXz/?utm_source=ig_embed [dostęp: 12.04.2020].

¹³⁵ Reklama kamery na Facebooku, <https://www.facebook.com/watch/?v=384454998828042> [dostęp: 12.04.2020].

¹³⁶ Opis reklamy: przed maską samochodu wyskakuje nagi mężczyzna trzymający między nogami maskotkę węża i krzyczy „złapałem pytona”. Całe zdarzenie nagrywa kamera samochodowa. Sytuacja zostaje skomentowana przez kierowcę słowami: „dlatego wszystko nagrywam na drodze”; <https://www.facebook.com/watch/?v=384454998828042> [dostęp: 12.04.2020].

¹³⁷ Honorata Skarbek na Instagramie, <https://www.instagram.com/p/BoUWIrIBekK/> [dostęp: 12.04.2022].



20. Pyton nadwiślański w reklamie ogórków Krakus, <https://tiny.pl/cm3tm> [dostęp: 15.05.2023].

Oprócz produktów promowano również usługi – pyton pojawił się między innymi w menu pewnej restauracji w Warszawie¹³⁸. Właściciele jednego z escape roomów stworzyli grafikę informującą, że w ich pokoju pytona można odnaleźć w ciągu godziny¹³⁹, szkoła językowa udostępniła ilustrację do nauki popularnego w tamtym

¹³⁸ Profil *Natka bistro* w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/Natkabistro/photos/a.420473381740016/511375662649787/?type=3&theater> [dostęp: 12.04.2020].

¹³⁹ Escape Room, *U nas pyton znalazłby się w godzinę*, 2018, <https://www.facebook.com/elementEscapeRoomBydgoszcz/photos/a.1266737620034%20816/2078532988855271/?type=3> [dostęp: 12.04.2020].

czasie słowa „python”¹⁴⁰, a jeden z salonów kosmetycznych zachęcał kobiety do malowania paznokci w kolorach węża¹⁴¹. Większość tego typu reklam była jednak wymuszona i nienaturalna; firmom zależało na zdobyciu rozgłosu jak najmniejszym kosztem. Pomimo to nie brakowało wśród nich pomysłów nawiązań – właściciel piekarni Wanda w Otwocku postanowił sprzedawać drożdżowe bułeczki w kształcie węża, reklamując je hasłem: „Zjedz pytona, zanim on zje Ciebie” (zob. il. 21). Przedsiębiorca wypowiadał się potem w wywiadzie: „Zwłaszcza dzieci są zainteresowane. Starsze osoby kupują dla wnuków. Zaskoczyło nas zainteresowanie w mediach społecznościowych. Wiele osób wymienia się zdjęciem drożdżowego pytona. Fajnie, że ludzie mają poczucie humoru”¹⁴². Jednym z elementów kampanii reklamowej prowadzonej przez piekarnię była również pocztówka przedstawiająca bułkę o nietypowym wężowym kształcie¹⁴³. Najwyraźniej więc temat węża, który w sensacyjnej formie „przejadł” się opinii publicznej, powrócił jako niezobowiązujący i humorystyczny element przyciągający uwagę klientów.

Humor pojawiał się jednak nie tylko w reklamach komercyjnych. W tym samym tonie utrzymane były artykuły zamieszczone w serwisie „ASZdziennik.pl”. Z zamierzenia nie umieściłem tego przykładu wśród materiałów prasowych, bowiem ASZdziennik.pl pełni przede wszystkim funkcję rozrywkową, nie zaś informacyjną – strona ta jest odpowiednikiem amerykańskiego serwisu satyrycznego theonion.com. ASZdziennik, słynący z fikcyjnych i podszytych nutą sarkazmu materiałów, również wspominał o pytonie. Jak czytamy w nagłówku: „Pyton tygrysi zatrzymany nad Wisłą. Miał 4,7 promila, obrażał policjantów i ubliżał uchodźcom”¹⁴⁴. W jeszcze innym newsie mogliśmy dowiedzieć się, że posłowie kandydujący na stanowisko prezydenta Warszawy staną do pojedynku – ten, komu uda się pokonać węża, zostanie prezydentem¹⁴⁵.

¹⁴⁰ Edgard, *Wo ist der Python?*, 2018, <https://www.facebook.com/jezykiobcepl/photos/a.138082462869403/2282896931721268/?type=3> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁴¹ We Love Nails, *Nadwiślański pyton na paznokciach?*, 2018, <https://www.facebook.com/watc h/?v=2043153472382493> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁴² M. Śmigiel, *Pytona tygrysię znajdziesz nie nad Wisłą, ale w piekarni. Sprzedają tam chwałę Pyton w kształcie węża*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23745823,pytona-tygrysię-znajdziesz-nie-nad-wisla-ale-w-piekarni.html> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁴³ Pocztówka z pytonem nadwiślańskim zamieszczona w komentarzu do wpisu, <https://www.facebook.com/pg/RezerwatDziuraOtwocka/posts/> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁴⁴ ASZdziennik, *Pyton tygrysi zatrzymany nad Wisłą. Miał 4,7 promila, obrażał policjantów i ubliżał uchodźcom*, 2018, <https://aszdziennik.pl/123723,pyton-z-warszawy-zatrzymany-nad-wisla-w-stanie-upojenia-obrazal-policjanto> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁴⁵ ASZdziennik, *Jaki wyzwał Trzaskowskiego na pojedynek! Kto pokona pytona, zostanie prezydentem Warszawy*, 2018, <https://aszdziennik.pl/123709,jaki-rzucil-wyzwanie-trzaskowskiemu-kto-pokona-pytona-bierze-warszawe> [dostęp: 12.04.2020].

Artykuły tworzone przez tego typu serwisy uważane są przez niektórych badaczy za miejsce występowania fake newsów, chociaż realizowane są one z intencją rozbawienia odbiorców, nie zaś z zamiarem wprowadzenia ich w błąd¹⁴⁶. Pomimo tego część czytelników, dosłownie interpretując ironiczne wypowiedzi, komentuje je na poważnie i dzieli się nimi z kolejnymi osobami¹⁴⁷. Można mieć tylko nadzieję, że większa część polskiej społeczności internetowej rozpoznaje już satyryczny charakter tego serwisu.



21. Wypiek w kształcie węża, <https://memy.jeja.pl/427419,janusze-marketingu.html> [dostęp: 15.05.2023].

¹⁴⁶ R. Frank, *Fake News vs. 'Foke' News: A Brief, Personal, Recent History*, "The Journal of American Folklore" 2018, nr 522, s 379.

¹⁴⁷ I. Brodie, *Pretend News, False News, Fake News: The Onion as Put-On, Prank, and Legend*, "The Journal of American Folklore" 2018, nr 522, s. 454.

Inną ciekawą inicjatywą jest powstały na portalu Facebook fanpage poświęcony pytonowi tygrysiemu¹⁴⁸. Co jakiś czas na tablicy pojawia się fotografia zwierzęcia i komentarz dotyczący aktualnego zdarzenia. Profil jest jednak rzadko aktualizowany i obecnie stanowi jedynie ciekawostkę. Jeśli kiedyś temat węża powróci, to prawdopodobnie fanpage ponownie zapełni się postami.

W sieci dużą popularnością cieszyła się również amatorska twórczość filmowa. Możliwości, jakie niesie za sobą dostęp do sprzętu nagrywającego, programów do montowania materiałów wideo, a także upubliczniania ich w internecie, sprawiły, że powstało wiele krótkich filmów poświęconych poszukiwaniom węża. Wśród nich pojawił się między innymi materiał ekipy Urbex History – grupy eksploratorów, którzy odwiedzają tajemnicze i trudno dostępne miejsca. Ludzie ci wybrali się na poszukiwania pytona tygryszego, chociaż można odnieść wrażenie, że był to tylko pretekst do stworzenia kolejnego materiału¹⁴⁹. Przeważnie nad Wisłę wybierali się jednak gorzej wyposażeni odkrywcy, którzy nadrabiali braki sprzętowe aktorstwem oraz montażem (zazwyczaj udramatyzniającym przekaz)¹⁵⁰. Takie swoiste pielgrzymki do miejsc znanych z przekazów związane są z legendami miejskimi i noszą nazwę legend-tripping¹⁵¹. Celem podróży jest próba weryfikacji danej narracji, która bardzo często obfituje w elementy nadprzyrodzone. W przypadku pytona nie pojawiały się co prawda warianty nadnaturalne, niemniej poszukiwania pytona cechowały się podobną schematycznością działania: poszukiwacze odwiedzali to samo miejsce, o którym opowiadała legenda, oraz próbowali odtworzyć okoliczności, w których doszło do opisywanego w niej zdarzenia. Na marginesie warto dodać, że w serwisie YouTube można odnaleźć również szereg humorystycznych podcastów dotyczących pytona¹⁵², a także nagrania skeczy kabaretowych, kręconych zarówno w terenie¹⁵³, jak i w studio

¹⁴⁸ Profil pytona tygryszego w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/PytonTygrysik> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁴⁹ Zob. film *Poszukiwania pytona pod Warszawą*, https://www.youtube.com/watch?v=SKLjw_C4RWc [dostęp: 12.04.2020].

¹⁵⁰ Przykładowo: film nr 3 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=ajERJOsN0Gw> [dostęp: 12.04.2020]; film nr 4 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=yrTxyozyEE> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁵¹ M. Kinsella, dz. cyt., s. 28.

¹⁵² Przykładowo: podcast *Dwóch Typów*, <https://www.youtube.com/watch?v=6cjinKzgQU3w&t=2112s> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁵³ Przykładowo: skecz kabaretowy *Poszukiwacz Zaginionego Pytona*, <https://www.youtube.com/watch?v=zCxRfPPPL7c> [dostęp: 12.04.2020].

nagraniowym¹⁵⁴. Wśród nich znalazł się mockument¹⁵⁵ zatytułowany „Człowiek, który wypuścił pytona”¹⁵⁶ – film stworzony przez kabareciarzy z grupy „Kwiatki Polskie” przedstawia historię młodego mężczyzny, który tak bardzo kocha swojego pytona-pupila, że postanawia wypuścić go na wolność. Całość jest oczywiście przerysowana i stworzona zapewne w celach rozrywkowych. W 2018 roku powstała również piosenka zatytułowana „Pyton” – zespół rockowy Zwierzyniec z Warszawy w żartobliwy sposób komentuje w niej zamieszanie związane z wężem. Można ją odsłuchać na kanale zespołu na YouTube¹⁵⁷.

Jednym z najciekawszych filmów zainspirowanych wątkiem pytona był klip wideo zatytułowany *Wąż Busters*¹⁵⁸. Przeróbka znanego tematu muzycznego z filmu *Pogromcy duchów* z roku 1984 została stworzona przez dzieci oraz jednego z rodziców. Przykład ten pokazuje, że temat legendy miejskiej może stać się przedmiotem współpracy między dwoma pokoleniami – ojciec nagrał film, natomiast młodzi wystąpili w nim jako pogromcy tytułowego węża. Bez dialogu międzypokoleniowego taki film prawdopodobnie nigdy by nie powstał – perspektywa dzieci odgrywa w nim bowiem kluczową rolę. *Wąż Busters* to ciekawy przypadek, ponieważ dzięki współtworzeniu i współpracy zarówno dorośli, jak i najmłodszy mogli ze swojej perspektywy komentować zamieszanie związane z pytonem (i jednocześnie dobrze się przy tym bawić). Współpraca międzypokoleniowa widoczna jest tutaj chociażby w podziale obowiązków – ojciec zajmował się sprawami technicznymi i logistycznymi, dzieci zaś odpowiadały za warstwę artystyczną.

Ważną rolę odgrywa tutaj również znajomość kultury popularnej, chociaż zapewne tylko rodzice pamiętają premierę oryginalnych *Pogromców duchów* z lat 80., to film ten na stałe wpisał się do kanonu popkultury, doczekując się współczesnej kontynuacji. Z tego też powodu zarówno wątek węża, jak i wspomniany tutaj film,

¹⁵⁴ Przykładowo: skecz kabaretowy *Divadlo STAND-UP*, <https://www.youtube.com/watch?v=8M0exYsi5Jw> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁵⁵ „Mockument – gatunek filmowy, w którym forma filmu dokumentalnego łączy się z fikcyjną fabułą”, zob. P. Piławski, J. Burzyński, *Mockument*, [hasło w:] *Najnowsze Słownictwo Polskie. Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego*, 2014, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/mockument.html> [dostęp: 10.05.2023].

¹⁵⁶ *Mockument Człowiek, który wypuścił pytona*, 2018, <https://www.youtube.com/watch?v=YgtJ864cDOI> [dostęp: 12.04.2020].

¹⁵⁷ Piosenka *Pyton* zespołu *Zwierzyniec*, https://www.youtube.com/watch?v=0L_bwA9xca0 [dostęp: 12.04.2020].

¹⁵⁸ Film *Wąż Busters – jak złapaliśmy pytona znad Wisły (Ghostbusters almost a capella cover)*, https://www.youtube.com/watch?v=MCNNR_vBHO4 [dostęp: 12.04.2020].

są elementami kojarzonymi przez różne pokolenia i mogą stać się kanwą do budowania nowych, opartych na nich opowieści.

Takie kooperacje rodzą jednak kolejne pytania – warto chociażby zastanowić się nad tym, w jaki sposób młode pokolenie odbiera współczesne narracje legendowe. Osobom dorosłym często zdarza się uwierzyć w fikcyjny przekaz – w dobie kryzysu autorytetów i powszechności wiadomości prasowych, w których fałsz miesza się z rzeczywistością, nie jest to rzadkość. Wydaje się, że film *Wąż Busters* jest tutaj jednym z ciekawszych przypadków skłaniającym do refleksji.

Kolejnym przykładem świadczącym o tym, że legendy miejskie nie omijają również najmłodszych, jest krótki, 16-stronicowy komiks zatytułowany *O pytonie, który sterroryzował Warszawę i turystów wystraszył* wydany w 2018 roku¹⁵⁹. Został on stworzony przez polskiego scenarzystę komiksowego Macieja Jasińskiego i jego siedmioletniego syna Ksawerego. W tym przypadku również doszło do współpracy między dorosłym a dzieckiem – Maciej napisał bowiem tekst komiksu, natomiast Ksawery go narysował. Ojciec zajął się kwestiami logistycznymi i jego scenariusz wpłynął na wymowę dzieła, niemniej to właśnie siedmiolatek nadał pracy specyficzny kierunek. Proste rysunki Ksawerego wsparte zostały bardzo trafnymi tekstami stylizowanymi na mowę dziecka. Dzięki wysiłkom chłopca do walki z wężem został zaangażowany sam Batman (zob. il. 22). Temat pytona nie został jednak potraktowany w sposób lekceważący – okazało się, że superbohater ma swoje przemyślenia i zdaje sobie sprawę, że ma do czynienia z legendą miejską. Wspomina bowiem o tym, że pyton żywi się energią z mediów i to właśnie one sprawiają, że walka z nim (w domyśle: próba zaprzeczenia plotkom) jest taka trudna. Ostatecznie Batman radzi Polakom, aby znaleźli temat zastępczy i podrzucili go opinii publicznej. W ten sposób pyton odejdzie w zapomnienie. Paradoksalnie więc ten prosty stylistycznie komiks może stanowić wartościowe źródło wiedzy o legendach miejskich nawet dla najmłodszych czytelników. Nie trafił on jednak do powszechnego obiegu, bowiem został wydany w bardzo małym nakładzie. Pomijając jednak tę kwestię, jest to kolejny przykład na to, że legenda miejska może być tematem łączącym pokolenia.

¹⁵⁹ K. Jasiński, M. Jasiński, *O pytonie, który sterroryzował Warszawę i turystów wystraszył*, Warszawa 2018.



22. Pyton nadwiślański w komiksie, zob. K. Jasiński, M. Jasiński, *O pytonie, który sterroryzował Warszawę i turystów wystraszył*, Warszawa 2018, s. 11-12.

Pozostając w temacie prac plastycznych, nie sposób nie wspomnieć o warszawskiej inicjatywie Saucony Art Wall mającej na celu „pomóc młodym twórcom w zaistnieniu w przestrzeni miejskiej”¹⁶⁰. W jej ramach w 2018 roku powstała seria murali prezentujących różne sceny i style artystyczne. Igor „Aqualoopa” Chołda, ilustrator, projektant i artysta streetartowy, stworzył graffiti przedstawiające trzy grające w zespole kobiety oraz pytona tygrysięgo (zob. il. 23). Było to oczywiście nawiązanie do pytona nadwiślańskiego, którego w tym samym czasie szukała cała Polska. Wąż, namalowany z komiksowym zacięciem, wpisany został w krajobraz jednej z dzielnic.

¹⁶⁰ Theillest, *Poznajcie Saucony Art Wall, czyli miejską galerię sztuki nowoczesnej!*, 2018, <https://www.theillest.pl/poznajcie-saucony-art-wall/> [dostęp: 12.04.2022].



23. Mural z pytonem, <https://twitter.com/Aqualoopa/status/1025312515763437569> [dostęp: 15.05.2023].

Jak wynika z zaobserwowanych przypadków, temat pytona charakteryzował się niezwykłym potencjałem humorystycznym. Przykłady tego zjawiska można było zaobserwować między innymi w serii komiksów „Andrzej Rysuje” autorstwa Andrzeja Milewskiego – jego rysunki słyną z licznych odwołań do polityki (zob. il. 24); Tomasza Górskiego, który nawiązywał do pytona w jednej ze swoich krótkich form na fanpage’u „Goorsky” na Twitterze¹⁶¹, oraz Mateusza Ożyńskiego na fanpage’u „Czcij niedźwiedzia” dostępnego na Facebooku (zob. il. 25). Podane w tym miejscu przykłady są odosobnione, niemniej warte odnotowania. Niektóre z tych komiksów łączyły wątek pytona z aktualnymi problemami politycznymi. Trudno jednak doszukiwać się w nich głębszej refleksji na tematy polityczne czy ideologiczne – ograniczały się one do satyry na obecny rząd PiS, który krytykowany jest zarówno przez prawą, jak i lewą stronę

¹⁶¹ Profil *Goorsky* w serwisie Twitter, https://twitter.com/goorsky_pl/status/1016968378647568384 [dostęp: 12.04.2022].

polskiej sceny politycznej. W tym przypadku wątek pytona stał się więc tylko pretekstem do powierzchownych odniesień politycznych.



24. Wąż w komiksie na profilu „Andrzej Rysuje” w serwisie Facebook, <https://tiny.pl/cm3t9> [dostęp: 15.05.2023].

Pomimo to, zdaniem niektórych komentatorów, kwestia pytona nadwiślańskiego doprowadziła do zjednoczenia ludzi o różnych poglądach i zainteresowaniach. Zjawisko, zaobserwowane w zaledwie tydzień po pierwszych doniesieniach medialnych na temat węża na wolności, opisała na swoim blogu dziennikarka Małgorzata Karolina Piekarska:

O pytonie tygrysim, którego wylinkę znaleziono w Gassach koło Konstancina pisały i portale prawicowe i lewicowe, i te popierające rząd i opozycję. Gad zjednoczył nas. Był wszechobecny na Twitterze, Facebooku i Instagramie. Żartowali wszyscy wplatając gada do polskiej obyczajówki i polityki. I tak z memów, dowcipów i innych żartobliwych

tekstów dowiedziałam się podczas prasówki, że wąż uciekł z powodu zamachu na konstytucję, ewentualnie uciekł ze szpitala, być może w ramach protestów rezydentów¹⁶².

Choć przedstawione przez dziennikarkę przykłady kojarzą się raczej z jedną ze stron sporu politycznego, należy pamiętać, że nie wszystkie humorystyczne treści dotyczące pytona miały charakter polityczny. Kpiny ze służb poszukujących pytona, czy komentarze pod artykułami napisanymi o pytonie tylko dlatego, że nie było ciekawszych tematów, to tylko niektóre z apolitycznych przykładów działań, którymi charakteryzował się stosunek ludzi do węża znad Wisły. W tym kontekście reprezentowały one dyskurs wykraczający poza wszelkie polityczne podziały. „Wężowe treści” stały się w tym względzie publiczną platformą wymiany opinii, poprzez którą wyrażano różne, nie tylko polityczne przekonania i które łączyły ludzi w dyskusji, choć już niekoniecznie jednocząc ich we wspólnym sposobie myślenia.



25. Pasek komiksowy dotyczący pytona na profilu „Czcij niedźwiedzia” w serwisie Facebook, <https://tiny.pl/cm3tf> [dostęp: 15.05.2023].

¹⁶² M. K. Piekarska, *Nic nie łączy tak jak... wąż*, 2018, <http://blog.piekarska.com.pl/?p=139814> [dostęp: 12.04.2020].

Pyton nadwiślański, początkowo pojawiający się przede wszystkim w oficjalnych doniesieniach medialnych, szybko przeobraził się w jeden z wiodących tematów twórczości internautów. Stało się tak dlatego, iż przedłużające się poszukiwania gada doprowadziły do utraty cierpliwości opinii publicznej. W konsekwencji nagromadzenia dramatycznych i sprzecznych ze sobą przekazów doszło do przesytu i ugroteskowania tematu. Zamiast przerażać, wąż zaczął śmieszyć – stał się elementem wielu memów internetowych, filmów dostępnych w serwisie YouTube oraz skeczów kabaretowych. Jego popularność zaowocowała nominacją na „Słowo Roku 2018”¹⁶³ – ostatecznie zajął on co prawda dopiero czwarte miejsce (zaraz po „konstytucji”, „danych, RODO” i „niepodległości”), ale już sam fakt wzięcia udziału w plebiscycie organizowanym przez kapitułę językoznawców z Uniwersytetu Warszawskiego świadczy o dużym znaczeniu tego słowa dla polskiego społeczeństwa. Pyton był tematem, na który wypowiadały się nie tylko osoby dorosłe, ale pojawiał się również jako przedmiot dziecięcej twórczości. Musimy przy tym pamiętać, że w działania najmłodszych zaangażowani byli również ich rodzice. Pyton stał się więc polem do dialogu międzypokoleniowego i do pewnego stopnia¹⁶⁴ w ramach dyskursu zaczął łączyć także ludzi o odmiennych poglądach i zainteresowaniach.

Wielka popularność narracji o pytonie nie wzięła się znikąd – o wężu rozpisywały się liczne internetowe serwisy informacyjne. Komentarze internautów były zazwyczaj reakcją na te wiadomości, a treść tych komentarzy charakteryzowała się dużą różnorodnością i zmiennością. Wśród funkcji, którymi się one charakteryzowały, odnajdziemy cele informacyjne i rozrywkowe, chociaż pojawiła się również funkcja emocjonalna, pozwalająca rozładować lęk. Z początku dominowały reakcje podszyte niepewnością i strachem, z czasem jednak wyraźnie zarysowywała się również irytacja i zmęczenie tematem. Ostatecznie poważny temat „niebezpiecznego” zwierzęcia został zbanalizowany, co widać było szczególnie w licznych ironicznych i humorystycznych reakcjach. Zaczęły dominować historie, które nie przydarzały się osobiście – informacje te pochodziły zazwyczaj z drugiej ręki, co jest typowe dla narracji legendowych. Ponieważ internet jest środowiskiem nastawionym na konsumpcję treści, ostatecznie pyton nadwiślański stał się elementem wykorzystywanym w procesach

¹⁶³ Wyniki plebiscytu na „Słowo Roku 2018”, <https://www.uw.edu.pl/wyniki-plebiscytu-slowo-roku-2018/> [dostęp: 14.05.2022].

¹⁶⁴ Duża część przekazów dotyczących pytona nawiązywała do polskiej sceny politycznej, niemniej ich humorystyczny charakter dał sposobność do zdystansowania się społeczeństwa od dzielących je konfliktów.

real-time marketingu. Intencje finansowe i wizerunkowe firm tworzących swoje reklamy na kanwie doniesień o pytonie przyczyniły się do dalszego poszerzania odbiorców tych narracji.

Powracając jeszcze do źródeł i porównując początki pojawienia się pytona ze wspomnianą wcześniej fantastyczną istotą nazywaną Paskudą, oba przypadki wydają się być odmienne. Paskuda była przykładem sfabrykowanego fake newsa, który po pewnym czasie został zweryfikowany i odrzucony. Natomiast jeśli chodzi o pytona, to pierwsze opublikowane zdjęcia i poszukiwania węża uchodziły za prawdziwe. Do dnia dzisiejszego nie ustalono, czy pyton był mistyfikacją, czy nie – już po trzech miesiącach od pierwszych doniesień, czyli w październiku 2018 roku, zapomniano o sensacyjnym temacie. Pozostaje jednak pytanie: czy temat kiedykolwiek powróci? Wąż błędzący po polskich lasach jest znacznie bardziej realistyczny i wiarygodny niż fikcyjne stworzenia pokroju Paskudy. Należy również pamiętać, że motywy czy wątki powiązane z legendami miejskimi rzadko znikają na zawsze. Zamiast tego od czasu do czasu powracają do obiegu.

Doskonałym podsumowaniem omawianego tutaj zjawiska może być wiersz Kajetana Kusiny zatytułowany „Epitafium pytona znad Wisły” z serwisu Facebook, z fanpagu „Kusi na kulturę¹⁶⁵”. Według autora tego tekstu odnalezienie węża było wspólnym celem, który spowodował, że Polacy zakopali topór wojenny i zjednoczyli się w jednej, „słusznej sprawie”:

„Epitafium dla Pytona znad Wisły

Pytonie, coś Wisłą władał tego lata
Podobnoś zniknął z naszego świata
Ilu Ciebie wojów pojmać próbowało
Aby nad drzwiami mieć Twoje ciało
To były tylko trzy krótkie miesiące
Ale każdy z nas czuł serce rwące
Szybki byłeś niczym pocisk gromu
I pojmać nie dałeś się Ty nikomu
Może to właśnie była Twoja rada
Abyśmy krzyknęli “Dorwać dziada”

¹⁶⁵ Fanpage „Kusi na Kulturę” na Facebooku, <https://www.facebook.com/kusinakulture/posts/1432286090248476> [dostęp: 12.04.2020].

Twoim darem dla kraju naszego
Było znalezienie celu wspólnego
Ukryty w odmętach Wisły mądrze
Obdarowałaś nas i to szczerze”.

Zakończenie

Legendy miejskie o zwierzętach i ich bohaterowie, zjawiska opisane w niniejszej pracy, dowodzą dwojakiemu rodzaju zmian zachodzących w ich obrębie. Z jednej strony dostrzegalny jest wzrost liczebności i różnorodności opowieści o zwierzętach, które zdają się detronizować inne typy narracji, a z drugiej – widoczne przywiązanie do tradycyjnych schematów i motywów jako sprawdzonych wzorców sztuki opowiadania bezpośredniego oraz zapośredniczonego przez internet. Wydaje się, że zaobserwowane transformacje są efektem nie tylko rozwoju i powszechności nowych mediów sprzyjających rozpropagowaniu oraz wzbogacaniu tego typu legendowych treści, ale przede wszystkim popularności zwierząt w naszym codziennym życiu. Ich kulturowa rola uległa zasadniczej modyfikacji – stały się nam tak bliskie, jak nigdy dotąd, więc wszelkie próby pokazania ich łagodnej bądź dzikiej natury wzbudzają nasze szczególne zainteresowanie, co sprzyja powstawaniu miejskich legend.

W ramach analizy zaprezentowanej w niniejszej pracy zaobserwować można wyraźne zróżnicowanie tematyczne oraz formalne istniejące między legendami miejskimi o zwierzętach, zdecydowanie większe niż w roku 2017, gdy zajmowałem się podobną problematyką przy pisaniu pracy magisterskiej¹. Jednak od tego czasu w obiegu folklorystycznym, a w szczególności w przestrzeni internetowej, pojawiły się kolejne nowe narracje, zmieniające i wzbogacające dotychczasowe ustalenia folklorystów. Szczególnym przypadkiem jest tutaj oryginalna, rodzima legenda o pytonie nadwiślańskim, która pomimo nawiązań do istniejących już schematów fabularnych i wątków o egzotycznych stworzeniach, wprowadzała do dyskursu naukowego i publicznego nowe elementy. Nigdy wcześniej na taką skalę legenda miejska dotycząca zwierząt nie spotkała się w Polsce z tak powszechną i żywą reakcją opinii publicznej. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego serwisy informacyjne, potwierdzając tym samym zaobserwowaną już wcześniej przez badaczy folklorotwórczą funkcję mediów masowych², które stanowią element komplementarny względem obiegu folklorystycznego³. W celu zaprezentowania złożoności tego zjawiska w rozdziale

¹ M. Napiórkowski (1), *Legendy miejskie w internecie (na przykładzie opowieści o zwierzętach)*. Praca napisana w Katedrze Kulturoznawstwa UMK w Toruniu w 2017 r, pod kierunkiem dr hab. Violetty Wróblewskiej, prof. UMK.

² J. Hajduk-Nijakowska, T. Smolińska, *Obecność kultury typu ludowego we współczesnej kulturze masowej*, [w:] *Między kulturą ludową a masową*, red. T. Smolińska, Kraków-Opole 2010, s. 169.

³ J. Hajduk-Nijakowska, *Folklorotwórcza rola mediów*, [w:] *Folklor w dobie Internetu*, red. G. Gańczarczyk, P. Grochowski, Toruń 2009, s. 30.

piątym przedstawiłem statystyki dotyczące pytona będące wynikiem badań prowadzonych przez serwisy zajmujące się monitoringiem mediów. Wnioski z nich są następujące – najważniejszą rolę w upowszechnieniu tych materiałów odegrał obieg internetowy, jedna z najważniejszych platform współczesnej komunikacji oraz media informacyjne, które codziennie publikowały relacje z poszukiwań gada. Dyskusja na jego temat stała się także sposobnością do wyrażania własnego zdania o współczesnym podejściu do niebezpiecznych stworzeń – w tej kwestii wypowiadali się zarówno obrońcy praw zwierząt, jak i przedstawiciele opozycyjnych stanowisk – specjaliści, jak i laicy.

Analiza komentarzy internautów na temat węża potwierdziła cztery zasadnicze obszary zainteresowania opinii publicznej. Przede wszystkim duża część z nich miała charakter informacyjny, dotyczyła bowiem pochodzenia pytona oraz jego tymczasowej lokalizacji. Fakt ten potwierdza podstawową tendencję porządkującą narracje legendowe o zaginionych zwierzętach – próbę wyjaśnienia zjawiska. Co więcej, duża część wypowiedzi podkreślała także ryzyko wynikające z przypadkowego spotkania gada. Cecha ta również wpisuje się w charakterystykę sensacyjnych legend miejskich. Na tym tle interesująco prezentują się komentarze użytkowników sympatyzujących z pytonem – ich wypowiedzi, poparte informacjami od ekspertów, z reguły zwracały uwagę na niebezpieczeństwo, które groziło wężowi ze strony ludzi. Natomiast w ostatniej kategorii znalazły się uwagi internautów, które w humorystyczny sposób opisywały powszechną ekscytację tematem pytona. Podobne reakcje można było zaobserwować, analizując komentarze na temat narracji o polskiej pumie. Jednak dopiero przypadek pytona okazał się na tyle popularny, że stał się on materiałem wykorzystywanym w szeroko pojętej popkulturze. Powszechna znajomość historii pumy oraz pytona nadwiślańskiego wskazuje, że wątki legendowe mogą stanowić istotny obszar w badaniach nad społecznym zaangażowaniem internautów w sprawy bieżące, wzbogacając przy tym dyskurs o nowe perspektywy społeczne i kulturowe.

Popularność przekazów legendowych, o których wspominam w pracy, nie byłaby zapewne tak znacząca, gdyby dotyczące ich treści internetowe poddawane były rzetelnej weryfikacji. Jednym z czynników definiujących taki stan rzeczy jest wspomniany wcześniej autorytet, którym obdarzane są media informacyjne. Pomimo tego faktu fikcyjne narracje nie funkcjonują w nieskończoność. Z czasem pojawia się bowiem coraz więcej wątpliwości, zaś niemożność dotarcia do źródła legendy sprawia, że opinia publiczna traci zainteresowanie tematem. Niejednokrotnie poważne treści zaczynają wówczas funkcjonować w innym kontekście: pojawiają się ich nowe interpretacje,

adaptowane są one na potrzeby marketingowe, oraz powstają prace artystyczne o cechach humorystycznych. Fakt ten odzwierciedla sposób funkcjonowania wybranych treści w obiegu internetowym i szerzej – we współczesnym folklorze. Legendy miejskie, które kojarzone są przeważnie z formą narracyjną oraz formułami typu FOAF, mogą w ten sposób ewoluować w nieznanych dotąd kierunkach. Analizę charakteru tego typu zmian należałoby uwzględnić także w przyszłych pracach badawczych poruszających tematykę folkloru współczesnego.

Inną zaobserwowaną właściwością omawianych tutaj legend jest wymiennosc występujących w nich motywów zwierzęcych – psa z kotem, węża z pajakiem, itp.⁴. Legendy miejskie są zjawiskiem interspołecznym, a więc mogą krążyć pomiędzy różnymi grupami społecznymi, nie wymagając przy tym specjalistycznej wiedzy. Można zaryzykować stwierdzenie, że one wręcz wyrastają z niewiedzy – szczególnie widoczne jest to w przypadku narracji o małych organizmach dostających się do wnętrza ciała ludzkiego. Posiadając ekspercką wiedzę z zakresu zoologii, można wiele z takich narracji uznać za fałszywe. Swobodnie przekształca się w nich bowiem opisy zachowania oraz cechy morfologiczne stworzeń – prowadzi to między innymi do naprzemiennego wykorzystywania różnych gatunków pajęczaków w ramach tych samych wątków legendowych. W uproszczeniu jawią się one jako jedna grupa tych samych bądź też bardzo zbliżonych organizmów – w rzeczywistości natomiast bywają one niezwykle zróżnicowane. Można więc postawić pytanie, z czego może wynikać owa niewiedza? Dlaczego tak niewielu uczestników obiegu folklorystycznego zadaje sobie trud dotarcia do rzetelnych informacji? Odpowiedzi należy szukać w przynależności zwierząt do kategorii *orbis exterior*, świata zewnętrznego. Na polskiej XIX-wiecznej wsi to co nieznanne, będące poza zasięgiem ludzi, z reguły traktowane było jako coś niewartego poznania⁵. Było inne, obce, a przez to bezużyteczne – kategorie tego typu w zupełności wystarczały do ich opisu. Współcześnie obserwowana tendencja do wyjaśniania pewnych kategorii za pomocą uproszczonych wyobrażeń na ich temat świadczyłaby o kontynuacji takich sposobów myślenia. Jak zauważa jednak Ludwik Stomma, omawiana tutaj „zasada niepoznawania (...) nie wyklucza zasady umiejscawiania zjawiska w złożonym, logicznym porządku świata (...)”⁶. Powszechna niewiedza na temat gatunków pajaków,

⁴ Zjawisko wymienności motywów niejednokrotnie zachodziło również w danych bajkach ludowych, zob. M. Wójcicka, *Wariantywność*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=249> [dostęp: 26.04.2023].

⁵ L. Stomma, dz. cyt., s. 135.

⁶ Tamże, s. 138.

węży czy innych dzikich zwierząt nie przeszkadza w interpretowaniu za ich pomocą różnych otaczających nas zjawisk. Wyjaśnienia tego typu nie mają jednak charakteru obiektywnego – powielają bowiem określone, uproszczone sposoby widzenia świata⁷. Przykładowo wiedza na temat sposobu bytowania pajaków nie jest potrzebna do sklasyfikowania ich jako zjawisk niosących zagrożenie. Istotna jest w tym przypadku również kategoria „obcości” – podobnie jak miało to miejsce w narracjach o obcych innych narodowości, legendy o zwierzętach, ze względu na duże uogólnienie, mówią o nich stosunkowo niewiele, eksponują natomiast obiegowe opinie na ich temat⁸. Co więcej, z tego samego powodu w legendach miejskich niebezpieczeństwo ze strony określonego gatunku węża czy pająka rozciągane jest na inne, bliskie mu stworzenia⁹. Wszelkie rozróżnienia przestają być istotne, bowiem „wężę są niebezpieczne”, a „pajaki jadowite” – są to fatalizmy, kategorie społecznie konstruowane, które niełatwo jest zrewidować.

W powyższym kontekście warto zwrócić też uwagę na zaobserwowany przeze mnie proces defamiliaryzacji, odnoszący się do nadawania znanym przedmiotom i istotom cech obcych. Wspominałem, że w legendach miejskich zjawisku temu podlegać mogą nie tylko same zwierzęta, ale także miejsca obecne w naszej codzienności. Tego typu egzotyzacja swojskości podaje w wątpliwość to, do czego jesteśmy przyzwyczajeni – pyton czy puma krążące po polskich wsiach obdzierają nas ze złudnego poczucia bezpieczeństwa. Nawet jeśli narracje takie jak legendy opierają się na umowności i konwencjonalności opisu, to jednak niejednokrotnie przekazywane są one jako historie opisujące rzeczywiste zdarzenia. Defamiliaryzacja prowadzi też do zjawiska, które Waldemar Kuligowski nazwał demistyfikacją pewnych modeli myślenia¹⁰. Znowu powrócę do przykładu polskiej pumy – kot, który w zoo wydaje się zwierzęciem nieszkodliwym, wręcz oswojonym, w momencie ucieczki bywa odbierany jako dziki i niebezpieczny. Perspektywa w znacznym stopniu zmienia tym samym sposób jego postrzegania. Psy czy koty, jawiące się na co dzień jako istoty łagodne i przyjazne, za sprawą doniesień medialnych oraz legend miejskich ujawniają swe groźne oblicze. Opowieści na swój sposób defamiliaryzują zwierzęta, przypominają o ich potencjalnej dzikości, o tym, że są przedstawicielami natury, co sprawia, że wytrącają odbiorców

⁷ Tamże.

⁸ W. Kuligowski, *Defamiliaryzatorzy...*, s. 226.

⁹ W podobny sposób powstają stereotypy dotyczące całych narodowości, zob. L. Stomma, dz. cyt., s. 7.

¹⁰ W. Kuligowski, *Defamiliaryzatorzy...*, s. 48.

przekazów z komfortu poznawczego, pozostawiają przez pewien czas w rozdarciu między zachwytem a przerażeniem, poczuciem swojskości a obcości.

Niejednoznaczna wydaje się również refleksja nad zwierzętami na co dzień pomijanymi, na przykład nad szczurami. W legendach miejskich są to stworzenia nadal odpychające, ale ze względu na sensacyjność owych narracji są one na swój sposób „atrakcyjne”, wywołują bowiem silne, skrajne emocje wpływające na popularyzację przekazu. Oprócz defamularyzacji współcześnie obserwuje się też odwrotną tendencję polegającą na familiaryzowaniu egzotycznych stworzeń, przez co kwalifikują się one do niezwykle pojemnej kategorii zwierząt domowych traktowanych jako członkowie rodzin. Wynikające z tego ambiwalentne względem nich podejście widoczne jest w zróżnicowaniu wypowiedzi internautów na temat pumy czy pytona. Warto podkreślić, że nawet zwierzęta najbliższe człowiekowi nie zatracają pierwiastka obcości, chociaż studia kulturowe pokazują, że dokonuje się swoista ewolucja w ich postrzeganiu, przykładowo w kwestii „życia po śmierci” – wynikiem tego jest współczesna popularyzacja koncepcji „tęczowego mostu”¹¹ oraz tzw. cmentarzy dla zwierząt¹². Pomimo iż w warstwie potocznego języka stworzenia domowe nadal niejednokrotnie stanowią negatywną przeciwwagę dla „człowieka”¹³, to we współczesnych narracjach przeważnie stają się ofiarami ludzkiego okrucieństwa. Jest to szczególnie widoczne na przykładzie legend o zjadaniu psów czy kotów. Takie opowieści wywołują w naszej kulturze powszechne oburzenie, ponieważ łamią tabu żywieniowe. Zwierzęta, na co dzień w przeróżny sposób antropomorfizowane, w kontekście gastronomicznym zaczynają kojarzyć się z kanibalizmem. Co więcej, legendy o tej tematyce bardzo często dotyczą mniejszości narodowych – zwierzęta są bowiem dobrym punktem odniesienia w opisie różnic kulturowych. Z tego powodu wspominane w tym miejscu narracje stają się pretekstem do dyskredytowania i ośmieszenia innych grup etnicznych, na przykład Azjatów, którym przypisuje się zwyczaj zjadania zwierząt domowych. Społeczne konstruowanie kategorii, takich jak domowe – dzikie czy też jadalne – niejadalne, jest jednak zjawiskiem dynamicznym, w dużym stopniu zależnym od historycznych i kulturowych uwarunkowań. Z tego powodu w okresach wojen oraz głodu również

¹¹ M. DeMello, *Introduction...*, s. XXI.

¹² Potrzeba utworzenia specjalnych miejsc pochówku dla zwierząt wynikała między innymi z tego, że dawniej chowanie ich na cmentarzach wiązało się z profanacją miejsca świętego i z tego względu należało raczej do domeny przekazów bajkowych, zob. wątek T 1842, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa...* t. 2, s. 151.

¹³ U. Kolberova, dz. cyt., s. 31.

i w Europie zjadano psy czy koty – o tych przypadkach wspominałem w rozdziale trzecim.

Przywołane w pracy przykłady najstarszych legend o tematyce zwierzęcej, służące jako kontekst rozważań, dowodzą pewnej trwałości w myśleniu i opowiadaniu o zwierzętach oraz ich miejscu w życiu ludzi. Należy przy tym podkreślić, iż powiązania między przekazami dawnymi a współczesnymi legendami miejskimi są przeważnie niełatwe do uchwycenia, zaś owa ciągłość niekiedy ogranicza się do pojedynczych motywów, czasami natomiast podobieństwa w schematach fabularnych stają się bardziej zauważalne. Wynika to oczywiście z charakteru folkloru, który ewoluuje, zmienia się za sprawą czynników kulturowych, społecznych, sposobów komunikowania i obiegu informacji. Z tego powodu przypadki narracji o wielowiekowej historii są stosunkowo nieliczne, ale znaczące – przykładowo pierwsze ślady „Pajaka we włosach” oraz „Węża w brzuchu” odnaleźć można już w średniowiecznych egzemplach. Istnienie takich powiązań świadczy o istotnej roli, jaką motywy zwierzęce odgrywają w ludzkiej świadomości, ale też jakie funkcje przypisywano zwierzętom w kulturze.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że narracje legendowe o zwierzętach chętnie wykorzystywane są do potwierdzania swoich racji przez entuzjastów teorii spiskowych i pasjonatów dzikiej przyrody (na przykład osób zrzeszonych w organizacjach zajmujących się monitorowaniem dzikich kotów, o których pisałem w rozdziale czwartym). Prace folklorystki Veronique Champion-Vincent są w tym względzie szczególnie wartościowe, ponieważ prezentują punkt widzenia ludzi wypowiadających się na temat rządowych programów wypuszczania dzikich zwierząt w celu kontroli ich populacji. Pomimo iż badacze animal studies rzadko kiedy odwołują się w swoich rozprawach do analiz współczesnych przekazów folklorystycznych, to badania francuskiej badaczki niejednokrotnie publikowane były w monografiach o tej tematyce¹⁴. W dalszej perspektywie analiza sensacyjnych wątków legendowych, dotyczących na przykład pytona nadwiślańskiego, mogłaby posłużyć naukowcom zaangażowanym w kwestie animal studies do prześledzenia ogólnych tendencji w podejściu do dzikich zwierząt. Co więcej, otwarta jest również kwestia badań komparatystycznych pomiędzy realizacjami wątku o pumie pochodzącymi z różnych krajów – temat dzikiego kota pojawia się bowiem bardzo często jednocześnie w Polsce, jak i w Czechach. Analiza tych narracji, ze szczególnym uwzględnieniem różnic pomiędzy poszczególnymi wariantami,

¹⁴ Przykładowo: V. Champion-Vincent, *The Restoration of Wolves in France...*, s. 99-122.

umożliwiłaby obserwację wpływu kulturowego na rozprzestrzenianie się legendy. Z roku na rok zauważalne jest jednak coraz mniejsze zainteresowanie tego typu treściami – w komentarzach do doniesień medialnych na ten temat dominują zirytowane głosy internautów świadczące o ogólnym zmęczeniu takimi narracjami. Z tego powodu obecnie nie sposób odpowiedzieć na pytanie, czy polska puma powróci jeszcze na dłużej, ani czy pyton ponownie „ruszy na żer”. W minionych latach w przypadku dzikiego kota działo się to już wielokrotnie, dlatego też kwestia ta wymagać będzie w przyszłości wzmożonej uwagi folklorystów.

Bibliografia

Literatura podmiotu

Źródła

1. Barber M., *Legendy miejskie*, tłum. K. Berger-Kuźniar, P. Błoch, Warszawa 2007.
2. Bartmiński J. i in., *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2015.
3. Boldys K. A., *Legendy miejskie z naszego archiwum badawczego*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6.
4. Bowdich Lee S., *Anecdotes of the Habits and Instinct of Animals*, London 1891.
5. Brown Y., Flynn M., *The 500 Best Urban Legends*, New York 2003.
6. Brunvand J. H., *The Baby Train and Other Lusty Urban Legends*, New York 1993.
7. Brunvand J. H., *The Choking Doberman and Other „New” Urban Legends*, New York 1984.
8. Brunvand J. H., *Curses! Broiled Again! The Hottest Urban Legends*, New York 2003.
9. Brunvand J. H., *Too Good to Be True. The Colossal Book of Urban Legends*, New York 1999.
10. Brunvand J. H., *The Vanishing Hitchhiker: American Urban Legends and Their Meanings*, New York 1981.
11. Chapman B., *Global Links*, „FOAFTale News” 2009, no. 71.
12. Cord X. E., *Department Stores Snakes*, „Indiana Folklore” 1969, vol. 2, iss. 1.
13. Czubala D., *Nowa torba kursorska z sensacjami ukraińskimi*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 1996, nr 2.
14. Czubala D., *O tym nie wolno mówić... Zagłada Żydów w opowieściach wspomnieniowych ze zbiorów Dionizjusza Czubali*, red. P. Grochowski, Toruń 2019.
15. Czubala D., *Opowieści z życia: z badań nad folklorem współczesnym*, Katowice 1985.
16. Czubala D., *Polskie legendy miejskie. Studium i materiały*, Katowice 2014.
17. Czubala D., *Współczesne opowieści o obcych. Z badań w Mongolii*, „Lud” 1994, t. 77.
18. Dale R., *It's True, it Happened to a Friend: A Collection of Urban Legends*, London 1984.
19. Degh L., *Satanic child abuse in a blue house*, „Contemporary Legend” 1994, vol. 4.
20. Dickens C., *Klub Pickwicka*, t. 1, tłum. anonimowy, Gdańsk 2000.

21. Federowski M., *Tradycje historyczno-miejscowe*, „Lud białoruski na Rusi Litewskiej” 1903, t. 3.
22. Fleming R. L., Boyd R. F., *The Big Book of Urban Legends: 200 True Stories, Too Good to be True!*, New York 1994.
23. Frąckowski B., *Legendy toruńskie*, Toruń 1997.
24. Graliński F., *Znikająca nerka. Mały leksykon współczesnych legend miejskich*, Poznań 2012.
25. Greenfield E., *Illustrated Tales of Surrey*, Chalford 2022.
26. Grześkowiak R., Kizik E., *Sowiźrzał krotochwilny i śmieszny: krytyczna edycja staropolskiego przekładu „Ulenspiegla”*, Gdańsk 2005.
27. Healey P., Glanvill R., *Stranger than Fiction: Urban Myths*, Harlow 2008.
28. Holt D., Mooney B., *Spiders in the Hairdo. Modern Urban Legends*, Little Rock 1999.
29. Homerus, *Iliada Homera*, tłum. A. Szmurło, Warszawa 1887.
30. Jasiński K., Jasiński M., *O pytonie, który sterroryzował Warszawę i turystów wystraszył*, Warszawa 2018.
31. Kalmre E., *Cat Out Of Its Skin! – The Return of an Old Munchausen Tale in Estonia*, „FOAFTale News” 2006, vol. 64.
32. Kalmre E., *The Human Sausage Factory. A Study of Post-War Rumour in Tartu*, tłum. K. Tamm, A. Hardings, New York 2013.
33. King S., *Wielki marsz*, tłum. P. Korombel, Warszawa 2011.
34. Knoop, O., *Podania i opowiadania z W. Ks. Poznańskiego*, „Wisła” 1894, t. 8, z. 4.
35. Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 7, cz. 3, *Krakowskie*, Wrocław-Poznań 1962 [1874].
36. Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 14, cz. 6, *W. Ks. Poznańskie*, Wrocław-Poznań 1962 [1881].
37. Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 48, *Tarnowskie-Rzeszowskie*, Wrocław-Poznań 1967.
38. Kopernicki I., *Gadki ludowe górali bieskidowych z okolic Rabki*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1891, t. 15.
39. Lorentz F., *Teksty pomorskie czyli słowiańsko-kaszubskie*, z. 2, Kraków 1914.
40. Mullen P. B., *Department Store Snakes*, „Indiana Folklore” 1970, vol. 3, iss. 2.
41. NY Times, *Couldn't Lose Dead Cat*, „New York Times” 1904, Feb. 7.
42. Owst G. R., *Preaching in Medieval England. An Introduction to Sermon Manuscripts of the Period c.1350-1450*, Cambridge 1926.
43. Przybyła-Dumin A., *Legenda współczesna. Z repertuaru jednego narratora*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6.
44. Przybyła-Dumin A., *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Materiały*, Chorzów-Katowice 2013.

45. Saloni A., *Lud łańcucki. Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1903, t. 6.
46. Schwartz M., Hendricks G., *There Was This Snake, See...*, „Western Folklore” 1971, t. 30, nr 2.
47. Simonides D., *Kumotry diabła. Opowieści ludowe Śląska Opolskiego*, Warszawa 1977.
48. Stephenson C., *A Puma Hunt in Surrey*, „The Wide World Magazine” 1903, t. XI.
49. Stoker B., *Famous Impostors*, New York 1910.
50. Świrko S., *Rok płaci, rok traci: kalendarz przysłów i prognostyków rolniczych*, Poznań 1990.
51. Toselli P., *An Italian Center for Collecting Contemporary Rumors and Legends*, „FOAFtale News” 1991, nr 21.
52. Udziela S., *O chłopaku, co służył w piekle. Materiały etnograficzne zebrane przez Oskara Kolberga z papierów pośmiertnych*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1906, t. 8.
53. Udziela S., *Pies w przysłowiaach polskich i zwrotach mowy*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1887, nr 5 i 6.
54. Udziela S., *Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego, mieszkającego po prawym brzegu Wisły*, „Wisła” 1899, t. 13.
55. Udziela S., *Z kronik kościelnych. I. Kronika w Milówce*, „Lud” 1922, t. 21.

Źródła internetowe

1. 24tp.pl, *Psi smalec sprzedam*, 2007, <https://24tp.pl/?mod=news&id=333> [dostęp: 23.01.2023].
2. Adamczewski L., *Czy istnieje w Toruniu tunel łączący Zamek Dybowski z bazyliką św. Jana?*, 2006, <https://odkrywca.pl/czy-istnieje-w-toruniu-tunel-laczacy-zamek-dybowski-z-bazylika-sw-jana/> [dostęp: 28.11.2019].
3. Adamczewski L., *Legendarny tunel pod Wisłą. Fakty i mity*, 2013, <https://fakty.interia.pl/historia/news-legendarny-tunel-pod-wisla-fakty-i-mity,nId,947080> [dostęp: 28.11.2019].
4. Alegsa L., *Cztery etapy okrucieństwa*, 2020, <https://pl.alegsaonline.com/art/98008> [dostęp: 04.02.2023].
5. AlexK2009, *Phantom Hitchhikers, BVM apparitions and UFO encounters*, 2016, <https://hubpages.com/religion-philosophy/The-Phantom-Hitchhiker-the-BVM-apparition-and-the-UFO-contact> [dostęp: 28.11.2019].

6. AP, *Cały świat szuka nadwiślańskiego pytona. Piszą o nim nawet w Chinach!*, 2018, <https://www.se.pl/warszawa/nadwislanskiego-pytona-szuka-caly-swiat-aa-oHdJ-SfNZ-ihRr.html> [dostęp: 12.04.2020].
7. Archiwum „New York Times” 1851-obecnie, <https://archive.nytimes.com/www.nytimes.com/ref/membercenter/nytarchive.html> [dostęp: 04.02.2023].
8. Art. Czytelnika, *Czytelniczka: miałam stłuczkę, a sprawca mnie oszukał*, 2020, <https://moto.trojmiasto.pl/Czytelniczka-mialam-stluczke-a-sprawca-mnie-oszukał-n141480.html> [dostęp: 25.03.2020].
9. ASZDziennik, *Jaki wyzwał Trzaskowskiego na pojedynek! Kto pokona pytona, zostanie prezydentem Warszawy*, 2018, <https://aszdziennik.pl/123709,jaki-rzucil-wyzwanie-trzaskowskiemu-kto-pokona-pytona-bierze-warszawe> [dostęp: 12.04.2020].
10. ASZDziennik, *Pyton tygrysi zatrzymany nad Wisłą. Miał 4,7 promila, obrażał policjantów i ubliżał uchodźcom*, 2018, <https://aszdziennik.pl/123723,pyton-z-warszawy-zatrzymany-nad-wisla-w-stanie-upojenia-obrazal-policjantow> [dostęp: 12.04.2020].
11. b.a., *Kwaśniewski wypiera się romansu z Górniak*, 2011, https://www.pudelek.pl/artyku/30556/kwasniewski_wypiera_sie_romansu_z_gorniak/ [dostęp: 27.03.2020].
12. Bartek Z., *W Polsce grasuje puma? Władze wydają ostrzeżenie!*, 2019, <https://aju.pl/wiadomosci/w-polsce-grasuje-puma-wladze-wydaja-ostrzezenie/> [dostęp: 11.11.2022].
13. BBC, *Essex „lion” is my cat, says Maine Coon owner*, 2012, <https://www.bbc.com/news/av/uk-england-essex-19399827> [dostęp: 22.10.2022].
14. BF, *Sprawdzają właścicieli pytonów w całym kraju. Jest dochodzenie policji*, 2018, <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,23672778,sprawdzaja-wlascicieli-pytonow-w-calym-kraju-jest-dochodzenie.html> [dostęp: 12.04.2020].
15. Bielaszyn W., *W Warszawie można kupić żywego lisa. Czy te hodowle są legalne?*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23972006,kup-sobie-lisa-ale-nie-dla-kaprysu-czy-szpanu.html> [dostęp: 04.02.2023].
16. BM, *STRASZLIWA BESTIA wróciła na Śląsk. Wydano ostrzeżenie!*, 2019, <https://www.se.pl/slask/straszliwa-bestia-wrocila-na-slask-wydano-ostrzezenie-aa-WZmF-ZVis-dLh3.html> [dostęp: 12.05.2023].
17. de Bourbon E., *On the Worship of the Dog Guinefort*, tłum. P. Hyams, [w:] *Anecdotes historiques, légendes et apologues tirés du recueil inédit d'Étienne de Bourbon*, red. A. Lecoy de Marche, Paryż 1877, <https://sourcebooks.fordham.edu/source/guinefort.asp> [dostęp: 15.04.2023].

18. Breymeyer-Darski O., *Igły z HIV na stacjach paliw? Uwaga na... fejka*, 2019, <https://konkret24.tvn24.pl/mity,114/igly-z-hiv-na-stacjach-paliw-uwaga-na-fejka,915161.html> [dostęp: 26.03.2020].
19. Bukłacha Z., *Nowy trop w sprawie pytona? Jego właściciel mógł umrzeć, a wąż zostać wypuszczony na wolność*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23869223,nowy-trop-w-sprawie-pytona-jego-wlasciciel-mogl-umrzec-a.html> [dostęp: 12.04.2020].
20. Chelmiński J., *Pyton nad Wisłą to nie sezon ogórkowy. On tam naprawdę jest!*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23656077,pyton-nad-wisla-to-nie-sezon-ogorkowy-on-tam-naprawde-jest.html> [dostęp: 12.04.2020].
21. Chelmiński J., *Pyton pozował w erotycznej sesji na plaży nad Wisłą. Czy to jego szuka policja?*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23661375,pyton-pozowal-w-rozbieranej-sesji-na-plazy-nad-wisla.html> [dostęp: 12.04.2020].
22. Chyż B., Korzeniowska K., *Pyton tygrysi i koledzy. Skąd egzotyczny gad wziął się nad Wisłą?*, 2018, <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,23657735,pyton.html> [dostęp: 04.02.2023].
23. Cieśla A., *Rośnie moda na egzotyczne zwierzęta. Dlatego, że podnoszą prestiż właściciela?*, 2013, <https://gazetawroclawska.pl/rosnie-moda-na-egzotyczne-zwierzeta-dlatego-ze-podnosza-prestiz-wlasciciela/ar/752813> [dostęp: 12.04.2020].
24. Dachnij K., *Pyton tygrysi na wolności. Czy jest groźny dla człowieka?*, 2018, <https://natemat.pl/243199,dlaczego-pyton-tygrysi-jest-grozny-co-moze-zrobic> [dostęp: 12.04.2020].
25. Day M., *Drones brought in to help hunt six-meter python on the loose near Warsaw*, 2018, <https://www.telegraph.co.uk/news/2018/07/16/drones-brought-help-hunt-six-meter-python-loose-near-warsaw/> [dostęp: 12.04.2020].
26. Dąbrowska Z., *Kupiła słodkiego szczeniaczka. „Okazało się, że to wilk”*, 2023, <https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/kupila-slodkiego-szczeniaczka-okazalo-sie-ze-to-wilk-aa-9ijM-6mxs-ryFA.html> [dostęp: 19.06.2023].
27. *„Deadly” spider babies found in Lidl Nuneaton bananas*, 2016, <https://www.bbc.com/news/uk-england-coventry-warwickshire-37231830> [dostęp: 11.11.2022].
28. Do Rzeczy, *Pyton gigant pod Warszawą. Może pożreć nawet rybaka*, 2018, <https://dorzeczy.pl/kraj/69993/Pyton-gigant-pod-Warszawa-Moze-pozrec-nawet-rybaka.html> [dostęp: 12.04.2020].
29. Dolak M., *Pyton nadwiślański nie żyje. Zakończono akcję poszukiwawczą*, 2018, <https://www.se.pl/warszawa/poszukiwany-pyton-nie-zyje-akcja-poszukiwawcza-zakonczona-aa-LKSp-JTUs-4ewu.html> [dostęp: 12.04.2020].

30. Driscoll-Woodford H., *The Surrey Puma: Fact or Fiction?*, 2010, http://news.bbc.co.uk/local/surrey/hi/people_and_places/nature/newsid_8520000/8520071.stm [dostęp: 22.10.2022].
31. Drozdek M., *Ktoś dziurawi prezerwatywy w sklepach? Internautka publikuje zdjęcia i apeluje do kobiet*, 2017, <https://kobieta.wp.pl/ktos-dziurawi-prezerwatywy-w-sklepach-internautka-publikuje-zdjecia-i-apeluje-do-kobiet-6130287896106625a> [dostęp: 26.03.2020].
32. Dziennik.pl, *Gdzie się ukrywa pyton tygrysi? Eksperci analizują teraz zdjęcia z obszaru poszukiwań*, 2018, https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/577692_pyton-tygrysi-gdzie-jest-pyton-waz-wisla-poszukiwania-jak-sie-zachowac.html,komentarze-najnowsze,1 [dostęp: 12.04.2020].
33. Dziennik.pl, *Zaskakujący wyrok w głośnym procesie o psi smalec*, 2011, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/339684,uniewinnienie-w-sprawie-wyrabiania-smalcu-z-psow.html> [dostęp: 23.01.2023].
34. Dziennikłodzki.pl, *Pajak w owocach w Lidlu. Sklep przeprosza klientkę*, 2018, <https://www.portalspozywczy.pl/handel/wiadomosci/pajak-w-owocach-w-lidlu-sklep-przeprosza-klientke,166350.html> [dostęp: 11.11.2022].
35. Edgard, *Wo ist der Python?*, 2018, <https://www.facebook.com/jezykiobcepl/photos/a.138082462869403/2282896931721268/?type=3> [dostęp: 12.04.2020].
36. Electro24, *Hak – Miejska Legenda*, 2015, https://straszne-historie.pl/story/6481-hakmiejska_legenda [dostęp: 25.03.2020].
37. Escape Room, *U nas pyton znalazłby się w godzinę*, 2018, <https://www.facebook.com/elementEscapeRoomBydgoszcz/photos/a.1266737620034%20816/2078532988855271/?type=3> [dostęp: 12.04.2020].
38. Fakt, *Pyton mieszkał w domu niewidomego. Gdy mężczyzna go dotknął, pomyślał że to...*, 2018, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/wielka-brytania-niewidomy-mezczyzna-mieszkal-z-pytonem/989f75v> [dostęp: 12.04.2020].
39. Fakt.pl, *Szok. Kot pogryzł ...psa!*, 2010, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/szok-kot-pogryzl-psa/sfdxhfk> [dostęp: 23.01.2023].
40. Fallon V., *Mysterious markings and painted pooches: dog thieves or urban legend?*, 2019, <https://www.stuff.co.nz/national/115912685/mysterious-markings-and-painted-pooches-dog-thieves-or-urban-legend> [dostęp: 04.02.2023].
41. Fanpage „Kusi na Kulturę” na Facebooku, <https://www.facebook.com/kusinakulture/posts/1432286090248476> [dostęp: 12.04.2020].
42. Fanpage Puma w Polsce, <https://www.facebook.com/pumawpolsce/> [dostęp: 15.05.2022].

43. Film *Cat in the Kettle*, <https://www.youtube.com/watch?v=Z8zEfYbsrr0> [dostęp: 23.01.2023].
44. Film *Drapieżny kot sfilmowany na Opolszczyźnie przez Piotra Borelowskiego*, https://www.youtube.com/watch?time_continue=27&v=psgil6b_Xd4 [dostęp: 12.04.2020].
45. Film *FAIL! Webcam Window Fall*, <https://www.youtube.com/watch?v=Pvfi43ChZC4> [dostęp: 23.01.2023].
46. Film *My Boyfriend Got me my DREAM Dog!*, <https://www.youtube.com/watch?v=BH8wyNR3giQ> [dostęp: 23.01.2023].
47. Film nr 1 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=zdFtpfMf4P8> [dostęp: 12.04.2020].
48. Film nr 2 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=28FL56bzLpg&t=104s> [dostęp: 12.04.2020].
49. Film nr 3 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=ajERJOsNOGw> [dostęp: 12.04.2020].
50. Film nr 4 z poszukiwań pytona, <https://www.youtube.com/watch?v=yrTxyozzyEE> [dostęp: 12.04.2020].
51. Film *Poszukiwania pytona pod Warszawą*, https://www.youtube.com/watch?v=SKLjw_C4RWc [dostęp: 12.04.2020].
52. Film *Pytony tygrysie mogą być niebezpieczne dla ludzi*, 2018, <https://tvn24.pl/tvnmeteo/najnowsze/reaguje-na-ruch-i-na-cieplo-co-robic-gdy-spotkamy-pytona-4952770> [dostęp: 12.07.2022].
53. Film „specjalisty od węży” Witolda Plucika w serwisie YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=n4d00ZsutRY> [dostęp: 04.05.2022].
54. Film *Wąż Busters – jak złapaliśmy pytona znad Wisły (Ghostbusters almost a capella cover)*, https://www.youtube.com/watch?v=MCNNR_vBHO4 [dostęp: 12.04.2020].
55. Film *Żywe ryby „gotowane” na targu przy - 30 °C*, 2021, <https://polish.cri.cn/wideo/3868/20210113/605455.html> [dostęp: 23.01.2023].
56. Forum AboveTopSecret.com, <https://www.abovetopsecret.com/index.php> [dostęp: 22.10.2022].
57. Forum Miau, <https://forum.miau.pl/viewtopic.php?p=12591930> [dostęp: 23.01.2023].
58. Forum Nautilus, https://www.nautilus.org.pl/artykuly,3068,autostopowicze-widma-8211-oto-kolejna-relacja-z-polski.html?cat_id=52 [dostęp: 28.11.2019].
59. Forum professionalsoldiers.com, <https://www.professionalsoldiers.com/forums/showthread.php?t=30201> [dostęp: 23.01.2023].

60. Frątczak N., *Znaleziono kolejną wylinkę węża nad Wisłą. Tym razem w Wawrze*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23770575,znaleziono-kolejna-wylinka-weza-nad-wisla-tym-razem-w-wawrze.html> [dostęp: 12.04.2020].
61. Gazeta.pl, *Nie puma, ale duży kot grasował na Śląsku*, 2009, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114873,6758950,nie-puma-ale-duzy-kot-grasowal-na-slasku.html> [dostęp: 23.01.2023].
62. Gierymska N., *Mruczący indywidualiści*, <https://cztery-lapy.pl/mruczacy-indywidualisci> [dostęp: 23.01.2023].
63. Glišńska K., *Warszawa. Nielegalna hurtownia mięsa na Dworcu Centralnym*, 2010, <https://naszemiasto.pl/warszawa-nielegalna-hurtownia-miesza-na-dworcu-centralnym/ar/c3-4451834> [dostęp: 23.01.2023].
64. Gorzka A., *UWAGA! Pająk w bananach w sklepie na Mokotowie [ZDJĘCIA]*, 2019, <https://www.se.pl/warszawa/uwaga-pajak-w-bananach-w-sklepie-na-mokotowie-zdjecia-aa-xjcn-Faci-qBoT.html> [dostęp: 24.03.2020].
65. Górzyński O., *Dantejskie sceny w Calais. Francja bezradna wobec chaosu*, 2016, <https://wiadomosci.wp.pl/dantejskie-sceny-w-calais-francja-bezradna-wobec-chaosu-6035177852187777a> [dostęp: 08.04.2023].
66. Graliński F., wątek *Puma w Polsce* na stronie atrapa.net, 2009, <http://atrapa.net/legandy/puma.htm> [dostęp: 12.04.2020].
67. Graliński F., wątek *Śmierć współlokatorki* na stronie atrapa.net, 2008, <http://atrapa.net/legandy/wspollokatorka.htm> [dostęp: 26.03.2020].
68. Graliński F., wątek *Wdzięczny terrorysta* na stronie atrapa.net, 2012, <http://atrapa.net/legandy/wdzieczny-terrorysta.htm> [dostęp: 27.03.2020].
69. Gregorczyk K., *Trup na dachu*, 2010, <https://francuskie.pl/trup-na-dachu/> [dostęp: 28.11.2019].
70. Hanks M., *Conspiracy Sounds: Odd Urban Legends That Formed Around Popular Music*, 2018, <https://mysteriousuniverse.org/2018/07/conspiracy-sounds-odd-urban-legends-that-formed-around-popular-music/> [dostęp: 27.03.2020].
71. Hinshaw D., *Nothing Unites a Divided Country Like an Escaped 18-Foot Snake in the Suburbs*, 2018, <https://www.wsj.com/articles/nothing-unites-a-divided-country-like-an-escaped-18-foot-python-in-the-suburbs-1535476381> [dostęp: 12.04.2020].
72. Honorata Skarbek na Instagramie, <https://www.instagram.com/p/BoUWIrIBekK/> [dostęp: 12.04.2022].
73. Hunt E., „*Sightings*” of extinct Tasmanian tiger prompt search in Queensland, 2017, <https://www.theguardian.com/environment/2017/mar/28/tasmanian-tiger-sighting-search-thylacine-queensland-australia> [dostęp: 04.02.2023].

74. HW, *Zaginiony wąż boa dusiciel z osiedla Czyżkówko w Bydgoszczy odnalazł się!*, 2018, <https://bydgoszcz.naszemiasto.pl/zaginiony-waz-boa-dusiciel-z-osiedla-czyzkowko-w-bydgoszczy/ar/c8-4722433> [dostęp: 12.04.2020].
75. Iceland Review, *Naked Man Attacked by Cat*, 2014, <https://www.icelandreview.com/news/naked-man-attacked-cat/> [dostęp: 23.01.2023].
76. Iizcat, *Naked man bends over to fix sink, and playful kitten decides to ruin his life*, 2016, <https://www.iizcat.com/post/3795/Naked-man-bends-over-to-fix-sink-and-playful-kitten-decides-to-ruin-his-life> [dostęp: 23.01.2023].
77. Interia.pl, *Na Śląsku grasuje puma? Zagadkowe nagranie*, 2019, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-na-slasku-grasuje-puma-zagadkowe-nagranie,nId,3299033> [dostęp: 12.04.2020].
78. JM, *Ewakuacja sklepu Lidl w Ustroniu. Pająk znaleziony. To był kątnik domowy OŚWIADCZENIE*, 2015, <https://dziennikzachodni.pl/ewakuacja-sklepu-lidl-w-ustroniu-pajak-znaleziony-to-był-katnik-domowy-oswiadczenie/ar/c3-8179301> [dostęp: 26.03.2020].
79. katk, *Gwoździe w kielbasie! Ktoś znów chce zabijać zwierzęta*, 2016, <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/gwozdzie-w-kielbasie-ktos-znow-chce-zabijac-zwierzeta-aa-ZaKe-oz4M-sRmd.html> [dostęp: 02.04.2020].
80. Kn, *Zagadka pytona znad Wisły wyjaśniona? Fundacja twierdzi, że wpadła na trop właściciela*, 2018, <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,23863813,zagadka-pytona-znad-wisly-wyjasniona-fundacja-twierdzi-ze.html> [dostęp: 12.04.2020].
81. Konarzycka O., *Na dnie słychać było krzyki milionów ludzi...*, 2018, www.antyradio.pl/News/Na-dnie-slychac-bylo-krzyki-milionow-ludzi-Czy-rosyjscy-naukowcy-odkryli-na-Polwyspie-Kolskim-brame-do-piekla-25354 [dostęp: 26.03.2020].
82. Konieczek M., *Niebezpieczny pyton wciąż poszukiwany. Nowe ślady nad Wisłą. Policja apeluje: nie spacerujcie nad rzeką*, 2018, <https://warszawa.naszemiasto.pl/niebezpieczny-pyton-wciaz-poszukiwany-nowe-slady-nad-wisla/ar/c1-4719993> [dostęp: 12.04.2020].
83. Korniienko A., *Chill Ukrainian cat Stepan goes viral, does ad for Valentino*, 2021, <https://kyivindependent.com/culture/chill-ukrainian-cat-stepan-goes-viral-does-ad-for-valentino> [dostęp: 04.02.2023].
84. Kosmatka J., *Chińszczyzna w Łodzi. Co się stało z psami w barze na Retkini*, 2016, <https://dzienniklodzki.pl/chinszczyzna-w-lodzi-co-sie-stalo-z-psami-w-barze-na-retkini/ar/9260816> [dostęp: 27.03.2020].
85. KP, *Panna młoda zdradziła męża z kuzynem. Wszystko wydało się na weselu!*, 2010, <https://wspolczesna.pl/panna-mloda-zdradzila-meza-z-kuzynem-wszystko-wydalo-sie-na-weselu/ar/5737544> [dostęp: 26.03.2020].

86. Król A., *Wyjaśniła się zagadka pumy, grasującej na Śląsku*, 2009, <https://dziennikzachodni.pl/wyjasnila-sie-zagadka-pumy-grasujacej-na-slasku/ar/148502> [dostęp: 04.02.2023].
87. ksz, *Bestialstwo! Śmiercionośna kielbasa w Łęczycy!*, 2016, <http://www.gazetalokalna.com.pl/?pd=wiadomosc&id=909> [dostęp: 02.04.2020].
88. Kubiak Z., *Gwoździe w kielbasie, trutka w karmie dla kotów. Dlaczego ktoś próbuje zabić zwierzęta swoich sąsiadów?*, 2016, <https://wiadomosci.wp.pl/gwozdzie-w-kielbasie-trutka-w-karmie-dla-kotow-dlaczego-ktos-probuje-zabic-zwierzeta-swoich-sasiadow-6027387538854529a> [dostęp: 02.04.2020].
89. Kulik-Libuda K., *Tak wygląda cmentarz dla zwierząt koło Poznania. Organizuje pochówki i kremacje psów, kotów i świnek morskich [ZDJĘCIA]*, 2020, <https://poznan.naszemiasto.pl/tak-wyglada-cmentarz-dla-zwierzat-kolo-poznania-organizuje/ar/c1-7408950> [dostęp: 23.01.2023].
90. Kurdyła K., *Nosacz sundajski jako stereotypowy Polak + najlepsze aplikacje do memów*, 2020, <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-do-memow/> [dostęp: 12.04.2021].
91. Kurkiewicz R., *Ilu Polaków pożre pyton tygrysi?*, 2018, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/ilu-polakow-pozre-pyton-tygrysi/> [dostęp: 12.04.2020].
92. Kuszlewicz K., *Pilne. Śmiertelnie niebezpieczni ludzie zagrożeniem dla pytona*, 2018, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/pyton-warszawa-prawa-dzikich-zwierzat/> [dostęp: 12.04.2020].
93. kw/b, *Na tropie groźnego węża. Ekspert: może być 100 kilometrów dalej*, 2018, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/na-tropie-groznego-weza-brekspert-moze-byc-100-kilometrow-dalej-264873> [dostęp: 27.03.2020].
94. Lebowski K., film *Spider bursts out of a Banana*, 2015, <https://www.youtube.com/watch?v=d54PyNN1EdU> [dostęp: 11.11.2022].
95. Leonowicz D., Smykowski R., „*Osoba jedząca kebab, to tak jakby jadła psa albo kota*” – reportaż, 2010, <https://wiadomosci.wp.pl/osoba-jedzaca-kebab-to-tak-jakby-jadla-psa-albo-kota-6037569921032833a> [dostęp: 23.01.2023].
96. M.C., *Pyton tygrysi w Warszawie – węża nie znaleziono, ale...*, 2018, <https://www.eska.pl/news/pyton-tygrysi-w-warszawie-weza-nie-znaleziono-ale-aa-89eq-aF7Q-xCAK.html> [dostęp: 12.04.2020].
97. mab/mk, *Uwaga! W polskich lasach grasuje puma*, 2015, <https://tvnmeteo.tvn24.pl/informacje-pogoda/polska,28/uwaga-w-polskich-lasach-grasuje-puma,173785,1,0.html> [dostęp: 12.04.2020].

98. Maciaszczyk A., *112katowice.info – serwis wymyślił sobie porwanie dziecka. Potem blokada użytkownika i usuwanie komentarzy*, 2017, <https://www.infokatowice.pl/2017/05/05/112katowice-info-serwis-wymyslil-sobie-porwanie-dziecka-potem-blokada-uzytkownika-i-usuwanie-komentarzy/> [dostęp: 26.03.2020].
99. Maddala C., *What is Real-Time Marketing? 5 Best Examples of Real-Time Marketing*, 2017, <https://digitalready.co/blog/what-is-real-time-marketing-and-5-best-examples-of-real-time-marketing> [dostęp: 12.04.2020].
100. Mag/gp, „*Prosimy o zachowanie ostrożności. Na terenie gminy widziano zwierzę przypominające pumę*”, 2019, <https://tvn24.pl/katowice/pszczyzna-urzednicy-i-radni-ostrzegaja-przed-puma-na-wolnosc-ra973465-2293281> [dostęp: 04.02.2023].
101. Mateusiak T., *Nowy Targ. Radna chce uwolnić miasto od gołębi. „To latające szczury*”, 2016, <https://dziennikpolski24.pl/nowy-targ-radna-chce-uwolnic-miasto-od-golebi-to-latajace-szczury/ar/10762446> [dostęp: 04.02.2023].
102. McGrath C., *Surrey Puma panic: Fears for big cat on loose after deer found „stripped to bone*”, 2020, <https://www.express.co.uk/news/uk/1301413/surrey-puma-big-cat-deer-carcass-phantom-cats-alien-big-cats-beast-of-bodmin> [dostęp: 10.12.2022].
103. Mem *Żarty się skończyły*, 2018, <https://memy.jeja.pl/421767,zarty-sie-skonczyly.html> [dostęp: 12.04.2021].
104. Miejscowość Gassy w polskiej wersji Wikipedii, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Gassy> [dostęp: 12.04.2020].
105. Mielnik J., *Gwiazdy sezonu ogórkowego*, 2018, <https://www.wprost.pl/tygodnik/10143876/gwiazdy-sezonu-ogorkowego.html> [dostęp: 12.04.2020].
106. Mierzwa J., *Uwaga! Zdarza Ci się jeść fast foody?*, 2015, <http://polemi.co.uk/lajt/kultura-i-rozrywka/wilmington-szok-jadasz-w-fast-foodach-to-zdjecie-sprawi-e-odechce-ci-si-na-zawsze-14184> [dostęp: 26.03.2020].
107. MIEŚ, *Sperma w sosie! Uwważaj w restauracjach!*, 2010, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/sperma-w-sosie-uwazaj-w-restauracjach/dl279ds> [dostęp: 26.03.2020].
108. Miller D., *Who is the „Ghost of Kyiv”? Tale of Ukrainian fighter pilot trends on social media*, 2022, <https://www.fox2detroit.com/news/ghost-of-kyiv-tale-of-ukrainian-fighter-pilot-trends-social-media> [dostęp: 08.02.2023].
109. MMM, *Psychoza w Pińczowie! Porywają dziewczyny w busach?*, 2016, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/psychoza-w-pinczowie-porywaja-dziewczyny-w-busach/xxbn7b1> [dostęp: 27.03.2020].
110. Mockument *Człowiek, który wypuścił pytona*, 2018, <https://www.youtube.com/watch?v=YgtJ864cDOI> [dostęp: 12.04.2020].

111. Mtom mk, *Katakлизм zdewastował Japonię*, 2011, <https://www.tvn24.pl/raporty/katakli-zm-zdewastowal-japonie,339> [dostęp: 28.11.2019].
112. Neil A., *Fresh sighting of large cat in Surrey*, 2014, <http://surreypuma.blogspot.com/2014/04/fresh-sighting-of-large-cat-in-surrey.html> [dostęp: 09.12.2022].
113. Newsbook.pl, *W barze pod Warszawą podawano mięso z psów. Wstrząsające zdjęcia*, 2018, <https://newsbook.pl/2018/03/27/w-barze-pod-warszawa-podawano-mieso-z-psow-wstrzasajace-zdjecia/> [dostęp: 23.01.2023].
114. Niedźwiecki M., *Wąż, którego nie było? Minął rok od poszukiwań pytona nad Wisłą*, 2018, <https://www.rdc.pl/informacje/waz-ktorego-nie-bylo-minal-rok-od-poszukiwan-pytona-tygrysiego-nad-wisla/> [dostęp: 12.04.2022].
115. NTO.pl, *Puma polska sfilmowana ponownie! Zobacz zdjęcia w portalu www.nto.pl*, 2009, <https://www.youtube.com/watch?v=m4X75DV0AoI> [dostęp: 17.11.2022].
116. O'Neill K., *Tropical spider burrowed under man's skin through appendix scar and lived there for THREE DAYS*, 2014, <https://www.mirror.co.uk/news/weird-news/tropical-spider-burrowed-under-mans-4446595> [dostęp: 14.11.2022].
117. Olejarsz K., *To straszne! Po 10-godzinny locie znaleziono martwego psa w luku bagażowym*, 2019, <https://www.tanie-loty.com.pl/czytelnia/ciekawostki/to-straszne-po-10-godzinny-locie-znaleziono-martwego-psa-w-luku-bagazowym/> [dostęp: 23.01.2023].
118. Olsza M., *UFO nad Sanokiem. Video pokazuje dziwne zjawisko na niebie*, 2020, <https://www.planeta.pl/Ciekawostki/UFO-nad-Sanokiem.-Video-pokazuje-dziwne-zjawisko-na-niebie> [dostęp: 18.11.2022].
119. Onet, *Tygrys uciekł z zoo w Ukrainie. Grasuje na granicy ze Słowacją*, 2022, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/tygrys-uciekl-z-zoo-w-ukrainie-grasuje-na-granicy-ze-slowacja/4mggffp> [dostęp: 04.02.2023].
120. Opis filmu *Fantozzi* [1975] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0071486/> [dostęp: 23.01.2023].
121. Opis filmu *L'armoire volante* [1948] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0040114/> [dostęp: 04.02.2023].
122. Opis filmu *Miś* [1981] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0082755/> [dostęp: 04.02.2023].
123. Opis filmu *Poranek kojota* [2001] na stronie imdb.com, <https://www.imdb.com/title/tt0293901/> [dostęp: 08.02.2022].
124. Opis ustawy *Dangerous wild animals*, <https://www.eaststaffsbc.gov.uk/licence-and-permits/dangerous-wild-animals> [dostęp: 17.11.2022].

125. Orszulak T., *Pyton nad Wisłą, policja ostrzega mieszkańców...*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/pyton-nad-wisla-policja-ostrzega-mieszkancow-w-tym-miejscu-trzeba-bardzo-uwazac-6271854540556417a> [dostęp: 12.04.2020].
126. Orszulak T., *Pyton tygrysi nad Wisłą. Trwają poszukiwania, w miejscowości Gassy znaleziono nowe ślady węża*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/pyton-tygrysi-nad-wisla-trwaja-poszukiwania-w-miejscowosci-gassy-znaleziono-nowe-slady-weza-6271822254995585a> [dostęp: 23.04.2023].
127. Orszulak T., *Pyton tygrysi nad Wisłą. Trwają poszukiwania, w miejscowości Gassy znaleziono nowe ślady węża*, 2018, <https://www.o2.pl/artykul/pyton-tygrysi-nad-wisla-trwaja-poszukiwania-w-miejscowosci-gassy-znaleziono-nowe-slady-weza-6271822254995585a> [dostęp: 12.04.2020].
128. Pajewski D., *Pyton tygrysi w Warszawie. Memy komentujące sprawę*, 2018, http://www.eskarock.pl/er_eska_rock_news/pyton_tygrysi_w_warszawie_memy_komentujace_sprawe_foto/154364 [dostęp: 27.03.2020].
129. Partyła M., *Myślała, że przygarnęła kotka. Okazał się... pumą*, 2019, https://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-myslala-ze-przygarnela-kotka-okazal-sie-puma,nId,3347138#crp_state=1 [dostęp: 23.01.2023].
130. Passent D., *Pytoniada*, 2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1756616,1-pytoniada.read> [dostęp: 12.04.2020].
131. Patyk M., *Czy w Warszawie znaleziono pytona? Są nowe informacje*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/czy-w-warszawie-znaleziono-pytona-sa-nowe-informacje-6282431934953089a> [dostęp: 12.04.2020].
132. Patyk M., *Pyton z Warszawy brał udział w rozbieranej sesji? Fotograf zgłosił się na policję*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/pyton-z-warszawy-bral-udzial-w-rozbieranej-sesji-fotograf-zglosil-sie-na-policje-6272550117890177a> [dostęp: 12.04.2020].
133. Patyk M., *Sensacyjny wątek w sprawie pytona spod Warszawy. Policja bada nowy trop*, 2018, <https://wawalove.wp.pl/sensacyjny-watek-w-sprawie-pytona-spod-warszawy-policja-bada-nowy-trop-6292418154518145a> [dostęp: 12.04.2020].
134. Petruczenko M., *A mnie tam wisi pyton tygrysi...*, 2018, <https://www.passa.waw.pl/artykul/a-mnie-tam-wisi-pyton-tygrysi,2834?ref=4> [dostęp: 12.04.2020].
135. Piekarska M. K., *Nic nie łączy tak jak... wąż*, 2018, <http://blog.piekarska.com.pl/?p=139814> [dostęp: 12.04.2020].
136. Piosenka *Pyton* zespołu Zwierzyniec, https://www.youtube.com/watch?v=0L_bwA9xca0 [dostęp: 12.04.2020].
137. Pisingerová B., *Jít pryč puma! Česká šelma míří do Polska, Poláci bavi speciálním slovníčkem*, 2019, <https://www.frekvence1.cz/clanky/jit-pryc-puma-ceska-selma-miri-do-polska-polaci-bavi-specialnim-slovnickem.shtml> [dostęp: 12.04.2020].

138. PMar, *Pyton królewski na warszawskim Ursynowie. Złapała go straż miejska*, 2018, <https://www.se.pl/warszawa/pyton-krolewski-na-warszawskim-ursynowie-zlapala-go-straz-miejska-aa-JfWz-wYCd-GjEx.html> [dostęp: 12.04.2020].
139. Pocztówka z pytonem nadwiślańskim zamieszczona w komentarzu do wpisu, <https://www.facebook.com/pg/RezerwatDziuraOtwocka/posts/> [dostęp: 12.04.2020].
140. Podcast *Dwóch Typów*, <https://www.youtube.com/watch?v=6cjnKzgQU3w&t=2112s> [dostęp: 12.04.2020].
141. Pokrzywiński B., *Kłątwa Porsche Jamesa Deana*, 2011, <https://autokult.pl/klatwa-porsche-jamesa-deana,6808012541372033a> [dostęp: 04.05.2023].
142. *Police big „cat” warning*, 2000, http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/wales/895643.stm [dostęp: 08.10.2022].
143. Polsatnews.pl, *Media ostrzegaly przed nią ludzi, tropić miał ją Rutkowski. "Czeska puma" została... wymyślona*, 2019, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-07-28/media-ostrzegaly-przed-nia-ludzi-tropic-mial-ja-rutkowski-czeska-puma-zostala-wymyslona/> [dostęp: 12.04.2020].
144. Portal 24jgora.pl, *Ktoś wyrzucił z domu pytona królewskiego*, 2017, <https://24jgora.pl/artykul/ktos-wyrzucil-z-domu/534830> [dostęp: 12.04.2020].
145. Price N., *Beast of Exmoor caught on video in one of the most convincing big cat sightings ever*, 2021, <https://www.somersetlive.co.uk/news/uk-world-news/beast-exmoor-caught-video-one-5399825> [dostęp: 23.01.2023].
146. Profil Faktu w serwisie Twitter, <https://twitter.com/fakt24pl> [dostęp: 27.03.2020].
147. Profil Goorsky w serwisie Twitter, https://twitter.com/goorsky_pl/status/1016968378647568384 [dostęp: 12.04.2022].
148. Profil Newspoint w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/Newspoint/> [dostęp: 12.04.2020].
149. Profil *Press-Service Monitoring Mediów* w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/PSMMonitoring> [dostęp: 12.04.2020].
150. Profil pytona tygrysięgo w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/PytonTygrysik> [dostęp: 12.04.2020].
151. Profil Super Expressu w serwisie Facebook, <https://pl-pl.facebook.com/wwwsepl> [dostęp: 27.03.2020].
152. Profil *Natka bistro* w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/Natkabistro/photos/a.420473381740016/511375662649787/?type=3&theater> [dostęp: 12.04.2020].
153. Pudelek, *Maryla Rodowicz nie boi się pytona: Prędeż ja go zjem niż on mnie*, 2018, https://www.pudelek.pl/artykul/132523/maryla_rodowicz_nie_boi_sie_pytona_predzej_ja_go_zjem_niz_on_mnie/ [dostęp: 12.04.2020].

154. Pudelek, *Pyton paraliżuje Kożuchowską. Dzwoniła z planu do domu i ZAKAZAŁA ZBLIŻAĆ SIĘ DO TYCH MIEJSC*, 2018, https://www.pudelek.pl/artukul/133016/pyton_paralizuje_kozuchowska_dzwonila_z_planu_do_domu_i_zakazala_zblizac_sie_do_tych_miejsc/ [dostęp: 12.04.2020].
155. Radford B., *Taxi Drivers Claim Ghost Passengers in Japan*, 2016, <https://www.seeker.com/taxi-drivers-claim-ghost-passengers-in-japan-1770855178.html> [dostęp: 28.11.2019].
156. Rakosza K., *Rzucił się na bobra. Wędkarz spod Warszawy opowiada o spotkaniu z pytonem tygrysim*, 2018, <https://natemat.pl/243397.pozukiwanie-pytone-tygrysiego-waz-byl-widziany-w-okolicach-otwocka> [dostęp: 12.04.2020].
157. Ratajczak M., *Znęcanie się nad karpem to przestępstwo. Może je popełnić i sprzedawcy ryb, i kupujący je*, 2017, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/ryby-ustawa-o-ochronie-zwierzat-sprzedaz,90,0,2394714.html> [dostęp: 23.01.2023].
158. Red RMF, *W Warszawie odnaleziono wylinę blisko 6-metrowego pytona tygrysięgo. UWAGA, wąż może być niebezpieczny dla ludzi! [zdjęcia]*, 2018, <https://expressbydgoski.pl/w-warszawie-odnaleziono-wylinke-blisko-6metrowego-pytone-tygrysięgo-uwaga-waz-moze-byc-niebezpieczny-dla-ludzi-zdjecia/ar/c1-13324054> [dostęp: 12.04.2020].
159. Redakcja, *Porwania dzieci w sierpniu: Porywacze wciągają dzieci do busa i wycinają nerki. Informacje są wstrząsające. Policja zaprzecza*, 2018, <https://dziennikzachodni.pl/porwania-dzieci-w-sierpniu-porywacze-wciagaja-dzieci-do-busa-i-wycinaja-nerki-informacje-sa-wstrzasajace-policja-zaprzecza/ar/13404989> [dostęp: 28.11.2019].
160. Redakcja, *Pum na Opolszczyźnie było pięć. Nasi myśliwi je załatwili*, 2009, <https://pomorska.pl/pum-na-opolszczyznie-bylo-piec-nasi-mysliwi-je-zalatwili/ar/7064365> [dostęp: 12.04.2020].
161. Redakcja, *Puma w lasach pod Szczecinkiem. Co widział internauta*, 2009, <https://gs24.pl/puma-w-lasach-pod-szczecinkiem-co-widzial-internauta/ar/5342092> [dostęp: 12.04.2020].
162. Redakcja, *W Polsce pyton, w Rzymie krokodyl. Służby szukają ogromnego gada*, 2018, <https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/Wlochy.-W-rejonie-Rzymu-trwaja-poszukiwania-krokodyla> [dostęp: 12.04.2020].
163. Reklama IKEI na Instagramie, https://www.instagram.com/p/BITiERGhQXz/?utm_source=ig_embed [dostęp: 12.04.2020].
164. Reklama kamery na Facebooku, <https://www.facebook.com/watch/?v=384454998828042> [dostęp: 12.04.2020].

165. Rozmowa z weterynarzem Łukaszem Skomoruchem na antenie radia Kampus, <https://www.facebook.com/NaturalniewWarszawie/posts/983559501810547/> [dostęp: 04.08.2021].
166. scaryguy, *Kapitan Hak*, 2013, https://straszne-historie.pl/story/80-kapitan_hak [dostęp: 25.03.2020].
167. Sekcja komentarzy, <https://www.facebook.com/NaturalniewWarszawie/posts/983559501810547/> [dostęp: 04.08.2021].
168. Serial *The Dick Van Dyke Show*. Sezon 4, odcinek 1: *My Mother Can Beat Up My Father* z roku 1964, <https://youtu.be/LNi5nL1W9Ww?t=1456> [dostęp: 14.03.2023].
169. Serwis informacyjny „Fakt”, www.fakt.pl [dostęp: 12.04.2020].
170. Serwis informacyjny „Gazeta Wrocławska”, <https://gazetawroclawska.pl/> [dostęp: 04.04.2023].
171. Serwis informacyjny „Nowa Trybuna Opolska”, <https://nto.pl/> [dostęp: 04.04.2023].
172. Serwis informacyjny „Super Express”, www.se.pl [dostęp: 12.04.2020].
173. Serwis informacyjny „Warszawa w Pigułce”, <https://warszawawpigulce.pl/> [dostęp: 04.04.2023].
174. Serwis informacyjny „Wirtualna Polska”, <https://www.wp.pl/> [dostęp: 27.03.2020].
175. Serwis informacyjny „Wirtualna Polska” w archiwum „Wayback Machine”, <https://web.archive.org/web/20100415133957/http://wp.pl/> [dostęp: 27.03.2020].
176. Serwis społecznościowy „Facebook”, <https://www.facebook.com/rescateanimalfara/posts/1361011254023054> [dostęp: 23.01.2023].
177. Serwis „Wykop.pl”, www.wykop.pl [dostęp: 12.04.2020].
178. Serwis zajmujący się archiwizacją stron internetowych „Wayback Machine”, <https://archive.org/web/> [dostęp: 18.04.2023].
179. Sieveking P., *Alien Big Cats in Britain*, 2003, www.forteantimes.com/articles/167_bigcats2002.shtml [dostęp: 10.12.2005].
180. Sjoblom E., *Legendarne plotki na temat celebrytów*, 2011, https://wiadomosci.onet.pl/natropie/legendarne-plotki-na-temat-celebrytow/svdsd?utm_source=wiadomosci.onet.pl_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2 [dostęp: 27.03.2020].
181. Skecz kabaretowy *Divadlo STAND-UP*, <https://www.youtube.com/watch?v=8M0exYsi5Jw> [dostęp: 12.04.2020].
182. Skecz kabaretowy *Poszukiwacz Zaginionego Pytona*, <https://www.youtube.com/watch?v=zCxRfPPPL7c> [dostęp: 12.04.2020].
183. Skowronek F., *Zdjęcie strzykawki w pistolecie dystrybutora na stacji paliw wywołało panikę. Wyjaśniamy, kto za tym stoi*, 2017, <https://wiadomosci.wp.pl/zdjecie-strzykawki->

- w-pistolecie-dystrybutora-na-stacji-paliw-wywolalo-panike-wyjasniamy-kto-za-tym-stoi-6129230253360769a [dostęp: 28.11.2019].
184. Słowik J., *Przerabiał psy na smalec na Podhalu*, 2008, <https://gazetakrakowska.pl/przerabial-psy-na-smalec-na-podhalu/ar/47543> [dostęp: 23.01.2023].
185. Słownik „Czeska puma”, <https://kwejk.pl/obrazek/3405685/jak-przedpedzic-czeska-pume.html> [dostęp: 12.04.2020].
186. Solecka K., *Detektyw Rutkowski na tropie pytona: Jak będzie trzeba, to użyjemy śmigłowca*, 2018, <https://www.rmfmagazyn/news,17635,detektyw-rutkowski-na-tropie-pytona-jak-bedzie-trzeba-to-uzyjemy-smiglowca.html> [dostęp: 12.04.2020].
187. Solis N., „Stealth predator”: L.A.'s famous mountain lion, P-22, killed Hollywood Hills Chihuahua, 2022, <https://www.latimes.com/california/story/2022-11-21/big-cat-kills-chihuahua-in-hollywood-hills> [dostęp: 23.01.2023].
188. Spętany M., *Wąż w łóżku! Gad potajemnie dostał się do jego mieszkania*, 2023, <https://www.alert24.info/artukul/1031,waz-w-lozku-gad-potajemnie-dostal-sie-do-jego-mieszkania> [dostęp: 20.05.2023].
189. Stafiej. L., *Królik*, 2008, <http://www.stafiej.pl/brief/krolik-brief-05-2008.html> [dostęp: 09.09.2009].
190. Staroń M., *Krzysztof Jackowski wskazał, gdzie znajduje się poszukiwany pyton tygrysi*, 2018, <https://www.rmfmagazyn/news,17610,krzysztof-jackowski-wskazal-gdzie-znajduje-sie-poszukiwany-pyton-tygrysi-mapa.html> [dostęp: 12.04.2020].
191. *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu*, projekt NCN pt. *Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych*, kier. proj. D. Rojszczak-Robińska, <https://apocrypha.amu.edu.pl/elabo?id=1#rp> [dostęp: 15.05.2022].
192. Strauchmann K., *Czy na Opolszczyźnie mogą być dwie pumy?*, 2009, <https://nto.pl/czy-na-opolszczyznie-moga-byc-dwie-pumy/ar/4115085> [dostęp: 12.04.2020].
193. Strauchmann K., *Sensacja! Puma grasuje na południowych Morawach*, 2011, <https://nto.pl/sensacja-puma-grasuje-na-poludniowych-morawach/ar/4453467> [dostęp: 12.04.2020].
194. Strona internetowa „Arachnea.org”, <https://arachnea.org/serwis/artykuly/36827-ukaszenie-schemat-dzialania-ratujacy-zdrowie-i-zycie.html> [dostęp: 04.09.2013].
195. Strona internetowa „Big Cats in Britain”, <http://bigcatsinbritaintriggercamerablog.blogspot.com/p/contact-us.html> [dostęp: 18.11.2022].
196. Strona internetowa „British Big Cats Society”, <https://www.britishbigcats.org/> [dostęp: 18.11.2022].

197. Strona internetowa „Fundacja Nautilus. Organizacja badająca zjawiska niewyjaśnione”, nautilus.org.pl [dostęp: 28.11.2019].
198. Strona internetowa „Międzynarodowego Towarzystwa Badań nad Legendą Współczesną”, <https://contemporarylegend.org/> [dostęp: 23.01.2023].
199. Strona internetowa „Pet Memorial Photographers”, <https://www.petmemorialphotographers.com/rainbow-bridge-poem> [dostęp: 04.02.2023].
200. Strona internetowa „Puma w Polsce”, <http://www.pumawpolsce.pl/> [dostęp: 04.10.2019].
201. Strona internetowa „Surrey Panther Watch”, <http://surreypantherwatch.co.uk/index.html> [dostęp: 18.11.2022].
202. Strona internetowa „The Wide World Magazine”, <http://www.collectingbooksandmagazines.com/wide.html> [dostęp: 17.11.2022].
203. Štůsek M., *Puma už je na Bruntálsku, zabila koloucha*, 2009, <https://magazin.aktualne.cz/puma-uz-je-na-bruntalsku-zabila-koloucha/r~i:article:640344/> [dostęp: 12.04.2020].
204. Ślęzyk L., *Mięso gotowanych żywcem kotów w kantonских restauracjach*, 2010, <https://chiny24.com/news/mieso-gotowanych-zywcem-kotow-w-kantonskich-restauracjach> [dostęp: 23.01.2023].
205. Śmigiel M., *Pytona tygrysiego znajdziesz nie nad Wisłą, ale w piekarni. Sprzedają tam chłkę Pyton w kształcie węża*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23745823,pytona-tygrysiego-znajdziesz-nie-nad-wisla-ale-w-piekarni.html> [dostęp: 12.04.2020].
206. Świdorski K., *Pułapka na opolską pumę jest już gotowa*, 2009, <https://nto.pl/pulapka-na-opolska-pume-jest-juz-gotowa/ar/4118215> [dostęp: 12.04.2020].
207. Tarnowska W., *Rozcięte usta, czerwony płaszcz... czyli japońskie legendy miejskie, cz. 2*, 2017, <https://whatnext.pl/rozciete-usta-czerwony-plaszcz-czyli-japonskie-legendy-miejskie-cz-2/> [dostęp: 28.11.2019].
208. Theillest, *Poznajcie Saucony Art Wall, czyli miejską galerię sztuki nowoczesnej!*, 2018, <https://www.theillest.pl/poznajcie-saucony-art-wall/> [dostęp: 12.04.2022].
209. Tkach V., *W Chinach „rogaty” pan młody pokazał gościom weselnym materiał o zdradzie panny młodej*, 2020, <https://zycie.news/swiat/14041-w-chinach-rogaty-pan-młody-pokazal-gosciom-weselnym-material-o-zdradzie-panny-mlodej> [dostęp: 26.03.2020].
210. TM, *Nietypowa interwencja obrońców zwierząt. Zostali wezwani do tajemniczego „laguna”*, 2018, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/lagun-z-krakowa-kobieta-wystraszy-lasie-laguna-wiszacego-na-drzewie/1rx550e> [dostęp: 12.04.2022].
211. Tob, *Krzysztof Rutkowski szuka pytona w Toruniu nad Wisłą. Internauci bezlitośni [NAJŚMIESZNIEJSZE MEMY]*, 2018, <https://nowosci.com.pl/krzysztof-rutkowski->

- szuka-pytona-w-toruniu-nad-wisla-internauci-bezlitosni-najsmieszniejsze-memy/ar/13348101 [dostęp: 12.04.2020].
212. TUB, *Czytelniczka: widziałam ogromnego węża! Czy to poszukiwany pyton tygrysi? [FOTO]*, 2018, <https://ototorun.pl/artukul/czytelniczka-widzialam/483058> [dostęp: 12.04.2020].
213. TVN24, *Maniek otarł się o śmierć. Zjadł kielbasę z powbijanymi gwoździami* 2018, <https://tvn24.pl/wroclaw/maniek-otarl-sie-o-smierc-zjadl-kielbase-z-powbijanymi-gwozdziami-ra862911-2377153> [dostęp: 23.01.2023].
214. TVN24, *Zabijali psy na smalec. Tłumaczyli się biedą*, 2014, <https://tvn24.pl/krakow/zabijali-psy-na-smalec-tlumaczyli-sie-bieda-ra427793-3360014> [dostęp: 23.01.2023].
215. TVN24.pl, *Czarna i ruda – pumy krążą po Polsce*, 2009, <https://tvn24.pl/polska/czarna-i-ruda-pumy-kraza-po-polsce-ra95734-3730073> [dostęp: 11.11.2022].
216. TVN24.pl, *Puma okazała się wyrosniętym kotem*, 2009, <https://tvn24.pl/polska/puma-okazala-sie-wyrosnietym-kotem-ra100435-3597932> [dostęp: 12.04.2020].
217. TVNWarszawa, *Wylinka pięciometrowego węża nad Wisłą. Służby proszą o ostrożność*, 2018, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/wylinka-pieciometrowego-weza-nad-wisla-sluzby-prosza-o-ostroznosc-263976> [dostęp: 04.08.2021].
218. Tvp, *Rosjanie zbombardowali zoo. Setki zwierząt zginęły lub uciekły do lasów*, 2022, <https://www.tvp.info/61489599/ukraina-rosjanie-bombardowali-zoo-w-jasnohorodce-setki-zwierzat-zginely-lub-uciekly-do-lasow> [dostęp: 04.02.2023].
219. Ukrinform, *Cat Stepan becomes ambassador of „Save Ukrainian Culture” project*, 2022, <https://www.ukrinform.net/rubric-society/3609721-cat-stepan-becomes-ambassador-of-save-ukrainian-culture-project.html> [dostęp: 04.02.2023].
220. Urazińska A., *„Porywane dzieci” w centrach handlowych – na narządy*, 2016, <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/56,35136,20521372,porywane-dzieci-w-centrach-handlowych-na-narzady,,2.html> [dostęp: 26.03.2020].
221. Warszawawpigulce, *Pyton nad Wisłą pożarł psa! Wciąż jest na wolności. Odlawiacze na miejscu*, 2018, <https://warszawawpigulce.pl/pyton-nad-wisla-pozarl-psa-wciaz-jest-na-wolnosci-odlawiacze-na-miejscu/> [dostęp: 12.04.2020].
222. Warszawawpigulce, *Pyton ruszył na żer! Tuż przed Otwockiem gad zaatakował bobra!*, 2018, <https://warszawawpigulce.pl/pyton-ruszyl-na-zer-tuz-przed-otwockiem-gad-zaatakowal-bobra/> [dostęp: 12.04.2020].
223. Wątek *AUTOSTOPOWICZE WIDMA – OTO KOLEJNA RELACJA Z POLSKI!* na forum nautilus.org.pl, 2016, https://www.nautilus.org.pl/artykuly,3068,autostopowicze-widma-8211-oto-kolejna-relacja-z-polski.html?cat_id=52 [dostęp: 28.11.2019].

224. Wątek *Była kiedyś afera, że jakieś tropikalne pająki składały jaja w kwiatach* na forum kafeteria.pl, 2008, <https://f.kafeteria.pl/temat-3817722-byla-kiedys-afere-ze-jakies-tropikalne-pajaki-skladaly-jaja-w-kwiatach/> [dostęp: 12.11.2022].
225. Wątek *Chiwawa: Death by cat* na forum straightdope.com, 2004, <https://boards.straightdope.com/t/chiwawa-death-by-cat/267482> [dostęp: 23.01.2023].
226. Wątek *Gdzie podziały się koty? :(* na forum gazeta.pl, 2007, https://forum.gazeta.pl/forum/w,322,73025720,73025720,Gdzie_podziały_się_koty_.html [dostęp: 23.01.2023].
227. Wątek *A Giant Python On The Loose Has Rattled Poland* na forum Reddit.com, 2018, https://www.reddit.com/r/europe/comments/9bgchq/a_giant_python_on_the_loose_has_rattled_poland/ [dostęp: 04.08.2021].
228. Wątek *Historia pewnej Pani...* na forum klub-internautów.pl, 2008, <http://klub-internautow.pl/index.php?topic=957.0> [dostęp: 04.08.2011].
229. Wątek *Juka...* na forum pytania.rodzice.pl, 2021, <https://pytania.rodzice.pl/temat/juka/> [dostęp: 12.11.2022].
230. Wątek *Kobieta za kółkiem* na stronie atrapa.net, 2011, <http://atrapa.net/node/2916> [dostęp: 28.11.2019].
231. Wątek *Koty u zbieraczki.... No patrz jaki ludzie mają dar* na forum miau.pl, 2022, <https://forum.miau.pl/viewtopic.php?p=12591930> [dostęp: 23.01.2023].
232. Wątek *Mysterious Black Cats* na forum AboveTopSecret.com, 2005, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread164457/pg1> [dostęp: 22.10.2022].
233. Wątek *Pierwszy raz na solarium* na forum kafeteria.pl, 2019, <https://f.kafeteria.pl/temat-7635808-pierwszy-raz-na-solarium/> [dostęp: 26.03.2020].
234. Wątek *Próba porwania dziecka w IKEA!!!* na forum trójmiasto.pl, 2011, <https://forum.trojmiasto.pl/Proba-porwania-dziecka-w-IKEA-t181663,1,16.html> [dostęp: 26.03.2020].
235. Wątek *Ptaszniki w bananach dostarczanych do Biedronki* na forum Nasza Biedronka.pl, 2013, <http://nasza-biedronka.pl/viewtopic.php?t=2078> [dostęp: 26.03.2020].
236. Wątek *Reports of a lion loose in Essex UK* na forum AboveTopSecret.com, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread875475/pg5> [dostęp: 22.10.2022].
237. Wątek *Spotter adamant „Big cat still out there”!!!* na forum AboveTopSecret.com, 2012, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread876096/pg1> [dostęp: 22.10.2022].
238. Wątek *STOP Skaryszew* na forum ogloszenia.re-volta.pl, 2013, <https://ogloszenia-re-volta.pl/forum/topic/65714/79/#post1710675> [dostęp: 23.01.2023].
239. Wątek *Tiger python on the run near Warsaw* na forum Reddit.com, 2018, https://www.reddit.com/r/europe/comments/8yuckj/tiger_python_on_the_run_near_warsaw/ [dostęp: 04.08.2021].

240. Wątek *True medical experiences* na forum professionalsoldiers.com, 2010, <https://www.professionalsoldiers.com/forums/showthread.php?t=30201> [dostęp: 23.01.2023].
241. Wątek *Tunel Pod wisłą w toruniu* na forum Wiedza i Życie: Inne Oblicza Historii, 2007, <http://forum.ioh.pl/viewtopic.php?p=89605> [dostęp: 28.11.2019].
242. Wątek *UK Developers Requested To Ensure No Big Cat In Proposed Drive Thru Site* na forum AboveTopSecret.com, 2021, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread1285849/pg1> [dostęp: 22.10.2022].
243. Wątek *Urban Legends (historie zasłyszane:D)* na forum wizaz.pl, 2013, <https://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=105231&page=10> [dostęp: 26.03.2020].
244. Wątek *Uwaga kot!* na forum dobrylot.pl, 2012, http://www.dobrylot.pl/?act=forumx_archiwum&dzial=8&temat=210739&page=6&odpowiedzi=on&query= [dostęp: 04.02.2023].
245. Wątek *Wiersze za tęczowym mostem* na forum schroniskomyszkow.fora.pl, 2010, <http://www.schroniskomyszkow.fora.pl/za-teczowym-mostem,15/wiersze-za-teczowym-mostem,9.html> [dostęp: 04.02.2023].
246. Wątek *Zaginął pies i jak znaleźć zaginionego psa?* na forum kafeteria.pl, 2017, <https://f.kafeteria.pl/temat-6708551-zaginal-pies-i-jak-znalezc-zaginionego-psa/> [dostęp: 23.01.2023].
247. Wątek *Zaginął pies łajka zachodniosyberyjska* na forum 4lomza.pl, 2016, <https://www.4lomza.pl/forum/read.php?f=2&i=754199&t=754177> [dostęp: 23.01.2023].
248. We Love Nails, *Nadwiślański pyton na paznokciach?*, 2018, <https://www.facebook.com/watch/?v=2043153472382493> [dostęp: 12.04.2020].
249. WiadomościWP.pl, *Makabryczne odkrycie koło Warszawy. Wietnamczycy sprzedawali mięso z psów?*, 2014, <https://wiadomosci.wp.pl/makabryczne-odkrycie-kolo-warszawy-wietnamczycy-sprzedawali-mieso-z-psow-6027698216751745a> [dostęp: 23.01.2023].
250. Wieczorska E., *Pająki w bananach z Lidla? Sprawą zajmie się sanepid*, 2016, <https://finanse.wp.pl/pajaki-w-bananach-z-lidla-sprawa-zajmie-sie-sanepid-6111662988433537a> [dostęp: 11.11.2022].
251. Witkowska M., *Arab chciał mu wywieźć żonę, czyli nowe legendy miejskie*, 2017, <https://plus.dzienniklodzki.pl/arab-chcial-mu-wywiezc-zone-czyli-nowe-legendy-miejskie/ar/12270383> [dostęp: 27.03.2020].
252. Woodward J. , „Reliable” big cat sightings revealed, 2009, <https://www.independent.co.uk/climate-change/news/reliable-big-cat-sightings-revealed-1229204.html> [dostęp: 08.10.2022].

253. Wpis na blogu „The Ghost in My Machine”, 2016, <https://theghostinmymachine.com/2016/02/08/are-taxi-drivers-in-japan-really-picking-up-the-ghosts-of-the-2011-tsunami-a-look-at-the-legend-of-the-vanishing-hitchhiker/> [dostęp: 28.11.2019].
254. Wróślińska A., *Jamnik typuje zwycięzcę meczu Polska-Szwajcaria. Wynik... zaskakujący*, 2016, <https://noizz.pl/sport/jamnik-typuje-zwyciezce-meczu-polska-szwajcaria-wynik-zaskakujacy/2f4f89y> [dostęp: 23.01.2023].
255. Wyborcza.pl, *Pyton nad Wisłą? Pod Warszawą trwają poszukiwania ogromnego gada, który mógł uciec z hodowli*, 2018, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23652091,pyton-nad-wisla-pod-warszawa-trwaja-poszukiwania-ogromnego.html> [dostęp: 12.04.2020].
256. Wyniki plebiscytu na „Słowo Roku 2018”, <https://www.uw.edu.pl/wyniki-plebiscytu-slowo-roku-2018/> [dostęp: 14.05.2022].
257. Wypowiedzi internautów pod postem na profilu „Pyszności Babci” w serwisie Facebook, https://m.facebook.com/photo.php?fbid=252495970811686&id=100081538541805&set=a.179696904758260&source=57&refid=52&__tn__=EH-R#_=_ [dostęp: 19.06.2023].
258. Wypowiedzi internautów pod postem w serwisie Facebook, <https://www.facebook.com/donaldkropkapl/posts/4869937076455569> [dostęp: 04.05.2022].
259. Wywiad z Witoldem Plucikiem, „specjalistą od węży” dla telewizji Telpol INFO; <https://www.youtube.com/watch?v=kgmDucPk730> [dostęp: 04.08.2021].
260. Ziomek W., *Pajak w bananach jak szóstka w totolotka. „Czasem się trafi”*, 2019, <https://finanse.wp.pl/pajak-w-bananach-jak-szostka-w-totolotka-czasem-sie-trafi-6343418307352193a> [dostęp: 11.11.2022].
261. Zw, *PYTON na Mazowszu. NOWE FAKTY! Wąż zaatakował BOBRA!*, 2018, https://www.se.pl/wiadomosci/polska/pyton-na-mazowszu-nowe-fakty-waz-zaatakowal-bobra-aa-vKcJ-Sefu-kNQV.html?source=post_page [dostęp: 28.11.2019].
262. Żmudzińska P., *Kupiła „pomeraniana” za 200 zł. Pokazała, co z niego wyrosło*, 2023, <https://kobieta.wp.pl/kupila-pomeraniana-za-200-zl-pokazala-co-z-niego-wyroslo-6908295212890752a> [dostęp: 19.06.2023].

Literatura przedmiotu

Opracowania

1. Aarne A., *The Types of The Folk-tale. A Classification and Bibliography*, tłum. S. Thompson, New York 1971.
2. af Klintberg B., *Legends and rumors about spiders and snakes*, „Fabula” 1985, nr 26.
3. Alves R., Albuquerque U. P., *Introduction*, [w:] *Ethnozoology. Animals in Our Lives*, red. R. Alves, U. P. Albuquerque, London 2018.
4. Amrozy K., *Śląskie wampiry i niebezpieczne nieznanome – jak powstają legendy miejskie?*, „Athenaeum. Polskie studia politologiczne” 2017, nr 53.
5. *Animal Law and Welfare – International Perspectives*, red. D. Cao, S. White, Heidelberg 2016.
6. *Animals and Their People. Connecting East and West in Cultural Animal Studies*, red. A. Barcz, D. Łagodzka, Leiden 2018, s. 191.
7. Anusiewicz J., *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 1990, nr 3.
8. Apo S., *Tale Type*, [hasło w:] *Folklore: An Encyclopedia of Beliefs, Customs, Tales, Music, and Art.*, red. T. A. Green, Santa Barbara 1997.
9. Armstrong P., Simmons L., *Bestiary: An Introduction*, [w:] *Knowing Animals*, red. L. Simmons, P. Armstrong, Leiden 2007.
10. Arnold J. H., *Historia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tłum. J. Jaworska, Warszawa 2001.
11. Babcock J. M., *Ancient Egyptian Animal Fables. Tree Climbing Hippos and Ennobled Mice*, Leiden 2022.
12. Baer F. E., „Give Me... Your Huddled Masses”: *Anti-Vietnamese Refugee Lore and the „Image of Limited Good”*, „Western Folklore” 1982, vol. 41, no. 4.
13. Bakke M., *Postantropocentryczne ciała: protezy, symbionty i liminalne życia*, „Kultura Współczesna” 2009, nr 1.
14. Bakke M., *Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem?*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3.
15. Barcz A., *Zwierzęta mają głos*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2.
16. Barnes D., Smith P., *The contemporary legend in literature towards an annotated checklist, part 2*, „Contemporary legend” 1992, vol. 2.
17. Benavides P., *Animal Symbolism in Folk Narratives and Human Attitudes towards Predators: An Analysis of their Mutual Influences*, „Folklore” 2013, vol. 124, no. 1.
18. Benedyktowicz Z., *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Kraków 2000.

19. Bennett G., *Bodies: sex, violence, disease, and death in contemporary legend*, Jackson 2005.
20. Bennett G., Smith P., *Contemporary Legend: The First Five Years*, Sheffield 1990.
21. Bennett G., Smith P., *Urban Legends: A Collection of International Tall Tales and Terrors*, Westport 2007.
22. Bera R., Korczyński M., *Dystans społeczny emigrantów polskich wobec „obcych” i „innych”*, Lublin 2012.
23. Biegeleisen H., *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929.
24. Bilińska M., *Plotka jako gatunek mowy i tekstu*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze” 2009, nr 3.
25. Biniewicz J., *Zwierzęta w dyskursie naukowym*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007.
26. Birke L., Hockenhull J., *Crossing Borders: Some Concluding Comments*, [w:] *Crossing Boundaries. Investigating Human-Animal Relationships*, red. L. Birke, J. Hockenhull, Leiden 2012.
27. Bobis L., *Kot. Historia i legendy*, tłum. A. Ślubowska, J. M. Zych, Kraków 2008.
28. Boksa E., Kołodziejczyk J., *Plotka z perspektywy interakcji językowej*, „Studia Filologiczne UJK” 2019, nr 32.
29. Boyd B., *Tails Within Tales*, [w:] *Knowing Animals*, red. L. Simmons, P. Armstrong, Leiden 2007.
30. Brodie I., *Pretend News, False News, Fake News: The Onion as Put-On, Prank, and Legend*, „The Journal of American Folklore” 2018, nr 522.
31. Brunvand J. H., *Encyclopedia of Urban Legends, 2nd Edition [2 volumes]*, Santa Barbara 2012.
32. Bryman A., *The Disneyization of Society*, Thousand Oaks 2004.
33. Bucholc M., *Wprowadzenie. O trwałości antropocentryzmu i paradoksach postantropocentrycznych w naukach społecznych*, [w:] *Pongo. Tom VI. Ludzie i zwierzęta*, red. R. Chymkowski, A. Jaroszuk, Warszawa 2014.
34. Bulliet R. W., *Hunters, Herders and Hamburgers. The Past and Future of Human-Animal Relationships*, New York 2005.
35. Burt J., *Szczur*, tłum. A. Leśniak, Kraków 2006.
36. Bystroń J. S., *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995.
37. Champion-Vincent V., *The Baby-Parts Story: A New Latin American Legend*, „Western Folklore” 1990, vol. 49, no. 1.
38. Champion-Vincent V., *Contemporary Legends about Animal-releases in Rural France*, „Fabula” 1990, t. 31, nr 3-4.

39. Campion-Vincent V., *Exemplary stories*, „Studia Ethnologica Pragensia” 2018, nr 2.
40. Campion-Vincent V., *The Restoration of Wolves in France: Story, Conflicts and Uses of Rumor*, [w:] *Mad about Wildlife. Looking at Social Conflict Over Wildlife*, red. A. Herdara-Rapp, T. L. Goedeke, Leiden 2005.
41. Campion-Vincent V., *Viper-Release Stories: A Contemporary French Legend*, [w:] *A Nest of Vipers. Perspectives on Contemporary Legend V*, red. G. Bennett, P. Smith, Sheffield 1990.
42. Chrobak K., *Dwa pojęcia obcego w myśli socjologicznej*, „Studia Socjologiczne” 2021, nr 2 [241].
43. Corfield P. J., „*For I Will Consider My Cat Jeoffry*”: *Cats and Creativity in Eighteenth-Century Britain*, [w:] *Human-Animal Interactions in the Eighteenth Century From Pests and Predators to Pets, Poems and Philosophy*, Leiden 2022.
44. Czasopismo „Kultura Popularna” 2014, nr 4 (42).
45. Czasopismo poświęcone tematowi *Meat Culture*, red. A. Potts, Leiden 2016.
46. Czasopismo „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2016, nr 2.
47. Dale R., *The Wordsworth Book of Urban Legend*, Ware 2005.
48. Darnton R., *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, tłum. D. Guzowska, Warszawa 2012.
49. De Vos G., *Tales, Rumors, and Gossip: Exploring Contemporary Folk Literature in Grades 7-12*, Englewood 1996.
50. DeCleene C. M., *Vaginal Serpent Theme*, [hasło w:] *American Myths, Legends, and Tall Tales: An Encyclopedia of American Folklore*, red. C. R. Fee, J. B. Webb, Santa Barbara 2016.
51. DeMello M., *Animals and Society. An Introduction to Human-Animal Studies. Second Edition*, New York 2021.
52. DeMello M., *Introduction*, [w:] *Mourning Animals. Rituals and Practices Surrounding Animal Death*, red. M. DeMello, East Lansing 2016.
53. DiFonzo N., Bordia P., *Rumor, Gossip and Urban Legends*, „Diogenes” 2007, vol. 54, iss. 1.
54. DiFonzo N., Bordia P., *Rumor Psychology. Social and Organizational Approaches*, Washington 2007.
55. Dundes A., *Folklore Matters*, Knoxville 1996.
56. Durka K. i in., *Postrzeganie oraz przestrzeganie dobrostanu zwierząt laboratoryjnych, hodowlanych oraz przetrzymywanych w ogrodach zoologicznych w kontekście obowiązującego prawa*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. 11.
57. Dzwonkowska D., „*Inność zwierzęcia*”. *O kłopotliwej relacji Homo sapiens z resztą królestwa Animalia*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2017, nr 1 [117].

58. Dzwonkowska D., *Kulturowe i etyczne uwarunkowania relacji człowiek-zwierzę*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. 11.
59. Eberhart G. M., *Alien Big Dog*, [hasło w:] *Mysterious creatures: A guide to cryptozoology*, Santa Barbara 2002.
60. Ellis B., *Cattle mutilation: contemporary legends and contemporary mythologies*, „Contemporary Legend” 1991, vol. 1.
61. Eriksson K., Coultas J. C., *Corpses, Maggots, Poodles and Rats: Emotional Selection Operating in Three Phases of Cultural Transmission of Urban Legends*, „Journal of Cognition and Culture” 2014, nr 14.
62. Fagan B., *Zażyła więź. Jak zwierzęta kształtowały historię ludzkości*, tłum. P. Gołębiowski, Katowice 2018.
63. Filipowicz A., Żółkoś M., *Zwierzęta rzucają wyzwanie*, „Jednak książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne” 2014, nr 2.
64. Frank R., *Fake News vs. 'Foke' News: A Brief, Personal, Recent History*, “The Journal of American Folklore” 2018, nr 522.
65. Freeman C., *Paper Tiger. A Visual History of the Thylacine*, Leiden 2010.
66. Galibert F. i in., *Toward understanding dog evolutionary and domestication history*, „Comptes Rendus Biologies” 2011, no. 334.
67. Gołębiowska-Suchorska A., *Pająk w folklorze rosyjskim*, „Acta Polono-Ruthenica” 2007, nr XII.
68. Gosse G. H., Barnes M. J., *Human Grief Resulting from the Death of a Pet*, [w:] *Social Creatures. A Human and Animal Studies Reader*, red. C. P. Flynn, New York 2008.
69. Grabowska B., *Czy wszyscy powinniśmy zostać wegetarianami?*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. 11.
70. Grabowska B., *Zmiany relacji człowiek-zwierzę, czyli cena postępu*, „Kultura i Wartości” 2014, nr 2 (10).
71. Grochowski P., *Mroczna strona folkloru internetowego*, [w:] *Netlor. Wiedza cyfrowych tubylców*, red. P. Grochowski, Toruń 2013.
72. Grochowski P., *Straszna zbrodnia rodzonej matki, która zabiła swego syna za dolary*, Toruń 2010.
73. Grochowski P., *Zmora w internecie. O statusie współczesnych wyobrażeń demonicznych*, „Literatura Ludowa” 2016, nr 3.
74. Guzowski J., *Psychologiczne źródła teorii spiskowych*, „Internetowy Magazyn Filozoficzny Hybris” 2016, nr 33.
75. Hajduk-Nijakowska J., *Folklorotwórcza rola mediów*, [w:] *Folklor w dobie Internetu*, red. G. Gańczarczyk, P. Grochowski, Toruń 2009.

76. Hajduk-Nijakowska J., *Folklorystyczny nerw internetu. Wspólnotowa przestrzeń emocji i wyobraźni*, „Kultura Popularna” 2012, nr 3 (33).
77. Hajduk-Nijakowska J., *Los zwierząt w opowieściach wspomnieniowych związanych z powodzią*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007.
78. Hajduk-Nijakowska J., *Podania kultury masowej*, [w:] *Podanie – legenda w tradycji ludowej i literackiej*, red. M. Jakitowicz, V. Wróblewska, Toruń 2007.
79. Hajduk-Nijakowska J., Smolińska T., *Obecność kultury typu ludowego we współczesnej kulturze masowej*, [w:] *Między kulturą ludową a masową*, red. T. Smolińska, Kraków-Opole 2010.
80. Haraway D., *Manifest gatunków stowarzyszonych*, tłum. J. Bednarek, [w:] *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań 2012.
81. Hawthorne N., *Egotism; or, The Bosom-Serpent*, “The United States Magazine and Democratic Review” 1843, nr 12.
82. Heath C. i in., *Emotional Selection in Memes: The Case of Urban Legends*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2001, vol. 81, nr 6.
83. Henken E. R., Whatley M. H., *Did you hear about the girl who...? Contemporary legends, folklore, and human sexuality*, New York 2000.
84. Holmberg T., *Urban Animals. Crowding in Zoocities*, Abingdon-on-Thames 2015.
85. Hołda R., „Kot po kantońsku”. *O medialnych sensacjach i współczesnych formach folkloru*, „Lud” 2006, t. 90.
86. Howell P., *Flush and the banditti. Dog-stealing in Victorian London*, [w:] *Animal Spaces, Beastly Places. New Geographies of Human-Animal Relations*, London 2005.
87. Hurn S., *Humans and Other Animals. Cross-Cultural Perspectives on Human-Animal Interactions*, London 2012.
88. Iwaszkiewicz M., *Świnia na sądzie ostatecznym. Jak postrzegano zwierzęta w średniowieczu*, Poznań 2021.
89. Jameson R., *Chauvet Cave*, [hasło w:] *A Dictionary of Archaeology*, Oxford 1999.
90. Jaroszuk A., *Podobieństwa i różnice. Badania historyczne nad zwierzętami a animal studies*, „Przegląd Humanistyczny” 2014, nr 1 [442].
91. Jęczeń A., *Narracyjny aspekt plotki w kulturze popularnej*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2010, nr 6.
92. Jones A., *Snake*, [hasło w:] *Larousse Dictionary of World Folklore*, red. A. Jones, Edinburgh 1995.
93. Jordan R. A., *The Vaginal Serpent and Other Themes from Mexican-American Women's Lore*, [w:] *Women's Folklore, Women's Culture*, red. R. A. Jordan, S. J. Kalcik, Philadelphia 1985.

94. Kadłubiec D., *O modelowaniu historii w folklorze*, [w:] *Nowe konteksty badań folklorystycznych*, red. J. Hajduk-Nijakowska, T. Smolińska, Wrocław 2011.
95. Kajfosz J., *Faktoid i mistyfikacja w nowych mediach, czyli o strategiach czarowania umysłu*, [w:] *Netlor. Wiedza cyfrowych tubylców*, red. P. Grochowski, Toruń 2013.
96. Kamińska M., „[`] [`] [`] :(((:*... ” : Praktyki żałobne w cyberprzestrzeni, „Kultura Popularna” 2012, nr 3 [33].
97. Kamińska M., *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Poznań 2011.
98. Kapferer J. N., *Rumors: Uses, Interpretations, and Images*, tłum. B. Fink, New Brunswick 2013.
99. Kemmerer L., *In Search of Consistency: Ethics and Animals*, Leiden 2006.
100. Kendrick M. G., *The Heroic Ideal: Western Archetypes from the Greeks to the Present*, Jefferson 2010.
101. Kinsella M., *Legend-Tripping Online: Supernatural Folklore and the Search for Ong's Hat*, Jackson 2011.
102. Kleczkowska K., *Znaczenie perspektywizmu dla animal studies*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” 2018, nr 1 [35].
103. Kluszczyńska M., *Ogród zoologiczny jako miejsce konstruowania Zwierzęcia*, [w:] *Pongo. Tom VI. Ludzie i zwierzęta*, red. R. Chymkowski, A. Jaroszek, Warszawa 2014.
104. Kolberova U., *Wyzwiska z komponentem „pies” w języku polskim*, „Opera Slavica” 2014, vol. 24, no. 2.
105. Konecki K. T., *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Warszawa 2005.
106. Kotyczka M., *Cierpienie gatunku*, [w:] *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, red. M. Kotyczka, Katowice 2014.
107. Kotyczka M., *Słowo wstępne*, [w:] *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, red. M. Kotyczka, Katowice 2014.
108. Kowalski P., *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007.
109. Kowalski P., *Współczesny folklor i folklorystyka*, Wrocław 1990.
110. Kowalski P., *Zwierzoczekoupiory, wampiry i inne bestie*, Kraków 2000.
111. Kowzan J., *Kogut, czyli przyczynek do pewnej zwierzęcej ambiwalencji w kulturze*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007.
112. Kozinets R. V., *Netnografia. Badania etnograficzne online*, tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa 2012.
113. Krawczyk-Wasilewska V., *E-folklor w dobie kultury digitalnej. Szkice i studia z przedmową Andy'ego Rossa*, Łódź 2016.
114. Krzyżanowski J., *Mądrej głowie dość dwie słowie*, t. 1-3, Warszawa 1975.

115. Krzyżanowski J., *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*. t. 1-2, Wrocław 1962.
116. Krzyżanowski J., *Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków 1980.
117. Kuligowski W., *Defamiliaryzatorzy. Źródła i zróżnicowanie antropologii współczesności*, Poznań 2016.
118. Kuligowski W., *Folklor: pamięć codzienności*, [w:] H. Czarny, *Nowomiejskie legendy i podania*, Nowe Miasto nad Wartą 2000.
119. Kuligowski W., *Ludowa – masowa – popularna. Antropologiczne rozróżnienie typów kultury*, [w:] *Między kulturą ludową a masową*, red. T. Smolińska, Kraków-Opole 2010.
120. Lejman J., *Ewolucja ludzkiej samowiedzy gatunkowej. Dzieje prób zdefiniowania relacji człowiek-zwierzę*, Lublin 2008.
121. Lejman J., *Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. Aksjologiczny status zwierząt i ludzi*, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2013, t. 26, nr 2 (102).
122. Lévi-Strauss C., *Surowe i gotowane*, tłum. M. Falski, Warszawa 2010.
123. Łeńska-Bąk K., *O zabijaniu zwierząt, przelewanej krwi i czerninie*, [w:] *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, i in., Opole 2007.
124. Łotocki Ł., *Obcość etniczna w perspektywie socjologiczno-politologicznej*, Warszawa 2009.
125. Łuczeczko P., *Z Trobriandów do Torunia, czyli funkcjonalna analiza studenckiej anegdoty. Z badań nad folklorem współczesnym studentów UMK w Toruniu*, [w:] *Z trzeciego brzegu Wisły. Szkice z antropologii Torunia*, red. H. Czachowski, O. Kwiatkowska, A. Mianecki, A. Trapszyc, Toruń 2007.
126. Ługowska J., *W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne*, Wrocław 1993.
127. Madisson M. L., Ventsel A., *Covid-19-related Conspiracy Theories in the Baltic States*, [w:] *Covid Conspiracy Theories in Global Perspective*, red. M. Butter, P. Knight, New York 2023.
128. Magliocco S., *Folklore and the Animal Turn*, „Journal of Folklore Research” 2018, vol. 55, no. 2.
129. Main D., Hobbs S., *Chinese Restaurant Legend Still Alive as a Rumour*, „FOAFTale News” 2005, no. 62.
130. Manty S., *Animal Representation In the Harry Potter Series*, [w:] *The Semiotics of Animal Representations*, Amsterdam 2014.
131. Marchalonis S., *Three Medieval Tales and Their Modern American Analogues*, „Journal of the Folklore Institute” 1976, vol. 13, no. 2.

132. Margulies L. W., *Hartsdale Pet Cemetery*, [w:] *Mourning Animals. Rituals and Practices Surrounding Animal Death*, red. M. DeMello, East Lansing 2016.
133. Marwick A. E., *Why Do People Share Fake News? A Sociotechnical Model of Media Effects*, "Georgetown Law Technology Review" 2018, nr 2/2.
134. Matóg K., *De musione – koty w polskich materiałach archeozoologicznych i ikonograficznych w kontekście europejskim*, [w:] *Nasi mniejsi bracia czy środki przetrwania? Znaczenie zwierząt w dziejach ludzkości*, red. J. Jędrzyk, Kraków 2014.
135. Matusiak G., *Polish-Chinese neighborhood in gossip and urban legend*, „Prace Etnograficzne” 2013, t. 41, z. 3.
136. McCulloch G., „*The Tale of the Turkey Neck*”: *A legend case-study*, „Perspectives on Contemporary Legend” 1984, vol. 1.
137. Meder T., *The hunt for Winnie the Puma: Wild animals in a civilized Dutch environment*, „Contemporary legend” 2007, vol. 10.
138. Milekic S., *Disneyfication*, [hasło w:] *Encyclopedia of Animal Rights and Animal Welfare*, red. M. Bekoff, Santa Barbara 2010.
139. Milerska A., *Angielsko-polski słownik legendy współczesnej, część 2: Słownik motywów legendy współczesnej*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6.
140. Milerska A., *Klasyfikacja legend współczesnych według Jana Harolda Brunvanda*, „Teksty z ulicy – zeszyt folklorystyczny” 2003, nr 5-6.
141. Miller D. E., *Rumor: An Examination of Some Stereotypes*, „Symbolic Interaction” 2006, nr 28.
142. Molloy C., *Dangerous Dogs and the Construction of Risk*, [w:] *Theorizing Animals. Rethinking Humanimal Relations*, Leiden 2011.
143. Mosiołek-Kłosińska K., *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy pies i kot*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 1995, nr 7.
144. Mościcki P., *Zwierzę, które umieram. Heidegger, Derrida, Agamben*, „Konteksty” 2009, nr 4.
145. Najmrocka K., *Legenda o złocie po Żydach. Wspomnienia o dawnych sąsiadach z prowincji*, [w:] *Nowe czytanie tradycji. Z inspiracji Rokiem Kolbergowskim*, red. E. Nowina-Sroczyńska, S. Latocha, Łódź 2016.
146. Napiórkowski M. (1), *Legendy miejskie w Internecie (na przykładzie opowieści o zwierzętach)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Violetty Wróblewskiej, UMK, Toruń 2017.
147. Napiórkowski M. (1), „*Obcięte rączki*”. *O makabrze i okrucieństwie wobec dzieci i zwierząt w bajce ludowej i legendzie miejskiej*, [w:] *Bajka ludowa i nie-ludowa w badaniach interdyscyplinarnych*, red. E. Wilczyńska, V. Wróblewska, Toruń 2021.

148. Napiórkowski M. (1), *Rola mediów masowych w kształtowaniu kultury politycznej. Recenzja książki: P. Pawlak, Cyfrowa kultura masowa a kultura polityczna społeczeństwa informacyjnego w perspektywie teorii kultury*, Poznań 2018, ss. 192., „Kultura i Historia” 2019, nr 35.
149. Napiórkowski M. (1), *Stanął w ogniu nasz wielki dom... – pożar DS4. Toruńskie legendy miejskie i folklor studencki*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr. Adriana Mianeckiego, UMK, Toruń 2015.
150. Napiórkowski M. (1), *Year of the Snake. An Analysis of the Polish Urban Legend of the Vistula Python*, „Lidé města” 2020, nr 2 (22).
151. Napiórkowski M. (2), *Porywacze psów i kebabowe podziemie. Współczesne mity kulinarne o obcych*, „Kultura Popularna” 2012, nr 4.
152. Nowicka E., *Inny, obcy, wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, red. E. Nowicka, J. Nowicki, Warszawa 1996.
153. Nowicka E., Zhanaev A., „Chińczyki trzymają się mocno”. *Dynamika obrazu Chińczyka w Polsce (1988-2018)*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 3.
154. Ong W. J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Warszawa 2011.
155. Palczewski M., „Fake news”, [hasło w:] *Mały leksykon postprawdy*, red. M. Wójcik i in., 2018.
156. Pawlak P., *Cyfrowa kultura masowa a kultura polityczna społeczeństwa informacyjnego w perspektywie teorii kultury*, Poznań 2018.
157. Pettitt P., Bahn P., *An alternative chronology for the art of Chauvet cave*, „Antiquity” 2015, vol. 89, no. 345.
158. Piasecka A., *Językowe portrety zwierząt hodowlanych w przestrzeni semantyczno-kulturowej polszczyzny i ruszczyzny (na materiale frazeologii)*, Łódź 2018.
159. Piotrowski R., „Jednemu się zmiele, drugiemu się skrupi”. *Młynarze i młyny w pamięci zbiorowej mieszkańców pogranicza mazowiecko-dobrzyńskiego*, Toruń 2021.
160. Piotrowski R., *Pożywienie w opowieściach ludowych*, „Literatura Ludowa” 2007, nr 2.
161. Popiołek M., Sroka K., *Bańka filtrująca i świadomość mechanizmów jej funkcjonowania wśród młodzieży – wyniki badania przeprowadzonego wśród gimnazjalistów*, „Zarządzanie Mediami” 2019, t. 7 (3).
162. Przybyła W., *Kulturowa semantyka motywu zwierząt*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2011, nr 3 (129).
163. Przybyła-Dumin A., *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Monografia*, Chorzów-Katowice 2013.

164. Raszewska-Żurek B., *Jak wieszamy psy na... psie – obraz psa w językach zachodniosłowiańskich i ich dialektach*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 2011, nr 4.
165. Redmalm D., *So Sorry for the Loss of Your Little Friend. Pets’ Grievability in Condolence Cards for Humans Mourning Animals*, [w:] *Mourning Animals. Rituals and Practices Surrounding Animal Death*, red. M. DeMello, East Lansing 2016.
166. Reed M. i in., *Feral Big Cats In Rural Gloucestershire - Reflecting On The Possible Presence Of Exotic Animals In The English Landscape*, 2014.
167. Rudner R., *Ask Now the Beast. Our Kindship with Animals Wild and Domestic*, New York 2006.
168. van Ruymbeke Stey M. M., *Saint Guinefort Addressing Thomas Aquinas’s Shadow*, „Journal of Jungian Scholarly Studies” 2007, vol. 3.
169. Rzepnikowska I., *Rosyjska i polska bajka magiczna (AT 480) w kontekście kultury ludowej*, Toruń 2005.
170. Sandlin J., Snaza N., „*It’s Called a Hustle, Sweetheart*”: *Black Lives Matter, the Police State, and the Politics of Colonizing Anger in „Zootopia”*, „The Journal of Popular Culture” 2018, vol. 51, no. 5.
171. *Seeing Animals after Derrida. Ecocritical Theory and Practice*, red. S. Bezan i in., Lanham 2017.
172. Shapiro K. J., *An Introduction to Human-Animal Studies*, [w:] *Social Creatures. A Human and Animal Studies Reader*, red. C. P. Flynn, New York 2008.
173. Simonides D., *Contemporary Urban Legends in Poland*, [w:] *Storytelling in Contemporary Societies*, red. L. Rörich, S. Wienker-Piepho, Tübingen 1990.
174. Simpson J., Roud S., *A Dictionary of English Folklore*, Oxford 2000.
175. Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004.
176. Smith C., *The Great Chester Cat Hoax: Creating an Urban Legend in the Anglosphere Press, 1815–1955*, „History” 2022, vol. 107, no. 374.
177. Smith P., *The Book of Nasty Legends*, London 1983.
178. Soper K., *Odrzucanie i odzyskiwanie „natury” na przykładzie gender i animal studies [przewartościowania]*, tłum. A. Barcz, [w:] *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, Lublin 2014.
179. Stomma L., *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986.
180. Stubbersfield J. M. i in., *Chicken Tumours and a Fishy Revenge: Evidence for Emotional Content Bias in the Cumulative Recall of Urban Legends*, „Journal of Cognition and Culture” 2017, nr 17.
181. Swan M., *Historia kotów*, tłum. M. Wojtyna, M. Aleksandrowicz-Wojtyna, Kraków 2021.

182. Szemiel M., *Znaczenie pogrzebu dla przeżywania żałoby*, [w:] *Pogrzeb w prawie kanonicznym i prawie świeckim*, red. E. Kruk, Kraków 2019.
183. Szostek T., *Średniowieczne exemplum homiletyczne jako element kultury literackiej*, „Pamiętnik Literacki” 1993, nr 84, z. 3-4.
184. Szpunar M., *Kultura obrazu a ikonosfera Internetu*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 3 (34).
185. Szpunar M., *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012.
186. Szuchiewicz W., *Huculszczyzna*, t. 4, Lwów 1908.
187. Szulc T., *Zwierzęta w tradycji i kulturze*, „Przegląd Hodowlany” 2012, nr 7-9.
188. Szybowska A., *Zwierzęta podczas okupacji hitlerowskiej w opowieściach wspomnieniowych mieszkańców Czeladzi*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2016, nr 2.
189. Szymańska H., *Genetycznie zmodyfikowane myszy jako modele do badań w onkologii*, „Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej” 2007, t. 61.
190. Taylor N., Twine R., *Introduction. Locating the „Critical” in Critical Animal Studies*, [w:] *The Rise of Critical Animal Studies. From the Margins to the Centre*, red. N. Taylor, R. Twine, New York 2014.
191. *Theorizing Animals*, red. N. Taylor, T. Signal, „Human-Animal Studies” 2011, vol. 11.
192. Thiele-Dohrmann K., *Psychologia plotki*, tłum. A. Krzemiński, Warszawa 1980.
193. La Torre A., Mudyń K., *Uwarunkowania i psychologiczne konsekwencje antropomorfizacji*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Psychologica” 2014, nr 7.
194. Tucker E., *Marbles on the ceiling: Emerging campus legends*, „Contemporary Legend” 2004, vol. 7.
195. Urbanik J., *Placing Animals. An Introduction to the Geography of Human-Animal Relations*, Lanham 2012.
196. Uther H. J., *The Types of International Folktales. A Classification and Bibliography. Part I: Animal Tales, Tales of Magic, Religious Tales, and Realistic Tales, with an Introduction*, Helsinki 2004.
197. Waldau P., *Animal Studies. An Introduction*, Oxford 2013.
198. Walker-Meikle K., *Medieval Pets*, Woodbridge 2021.
199. Ware C. E., *Rabid Cows and Undead Dogs: Veterinary Occupational Legends – abstrakt*, „FOAFTale News” 2009, no. 72.
200. Ware C. E., *Veterinary Medicine and the Spiritual Imagination: A Body-Centered Approach*, „Journal of Folklore Research” 2018, vol. 55, no. 2.

201. Weil K., *Zwrot ku zwierzętom. Sprawozdanie*, tłum. P. Sadzik, [w:] *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, Lublin 2014.
202. Welskop W., *Edukacja międzykulturowa – relacje między stereotypem, uprzedzeniem społecznym i stygmatyzacją*, [w:] *Procesy globalizacyjne w gospodarce światowej*, red. B. Skulska, Wrocław 2009.
203. Wężowicz-Ziółkowska D., Tymieniecka-Suchanek J., *Wprowadzenie*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2016, nr 2.
204. Wierzbicka A., *Semantyka zdań o zwierzętach*, „Pamiętnik Literacki” 1970, nr 61, z. 1.
205. Williams W. F., *Cryptozoology*, [hasło w:] *Encyclopedia of Pseudoscience: From Alien Abductions to Zone Therapy*, New York 2013.
206. Wojdyła M., *Tabloidy w badaniach medioznawczych*, „Oblicza Komunikacji” 2011, nr 4.
207. Wolch J., *Anima urbis*, tłum. J. Włodarczyk, „Almanach Antropologiczny. Communicare” 2021, nr 8.
208. Wolfe C., „*Animal studies*”, *dyscyplinarność, post(humanizm)*, tłum. K. Krasuska, „Teksty Drugie” 2013, nr 1-2.
209. Wronka E., *Żywotność plotki w Internecie*, [w:] *Plotka i kłamstwo w języku i w kulturze*, red. M. Baran-Łaszkiwicz i in., Lublin 2010.
210. Wróblewska V., *Bajka nowelowa i legenda jako ludowe historie budujące*, [w:] *Podanie – legenda w tradycji ludowej i literackiej*, red. M. Jakitowicz, V. Wróblewska, Toruń 2007.
211. Wróblewska V., *Ludowa bajka nowelistyczna (źródła – wątki – konwencje)*, Toruń 2007.
212. Wróblewska V., *Ludowe exempla*, „Literatura Ludowa” 2007, nr 2.
213. Zacharek N., *Zoomorficzna postać istot nadprzyrodzonych w polskich wierzeniach ludowych (XIX – pocz. XX w.). Przykład kota i psa*, [w:] *Kot/pies/człowiek. O relacjach międzygatunkowych i kulturowych tego konsekwencjach*, red. T. Buliński, K. Linda-Grycza, Gdańsk 2019.
214. Zacharek N., *Zwierzę domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku*, „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 2 (19).
215. Zaremba M., *O czym się plotkuje w mieście Kopernika? Toruńskie legendy miejskie*, [w:] *Toruń tam i z powrotem. Szkice z antropologii miasta*, red. A. Trapszyc, V. Wróblewska, Toruń 2011.
216. Ziajka B., *Wiek zwierząt jako czynnik determinujący sposób ich konceptualizacji*, „Prace Językoznawcze” 2019, nr 4.
217. Zwolińska P., *Pies. Antyczny przyjaciel*, Kraków 2014.

Opracowania internetowe

1. [b.a.], *La légende de Saint Guignefort*, <https://www.association-saint-guignefort.fr/la-1%C3%A9gende-de-saint-guignefort/> [dostęp: 15.04.2023].
2. Grochowski P., *Żyd*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=213> [dostęp: 08.04.2023].
3. Hartwell S., *The Cats' Meat Man*, <http://messybeast.com/cats-meat-man.htm> [dostęp: 23.01.2023].
4. Kalniuk T., *Obcy*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=278> [dostęp: 27.03.2020].
5. Matóg K., *Kot: myszolak, towarzysz, symbol*, 2013, <https://histmag.org/Kot-myszolak-towarzysz-symbol-7833> [dostęp: 23.04.2023].
6. Mikkelson B., *Bump Under Rug*, 1999, <https://www.snopes.com/fact-check/underlaid-to-rest/> [dostęp: 23.01.2023].
7. Mikkelson B., *Bungled Cat Rescue*, 1999, <https://www.snopes.com/fact-check/bungled-rescue/> [dostęp: 23.01.2023].
8. Mikkelson B., *The Choking Doberman*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/the-choking-doberman/> [dostęp: 14.04.2023].
9. Mikkelson B., *Eagle Takes Poodle*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/dog-gone-2/> [dostęp: 23.01.2023].
10. Mikkelson B., Mikkelson D., *Nude Man Startled by Nosey Pet*, 2001, <https://www.snopes.com/fact-check/the-hind-lick-maneuver/> [dostęp: 23.01.2023].
11. Mikkelson B., *Run Over Cat*, 2011, <https://www.snopes.com/fact-check/flatline-feline/> [dostęp: 23.01.2023].
12. Mikkelson B., *Turkey Neck*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/the-gobbler/> [dostęp: 04.05.2023].
13. Mikkelson D., *Are Chihuahuas Actually a Type of Rodent?*, 2004, <https://www.snopes.com/fact-check/chihuahuas-rodents/> [dostęp: 23.01.2023].
14. Mikkelson D., *Deceased Pet Replaced*, 1999, <https://www.snopes.com/fact-check/dead-air/> [dostęp: 23.01.2023].
15. Mikkelson D., *Hazardous Treats Found at Dog Parks*, 2011, <https://www.snopes.com/fact-check/slay-cheese/> [dostęp: 23.01.2023].
16. Mikkelson D., *Kentucky Fried Rat*, 2001, <https://www.snopes.com/fact-check/critter-fritter/> [dostęp: 26.03.2020].
17. Mikkelson D., *Spider in Hairdo*, 2000, <https://www.snopes.com/fact-check/tressed-to-kill/> [dostęp: 04.02.2023].

18. Napiórkowski M. (2), *Dlaczego zielone m&m's zwiększają ochotę na seks. Naukowe wyjaśnienie*, 2015, <http://mitologiawspolczesna.pl/dlaczego-zielone-mms-zwiekszaja-ochote-na-seks-naukowe-wyjasnienie/> [dostęp: 26.03.2020].
19. Pilawski P., Burzyński J., *Mockument*, [hasło w:] *Najnowsze Słownictwo Polskie. Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego*, 2014, <https://nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/mockument.html> [dostęp: 10.05.2023].
20. Rzepnikowska I., *Kot*, [hasło w:] *Słownika polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=83> [dostęp: 23.01.2023].
21. Rzepnikowska I., *Sowizdrzał [Sowiźrzał]*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=164> [dostęp: 04.02.2023].
22. Sitniewska R., *Wesz*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=183> [dostęp: 04.02.2023].
23. Sitniewska R., *Zaprzecanie*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=198> [dostęp: 08.03.2023].
24. Wójcicka M., *Motyw*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=239> [dostęp: 28.03.2020].
25. Wójcicka M., *Pies*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=138> [dostęp: 23.01.2023].
26. Wójcicka M., *Wariantywność*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=249> [dostęp: 26.04.2023].
27. Wójcicka M., *Wątek*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=250> [dostęp: 28.03.2020].
28. Wróblewska V., *Bajka zwierzęca*, [hasło w:] *Słownika polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=224> [dostęp: 18.04.2023].
29. Wróblewska V., *Owad*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=132> [dostęp: 04.02.2023].
30. Wróblewska V., *Pająk*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=300> [dostęp: 04.02.2023].
31. Wróblewska V., *Wąż*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=320> [dostęp: 12.04.2022].
32. Wróblewska V., *Zapadle karczmy/zatopione dzwony*, [hasło w:] *Słownik polskiej bajki ludowej*, red. V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=200> [dostęp: 26.03.2020].

Spis ilustracji

1. Demotywator nawiązujący do wątku „Czarnej Wołgi”, <https://demotywatory.pl/5094299/Legandy-miejskie> [dostęp: 15.05.2023]. 43
2. Mem przedstawiający zwierzęta „konsumowalne” w interpretacji internautów, <https://wykop.pl/link/5356663/tego-sie-nie-je> [dostęp: 15.05.2023]..... 103
3. *Pierwszy etap okrucieństwa* według Williama Hogartha z 1751 roku, <https://tiny.pl/cm3m8> [dostęp: 15.05.2023]. 118
4. Kadr z filmu *Bogaci i dziwni* w reżyserii Alfreda Hitchcocka z 1931 roku. 137
5. Kadr z teledysku do piosenki *Cat in the Kettle*, <https://www.youtube.com/watch?v=Z8zEfYbsrr0> [dostęp: 15.05.2023]..... 138
6. Ilustracja załączona do opowiadania z 1903 roku, zob. C. Stephenson, *A Puma Hunt in Surrey*, „The Wide World Magazine” 1903, t. XI, s. 511. 169
7. Kadr z filmu przedstawiającego „opolską pumę”, <https://www.youtube.com/watch?v=m4X75DV0AoI> [dostęp: 15.05.2023]. 170
8. Ilustracja rzekomo przedstawiająca dużego, agresywnego kota. Z czasem okazało się, że zwierzę na zdjęciu to duża, pluszowa zabawka, <https://www.britishbigcats.org/evidence.php> [dostęp: 15.05.2023]. 176
9. „Lew” widziany w hrabstwie Essex w 2012 roku, <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread876096/pg1> [dostęp: 15.05.2023]. 177
10. Żartobliwy komentarz w formie demotywatora dotyczący „Lwa z Essex” (tłum. „Co to za mroczne miejsce? To Essex Simba. Nie możesz tam iść”), <https://www.abovetopsecret.com/forum/thread875475/pg5> [dostęp: 15.05.2023]. 178
11. Słownik „Jak przepędzić czeską pumę” opublikowany w dzienniku „Fakt”, <https://kwejk.pl/obrazek/3405685/jak-przepedzic-czeska-pume.html> [dostęp: 15.05.2023]. ... 186
12. Kadr z animacji *Spider bursts out of a Banana* autorstwa Kaleba Lechowskiego, <https://www.youtube.com/watch?v=d54PyNN1EdU> [dostęp: 15.05.2023]. 197
13. Infografika przedstawiająca obszar poszukiwań węży z 2018 roku, <https://wawalove.wp.pl/pyton-nad-wisla-policja-ostrega-mieszkanow-w-tym-miejscu-trzeba-bardzo-uwazac-6271854540556417a> [dostęp: 15.05.2023]. 221

14. Infografika prezentująca liczbę wszystkich publikacji na temat węża stworzona przez Press-Service Monitoring Mediów, https://tiny.pl/cm3gw [dostęp: 15.05.2023].....	237
15. Przykład humorystycznego mema internetowego, https://dziwneobrazki.pl/img/12067/potwierdzam/ [dostęp: 15.05.2023].....	238
16. Python w memie politycznym, https://tiny.pl/cm3gp [dostęp: 15.05.2023].	239
17. Mem z wężem i „Januszem Nosaczem”, https://besty.pl/3946579 [dostęp: 15.05.2023].....	240
18. Fotomontaż przedstawiający detektywa Rutkowskiego z pytonem, https://tiny.pl/cm3g6 [dostęp: 15.05.2023].	241
19. „Etui na pytona” – przykład real-time marketingu, https://mistrzowie.org/721160/IMET [dostęp: 15.05.2023].....	242
20. Python nadwiślański w reklamie ogórków Krakus, https://tiny.pl/cm3tm [dostęp: 15.05.2023].....	243
21. Wypiek w kształcie węża, https://memy.jeja.pl/427419,janusze-marketingu.html [dostęp: 15.05.2023].....	245
22. Python nadwiślański w komiksie, zob. K. Jasiński, M. Jasiński, <i>O pytonie, który sterroryzował Warszawę i turystów wystraszył</i> , Warszawa 2018, s. 11-12.	249
23. Mural z pytonem, https://twitter.com/Aqualoopa/status/1025312515763437569 [dostęp: 15.05.2023].....	250
24. Wąż w komiksie na profilu „Andrzej Rysuje” w serwisie Facebook, https://tiny.pl/cm3t9 [dostęp: 15.05.2023].	251
25. Pasek komiksowy dotyczący pytona na profilu „Czcij niedźwiedzia” w serwisie Facebook, https://tiny.pl/cm3tf [dostęp: 15.05.2023].....	252